



Uniwersytet
Wrocławski

Z

niestawienie w prawie rzymskim

Dobromiła Nowicka



Prace Naukowe
Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytetu Wrocławskiego

Seria:

e-Monografie

Nr 25

Dostęp online: <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/publication/40997>

mojemu Mężowi

Dobromiła Nowicka

Zniesławienie w prawie rzymskim

Wrocław 2013

Komitet Redakcyjny

Przewodniczący – prof. dr hab. Leonard Górnicki

Członek – mgr Bożena Górna

Sekretarz – mgr Aleksandra Dorywała

Recenzent

dr hab. prof. nadzw. UW r Rafał Wojciechowski

© Copyright by Dobromiła Nowicka

Korekta

Aleksandra Dorywała

Projekt i wykonanie okładki

Marta Pawlak

Skład i opracowanie techniczne

Krzysztof Mruszczak

Wydawca

Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa

ISBN 978-83-61370-73-4

Spis treści

Wykaz skrótów	9
Wstęp.....	11
1. Przedmiot i zakres badań.....	11
2. Cel i metody pracy.....	14
3. Tezy	15
4. Stan badań	15
5. Struktura pracy	24
Rozdział I	
Kształtowanie się ochrony dobrego imienia w rzymskich	
regulacjach prawnych.....	26
I.1. Problem początków ochrony dobrego imienia	
w prawie archaicznym (ustawa XII tablic).....	26
I.1.1. <i>Iniuria(m) (alteri) facere</i>	26
I.1.2. <i>Malum carmen incantare</i>	35
I.1.3. <i>Occentare i carmen condere</i>	41
I.1.4. <i>Flagitium</i>	53
I.2. Edykty pretorskie okresu przedklasycznego.....	59
I.2.1. <i>Edictum generale de iniuriis aestimandis</i>	60
I.2.2. <i>Edictum de convicio</i>	64
I.2.3. <i>Edictum de adtemptata pudicitia</i>	66
I.2.4. <i>Edictum ne quid infamandi causa fiat</i>	71
I.2.5. Pozostałe edykty dotyczące zniesławienia	80
I.3. <i>Senatusconsulta</i> okresu klasycznego	81
I.4. Rozwój uregulowań dotyczących zniesławienia	
w prawie poklasycznym	94
I.5. Wnioski	103

Rozdział II

Formy zachowań karalnych	105
II.1. <i>Adversus bonos mores convicium facere</i>	105
II.2. <i>Adversus bonos mores appellare</i>	126
II.3. <i>Infamandi causa factum</i> w zakresie słownych form naruszenia dobrego imienia	137
II.4. <i>Libelli famosi</i> oraz inne formy zniesławienia pisemnego	153
II.5. <i>Calumnia</i> i <i>falsa delatio</i>	184
II.6. Wnioski	210

Rozdział III

Ochrona procesowa	213
III.1. Zwykłe środki ochrony procesowej	213
III.2. Odrębności postępowania w sprawach o pisemne formy zniesławienia	250
III.3. Zbieg skarg z tytułu zniesławienia	278
III.3.1. <i>Actio iniuriarum praetoria</i> a <i>actio ex lege Cornelia</i> <i>de iniuriis (actio ex senatusconsulto)</i>	278
III.3.2. <i>Actio iniuriarum praetoria</i> a <i>actio de calumnia</i>	285
III.4. Wnioski	291
Zakończenie	293
Wykaz źródeł	303
Bibliografia	313

Wykaz skrótów

AHDE	„Anuario de historia del derecho español” (Madrid)
AHDO-RIDA	„Archives d’histoire du droit oriental. Revue internationale des droits de l’antiquité” (Bruxelles)
Athenaeum	„Athenaeum. Studi periodici di letteratura e storia dell’antichità” (Pavia)
BIDR	„Bullettino dell’Istituto di diritto romano Vittorio Scialoja” (Roma)
C.	<i>Codex Iustinianus, Corpus Iuris Civilis</i> , t. 2, (red.) P. Krüger, Berlin 1906
C. Th. (<i>Codex Theodosianus</i>)	<i>Theodosiani libri XVI cum constitutionibus Sirmondianis</i> , (red.) T. Mommsen, P. Krüger, Berlin 1905
CIL	<i>Corpus Inscriptionum Latinarum</i> , t. 1-16, Berlin 1863–1955
Coll. (<i>Collatio</i>)	<i>Collatio legum Mosaicarum et Romanarum</i> , FIRA, t. 2
CPH	„Czasopismo Prawno-Historyczne” (Poznań–Warszawa)
D.	<i>Digesta, Corpus Iuris Civilis</i> , t. 1, (red.) T. Mommsen, P. Krüger, Berlin 1872
FIRA	<i>Fontes iuris Romani anteiustiniani</i> , t. 1. <i>Leges</i> (red.) S. Riccobono, Firenze 1941, t. 2. <i>Auctores</i> (red.) I. Baviera, I. Furlani, Firenze 1940, t. 3. <i>Negotia</i> (red.) V. Arangio-Ruiz, Firenze 1943
G.	<i>Gai Institutionum commentarii quattuor</i> , FIRA, t. 2
Gnomon	„Gnomon. Kritische Zeitschrift für die gesamte Klassische Altertumswissenschaft” (München)
Hermes	„Hermes. Zeitschrift für Klassische Philologie” (Berlin)

I. (<i>Institutiones</i>)	<i>Institutiones, Corpus Iuris Civilis</i> , t. 1, (red.) T. Mommsen, P. Krüger, Berolini 1872
Index	„Quaderni camerti di studi romanistici, International Survey of Roman Law” (Napoli)
IVRA	„IVRA. Rivista internazionale di diritto romano e antico” (Roma)
JRS	„Journal of Roman Studies” (London)
Labeo	„Labeo. Rassegna di diritto Romano” (Napoli)
Latomus	„Latomus. Revue d’études latines” (Bruxelles)
Meander	„Meander. Miesięcznik poświęcony kulturze świata starożytnego” (Warszawa)
Mnemosyne	„Mnemosyne. Bibliotheca classica batava” (Leiden)
P. S.	<i>Pauli Sententiae receptae</i> , FIRA, t. 2
RHD	„Revue historique de droit français et étranger” (Paris)
RIDA	„Revue internationale des droits de l’antiquité” (Bruxelles)
Romanitas	„Romanitas. Revista de cultura romana” (Rio de Janeiro)
SCDR	„Seminarios complutenses de derecho romano: revista complutense de derecho romano y tradición romanística” (Madrid)
SDHI	„Studia et Documenta Historiae et Iuris” (Roma)
TvR	„Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis. Revue d’histoire du droit. The legal history review” (Gröningen)
ZSS	„Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” (Wien-Köln-Graz)

Wstęp

1. Przedmiot i zakres badań

Przedmiotem badań w niniejszej pracy jest zniesławienie w prawie rzymskim. Już samo użycie pojęcia „zniesławienie” budzić tu może pewne wątpliwości. Zaznaczyć bowiem należy, iż prawo rzymskie nie znało odrębnej, ściśle określonej kategorii zachowań, którą dla całego okresu rozwoju systemu prawnego Rzymian można by uznać za zniesławienie. O *infamatio* jako zachowaniu karalnym wyraźnie mówi tylko jeden edykt, w którym pretor zakazuje czynienia czegokolwiek w celu zniesławienia drugiej osoby. Jakkolwiek zatem uznać można, iż w prawie rzymskim dostrzeżono potrzebę uregulowania sytuacji, w której jedna osoba dopuszcza się zachowań ukierunkowanych *ad infamiam alicuius*, trudno doprecyzować rozumienie zakresu deliktu przez starożytnych. Z fragmentów zawierających przykłady zastosowania regulacji edyktu *ne quid infamandi causa fiat* wywnioskować można, iż w obręb *infamandi causa factum* wchodziły nie tylko zachowania werbalne, lecz także czynności pozbawione tego charakteru, mogące jednak przynieść ujmę osobie, przeciw której zostały skierowane¹. Zagadnienia zniesła-

¹ Za zniesławiające zachowania niewerbalne uznać należy akty niestanowiące naruszenia nietykalności cielesnej, lecz w aluzyjny sposób godzące w dobre imię jednostki. Najbardziej znanym przykładem zniesławiającego zachowania niewerbalnego jest milczące podążanie ubranego w strój żałobny młodzieńca za domniemanym zabójcą jego ojca.

Na wizerunek syna, poza niedbałym bądź żalobnym ubiorem, wpływała również zapuszczona broda oraz długie, rozpuszczone włosy. Poprzez takie zachowanie, formalnie nie formułując żadnego oskarżenia, wzbudzał bowiem u obecnych w miejscu publicznym osób wrażenie, że ów wpływały i dotąd cieszący się dobrą opinią człowiek jest odpowiedzialny za śmierć jego ojca. Tym samym wpływał ujemnie na reputację rzekomego zabójcy i to do tego stopnia, iż udaremnił jego starania o objęcie urzędu państwowego. Sytuacja ta została przytoczona przez Senekę (*Controversiae* 10,1,30) w kontekście raczej akademickiej dyskusji nad możliwością wytoczenia *actio iniuriarum* w przypadku, gdy nie dokonano naruszenia ciała i nie padły obraźliwe słowa: *INIVRIARVM SIT ACTIO. Quidam, cum haberet filium et divitem inimicum, occisus (in)spoliatus inventus est. adulescens sordidatus divitem sequebatur. dives eduxit in ius eum et postulavit, ut, si quid suspicaretur, accusaret se. pauper ait: 'accusabo, cum potero' et nihilominus sordidatus divitem sequebatur. cum peteret honores dives, repulsus accusat iniuriarum pauperem*. Jakkolwiek nie ma wątpliwości, że wspomniany przypadek podpadał ostatecznie pod edykt *ne quid infamandi causa fiat* (zob. niżej), w przytoczonej dyskusji kasus rozpatrywany jest, jak się wydaje, wyłącznie w oparciu o poprzedzający jego wydanie lub przynajmniej celowo nieuwzględniający tej regulacji stan prawny. Podstawą działania pokrzywdzonego mogły być wówczas jedynie postanowienia tzw. *edictum generale de iniuriis aestimandis*, poddane rozszerzającej interpretacji jurystów klasycznych, której efektem stało się z czasem wykształcenie koncepcji *iniuria-contumelia*, postulującej uznawanie wszelkiego rodzaju naruszenia osobowości innego człowieka za *iniuria*. Jakkolwiek rzeczywista możliwość

wienia w prawie rzymskim nie można jednak ograniczać tylko do jednej, pochodzącej z okresu przedklasycznego, regulacji prawnej. Co więcej – najprawdopodobniej w okresie klasycznym – straciła ona swą odrębność, w związku z objęciem zachowań karanych na gruncie tzw. edyktów specjalnych, zakresem zastosowania deliktu *iniuria*. Tym samym zniesławienie jako swoiste zachowanie karalne utraciło znaczenie². Stąd też, nie bagatelizując znaczenia tego edyktu dla rozwoju ochrony przed zachowaniami naruszającymi dobre imię drugiej osoby, uznać należy, że szeroka definicja zniesławienia, wy-

wytoczenia powództwa w oparciu o taką podstawę budzi uzasadnione wątpliwości, przekaz Seneki wyraźnie świadczy o rozwoju tendencji, które – jak można przypuszczać – doprowadziły do wprowadzenia edyktu *ne quid infamandi causa fiat*.

Zgodnie z poglądem D. Daubego kwestia sporna w dyskusji dotyczy jednak właśnie możliwości zakwalifikowania działania podjętego przez młodzieńca jako *iniuria*, a w konsekwencji uprawnienia do wytoczenia *actio iniuriarum*, czyli skargi wynikającej z tzw. *edictum generale de iniuriis aestimandis*. Wątpliwości w tym względzie wzbudza fakt, iż przedmiotowe zachowanie nie jest ze swej istoty nielegalne. Autor zaznacza przy tym, iż także w czasach Seneki wskazana sytuacja objęta była edyktem *ne quid infamandi causa fiat*. Zob. D. Daube, „*Ne quid infamandi causa fiat*”: *the Roman Law of Defamation*, [w:] *Atti del Congresso Internazionale di Diritto Romano e di Storia del Diritto, Verona 1948*, t. 3, Milano 1951 (dalej jako *Ne quid*), s. 434-435. Alternatywą dla tego punktu widzenia jest uznanie, iż występowały zastrzeżenia co do możliwości zastosowania edyktu *ne quid infamandi causa fiat* w przypadku zachowania pozornie legalnego. Zob. R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien der klassischen Injurienklage*, ZSS 91 (1974) – dalej jako *Die Entwicklungslinien*, s. 331-332. To drugie rozwiązanie jest jednak zupełnie nie do utrzymania w świetle poniższego przekazu Ulpiana, zaś za mało prawdopodobne uznać je należy dla czasów Seneki. Por. Ulpianus, D. 47,10,15,27: *Generaliter vetuit praetor quid ad infamiam alicuius fieri. Proinde quodcumque quis fecerit vel dixerit, ut alium infamet, erit actio iniuriarum. Haec autem fere sunt, quae ad infamiam alicuius fiunt: ut puta ad invidiam alicuius veste lugubri utitur aut squalida, aut si barbam demittat vel capillos submittat*].... Zob. także F. Raber, *Grundlagen Klassischer Injurienansprüche*, Wien 1969 (dalej jako *Grundlagen*), s. 57-59; M. Hagemann, *Iniuria. Von den XII-Tafeln bis zur Justinianischen Kodifikation*, Köln 1998, s. 76, R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien*, s. 321-323 oraz s. 331-332.

Warto także nadmienić, iż według niektórych poglądów ze wspomnianą sytuacją łączyć też można, przekazaną w *Collatio* 2,6,5, formułę edyktu *ne quid infamandi causa fiat*. D. Daube twierdzi bowiem, iż w zachowanym tekście (*Quod Numerius Negidius illum inmisit Aulo Agerio infamandi causa*) słowo *illum* uznać należy za oryginalne *capillum*. Tym samym autor ten postuluje uznanie, iż wzorcową dla formuły sytuacją była ta opisana przez Senekę. Zob. D. Daube, *Coll. 2. 6. 5.*, [w:] *Essays presented to J. H. Hertz*, London 1944 (dalej jako *Collatio*), s. 115-120, *Ne quid*, s. 413-414. Pogląd ten nie spotkał się jednak z aprobatą doktryny – por. uwagi na temat formuły zamieszczone w rozdz. II.3. Na temat sytuacji opisanej przez Senekę, zob. zwłaszcza F. Raber, *Grundlagen*, s. 58-59; D. Daube, *Ne quid*, s. 443-447; M. Hagemann, *op. cit.*, s. 76.

Na temat przykładów innych zniesławiających zachowań niewerbalnych, zob. zwłaszcza: Ulpianus, D. 47,10,15,31-32, Gaius, D. 47,10,19, Modestinus, D. 47,10,20, G. 3,220, wraz z odniesieniami do tych fragmentów u F. Rabera, *Grundlagen*, s. 66-68, a także s. 70 oraz s. 150-152; D. Daubego, *Ne quid*, s. 425-427; M. Hagemanna, *op. cit.*, s. 77; R. Wittmanna, *Die Entwicklungslinien*, s. 329; E. Pólay'a, *Iniuria Types in Roman law*, Budapest 1986 (dalej jako *Iniuria Types*), s. 148.

Poza powyższymi sytuacjami z przykładami zniesławiających zachowań niewerbalnych mamy też do czynienia na gruncie edyktu *de ademptata pudicitia*. Szerzej na ten temat uwagi w rozdz. I.2.3, wraz z podaną tam literaturą.

² Jak stwierdził M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994 (dalej jako *Prawo i obyczaje*), s. 157, „[...] określenia zniesławienia i zniewagi objęte były rzymskim terminem *iniuria*”.

nikająca z przekazanego brzmienia słów pretora, posłużyć może jedynie jako baza dla badań nad innymi regulacjami rzymskimi traktującymi o zachowaniach noszących znamiona zniesławienia.

W niniejszej pracy rozumienie pojęcia zniesławienia zostanie zawężone w stosunku do wyżej wskazanego pojmowania rzymskiego. Z zakresu badań wyłączone zostaną bowiem zachowania niewerbalne, które, zgodnie z poglądami przekazanymi przez Ulpiana, objęte były wyrażeniem *infamandi causa factum*. Ograniczę się zatem do analizy jedynie ustnych i pisemnych form naruszenia dobrego imienia, nawiązując tym samym do przeważającego rozumienia pojęcia zniesławienia w prawie polskim³. Zabieg

³ Por. sformułowanie przepisów polskich kodeksów karnych w odniesieniu do zniesławienia: a) art. 255 kodeksu karnego z roku 1932: „Kto pomawia inną osobę, instytucję lub zrzeszenie, choćby nie mające osobowości prawnej, o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do danego stanowiska, zawodu lub działalności [...]”; b) art. 178 § 1 kodeksu karnego z roku 1969: „Kto pomawia inną osobę, grupę osób lub instytucję o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności [...]”; § 2: „Kto podnosi lub rozgłasza nieprawdziwy zarzut o postępowaniu lub właściwościach innej osoby, grupy osób lub instytucji w celu poniżenia ich w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności [...]”; c) art. 212 kodeksu karnego z roku 1997: „Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności [...]”. Z powyższych uregulowań wywnioskować można, iż słowny charakter zniesławienia na gruncie prawa polskiego ma ugruntowaną tradycję. Tak również, ograniczając możliwość popełnienia czynu do form ustnych bądź pisemnych, P. Hofmański, J. Satko, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, Kraków 2002, s. 53. Na temat określenia zachowania karalnego w przypadku zniesławienia, zob. też np. J. Wojciechowski, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, Warszawa 2000, s. 16, który jednocześnie zaznacza, iż „Raczej nie jest możliwe pomówienie dokonane za pomocą gestów czy przy zastosowaniu innej formy nieartykułowanej. [...] Pomówienie musi bowiem zawierać określoną treść informacyjną, możliwą do oceny pod względem jej prawdziwości”. Por. też J. Wojciechowski, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117-221*, t. 1, Warszawa 2010, s. 1308. Także A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa-Kraków 2010, s. 481, zauważa, iż „w zasadzie pomówienie ma postać zwerbalizowaną [...]”. Do werbalnych form zniesławienia autor zalicza także karykatury. Pogląd taki ma zresztą długą tradycję – już Juliusz Makarewicz uważał je za formę zniesławienia. Por. A. Pasek, *Ochrona czci godności osobistej w projektach polskiego kodeksu karnego z 1932 roku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 161 (2010), s. 329. Warto nadmienić, iż szersze ujęcie zniesławienia, uznające zachowania polegające na wspomnianych gestach czy mimice za możliwe formy naruszenia czci, zostało sformułowane w judykaturze międzywojennej (por. wyrok SN z 20 listopada 1933, 3 K 1037/33, Zb. Orz. 1934, poz. 55). Zwolennikiem tej tezy jest też A. Zoll – zob. A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-277 kodeksu karnego*, Kraków 1999, s. 644. Zaznaczenia jednak wymaga, iż taka koncepcja spotkała się ze zdecydowaną krytyką doktryny – zob. np. O. Górniok, S. Hoc, S.M. Przyjemski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. III, Gdańsk 1999, s. 208; J. Raglewski, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny – część szczególna. Komentarz*, t. II, Warszawa 2008, s. 779. Na temat pojęcia zniesławienia, zob. także P. Hofmański, J. Satko, *op. cit.*, s. 16-28, oraz znacznie starsze opracowania W. Kuleszy, *Zniesławienie i zniewaga*, Warszawa 1984, s. 8-51, oraz M. Surkonta, *Zniesławienie i znieważenie w polskim prawie karnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Rozprawy i monografie” 32 (1982), s. 27-39, w odniesieniu do kodeksu karnego z roku 1969. Por. także wspomniane komentarze wraz z przytoczoną w nich literaturą.

ten dyktowany jest nie tylko ściśle określonym znaczeniem tego terminu w języku polskim przy jednoczesnym braku definicji i odrębnego ukształtowania czynu w prawie rzymskim, lecz również koniecznością zawężenia zakresu badań stanowiącego przedmiot niniejszego opracowania. Nie jest jednak moim celem przeprowadzenie analizy czynu określanego mianem zniesławienia czy precyzyjniej – pomówienia – w prawie polskim ani też zestawienie go z rzymskim pojmowaniem takiego zachowania.

Zniesławienie, będące przedmiotem niniejszej pracy, rozumiane zatem będzie jako zamach na dobre imię⁴ innej osoby za pośrednictwem działań werbalnych⁵.

Oznaczenie zakresu rzeczowego i czasowego analizy zawartej w niniejszej pracy, dokonane poprzez określenie „w prawie rzymskim”, uzasadnia objęcie rozważaniami okresu rozwoju prawa rzymskiego od ustawy XII tablic do kodyfikacji justyniańskiej.

2. Cel i metody pracy

Celem niniejszej pracy jest ukazanie rozwoju rzymskich regulacji dotyczących zachowań o charakterze zniesławiającym. Dla jego realizacji analizie poddana zostanie przekazana w źródłach treść edyktów pretorskich okresu przedklasycznego wraz z dotyczącymi jej poglądami jurystów, a także unormowania klasyczne i poklasyczne odnoszące się do tej problematyki. Wykorzystane zostaną głównie wyjątki z komentarzy do edyktów, zwłaszcza autorstwa Ulpiana i Paulusa, zamieszczone w tytule dziesiątym księgi czterdziestej siódmej *Digestów – De iniuriis et famosis libellis*. Dodatkowo, dla okresu późniejszego, uwzględnione zostaną poglądy zawarte w tytule czwartym księgi piątej *Pauli Sententiae (De iniuriis)* i – w niewielkim zakresie – w tytule drugim *Collatio legum Mosaicarum et Romanarum (De atroci iniuria)*. Ponadto przedmiotem rozważań zostaną objęte fragmenty *Gai Institutiones*, szczególnie w zakresie księgi trzeciej (220-225) i czwartej (171-181), a także odpowiadające im passusy z *Institutiones* Justyniana. Dla okresu poklasycznego źródłem podstawowym będzie tytuł trzydziesty czwarty księgi dziewiątej kodeksu teodozjańskiego – *De famosis libellis*, a także tytuły trzydziesty piąty i trzydziesty szósty oraz czterdziesty piąty i czterdziesty szósty księgi dziewiątej kodeksu justyniańskiego. Dodatkowo, w zakresie niezbędnym z uwagi na poruszane zagadnienia powoływane będą także inne źródła

⁴ Określenie przedmiotu ochrony w postaci czci drugiego człowieka odpowiada pogładowi Juliusza Makarewicza, sformułowanemu podczas obrad Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej: „to dobro, które jest własnością jednostki, a którego istotą jest zasadnicze ustosunkowanie się do niej innych jednostek tego samego społeczeństwa w sferze życia społecznego, towarzyskiego, a często nawet w sferze stosunków prawnych”. Cytat za: A. Pasek, *op. cit.*, s. 328.

⁵ Jedynie ubocznie uwzględniona zostanie kwestia zniesławienia przez obrazek czy określone przedstawienie wizerunku.

lub fragmenty źródeł prawniczych, a także – pomocniczo i uzupełniająco – teksty nieprawnicze. W toku badań wykorzystana zostanie metoda prawno-historyczna.

3. Tezy

Tezą, podlegającą rozwinięciu zwłaszcza w pierwszej części pracy, jest założenie, iż z prawną ochroną przed zniesławieniem możemy mieć do czynienia dopiero w okresie rozwoju prawotwórczej działalności pretorskiej. Tym samym postaram się wykazać, iż ustawa XII tablic nie zawierała norm odnoszących się do ochrony dobrego imienia przed słownymi formami jego naruszenia.

Tezą wiodącą niniejszej pracy jest natomiast założenie, iż wszystkie analizowane w rozdziale drugim zachowania mają charakter czynów zniesławiających. Przyjęcie powyższej powoduje sformułowanie twierdzenia, iż *adversus bonos mores appellare, adversus bonos mores convicium facere* oraz *infamandi causa factum*, które w okresie klasycznym zostały wchłonięte przez delikt *iniuria*, były czynami w przeważającej mierze ukierunkowanymi na naruszenie dobrego imienia, nie zaś godności osobistej danej jednostki. Ponadto zakładam, iż redagowanie i rozpowszechnianie *libelli famosi*, karane według niektórych badaczy wyłącznie wówczas, gdy zawarty w nich został zarzut popełnienia określonych czynów zabronionych, stanowiły znacznie szerszą kategorię pism, której wyznacznikiem była zniesławiająca treść. Podejmę także próbę wykazania, iż kwalifikowanie zachowania jako *calumnia* nie wyłączało traktowania go jako przynoszącego uszczerbek dla dobrego imienia fałszywie oskarżonego. Wydaje się, iż również *falsa delatio*, stanowiąca od pewnego momentu – jak *calumnia* – przestępstwo przeciw organom wymiaru sprawiedliwości, godziła równocześnie w inny przedmiot ochrony – część osoby prywatnej.

4. Stan badań

Nie powstała dotąd praca obejmująca swym zakresem całość zagadnień związanych ze zniesławieniem słownym w prawie rzymskim. Dotychczasowe badania koncentrowały się w przeważającej mierze na analizie deliktu *iniuria* jako całości bądź ograniczane były jedynie do wybranych jej przejawów, nadal jednak przedstawianych w świetle tejże instytucji.

Wśród najważniejszych prac traktujących o *iniuria* w prawie rzymskim, bez zawężenia tematycznego tylko do ściśle określonych jej przejawów, wymienić należy mono-

grafie Ernsta Landsberga⁶, Hermanna Ferdinanda Hitziga⁷, Richarda Maschkego⁸, Paula Huvelina⁹, Kasimira Thiela¹⁰, Roberta Mainzera¹¹, Leonarda Vosa¹², Giovanniego Pugliesego¹³, Fritza Rabera¹⁴, Kornéla Zoltána Méhésza¹⁵, Arriga Diega Manfrediniego¹⁶, Eleméra Pólaya¹⁷, a także Mathiasa Hagemanna¹⁸. Jakkolwiek w przeważającej części powyższych prac znajdują się fragmenty dotyczące niektórych zachowań kwalifikowanych przeze mnie jako formy zniesławienia, stanowią one tylko jeden z aspektów iniurii analizowanej przez wyżej wymienionych autorów. Na szczególną uwagę z punktu widze-

⁶ E. Landsberg, *Iniuria und Beleidigung: eine Untersuchung über die heutige Anwendbarkeit der Actio Iniuriarum aestimatoria*, Bonn 1886. Zob. też E. Brunnenmeister, *Landsberg, E., Iniuria und Beleidigung*, ZSS 8 (1887).

⁷ H.F. Hitzig, *Injuria: Beiträge zur Geschichte der Injuria im griechischen und römischen Recht*, München 1899 (dalej jako *Injuria*). Zob. też L. Wenger, *Rec. Hitzig H. F., Injuria: Beiträge zur Geschichte der Injuria im griechischen und römischen Recht*, ZSS 23 (1902).

⁸ R. Maschke, *Die Persönlichkeitsrechte des römischen Injuriensystems*, Breslau 1903.

⁹ P. Huvelin, *La notion de l' « iniuria » dans le très ancien droit romain*, Lyon 1903. W niniejszej pracy zostało jednak wykorzystane wydanie późniejsze – P. Huvelin, *La notion de l' « iniuria » dans le très ancien droit romain*, Roma 1971. Zob. też B. Kübler, *Rec. Huvelin P., La notion de l' « iniuria » dans le très ancien droit romain*, ZSS 25 (1904).

¹⁰ K. Thiel, *Iniuria und Beleidigung: eine Vorarbeit zur Bestimmung des Begriffes der Beleidigung*, Breslau 1905.

¹¹ R. Mainzer, *Die ästimatorische Injurienklage in ihrer geschichtlichen Entwicklung*, Stuttgart 1908.

¹² L. Vos, *Iniuria en de actio iniuriarum*, Amsterdam 1913.

¹³ G. Pugliese, *Studi sull'iniuria*, Milano 1941 (dalej jako *Studi*).

¹⁴ F. Raber, *Grundlagen, passim*. Zob. też L. de Sarlo, *Rec. Raber F., Grundlagen Klassischer Injuriensprüche*, SDHI 36 (1970); M. Marrone, *Rec. Raber F., Grundlagen Klassischer Injuriensprüche*, IVRA 22 (1971).

¹⁵ K.Z. Méhész, *La injuria en Derecho Penal Romano*, Buenos Aires 1969.

¹⁶ A.D. Manfredini, *Contributi allo studio dell' "iniuria" in età repubblicana*, Milano 1977 (dalej jako *Contributi*). Zob. też G. Giliberti, *Rec. Manfredini A. D., Contributi allo studio dell' "iniuria" in età repubblicana*, Labeo 23 (1977); G. Pugliese, *Rec. Manfredini A. D., Contributi allo studio dell' "iniuria" in età repubblicana*, IVRA 29 (1981); R. Wittmann, *Rec. Manfredini A. D., Contributi allo studio dell' "iniuria" in età repubblicana*, ZSS 100 (1983).

¹⁷ E. Pólay, *Iniuria Types, passim*. Zob. także A.D. Manfredini, *Rec. Pólay E., Iniuria Types in Roman law*, IVRA 37 (1986); M. Talamanca, *Rec. Pólay E., Iniuria types in Roman law*, BIDR 89 (1986); P. Stein, *Rec. Pólay E., Iniuria types in Roman law*, „Revue Internationale de droit comparé” 40 (1988). Por. również E. Pólay, *Der Schutz der Ehre und des guten Rufes im römischen Recht*, ZSS 106 (1989); *idem*, *Iniuria dicitur omne, quod non iure fit*, BIDR 88 (1985); *idem*, *Iniuria-Tatbestände im archaischen Zeitalter des antiken Rom*, ZSS 101 (1984).

¹⁸ M. Hagemann, *op. cit.* Zob. też A. Guzmán, *Rec. M. Hagemann, Iniuria. Von den XII-Tafeln bis zur justinianischen Kodifikation*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 20 (1998); A.D. Manfredini, *Rec.: M. Hagemann, Iniuria. Von den XII-Tafeln bis zur Justinianischen Kodifikation*, IVRA 49 (1998); E. Bund, *Rec. M. Hagemann, Iniuria. Von den XII-Tafeln bis zur Justinianischen Kodifikation*, ZSS 117 (2000); A. Völkl, *Rec. Hagemann M., Iniuria. Von den XII-Tafeln bis zur Justinianischen Kodifikation*, TvR 68 (1-2/2000).

nia zagadnień poruszanych w pracy zasługują tu książki F. Rabera oraz M. Hagemanna. Pierwsza z nich zawiera bowiem szczegółową analizę trzech istotnych zachowań edyktalnych – *convicium*, *appellare* oraz *infamandi causa factum*. Druga zaś, krótko jedynie komentując czyny o charakterze zniesławiającym, uwzględnia również, choć ubocznie, poklasyczne ich ujęcie wraz z sumarycznym odniesieniem do zagadnienia *libelli famosi*.

Poza powyższymi, książkowymi opracowaniami dotyczącymi problematyki rzymskiej iniurii warto także wspomnieć o kilku mniejszych, które z uwagi na swój zakres i treść, stanowią znaczący wkład w badania nad tym zagadnieniem. Wymienić w tym miejscu warto artykuł Giuseppe Lavaggio¹⁹, traktujący o ogólnych cechach iniurii, a także prace Ulricha von Lübtowa²⁰ oraz Rolanda Wittmanna²¹.

Wśród opracowań o węższej zakreślonym zakresie badań, lecz ważnych z uwagi na wkład w naukę o iniurii w ostatnim czasie, wymienić należy dwie monografie ukierunkowane na naruszenie nietykalności osobistej – autorstwa R. Wittmanna²² oraz Artura Völkla²³, a także – skoncentrowaną na analizie *lex Cornelia de iniuriis* – pracę Constanze Luise Lehmann²⁴ oraz książkę Marca Balzariniego²⁵ analizującą kwestie związane z postępowaniem *extra ordinem*. Zainteresowaniem badaczy w ostatnim czasie została obdarzona *iniuria iudicis*²⁶ i *iniuria* wobec osoby zmarłej czy jej pogrzebu

¹⁹ G. Lavaggi, „*Iniuria*” e „*obligatio ex delicto*”, SDHI 13-24 (1947-48), s. 141-198. Zob. też S. di Paola, *A proposito di: G. Lavaggi, Iniuria e obligatio ex delicto*, SDHI 13-14 (1947-48); E. Betti, *Rec. Lavaggi G. – “iniuria” e “obligatio ex delicto”*, BIDR 53-54 (1948).

²⁰ U. von Lübtow, *Zum römischen Injurienrecht*, Labeo 15 (1969) – dalej jako *Zum römischen*, s. 131-167.

²¹ R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien, passim*.

²² R. Wittmann, *Die Körperverletzung an Freien im klassischen römischen Recht*, München 1972 (dalej jako *Die Körperverletzung*).

²³ A. Völkl, *Die Verfolgung der Körperverletzung im frühen römischen Recht. Studien zum Verhältnis von Totungsverbrechen und Injuriensdelikt*, Wien-Köln-Graz 1984 (dalej jako *Die Verfolgung*).

²⁴ C.L. Lehmann, *Die sullanische Strafgesetzgebung und ihr Verhältnis zur Lex Cornelia de iniuriis*, Berlin 2005. Zagadnienie to poruszyli także M. Balzarini, *Ancora sul Lex Cornelia de iniuriis e sulla repressione di talune modalità di diffamazione*, [w:] J.R. Esteve (red.), *Estudios en Homenaje al Profesor Juan Iglesias*, t. 2, Madrid 1988 (dalej jako *Ancora*), a także A. Völkl, *Zum Verfahren der „actio legis Corneliae de iniuriis“*, [w:] *Sodalitas, Scritti in onore di Antonio Guarino*, t. 2, Napoli 1984 (dalej jako *Zum Verfahren*).

²⁵ M. Balzarini, „*De iniuria extra ordinem statui*”. *Contributo allo studio del diritto penale romano dell’età classica*, Padova 1983 (dalej jako *De iniuria*). Zob. też G. Pugliese, *Recensione a Balzarini*, IVRA 34 (1983).

²⁶ G. Klingenberg, *Eviktion durch iniuria iudicis*, [w:] Feenstra R. (red.), *Collatio Iuris Romani. Études dédiées à Hans Ankum à L’Occasion de Son 65e Anniversaire*, t. 1, Amsterdam 1995; O. Mangold, *Iniuria Iudicis Dritwirkungen des Fehlurteils im römischen Recht*, Tübingen 2004; M. Nebot, *Relación entre iniuria e iniuria iudicis*, [w:] J. L. Linares (red.), *Liber Amicorum Juan Miguel*, Barcelona 2006.

wraz z jej aspektami procesowymi²⁷, a także zagadnienie iniiury pośredniej²⁸ oraz konsekwencje prawne różnych form zaangażowania niewolników w iniiurę²⁹.

Ponadto zaznaczyć należy, iż szereg publikacji w postaci artykułów dotyczy kwestii terminologicznych, jak również związanych z ukształtowaniem iniiury w okresie archaicznym³⁰, ewentualnie sumarycznie traktujących o rozwoju deliktu w prawie przedklasycznym ze skrótowymi tylko odniesieniami do prawa klasycznego³¹. Na odrębną uwagę zasługują publikacje odnoszące się do kwestii związanych z *mala carmina* czy *occentare*³².

²⁷ E. de Simone, *D. 47.10.1.6-7*, Labeo 12 (1966); F. La Penna, *D.47.10.1.6-7. Iniuria post mortem testatoris e intrasmissibilita dell'actio iniuriarum*, [w:] *Testimonium Amicitiae (Studi in onore di Franco Pastori)*, Milano 1992; M. Guerrero Lebrón, *La protección jurídica del honor "post mortem" en Derecho Romano y Derecho Civil*, Granada 2002; *eadem*, *La legitimación activa del heredero ante la "iniuria" contra el difunto*, „*Studia Iuridica*” 88 (2006).

²⁸ M. Guerrero Lebrón, *La injuria indirecta en derecho romano*, Madrid 2005 (dalej jako *La injuria*).

²⁹ M. Fernández Prieto, *El esclavo en el delito de «iniuria»*, [w:] „*Actas del III Congreso Iberoamericano de Derecho Romano*”, León 1998 (dalej jako *El esclavo*); M. Guerrero Lebrón, *En torno a la injuria cometida contra el esclavo dado en usufructo*, „*Anuario da Faculdade de Dereito da Universidade da Coruña*” 11 (2007) – dalej jako *En torno*. Badania nad tym zagadnieniem mają jednak długą historię – zob. np. J.H. van Meurs, *Iniuria Ipsi Servo Facta*, TvR, vol. 4 (3/1923).

³⁰ R. Leonhard, *Der Schutz der Ehre im alten Rom: Rede gehalten am 15. Oktober 1902 bei dem Antritte des Rektorats an der Universität Breslau* Marcus, Breslau 1902; B. Albanese, *Una congettura sul significato di iniuria in XII tab. 8.4*, IVRA 31 (1980) – dalej jako *Una congettura*; K. Binding, *Rechtsvergleichende Vermutungen zu membrum ruptum, os fractum und iniuria der lex XII Tabularum*, ZSS 40 (1919); P. Birks, *The early history of iniuria*, TvR 37 (1969) – dalej jako *The early history*; K. Böhm, *Membrum Ruptum, Os Fractum und Iniuria im Alten römischen Recht*, Junge & Sohn 1931; V. da Nóbrega, *L' "iniuria" dans la Loi des XII Tables*, Romanitas 8 (1967) – dalej jako *L'iniuria*; A. de Francesco, *Autodifesa privata e "iniuria" nelle XII Tavole*, [w:] C. Cascione (red.), *Parti e giudici nel processo: dai diritti antichi all'attualità*, Napoli 2006; A.K.W. Halpin, *The usage of "iniuria" in the Twelve Tables*, „*The Irish Jurist*” 11 (1976); A.D. Manfredini, *L'iniuria nelle XII Tavole. Intestabilis ex lege (Cornelia de iniuriis?)*. *Recente lecture in materia di iniuria*, [w:] F.J. Paricio Serrano (red.), *Derecho romano de obligaciones. Homenaje al profesor J. L. Murga Gener*, Madrid 1994 (dalej jako *L'iniuria*); D.V. Simon, *Begriff und Tatbestand der „iniuria“ im altrömischen Recht*, ZSS 82 (1965).

³¹ P. Birks, *Infamandi causa facta in disguise?*, „*Acta Juridica*” (Cape Town) 1976; G. Crifò, *Diffamazione e ingiuria, diritto romano*, [w:] F. Calasso (red.), *Enciclopedia del Diritto*, t. 12, Milano 1964 (dalej jako *Diffamazione*); S. di Paola, *La genesi storica del delitto de «iniuria»*, „*Annali del Seminario giuridico dell'Università di Catania*” 1 (1947) – dalej jako *La genesi*; C. Gioffredi, *In tema di iniuria*, [w:] C. Gioffredi, *Nuovi Studi di diritto greco e romano*, Roma 1980 (dalej jako *In tema*); M. Marrone, *Considerazioni in tema di "iniuria"*, [w:] *Syntelesia V. Arangio-Ruiz*, t. 1, Napoli 1964 (dalej jako *Considerazioni*); J. Plešcia, *The development of iniuria*, Labeo 23 (1977); A. Rodger, *Introducing iniuria*, TvR 59 (1991); A. D'Ors, J. Santa Cruz Teijeiro, *A proposito de los edictos especiales "de iniuriis"*, AHDE 49 (1979) – dalej *A proposito*; J. Santa Cruz Teijeiro, *La iniuria en derecho romano*, [w:] *Studi in onore di Cesare Sanfilippo*, t. 2, Milano 1982.

³² B. Biscotti, *Malum carmen incantare e occentare nelle XII tavole*, [w:] *Testimonium Amicitiae (Studi in onore di Franco Pastori)*, Milano 1992; G. Comerzi, *Carmen, occentatio, ed altre voci magico-diffamatorie dalle XII tavole a Cicerone*, „*Bolletino di Studi Latini*” 7 (1977); V. da Nóbrega, *Le carmen famosum et l'occentatio*, Romanitas 12-13 (1974) – dalej jako *Le carmen*; G.L. Hendrickson, *Verbal Injury, Magic, or Erotic Comus?*, „*Classical Philology*” 20.4 (1925) – dalej jako *Verbal Injury*; G. Lepointe, *L'occentatio de la loi des Douze Tables d'après Saint Augustin et Cicéron*, RIDA 111, 2 (1955); C. Ortiz García, *Malum*

Zagadnienie iniurii w okresie poklasycznym cieszy się znacznie mniejszym zainteresowaniem romanistów³³.

Charakter opracowań z uwagi na ich skupienie bądź na całości – lub przynajmniej większej części – uregulowań odnoszących się do tego deliktu, bądź też na kwestiach procesowych³⁴ powoduje, iż jakkolwiek część zachowań, których dotyczy niniejsza dysertacja, jest poddawana analizie, dokonywana jest ona przez pryzmat rozważanej w tych pracach instytucji – iniurii. Z uwagi na tak określony przedmiot badań nieuniknione jest, niewątpliwie zamierzone, jedynie fragmentaryczne traktowanie w nich zagadnień *adversus bonos mores convicium facere*, *adversus bonos mores appellare* czy *infamandi causa dictum*, zakwalifikowanych w niniejszej pracy jako przejawy zniesławienia. Nawet w przypadku pracy M. Hagemanna, uwzględniającej także zagadnienie *libelli famosi*, powyższe uwagi w pełni zachowują aktualność.

Przechodząc do krótkiego przedstawienia stanu badań w zakresie zachowań objętych analizą w niniejszej pracy, warto zauważyć, iż tematyka związana z trzema uregulowaniami edyktalnymi – *edictum de convicio*, *edictum de adtemptata pudicitia* oraz *edictum ne quid infamandi causa fiat* – w ostatnich latach stała się bardzo popularna na gruncie nauki hiszpańskiej. Dora de Lapuerta Montoya³⁵, rozpoczynając swą pracą serię

carmen incantare, [w:] A. Calzada González, F. Camacho de los Ríos (red.), *El Derecho penal: de Roma al Derecho actual. VII Congreso Internacional y X Iberoamericano de Derecho romano*, Madrid 2005.

³³ G. Bassanelli Sommariva, *L'“iniuria” nel diritto penale del quarto e quinto secolo*, [w:] *Atti dell' Accademia Romanistica Costantiniana*, VIII Convegno Internazionale, Perugia 1990 (dalej jako *L'iniuria*); F.L. Coolidge jr., *Iniuria in the Corpus Iuris Civilis*, „Boston University Law Review” 50 (1970); C. Dupont, *Iniuria et délits privés dans les constitutions de Constantin*, AHDO-RIDA 1 (1952) – dalej jako *Injuria*.

³⁴ P.F. Girard, *Les jurés de l'action d'injures*, [w:] *Mélanges Gérardin*, Paris 1907; R. von Jhering, *Actio injuriarum*, tł. franc. O. De Meulenaere, Paris 1888 (dalej jako *Actio injuriarum*); M. Guerrero Lebrón, *El «filius familias» como legitimado activo en la «actio iniuriarum»*, [w:] R. López Rosa, F. del Pino (red.), *El Derecho de familia en la romanística española (1940-2000)*, *Segundas Jornadas Andaluzas de Derecho Romano*, Huelva 2001; D. Nörr, *Zur taxatio bei der actio iniuriarum*, [w:] R. Feenstra (red.), *Collatio Iuris Romani. Études dédiées à Hans Ankum à l'Occasion de Son 65e Anniversaire*, t. I, Amsterdam 1995; E. Rodríguez Díaz, *A proposito de la actio iniuriarum*, [w:] C. Rascón García (red.), *III Congreso Iberoamericano de derecho romano*, León 1998 (dalej jako *A proposito*); E. Ruiz Fernández, *Sanción de las “iniuriae” en el derecho clasico*, [w:] F.J. Paricio Serrano (red.), *Derecho romano de obligaciones. Homenaje al profesor J. L. Murga Gener*, Madrid 1994; W. Selb, *Die Formel der Injurienklage*, „Acta Juridica” 1978; T. Spagnuolo Vigorita, *Actio iniuriarum noxalis*, Labeo 15 (1969) – dalej jako *Actio iniuriarum*; J.L. Zamora Manzano, *La extinción de la responsabilidad en el delito de injurias: el perdón del ofendido y la exceptio veritatis*, [w:] *La responsabilidad civil de Roma al derecho moderno*, Burgos 2001; F. de Visscher, *L'Action Noxale d'Injures, Droit Hellénique et Droit Romain*, TvR 11 (1/1930) – dalej jako *L'action noxale*; G. Klíngenberg, *Die „dissimulatio“ der „iniuria“*, [w:] M. J. Schermaier, J. M. Rainer, L. Winkel (red.), *Jurisprudentia universalis*, Köln-Wien 2002 (dalej jako *Die dissimulatio*).

³⁵ D. de Lapuerta Montoya, *Estudio sobre el «edictum de adtemptata pudicitia»*, Valencia 1999 (dalej jako *Estudio*).

trzech ksiąg przyjmujących za przedmiot poszczególne ze wskazanych regulacji, poddała analizie edykt *de adtemptata pudicitia*, uwzględniając także w tym zakresie zagadnienie *adversus bonos mores appellare*. Oprócz wspomnianego opracowania monograficznego edykt o ochronie skromności był również przedmiotem kilku artykułów autorstwa Antonia Guarina³⁶, Marii José Bravo Bosch³⁷, Macareny Guerrero Lebrón³⁸, a także D. de Lapuerty Montoi³⁹. Kwestii niestosownego *appellare* w stosunku do kobiet oddzielny artykuł poświęcił F. Raber⁴⁰.

W odniesieniu do *convicium* najważniejszą pracą jest monografia M.J. Bravo Bosch⁴¹, w całości poświęcona temu zagadnieniu. Warto jednak zwrócić uwagę, iż koncentruje się ona na analizie uregulowań *edictum de convicio*, ściśle osadzając rozważania na jego temat w kontekście deliktu *iniuria*. W zakresie tej problematyki na wspomnienie zasługuje także artykuł G.L. Hendricksona⁴².

Tematyka edyktu *ne quid infamandi causa fiat*, podjęta przez Martę Fernández Prieto w formie monografii⁴³, już wcześniej cieszyła się zainteresowaniem badaczy. Najbardziej wnikliwym jej opracowaniem pozostały dwa artykuły Davida Daubego – jeden poświęcony domniemanemu brzmieniu formuły edyktalnej⁴⁴, drugi natomiast

³⁶ A. Guarino, *Le matrone e i pappagalli*, [w:] A. Guarino, *Inezie di Giuriconsulti*, Napoli 1978 (dalej jako *Le matrone*).

³⁷ M.J. Bravo Bosch, *Algunas consideraciones sobre el Edictum de adtemptata pudicitia*, „Revista jurídica da Universidade de Santiago de Compostela” 5.2 (1996) – dalej jako *Algunas consideraciones*.

³⁸ M. Guerrero Lebrón, *La idea de materfamilias en el Edictum de adtemptata pudicitia*, [w:] *El Derecho de familia. De Rome al Derecho actual*, Huelva 2004.

³⁹ D. de Lapuerta Montoya, *El elemento subjetivo en el edictum de adtemptata pudicitia: la contravención de los boni mores como requisito esencial para la existencia de responsabilidad*, „Anuario da Facultade de Dereito da Universidade da Coruña” 2 (1998), oraz *eadem*, *La contumelia indirecta en los ataques a la buena reputacion de la mujer e hios*, [w:] *El Derecho de familia. De Rome al derecho actual*, Huelva 2004.

⁴⁰ F. Raber, *Frauentracht und „iniuria“ durch „appellare“: D. 47.10.15.15*, [w:] *Studi in onore di Edoardo Volterra*, t. 3, Milano 1971 (dalej jako *Frauentracht*).

⁴¹ M.J. Bravo Bosch, *La injuria verbal colectiva*, Madrid 2007 (dalej jako *La injuria*). Por. jednak także M.J. Bravo Bosch, *Notas sobre el elemento objetivo del edictum de convicio*, SCDR 19 (2006); *eadem*, *Sobre el origen histórico de la cláusula edictal qui adversus bonos mores convicium*, RIDA 53 (2006) – dalej jako *Sobre el origen*; *eadem*, *La Conducta Punible en una Injuria Verbal Proferida en Público*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 29 (2007).

⁴² G.L. Hendrickson, *Convicium*, „Classical Philology” 21.2 (1926) – dalej jako *Convicium*.

⁴³ M. Fernández Prieto, *La difamación en el Derecho Romano*, Valencia 2002 (dalej jako *La difamación*). Zob. także M. Fuenteseca Degeneffe, *Rec. Fernández Prieto M., La difamación en el Derecho Romano*, AHDE 73 (2003). Por. również M. Fernández Prieto, *La iniuria como causa de indignidad*, [w:] „IV Congreso Iberoamericano de Derecho Romano”, t. 1, Vigo 1999. Zob. także recenzję tej książki autorstwa M. Guerrero Lebrón, *Notas sobre la difamación en derecho romano*, „Rivista di diritto romano” 3 (2002).

⁴⁴ D. Daube, *Collatio, passim*.

– analizie zachowań podlegających regulacji⁴⁵. Warto w tym miejscu napomknąć także o znaczeniu dla rozważań nad *edictum ne quid infamandi causa fiat* dwóch fragmentów wspomnianych artykułów F. Rabera i R. Wittmanna. Zaznaczenia wymaga jednak, iż we wszystkich tych przypadkach treść edyktu zostaje osadzona w kontekście rozwoju deliktu *iniuria*. Także w odniesieniu do wzmiankowanej monografii zauważyć trzeba, iż mimo zatytułowania jej *La difamación en el Derecho Romano* autorka koncentruje się na analizie edyktu *ne quid infamandi causa fiat*, poprzedzając ją jedynie wstępnymi uwagami na temat linii rozwojowej deliktu *iniuria*. Efektem takiego zakresienia przedmiotu badań w powyższej pracy jest brak analizy ustnych i pisemnych form zniesławienia. Tak czasowy, jak i tematyczny zakres tej pracy, mimo zbieżności tytułów, odróżnia ją zatem w sposób niezaprzeczalny od niniejszej książki.

Poza powyższymi opracowaniami uwzględnić również należy artykuły o charakterze przyczynkowym, których przedmiotem jest poglądowe przedstawienie uregulowań dotyczących zniesławienia w prawie rzymskim⁴⁶.

Najistotniejszym opracowaniem w obrębie rozważanego w niniejszej monografii zagadnienia pozostaje, pochodząca z roku 1979, książka *La diffamazione verbale nel diritto romano*, autorstwa A.D. Manfrediniego⁴⁷. Autor poddał w niej analizie kwestię werbalnych form zniesławienia w okresie od ustawy XII tablic do późnej republiki, które to ograniczenie czasowe znajduje oddźwięk w podtytule monografii. Jednocześnie zaznaczenia wymaga, iż ów podtytuł, oznaczony cyfrą jeden, sugeruje, iż planowana była kontynuacja rozważań obejmująca także późniejszy okres rozwoju prawa rzymskiego. Opracowanie takie jednak nie powstało. Stąd też zakres monografii A.D. Manfrediniego, niezastąpionej, gdy chodzi o szerokie uwzględnienie źródeł literackich dotyczących tematyki zniesławienia słownego, pozostaje ograniczony

⁴⁵ D. Daube, *Ne quid, passim*.

⁴⁶ R.J.M. Lindsay, *Defamation and the Law under Sulla*, „Classical Philology” 44.4 (1949); R.E. Smith, *The Law of Libel at Rome*, „The Classical Quarterly”, New Series, 1.3/4 (1951); M. Marrone, *Note di costume e considerazioni giuridico-sociologiche sulla maledicenza e la diffamazione nell’antica Roma*, „Atti dell’Accademia di Scienze Lettere e Arti di Palermo”, serie 4,22 (1963); M. Barbero, *Honor e «iniuria» en Derecho Romano*, [w:] M. Barbero Santos (red.), *Estudios de Criminologia y Derecho Penal*, Valladolid 1972.

⁴⁷ A.D. Manfredini, *La diffamazione verbale nel diritto romano. 1. Età repubblicana*, Milano 1979 (dalej jako *La diffamazione*). Zob. też O. Behrends, *Rec. Manfredini*, „La diffamazione verbale nel diritto romano”, IVRA 31 (1980); L. Minieri, *Rec. Manfredini A. D.*, *La diffamazione verbale nel diritto romano. 1. Età repubblicana*, Labeo 26 (1980); R. Wittmann, *Rec. Manfredini A. D.*, *La diffamazione verbale nel diritto romano. 1. Età repubblicana*, ZSS 101 (1984).

czasowo⁴⁸. Poza powyższą pozycją zagadnienie naruszenia dobrego imienia wskutek użycia słów poruszał także Giancarlo Mucciaccia, zajmując się zwłaszcza związkiem karalności pism zniesławiających z uregulowaniami dotyczącymi *maiestas*⁴⁹, a także *lex Cornelia de iniuriis*⁵⁰. W ostatnim czasie tematyka pism zniesławiających została też podjęta przez Raquel Escuitę Romero⁵¹, jej zakres jednak wyznacza granica czasowa późnej republiki.

Zagadnieniu *libelli famosi* z okresu poklasycznego artykuły poświęcili natomiast A.D. Manfredini⁵² oraz Bernardo Santalucia⁵³, nie dokonując ich analizy pod kątem zniesławienia, lecz – w pierwszym przypadku – zjawiska donosicielstwa anonimowego, w drugim natomiast – formalnych wymogów oskarżenia.

Analizowanemu w niniejszym opracowaniu zagadnieniu kalumnii w prawie rzymskim poświęcono bardzo wiele uwagi w literaturze przedmiotu. Poza monografiami Julia Garcíi Camiña⁵⁴, Donata Antonia Centoli⁵⁵ oraz Anny Marii Giomaro⁵⁶ także szereg artykułów i fragmentów książek odnosi się do tematyki tego karalnego zachowania procesowego⁵⁷. Podkreślenia jednak wymaga, iż instytucja ta jest w po-

⁴⁸ Podobnie, do okresu republiki zostało zawężone wcześniejsze, ogólne opracowanie L. Robinson na temat wolności słowa w starożytnym Rzymie – *Freedom of Speech in Roman Republic*, Baltimore 1940 (dalej jako *Freedom*). Na temat wolności słowa zob. także J.M. Díaz de Valdéz, *Freedom of Speech in Rome [Libertad de expresión en Roma]*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 31 (2009), wraz z podaną tam literaturą.

⁴⁹ G. Mucciaccia, *In tema di repressione delle opere infamanti*, [w:] *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*, t. 5, Milano 1984 (dalej jako *In tema*).

⁵⁰ G. Mucciaccia, *Libri ad infamiam e Lex Cornelia de iniuriis*, Index 26 (1998) – dalej jako *Libri*.

⁵¹ R.E. Romero, *Consideraciones en torno a la difamación escrita en Derecho Romano*, „Revista de Derecho de Universidad Nacional de Educación a Distancia” 4 (2009).

⁵² A.D. Manfredini, *Osservazioni sulla compilazione teodosiana (C. Th. 1, 1, 5, 6 e Nov. Th. 1) in margine a C. Th. 9, 34 (de famosis libellis)*, [w:] *Atti dell'Accademia Romanistica Costantiniana 4.1979*, Rimini 1981 (dalej jako *Osservazioni*).

⁵³ B. Santalucia, *Costantino e i “libelli famosi”*, Index XXVI (1998) – dalej jako *Costantino*.

⁵⁴ J.G. Camiñas, *La lex Remmia de calumniatoribus*, Santiago de Compostela 1984 (dalej jako *La lex Remmia*), oraz *idem*, *Ensayo de reconstrucción del título IX del edicto perpetuo: de calumniatoribus*, Santiago de Compostela 1994 (dalej jako *Ensayo*). Zob. też A. Fernández Barreiro, *Rec. a Camiñas, La lex Remmia de calumniatoribus*, IVRA 35 (1984); G. Zoz, *Lex Remmia de calumniatoribus*, Labeo 32 (1986).

⁵⁵ D.A. Centola, *Il crimen calumniae*, Napoli 1999 (dalej jako *Il crimen*). Zob. też L. Garofalo, *La calunnia in Roma antica*, Labeo 48 (2002); S. Puliatti, *Per una storia del crimen calumniae*, Index 30 (2002).

⁵⁶ A.M. Giomaro, *Per lo studio della calunnia*, Torino 2003 (dalej jako *Per lo studio*).

⁵⁷ Zob. np. H.F. Hitzig, *s.v. calunnia*, [w:] A.F. Pauly, G. Wissowa, W. Kroll, K. Mittelhaus, K. Ziegler, H. Gärtner (red.), *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 3.1, Stuttgart 1897 (dalej jako *s.v. calunnia*); M. Lauria, *Calunnia*, [w:] E. Albertario (red.), *Studi in memoria di Umberto Ratti*, Milano 1934 (dalej jako *Calunnia*); M. Lemosse,

wyższych pracach przedmiotem samoistnej analizy, w oderwaniu od jej aspektu znieślawiającego. Związek między kalumnią a iniurią poddany był rozważaniom jedynie w kontekście procesowym, w opracowaniach artykułowych autorstwa Maxime'a Lemosse'a⁵⁸, Sandra Serangelego⁵⁹ oraz M. Balzariniego⁶⁰. Zainteresowaniem badaczy cieszyła się także rzymska *delatio*⁶¹, której analizy nie były skoncentrowane na jej aspekcie znieślawiającym, lecz bądź na samym zagadnieniu denuncjacji z jej konsekwencjami prawnymi, bądź też, ewentualnie, na jej powiązaniach z kalumnią procesową.

Na gruncie nauki polskiej odnotować należy dużo mniejsze zainteresowanie badaczy zagadnieniem znieślawienia niż w przypadku uczonych z zagranicy. Najistotniejszym opracowaniem dotyczącym *iniuria* pozostaje nadal artykuł Artura Kocha⁶², dotyczący ewolucji tego deliktu w okresie od ustawy XII tablic do końca republiki. Wspomnieć należy także o fragmencie monografii Marka Kuryłowicza⁶³, w której autor poświęcił osobny rozdział zagadnieniom zniewagi i znieślawienia w prawie rzymskim,

Recherches sur l'histoire sur serment de calumnia, TvR 21 (1953) – dalej jako *Recherches*; J.G. Camiñas, *Presupuestos textuales para una aproximación al concepto de calumnia en el Derecho privado romano*, SCDR 3 (1991); *idem*, *Régimen jurídico del iusiurandum calumniae*, SDHI 60 (1994) – dalej jako *Régimen*; R. Domingo, *¿Existió un título edictal IX de calumniatoribus?*, SDHI 60 (1994); D.A. Centola, *Alcune osservazioni in tema di calumnia nel processo privato romano dalla repubblica al principato*, SDHI 66 (2000) – dalej jako *Alcune osservazioni*; J.G. Camiñas, *La acción edictal de calumnia al cuádruplo*, „Anuario de la Facultad de Derecho de la Universidad de La Coruña” 2001 (dalej jako *La acción*); E. Bianchi, *La “temerarietà” nelle Istituzioni di Gaio (4,171-182)*, SDHI 67 (2001); A.M. Giomaro, *La scelta del mezzo giudiziale in ipotesi di temerietà della lite ex parte actoris*, „Studi Urbinati” 53 (2001/02) – dalej jako *La scelta*; C. Buzzacchi, *L'abuso del processo nel diritto romano*, Milano 2002; A.M. Giomaro, *La diversa collocazione de de calumniatoribus: scuola o pratica giudiziale?*, [w:] *Atti dell'Accademia romanistica costantiniana: XVI Convegno internazionale in onore di Manuel J. García Garrido*, Napoli 2007; S. Sciortino, *Intorno a Interpretatio Theodosiana 9.39 'De calumniatoribus'*, „Annali del Dipartimento di Storia del Diritto Università di Palermo” 52 (2007-2008).

⁵⁸ M. Lemosse, *Accusation calumnieuse et action d'injures à propos d'une inscription récente*, RHD 31 (1953) – dalej jako *Accusation*.

⁵⁹ S. Serangeli, *C. 7,16,31 e le azioni contro il litigante temerario*, BIDR 10 (1968).

⁶⁰ M. Balzarini, *La represión de la iniura en D. 47, 10, 45 y en algunos rescriptos de Diocleciano: contribución al estudio del Derecho Penal Romano en la Edad Imperial*, „Revista de la Facultad de Derecho de la Universidad Complutense” 59 (1980) – dalej jako *La represión*.

⁶¹ Zob. np. G. Luraschi, *Il 'praemium' nell'esperienza giuridica romana*, [w:] *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*, t. 4, Milano 1983; T. Spagnuolo Vigorita, *Exsecranda pernicies. Delatori e fisco nell'età di Costantino*, Napoli 1984; L. Fanizza, *Delatori e accusatori*, Roma 1988; P. Cerami, *„Accusatores populares”, „delatores”, „indices”. Tipologia dei “collaboratori di giustizia” nell'antica Roma*, „Annali Palermo” 45 (1998); Y. Rivière, *Les délateurs sous l'empire romain*, Roma 2002.

⁶² A. Koch, *Ewolucja deliktu iniuria w prawie rzymskim epoki republikańskiej*, CPH 19.2 (1967).

⁶³ M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje*.

a także o jego artykule⁶⁴ dotyczącym wybranego przypadku iniurii pośredniej. Także Bronisław Sitek wykazywał zainteresowanie tematyką naruszenia czci w prawie rzymskim, co znalazło odzwierciedlenie w dwóch artykułach jego autorstwa⁶⁵, jak również we fragmentach jego monografii poświęconej infamii⁶⁶.

Jak zatem wynika z powyższych uwag, nie powstała dotąd praca obejmująca wszystkie poruszane w niniejszym opracowaniu zagadnienia, dokonująca jednocześnie ich syntetycznej analizy. Ponadto, część zachowań zaliczanych przeze mnie do grona zniesławiających nie stała się dotąd przedmiotem pogłębionych rozważań pod kątem naruszenia dobrego imienia jednostki.

5. Struktura pracy

Niniejsza monografia zostanie podzielona na trzy rozdziały. Pierwszy poświęcony będzie próbie chronologicznego prześledzenia regulacji odnoszących się – lub uznawanych przez część badaczy za odnoszące się – do tematyki zniesławienia w prawie rzymskim. Podrozdział pierwszy tego rozdziału dotyczyć będzie problematyki związanej z zakładanym przez niektórych uczonych dostrzeganiem w uregulowaniach decemwiralnych początków karalności naruszenia dobrego imienia. W podrozdziale drugim znajdzie się omówienie przedklasycznych edyktów pretorskich, zwłaszcza uznających deliktowy charakter zachowań słownych godzących w dobre imię – *edictum de convicio*, tzw. *edictum de adtemptata pudicitia* oraz *edictum ne quid infamandi causa fiat*. Zagadnienia związane z unormowaniami najprawdopodobniej klasycznych uchwał senatu, analizowane także w kontekście możliwych ich powiązań z ochroną *maiestas*, stanowią będą przedmiot kolejnego podrozdziału. W ostatnim, czwartym podrozdziale zajmę się natomiast poklasycznymi, w tym justyniańskimi, regulacjami dotyczącymi zniesławienia, ze szczególnym uwzględnieniem *libelli famosi*.

W drugim rozdziale niniejszej książki omówię poszczególne zachowania stanowiące, zgodnie z przyjętymi przeze mnie założeniami, przejawy zniesławienia. W pierwszych trzech podrozdziałach zostanie poddane analizie naruszenie dobrego imienia jed-

⁶⁴ M. Kuryłowicz, *Paul. D. 47,10,26 i obyczajowo-prawne zagadnienia rzymskiej iniurii*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 31.17 (1984), Sectio G – dalej jako *Paul. D. 47,10,26 i obyczajowo-prawne zagadnienia*; zob. także *idem*, *Paul. D. 47.10.26 und die Tatbestände der römischen “iniuria”*, *Labeo* 33 (1987) – dalej jako *Paul. D. 47.10.26 und die Tatbestände*.

⁶⁵ B. Sitek, *Delatio – jako forma naruszenia dóbr osobistych w prawie rzymskim*, [w:] S. Piłkalski (red.), *Ochrona człowieka w świetle prawa Rzeczypospolitej Polskiej*, Olsztyn 2002 (dalej jako *Delatio*); *idem*, *Przypadki naruszenia prawa do dobrego imienia przez zniesławienie w świetle konstytucji cesarzy rzymskich*, [w:] J. Dobkowski (red.), *Problemy współczesnego ustrojoznawstwa: księga jubileuszowa profesora Bronisława Jastrzębskiego*, Olsztyn 2007 (dalej jako *Przypadki*).

⁶⁶ B. Sitek, *Infamia w ustawodawstwie cesarzy rzymskich*, Olsztyn 2003 (dalej jako *Infamia*).

nostki wskutek *adversus bonos mores convicium facere, adversus bonos mores appellare*, a także poprzez innego rodzaju wypowiedzi, wyczerpujące znamiona *infamandi causa factum*. W podrozdziale czwartym zaś przeanalizuję zagadnienie pisemnych form zniesławienia. Ostatnie kwestie poruszone w rozdziale drugim stanowiąc będą *calumnia* i *falsa delatio*, analizowane pod kątem możliwości zaliczenia ich do form naruszenia dobrego imienia innej osoby wyrządzonego słowem.

Trzeci rozdział książki poświęcony zostanie problematyce ochrony procesowej z tytułu zniesławienia. Podrozdział pierwszy zawierał będzie omówienie kwestii dotyczących pretorskiej *actio iniuriarum aestimatoria*, jej charakterystyki i postępowania inicjowanego za jej pomocą, a także krótką analizę zagadnień związanych z wprowadzeniem i rozwojem postępowania *extra ordinem*. Następnie zajmę się odrębnym reżimem procesowym, obowiązującym tylko dla niektórych przejawów zniesławienia pisemnego, a odróżniającym się od zwykłej ochrony podstawą prawną, organem rozstrzygającym, jak również w dużej mierze publicznym charakterem postępowania.

W zakończeniu podsumuję poczynione ustalenia i sformułuję wnioski weryfikujące postawione tezy.

Rozdział I

Kształtowanie się ochrony dobrego imienia w rzymskich regulacjach prawnych

I.1. Problem początków ochrony dobrego imienia w prawie archaicznym (ustawa XII tablic)

Poszukiwanie początków ochrony przed słownymi formami ataków na reputację jednostki jest przedmiotem nieustannej dyskusji doktryny prawa rzymskiego. Próby odnalezienia uregulowań poprzedzających serię edyktów pretorskich, mających na celu zagwarantowanie środków procesowych w sytuacji narażenia na *pudicitiam adtemptare, convicium* czy *infamatio*, koncentrują się na analizie zrekonstruowanego tekstu ustawy XII tablic. Spośród wymienionych w nim instytucji aż pięciu dotyczyły rozważania w kontekście problematyki poruszanej w niniejszej pracy.

I.1.1. *Iniuria(m) (alteri) facere*

Postulaty odnalezienia elementu zniesławienia w treści fragmentu czwartego tablicy ósmej wysuwane są obecnie rzadko, jednak nadal znaleźć można zwolenników tego poglądu wśród współczesnych przedstawicieli nauki prawa rzymskiego⁶⁷. Powszechnie przyjęte brzmienie przedmiotowej normy –

Lex XII Tabularum, tab. 8,4:

*Si iniuria(m) (alteri) faxsit, viginti quinque poenae sunt*⁶⁸

⁶⁷ V. da Nóbrega, *L'iniuria*, s. 269 oraz *idem*, *Le carmen*, s. 325. Autor do iniiurii z okresu ustawy XII tablic zalicza jedynie przypadki z tab. 8,4 oraz tab. 8,11.

⁶⁸ Brzmienie fragmentu jest przedmiotem sporów w doktrynie z uwagi na rozbieżności w przekazach normy. Manuskrypty *Noctes Atticae* 20,1,12 przytaczają tekst w postaci *si iniuria faxsit*, gdzie, jak zaznacza P. Huvelin, *op. cit.*, s. 92, zastosowany jest *ablatus* w sensie przysłówkowym. Formę tę przyjmują także P.F. Girard oraz F. Senn, *Les lois des Romains*, Napoli 1977, s. 22-73, proponując brzmienie *si iniuria «alteri» faxsit, «alteri» viginti quinque «aeris» posejna[e] sunt*. Za formą *iniuria alteri* opowiada się też A.K.W. Halpin, *op. cit.*, s. 345 oraz 353, a także A. Völkl, *Die Verfolgung*, s. 171-175. Inny kształt normy, zaakceptowany przez D.V. Simona, *op. cit.*, s. 132, wynika jednak z powszechnie przyjętego brzmienia fragmentu *Noctes Atticae* 20,1,12 (*Si iniuriam alteri faxit, viginti quinque aeris poenae sunt*), gdzie wskutek dodania *alteri*, słowo *iniuria* użyte jest w bierniku: *si iniuriam alteri faxsit*. Zob. G. Pugliese, *Studi*, s. 2 przyp. 1. Odmienną rekonstrukcję fragmentu zaproponował natomiast P.E. Huschke, uzależniając *alteri* od *poenae sunt*: *si iniuriam faxsit, alteri viginti quinque poenae sunt*. Zob.

– nie pozwala jednak na wyciągnięcie jednoznacznych wniosków co do znaczenia *iniuria*⁶⁹. Jedyną wskazówką, mogącą zawęzić krąg poszukiwań desygnatów pojęcia

P.E. Huschke, *Gaius. Beiträge zur Kritik und zum Verständnis seiner Institutionen*, Leipzig 1855, s. 117. Z uwagi na zmianę znaczenia fragmentu poprzez odniesienie *alteri* do sprawcy, a nie ofiary deliktu, poprawka ta została odrzucona. Zob. G. Pugliese, *loc. cit.* Podobnie odosobnionym postulatem pozostała sugestia B. Albanese, by w tradycyjnym miejscu *alteri* słowo to zastąpić *aliter* bądź *alteras*, co prowadziłoby do nadania sensu normie, w której *iniuria* oznacza działanie *contra ius*, inne niż *membrum ruptum i os fractum*. Zob. B. Albanese, *Una congettura*, s. 32-34. Wśród rekonstrukcji ustawy XII tablic brzmienie *si iniuriam faxsit, viginti poenae sunt* przyjmuje C.G. Bruns, *Fontes iuris Romani antiqui*, t. 1, Tübingen 1909, s. 15-40. Późniejsze opracowanie S. Riccobono, *Fontes iuris romani antejustiniani*, t. 1, Firenze 1941, s. 21-75, dopuszcza w tym fragmencie modyfikację pierwszego członu w postaci *si iniuriam [alteri] faxsit*. Odnotować należy, iż także *Collatio 2,5,5* przekazuje formę: *qui iniuriam alteri facit, quinque et viginti sestertiorum poenam subito*, lecz świadectwo to nie wpływa w sposób znaczny na rozważania dotyczące brzmienia normy decemwiralnej z uwagi na nikłą wiarygodność źródła.

⁶⁹ Jedynym wnioskiem na tym etapie może być ograniczenie kręgu regulowanych zachowań do czynów skierowanych przeciw innej osobie oraz wykluczenie interpretowania czynu jako polegającego ogólnie na bezprawności, niesłuszności czy niesprawiedliwości. Tu *iniuria(m) alteri facere* jest bowiem deliktem o konkretnym zakresie przedmiotowym, zagrożonym określoną karą. Zob. także A. Völkl, *Die Verfolgung*, s. 177. Warto dodać, iż według A. Völkla delikt określony w ustawie XII tablic to *si iniuria alteri faxsit* – zob. *ibidem*, s. 196. Odmienne P. Birks, *The early history*, s. 165, uznając, iż fragment tab. 8,4 nie ma waloru oddzielnego uregulowania, a stanowi integralną część normy dotyczącej *os fractum*. Uznanie konkretności deliktu określonego w tab. 8,4 nie przesądza jednak o interpretowaniu pierwotnego sensu pojęcia *iniuria* w ścisłym, technicznym znaczeniu wyznaczonym przez normę, które z czasem miało ulec rozszerzeniu w kierunku określenia niesłuszności, nieprawności. Tak P.E. Huschke, *op. cit.*, s. 150 i n. Podobnie E. Pólay, *Tatbestände der iniuria im römischen Recht*, „Acta Juridica Academiae Scientiarum Hungaricae” 28 (1986) – dalej jako *Tatbestände*, s. 6 oraz *idem*, *Iniuria Types*, s. 9-12, utrzymując, że pierwotnie *iniuria* odnosiła się do naruszenia zakresu władzy *pater familias*, opartej na *manus, potestas i mancipium*, oraz wyznaczonego przez krąg rzeczy, co do których mógł on użyć określenia *meum esse*. Iniurię archaiczną stanowiło, według autora, także pośrednie urażenie *pater familias* – reprezentującego wspólnotę – poprzez zachowanie wobec osób podległych jego władzy, a także *clientes* i *libertini* należących do wspólnoty domowej. Zob. E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 74-75. Przeważającym poglądem jest jednak przyjęcie szerokiego znaczenia *iniuria* w rozumieniu *contra ius* w ustawie decemwiralnej. Tak m.in. A. Völkl, *Die Verfolgung*, s. 183; P. Birks, *The early history*, s. 166; B. Albanese, *Una congettura*, s. 24-28; S. di Paola, *La genesi*, s. 290 oraz A.K.W. Halpin, *op. cit.*, s. 344, a także 350-353. Według A.K.W. Halpina tezę tę wspierać ma spostrzeżenie, że gdyby przyjęć wąskie znaczenie iniurii decemwiralnej, trudno byłoby z nim pogodzić późniejsze rozszerzenie deliktu. Pogląd ten w zakresie argumentacji nie wydaje się przekonujący, zwłaszcza w świetle przyjęcia w niniejszej pracy tezy o rozwoju rzymskich instytucji prawnych według modelu od szczegółu do ogółu. Podobnie szerokie pojęcie *iniuria*, lecz rozumiane jako odpowiednik *non iure* – niesłusznie, niesprawiedliwie – przyjmuje A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 3 i 10. Warto też odnotować szerokie, choć niejako techniczne pojęcie *iniuria* jako pierwszego, ogólnego deliktu, z którego w okresie późniejszym wykształciły się pozostałe, proponowane przez M. Kasera, *Das altrömische Ius*, Göttingen 1949 (dalej jako *Das altrömische*), s. 207, a przyjęte m.in. przez I. Puhana, *Injuria Legis XII Tabularum*, IVRA 8 (1957), s. 667, oraz A. Kocha, *op. cit.*, s. 53. Zgodnie z tą opinią P. Huvelin, *op. cit.*, s. 6-7, uważa, że w ustawie XII tablic *iniuria* oznaczała takie uszkodzenia (naruszenia), które nie kończyły się śmiercią. Była zatem określeniem aktów przemocy fizycznej. *Ibidem*, s. 100. B. Albanese, *Una congettura*, s. 25-26, z kolei podkreśla, że takie znaczenie *iniuria* było efektem długotrwałego procesu i pojawiło się dopiero w początkach pryncypatu. Zamiast przemocy fizycznej sens napastowania, gwałtownego naprzykrzania się, możliwego tak wobec osób bezpośrednio, jak też za pośrednictwem ich rzeczy, postuluje K. Böhm, *op. cit.*, s. 31-32, podkreślając, iż *iniuria* w ustawie XII tablic nie tworzy samodzielnego stanu faktycznego, a określa tylko jego cechę. Stanowisko pośrednie, wykluczające tak zawężanie znaczenia *iniuria* do zakresu deliktu z tab. 8,4, jak i ogólny sens niesłuszności, zgodnie z którym

na gruncie samego tekstu ustawy, jest kara 25 asów. Przyjąwszy, iż kary pieniężne zostały wprowadzone później niż, obecna także w ustawie XII tablic, kara talionu⁷⁰, uznać należy, iż *iniuria* bądź w ogóle nie była wcześniej penalizowana⁷¹, a zatem uregulowanie decemwiralne zaopatrzyło normę w nowoczesną sankcję, bądź też, będąc pierwotnie karaną zgodnie z zasadą talionu, przeszła w tym zakresie modyfikację jeszcze przed wprowadzeniem ustawy⁷². Interesującym aspektem jest też sama stawka, która w zestawieniu z pozostałymi, stanowi najniższą spotykaną w prawie XII tablic⁷³. Wskazuje to wyraźnie, iż zachowania oznaczonego pojęciem *iniuria* szukać należy wśród deliktów o lżejszej wadze⁷⁴.

Dodatkowe informacje pochodzą już z późniejszych źródeł – *Gai Institutiones* (3,223) i *Noctes Atticae* Aulusa Gelliusa, których fragment 20,1,12⁷⁵ umożliwił rekonstrukcję tablicy 8,4.

iniuria pierwotnie rozumiana była jako nieuprawniony prywatny akt dostępu do osoby lub rzeczy, prezentuje z kolei D.V. Simon, *op. cit.*, s. 161-162.

⁷⁰ Zob. G. Pugliese, *Studi*, s. 9.

⁷¹ Nie chodzi w tym wypadku o bezkarność zachowania, a jedynie o brak przewidzianej prawnie formy represji. Zob. G. Pugliese, *Studi*, s. 10.

⁷² Pierwszą możliwość stanowczo wykluczył G.L. Luzzatto, uznając, że represją z tytułu iniiurii od początku była kara pieniężna (G.L. Luzzatto, *Per un'ipotesi sulle origini e la natura delle obbligazioni romane*, Milano 1934, s. 182). Zob. także S. di Paola, *La genesis*, s. 285, przyp. 52, oraz G. Pugliese, *Studi*, s. 11. Ostatni z powołanych autorów pozostaje zwolennikiem tezy o pozasądowej reakcji ze strony ofiary przy wcześniejszym braku uregulowanej represji. Proces przechodzenia z talionu na karę pieniężną, często postrzegany jako dotyczący w pierwszej kolejności wykroczeń lżejszych z uwagi na łatwiejszą akceptację społeczną pozbawienia prawa zemsty w wypadkach mniejszej wagi (tak R. Wittmann, *Die Körperverletzung*, s. 6), bywał też uważany za oparty na innym kryterium. Miała nim być jednorodność zachowań, pozwalająca na dostosowanie stawki. Zob. G. Pugliese, *Studi*, s. 31. Kontrowersje dotyczą jednak skutków niezapłacenia przepisanej kwoty przez sprawcę deliktu. Rozważać bowiem można dwa rozwiązania – albo ofiara może w takiej sytuacji zastosować talion – tak F. de Visscher, *Études de droit romain*, Paris-Bruxelles 1931 (dalej jako *Études*), s. 114-116 – albo, wobec braku takiej możliwości, przysługuje jej formuła *legis actio sacramento in personam* i w razie odmowy zapłaty – *manus iniectio* (tak G. Pugliese, *Studi*, s. 8). Warto jednocześnie zaznaczyć, iż według F. de Visschera, *Études*, s. 116, podstawową karą jest talion, zaś stawka 300 (150) asów stanowi jedynie sumę, za którą można się było od niego wykupić. Zob. też P. Birks, *The early history*, s. 187.

⁷³ Innym deliktem zagrożonym tą stawką jest bezprawne wycięcie cudzych drzew, uregulowane w tab. 8,11.

⁷⁴ Za niesłuszną uznać należy tezę Ch. Appletona, *Notre enseignement du droit romain, ses ennemis et ses défauts*, [w:] A. Collinet, F. de Visscher (red.), *Mélanges de droit romain dédiés à Georges Cornil*, t. 1, Paris 1926, s. 57-8, podobnie G. Pugliese, *Studi*, s. 9, iż zróżnicowanie represji na talion i karę pieniężną nie jest oparte o kryterium jej intensywności, gdyż w konkretnym przypadku kwota 25 asów może okazać się dotkliwszą niż odwet. Podobnie R. Wittmann, *Die Körperverletzung*, s. 5-6; S. di Paola, *La genesis*, s. 276-279; U. von Lübtow, *Zum römisches*, s. 131. Nie wzbudza już jednak wątpliwości, że chodzi o czyn mniejszej wagi niż *os fractum*. Tak też P. Birks, *The early history*, s. 180.

⁷⁵ *Si iniuriam alteri faxit, viginti quinque aeris poenae sunt*. Zagadnienie decemwiralnej kary talionu w przekazie Aulusa Gelliusa podjął J. Zabłocki, *Rozważania o procesie rzymskim w „Noctes Atticae” Aulusa Gelliusa*, Warszawa 1999, s. 65-81.

Jurysta rzymski, pisząc podręcznik dla adeptów prawa, wskazał, że ustawa XII tablic karała trzy rodzaje *iniuria*: *membrum ruptum*⁷⁶, *os fractum*⁷⁷ i – bliżej nieokreślone – *ceterae iniuriae*:

⁷⁶ Zachowanie określane jako *membrum ruptum* niewątpliwie polegało na uszkodzeniu ciała. Zakres dokonanego naruszenia nie jest już jednak tak jednoznaczny. W literaturze przedmiotu dominują trzy ujęcia. Pierwsze, prezentowane przez Ch. Appletona, *op. cit.*, s. 56, zalicza do zakresu *membrum ruptum* każde uszkodzenie ciała zostawiające ślad – oprócz złamania kości – interpretując *rumpere* jako odpowiednik *laedere*. Podobnie P. Birks, *The early history*, s. 179-180; M. Fernández Prieto, *La difamación* s. 53; M.J. Bravo Bosch, *La injuria*, s. 53. Rozszerzeniem tego znaczenia przez niewyłączenie z *membrum ruptum* złamania kości prezentują A. Watson, *Personal Injuries in the XII Tables*, TvR 43 (1975) – dalej jako *Personal Injuries*, s. 218-219; A. Völkl, *Die Verfolgung*, s. 195; A.D. Manfredini, *L'iniuria*, s. 804. A. Völkl, *Die Verfolgung*, s. 195-196, za podstawowe uregulowanie dotyczące nietykalności cielesnej uznaje normę o *membrum ruptum*, będącą *lex generalis* w stosunku do tych z tab. 8,3; 8,4 i 8,24a. Zob. także M. Kuryłowicz, *Ochrona nietykalności cielesnej we wczesnym prawie rzymskim. Uwagi w związku z książką Artura Völkl*, CPH 39 (1987), s. 200-201. A.D. Manfredini z kolei, *Contributi*, s. 9 i 55, uznał, że ustawa XII tablic regulowała jedynie przypadek *membrum ruptum*, zaś wyróżnienie *os fractum* i *iniuria* jest efektem interpretacji jurysprudencji postdecemwiralnej; pogląd ten został uznany za bezpodstawny przez M. Fernández Prieto, *op. cit.*, s. 59. Szerokie rozumienie *membrum ruptum*, choć oparte o inne kryterium, przedstawił S. di Paola, *La genesi*, s. 281, zaliczając do niego każde uszkodzenie trwale zakłócające funkcjonalność części ciała. Za nim A. Koch, *op. cit.*, s. 55, a także G. Pugliese, *Studi*, s. 29; R. Wittmann, *Die Körperverletzung*, s. 8. Podobnie, za kryterium przyjmując nieodwracalność uszkodzenia, E. Pólay, *Tatbestände*, s. 7.

Wąskie ujęcie prezentuje z kolei P. Huvelin, *op. cit.*, s. 10, ograniczając zakres zachowania do sytuacji pozbawiania części ciała z użyciem przemocy, czego efektem jest okaleczenie. Podobnie U. von Lübtow, *Zum römischen*, s. 132. Szerzej na temat analizy pojęcia *membrum ruptum* – zob. np. G. Pugliese, *Studi*, s. 29-30; S. di Paola, *La genesi*, s. 271-281; P. Birks, *The early history*, s. 179-185.

⁷⁷ Złamanie kości uregulowane w tab. 8,3 dotyczy czynu zarówno wobec człowieka wolnego (300 asów), jak i niewolnika (150 asów). P. Birks sugeruje, iż nie chodziło tu jednak o każde złamanie kości, a jedynie te o charakterze poważniejszym, gdyż, jak twierdzi autor, niewielkie złamania mogły w ogóle nie być postrzegane jako złamania. Zob. P. Birks, *The early history*, s. 180. Inaczej S. di Paola, utrzymując, że kategoria *os fractum* była bardzo zróżnicowana i obejmowała złamanie każdej kości, zob. S. di Paola, *La genesi*, s. 283. R. Wittmann zalicza z kolei do tej kategorii tylko te złamania, które powodowały uszkodzenie jedynie o charakterze przemijającym, w innym przypadku kwalifikowane były bowiem jako *membrum ruptum*. Por. R. Wittmann, *Die Körperverletzung*, s. 8-9. Tak też S. di Paola, *La genesi*, s. 281; podobnie A. Watson, *Personal Injuries*, s. 218-219.

Na podstawie zróżnicowania stawek w przypadku *os fractum* został sformułowany pogląd o podwójnym zastosowaniu deliktu *iniuria* – miałby się on odnosić tak do fizycznych naruszeń jednostki, jak również do uszkodzenia rzeczy (tak też P. Huvelin, *op. cit.*, s. 98). Drugim przykładem na potwierdzenie takiej konstrukcji miała być obecność słowa *iniuria* w opisie deliktu bezprawnego ścięcia cudzych drzew. Teza ta jednak nie jest obecnie możliwa do utrzymania z uwagi na przeważający pogląd o odrębności deliktu *os fractum* od *iniuria*, jak również w związku z przyjęciem nietechnicznego znaczenia *iniuria* (jako określenia działania niesłusznego, niesprawiedliwego) w przypadku zakazu z tab. 8,11 oraz braku zaliczania niewolnika do *res* w ustawie XII tablic. Za późniejszy dodatek do ustawy sytuację niewolnika uważa K. Binding, *op. cit.*, s. 112. Szerzej na temat tego deliktu i kar, zob. P. Birks, *The early history*, s. 185-190.

G. 3,223:

Poena autem iniuriarum ex lege XII tabularum propter membrum quidem ruptum talio erat; propter os uero fractum aut conlissum trecentorum assium poena erat, si libero os fractum erat; at si seruo, CL; propter ceteras uero iniurias XXV assium poena erat constituta. et uidebantur illis temporibus in magna paupertate satis idoneae istae pecuniae poenae esse.

Na tej podstawie sformułowana została tradycyjna koncepcja ochrony jednostki przed atakami na nietykalność osobistą⁷⁸ z uwzględnieniem niekiedy także zamachów na jej dobre imię⁷⁹. Rozszerzenie trzeciego zachowania na zniewagi nienaruszające fizyczności spotkało się jednak z krytyką. Oparta była ona na dwóch argumentach: pierwszy dotyczył znaczenia *iniuria* wynikającego z *Gai Institutiones*, drugi wskazywał na małe prawdopodobieństwo istnienia ochrony reputacji na tak wczesnym etapie rozwoju społecznego⁸⁰. Przyjęcie twierdzenia Gaiusa o trójpostaciowości deliktu implikuje uznanie za istotę *iniuria* zamachu na cielesność jednostki, skoro bowiem charakter taki mają niewątpliwie *membrum ruptum* i *os fractum*, to w konsekwencji cechę tę przypisać też można innym

⁷⁸ System ochrony nietykalności osobistej tworzony przez trzy postacie *iniuria: membrum ruptum, os fractum* i zwykłą *iniuria* akceptowany jest m.in. przez V. Deville, s.v. *iniuria*, [w:] A. Azara, E. Eula (red.), *Novissimo Digesto Italiano*, t. 8, Torino 1957 (dalej jako s.v. *iniuria*), s. 705, P. Huvelina, *op. cit.*, s. 87, A. Kocha, *op. cit.*, s. 54, E. Pólay'a, *Iniuria Types*, s. 26, a także spotykany w części opracowań podręcznikowych dotyczących *iniuria*, m.in. M. Bojarski, *Prawo rzymskie*, Toruń 1999, s. 216-17, M. Żołnierczuk, *Zarys prawa rzymskiego*, Lublin 1995, s. 206; B. Łapicki, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1948. Z pewnymi modyfikacjami zwolennikiem takiego ujęcia był K. Binding, *op. cit.*, s. 109, który widział w *os fractum* kwalifikowaną postać *iniuria*. Opinia ta, według której wszelkie uszkodzenia ciała niebędące zabójstwem zaliczyć należy do *iniuria*, jest jednak sformułowana na bazie *Coll. 2,5,5 (Legitima ex lege duodecim tabularum: "qui iniuriam alteri facit, quinque et viginti sestertiorum poenam subito")*. *Quae lex generalis fuit: fuerunt et speciales, velut illa: "si os fregit libero, ccc si seruo, cl poenam subito sestertiorum"*.), a jak zauważa G. Pugliese, jest to źródło bardzo odległe czasowo od ustawy XII tablic, a ponadto prawdopodobnie zniekształcone. Zob. G. Pugliese, *Studi*, s. 5, przyp. 1. Jednocześnie K. Binding utrzymuje, iż taki system ochrony przed uszkodzeniami ciała nie był w ustawie XII tablic ograniczony do norm z tab. 8,2-4, choćby z tego powodu, iż przy przyjęciu kompletności takiego uregulowania brakuje karania ran spowodowanych użyciem ostrego narzędzia. Zob. K. Binding, *op. cit.*, s. 107. Drugą, niewątpliwie istniejącą w ustawie normą, która nie przetrwała do naszych czasów, jest według tego autora, przypadek *parricidium*. *Ibidem*, s. 111. Możliwość poszerzenia systemu uszkodzeń ciała w ustawie XII tablic dostrzega też R. Wittmann, który włącza do niego normę z tab. 8,12, a wyklucza jednak tę z tab. 8,24a. Zob. R. Wittmann, *Die Körperverletzung*, s. 16. *Si telum...* wyklucza też E. Pólay, *Tatbestände*, s. 12, oraz *idem*, *Iniuria Types*, s. 48. E. Pólay do *iniuria* zalicza *iniuria vindicare, membri ruptio, ossis fractio, iniuria alteri facto, succisio arborum iniuria* oraz *ruptio pecudis*. Zob. E. Pólay, *Tatbestände*, s. 16. R. Maschke z kolei za kategorię ogólną uważa *membrum ruptum*, zaś za jej odmiany *os fractum* oraz *iniuria* zwykłą, zob. R. Maschke, *op. cit.*, s. 4. Pogląd ten został poddany krytyce ze strony G. Pugliese, *Studi*, s. 5 przyp. 1.

⁷⁹ Na ten aspekt zwraca uwagę G. Pugliese, *Studi*, s. 10, podkreślając, że przy ewentualnym określaniu ekwiwalentu dla spolizkowania należy uwzględnić skutki moralne i okoliczności zachowania, by wyeliminować sytuacje absurdalne.

⁸⁰ Lub wręcz je wykluczał, E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 7.

rodzajom *iniuria*. Byłaby ona wówczas takim atakiem, który nie pozostawia widocznych śladów na ciele⁸¹. Słuszność tego argumentu, przyjętego powszechnie w doktrynie,

⁸¹ Tak np. G. Pugliese, *Studi*, s. 10; M. Fernández Prieto, *op. cit.*, s. 55, A. Koch, *op. cit.*, s. 57. Lekkie uszkodzenia ciała za zakres przedmiotowy tej normy uznaje R. Wittmann, *Die Körperverletzung*, s. 9 i 13, oraz K. Böhm, *op. cit.*, s. 32. B. Albanese, *Una congettura*, s. 24, również widzi w *iniuria* zniewagę fizyczną. Podobnie M.J. Bravo Bosch, *op. cit.*, s. 58. Zob. też E. Pólay, *Tatbestände*, s. 8, a także *idem*, *Iniuria Types*, s. 27, gdzie podkreśla, że *iniuria* była takim uszkodzeniem ciała (nie *membrum ruptum* i nie *os fractum*), które zostało popełnione przeciw głowie lub członkowi wspólnoty domowej (wolnemu lub niewolnemu) przez osobę spoza niej. Inaczej S. di Paola, *La genesi*, s. 285, uznając za inię każde uszkodzenie ciała – od policzka po ranę – dokonane w dowolny sposób, także zostawiające ślad, lecz które nie wpływa na funkcjonalność części ciała. Według S. di Paoli, *op. cit.*, s. 288, nie jest to zatem bardzo szeroka kategoria, choć zróżnicowana pod względem wagi czynu. Na pewno jednak w techniczną inię z ustawy XII tablic nie wchodziły *mala carmina*, *mala verba* czy *occentatio* – zob. S. di Paola, *La genesi*, s. 283, przyp. 47, tak też P. Huvelin, *op. cit.*, s. 82; podobnie co do *malum carmen*, E. Pólay, *Tatbestände*, s. 11, zaś przeciwnie w tym zakresie R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*, Warszawa 1955, s. 241, oraz *idem*, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1969, s. 211. Tezę o późniejszym wchłonięciu przez *iniuria* także *mala carmina* prezentują: W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie: Instytucje*, Warszawa 2009, s. 255-56; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2008, s. 315.

Nienaruszenie funkcji organu za podstawową cechę inię z tab. 8,4 uważa natomiast J. Plescia, *op. cit.*, s. 278. Według D.V. Simona, *iniuria* nie stanowi jednak najłżejszej formy naruszenia w trójstopniowym systemie *membrum ruptum-os fractum-iniuria*, lecz mimo że realizuje się przez bezpośrednie naruszenie osoby wolnej, nie ma na celu uszkodzenia ciała, a stanowi akt arogancji, świadomego wywyższania się nad innymi. Pierwotnie *iniuria* zatem to „nie-uprawnienie”, „nie-upoważnienie”, „nie-zasadność”. D.V. Simon, *op. cit.*, s. 174. A.K.W. Halpin z kolei uznaje, iż *iniuria alteri facere* dotyczyło przypadku działania w sposób zły/niewłaściwy w stosunku do innej osoby, stanowiąc bezpośredni zamach na jej nietykalność cielesną. Zob. A.K.W. Halpin, *op. cit.*, s. 350-351, podobnie, jako niesłuszne oddziaływanie na ciało, postrzega inię U. von Lübtow, *Zum römischen*, s. 133. G. Pugliese, *Studi*, s. 29 i 34, uważa, iż pojęcie to służyło określeniu czynu przemocy materialnej wobec osoby, przejawiającego się w ciągach zadanych tak za pomocą rąk, nóg, kijów, batów, jak i lasek, niebędącego *membrum ruptum* i *os fractum*. Prawdopodobnie także pozbawienie wolności podpadało pod ten delikt, lecz wobec braku potwierdzenia w źródłach, nie wiadomo czy miało to miejsce już w ustawie XII tablic. Za nieprzekonujące uznać należy natomiast uwzględnianie w zakresie *iniuria* gwałtu, co proponują uczynić P. Huvelin, *op. cit.*, s. 93; T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899 (dalej jako *Strafrecht*), s. 787; M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, t. 1, München, 1971 (dalej jako *Das Römische Privatrecht*), s. 139; K. Böhm, *op. cit.*, s. 28, czy pozbawienia wolności (M. Kaser, *loc. cit.*; K. Böhm, *loc. cit.*). Zob. G. Pugliese, *Studi*, s. 34-36; E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 30. Dopuszcza takie rozwiązanie z kolei S. di Paola, *La genesi*, s. 284, przyp. 47.

Według A. Völkla, *Die Verfolgung*, s. 188, norma z tab. 8,4 obejmowała szeroki wachlarz ataków na nietykalność cielesną, których namacalny efekt był na tyle blahy, że decydującym elementem stawało się upokorzenie doświadczane przez ofiarę. Jako przykłady takich zachowań autor podaje obrzucanie kamieniami, bicie kijem, uderzenia pięścią, policzki, kopnięcia i opluwanie. Istotą było jednak najczęściej poniżanie i ośmieszanie, zatem często odbywało się to publicznie. A. Vökl, *Die Verfolgung*, s. 190. K. Binding z kolei uważa inię za odpowiednik germańskiego deliktu polegającego na tępych uderzeniach i ciosach (pchnięciach), jednocześnie jednak klasyfikuje ją jako „czyn arogancji przeciw osobie jako takiej”, co implikuje możliwość jej popełnienia jedynie *dolo malo*. W efekcie realizacja deliktu wymagała zamiaru poniżenia skutecznego za pośrednictwem uderzeń i pchnięć. Zob. K. Binding, *op. cit.*, s. 107-108. Podobnie C. Gioffredi, *I principi del diritto penale romano*, Torino 1970 (dalej jako *I principi*), s. 66, wskazuje, że przy *iniuria* musiał istnieć element intencjonalny w przeciwieństwie do *membrum ruptum* i *os fractum*. Inaczej A. Watson, *Personal Injuries*, s. 222, który uważa, że *membrum ruptum* i *iniuria*, jako dotyczące osób wolnych, musiały być popełnione z premedytacją, zaś *os fractum* wobec niewolnika raczej nie. Karalność nieumyślności w odniesieniu do wszystkich trzech przypadków postuluje z kolei R. Wittmann, *Die Körperverletzung*, s. 23. Skutkowość *membrum ruptum* oraz chęć znieważenia przy *os fractum* i si

potwierdza także anegdota o Lucjuszu Weracjuszu, przytoczona w *Noctes Atticae* 20,1,12-13⁸². Zgodnie z przekazem obywatel ten miał bowiem w zwyczaju wymierzanie policzków napotkanym przechodniom, którzy zaraz po tym fackie otrzymywali od podążającego za nim niewolnika przepisaną kwotę 25 asów. Przypadek ten wpisuje się zatem w koncepcję trzeciej postaci *iniuria*, polegającej na naruszeniu nietykalności z uwzględnieniem lekkiego charakteru czynu, co spowodowało, iż stał się podręcznikowym przykładem wymienionych przez Gaiusa *ceterae iniuriae*⁸³.

Pogląd o wiarygodności świadectwa jurysty znajduje jednak współcześnie niewielu zwolenników⁸⁴. Spowodowane jest to przede wszystkim opinią o istnieniu trzech różnych

iniuria... dostrzega z kolei A. Völkl, *Die Verfolgung*, s. 188. E. Pólay uważa z kolei, że odpowiedzialność za wszystkie trzy zachowania opiera się na związku przyczynowym, jest odpowiedzialnością za wynik. Zob. E. Pólay, *Tatbestände*, s. 16, oraz *idem*, *Iniuria Types*, s. 67-68. Podobnie P. Huvelin, *op. cit.*, s. 17, wychodząc z założenia, że element zamiaru nie występował w ustawie XII tablic. Argumentem o mniejszej sile przekonywania jest już jednak wskazanie na rozgraniczające znaczenie kryterium umyślności jako koniecznego w przypadku *iniuria*, a nie wymaganego przy rozpatrywaniu *membrum ruptum* (i *per analogiam – os fractum*), zob. G. Pugliese, *Studi*, s. 13 przyp. 2; M. Voigt, *Die XII Tafeln*, t. 2, Leipzig 1883, s. 520. Odrzuca tę możliwość P. Huvelin, *op. cit.*, 17-18, wskazując na brak rozróżnienia na umyślność i nieumyślność w ustawie XII tablic mimo wyraźnego w tej kwestii fragmentu z tab. 8,24a.

⁸² Jakkolwiek historyczność anegdoty jest wątpliwa, stanowi ona wskazówkę do określenia treści *iniuria*. Zob. G. Pugliese, *Studi*, s. 26. Za dokonaną przez Labeona projekcję uregulowań pretorskich na czasy ustawy XII tablic sytuację tę uważa P. Birks, *The early history*, s. 175-178. Przypadek Lucjusza Weracjusza doczekał się osobnych opracowań, m.in. G. Galeno, *Verazio il cavaliere*, [w:] *Sodalitas. Scritti in onore di Antonio Guarino*, t. 4, Napoli 1984, s. 1883 i n.; A.D. Manfredini, „*Quod edictum autem praetorum de aestimandis iniuriis*”, [w:] F. Milazzo (red.), *Illecito e pena privata in età repubblicana: Atti del Convegno Internazionale di Diritto Romano; Copanello, 4-7 giugno 1990*, Napoli 1992, (dalej jako *Quod edictum*), s. 65 i n.; V. Scarano Ussani, *Gli "scherzi" di Lucio Verazio*, „*Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik*” 90 (1992), s. 127 i n., który ustalił, iż Weracjuszowie byli zamożną rodziną o pochodzeniu etruskim, znaną w ostatnich dwóch wiekach starej ery. Pogląd V. Scarano Ussaniego co do natury wymierzanych przez Lucjusza Weracjusza policzków, będących, według tego autora, agresywnymi manifestacjami arogancji, u podłoża której leżeć miała zadawniona niechęć zromanizowanego Etruska, skrytykował A. Guarino, *Labeone e gli schiaffi*, *Labeo* 38 (1992), s. 127. Autor podważył też opinię A.D. Manfrediniego, że wymierzane przez Weracjusza policzki były jedynie formą rozrywki, grubiańskim żartem, nie zaś przejawem gniewu. *Ibidem*, s. 127-8. Fizyczny wymiar zachowania Weracjusza podkreśla E. Pólay, *Tatbestände*, s. 8.

⁸³ Przykład ten wprost powołują: W. Wołodkiewicz i M. Zabłocka, *op. cit.*, s. 256; jako idealną reprezentację iniiurii z tab. 8,4 podaje tę historyjkę także U. von Lübtow, *Zum römischen*, s. 133; o spoliczkowaniu – bez przytaczania anegdoty – pisze m.in. W. Osuchowski, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 1988, s. 388.

⁸⁴ Krytykę takich poglądów spotkać można np. u G. Pugliese, *Studi*, s. 4, R. Wittmanna, *Die Körperverletzung*, s. 11, który uznaje, że Gaius przedstawiał stan prawny ustawy XII tablic z punktu widzenia pretorskiej skargi z tytułu iniiurii. Zob. *ibidem*, s. 9. Na temat sposobu prezentowania przez Gaiusa iniiurii decemwiralnej, z akcentem na historyczny rozwój instytucji, zob. O. Diliberto, *Considerazioni intorno al commento di Gaio alle XII Tavole*, *Index* 18 (1990), s. 410-414. Warto w tym miejscu odnotować pogląd S. di Paoli, *op. cit.*, s. 292-294, który uważa, iż *membrum ruptum* i *os fractum* nie mogą być określane jako *iniuriae*, gdyż naruszają *fas*, zaś *iniuria* była jedynym deliktem przeciw osobie, naruszającym *ius*, co potwierdza jej nazwa, otrzymana przez antonomazję.

deliktów w miejscu tradycyjnie przyjmowanego, trójpostaciowego, czynu karalnego⁸⁵. Zgodnie z tym zapatrywaniem jedynie zachowanie określone w treści tablicy 8,4 stanowi delikt *iniuria*. Jak bowiem wynika z obserwacji uregulowań ustawy, każdemu zachowaniu zabronionemu przypisana jest określona kara, w tym zaś przypadku, aby obronić twierdzenie Gaiusa, należałoby zaakceptować wyjątkową sytuację, w której w stosunku do różnych postaci tego samego czynu zastosowano nie tylko różne stawki kary pieniężnej, ale także sankcje różne rodzajowo, jako że – oprócz powyższej – mamy tu także do czynienia z karą talionu. Z uwagi na brak zbliżonych norm w prawie XII tablic należy więc odrzucić teorię, zgodnie z którą *iniuria* obejmowała trzy różne zachowania⁸⁶. Ponadto, jak zwracają uwagę krytycy poglądu tradycyjnego, zjawisko uogólniania i wprowadzania różnych instytucji prawnych do wspólnego rdzenia jest dziełem jurystów okresów późniejszych, nieistniejącym na tak wczesnym etapie rozwoju cywilizacyjnego. Poza badaniami rzeczywistości rzymskiej wnioski te znajdują także uzasadnienie w studiach porównawczych nad innymi wczesnymi regulacjami społeczeństw znajdujących się na podobnym szczeblu rozwoju myśli prawnej⁸⁷.

Na tej podstawie została sformułowana teoria, zgodnie z którą treścią zachowania określonego w tablicy 8,4 jest atak na osobowość jednostki z wyłączeniem jednak uszkodzeń fizycznych⁸⁸. W takim ujęciu *iniuria* już na etapie ustawy XII tablic byłaby określe-

⁸⁵ Tak m.in. W. Osuchowski, *op. cit.*, s. 387-388; W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1990, s. 321; M. Kaser, *Das altrömische*, s. 208; B. Albanese, *Una congettura*, s. 24; V. da Nóbrega, *L'iniuria*, s. 269; S. di Paola, *La genesi*, s. 270; G. Pugliese, *Studi*, s. 5. Ostatni z wymienionych autorów podkreśla, że ani w przypadku *membrum ruptum*, ani *os fractum* ustawa nie wspomina o *iniuria*, zatem z formalnego punktu widzenia normy te nie mają ze sobą nic wspólnego. *Ibidem*, s. 6-8. Ponadto zauważa, że także karalność dwóch pierwszych kategorii zachowań w stosunku do niewolników (choć bezpośrednio z treści ustawy wynika to jedynie w stosunku do *os fractum*) wyraźnie kontrastuje z brakiem sankcji za *iniuria* wobec przedstawicieli tej grupy społecznej. *Ibidem*, s. 13.

⁸⁶ Warto w tym miejscu odnotować oryginalny pogląd P. Birksa, *The early history*, s. 188-190. Autor, widząc w tab. 8,4 kontynuację normy z tab. 8,3, proponuje uznać, iż chodziło tu o przypadek, gdy ofiara *os fractum* odrzuciła zaoferowany przez sprawcę, właściwy po reformie ustawowej, okup 300 (150) asów i zastosowała wobec niego tradycyjnie przyjęty talion. Wówczas sprawca złamania w odwecie miałby zapłacić 25 asów. Autor postuluje w tym zakresie wprowadzenie jednej z proponowanych poprawek: *Si os fregit libero, CCC, si servo, CL poenae sunt; si iniuria alteri faxsit, XXV poenae sunt* bądź [...] *sin iure alteri faxsit, XXV poenae sunt*.

⁸⁷ V. da Nóbrega, *L'iniuria*, s. 260-263. Warto jednak zaznaczyć, że na przykład M. Kaser, *Religione e diritto in Roma arcaica*, „Annali del Seminario Giuridico dell'Università di Catania” 3 (1948-1949), s. 156, dostrzegając rozróżnienie na inię jako delikt polegający na naruszeniu osoby oraz inię w sensie czynu bezprawnego, utrzymuje, iż pierwotnie, w ujęciu prawnym, były one jedną koncepcją. Ta *iniuria* – czyn bezprawny – konkretyzowała się bowiem w naruszeniu osoby.

⁸⁸ V. da Nóbrega, *L'iniuria*, s. 269. *Carmen famosum* z zakresu inię decemwiralnej wyklucza stanowczo m.in. B. Albanese, *Una congettura*, s. 22, przyp. 11, wskazując na niewiarygodność źródeł: P. S. 5,4,6 oraz Cicero, *Disputationes Tusculanae* 4,2,4. Tak też E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 40, podkreślając też, że ustawa XII tablic nie znała pieśni zniesławiającej, będącej produktem edyktu

niem deliktu realizującego się w zamachu na honor, dobre imię innej osoby. Świadczyć ma o tym kara 25 asów, będąca, według Vandicka L. da Nóbregi, zbyt niską jak na represję za uszkodzenia fizyczne, nawet o lekkim charakterze. Ponadto również anegdota o Lucjuszu Weracjuszu jest przez autora tego poglądu interpretowana jako potwierdzająca tezę o znieważającej naturze *iniuria*. W przypadku wymierzania policzków nie może być bowiem mowy o czynności powodującej realne uszkodzenia fizyczne po stronie ofiary, a o umniejszeniu jej reputacji⁸⁹. Taki charakter działania wynikać też może z publiczności zachowania deliktowego, które w tym przypadku zostało zrealizowane w miejscu powszechnie uczęszczanym.

Z uwagi na daleko idący charakter powyższej interpretacji podjęto próby jej złagodzenia, łącząc elementy zniewagi z lekkimi uszkodzeniami ciała. Według takich poglądów⁹⁰ *iniuria* z tablicy 8,4 byłaby zatem atakiem o podłożu moralnym bądź o skutkach takiej natury, realizowanym jednak na drodze działania wymierzonego bezpośrednio w fizyczność jednostki. Przy przyjęciu takiego założenia uznać jednak należy, iż już w V w. p.n.e. osobowość była postrzegana dwupłaszczyznowo – zarówno w wymiarze integralności fizycznej, co do czego nie ma wątpliwości, jak i – co budzi kontrowersje – w sferze jej godności osobistej⁹¹. Wydaje się zatem, iż pogląd ten stanowi wyraz próby pogodzenia tradycyjnego ujęcia *iniuria* z interpretacjami instytucji przypisującymi jej znaczenie dużo późniejsze, narażając się na zarzuty tak ze strony zwolenników pierwszego, jak i drugiego prądu.

Uzasadniony sceptycyzm co do dokładności przekazu Gaiusa nie musi jednak przesądzać ani o całkowitym odrzuceniu jego twierdzenia, ani też o konieczności znalezienia rozwiązania kompilacyjnego. Poza bowiem uznaniem, że słowa jurysty są wynikiem błędu lub zamierzonego uproszczenia podyktowanego względami dydaktycznymi⁹², można także założyć, iż słusznie zauważył on związek *ceterae iniuriae* z *membrum ruptum* i *os fractum*, mimo że nie był on wyeksponowany w ustawie⁹³. Jeśliby bowiem

pretorskiego. *Ibidem*, przyp. 46. Świadcstwo Paulusa w zakresie *carmen famosum* odrzuca także P. Huvelin, *op. cit.*, s. 79, oraz D.V. Simon, *op. cit.*, s. 134.

⁸⁹ V. da Nóbrega, *L'iniuria*, s. 269-270.

⁹⁰ Opinię taką wyrazili J. Gaudemet i M. Dumont w dyskusji nad tezami V. da Nóbregi zawartymi w *L'iniuria, passim*. Dyskusja ta została opublikowana w ramach tegoż artykułu V. da Nóbregi, zaś wskazane opinie przytoczone są na stronach 271-273 wzmiankowanej publikacji.

⁹¹ Zaawansowaną koncepcję osobowości za zbyt wyrafinowaną dla czasów XII tablic uważa też m.in. A.K.W. Halpin, *op. cit.* s. 351, E. Pólay, *Tatbestände*, s. 5, oraz *idem*, *Iniuria Types*, s. 7. G. Crifò jednak uznaje, że ustawa XII tablic w tab. 8,2-4 przewidywała sankcje za naruszenie osobowości, odnoszonej tak do integralności fizycznej, jak i moralnej. Zob. G. Crifò, *Diffamazione*, s. 470.

⁹² Opinia M. Dumonta, przytoczona w: V. da Nóbrega, *L'iniuria*, s. 273.

⁹³ Związek ten potwierdza także fakt wchłonięcia *membrum ruptum* i *os fractum* przez *iniuria*, jakie dokonało się jeszcze w okresie antycznym – musiał zatem istnieć element wspólny

przyjąć, iż *iniuria(m) facere* miało charakter naruszenia nietykalności fizycznej małej wagi, nie dziwi fakt uogólnienia dokonanego przez Gaiusa. Dodatkowo generalny charakter pojęcia *iniuria* w naturalny sposób zaważyłby na określeniu grupy podobnych do siebie zachowań za pomocą najszerszego z nich. W takim wypadku słowa jurysty byłyby cenną wskazówką w kwestii natury zachowania, którego dotyczy norma zawarta w tablicy 8,4.

Stojąc zatem na stanowisku, iż działanie określone jako *iniuria(m) alteri facere* było jedynie naruszeniem nietykalności fizycznej jednostki, zagadnienie to należy wykluczyć z kręgu rozważań nad tematyką zniesławienia w dawnym prawie rzymskim.

I.1.2. *Malum carmen incantare*

Przypadkami podlegającymi najszerszej i najgorętszej dyskusji w kontekście początków ochrony przed zniewagą i zniesławieniem są wspomniane w rekonstrukcji ustawy XII tablic *carmina* oraz *occentatio*. Źródła będące podstawą rekonstrukcji ustawy w odniesieniu do powyższych budzą bowiem liczne wątpliwości zarówno co do samego brzmienia fragmentów, jak i w kwestii sensu użytych w nich wyrażań.

Tekstem o zasadniczym znaczeniu jest w tym przypadku świadectwo Pliniusza, w którym autor wspomina o dwóch normach pochodzących z ustawy XII tablic – *qui fruges excantassit*⁹⁴ oraz *qui malum carmen incantassit*:

tym stanom faktycznym. Za taki G. Pugliese przyjmuje stosowanie przemocy wobec osoby. Zob. G. Pugliese, *Studi*, s. 26, podobnie P. Huvelin, *op. cit.*, s. 82, A. Koch, *op. cit.*, s. 56. R. Wittmann, *Die Körperverletzung*, s. 10, z kolei twierdzi, iż według Gaiusa było nim naruszenie ciała.

⁹⁴ Na temat zakresu tej normy – zob. F. Zuccotti, „...*Qui fruges excantassit*...”. *Il primigenio significato animistico-religioso del verbo “excanto” e la duplicità delle previsioni di XII Tab. VIII. 8*, [w:] „Atti del Seminario Giuridico Gardesano” 3, Milano 1988, s. 81-211, a także *idem*, *Qui malum libri censuram obcantassit*, Labeo 38 (1992), s. 361 i n., gdzie F. Zuccotti raz jeszcze podkreślił zasadniczą różnicę między normą zawartą w tab. 8,8a, odnoszącą się do zachowania polegającego na *damnum dare*, a tą z tab. 8,8b, sprowadzającą się do *lucrum facere*. *Ibidem*, s. 362. Kwestię tę podkreśla także E. Cantarella, wskazując, że *fruges excantare* to rzucenie uroku na czyjeś pole tak, by zniszczyć plony, zaś *segetem pellicere* jest niczym innym niż magiczną kradzieżą. Zob. E. Cantarella, *La sacertà nel sistema originario delle pene. Considerazioni su una recente ipotesi*, [w:] *Mélanges de droit romain et d'histoire ancienne. Hommage à mémoire de A. Magdelain*, Paris 1998, s. 63. Tak samo E. Fraenkel, *Rec. F. Beckmann, Zauberei und Recht in Roms Frühzeit. Ein Beitrag zur Geschichte und Interpretation des Zwölftafelrechtes*, Osnabrück 1923, Gnomon 1 (1925), s. 186. Przeciwnie – F. Beckmann, proponując poprawkę na: *fruges ex alieno agro in suum agrum carmine magico traducere*. Zob. F. Beckmann, *Zauberei und Recht in Roms Frühzeit. Ein Beitrag zur Geschichte und Interpretation des Zwölftafelrechtes*, Osnabrück 1923, (dalej jako *Zauberei und Recht*), s. 16. O priorytetowym znaczeniu własności wiejskich jako centrów ekonomicznych i społeczno-kulturalnych, a co za tym idzie, o wadze przestępstwa dla ówczesnych Rzymian, zob. C. Santapau Pastor, *Prácticas ilegítimas contra las propiedades rústicas en época romana (II): El uso de la magia*, „Antigua. Historia y Arqueología de las civilizaciones”, Biblioteca Virtual Miguel de Cervantes, Universidad de Alicante (www.cervantesvirtual.com/servlet/SirveObras/mcp/.../014387.pdf). Autorka podkreśla, iż zarówno w tab. 8,1a, jak i w b istotą karalności zachowań nie jest ich magiczny charakter, lecz fakt, iż osoba nieuprawniona realizowała działanie zastrzeżone do wyłącznej kompetencji kapłanów, co

Plinius Maior, *Naturalis Historia* 28,2,18:

*qui fruges excantassit, et alibi: qui malum carmen incantassit?*⁹⁵

Nie budzi przy tym wątpliwości, że oba zachowania zabronione odnoszą się do przestępstw o charakterze magicznym. Takie znaczenie *malum carmen* potwierdza także analiza językowa. Przymiotnik *malus*, pochodzący od indoeuropejskiego rdzenia *m^elo*, mającego także konotacje magiczne⁹⁶, znaczy „zły, nieuczciwy, występny, niegodziwy, ułomny, brzydki, nieudolny, lichy, marny, niepomysłny, smutny, nieszczęśliwy, szkodliwy, niebez-

stanowiło czyn przeciwny porządkowi sakralnemu. Jakkolwiek bowiem doktryna uznawała magię za przestępstwo, o karalności magii jako takiej można mówić dopiero w II w. n.e. *Ibidem*, s. 3. Z tego powodu w okresie wcześniejszym karalność zachowań realizowanych przy użyciu zaklęć magicznych zależała od tego, czy łączyły się one z konkretnymi czynami niedozwolonymi, skierowanymi przeciw nieruchomościom wiejskim bądź osobom. *Ibidem*, s. 5. Podobnie F. Beckmann oraz E. Fraenkel, zob. E. Fraenkel, *op. cit.*, s. 187. Co do samego przestępstwa określonego przez Pliniusza jako *fruges excantare*, zaznacza, iż jego przedmiotem było przeniesienie plonów za pomocą śpiewanej bądź recytowanej formuły magicznej z czyjegoś pola na własne. O takich przypadkach wspominają też źródła pozaprawnicze, jak np. Apuleius, *Apologia* 47; Augustinus, *De civitate Dei* 8,19; Plinius Maior, *Naturalis Historia* 18,8,41-43 oraz 18,6,41,42. Co ciekawe jednak, u Pliniusza odnajdujemy relację o przypadku wyzwolenca C. Furiusa Chresimusa, który mimo oskarżenia o takie praktyki magiczne przez sąsiadów, zdołał wykazać, że bogate zbiory są wynikiem dbałości o niewolników i sprawnego sprzętu, w wyniku czego został niewinny. Gdy chodzi zaś o drugi przypadek naruszenia cudzych plonów za pomocą magii, to jest o ich zniszczenie mocą zaklęcia, autorka utrzymuje, iż zachowanie takie realizuje znamiona *malum carmen incantare* i *occantare*. Zauważa przy tym, iż to właśnie przed takimi osobami – wróżbitami, astrologami – ostrzega Cato w *De Agricultura* 5 (*Haruspicem, augurem, hariolum, Chaldaeum nequem consuluisse velit*). Dla powstrzymania ich praktyk powstać miały normy o *malum carmen incantare* oraz *occantare*. Zob. *ibidem*, s. 4-5.

⁹⁵ Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż postawa Pliniusza wobec skuteczności takich zabiegów nie jest jednoznaczna, bowiem mimo sceptycyzmu nie odrzuca on magii całkowicie, dopuszczając ją, jak się wydaje, w sytuacjach, w których medycyna naturalna nie daje efektów leczniczych. Zob. A. Ernout, *La magie chez Pline d'Ancien*, [w:] M. Renard, R. Schilling (red.), *Hommages à Jean Bayet*, „Collection Latomus” 70, Bruxelles-Berchem 1964, s. 192-195. Na temat nastawienia Pliniusza, zob. też A.M. Vázquez Hoys, *La magia de la palabra (aproximación a la magia, la brujería y la superstición en la Antigüedad)*, [w:] P. Caldera (red.), *Magia y religión de la Antigüedad a nuestros días*, „Cuadernos Emeritenses” 18 (2001), s. 73.

⁹⁶ G. Devoto, *Le origini indoeuropee*, Firenze 1962, s. 293. *Malum carmen* cechuje zatem wywoływanie w drodze użycia magii skutków szkodliwych. Zob. A. Ronconi, „*Malum carmen*” e „*malus poeta*”, [w:] *Syntelesia V. Arangio-Ruiz*, t. 2, Napoli 1964, s. 959. Podobnie, choć z ograniczeniem do szkodliwych czarów przeciwko osobie – F. Wieacker, *Zwölf Tafelprobleme*, RIDA 3 (1956), s. 462. Tak też J.L. Parrondo Pardo, *En torno a los delitos y las penas en la ley de las XII Tablas*, [w:] *Estudios en homenaje al profesor Juan Iglesias*, t. 3, Madrid 1988, s. 1527. Szerzej interpretuje tę kwestię A.M. Vázquez Hoys, *op. cit.*, s. 98. Uważa on, że ustawa XII tablic przewidywała sankcje za praktyki magiczne skierowane przeciwko zdrowiu, dobrom materialnym oraz reputacji obywateli. C. Pharr z kolei, *The Interdiction of Magic in Roman Law*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 63 (1932) – dalej jako *The Interdiction*, s. 277-278, uważa, że czary karane były tylko wtedy, gdy były szkodliwe, tj. wymierzone przeciwko ludziom lub rzeczom. Na gruncie ustawy XII tablic karalne przypadki inkantacji stanowiły według niego: *malum carmen incantare*, *malum carmen occantare (condere)*, *fruges excantare*, *fruges incantare* oraz *segetem pellicere*.

pieczny, zgubny”⁹⁷. *Carmen* z kolei to „pieśń śpiewana lub rytmicznie recytowana przez ludzi; pieśń czarodziejska, zaklęcie magiczne; formuła rytualno-prawna; przen. zawodzenie, śpiew ptaków; utwór poetycki, zwł. liryczny, ale i każdy inny wiersz; część większego utworu lub zbioru poetyckiego”⁹⁸. Warto jednak podkreślić, że pierwotne znaczenie *carmen* związane jest z pieśniami kultowymi, przepowiedniami, *incantamenta magica* oraz *defixiones*, zaś określenie tym słowem kompozycji poetyckiej ma charakter późniejszy⁹⁹. Czasownik *incantare*¹⁰⁰ stanowi natomiast połączenie *in* – „(cel) na, dla; (sposób) wedle, podług” z *cantare* – „śpiewać, [...] deklamować, [...] głośno coś powtarzać [...]; czarować, śpiewać zaklęcia, wypowiadać formuły magiczne; śpiewać pieśni czarodziejskie, pieśnią zaklinać, rzucać czar”¹⁰¹, jego sens sprowadzałby się zatem do *cantare in aliquem*. Biorąc

⁹⁷ M. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1959-1979, s.v. *malus*, s. 429. Por. także J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2009, s.v. *malus*: „zły, niegodziwy; szkodliwy, zgubny; niesprawiedliwy, bezprawny; nędzny, mizerny; [...] występny; nieudolny; [...] podły, lichy; fałszywy; niepoprawny, niewłaściwy”. J. Sondel definiuje ponadto *malum carmen*: „a) szkodliwa pieśń, przestępstwo znane ustawie XII tablic, polegające prawdopodobnie na praktykach magicznych, mających sprowadzić śmierć, chorobę lub inne nieszczęście na pewną osobę; b) paszkwil”. Podobnie J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *carmen malum*: „a) wypowiedanie formuł magicznych dla zaszkodzenia drugiej osobie; b) paszkwil”.

⁹⁸ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *carmen*. Por. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *carmen*: „pieśń, poemat; [...] pieśń czarodziejska, zaklęcie; [...]”.

⁹⁹ Zob. przykłady słownikowe u B. Biscotti, *op. cit.*, s. 29. *Carmen* jako formułę recytacyjną, rytmiczną, której najwcześniejszymi formami są mowy *vates*, wróżbiarzy, postrzega J. Annequin. Jednocześnie dodaje, iż inkantacje pisemne są jedynie zapisami zaklęć ustnych i są przeznaczone do recytacji. J. Annequin, *Recherches sur l'action magique et ses représentations*, Paris 1973, s. 26-27. Dodatkowo podkreślić należy wagę odpowiedniej intonacji formuły, niezbędnej dla powodzenia rytuału. Zob. A.M. Vázquez Hoys, *op. cit.*, s. 76.

¹⁰⁰ Zob. M. Plezia, *op. cit.*, s. v. *incanto*: „czarować, rzucać czary, zaklinać; przenośnie – w kółko powtarzać”. Por. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *incanto*: „rzucać czary, zaklinać; [...] śpiewać”. *Incantatio* to zatem „forma wierszy modulowanych”, zob. A.M. Vázquez Hoys, *op. cit.*, s. 78. Dla A.D. Manfrediniego chodzi tu zatem o produkowanie czaru szkodliwego poprzez recytację pieśni, *La diffamazione*, s. 8. *In-cantare* jako formułę magiczną wypowiedaną w celu realizacji określonego zamiaru rozumie P. Huvelin, *op. cit.*, s. 38. *Malum carmen incantare*, karane na gruncie ustawy XII tablic, to dla niego wypowiedanie rytmicznej formuły, ukierunkowane na zakłócenie porządku ustanowionego przez przeznaczenie. Zob. P. Huvelin, *op. cit.*, s. 64.

¹⁰¹ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *canto*. Por. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *canto*: „śpiewać, rozbrzmiewać; opiewać; deklamować; przepowiadać; czarować”. Także B. Biscotti podkreśla, iż *cano/canto* ma znaczenie dwutorowe – zwykłe i nadnaturalne. Zob. B. Biscotti, *op. cit.*, s. 27. Zarówno czasownik *cantare*, jaki i rzeczownik *carmen* pochodzą prawdopodobnie od indoeuropejskiego rdzenia KAN- oznaczającego z jednej strony dźwięk wydobywający się z ust, z drugiej zaś zjawisko o charakterze nadnaturalnym, które przetrwało w mistyczno-religijnym znaczeniu *cantare* oraz *incantare*. Zob. O. Devoto, *op. cit.*, s. 303; B. Biscotti, *op. cit.*, s. 27. Konkurencyjne pochodzenie powyższych od rdzenia aryjskiego KAS (mówić), obecnego w sanskryckim rzeczowniku *časman* (recytować, śpiewać), który wchodzi w krąg starołaciński pod postacią *casma* (następnie *casmen* i przez osłabienie s w *carmen*) postuluje natomiast A. Bouché-Leclercq, s. v. *carmen*, [w:] M.Ch. Daremberg, E. Saglio, *Dictionnaire des antiquités grecques et romaines*, t. I.2, Paris 1887, s. 222, zob. B. Biscotti, *loc. cit.* Za taką interpretacją opowiada się też A.M. Vázquez Hoys, *op. cit.*, s. 78. *Cantare*, pochodzące od *canere* – hałasować, śpiewać –

pod uwagę jedynie przekaz Pliniusza, nie może być żadnych wątpliwości co do charakteru penalizowanego zachowania. Gdyby zatem przyjąć, iż autor poprawnie przytoczył brzmienie i kontekst uregulowania, należałoby uznać, że chodziło o ochronę przed magicznymi zaśpiewami ukierunkowanymi na wyrządzenie krzywdy¹⁰². Dla zwolenników tej linii interpretacyjnej¹⁰³ dodatkowym elementem przemawiającym za wiarygodnością słów Pliniusza jest zgodność użytego przez niego sformułowania ze stylem ustawy, o czym świadczy rozpoczęcie normy od *qui*¹⁰⁴. Ponadto, jak zauważa Barbara Biscotti, także forma czasownika *incantare* wyraźnie wskazuje na pochodzenie wyrażenia z okresu przedklasycyznego¹⁰⁵. Zaznaczyć jednak należy, iż jakkolwiek większość doktryny opowiada się za uznaniem wiarygodności świadectwa Pliniusza, zdarzają się głosy odrzucające przekaz w całości lub też zachowujące przytoczone brzmienie normy, jednak bez kontekstu magicznego nadanego mu przez autora *Naturalis Historia*. Zwolennikiem pierwszego poglądu jest A.D. Manfredini, który twierdzi, iż *malum carmen* nie może być dopełnieniem dla *incantare*, gdyż funkcję taką pełnić powinna osoba lub rzecz, nigdy zaś środek, za pomocą

i oznaczające śpiew akcentowany i przystosowany do określonego celu postrzega P. Huvelin, *op. cit.*, s. 38.

¹⁰² E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 41, uważa, że chodzi tu o zaklęcia mające na celu zaczarowanie członków wspólnoty domowej lub ich majątku. Karalne są bowiem tylko takie *carmina*, które są *mala*. Inaczej M. i J. Zabłoccy, *Ustawa XII Tablic – tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, Warszawa 2003, s. 53, którzy w komentarzu do tab. 8,8 zauważają: „Ustawa przewidywała karę nie tylko za śpiewanie magicznych pieśni szkodzących ludziom, ale również pieśni, które powodowały nieurodzaj lub zmniejszenie plonów na jednym gruncie, na rzecz zwiększenia plonów na innym gruncie, czyli za wszelkiego rodzaju czary”. Takie założenie prowadziłyby jednak do wniosku, iż praktykowanie magii w ogóle (a przynajmniej w drodze zaśpiewów magicznych) spotykało się z represją w postaci kary śmierci. Konkluzja taka w stosunku do okresu powstawania ustawy XII tablic nie wydaje się jednak uprawniona, bowiem w każdym z przypadków karalnej magii jest ona ukierunkowana na wyrządzenie jakiejś szkody.

¹⁰³ Zapoczątkowana przez P. Huvelina, *op. cit.*, s. 37-38. Obecnie większość przedstawicieli nauki prawa rzymskiego przychyliła się do tego poglądu – zob. np. R. Maschke, *op. cit.*, s. 18; F. Beckmann, *Zauberei und Recht*, s. 26-27; G. Pugliese, *Studi*, s. 23; E. Massonneau, *La magie dans l'antiquité romaine*, Paris 1934, s. 137-143; L. Robinson, *Freedom*, s. 4; F. Wieacker, *op. cit.*, s. 462; J. Plešcia, *op. cit.*, s. 276; T. Frank, *Naevius and free speech*, „American Journal of Philology” 48 (1927); L. De Sarlo, *La prigionia di Nevio*, „Studi italiani di filologia classica” 12 (1935), C. Ortiz Garcia, *op. cit.*, s. 432; J.L. Parrondo Pardo, *op. cit.*, s. 1527; V. Devilla, *s.v. iniuria*, s. 705. Zob. także A. Dębiński, *Zbiór prawa Mojżeszowego i rzymskiego (Prawo Boskie, które Pan przekazał Mojżeszowi). Tekst łacińsko-polski. Przekład i objaśnienia*, Lublin 2011, s. 56, przyp. 47. Prezentację starszych poglądów zawiera praca E. Massonneau, *op. cit.*, s. 143-150.

¹⁰⁴ Zwraca na to uwagę B. Biscotti, *op. cit.*, s. 32.

¹⁰⁵ B. Biscotti, *op. cit.*, s. 28. Autorka pogląd ten uzasadnia występowaniem u Pliniusza nieosłabionej formy czasownika, podobnie jak przy *excantare*, która pochodzić może bądź sprzed VI w. p.n.e., bądź też z okresu po III w. p.n.e. Wybór pierwszego rozwiązania determinuje jednak zastosowanie końcówki *-assit*, która to nie występowała już w okresie klasycznym, przybierając formę *-averit*.

którego realizowany jest szkodliwy czar¹⁰⁶. Czasownik ten należy zatem zastąpić *occantare* lub *cantare* bądź zrezygnować z określenia *malum carmen* na rzecz pozostawienia *incantare*¹⁰⁷. Ta ostatnia propozycja jest według A.D. Manfrediniego optymalna, gdyż odrzuca on możliwość występowania w tekście ustawy wyrażenia *malum carmen* jako zbyt ogólnego. Twierdzi on bowiem, iż ustawa zajmować się mogła jedynie szczególnymi przypadkami czarów poprzez *carmina* oznaczonych czasownikami *incantare*, *excantare*, *obcantare* i być może jeszcze innymi, nieudokumentowanymi w znanych nam tekstach¹⁰⁸. Kazuistyka przypadku *fruges excantare*, pasującego do regulacji ustawowej, kontrastowałaby z generalnym znaczeniem *malum carmen*, co powodowałoby powstanie sprzeczności w przekazie Pliniusza¹⁰⁹. Pogląd ten w zakresie odrzucenia brzmienia *qui malum carmen incantassit* pozostaje jednak odosobniony.

Niewielkim poparciem cieszy się obecnie także teza, zgodnie z którą *malum carmen* występowałyby w kontekście zniesławienia¹¹⁰. Według V. da Nóbregi przykładem takiego zachowania jest przypadek poety Newiusza, ukaranego za wiersze obrażające ród Metellusów¹¹¹. Warto jednak podkreślić, iż autor ten wprowadza tu rozróżnienie na *malum carmen condere*, będące zniesławieniem, oraz *malum carmen*

¹⁰⁶ A.D. Manfredini powołuje się na przykłady użycia *incantare* przez Apulejusza, (*Apologia* 26; 42; 45), a także fragment Ulpiana, D. 50,13,1,3 (*Medicos fortassis quis accipiet etiam eos, qui alicuius partis corporis vel certi doloris sanitatem pollicentur: ut puta si auricularius, si fistulae vel dentium. Non tamen si incantavit, si inprecatus est, si, ut vulgari verbo impostorum utar, si exorcizavit: non sunt ista medicinae genera, tametsi sint, qui hos sibi profuisse cum praedicatione adfirmant*). Jak jednak zauważa B. Biscotti, nie ma przeciwwskazań do uznania poprawności wyrażenia *malum carmen incantare*, zwłaszcza że z uwagi na jednakowy rdzeń czasownika i jego dopełnienia mógł to być zabieg celowy, mający podkreślić ideę wspólną obu wyrazom. *Malum carmen incantare* oznacza zatem to samo, co *cantare malum carmen in aliquem*. Zob. B. Biscotti, *op. cit.*, s. 30-31.

¹⁰⁷ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 26. Propozycję poprawki na *malum carmen occantare* przedstawił też F. Beckmann, *op. cit.*, s. 58.

¹⁰⁸ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 26-28.

¹⁰⁹ Ponadto, A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 28, utrzymuje, że jeśli już miałyby wystąpić w tekście ustawy wyrażenie o charakterze ogólnym, powinno nim być *malum venenum*, a nie *malum carmen*. Świadczyć ma o tym fakt użycia tego określenia w kontekście ustawy XII tablic przez Gaiusa (D. 50,16,236 pr.) na oznaczenie środka magicznego w postaci środka leczniczego. Skoro zatem pieśń magiczna była środkiem rzucania czaru, powinno się do niej stosować słowo *venenum*. Ponadto (A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 29, przyp. 97) nie można wykluczyć, że pojęcie to oznaczało – wśród środków magicznych – właśnie *carmen*. Późniejszym etapem rozwoju *venenum* byłoby wówczas nabranie, obok wymienionego, także znaczenia *herbae* (wpływ grecki), których siła początkowo byłaby zapewniana poprzez recytację *carmen*. Potwierdzeniem tej odosobnionej tezy jest, według jej autora, funkcjonowanie wyrażenia *cantatae herbae* – zob. Ovidius, *Metamorphoses* 7,98.

¹¹⁰ Tak V. da Nóbrega, *Le carmen*, s. 341. Mimo przyjęcia tezy „magicznej” C. Ortiz Garcia jednak uważa, że karanie zniesławienia śmiercią nie jest niemożliwe z uwagi na ogromne znaczenie kultu bogini Nemezis. Zob. C. Ortiz Garcia, *op. cit.*, s. 432.

¹¹¹ V. da Nóbrega, *Le carmen*, s. 338.

incantare, które, podobnie jak *occentare*, ma charakter magiczny¹¹². Argumenty uzasadniające tę opinię, bazujące na przekonaniu o karalności zamachów na dobre imię jednostki w ustawie XII tablic, koncentrują się na zniesławiającym znaczeniu określeń *mala verba*, *maledicere* czy *mala lingua*, występującym w późniejszej twórczości literackiej¹¹³. W większości tych przypadków przymiotnik *malus* odnosi się do słów wyrażających krytykę lub nieprzychylność. Jednocześnie jednak funkcjonuje też określanie w ten sposób przeklinania w sensie magicznym. Ta dwutorowość znaczeniowa, będąca najprawdopodobniej efektem naturalnego przejścia od zlorzeczeń do zniewag¹¹⁴ i zniesławień, posłużyła także do sformułowania poglądu o podwójnym znaczeniu *mala carmina*, funkcjonującym na płaszczyźnie magicznej, jak również wyrażającym treści złośliwe¹¹⁵. Dopiero w późniejszym czasie *carmen* – rozumiane już jako kompozycja poetycka – będące *malum*, otrzymało znaczenie utworu źle skomponowanego lub wykonanego obok zabronionych, zniesławiających *mala carmina*¹¹⁶.

¹¹² *Ibidem*, s. 341. Jednocześnie jednak zauważa, że *occentatio* było formą zniewagi publicznej, bazującej na magii. Zob. *ibidem*, s. 334.

¹¹³ Aspekt ten analizuje A. Ronconi, *op. cit.*, s. 960-963.

¹¹⁴ A. Ronconi, *op. cit.*, s. 960. A. Ronconi, *op. cit.*, s. 960, formułuje tezę, że przejście od idei zlorzeczenia i złego znaku do zniewagi, obrazy, jest zjawiskiem łatwym, łączonym z sensem wyrażań *male dico*, *male dictum* lub *malum*. Już bowiem u Plauta spotkać można ich użycie w obu znaczeniach – przeklęcia (*Menaechmi* 309) oraz znieważenia (*Amphitruo* 572, *Asinaria* 800). Rozróżnienie to zaciera się zatem już dla starożytnych. *Ibidem*, s. 961. Dodatkowo, A. Ronconi wyróżnia jeszcze trzecie znaczenie *malum carmen* jako pieśni źle wykonanej, tandetnej. *Ibidem*, s. 965.

¹¹⁵ R. Schilling w dyskusji w: V. da Nóbrega, *Le carmen*, s. 346, a także A. Ronconi, *op. cit.*, s. 960-962.

¹¹⁶ Por. Horatius, *Sermones* 2,1,80-86: *sed tamen ut monitus caveas, ne forte negoti/ incutiat tibi quid sanctorum inscitia legum:/si mala condiderit in quem quis carmina, ius est/iudiciumque.* 'esto, siquis mala; sed bona siquis/iudice condiderit laudatus Caesare? siquis/oppobriis dignum latraverit, integer ipse?'/solventur risu tabulae, tu missus abibis'. A. Ronconi utrzymuje, że trzecie znaczenie *malum carmen* ma ścisły związek tak z treściami zniesławiającymi, jak też z magicznymi, co znajduje odzwierciedlenie u Apulejusza (*Apologia* 9). Autor za źródło tego związku uważa postać poety prawdziwego, wieszczu-uzdrowiciela, który za pomocą pieśni przebłagalnej uzyskuje przychylność boga. Poezja jest tu zatem aktem magicznym. Z czasem *carmen* traci sens magiczny i na drodze laicyzacji sprowadza się do znaczenia utworu poetyckiego, tak jak wieszcz z maga i wróżbity inspirowanego przez boga staje się poetą. Gdy jednak jego wiersze są nieudolne, oznacza to, iż boskość nie jest mu przychylna, jego słowa nie są inspirowane, a pieśń straciła znaczenie rytuału magicznego. Łączność z wierszami zniesławiającymi z kolei widzi autor w analogicznym postępowaniu z nimi, jak w przypadku nieudanych prób poetyckich – w obu bowiem przypadkach mają być one poddane oczyszczającemu działaniu ognia. Zob. A. Ronconi, *op. cit.*, s. 965-969. P. Huvelin z kolei podkreśla, że w satyrze Horacego (*Sermones* 2,1,82-86) chodzi o grę słów, lecz technicznym znaczeniem *malum carmen* jest tu sens szkodliwych czarów. Autor jednocześnie wskazuje, iż prawdopodobnie w ustawie XII tablic, obok *malum carmen incantare*, obecne było także *carmen condere*, co potwierdzałoby dwukrotne występowanie tego wyrażenia u Horacego. *Malum carmen* jest też jednoznacznie użyte przez Horacego w *Epistulae* 2,1,152 i n. na oznaczenie *carmen famosum*. Zob. P. Huvelin, *op. cit.*, s. 66.

Zarówno jednak sens nieudanych wersów, jak i określenie niepoehlebnych lub wręcz obraźliwych wypowiedzi miały charakter wtórny. Oryginalne znaczenie *mala carmina* w normie decemwiralnej według wszelkiego prawdopodobieństwa odnosiło się natomiast do sfery magicznej¹¹⁷.

1.1.3. *Occentare i carmen condere*

Wielu przedstawicieli nauki prawa rzymskiego¹¹⁸ prezentuje pogląd o dostrzeganiu w ustawie XII tablic regulacji wymierzonej przeciw zachowaniom zniesławiającym. Opierają się oni zazwyczaj na fragmencie dzieła Cyncerona¹¹⁹, przekazanym przez Augustyna w następującym brzmieniu:

Augustinus, *De civitate Dei* 2,9:

Nostrae XII tab. cum perpaucas res capite sanxissent, in his hanc quoque sancientiam putaverunt: si quis occentavisset sive carmen condidisset, quod infamiam faceret flagitiumve alteri.

Zanim przejdziemy do szczegółowej analizy fragmentu, warto przytoczyć kontekst wypowiedzi Cyncerona, który cytuje normę decemwiralną dla ukazania kontrastu między dawnymi *boni mores* a zepsuciem we współczesnym mu Rzymie, gdzie poeci bezkarnie drwią z obywateli¹²⁰. Nie ma zatem wątpliwości co do charakteru nadanego *occentare*¹²¹

¹¹⁷ Zachowania zarówno z tab. 8,1a, jak i tab. 8,1b jako pozostające poza sferą prywatnego deliktu *iniuria* postrzega też M. Hagemann oraz V. da Nóbrega, *Le carmen*, s. 327, podkreślając, iż elementem przesądającym jest w tym wypadku kara 25 asów, jednolita dla przypadków *iniuria*. Ich charakter magiczny, nie zaś zniesławiający, jest łatwiejszy do pogodzenia z sankcją w postaci kary śmierci. Zob. M. Hagemann, *op. cit.*, s. 1, przyp. 1.

¹¹⁸ Zob. na przykład T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 794; H. Usener, *Italische Volksjustiz*, [w:] *Kleine Schriften*, Leipzig 1913, s. 359-360; E. Fraenkel, *op. cit.*, s. 189-199; A. Momigliano, *Freedom of Speech in the Roman Republic by Laura Robinson*, JRS 32 (1942), s. 122; A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s.v. *occentare*; G. Lepointe, *op. cit.*, s. 290-300; V. da Nóbrega, *Le carmen*, s. 338; R.E. Smith, *op. cit.*, s. 169. Na gruncie polskim tezę tę reprezentują M.J. Zabłoccy, *op. cit.*, s. 50; B. Sitek, *Infamia*, s. 147.

¹¹⁹ Cicero, *De Republica* 4,12.

¹²⁰ *Ibidem*, 11-12.

¹²¹ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *occanto*: „zaśpiewać coś komuś; zwł. śpiewać komuś (pod drzwiami) obelżywe piosenki; skł. z *acc* osoby lub rzeczy”. Zob. też J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *occanto*: „śpiewać piosenkę satyryczną; śpiewać obelżywą pieśń, tzw. *carmen famosum*”. Warto także odnotować znaczenie *occanto* (*ob* i *cantare*): „zaczarować, rzucić urok”, z nawiązaniem do Apulejusza (*Apologia* 84). Zob. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *occanto*. Samo *ob* oznacza z kolei „ku czemuś, do; przy, przed, nad; z powodu, ze względu na; w zamian”, *ibidem*, s.v. *ob*. P. Huvelin, *op. cit.*, s. 39-40, rozumie *ob* jako „w zamian za, przeciw”, osadzając to zachowanie w kontekście dominującej w Rzymie idei fatalistycznej, opierającej się na z góry ustalonej równowadze elementów pozytywnych i negatywnych. Zakłócenie tego ładu kryje się, według P. Huvelina, właśnie w przedrostku *ob*. Zgodnie z zasadami, każde zaburzenie harmonii musi być

i *carmen condere* w tym przekazie¹²², zarówno w rozumieniu Cycerona, jak i Augustyna. Autor *De civitate Dei* wyraża bowiem opinię, iż Rzymian cechowała pewnego rodzaju niekonsekwencja w zakresie karania zniesławienia, gdyż obowiązywało ono jedynie w stosunku do ludzi, nie dotyczyło jednak analogicznego zachowania względem bogów¹²³. Pogląd ten nie ma oczywiście waloru świadectwa odrębnego, jest bowiem oparty na interpretacji normy ustawy XII tablic dokonanej przez Cycerona. Kontrowersje budzi jednak dokładność Augustyna w przytaczaniu treści *De Republica*. Mimo że twierdzi on, iż przekazuje tekst dosłownie, jednocześnie zastrzega, że dokonał pewnych pominięć i modyfikacji *propter facillorem intellectum*¹²⁴, zatem można mieć wątpliwości co do rzeczywistego brzmienia dzieła z I w. p.n.e. W kwestii przekonania Cycerona o karalności zniewag w ustawie XII tablic pozostaje jeszcze fragment 4,4 *Disputationes Tusculanae*¹²⁵, potwierdzający zdanie autora wyrażone we wcześniej przytaczanym dziele.

Przechodząc do analizy *De Republica* 4,10-12 należy zauważyć, iż wielu badaczy kwestionuje autentyczność normy w postaci *si quis occentavisset sive carmen condidisset, quod infamiam faceret flagitiumve alteri*¹²⁶. Pierwszym zastrzeżeniem jest rozpoczęcie zakazu od słów *si quis*, które, jakkolwiek charakterystyczne dla uregulowań pretorskich, nie występowały w ustawie XII tablic, co powoduje obniżenie wiarygodności przekazu cyce- rońskiego jako przytaczającego dosłowne brzmienie normy¹²⁷. Największe kontrowersje budzi jednak fragment *quod-alteri*, stanowiący o charakterze użytych wcześniej sformuło-

zrównoważone przez wydarzenia czy zachowania ją przywracające. Wyrażenie *occantare aliquem* oznaczałoby więc „wypowiedzenie formuły w celu sprowadzenia represji jakiegoś rodzaju przeciw osobie, która pogwałciła na swą korzyść poprzednio ustaloną równowagę”, rodzaj *devotio* ukierunkowany na realizację sprawiedliwości prywatnej. *Ibidem*, s. 40. Warto także odnotować związek *occantare* z *occinere*, dotyczący złowieszczych śpiewów ptaków, na co wskazuje C. Ortiz Garcia, *op. cit.*, s. 435. Autorka określa *occantare* jako zatrzymanie się pod drzwiami określonej osoby w celu recytacji lub śpiewu. *Occantare* jako śpiewanie formuły magicznej ukierunkowane na szkodzenie innym postrzegają A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 12-13; J. Plescia, *op. cit.*, s. 276.

¹²² Ponadto także słowo *inquit* może świadczyć o relacjonowaniu słów Cycerona, lecz z pewnymi wtrąceniami – B. Biscotti, *op. cit.*, s. 34.

¹²³ Por. Augustinus, *De civitate Dei* 2,12.

¹²⁴ *Ibidem*, 2,9: *Haec ex Ciceronis quarto de re publica libro ad uerbum excerpta arbitratus sum, nonnullis propter faciliorem intellectum uel praetermissis uel paululum commutatis*. Można spotkać pogląd, F. Beckmann, *op. cit.*, s. 64, że w wyniku tego zabiegu, cyce- rońskie *si quis malum carmen occentavisset* zostało przez Augustyna zmienione, a zatem oryginalnie norma brzmiała *qui malum carmen occentassit*. Zob. *ibidem*, s. 58.

¹²⁵ Cicero, *Disputationes Tusculanae* 4,4: *Quamquam id quidem etiam duodecim tabulae declarant, condi iam tum solitum esse carmen; quod ne liceret fieri ad alterius iniuriam, lege sanxerunt*.

¹²⁶ Chodzi tu głównie o zwolenników kierunku magicznego w zakresie interpretacji słów Cycerona – tak np. B. Biscotti, *op. cit.*, s. 36-37.

¹²⁷ Zwraca na to uwagę m.in. R. Schöll, *Legis duodecim tabularum reliquiae*, Lepizig 1896, s. 75; B. Biscotti, *op. cit.*, s. 37.

wań *carmen condere* oraz *occantare*. Dla zwolenników teorii o obecności penalizacji zniesławienia w ustawie decemwirów *passus* ten potwierdza interpretację użytych wcześniej czasowników w duchu obrazy jednostki¹²⁸, dla jej przeciwników – stanowi komentarz Cyncerona bądź głosę przedcyncerońską¹²⁹ niemające nic wspólnego z rzeczywistym uregulowaniem z V w. p.n.e. W zakresie tej drugiej linii interpretacyjnej wyróżnić można pogląd radykalny o niezrozumieniu sensu unormowania przez autora fragmentu¹³⁰, jak również tezę o przypisaniu nowoczesnego znaczenia od dawna zapomnianemu słowu *occantare*¹³¹.

¹²⁸ Tak np. E. Fraenkel, *op. cit.*, s. 190. Autor twierdzi, że fragment *sive carmen...* pasuje do treści ustawy XII tablic, zaś o interpolacji można by było mówić, gdyby nie było *sive*. Do zwolenników tezy o zniesławiającym sensie *occantare* w ustawie XII tablic należą m.in. G. Lepointe, *op. cit.*, *passim*. Według niego *malum carmen* i *fruges excantare* należą do sfery magicznej, zaś *occantare* jest awanturą publiczną, skandalem na scenie. I w tym sensie decemwiralne *occantare* jest zniewagą. Zob. G. Lepointe, *op. cit.*, s. 300. Potwierdzać to mają świadectwa Festusa, Augustyna i Cyncerona, przy czym G. Lepointe nadaje przekazom Cyncerona (*De Republica* 4,11-12) oraz Augustyna (*De civitate Dei* 2,9 i 2,12) charakter odrębny, co, według mnie, nie znajduje uzasadnienia. Por. G. Lepointe, *op. cit.*, s. 294. Warto jednak podkreślić, iż w interpretacji G. Lepointe'a świadectwo Festusa nie zakłada identyczności wymienionych zachowań, lecz wskazuje tylko analogię, zatem *convicium* może być rozszerzeniem prymitywnego *occantatio*. Ich cechą wspólną jest drwina i pogardliwa nagana wyrażona publicznie. Autor rozważa też możliwość potraktowania *occantare* jako archaicznej formy późniejszego *crimen minutae maiestatis*. *Ibidem*, s. 296.

¹²⁹ Tak G.L. Hendrickson, *Verbal Injury*, s. 307, R. Maschke, *op. cit.*, s. 13. Także F. Beckmann, *op. cit.*, s. 62 i n., uważa ten fragment za objaśnienie. Przeciwnie – J.B. Rives, *Magic in the XII Tables Revisited*, „The Classical Quarterly”, New Series 52.1 (2002), s. 282-283. Autor utrzymuje, że nie jest to glosa, a fraza *carmen condidisset* (a raczej *condidisset*) była obecna w wersji ustawy XII tablic znanej Cynceronowi i Horacemu.

¹³⁰ P. Huvelin, *op. cit.*, s. 73, tak też A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 7 i 48. Przeciwnie J.B. Rives, *op. cit.*, s. 282. Autor wskazuje też możliwość, że interpretacja ta, podobnie jak inne, nie odzwierciedlała prawdziwego znaczenia ustawy XII tablic, która nie miała już wówczas żadnego znaczenia praktycznego, będąc powoływana tylko dla podparcia określonej tezy. Zob. J.B. Rives, *op. cit.*, s. 272. E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 41, twierdzi, że Cyncero utożsamia *carmen famosum* swych czasów z decemwiralnym *malum carmen*. V. da Nóbrega z kolei, *L'iniuria*, s. 265, utrzymuje, że Cyncero znał prawo XII tablic na pamięć, więc nie może być mowy o błędzie. Warto dodać, iż także świadectwo Horacego, potwierdzające karanie zniesławienia, uważane jest niekiedy za nieporozumienie (F. Beckmann, *op. cit.*, s. 45) bądź za dotyczące publicznej kary za zniesławienie z tytułu obrazy *maiestas* wprowadzonej w czasie późniejszym (R. Maschke).

¹³¹ B. Biscotti, *op. cit.*, s. 38. Przychylając się do tezy o uznaniu analizowanego fragmentu za komentarz pozaustawowy, zwrócić jednak należy uwagę na kwestię, czy – według Cyncerona – *occantare* i *carmen condere* mają ze swej istoty charakter nielegalny, czy też, będąc generalnie dopuszczalnymi, stają się zakazane, gdy są skierowane na *infamia* i *flagitium* wobec innej osoby. Wydaje się, iż właściwym jest to drugie rozwiązanie. Świadczy o tym przede wszystkim niska prawdopodobieństwo karania, zwłaszcza śmiercią, komponowania jakiegokolwiek *carmen*. Z tego względu uznać trzeba, że oba te zachowania ze swej istoty nie były karalne. Znaczenia *occantare* należałoby zatem poszukiwać w kręgu działań legalnych. Za słusznością tego założenia przemawia też glosa Festusa, utożsamiająca dawne określenie ze współczesnym mu *convicium*, które dopóki nie wykraczało przeciw dobremu obyczajom, pozostawało poza zakresem zainteresowania prawa. G.L. Hendrickson, *Occantare ostium bei Plautus*, *Hermes* 61 (1926) – dalej jako *Occantare*, s. 85, wskazuje też inną możliwą drogę dla utrzymania świadectwa Festusa. Autor, odwołując się do wzorców greckich, zauważa, że *occantare ostium* jest to nic innego niż greckie *komádzein epi thýras* (*epikomádzein thýrais*), które wiązało się z zachowaniem swawolnym i bezczelnym, a to było odpowiednikiem *convicium facere*. Zob. *ibidem*. Autor podkreśla, że łaciński odpowiednik

Jego rzadkie użycie, także w twórczości literackiej¹³², świadczyć bowiem może o występowaniu *occentare* w okresie odległym czasowo od źródeł, którymi dysponujemy¹³³. Z jednej strony przemawia to za zaakceptowaniem brzmienia fragmentu (*si quis*) *occentavisset sive carmen condidisset*, jako pochodzącego sprzed okresu klasycznego, z drugiej zaś skłania ku zachowaniu dystansu co do wnioskowania o pierwotnym znaczeniu *occentare* na podstawie późniejszych przykładów jego użycia.

Za najcenniejsze źródła literackie uznać w tym względzie należy dzieła Plauta, jako że są one najbliższe czasowo ustawie XII tablic, zatem rozumienie *occentare* nie powinno odbiegać od oryginalnego na tyle, by uniemożliwić choćby intuicyjne jego odtworzenie. W każdym z trzech przykładów użycia przez pisarza analizowanego słowa¹³⁴ chodzi o określenie zachowania zakochanego mężczyzny przed zamkniętymi drzwiami domu, w którym przebywa obiekt jego uczuć, bądź też grupy wielbicieli przed domem pięknej kobiety. Pierwszy przypadek¹³⁵ obrazuje sytuacja Phaedromusa, który udaje się pod drzwi domu Planesium i dokonuje *occentare*, by uzyskać ich otwarcie. Jego działania, obserwowane przez służbę, noszą znamiona szaleństwa, zatem nie może tu chodzić o zwykłą serenadę miłosną¹³⁶. Ponadto adresatem inwokacji są zawiasy

greckiego *komádzein* – *comissari* – nie byłby w tym miejscu odpowiedni, gdyż dotyczył tylko pijackiej walki, nie służył zaś – jak grecki pierwowzór – także jako określenie ulicznych biesiad czy przygód miłosnych, Zob. G.L. Hendrickson, *Verbal Injury*, s. 302. Jednocześnie G.L. Hendrickson zastrzega, iż Plaut był prawdopodobnie pod wpływem bieżącego użycia słowa, zatem nie można wykluczyć jego pierwotnie magicznego charakteru. Zob. G.L. Hendrickson, *Verbal Injury*, s. 307. Autor dopuszcza jednocześnie możliwość, iż *occentare* miało znaczenie magiczne, lecz podkreśla, iż nie potwierdzają tego fragmenty zaczerpnięte z Plauta. G.L. Hendrickson, *Occentare*, s. 85-86. Autor odrzuca jednak możliwość, by w ustawie XII tablic *occentare* karane śmiercią realizowało tak zaawansowaną koncepcję honoru czy czci jednostki. Zob. *idem*, *Verbal Injury*, s. 289-290. Za zupełnie oderwane od *convicium occentare* uważa A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 46-47, uznając, iż zanikło ono wraz ze spadkiem wiary w efekty magii.

¹³² Poświadczono jest trzykrotne użycie *occentare* przez Plauta (*Curculio* 145, *Persa* 569 oraz *Mercator* 408) i jednokrotne u Ammianusa Marcellinusa, *Res Gestae* 30,5,16.

¹³³ Jest jednak młodsze od *incantare* i *excantare*, o czym świadczy fakt osłabienia *ob-cantare*. Zob. B. Biscotti, *op. cit.*, s. 38.

¹³⁴ Odnotaować należy, że co do użycia *occentare* w tych przypadkach panuje zgodny pogląd w doktrynie. Inaczej w domniemanym czwartym przypadku, co do którego W.M. Lindsay proponuje wprowadzenie zmiany z *accentet* na *occentet* w *Stichus* 572. Krytykę tej propozycji można znaleźć np. u G.L. Hendricksona, *Occentare*, s. 80. Za wątpliwą uważa ją także A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 12.

¹³⁵ *Curculio* 145: *Quid, si adaem ad fores atque occentem?*

¹³⁶ Znaczenie serenad nocnych widzi w tym zachowaniu H. Usener, *op. cit.*, s. 359, przyp. 5. G.L. Hendrickson dostrzega w nim odpowiednik gr. *komádzein epi thýras* (*epikomádzein thýrais*). Zob. G.L. Hendrickson, *Occentare*, s. 81, *Verbal Injury*, s. 294-296. Chodzi tu więc o przeniesienie greckiej konwencji na grunt rzymski. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 42, przyjmuje tezę o wykorzystaniu przez Plauta konwencji greckiej, jednak mimo to widzi tu magię. Rytuał magiczny lub religijny dostrzega także P. Huvelin, *op. cit.*, s. 43. Inaczej A.M. Tupet, *Rites magiques dans l'Antiquité romaine*, [w:] H. Temporini, W. Haase (red.), *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms in Spiegel der neueren Forschung*, t. 2.16.3,

drzwi, nie zaś ukochana¹³⁷. Inny przykład, zaczerpnięty z komedii *Persa*¹³⁸, obrazuje podobne wydarzenie i również w tym przypadku mamy do czynienia z *occentare ostium*. Wykluczona jest zatem w obu fragmentach interpretacja podejmowanego przez bohaterów działania mająca na celu im charakteru znieważającego czy zniesławiającego, gdyż adresatem wezwań nie jest człowiek¹³⁹. Mniej jasna pod tym względem jest sytuacja obawy przed *occentare* ze strony zawiedzionych wielbicieli pięknej niewolnicy w komedii *Mercator*¹⁴⁰ Plauta. Jakkolwiek bowiem nie może tu chodzić o obrazę niewolnicy, dopuszczalna jest interpretacja, zgodnie z którą efektem działania grupy młodzieńców będzie umniejszenie poważania gospodarzy¹⁴¹. Wyjaśnienie to jednak nie satysfakcjonuje, gdyż koncentruje się raczej na ubocznym skutku *occentare*, niż stanowi o jego istocie. Wspólnym elementem trzech powyższych sytuacji jest zatem recytowanie (bądź śpiewanie) inwokacji w celu uzyskania efektu, jakim jest otwarcie drzwi domu¹⁴². Pozostaje rozważyć, czy miało ono charakter magiczny oraz czy mimo skierowania słów do zawiasów lub drzwi domu możliwe jest dostrzeżenie w nim elementu zniesławienia. Za takie nie można raczej uważać skarg rozczarowanych kochanków na okrucieństwo ich wybranek, realizujące się w bezwzględny odrzucaniu ofiarowanych im uczuć. Powoływanie się na takie okoliczności miało raczej skutkować wzbu-

Berlin 1986, s. 2595, która odrzuca teorię o magiczności zachowań co do wszystkich trzech fragmentów zaczerpniętych z Plauta.

¹³⁷ Tak też J.B. Rives, *op. cit.*, s. 284, A.D., Manfredini, *La diffamazione*, s. 42, P. Huvelin, *op. cit.*, s. 42. Inaczej G.L. Hendrickson, *Occentare*, s. 85, który uważa, iż nie chodzi tu o adresata *occentare*, a o śpiewanie przed drzwiami (przy drzwiach). Potwierdzać ma to nieprzechodność *occentare* u Festusa i Cyclerona. Zob. także *idem*, *Verbal Injury*, s. 304-306.

¹³⁸ Plautus, *Persa* 569: *illi noctu occentabunt ostium, exurent fores* [...]. Zarówno w tym przypadku, jak i w odniesieniu do *Mercator* 408, C. Ortiz Garcia, *op. cit.*, s. 436, widzi zamiar wyrządzenia szkody domowi przez zakłęcie wyrecytowane przed jego drzwiami.

¹³⁹ Inaczej G.L. Hendrickson, *Occentare*, s. 82, gdzie utrzymuje, że chodzi o serenadę grupy pijanych miłośników, którzy, wskutek braku oczekiwanej reakcji dziewczyny na ich rubaszne okrzyki, posuwają się do urągania, gróźb, uderzania w drzwi, a nawet ich wyważenia czy podpalenia. Zob. także *idem*, *Verbal Injury*, s. 297-299.

¹⁴⁰ Plautus, *Mercator* 408: *Contemplant, conspiciant omnes, nutent, nictent, sibilent, uellicent, uocent, molesti sint, occentet ostium* [...].

¹⁴¹ G.L. Hendrickson, *Occentare*, s. 83, sugeruje na przykład, że dziewczyna mogłaby być uznana za *meretrix*, a zatem towarzyszenie przez nią żonie poważanego obywatela mogłoby wywołać skandal. A.D. Manfredini z kolei, *La diffamazione*, s. 44, twierdzi, że gospodarze mogą być uznani za stręczycieli.

¹⁴² Inaczej H. Usener, *op. cit.*, s. 360, widząc w *Mercator* 408 akt ganienia przez gminę. Pogląd taki spotkał się z krytyką ze strony G.L. Hendricksona, który uznał, że H. Usener był w błędzie, widząc u Plauta typowo rzymskie zachowanie i utożsamiając *flagitium* z *occentare ostium*. W rzeczywistości, jak twierdzi G.L. Hendrickson, Plaut przedstawiał grecką sytuację wyrażoną greckimi słowami. Za każdym razem, gdy u niego występuje wyrażenie *occentare ostium*, kryje się pod nim greckie *komádzein epi thýras* (*epikomádzein thýrais*). Zob. Hendrickson, *Occentare*, s. 85.

dzeniem współczucia dla nieszczęśliwie zakochanego i ewentualną zmianą postawy wybranki lub pomocą w zdobyciu jej względów, nie zaś obrażeniem czy zdyskredytowaniem ukochanej¹⁴³. Gdyby bowiem chodziło o mściwe, zniesławiające słowa, bezprzedmiotowe byłyby starania o umożliwienie spotkania, natomiast w sytuacjach wyżej naszkicowanych celem *occantare* jest otwarcie drzwi. Dodatkowo, inwokacje bohatera *Curculio*¹⁴⁴ nie zdradzają wrogiego nastawienia, a raczej stanowią rodzaj prośby, błagania. Interesującym aspektem wypowiedzi jest skierowanie jej do przedmiotów, które – racjonalnie rozumując – same z siebie nie są w stanie zmienić sytuacji. Poza niewątpliwym akcentem komicznym, wynikającym z absurdalności takiego zachowania, warto zastanowić się, czy Plaut dla pogłębienia efektu komicznego nie odwołał się do dawnych praktyk magicznych, w jego czasach będących już jedynie przedmiotem żartów¹⁴⁵. Świadczyć może o tym rytmiczna forma typowa dla inkantacji, zawierająca powtarzające się zwroty do adresata, czy użycie perswadującego *heus* wraz z innymi słowami charakterystycznymi dla rytuałów magicznych lub religijnych, jak *lubens* lub *obsecro*¹⁴⁶. Niezależnie jednak od tego, czy Plaut celowo użył *occantare* dla rozbawienia publiczności, znając jego oryginalne znaczenie, czy też nieświadomie opisał za jego pomocą praktyki o źródle rytualnym¹⁴⁷, przykłady zastosowania analizowanego słowa w przytoczonych dziełach przekonują do przyjęcia tezy o jego magicznych konotacjach.

Wracając do interpretacji przedstawionej przez Cyncerona normy prawnej, zauważyć należy, iż oprócz zachowania określonego jako *occantare*, wymienione zostało też drugie – *carmen condere*¹⁴⁸. *Condere* oznacza „[...] budować, dawać czemuś początek, ustanawiać”¹⁴⁹, zatem chodziłoby w tym przypadku o komponowanie *carmen*. Jednocześnie zaznaczyć trzeba, że niedopuszczalna jest interpretacja polegająca na uznaniu analizowanego obecnie

¹⁴³ P. Huvelin, *op. cit.*, s. 43, uważa, że te lamentacje amantów, oskarżenia o niestałość, niewierność czy okrucieństwo ukierunkowane są na zapewnienie efektu *devotio*. Jednocześnie, obok starożytnej idei, wyrasta znaczenie *occantatio* jako nocnej wrzawy, obraźliwego tumultu.

¹⁴⁴ *Curculio* 147-152: *Pessuli, heus pessuli, vos saluto lubens / vos amo, vos volo, vos peto atque obsecro, / gerite amanti mihi morem, amoenissumi, / fite causa mea ludii barbari, / sussilite, obsecro, et mittite istanc foras, / quae mihi misero amanti ebibit sanguinem.*

¹⁴⁵ B. Biscotti, *op. cit.*, s. 44. Przedmiotem ośmieszenia mogły też być takie praktyki zakochanych. Zob. *ibidem*, s. 46.

¹⁴⁶ B. Biscotti, *op. cit.*, s. 44.

¹⁴⁷ Tak z kolei P. Huvelin, *op. cit.*, s. 43. Plaut przetłumaczył tylko inwokację miłosną z modelu greckiego, nie wiedząc, że te wyrażenia łączą się z praktykami magicznymi.

¹⁴⁸ Zgodnie z tą opinią wiarygodnym jest zatem jedynie *passus si quis occantavisset*.

¹⁴⁹ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *condo*. Por. J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *condo*: „[...] gromadzić, składać; [...] tworzyć; ułożyć; sporządzić, ustanowić; opiewać, opisywać; [...]”.

wyrażenia za synonim użytego wcześniej *occentare* z uwagi na oddzielające te zachowania słowo *sive*¹⁵⁰. Wskazuje ono bowiem, że zakaz dotyczy dwóch różnych zachowań, jakkolwiek ujęcie w jednej normie pozwala sądzić, iż istniał dla nich istotny element wspólny. Nie wydaje się jednak przekonujące, by była nim niejednolita forma, w jakiej są dokonywane – ustna w przypadku *occentare* i pisemna przy *carmen condere*¹⁵¹. Dla zwolenników tezy o obecności kar za zniesławienie w ustawie XII tablic oba delikty odnosiły się do sfery naruszenia dobrego imienia. Pod *carmen* kryłoby się późniejsze *carmen famosum*, zatem analizowane zachowanie polegać by miało na śpiewaniu (recytowaniu), a następnie także pisaniu pieśni zniesławiających¹⁵². Głównym źródłem potwierdzającym taką interpretację jest glosa Festusa w przekazie Paulusa Diaconusa, tłumacząca antyczne słowo *occentassint* poprzez wskazanie jego odpowiednika w języku bieżącym – *convicium*, rozumianego przez domniemanego autora w kontekście umniejszenia dobrego imienia jednostki¹⁵³. Pomijając w tym miejscu liczne wątpliwości co do wiarygodności tego źródła¹⁵⁴, stwierdzić należy, że istnieje niewielkie prawdopodobieństwo, iż pierwotny sens *occentare* znany był około II w. n.e. czy nawet – przyjąwszy, że Festus przytoczył tu fragment leksykonu Veriusa Flaccusa – na przełomie er. Skoro bowiem jego użycie było rzadkością w czasach Plauta, z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć można, iż interpretacja znaczenia *occentare* dokonana tak przez Cycerona, jak i Veriusa Flaccusa (Festusa), była inspirowana nowoczesnym rozumieniem słowa¹⁵⁵, spotykanym następnie u twórców późniejszych. Należy też odnotować, że istnieje także pogląd o zwykłym

¹⁵⁰ Tak też V. da Nóbrega, *L'iniuria*, s. 266. Inaczej C. Ortiz Garcia, *op. cit.*, s. 477, twierdząc, że oba słowa odnoszą się do tego samego zachowania zabronionego.

¹⁵¹ E. Fraenkel, *op. cit.*, s. 193. Teza ta została sformułowana na gruncie uznania obu zachowań za formy zniesławienia, odpowiednio ustnego i pisemnego. P. Huvelin – co do zasady – twierdzi podobnie, z tym że na podstawie tego samego kryterium (oralności/pisemności) odróżnia *malum carmen incantare* od *carmen condere*, uznając obie formy za realizację rytuału magicznego. Zob. P. Huvelin, *op. cit.*, s. 74.

¹⁵² Tak T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 794. Autor podkreśla, iż momentem istotnym jest w tej sytuacji chwila opublikowania, rozpowszechnienia treści. Jednocześnie przestępstwo to nie jest w ustawie XII tablic traktowane jako naruszające interes jednostki, a w sensie zagrożenia społeczności. Podobnego zdania jest E. Fraenkel, który zauważa, że *occentare* pod czyimiś drzwiami równa się śmierci cywilnej ofiary. Jest to spowodowane niebezpieczeństwami, z jakimi wiąże się taka sytuacja w społeczeństwie, w którym niemal wszystkie rodziny się znają, jak miało to miejsce w Rzymie V i IV w. p.n.e. Norma XII tablic zakazywała więc w istocie takiej samopomocy, by zapewnić pokój gminie. Zob. E. Fraenkel, *op. cit.*, s. 198-199.

¹⁵³ Festus-Paulus Diaconus (P. 190): *occentassint antiqui dicebant quod nunc „convicium fecerit” dicimus, quod id clare et cum quodam canore fit, ut procul exaudiri possit,]..._*

¹⁵⁴ Jak na przykład użycie formy czasownika w liczbie mnogiej, niespotykanej w ustawie XII tablic, oraz problematyka autorstwa i daty powstania dzieła przekazanego nam przez Paulusa Diaconusa.

¹⁵⁵ B. Biscotti, *op. cit.*, s. 48

błędzie powyższych autorów co do znaczenia pojęcia¹⁵⁶. Nie wydaje się on jednak przekonujący z uwagi na konieczność przyjęcia serii niezależnych od siebie, identycznych błędów interpretacyjnych bądź też przejścia przez wszystkich autorów nawiązujących do karalności zniesławień w ustawie XII tablic specyficznego, cycerońskiego, rozumienia *occantare*. Warto także zwrócić uwagę, iż ewolucja znaczenia pojęcia w kierunku recytowania przeciw komuś słów obraźliwych lub dyskredytujących byłaby także wyjaśnieniem przekonania autorów starożytnych¹⁵⁷ o istnieniu ochrony dobrego imienia w dawnym prawie mimo braku odwoływania się przez nich do konkretnej normy czy wyrażenia. Miałby w tym przypadku miejsce proces podobny do wcześniej wspomnianej, stopniowej utraty zabarwienia magiczno-religijnego na rzecz zsekularyzowanego znaczenia *malus*¹⁵⁸. Akceptacja powyższego poglądu wpłynęłaby także na zmianę interpretacji wyrażenia *carmen condere*, które zamiast domniemywanego uprzednio charakteru zniesławiającego powinno być rozumiane – w kontekście magicznym – jako komponowanie zaklęć w formie *carmen*. Wniosek ten koresponduje z obecnie niemalże jednogłośnym uznaniem trafności przekazu Pliniusza na temat *malum carmen* i skutkuje tezą o odwoływaniu się za pomocą słów *carmen condiderit* do normy cytowanej w *Naturalis Historia*¹⁵⁹.

Inne propozycje ograniczają się zazwyczaj do odrzucenia jednego z konkurencyjnych świadectw¹⁶⁰, traktowania ich jako dotyczących dwóch odrębnych uregulowań¹⁶¹ bądź też nadania wybranym wyrażeniom podwójnego, magiczno-zniesławiającego, charakteru. Do tej ostatniej grupy należą poglądy interpretujące bądź *mala carmina*, bądź *occantare* jako odnoszące się do zaklęć w formie *carmen*, z jednoczesnym uwzględnieniem

¹⁵⁶ P. Huvelin, *op. cit.*, s. 69. Błąd Cycerona wyklucza natomiast E. Fraenkel, *op. cit.*, s. 195.

¹⁵⁷ Tak np. Horatius, *Epistulae* 2,1,152 i n.

¹⁵⁸ Podobny pogląd przedstawia A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 13, który utrzymuje, że *occantare* miało pierwotnie charakter magiczny, z czasem jednak uległ on osłabieniu i w jego miejsce weszło znaczenie miłosnego wołania do drzwi (zgodnie z wzorem greckim), a następnie znaczenie to rozmyło się do krzyków, serenad i zamieszek o charakterze znieważającym, dokonywanych pod czyimiś drzwiami. Taki efekt ewolucji widoczny jest w utożsamianiu *occantare* z *convicium facere* u Cycerona i Festusa.

¹⁵⁹ Tak też B. Biscotti, *op. cit.*, s. 49. Autorka dochodzi ostatecznie do wniosku, iż w ustawie XII tablic karane śmiercią były trzy zachowania magiczne: *fruges excantare*, *malum carmen incantare* oraz *ostium occantare*. Zob. B. Biscotti, *op. cit.*, s. 49.

¹⁶⁰ Konkurencyjność ta jest zazwyczaj efektem uznania, że oba przekazy odnoszą się do tej samej normy, zob. R. Maschke, *op. cit.*, s. 26. Stąd, jak się wydaje, propozycja F. Beckmanna dotycząca *malum carmen occantare*, *op. cit.*, s. 48 i n.

¹⁶¹ Przekonanie o nawiązaniu przez Pliniusza i Cycerona do różnych norm wyrażają m.in. B. Biscotti, *op. cit.*, s. 47; A.M. Tupet, *op. cit.*, s. 2595, wcześniej T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 794, krytykowany m.in. przez F. Wieackera, *op. cit.*, s. 466. Tezę o odnoszeniu fragmentów Pliniusza i Cycerona do dwóch różnych ustaw przedstawia z kolei E. Fraenkel, *op. cit.*, s. 188.

niem ich drugiego wymiaru – pieśni mających naruszyć czyjeś dobre imię¹⁶². Rozwiązanie to jednak nie jest przekonujące. Próby pogodzenia dominującego przeświadczenia o braku karalności zniesławienia w ustawie XII tablic z przekazami sugerującymi wniosek odwrotny koncentrują się na przyjęciu, że podczas odprawiania zaśpiewów magicznych używano sformułowań znieważających lub dyskredytujących osobę, przeciw której kierowano zaklęcie. Zgodnie z tym zapatrywaniem w rozwoju społecznym, wskutek coraz mniejszej roli magii w życiu Rzymian, stopniowo mistycyzm został wyeliminowany na rzecz podlegającego wyeksponowaniu elementu zniesławienia¹⁶³. Teoria ta, wbrew pozornemu dostarczeniu rozwiązania, bazuje na błędnym założeniu. Jeśli nawet uznać, iż prawdopodobne jest dostrzeżenie w treści stanowiącego zagrożenie rytuału obrazy dobrego imienia jednostki, pozostaje jeszcze kwestia publicznego charakteru dokonanego w ten sposób zamachu na reputację. Nie można mieć bowiem wątpliwości, że zaistnienie zniesławienia warunkowane jest podjęciem działań mających na celu wywarcie negatywnego wpływu na opinię społeczeństwa na temat określonej osoby, do czego konieczne jest upublicznienie treści mogących wywołać niekorzystne jej postrzeżenie. Uprawianie magii, zwłaszcza szkodliwej, odbywało się natomiast w porze nocnej i miejscu niedostępnym dla ogółu¹⁶⁴. Oprócz wtórnych względów natury prawnej, przejawiających się w chęci uniknięcia kary za praktykowanie zabronionych form ma-

¹⁶² A. Ronconi, *op. cit.*, s. 963; G. Pugliese, *Studi*, s. 25; M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, s. 139; za aspekt ważniejszy niż rytualno-magiczny zniesławienie uważa V. da Nóbrega, *L'iniuria*, s. 267, utrzymując, że magia – poprzez zniesławiające wiersze – oddziaływała na reputację. Według autora niektóre ciężkie zniewagi karane były jak magia. Zob. V. da Nóbrega, *Le carmen*, s. 330.

¹⁶³ A. Ronconi zauważa, iż element ataku na reputację zawarty był już w czarach, jednak dopiero później wysunął się on na pierwszy plan. A. Ronconi, *op. cit.*, s. 962, przyp. 15. Ponadto stwierdza, iż zniesławienie nie miało w świadomości antycznych takiej wagi, jaką ma obecnie dla nas. Przeciwnie E. Fraenkel, *op. cit.*, s. 197-198, który podkreśla, że obelga słowna czy też „*iniuria* werbalna” nie są odpowiednimi zwrotami dla określenia *occantare*, gdyż sugerują małą wagę, błahość zachowania. Tymczasem wówczas obelżywe pieśni miały znacznie poważniejsze konsekwencje niż nawet uderzenie w twarz czy złamanie kości. Stąd też A. Ronconi dochodzi do wniosku, iż świadectwa Cyserona i Pliniusza, odnoszące się do tej samej ustawy, traktują o *malum carmen* w dwóch równoległych funkcjonujących znaczeniach – obelgi/wyzwiska oraz czarów/guseł. Ta dwuwartościowość potwierdzona jest także dla *mala lingua* w licznych przykładach literackich. Zob. A. Ronconi, *op. cit.*, s. 963.

¹⁶⁴ Apuleius, *Apologia* 47. Argument ten przytacza także E. Fraenkel dla wskazania różnicy między odbywającymi się w ukryciu *mala carmina* a publicznym *occantare*. Zob. E. Fraenkel, *op. cit.*, s. 195. Tajemniczość zaklęć wymaga też niezrozumiałych zwrotów obcego pochodzenia, a także słów magicznych (np. Cato, *De Agricultura* 160: „*huat haut haut istasis tarsis ardannabou dannaustra*”). Zob. A.M. Vázquez Hoys, *op. cit.*, s. 99. Ma to też, jak się wydaje, związek z dużą wagą brzmienia zaklęcia, tj. odpowiedniej modulacji, która, obecna w pierwotnym tekście, mogłaby zostać utracona przy przekładzie na inny język. A.M. Vázquez Hoys, *op. cit.*, s. 75, podkreśla, iż właśnie z uwagi na znaczenie dźwięku teksty zaklęć nie musiały być tłumaczone. Niekiedy jednak dotyczyło to jedynie niektórych słów lub tylko wybranych liter, jak miało to miejsce w przypadku *defixiones*. Zob. *ibidem*, s. 77. O sekretności i tajemniczości praktyk czarnomagicznych – także A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 30-31.

gii¹⁶⁵, na pierwszy plan wysuwa się tradycja odprawiania rytuału w tajemnicy, z użyciem niezrozumiałych formuł i w obecności jedynie osób zainteresowanych. W takiej sytuacji nie można więc mówić o umniejszaniu szacunku, jakim cieszy się określona osoba w społeczeństwie, niezależnie od istnienia w *carmen* treści zniesławiających¹⁶⁶.

Wykluczyć też raczej można funkcjonowanie jednakowych określeń na oznaczenie szkodliwych zaśpiewów magicznych i – zupełnie odrębnie traktowanych – pieśni zniesławiających. Obecność tych ostatnich nie jest zresztą potwierdzona dla okresu powstawania ustawy XII tablic. Początki poezji satyrycznej łączą się bowiem dopiero z okresem późniejszym, a jej rozpowszechnienie, powodujące konieczność wprowadzenia prawnych form przeciwdziałających zniesławieniu, przypada najwcześniej na czasy II w. p.n.e.¹⁶⁷ Znany jest tylko jeden przypadek ukarania wczesnego poety za wiersze obrażające i dyskredytujące prominentną rodzinę rzymską. Aulus Gellius¹⁶⁸ przytacza przykład Newiusza, który z powodu naruszenia czci Metellusów został umieszczony w więzieniu, a następnie, po uwolnieniu na skutek interwencji trybuna, zmuszony był udać się na wygnanie. Jego wiersze dotyczyły jednak nie zwykłych obywateli, lecz wpływowej rodziny konsula, zatem możliwe, iż czyn zakwalifikowano jako przestępstwo przeciwko *principes civitatis*. Ponadto nie ma w jego przypadku mowy o karze śmierci, która miała być wymierzana poetom dopuszczającym się zniesławienia. Niejasności i kontrowersji wokół postaci Newiusza jest zresztą wiele, choć na szczególną uwagę zasługuje wspomniana kwestia kary oraz procedura zastosowana w jego przypadku. Represją za *occentare sive carmen condere* jest według Cyserona kara główna, co powszechnie rozumiane jest jako określenie kary śmierci. Wniosek taki wynika także z analizy twórczości poetów odnoszących się do sankcji przewidzianej przez dawne prawo za zniesławiające wiersze. Horacy uszczegóławia jej rodzaj

¹⁶⁵ Tzn. wykorzystywania form magii szkodliwej bądź też, co wydaje się bardziej uzasadnione, wykorzystywania formuł magicznych do realizacji zachowań zabronionych.

¹⁶⁶ Ciekawą koncepcję w tej kwestii przedstawił J.B. Rives, *op. cit.*, s. 285-286. Autor dochodzi do wniosku, że rozdzźwięk między świadectwami Pliniusza i Cyserona nie jest taki znaczny. Założył on, iż istniała jakaś kategoria ogólna, w którą wpisywały się oba te zachowania. Według autora były nią *carmina*, które miały szkodzić ludziom lub rzeczom w różny sposób. Autor utrzymuje, że dla Rzymian magia i zniewaga były tym samym – złorzeczeniem, które to znaczenie zanikło, a w jego miejsce weszło *convicium*. Z tego względu J.B. Rives uważa, że świadectwa Pliniusza i Cyserona przedstawiają dwa aspekty tego samego zjawiska.

¹⁶⁷ Por. P. Huvelin, *op. cit.*, s. 26.

¹⁶⁸ Aulus Gellius, *Noctes Atticae* 3,3,15: *Sicuti de Naevio quoque accepimus fabulas eum in carcere duas scripsisse, Hariolum et Leontem, cum ob assiduam maledicentiam et probra in principes civitatis de Graecorum poetarum more dicta in vincula Romae a triumviris coniectus esset. Unde post a tribunis plebis exemptus est, cum in his, quas supra dixi, fabulis delicta sua et petulantias dictorum, quibus multos ante laeserat, diluisset.*

przy pomocy określenia *fustis*¹⁶⁹, nawiązującego do *fustuarium supplicium*, kary polegającej na wykonaniu egzekucji poprzez uderzanie kijem. Była ona jednak zastrzeżona dla stosunków wojskowych¹⁷⁰, zatem zastosowanie jej wobec poety dokonującego zniesławienia budzi poważne wątpliwości.

Warto jednak zwrócić uwagę, że także sama kara śmierci jako forma represji za obrazę dobrego imienia nie wydaje się sankcją prawdopodobną¹⁷¹, niezależnie od sposobu jej wykonania¹⁷². Ustawa XII tablic, zgodnie z jej dotychczas zrekonstruowanym brzmieniem, poza sytuacjami objętymi przez tab. 8,1 przewidywała represję w formie kary śmierci w przypadkach: wycięcia płonów wymagających pługa (tab. 8,9), spalenia budynku lub stogu zboża położonego obok domu (tab. 8,10), złożenia fałszywego świadectwa (tab. 8,23), przekupstwa arbitra lub sędziego (tab. 9,3), podburzania wroga lub wydania mu obywatela (tab. 9,5), nocnego, skrytego wycięcia zboża, w praktyce także kradzieży nocnej (tab. 8,12), poprzez uznanie, iż zabójstwo złodzieja było w takiej sytuacji zgodne z prawem. Jak można zatem zauważyć, sankcję tę przypisywano jedynie najcięższym przestępstwom, których „społeczna szkodliwość” była znaczna. Cecha ta w realiach dawnego Rzymu nie była jednak postrzegana abstrakcyjnie, lecz związana ściśle z koniecznością zabezpieczenia porządku publicznego¹⁷³ i/lub statusu ekonomicznego rodziny. Zniesławie-

¹⁶⁹ Horatius, *Epistulae* 2,1,150-155: *Doluere cruento/dente lacessit, fuit intactis quoque cura/condicione super communi; quin etiam lex/poenaque lata, malo quae nollet carmine quemquam/describi; uertere modum, formidine fustis/ad bene dicendum delectandumque redacti*. Szerzej na ten temat P. Huvelin, *op. cit.*, s. 67.

¹⁷⁰ P. Huvelin, *op. cit.*, s. 67. C. Pharr uzasadnia tę karę tym, że była ona postrzegana za bardziej honorową niż chłosta, stosowana tylko wobec niewolników. Zob. C. Pharr, *The Interdiction*, s. 278.

¹⁷¹ Tak też G.L. Hendrickson, *Verbal Injury*, s. 290. Autor sugeruje, że przekazana przez Cyncerona kara *in capite* w rzeczywistości miała lżejszy charakter niż kara śmierci i polegać mogła na utracie statusu obywatelskiego i karze cielesnej, o której mówi Horatius w *Epistulae* 2,1,154. E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 42, wskazuje nadto, iż kara śmierci nie mogła być wymierzona w procesie cywilnym, więc jeśliby ją uznać, trzeba by przyjąć, że nie chodziło o *delictum*, a o *crimen*. Inaczej G. Lepointe, *op. cit.*, s. 301-302, który wskazuje, iż właśnie przypadek Newiusza potwierdza tezę o zniesławieniu. Uważa on, że publiczna zniewaga sceniczna, jako przeciwna dobremu porządkowi miasta, karana była śmiercią. Dopiero później nastąpiło stopniowe złagodzenie sankcji pod wpływem frywolnych obyczajów greckich, zaś edyktem pretora wiersze zniesławiające (satyra) stały się deliktem prywatnym. Jest to wyraz koncepcji przemocy werbalnej, która łączy się także z *adversus bonos mores convicium* oraz *lex Cornelia de iniuriis* wraz z jej represją kryminalną za *libelli famosi* i obrazę majestatu. Tak G. Lepointe, *op. cit.*, s. 302.

¹⁷² Na temat sposobów wykonania kar śmierci, także w odniesieniu do przestępstw religijnych, zob. np. E. Cantarella, *op. cit.*, s. 63.

¹⁷³ T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 794-795. Autor zaproponował uznanie *occensare* za godzące w porządek publiczny i dlatego stanowiące naruszenie interesu państwa, nie zaś delikt prywatny, co uzasadniałoby karę śmierci. Pogląd ten nie wydaje się jednak przekonujący, gdyż bazuje, jak można przypuszczać, na łączności *occensare* z *convicium facere*, przekazanej przez Festusa, w oderwaniu od pozostałych źródeł. Warto zauważyć, iż opinia G.L. Hendricksona (*Verbal Injury*, s. 290, przyp. 2), jakoby pogląd T. Mommsena nie był nieprawdopodobny z uwagi na

nie jednostki nie mieściło się w tych granicach – nie powodowało bowiem uszczerbku materialnego dla osoby pokrzywdzonej i nie było wykroczeniem o wadze zasługującej na interwencję państwa. Z tego względu konieczne jest odrzucenie poglądu o obecności w ustawie XII tablic normy, na podstawie której ustne formy naruszenia dobrego imienia jednostki karane były śmiercią.

Sankcja taka byłaby jednak zrozumiała, gdyby dotyczyła magii szkodliwej. Powodów surowego karania recytacji *carmina* będących jej przejawami może być kilka. Według P. Huvelina¹⁷⁴ na przykład chodziło o zamiar przywrócenia stanu równowagi, którą osoba dopuszczająca się *occentare* zakłócała na swą korzyść. Jej śmierć zatem mogłaby mieć funkcję bilansującą naruszenie ustalonego porządku. Innym wytłumaczeniem represji może być brak kontroli państwa nad potajemnym odprawianiem szkodliwej magii, co w połączeniu z wiarą w jej rzeczywistą moc kreowało poważne, a dodatkowo nieokreślone niebezpieczeństwo, któremu niemal nie sposób przeciwdziałać. Przewidziana w ustawie kara pełniłaby w takiej sytuacji głównie funkcję odstraszającą, gdyż przypadki zdekspirowania uczestników rytuału musiały należeć do rzadkości¹⁷⁵.

Na podstawie analizy fragmentów stanowiących podstawę rekonstrukcji ustawy stwierdzić należy, iż mało prawdopodobne jest, aby odnosiły się one do różnych norm prawnych. Użycie w jednej regulacji pochodnych czasownika *cantare* oraz słowa *carmen* na oznaczenie dwóch odrębnych zachowań zabronionych, należących do zupełnie innych sfer działalności człowieka, nie wydaje się przekonujące. W takiej sytuacji przyjąć należy, iż zakazy, o których wspominają Pliniusz i Cynceron, dotyczyły w zasadzie działań podobnych, posiadających istotny element wspólny. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest nim magia – świadczy o tym kontekst występowania słów *carmen* i *cantare* u autorów starożytnych, jak również aspekt społeczno-obycza-

karanie śmiercią iniurii słownej w czasach cesarstwa, nie może być w tym przypadku wykorzystana. Zniesławiające czy znieważające okrzyki pod adresem najważniejszych osób w państwie karane być mogły raczej z tytułu *crimen laesae maiestatis*, nie zaś wywoływania zamieszek. W kierunku wyznaczonym przez T. Mommsena idą E. Fraenkel, *op. cit.*, s. 198-199, oraz J.B. Rives, *op. cit.*, s. 288. Ten ostatni uważa, że istotą czynu zabronionego w ustawie XII tablic (trójpostaciowego – złożonego ze świadectw tak Pliniusza, jak i Cyncerona) jest złorzeczenie, które rozprzestrzenia się w sposób niekontrolowany, a jego skutki są nieprzewidywalne. Z tego względu stanowi większe zagrożenie dla porządku publicznego niż na przykład naruszenie fizyczności. Dodatkowo autor stawia tezę, iż oryginalnie prawa te nie dotyczyły magii, lecz zachowania, które były karane na gruncie ustawy XII tablic, dopiero później uznano za magiczne. *Ibidem*, s. 290.

¹⁷⁴ Por. P. Huvelin, *op. cit.*, s. 39-41.

¹⁷⁵ Z drugiej strony powszechne praktykowanie magii w tajemnicy powodowało zapewne, iż jedynym dowodem stawały się zeznania rzeczywistych lub rzekomych świadków rytuału. W takiej sytuacji rozkwit fałszywych oskarżeń dokonywanych w celu zaszkodzenia niewinnej jednostce mógł być hamowany jedynie przez obawę przed represją z tytułu kalumnii.

jowy przedsięwzięcia czynności rytualnych. Konieczność surowego, wręcz przykładowego karania wykonujących pieśni mające wyrządzić komuś krzywdę także znajduje uzasadnienie w tym przypadku. Teoria o zniesławiającym charakterze *carmina* zakazanych prawem XII tablic, popularna wśród starszych przedstawicieli doktryny, nie znajduje dziś wielu zwolenników. Mimo licznych źródeł literackich, a także wyraźnych poglądów Festusa czy Paulusa¹⁷⁶, mówiących o represji za naruszenie dobrego imienia jednostki, teza o występowaniu decemwiralnej sankcji karnej za *carmina famosa* nie może być utrzymana w świetle pogłębionej analizy językowej, społeczno-obyczajowej i prawno-porównawczej. Penalizacja zniesławień i zniewag słownych na etapie ewolucji społecznej charakterystycznym dla poziomu rozwoju Rzymu w czasie powstawania ustawy nie znajduje bowiem uzasadnienia ani w istnieniu koncepcji osobowości, która pojawiła się znacznie później, ani też w konieczności zapewnienia ochrony przed zniesławiającą twórczością poetów, będącą wówczas jeszcze w stadium inicjalnym¹⁷⁷.

I.1.4. *Flagitium*

Pojęcie *flagitium*¹⁷⁸ występujące w przekazanej przez Cyncerona (Augustyna) wersji normy ustawy XII tablic uznawane bywa także, choć w mniejszym zakresie niż w przypadku poprzednich sformułowań, za pierwsze prawne określenie dotyczące słownego naruszenia czci innej osoby. Chodzi tu o fragment wyjaśniający charakter karalnego *carmen*, które aby mogło być w ten sposób zakwalifikowane, musi mieć na celu spowodowanie infamii lub *flagitium*:

Augustinus, *De civitate Dei* 2,9:

]..._ *carmen condidisset, quod infamiam faceret flagitiumve alteri.*

¹⁷⁶ Por. P. S. 5,4,6.

¹⁷⁷ Istnienie poezji satyrycznej czy pieśni obraźliwych w dawnym Rzymie trzeba odrzucić. Początki takiej poezji łączą się dopiero z wpływami greckimi III/II w. p.n.e. Zob. P. Huvelin, *op. cit.*, s. 26. Inaczej Horatius, *Epistulae* 2,1,39 i n., którego świadectwo zostało zakwestionowane przez P. Huvelina. Uregulowanie *carmen famosum* w ustawie XII tablic byłoby zatem przedwczesne, gdyż ówczesne obyczaje były jeszcze zbyt grubiańskie. Zob. P. Huvelin, *op. cit.*, s. 25. Inaczej E. Fraenkel, *op. cit.*, s. 199. G. Lepointe z kolei, *op. cit.*, s. 293, zauważa, że satyra nie musiała trafić do Rzymu z Grecji w czasach późniejszych, gdyż skłonność do karykatury odnaleźć można także wśród ludów prymitywnych, zaś farsa bazująca na wytykaniu słabości najbliższym nie wymaga wpływów zagranicznych.

¹⁷⁸ *Flagitium* jako obelga słowną postrzega F. Wieacker, *op. cit.*, s. 467.

Pogląd taki sformułował Hermann Usener¹⁷⁹, który opierając się na przekazanym przez Cyncerona fragmencie ustawy XII tablic, jako pierwszy w tak dogłębny sposób przeanalizował – kluczowe w tym przypadku – słowo *flagitium*. Według autora jego interpretacja nabiera jeszcze większego znaczenia w przypadku dopuszczenia uznania, iż określenie *infamiam* zostało dodane przez Cyncerona¹⁸⁰. Zabieg ten miałby według H. Usenera służyć nakierowaniu na właściwe rozumienie *flagitium*. Jak bowiem zauważa autor, znaczenie tego pojęcia w ujęciu wewnętrznego poczucia wstydu, hańby czy niesławy wywołanej nieprzyzwoitym zachowaniem¹⁸¹ zostało już w czasach Cyncerona zastąpione przez rozumienie nowsze. Takie zaś przypisywało słowu znaczenie czynu hańbiącego lub haniebnego, który nie powoduje umniejszenia czci ofiary powyższego, lecz przynosi uszczerbek jego sprawcy¹⁸². *Flagitium facere* u Terencjusza¹⁸³ oznacza już powodowanie skandalu, którego efekt zniesławiający dotyczyć miał jednak nadal twórcę/wykonawcę obraźliwej mowy¹⁸⁴. Aby zatem oddać sens normy ustawy XII tablic, Cynceron miałby dodać do jej treści określenie *infamia*, eliminując tym samym możliwość opaczego rozumienia uregulowania przez siebie współczesnych. Ewolucja znaczeniowa widoczna jest także na gruncie czasownika *flagitare*, w czasach klasycznych stanowiącego synonim *postulare*, *poscere* i łączonego z *aliquid*¹⁸⁵. Oznaczał więc wówczas żądanie, domaganie się czegoś. Wcześniej jednak funkcjonowało wyrażenie *flagitare aliquem*, a zatem nękanie kogoś głośnym upominaniem¹⁸⁶. W takim znaczeniu odnaleźć można ten czasownik u Plauta czy – znacznie później – u Cyncerona¹⁸⁷.

¹⁷⁹ Pogląd H. Usenera spotkał się z krytyką m.in. F. Wieackera, *op. cit.*, s. 463, który zakwestionował możliwość karania oszczerczej samopomocy w dobie ustawy XII tablic, a nadto także opieranie całej koncepcji na słowie *flagitium*, którego występowanie w ustawie XII tablic nie zostało potwierdzone.

¹⁸⁰ H. Usener, *op. cit.*, s. 361. Autor odrzuca też brzmienie *carmen quod* z uwagi na niemożność wystąpienia tego wyrażenia jako podmiotu *flagitium faceret*. H. Usener utrzymuje, iż w ustawie *quod* jest użyte w ablatiwie, nie zaś nominativie, stąd poprawność gramatyczna wymaga następującego brzmienia: *Si quis occentassit quod (od quo) flagitium alteri faciat*. Zob. H. Usener, *op. cit.*, s. 372. Krytykuje tę propozycję P. Huvelin, *op. cit.*, s. 76-77, postulując wykreślenie *alteri* oraz zmianę *si quis* na *si bądź qui*.

¹⁸¹ H. Usener, *op. cit.*, s. 361.

¹⁸² *Ibidem*, s. 360.

¹⁸³ *Eunuchus* 382.

¹⁸⁴ H. Usener, *op. cit.*, s. 364. U Plauta z kolei, w *Mercator* 417, jak twierdzi P. Huvelin, *op. cit.*, s. 51, w znaczeniu słów i gestów skandalicznych.

¹⁸⁵ P. Huvelin, *op. cit.*, s. 51-52.

¹⁸⁶ Tak P. Huvelin, *op. cit.*, s. 52. O hałaśliwym charakterze *flagitare* świadczy częste jego wyjaśnianie przy użyciu słowa *clamor*. Zob. H. Usener, *op. cit.*, s. 365.

¹⁸⁷ Przykłady podaje P. Huvelin, *op. cit.*, s. 52.

Koresponduje to z postrzeganiem przez H. Usenera wcześniejszego znaczenia *flagitium* jako publicznego aktu ganienia lub znieważania¹⁸⁸, co powoduje osadzenie studiów nad pojęciem w kontekście zachowań określanych mianem ludowego wymiaru sprawiedliwości. Za taką tezę przemawia efekt przeprowadzonego przez autora skonfrontowania wczesnych form sądownictwa społecznego z wynikami analizy etymologicznej pojęcia. Pokrewieństwo między *flagitare* a *flagellum* i *flagrum* prowadzi do analizy rdzenia *flāg-* będącego nosową formą *flīgere*¹⁸⁹. Stąd wynika wniosek, iż pierwotne znaczenie *flagitare* i *flagitium* było związane z biczowaniem, chłostaniem. H. Usener zakłada, że słowo to odzwierciedla starożytny sposób wykonywania ludowego wymiaru sprawiedliwości w stosunku do osoby, która popełniła czyn hańbiący i z tego powodu musiała zostać zganiona i wydalona przez wspólnotę¹⁹⁰. Pierwotny charakter kary cielesnej z czasem został zastąpiony przez publiczne znieważanie i zniesławienie sprawcy zachowania naganego. Starożytny zwyczaj w swej pierwotnej formie przetrwał najdłużej w stosunkach wojskowych, gdzie przybrał postać *flagitium militare* dokonywanego wobec żołnierza obwinionego przez towarzyszy broni¹⁹¹.

Zgodnie z poglądem H. Usenera wraz z zanikaniem zwyczaju wykonywania ludowego wymiaru sprawiedliwości także pojęcia *flagitium* i *flagitare* traciły swój pierwotny sens. Tak tradycyjne znaczenie wstydu, jak i znaczenie gwałtownego żądania, przypisywane wcześniej *flagitare*, wyszły z użycia. Pozostało rozumienie *flagitium* jako głośnego zwymyślenia, wywołania skandalu wokół określonej osoby, ganienia, będącego, według H. Usenera, poprzednikiem *convicium*, postrzeganego jako takie właśnie zachowanie dokonywane przed zgromadzeniem sąsiadów (*vici*)¹⁹².

Przed przystąpieniem do analizy tej koncepcji warto odnotować, iż pierwotny charakter znieważająco-zniesławiający *flagitium* został zakwestionowany poprzez przeciwstawienie mu rytualnego uzasadnienia biczowania w ludowym wymiarze sprawiedli-

¹⁸⁸ H. Usener, *op. cit.*, s. 365.

¹⁸⁹ *Ibidem*, s. 369.

¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 370-371. *Flagitium* jako oznaczenie przemocy materialnej akceptuje P. Huvelin, jednak dodaje, iż, podobnie jak *occantatio*, *flagitium* stanowiło rytuał magiczny lub religijny. Zob. P. Huvelin, *op. cit.*, s. 53.

¹⁹¹ Dokładnej analizy tego zachowania dokonuje H. Usener, *op. cit.*, s. 371, przyp. 28-30. Na podstawie przekazu Polibiusza, *Historiae* (6,37 i n.) autor wymienia przykładowe zachowania narażające ich sprawcę na *flagitium militare*. Wśród nich znajduje się opuszczenie stanowiska i zaniechanie straży, strata broni, fałszywe zameldowanie czynu chwalebego czy kradzież. Za powyższe groziła kara określana jako *supplicium fustuarium*. Po ogłoszeniu wyroku trybun za pomocą kija dotykał winnego, co było sygnałem dla innych żołnierzy do rozpoczęcia wykonywania kary za pomocą *fustes* oraz obrzucania kamieniami aż do śmierci skazanego lub jego ucieczki z obozu.

¹⁹² Zob. H. Usener, *op. cit.*, s. 373. Szerzej na temat tej koncepcji – zob. rozdział II.1.

ści¹⁹³. Zgodnie z tezą P. Huvelina istota instytucji wykazuje zatem zbliżoną proveniencję do *occantatio*. Poza oczywistą funkcją kompensacyjną biczowanie miało bowiem na celu przywrócenie naruszonej wcześniej równowagi, zakłóconej na korzyść ofiary *flagitatio*¹⁹⁴. Jego zastosowanie powinno było przyciągnąć szczęście do osoby odprawiającej rytuał bądź tych, w imieniu których działała¹⁹⁵. Biczowaniu towarzyszyły *turpes cantilena*e oraz *obscaenitatum et flagitiorum voces*, mające na celu ujawnienie niesprawiedliwości możliwych¹⁹⁶. Warto podkreślić, iż te rytmiczne inkantacje, zawierające liczne powtórzenia, mogły mieć charakter tak ustny, jak i pisemny. Dopiero w czasach późniejszych wymiar magiczno-religijny *flagitium*, podobnie jak to miało miejsce w przypadku *occantatio*, stracił swoje dotychczasowe znaczenie, a samo zachowanie stało się aktem stanowiącym zamach na porządek publiczny¹⁹⁷.

Obie powyższe koncepcje przypisują pierwotny sens *flagitium* publicznemu aktowi biczowania. Jakkolwiek według H. Usenera od początku był on związany z prymitywnym wymierzaniem kary cielesnej połączonym z eliminacją jednostki ze społeczeństwa, zgodnie z tezą P. Huvelina aspekt ten stanowił już późniejsze stadium rozwoju instytucji o pierwotnie magiczno-religijnym pochodzeniu. W związku z brakiem źródeł zbliżonych czasowo do okresu wydania ustawy XII tablic trudno jednoznacznie przesądzić o oryginalnej istocie *flagitium*. Jednocześnie podkreślić należy, iż miałyby ona znaczenie dla tutejszych rozważań jedynie wówczas, gdyby za poprawne i wierne uznać odtworzenie normy decemwiralnej przez Cyncerona. To założenie natomiast, jak wskazano przy analizie *occantatio*, budzi liczne wątpliwości. Po raz kolejny zatem kwestią o znaczeniu podstawowym wydaje się ustalenie, czy jurysta rzeczywiście znał brzmienie i prawidłowo rozumiał regulację z połowy V w. p.n.e., która ponadto została dokładnie przytoczona przez Augustyna, czy może, mimo poprawnej jej treści, źle ją interpretował, czy też już sam przekazany tekst zawiera błędne sformułowania. W tym ostatnim przypadku sytuacja też nie jest jasna, jako że stwierdzenie tego

¹⁹³ P. Huvelin, *op. cit.*, s. 53-54, wymienia dwie podstawowe funkcje biczowania: pojednawczą i ekspiacyjną. Dodatkowo podkreśla, iż sam bat ma rolę zapobiegania złu, co potwierdzać mają wizerunki Janusa, Cerdei oraz Hekate, na których atrybutem bóstw ochronnych jest właśnie bicz lub gałązka.

¹⁹⁴ P. Huvelin, *op. cit.*, s. 55.

¹⁹⁵ Analogiczne znaczenie ma biczowanie podczas świąt Fauny i Dionizosa czy Luperkaliów, często także stosowane jako rytuał przeciw chorobom. Zob. Huvelin, *op. cit.*, s. 53. Na temat biczowania pasami skóry koziej podczas Luperkaliów, zob. także D.P. Harmon, *The Public Festivals of Rome*, [w:] H. Temporini, W. Hasse (red.), *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms in Spiegel der neueren Forschung*, t. 2.16.2, Berlin 1978, s. 1442.

¹⁹⁶ P. Huvelin, *op. cit.*, s. 54.

¹⁹⁷ *Ibidem*, s. 57-58.

faktu nie przesądza jeszcze o niemożliwości poprawnego rozumienia normy decemwiralnej mimo niedoskonałości przekazu.

Ze względów szerzej omówionych wyżej za bardzo mało prawdopodobną uznać należy możliwość karania ustnych ataków na dobre imię jednostki na tak wczesnym etapie rozwoju cywilizacji rzymskiej. Prowadzi to do odrzucenia tezy, jakoby *flagitium* w znaczeniu znieważania bądź zniesławiania, a zatem tak, jak je rozumiał Cynceron, mogło być karane w ustawie XII tablic. Nie do przyjęcia jest zatem koncepcja upatrująca we *flagitium*, rozumianym jako wewnętrzny wstyd/hańba, kwalifikację zabronionego *carmen*. Musiałoby tu chodzić o pieśń, której wykonanie powoduje powstanie takich odczuć po stronie innej osoby. Po osadzeniu analizowanego zachowania w kontekście ludowego wymiaru sprawiedliwości przyjąć należy, iż jedynym sposobem jego realizacji byłoby odtworzenie *carmen* ujawniającego winy jakiejś osoby. *Flagitium* i *infamia* spadałyby wówczas na sprawcę czynów haniebnych. Biorąc pod uwagę cel takiego działania – ukaranie winnego naruszeń obowiązujących norm – musiało ono mieć, co do zasady, charakter postępowania dla dobra społeczności. Nie można bowiem założyć, że instytucja ta *ab initio* służyła nieuzasadnionemu, fałszywemu oskarżaniu niewinnej jednostki, gdyż wtedy nie miałyby nic wspólnego z ludowym wymiarem sprawiedliwości. Oczywiście z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, iż nierzadko obyczaj ten był nadużywany lub nawet wykorzystywany do realizacji celów prywatnych, stając się publicznym aktem zniesławienia lub nawet znieważenia przeciwnika. To jednak nie może przesądzać o pierwotnym charakterze instytucji, ściśle związanym z koniecznością zapewnienia reakcji grupy na naganne zachowanie jej członków. Jeśli zatem *flagitium* łączone jest z ludowym wymiarem sprawiedliwości, co w świetle analizy H. Usenera wydaje się przekonujące, nie może jednocześnie stanowić synonimu zniesławienia.

Druga koncepcja, przypisująca analizowanemu pojęciu sens związany z aspektem magiczno-religijnym, zakłada podobny rozwój *flagitium* i *occentatio*. Początkowo realizujące się jedynie w przestrzeni rytualnej, z czasem oba zachowania stają się określeniami oznaczającymi naruszenie czci jednostki. Interpretacja ta prowadziłaby do całkowitej rezygnacji z cyncerońskiego rozumienia normy decemwiralnej. Jedynym sposobem na utrzymanie względnej wiarygodności jego przekazu byłoby zatem usunięcie z tekstu słowa *infamia*, postulowane nawet przez zwolennika teorii zniesławienia – H. Usenera. Układanie *carmen* byłoby karalne wówczas, gdyby miało na celu spowodowanie *flagitium* wobec innej osoby. To zaś, jako zachowanie magiczne, korespondowałoby z analogicznym charakterem *occentatio*. Powyższa teza nie wydaje się jednak uzasadniona. Jakkolwiek *occentare*, jak zauważono wcześniej¹⁹⁸, najprawdopodobniej funkcjonowało pierwotnie

¹⁹⁸ Por. rozdz. I.1.3.

w aspekcie magiczno-religijnym i jako takie mogło być karane śmiercią, argumenty za analogicznym charakterem *flagitatio*, decydującym o jego karalności, nie wydają się przekonujące. Gdyby bowiem założyć, że pod tym pojęciem kryło się rytualne biczowanie, należałoby uznać, że norma decemwiralna zakazywała wykonywania pieśni sprowadzających na kogoś takie zachowanie, nie zaś samego działania magicznego. To z kolei prawdopodobnie nie było nielegalne, zwłaszcza w świetle podanych przez P. Huvelina przykładów rytualnej chłosty podczas świąt i uroczystości ludowych. Skoro zatem ten przejaw wykorzystywania zabiegów magicznych raczej nie był karany, tym bardziej nie powinny zasługiwać na penalizację pieśni, wskutek których został on zastosowany. Z tego względu należy odrzucić koncepcję opierającą się na założeniu, iż karalność zachowania określane go jako *flagitium/flagitatio* związana była z jego charakterem magicznym.

Podsumowując tę część rozważań, należy stwierdzić, iż najprawdopodobniej instytucja *flagitium* w czasach ustawy XII tablic była ściśle związana z ludowym wymiarem sprawiedliwości. Ewentualna karalność takiego zachowania, niepotwierdzona zresztą w rekonstrukcjach ustawy, wynikać mogła z naruszenia wyłączności kompetencyjnej organów publicznych w tym zakresie. Aspekt magiczno-religijny biczowania, nawet jeśli obecny, nie odgrywał w tej sytuacji większego znaczenia.

Dotychczasowa analiza prowadzi do wniosku, iż przekaz Cycerona, nawet po usunięciu domniemanej poprawki jurysty w zakresie pojęcia *infamia*, nie stanowi wiernego odzwierciedlenia normy. *Flagitium* po stronie adresata lub bohatera karalnego *carmen* nie mogło być przez niego użyte w znaczeniu decemwiralnym. Biorąc pod uwagę, iż tekst ten potwierdzić miał surowe karanie zniesławień w ustawie XII tablic, znaczenie *flagitium* musiało nawiązywać do efektu, jaki osobie oczernianej przynieść ma treść utworu. Z tego względu należy odrzucić, postulowane przez P. Usenera dla tego okresu, znaczenie *flagitium facere* jako wywoływania skandalu przynoszącego ujmę jego sprawcy. Cyceron wyraźnie wymienia dwa możliwe efekty – infamię i *flagitium* – których spowodowanie musi mieć na celu karalne *carmen*. Oba zaś mają dotknąć inną osobę, nie autora utworu. Wydaje się zatem, iż chodzi tu, oprócz niesławy, o wstyd/hańbę, jaką pieśń ściągnąć ma na jednostkę, ewentualnie o skandal mający na celu analogiczny rezultat. Świadczy to o użyciu w drugim członie normy współczesnych – bądź niemal współczesnych – mu słów w znaczeniu, jakie im wówczas przypisywano. Kontrastuje to mocno z zastosowaniem czasownika *occantare*, niespotykanego już w powszechnym użyciu.

Stojąc zatem na stanowisku, iż fragment *quod-alteri* nie stanowi oryginalnego brzmienia ustawy XII tablic, także z tego względu należy odrzucić tezę o łączności znaczeniowej *flagitium* i *occantare* w znaczeniu cycerońskim. Wydaje się, że podobnie jak *occantatio* dotyczyło oryginalnie wyłącznie sfery magiczno-religijnej, tak *flagitium/*

flagitatio wiązało się jedynie ze sprawowaniem ludowego wymiaru sprawiedliwości, nie zaś z pierwotną formą naruszenia czci.

I.2. Edykty pretorskie okresu przedklasycznego

Na gruncie rozważań zawartych w poprzednim podrozdziale zauważyć należy, iż wśród norm decemwiralnych nie występowała taka, której przedmiotem byłaby ochrona dobrego imienia obywatela rzymskiego. Jej wprowadzenie nastąpiło, według wszelkiego prawdopodobieństwa, na drodze prawotwórczej działalności pretorskiej okresu przedklasycznego¹⁹⁹.

Początki uregulowań dotyczących analizowanego tu zagadnienia łączą się bezpośrednio z kilkoma edyktami, które nie tworzyły jednak zwartego systemu ochrony, a raczej przewidywały karanie poszczególnych zachowań niepostrzeganych – na tym etapie rozwoju prawa – jako konstruujące pewną całość.

Zazwyczaj uznaje się, iż regulacje edyktalne w analizowanym zakresie datować należy na II w. p.n.e., w którego pierwszej połowie nastąpiło wydanie tzw. edyktu generalnego²⁰⁰, w drugiej zaś ogłoszono tzw. edykty specjalne²⁰¹. Jednak jakkolwiek termin zamykający przewidywany czas powstawania edyktów dotyczących *iniuria*, wyznaczany przez wydanie *lex Cornelia de iniuriis* w 81 r. p.n.e., nie budzi raczej zastrzeżeń, spotkać można poglądy²⁰² łączące pochodzenie pierwszego z edyktów nawet z końcem III w. p.n.e.

¹⁹⁹ W niniejszej pracy zostaną pominięte kwestie możliwych związków i analogii między *iniuria* prawa rzymskiego a grecką *hybris*, jak również zagadnienie ewentualnych wpływów uregulowań dotyczących tej ostatniej na wprowadzenie i ewolucję prawa rzymskiego w tym względzie. Zakres tej tematyki bowiem, z uwagi na jej obszerność oraz ograniczenie do fizycznych naruszeń osobowości, nie wpływa w zasadniczy sposób na poruszane tu kwestie dotyczące zniesławienia słownego. Por. na ten temat zwłaszcza N.R.E. Fisher, *Hybris: A Study of the Values of Honour and Shame in Ancient Greece*, Warminster 1993, *passim*, wraz z podaną tam literaturą; D.L. Cairns, *Hybris, Dishonour, and Thinking Big*, „The Journal of Hellenic Studies” 116 (1996), *passim*. Zob. także J. Méléze-Modrzejewski, «Paroles néfastes» et «vers obscènes». *A propos de l'injure verbale en droit grec et hellénistique*, „Dike” 1 (1998), *passim*.

²⁰⁰ Zob. U. von Lübtow, *Zum römischen*, s. 155; E. Ruiz Fernández, *op. cit.*, s. 820; M.J. Bravo Bosch, *Sobre el origen*, s. 146; D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 42. F. Schulz, *Classical Roman Law*, Oxford 1954 (dalej jako *Classical*), s. 593, na II w. p.n.e. datuje przynajmniej pierwszy z edyktów regulujących kwestię *iniuria*. Okresowi bezpośrednio następującemu po wydaniu *lex Aebutia, edictum generale* przypisuje S. Perozzi, *Istituzioni di diritto romano*, t. 2, Roma 1928, s. 338.

²⁰¹ F. Schulz, *Classical*, s. 595. Warto jednak odnotować pogląd o pochodzeniu edyktów *de convicio, de adtemptata pudicitia, ne quid infamandi causa fiat* oraz *qui servum alienum* z I w. p.n.e. Zob. W. Dajczak, [w:] W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie: u podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 540-541.

²⁰² Tak A. Watson, *The Development of the Praetor's edict*, JRS 60 (1970) – dalej jako *The Development*, s. 113; M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 35. Możliwość tę dopuszczają także

1.2.1. *Edictum generale de iniuriis aestimandis*

Tradycyjnie przyjmuje się zatem²⁰³, iż pierwszym edyktem, nie dotyczącym jeszcze niecielesnych form naruszenia osobowości drugiego człowieka, pozostającym jednak podstawowym źródłem ochrony procesowej dla wszystkich form naruszenia dobrego imienia, jest tzw. *edictum generale de iniuriis aestimandis*. Nie tylko treść i zakres zastosowania, lecz także samo jego istnienie budzi pewne wątpliwości w doktrynie²⁰⁴. Koncentrują się one głównie na braku jednoznacznych, a zarazem w pełni wiarygodnych przekazów, poświadczających funkcjonowanie takiego edyktu. Wobec dysponowania jedynie wzmiankami sugerującymi powstanie uregulowania, którego punktem centralnym była zmiana dotychczasowych, sztywnych kar za *iniuria* na estymatoryjną *poena pecuniaria*²⁰⁵, nie wydaje się możliwe pełne zrekonstruowanie treści *edictum generale*. Założyć jednak można, iż odnosił się on jedynie do stanów faktycznych znanych już z ustawy decemwiralnej (naruszenie nietykalności cielesnej)²⁰⁶, dla których właśnie przewidywał nową, pretorską *actio iniuriarum*. Jednocześnie, jak się wydaje, dojść musiało do pewnej generalizacji zachowań skierowanych na uszkodzenie ciała drugiego człowieka. *Membrum ruptum, os fractum* oraz *iniuria(m) facere* stworzyły zatem wspólnie pretorski delikt *iniuria*, w razie popełnienia którego pokrzywdzonemu przysługiwała jednolita skarga.

E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 96, i J. Plešcia, *op. cit.*, s. 282. A. Watson, *The Development*, s. 113, stwierdza ostatecznie, iż edykt należy datować na ostatnie ćwierćwiecze III w. p.n.e. Warto w tym zakresie zaznaczyć, iż w grupie koncepcji przypisujących powstanie tzw. *edictum generale* pod koniec III w. p.n.e. przeważa pogląd, zgodnie z którym pierwsze prawotwórcze przedsięwzięcie pretorskie w zakresie *iniuria* datować należy na okres 208-206 p.n.e. Tak np. P. Birks, *The early history*, s. 195; A. Watson, *The Development*, s. 113; J. Plešcia, *op. cit.*, s. 282. Łączy się to z dwukrotnym spadkiem wartości asa, który nastąpić miał po raz pierwszy w 217 r. p.n.e., potem zaś w 209 r. p.n.e. Wskutek tych modyfikacji wartość asa spadła z dziesięciu do trzech uncji. Por. M.J. Bravo Bosch, *Sobre el origen*, s. 145; H. Mattingly, *The first Age of Roman Coinage*, JRS 35 (1945), s. 73. Por. jednak inne ustalenia dotyczące zmian w tym względzie, o których wspomina A. Watson, *The Development*, s. 113. Dodatkowo koncepcję tę według J. Plešcii, *op. cit.*, s. 282, wspierać ma argument z analizy tekstu *Asinaria* Plauta, datowanego na 205 r. p.n.e., który w v. 371 (*Pugno malam si tibi percussero, mox cum Sauream imitabor, caveto ne suscenseas*) odnosić się ma właśnie do tego edyktu. Za prawdopodobne uznaje to też A. Watson, *The Development*, s. 107 i 112. Podkreślić jednak wypada, iż J. Plešcia, *op. cit.*, s. 282, dopuszcza nawet jeszcze starszą datację edyktu, umieszczając jego wydanie między 225 a 150 r. p.n.e. Krytykę datacji edyktu na III w. p.n.e. prezentują np. A. D'Ors, J. Santa Cruz Teijeiro, *A proposito*, s. 655.

²⁰³ Tak zdecydowana większość doktryny, za rekonstrukcją O. Lenela, *Das edictum perpetuum*, Leipzig 1927 (dalej jako *Edictum Perpetuum*), s. 397-399, § 190, w tym m.in. R. Mainzer, *op. cit.*, s. 10; J. Plešcia, *op. cit.*, s. 281. Za prawdopodobne istnienie tego edyktu uważa też M.J. Bravo Bosch w *Sobre el origen*, s. 143, oraz *La injuria*, s. 67.

²⁰⁴ Możliwość nieistnienia edyktu dopuszcza A.D. Manfredini, *Quod edictum*, s. 75.

²⁰⁵ Por. np. M.J. Bravo Bosch, *Sobre el origen*, s. 138-139, wraz z podaną tam literaturą.

²⁰⁶ Tak też m.in. A. Watson, *The Development*, s. 113; *idem*, *The Law of Obligations in the Later Roman Republic*, Oxford 1965, s. 250; M.J. Bravo Bosch, *Sobre el origen*, s. 146, *idem*, *La injuria*, s. 64; A. Guarino, *Le matrone*, s. 170.

Spotkać można jednak pogląd²⁰⁷, iż wspomniany edykt ograniczał się do sfery wzmocnienia i poszerzenia istniejącego już wcześniej systemu kar estymatoryjnych, nie zawierał jednak obietnicy *actio*. Jak podkreśla autor tego poglądu²⁰⁸, sprowadzanie celu wydania powyższego do dostosowania sankcji pieniężnych do zmieniających się warunków ekonomicznych nie stanowi wystarczającego powodu wprowadzenia kary estymatoryjnej²⁰⁹. Ten sam rezultat można było bowiem osiągnąć wskutek podwyższenia dotychczasowych stawek. Obserwacja ta skłoniła A.D. Manfrediniego do poszukiwania innych podstaw zamierzenia legislacyjnego pretora, prowadząc do analizy drugiego postanowienia łączonego z *edictum generale* – nałożenia na pokrzywdzonego obowiązku *certum dicere* w zakresie doznanej *iniuria*. Badacz ten uznał²¹⁰, iż zabieg taki łączyć należy z koniecznością zakwalifikowania czynu jako *iniuria* wraz z ustaleniem jej postaci – *atrox* lub *levis* – już na pierwszym etapie postępowania. Określenie wagi naruszenia prowadziło bowiem w przypadku *atrocitas* czynu do pretorskiego oznaczenia sumy *vadimonium* wpływającej na ostateczne ustalenie, w razie zasądzenia, kary pieniężnej²¹¹. Teza ta jednak, łącząca *edictum generale* z *iniuria atrox*, nie wydaje się przekonująca.

²⁰⁷ Tak A.D. Manfredini, *Quod edictum*, s. 75. Autor zaznacza, iż *iudicium aestimatorium*, o którym wspomina Aulus Gellius (*Noctes Atticae* 20,1,37-38: *Quod edictum autem praetorum de aestimandis iniuriis probabilis esse existimas, nolo hoc ignores hanc quoque ipsam talionem ad aestimationem iudicis rediginecessario solitam*) było niezależne i wcześniejsze niż *edictum generale*.

²⁰⁸ A.D. Manfredini, *Quod edictum*, s. 77.

²⁰⁹ Por. Aulus Gellius, *Noctes Atticae* 20,1,12-13: *Quis enim erit tam inops, quem ab iniuriae faciendae libidine viginti quinque asses deterreant? Itaque cum eam legem Labeo quoque vester in libris quos ad duodecim tabulas conscripsit, non probaret: "..."* inquit *"L. Veratius fuit egregie homo improbus atque inmani vecordia. Is pro delectamento habebat os hominis liberi manus suae palma verberare. Eum servus sequebatur ferens crumenam plenam assium; ut quemque depalmaverat, numerari statim secundum duodecim tabulas quinque et viginti asses iubebat."* Propterea inquit *"praetores postea hanc abolescere et relinquere censuerunt iniuriisque aestimandis recuperatores se daturos edixerunt.* Por. komentarz A. Watsona, *The Development*, s. 112-113. Warto podkreślić, iż oprócz tego motywu w literaturze pojawia się jeszcze jeden – eliminacja decemwiralnej kary talionu jako nieprzystającej do *humanitas*. Zob. F. Schulz, *Classical*, s. 594, M. Hagemann, *op. cit.*, s. 50. Por. także M.J. Bravo Bosch, *Sobre el origen*, s. 138.

²¹⁰ A.D. Manfredini, *Quod edictum*, s. 83-86. Autor zwraca przy tym uwagę, iż w przekazie Ulpiana *certum dicere* sąsiaduje z wywodem na temat *iniuria atrox*, co poświadcza ich ścisły związek. Podobną sytuację dostrzega we fragmencie *Collatio* 2,6,1 (*Qui autem iniuriarum inquit agit, certum dicat, quid iniuriae factum sit, et taxationem ponat non minorem quam quanti vadimonium fuerit*), nawiązującym do uregulowań edyktalnych dotyczących *vadimonium*, a umieszczonym w tytule *de atroci iniuria*, jak również w przekazie Gaiusa (G. 3,224), wyraźnie odnoszącego pretorskie określenie *vadimonium* jedynie do przypadku *iniuria atrox*. Słuszną krytykę tej koncepcji przedstawił D. Nörr, *op. cit.*, s. 390-391.

²¹¹ A.D. Manfredini, *Quod edictum*, s. 87. Związane jest to z zasadą, zgodnie z którą dokonana przez pokrzywdzonego *aestimatio* nie mogła być niższa od ustalonej sumy *vadimonium* pretorskiego. Rozwiązanie takie w przypadku *iniuria atrox* A.D. Manfredini uznaje za warunkowane interesem pokrzywdzonego. Na temat *vadimonium* przy *iniuria* zob. także D. Nörr, *op. cit.*, s. 392-395. O uzasadnieniu niemożności ustalenia przez powoda *taxatio* na sumę niższą niż wynosiło

Warto także wspomnieć o istnieniu koncepcji²¹², zgodnie z którą najstarszym edyktem byłyby *ne quid infamandi causa fiat*. Wskazywać miałyby na to użyty w przekazanej przez Ulpiana wypowiedzi pretora czasownik *animadvertere*²¹³. Zaznaczyć należy jednak, iż konsekwencją tego założenia nie jest podważenie istnienia *edictum generale de iniuriis*, a jedynie uznanie, że edykt ten, nie wprowadzając jeszcze skargi, lecz ustanawiając trybunał rekuperatorów dla oszacowania *iniuria*, został wydany później²¹⁴. Z powyższą tezą jest też związana, odmienna niż tradycyjnie, interpretacja fragmentu:

Ulpianus, D. 47,10,15,26²¹⁵:

Hoc edictum supervacuum esse Labeo ait, quippe cum ex generali iniuriarum agere possumus. Sed videtur et ipsi Labeoni (et ita se habet) praetorem eandem causam secutum voluisse etiam specialiter de ea re loqui: ea enim, quae notabiliter fiunt, nisi specialiter notentur, videntur quasi neglecta.

Pogląd, że edykt *ne quid infamandi causa fiat* mógł wydać się zbyt cenny odkąd możliwe było wystąpienie ze skargą generalną z tytułu iniiurii, zazwyczaj postrzegany jest jako argument za możliwością rozszerzenia zakresu stosowania *edictum*

vadimonium, zob. O. Lenel, *Taxatio bei actio iniuriarum*, [w:] *Gesamelte Schriften*, t. 4, Napoli 1992, s. 529-530. Autor uznaje, że motywacja, jaka przyświecała wprowadzeniu takiego rozwiązania, dotyczyła próby wyeliminowania nieuczciwości powoda w ustalaniu zawyżonego *vadimonium* w celu skłonienia adwersarza do zawarcia ugody. W razie niepowodzenia tego zabiegu dzięki temu rozwiązaniu powód był zobowiązany do oznaczenia *taxatio* w kwocie nie niższej od wcześniej ustalonego *vadimonium*, zaś jego odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnie wytoczonego procesu opiewała na 1/10 tak wskazanej *taxatio*. W braku analizowanego uregulowania nieuczciwy powód mógłby, w razie niezawarcia korzystnej ugody, obniżyć *taxatio* i tym samym ryzyko wynikające dla niego z *iudicium contrarium* zostałoby znacznie zmniejszone. Celem uregulowania było zatem skłonienie powoda do brania pod uwagę wysokości przyszłej *taxatio* już na etapie ustalania *vadimonium*.

²¹² A. D'Ors, J. Santa Cruz Teijeiro, *A proposito*, s. 654. Autorzy dopuszczają, iż wprowadzenie tego edyktu mogło się wiązać z motywacją karania *carmen famosum*. Por. A. D'Ors, J. Santa Cruz Teijeiro, *A proposito*, s. 655.

²¹³ A. D'Ors, J. Santa Cruz Teijeiro, *A proposito*, s. 655, uważają, iż forma *animadvertam* wskazuje pochodzenie edyktu z epoki poprzedzającej *lex Aebutia*, gdy jeszcze nie używano sformułowania *iudicium dabo*. Por. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *animadverto*: „zwrócić uwagę na coś, kierować myśl ku czemuś, uważać, obserwować, pilnować; zauważyć, spostrzec, dostrzec, usłyszeć; *przen.* zwrócić uwagę komuś, napomnieć, wytknąć, karcieć, karać”.

²¹⁴ A. D'Ors, J. Santa Cruz Teijeiro, *A proposito*, s. 655. Zaznaczyć wypada, że także A. Watson, *The Development*, s. 113, uważa, że edykt ten nie zawierał obietnicy skargi, a tylko wskazówki co do postępowania.

²¹⁵ W kwestii zastrzeżeń interpolacyjnych w stosunku do tego fragmentu, zob. M. Fernández Prieto, *La difamación*, s. 193, przyp. 500-502.

generale na gruncie interpretacji jurysprudencjalnej. Przyjmuje się zatem²¹⁶, iż chodziło o nową koncepcję *iniuria-contumelia*²¹⁷, powstałą w prawie klasycznym. Autorzy²¹⁸ postulujący uznanie pierwszeństwa edyktu *ne quid infamandi causa fiat* rozumieją jednak powyższy tekst inaczej. Uważają oni bowiem za mało prawdopodobne uzasadnienie, zgodnie z którym pretor wydał wspomniany edykt specjalny, by podkreślić, iż przypadki nim objęte nadal kwalifikowane są jako czyny niedozwolone. Nie akceptują zatem linii rozwojowej przypisującej ogólny charakter pierwszemu edyktowi, ustanawiającemu ochronę w sytuacjach, dla których następnie wydano by kolejne – tym razem szczególne – uregulowania. Proponują więc przyjąć, iż po ogłoszeniu edyktu dotyczącego czynów zniesławiających kolejny pretor, bez jego znoszenia, wydał następny, zawierający także czyny objęte *edictum ne quid infamandi causa fiat*. Gdyby bowiem edykt specjalny nie został utrzymany w mocy, można by odnieść wrażenie, że zamiarem pretora było zniesienie skargi pochodzącej z tej regulacji.

Rozważając powyższą koncepcję, zauważyć trzeba, iż bazuje ona – poza uznaniem pochodzenia edyktu *ne quid infamandi causa fiat* z epoki bardzo wczesnej na podstawie czasownika *animadvertere* – na założeniu, że edykt specjalny miał ściśle ograniczony zakres zastosowania. Takie ujęcie nie wydaje się jednak uzasadnione. Przeciwnie, ogólne sformułowanie, jakim – zgodnie z przekazem – posłużył się pretor, wskazuje raczej na bardzo szeroki zakres zastosowania, ograniczony jedynie spełnianiem przez zachowanie

²¹⁶ Por. niżej. A.D. Manfredini, *Quod edictum*, s. 94, przedstawia natomiast inną, odosobnioną interpretację tego fragmentu. Utrzymuje on, iż edykt *ne quid infamandi causa fiat* uznany jest przez Labeona za zbędny w zakresie przewidzianych w nim przypadków szczególnych. W sytuacji bowiem ich zaistnienia każdorazowo można było działać już na mocy ogólnej regulacji *ne quid infamandi causa fiat*, do której właśnie odnosi się wyrażenie *ex generali*.

²¹⁷ Por. *Collatio* 2,5,1: *Generaliter dicitur iniuria omne, quod non iure fit: specialiter alia est contumelia [...]*. Jak wskazują A. D'Ors, J. Santa Cruz Teijeiro, *A proposito*, s. 654, w związku z niemożliwością oszacowania samego naruszenia ciała w okresie klasycznym zakładano, iż to zniewaga, jaką niesie ze sobą uszkodzenie ciała, podlega *aestimatio*. Takie rozumienie czynu karalnego umożliwiło zaś asymilację między zamachami na cielesność oraz atakami na godność osoby, prowadząc tym samym do stworzenia koncepcji rozszerzającej zakres *iniuria* do granic *contumelia*. R. Mainzer, *op. cit.*, s. 13, określa ją jako świadomą pogardę, lekceważenie.

Odzwierciedleniem koncepcji *iniuria-contumelia* w *Digestach* są m.in. następujące fragmenty: Ulpianus, D. 47,10,1 pr.: *Iniuria ex eo dicta est, quod non iure fiat: omne enim, quod non iure fit, iniuria fieri dicitur. Hoc generaliter. Specialiter autem iniuria dicitur contumelia. Interdum iniuriae appellatione damnum culpa datum significatur; ut in lege Aquilia dicere solemus: interdum iniquitatem iniuriam dicimus, nam cum quis inique vel iniuste sententiam dixit, iniuriam ex eo dictam, quod iure et iustitia caret, quasi non iuriam, contumeliam autem a contemnendo*; Ulpianus, D. 47,10,1,1; Ulpianus, D. 47,10,1,2: *Omnemque iniuriam aut in corpus inferri aut ad dignitatem aut ad infamiam pertinere: in corpus fit, cum quis pulsatur: ad dignitatem, cum comes matronae abducitur: ad infamiam, cum pudicitia ademptatur*. Por. też R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien*, s. 290-299, oraz M.J. Bravo Bosch, *La injuria*, s. 105-112, z powołaną tam literaturą.

²¹⁸ A. D'Ors, J. Santa Cruz Teijeiro, *A proposito*, s. 655.

kryterium *infamandi causa*. Uznać zatem wypada, iż edykt ten nie zawierał zamkniętego katalogu czynów niedozwolonych. Jako taki zatem wykazywał cechy uregulowania dość ogólnego, mogącego objąć swym zakresem także zachowania normowane innymi edyktami specjalnymi. Umieszczenie tak rozumianego *edictum ne quid infamandi causa fiat* jako pierwszego z kilku edyktów wydanych w zakresie tematyki związanej ze zniesławieniem prowadziłyby do uznania, słusznie konstатовanej przez autorów, linii ewolucyjnej. Drugim elementem wspomnianej koncepcji, budzącym nie mniejsze wątpliwości, jest postrzeganie tradycyjnego ujęcia tzw. *edictum generale* jako uznającego go za edykt ogólny w stosunku do ogłaszanych w okresie późniejszym edyktów specjalnych. Jego ogólność odnieść można jednak jedynie do sfery zamachów na nietykalność fizyczną²¹⁹ w oderwaniu jednak od (innych) form naruszenia dobrego imienia jednostki, które na tym etapie nie były jeszcze zaliczane do *iniuria*. Stąd też nie może w tym przypadku chodzić o słusznie krytykowane założenie, iż późniejsze edykty specjalne dotyczyły stanów faktycznych objętych już zakresem zastosowania tzw. *edictum generale*, lecz nie tylko dlatego, iż takie ukształtowanie linii ewolucyjnej jest mało prawdopodobne, lecz przede wszystkim z tego względu, że regulowały one zupełnie inne zachowania zabronione niż tzw. edykt ogólny. Jakkolwiek zatem za słuszne uznać należy odrzucenie koncepcji ewolucji ochrony dobrego imienia ukształtowanej według schematu „od ogółu do szczegółu”²²⁰, trudno przyjąć, że odwrotny rozwój przebiegał w sposób nakreślony przez autorów.

Stojąc zatem na stanowisku, iż pierwszym uregulowaniem edyktalnym w zakresie *iniuria* było tzw. *edictum generale*, założyć można, iż na tym etapie rozwoju prawa nie dostrzeżono jeszcze potrzeby ochrony przed atakami nierealizującymi się w zamachu na cielesność.

1.2.2. *Edictum de convicio*

W kwestii oznaczenia kolejnego edyktu, dotyczącego już bezpośrednio tematyki niefizycznych zamachów na dobre imię jednostki, istnieją pewne kontrowersje, choć dominuje teza, zgodna z którą pierwszym z tzw. edyktów specjalnych był *edictum de convicio*²²¹.

²¹⁹ Możliwa jest jeszcze jedna interpretacja, jak się wydaje, zupełnie przekonująca. Postrzeganie tego edyktu jako generalnego w stosunku do całego deliktu *iniuria* jest możliwe, lecz dopiero od czasów Labeona, czyli od momentu powstania koncepcji *iniuria-contumelia*. Zob. M. Bretone, *Tecniche e ideologie dei giuristi romani*, Napoli 1984, s. 176.

²²⁰ A. D’Ors, J. Santa Cruz Teijeiro, *A proposito*, s. 655.

²²¹ Zob. też O. Lenel, *Edictum Perpetuum*, s. 400. Definitywnie w tej kwestii, M.J. Bravo Bosch, *Sobre el origen*, s. 148; M. Marrone, *Considerazioni*, s. 480. Z mniejszą pewnością, lecz w oparciu o układ treści w edykcie wieczystym Hadriana, także U. von Lübtow, *Zum römischen*, s. 156-157. Taką kolejność edyktów przyjmuje również M. Hagemann, *op. cit.*, s. 59-61. Tak też J. Plešcia, *op. cit.*, s. 283, datując go na II połowę II w. p.n.e. M.J. Bravo Bosch, *Sobre el origen*, s. 149, uznaje ostatecznie, iż *edictum de convicio* zostało wydane w ostatnim trzydziestolecu

Zgodnie z przekazem Ulpiana²²² uregulowanie to dotyczyło tylko jednego czynu, określonego czasownikowo jako *adversus bonos mores convicium facere*, w razie wystąpienia którego pokrzywdzony był uprawniony do skargi. Nie wydaje się przy tym, by wprost wskazano, iż zastosowanie ma tu *actio iniuriarum aestimatoria*. Domniemywać można raczej, że *actio de convicio* została ukształtowana na wzór wspomnianej skargi estymatoryjnej²²³. Świadczyć może o tym kompetencja różnych organów rozstrzygających w przypadkach naruszenia nietykalności cielesnej (*recuperatores*) oraz *convicium (unus iudex)*²²⁴. Za pierwotną odrębnością obu deliktów przemawiać może z kolei, przekazany przez Ulpiana, pogląd Labeona, w którym jurysta stwierdza, że *convicium* stanowi *iniuria*²²⁵. Wnioskować zatem można, iż początkowo czyny te traktowane były oddzielnie, mimo, jak można założyć, podobnego ukształtowania ochrony procesowej.

Przypuszczalnie *convicium adversus bonos mores* było pierwotnie ustną formą ataku na osobowość drugiego człowieka, dokonywaną bądź to podniesionym głosem, bądź też w grupie²²⁶. Poza obraźliwą treścią i tonem wypowiedzi warto podkreślić w tym kontekście jego publiczny charakter, stanowiący, jak się wydaje, drugi, a zarazem decydujący element zachowania karalnego. Zaznaczenia wymaga bowiem, że nie każde *convicium* dawało podstawę do wytoczenia powództwa, a jedynie to, które zostało dokonane *adversus bonos mores*. Jakkolwiek zatem założyć można, iż chodziło o rodzaj znieważających okrzyków, to aspekt ich oddziaływania na reputację pokrzywdzonego miał znaczenie dominujące. Świadczy o tym możliwość przyznania

II w. p.n.e. A. Watson, z kolei stwierdza tylko, że edykt *de convicio* istniał w drugiej dekadzie I w. p.n.e. Powołuje się on przy tym na tekst *Rhetorica ad Herennium* 4,25,35: *Iniuriae sunt, quae aut pulsatione corpus <aut> convicio auris aut aliqua turpitudine vitam cuiuspiam violant*. Zob. A. Watson, *The Development*, s. 108, wraz z przyp. 32. Jak podkreśla M.J. Bravo Bosch, *Sobre el origen*, s. 148, w celu uściślenia daty edyktu część doktryny opiera się na przekazie *Rhetorica ad Herennium* 2,13,19 (*M. Drusus praetor urbanus, quod cum herede mandati ageretur, iudicium reddidit, Sex. Iulius non reddidit. Item: <C.> Caelius iudex absolvit iniuriarum eum, qui Lucilium poetam in scaena nominatim laeserat, P. Mucius eum, qui L. Accium poetam nominaverat, condemnavit*), odnoszonego do *convicium* m.in. przez D. Daubego, *Ne quid*, s. 435; R. Wittmanna, *Die Entwicklungslinien*, s. 312-313; M. Hagemanna, *op. cit.*, s. 60. Warto zaznaczyć, iż według A. Watsona, *The Development*, s. 108, przyp. 32, żaden z tych fragmentów nie dotyczy *edictum de convicio*, jako że w czasie tych wydarzeń edykt ten jeszcze nie obowiązywał. Jednocześnie autor podkreślił, ustosunkowując się do dyskusji między zwolennikami dostrzegania w tych sytuacjach zastosowania *edictum de convicio* a tymi, którzy uważają, iż chodziło o *ne quid infamandi*, iż zdecydowanie bardziej prawdopodobna byłaby ta pierwsza propozycja.

²²² Por. Ulpianus, D. 47,10,15,2.

²²³ Por. J. Plescia, *op. cit.*, s. 283. Analogiczne rozwiązanie przyjętą należy dla skarg z edyktów *de ademptata pudicitia* oraz *ne quid infamandi causa fiat*.

²²⁴ Por. P.F. Girard, *op. cit.*, s. 270; B. Schmidlin, *Das Rekuperatorenverfahren: eine Studie zum römischen Prozess*, Freiburg 1963, s. 32.

²²⁵ Zob. Ulpianus, D. 47,10,15,3.

²²⁶ Por. Ulpianus, D. 47,10,15,4: *Convicium autem dicitur vel a concitatione vel a conventu [...]*.

skargi wyłącznie wówczas, gdy obraza nastąpiła w obecności innych osób, zarówno występujących jako współsprawcy deliktu, jak i pełniących jedynie rolę biernych świadków naruszenia dobrego imienia pokrzywdzonego.

Jak można zauważyć, zachowanie określone jako *convicium adversus bonos mores* nie wykazuje żadnych cech wspólnych z karanymi na gruncie tzw. *edictum generale de iniuriis* zamachami na fizyczność jednostki. Tym samym, zwłaszcza na tym etapie rozwoju prawa, trudno określić *edictum de convicio* jako edykt specjalny w stosunku do uregulowania generalnego na innej płaszczyźnie niż wyłącznie pod kątem ochrony procesowej.

Podobnie, jak się wydaje, postrzegane były czyny objęte kolejnym edyktem, tzw. *edictum de adtemptata pudicitia*.

1.2.3. *Edictum de adtemptata pudicitia*

Poza pewnymi wątpliwościami w zakresie datacji²²⁷ kontrowersje dotyczą tu także treści, a nawet samej nazwy uregulowania. Powyższe powodowane są w dużej mierze sposobem omawiania przez Ulpiana postanowień tego edyktu, którego treści jurysta nie przytacza wprost. Z tego też względu powstały dwie dominujące tezy, zmierzające do jej wyjaśnienia. Uznać zatem można, że uregulowanie w ogóle nie zawierało zwrotu użytego w jej odtworzonej nazwie, lecz tylko normowało trzy odrębne zachowania – *appellare*, *adsectari* i *comitem abducere* – które jako skierowane na naruszenie skromności podmiotów chronionych edyktem zostały za jego pomocą ujęte w pewną całość prawdopodobnie dopiero na etapie tworzenia kompilacji:

Ulpianus, D. 47,10,15,19:

Tenetur hoc edicto non tantum qui comitem abduxit, verum etiam si quis eorum quem appellavisset adsectatusve est.

Prawdopodobna jest jednak także inna interpretacja. Założyć bowiem można, iż brak w treści edyktu wyraźnie oznaczonych zachowań zabronionych, tradycyjnie na jego podstawie wyróżnianych. Według niektórych autorów²²⁸ dopuścić należy, że edykt nie tylko nie zawierał słów *adtemptata pudicitia*, ale także w jego treści nie zostały skonkretyzowane czyny naruszające skromność podmiotów, którym przyznano ochronę. W takiej sytuacji wyróżnienie wspomnianych *appellare*, *adsectari* i *comitem abducere*

²²⁷ Według D. de Lapuerty Montoi, *Estudio*, s. 52, edykt ten został wydany w ostatnim trzynaścioleciu II w. p.n.e.

²²⁸ D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 78, A. Guarino, *Le matrone*, s. 171.

byłoby dziełem jurysprudencji, która w toku swej działalności określiła najbardziej typowe zachowania mieszczące się w ramach wyznaczonych przez ogólne sformułowanie edyktu. W takim ujęciu domniemywać by należało, że pretor posłużył się określeniem o znaczeniu zbliżonym do *pudicitiam adtemptare*²²⁹. Abstrahując bowiem od tego, czy rzeczywiście zawarte było ono w uregulowaniu, czy też zostało wprowadzone dopiero przez kompilatorów i ograniczało się do *rubrica*, nie ma wątpliwości, iż stanowi ono trafne odzwierciedlenie domniemanej *ratio legis* edyktu.

Niezależnie od wyboru interpretacji zaznaczyć trzeba, iż tzw. *edictum de adtemptata pudicitia*, inaczej niż dotychczas wspomniane dwa edykty, zapewniało ochronę tylko niektórym kategoriom osób. Wśród nich wymienić należy kobiety zasługujące na miano *materfamilias*²³⁰, *virgines* oraz wolno urodzone dziewczęta i chłopców uprawnionych do noszenia *toga praetexta*²³¹. Tylko te podmioty, jako że

²²⁹ *Adtempto (attento)* to „zaczepiać, napastować”, zatem *pudicitiam adtemptare* należy rozumieć jako zamach na *pudicitia*. Zob. J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *attento*. *Pudicitia* z kolei określana jest jako „wstydlivość, skromność obyczajów, wierność małżeńska”. Zob. *ibidem*, s.v. *pudicitia*.

²³⁰ Pojęcie *materfamilias* zostało zdefiniowane przez Ulpiana – zob. Ulpianus, D. 50,16,46,1: „*Matrem familias*” *accipere debemus eam, quae non inhoneste vixit: matrem enim familias a ceteris feminis mores discernunt atque separant. Proinde nihil intererit, nupta sit an vidua, ingenua sit an libertina: nam neque nuptiae neque natales faciunt matrem familias, sed boni mores*. Jurysta ogranicza zatem to miano do wolno urodzonych i wyzwolonic, wiodących życie zgodne z dobrymi obyczajami. Warto jednak zauważyć, iż pojawił się pogląd kwestionujący tak szerokie rozumienie *materfamilias* na gruncie edyktu *de adtemptata pudicitia*. D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 90-91, utrzymuje bowiem, iż tylko kobiety należące do wysokiej klasy mogły korzystać z ochrony edyktalnej, o czym świadczyć ma ograniczenie jedynie do nich konieczności posiadania towarzysza przy każdym przypadku wyjścia z domu, co stanowi warunek zaistnienia jednego ze stanów faktycznych, o których mowa w kontekście edyktu – *comitem abducere*. Por. także E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 158-159. Podkreślenia jednak wymaga, że przekazy dotyczące uregulowań tzw. *edictum de adtemptata pudicitia* nie wprowadzają dodatkowych ograniczeń w zakresie podmiotowym ochrony. Jeśli zatem kobiecie przysługuje miano *materfamilias*, spełnione zostają wymagania wyznaczone przez edykt.

Na temat określenia *materfamilias* zob. także W. Kunkel, s.v. *Mater familias*, [w:] A.F. Pauly, G. Wissowa, W. Kroll, K. Mittelhaus, K. Ziegler, H. Gärtner (red.), *Pauly's Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 14.2, Stuttgart 1930, col. 2183; A. Carcaterra, *Mater familias*, „Archivio Giuridico” 123 (1940), *passim*; W. Wołodkiewicz, *Materfamilias*, CPH 16 (1964), *passim* (a także: *idem*, *Attorno al significato della nozione di mater familias*, [w:] *Studi in onore di Cesare Sanfilippo*, t. 3, Milano 1983, *passim*); R. Fiori, *Materfamilias*, BIDR 96-97 (1993-1994), *passim*; T. McGinn, *Prostitution, Sexuality, and the Law in Ancient Rome*, New York 1998, *passim*; R.P. Saller, *Pater Familias, Mater Familias, and the Gendered Semantics of the Roman Household*, „Classical Philology” 94.2 (1999) – dalej jako *Pater familias, passim*, oraz D. Stolarek, *Materfamilias – kobieta dobrych obyczajów. Od Romulusa do Augusta*, [w:] A. Dębiński, S. Józwiak (red.), *Romanitas et christianitas. Stanisłao Płodzień (1913-1962) in memoriam*, Lublin 2008, *passim*; K. Jerz, *Prawne i obyczajowe aspekty*, [w:] K. Amielińczyk (red.), *Quid leges sine moribus? Studia nad prawem rzymskim dedykowane Profesorowi Markowi Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej*, Lublin 2009, s. 206; P. Niczyporuk, *Żaloba i powtórne małżeństwo wdowy w prawie rzymskim*, Białystok 2002, s. 122-123. Zob. także M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje*, s. 110-111.

²³¹ Także w tym przypadku nie wydaje się uzasadnione formułowanie dalszych ograniczeń, w tym wyłączenie spośród podmiotów objętych ochroną młodych chłopców (w wieku poniżej 17 lat) i dziewcząt niepozostających w związku małżeńskim, lecz pochodzących z warstw niższych.

można było przypisać im *pudicitia*, pozostawały pod ochroną edyktu. Gdyby uznać za słuszną, wspomnianą wyżej, pierwszą koncepcję dotyczącą zawartości uregulowania, przyjęć by należało, iż jedynymi zachowaniami zabronionymi były *appellare*, *adsectari* i *comitem abducere*. *Appellare*, poddane szerszej analizie w dalszej części pracy, stanowiło takie zagadnienie wymienionych podmiotów, które, jak się wydaje, z uwagi na swą treść lub formę naruszało lub stanowiło zagrożenie dla ich skromności. *Adsectari*²³² z kolei polegało na stałym, milczącym podążaniu za *materfamilias*, *virgo* czy *pretextata* lub *pretextatus*, które mogło wywołać wątpliwości co do ich skromności, naruszając tym samym ich reputację.

Ulpianus, D. 47,10,15,22:

Aliud est appellare, aliud adsectari: appellat enim, qui sermone pudicitiam adtemptat, adsectatur, qui tacitus frequenter sequitur: adsiduo²³³ enim frequentia quasi praebet nonnullam infamiam.

Co warte podkreślenia, w obu wypadkach – *appellare* i *adsectari* – karalne było tylko takie zachowanie, które spełniało przesłankę *adversus bonos mores*. Nie została ona natomiast dodana w przypadku trzeciego czynu przytoczonego przez jurystę, tj. *comitem abducere*²³⁴. Pozbawienie towarzysza²³⁵, w wyłącznej asyście którego zobowiązani byli opuszczać dom *matresfamilias*, *virgines*, *pretextatae* i *pretextati*, samo

Tak z kolei D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 91. Nie sposób bowiem uznać, co sugeruje autorka, iż uregulowania edyktu dotyczyły jedynie faktycznie noszących *toga praetexta*, a zatem należących do wyższych warstw społecznych. Prawdopodobne wydaje się natomiast, iż chodziło raczej o kategorię podmiotów uprawnionych do przywdziewania takiego stroju.

²³² Zob. J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *assector*: „chodzić za kimś, towarzyszyć komuś”. Warto dodać, iż chodzi tu o czynność powtarzającą się, niemal nieustanną, zatem niemożliwe jest zakwalifikowanie jako *adsectari* ani samej obecności, ani też jednorazowego pójścia za kobietą. Por. F. Raber, *Grundlagen*, s. 52. Jak podkreśla M. Hagemann, *op. cit.*, s. 74, naruszenie dobrego imienia kobiety mogło polegać na stworzeniu fałszywego wrażenia, iż pozostaje ona w bliskich relacjach ze sprawcą. Nie wydaje się natomiast słuszne postulowane przez A. Kocha, *op. cit.*, s. 69, uznanie, iż chodziło o ujawnienie nieobyczajnych zamiarów sprawcy.

²³³ Powszechnie została zaakceptowana zmiana na *asidua*, por. T. Mommsen, P. Krüger, *Corpus Iuris Civilis*, t. 1, Berlin 1872, s. 833, przyp. 5. Nie została natomiast przyjęta propozycja poprawki R. Martiniego, *Le definizioni dei giuristi romani*, Milan 1966, s. 307, postulującego lekturę *asidua enim praesentia*, z uwagi na sugerowaną inną treść zachowania.

²³⁴ Por. J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *abduco*: „odprowadzić, usunąć, uprowadzić”; *ibidem*, s.v. *comes*: „towarzysz, pedagog towarzyszący chłopcu”.

²³⁵ Warto zaznaczyć, iż rolę towarzysza pełnić mogła osoba wolna – najczęściej krewny – jak również wyzwolona lub stanu niewolnego, niezależnie od płci. Ponadto do kategorii tej zaliczano również w stosunku do dzieci nauczyciela, *pedissequus* oraz *custos*. Por. D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 84-86; M.J. Bravo Bosch, *Algunas consideraciones*, s. 252.

w sobie stanowiło bowiem zamach na ich *pudicitia*, będąc ze swej istoty przeciwne dobrem obyczajom²³⁶.

Ulpianus, D. 47,10,15,16:

Comitem accipere debemus eum, qui comitetur et sequatur et (ut ait Labeo) sive liberum sive servum sive masculum sive feminam: et ita comitem Labeo definit „qui frequentandi cuiusque causa ut sequeretur destinatus in publico privatove abductus fuerit”. Inter comites utique et paedagogi erunt.

Wydaje się, iż pierwotnie zachowanie to ograniczało się jedynie do działania z użyciem przemocy. Z czasem jednak, na gruncie interpretacji jurysprudencjalnej, rozszerzono zakres zastosowania edyktu także do przypadków nakłonienia *comes* do opuszczenia wychodzących w jego towarzystwie podmiotów²³⁷.

Ulpianus, D. 47,10,15,18:

Abduxisse autem non tantum is videtur, qui per vim abduxit, verum is quoque, qui persuasit comiti, ut eam desereret.

Gdyby zatem uznać wyczerpujący charakter wypowiedzi Ulpiana, ochrona edyktalna ograniczałaby się jedynie do powyższych przypadków. Jeśli jednak przyjąć drugą ze wspomnianych koncepcji, dopiero zestawienie *appellare*, *adsectari* i *comitem abducere*, skutkujące wskazaniem ich cech wspólnych, prowadzić by mogło do odtworzenia treści uregulowania. W takim przypadku należałoby zaznaczyć, iż prócz ścisłego powiązania z ochroną skromności wymienionych podmiotów narzucają się także spostrzeżenia łączące uregulowania edyktalne z kwestią zapobiegania naruszeniom dobrego imienia. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż wszystkie czyny dotyczą zachowania wobec kobiet czy młodzieży w miejscach publicznych. Dodatkowo podkreślenia wymaga, iż *appellare* czy *adsectari* nie stanowią same w sobie bezpośredniego ataku na skromność. Niestosowne zagadnięcie szacownej *materfamilias* czy, tym bardziej, milczące za nią podążanie, bardziej godzą w jej reputację, wywołując wątpliwości w kwestii przypisywanej jej skromności, niż stanowią faktyczne zagrożenie dla tego przymiotu. Za nieuzasadnione uznać przy tym należy założenie²³⁸, że postanowienia edyktu zmierzały do karania działalności swego rodzaju

²³⁶ Por. R. Zimmermann, *The Law of Obligations: Roman foundations of the civilian tradition*, Cape Town 2006, s. 1055, M. Hagemann, *op. cit.*, s. 75.

²³⁷ Por. D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 86-87.

²³⁸ *Ibidem*, s. 80.

przygotowawczej wobec *stuprum*, jako że trudno byłoby rozpoznać taki charakter w wyżej wspomnianych zachowaniach, nie tylko gdy chodzi o *appellare* czy *adsectari*, lecz nawet *comitem abducere*, które zostaje zrealizowane z chwilą, gdy towarzysz zostanie oddalony.

Ulpianus, D. 47,10,15,17:

Abduxisse videtur, ut Labeo ait, non qui abducere comitem coepit, sed qui perfecit, ut comes cum eo non esset.

Warto podkreślić zatem, że przedmiotem ochrony wydaje się być właśnie opinia o kobiecie, którą umniejszyć może niewłaściwe się do niej odnoszenie²³⁹. Wskutek zachowań przytoczonych przez Ulpiana naruszone zostaje bowiem przede wszystkim dobre imię *materfamilias*, *virgo* czy *pretextatus* lub *praetextata*, które w rzeczywistości rzymskiej sprowadzane jest właśnie do możliwości przypisania tym podmiotom przymiotu *pudicitia*²⁴⁰. Jednocześnie podkreślić należy, iż jedynym kryterium weryfikacji posiadania tej cechy jest zewnętrzne zachowanie konkretnej jednostki, zatem ochronie prawnej podlegać może jedynie „skromność zewnętrzna”.

Domniemywać można, iż edykt został wydany dla ochrony reputacji *materfamilias*, *virgo*, *praetextata* czy *praetextatus* przed zamachami na konstytuującą ich dobre imię skromność. Jednocześnie odnieść się należy w tym miejscu do poglądu²⁴¹, zgodnie z którym za podmiot bierny deliktu uznać by należało nie wymienione wyżej kategorie osób, lecz ich zwierzchnika familijnego. Koncepcja ta, sprowadzająca regulację do traktowania o jednym z wielu aspektów *iniuria* pośredniej, nie znajduje potwierdzenia źródłowego. Jakkolwiek bowiem nie można wykluczyć, by ktoś w celu obrażenia czy zdyskredytowania *paterfamilias* dopuścił się zachowania sugerującego brak skromności po stronie jego żony lub zstępnych, wyraźne wyeksponowanie przez Ulpiana podmiotów podlegających ochronie oraz – jako przedmiotu ochrony – ich *pudicitia* nie pozwala na takie ujęcie *ratio legis* edyktu.

²³⁹ Por. E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 113, który utrzymuje, że *adtemptata pudicitia* to zamach na dobre imię *materfamilias*, młodego chłopca lub dziewczyny. Zob. także A. Koch, *op. cit.*, s. 69, który wskazuje wprost, iż edykt miał na celu zapewnienie ochrony przed zachowaniami, „[...] które wywoływały ujemny sąd o obyczajnej kobiecie lub o małoletnim”.

²⁴⁰ Na temat znaczenia i wagi przywiązywanej do tego przymiotu, zob. rozdział II.2. O pożądanach cechach kobiety w starożytnym Rzymie, zob. m.in. F. Cenerini, *La donna romana. Modelli e realtà*, Bologna 2002, s. 11-28 oraz 47-72; M. Maggi, *La donna romana: modelli giuridici e realtà tra tarda repubblica e principato*, Index 35 (2007), s. 175-182; G. Clark, *Roman Women*, „Greece & Rome”, Second Series, Vol. 28, No. 2 (1981), s. 210, na gruncie polskim zaś J. Korpanty, *Rzymska pochwała idealnej żony*, *Meander* 4 (1980), *passim*; K. Jerz, *op. cit.*, s. 203-205. Por. także M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje*, s. 110-111.

²⁴¹ M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 130.

Gdy chodzi zatem o tzw. *edictum de adtemptata pudicitia*, podobnie jak przy *edictum de convicio*, trudno dostrzec ścisłe związki z tzw. *edictum generale de iniuriis*. Zachowania, przed którymi ochronę zapewniał ten „edykt specjalny”, nawet jeśli nie ograniczały się do trzech wskazanych przez Ulpiana stanów faktycznych, nie realizowały się poprzez fizyczne naruszenie jednostki. Nic nie świadczy też o tym, by w czasie powstawania edyktu którekolwiek z nich było postrzegane jako przypadek *iniuria*. Domniemywać zatem można, podobnie jak w kontekście poprzedniej regulacji, iż podobieństwa między *iniuria* a *appellare*, *adsectari* czy *comitem abducere* (lub reprezentowanymi przez nie także innymi naruszeniami skromności) ograniczać się musiały do kwestii procesowych. Z czasem jednak, na gruncie koncepcji *iniuria-contumelia* okresu klasycznego, także zachowanie polegające na *pudicitiam adtemptare* zostało włączone w krąg zachowań objętych deliktem *iniuria* jako odnoszącym się już wówczas do każdego rodzaju naruszenia osobowości drugiego człowieka.

1.2.4. *Edictum ne quid infamandi causa fiat*

Przechodząc do wspomnianego wyżej edyktu *ne quid infamandi causa fiat*²⁴², zaznaczyć należy, iż już pierwsze zdanie tego aktu wskazuje na rezygnację z określenia konkretnego czynu, którego popełnienie skutkuje dla pokrzywdzonego możliwością skorzystania z ochrony pretorskiej. Jego miejsce zajmuje ogólne sformułowanie *ne quid infamandi causa fiat*.

Ulpianus, D. 47,10,15,25:

Ait praetor: “Ne quid infamandi causa fiat. Si quis adversus ea fecerit, prout quaeque res erit, animadvertam”.

Na gruncie powyższego fragmentu wydaje się zrozumiałe, iż ochrona została rozciągnięta na wszelkiego rodzaju zachowania, w tym, co nie budzi wątpliwości, także werbalne. Potwierdza to poniższy komentarz jurysty.

Ulpianus, D. 47,10,15,27 (zdanie pierwsze):

²⁴² D. Daube, *Ne quid*, s. 415, umieszcza wydanie tego edyktu około roku 200 p.n.e., na pewno jednak nie później niż w 100 r. p.n.e. J. Plešcia, *op. cit.*, s. 283, uznając go za trzeci z edyktów specjalnych, datuje go na przełom II/I w. p.n.e., na okres poprzedzający wydanie *Rhetorica ad Herennium*, która powstała, jak przyjmuje, między 86 a 62 r. p.n.e. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 54, wskazuje, iż edykt nie został wydany przed ostatnim wiekiem republiki. Autor opowiada się za jego ogłoszeniem w drugiej dekadzie ostatniego wieku republiki. Zob. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 54, przyp. 23. Warto jednak zaznaczyć, iż w późniejszej pracy A.D. Manfredini odsyła w kwestii czasu wydania edyktu do datacji przedstawionej przez D. Daubego – zob. A.D. Manfredini, *Quod edictum*, s. 91, przyp. 108.

Generaliter vetuit praetor quid ad infamiam alicuius fieri. Proinde quodcumque quis fecerit vel dixerit, ut alium infamet, erit actio iniuriarum.

Dalsza część rozważań jurysty odnosi się do rodzajów zachowań objętych edyktem, pozostawiając bez analizy powtarzające się kryterium *infamandi causa* stanowiące istotę uregulowania. Nie ma bowiem wątpliwości, iż tylko czyn skierowany *ad infamiam alicuius* będzie stanowił podstawę skargi. Wieloznaczność pojęcia *infamia*, rozumianego zazwyczaj jako „niesława, hańba, utrata czci obywatelskiej”²⁴³, a także „]..._zła sława; nagana, zniesławienie;]..._wstyd, plama na honorze; haniebny czyn, występpek”²⁴⁴, nie pozwala jednak na jednoznaczne określenie treści tego warunku²⁴⁵. Brak wskazówek dotyczących technicznego lub potocznego znaczenia tego słowa wzbudził kontrowersje w doktrynie.

Pojmowanie infamii w sensie technicznym, postulowane przez D. Daubego²⁴⁶, nie stanowi wystarczająco satysfakcjonującego doprecyzowania rozumienia terminu. Na pierwszy plan w zakresie powyższej interpretacji wysuwa się rozumienie pod tym pojęciem infamii pretorskiej, łączonej z edyktem *de postulando*²⁴⁷, a także będącej skutkiem skazania za niektóre przestępstwa²⁴⁸ oraz zasądzenia ze skargi prywatnej

²⁴³ J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *infamia*.

²⁴⁴ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *infamia*.

²⁴⁵ Na temat infamii w prawie rzymskim zob. zwłaszcza A.H.J. Greenidge, *Infamia – Its Place in Roman Public and Private Law*, Oxford 1894; J. Depeiges, *De l’infamie: droit romain. Des effets civils des condamnations pénales: droit français*, Paris 1888; E. Levy, *Zur infamie im römischen Strafrecht*, [w:] *Studi in onore di Salvatore Riccobono nel XL anno del suo insegnamento*, t. 2, Palermo 1936, s. 77-100; L. Pommeray, *Études sur l’infamie en droit romain*, Paris 1937; A. Mazzacane, s.v. *infamia (diritto romano e intermedio)*, [w:] F. Calasso (red.), *Enciclopedia del Diritto*, t. 21, Milano 1971, s. 382-387; M. Kaser, *Infamia und ignominia in den römischen Rechtsquellen*, ZSS 73 (1956) – dalej jako *Infamia und ignominia*, s. 220-278; L. Pfaff, s.v. *infamia*, [w:] A.F. Pauly, G. Wissowa, W. Kroll, K. Mittelhaus, K. Ziegler, H. Gärtner (red.), *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 9.2, Stuttgart 1916, col. 1537-1540; F. Camacho do los Ríos, *La infamia en el derecho romano*, Alicante 1997; B. Sitek, *Infamia* – cyt. w przyp. 66.

²⁴⁶ D. Daube, *Collatio*, s. 122, oraz *idem*, *Ne quid*, s. 411-450. Autor ten dopuścił jednak możliwość stosowania edyktu w stosunku do kilku przypadków niewchodzących w zakres infamii pretorskiej lub cenzorskiej w czasie późniejszym.

²⁴⁷ Ulpianus, D. 3,1,1.

²⁴⁸ Iulianus, D. 3,2,1: *Praetoris verba dicunt: „infamia notatur]..._qui in iudicio publico calumniae praevaricationis causa quid fecisse iudicatus erit]..._;* Ulpianus, D. 3,2,4: *Calumniator ita demum notatur, si fuerit calumniae causa damnatus: neque enim sufficit calumniatum: item praevaricator. Praevaricator autem est quasi varicator; qui diversam partem adiuvat prodita causa sua: quod nomen Labeo a varia certatione tractum ait, nam qui praevaricatur, ex utraque parte constitit, quin immo ex adversa. Ponadto infamia była karą orzekaną na podstawie *lex Cornelia de ambitu*, *lex Calpurnia*, *lex Iulia repetundarum*, *lex Iulia de vi privata*. Zob. A.H.J. Greenidge, *op. cit.*, s. 29.*

należącej do *actiones famosae*²⁴⁹. Takie znaczenie infamii pozwalałoby na zakwalifikowanie z edyktu jedynie ściśle oznaczonych zachowań, których duża część miałyby być wyznaczona przez regulacje zewnętrzne w stosunku do *edictum ne quid infamandi causa fiat*. Jak bowiem wyraźnie wynika z regulacji edyktu *de postulando*, nie tylko osoby, których *infamia* dotyka na podstawie edyktu pretorskiego, lecz także ci, którzy pozbawieni są możliwości reprezentowania osób trzecich w oparciu o ustawy, plebiscyty, uchwały senatu czy dekrety cesarza²⁵⁰, nie mogą – co do zasady – zastępować innych przed pretorem. Jego wpływ ograniczałby się zatem do zaopatrzenia niektórych *actiones* w skutek infamujący i rozszerzenia kategorii osób *in turpitudine notabiles*, pozbawionych możliwości stawania przed nim w celu reprezentowania cudzych interesów²⁵¹. W rzeczywistości bezpośrednim skutkiem uznania kogoś za *infamis* w powyższych wypadkach było jedynie wyłączenie go od występowania w postępowaniu przed pretorem w roli kognitora lub prokuratora, a także – wynikające z innych źródeł – ograniczenia w sprawowaniu określonych godności czy praw publicznych²⁵². Niewykluczone, iż z czasem większego znaczenia nabrały wtórne konsekwencje infamii występujące na gruncie prawa prywatnego, które niekiedy mogły nawet dotkliwiej wpłynąć na sytuację jednostki niż dyskwalifikacje o charakterze publicznym lub procesowym. Warto jednak podkreślić, iż konsekwencje infamii nie musiały w każdym przypadku wiązać się z rzeczywistym odczuciem ukarania po stronie infamowanego, co znajduje potwierdzenie w możliwości wymierzenia w takiej sytuacji surowszej kary²⁵³. Zawężenie ochrony pretorskiej jedynie do przypadków zagrożenia nałożenia na kogoś przedmiotowej dyskwalifikacji nie wydaje się w świetle powyższego przekonujące.

Wątpliwości nie rozwiewa przeprowadzona przez D. Daubego²⁵⁴ analiza poszczególnych rodzajów zachowań wymienionych przez Ulpiana²⁵⁵ prowadząca do wniosku, iż

²⁴⁹ Iulianus, D. 3,2,1.

²⁵⁰ Ulpianus, D. 3,1,1,8: *Ait praetor: "qui lege, plebis scito, senatus consulto, edicto, decreto principum nisi pro certis personis postulare prohibentur: hi pro alio, quam pro quo licebit, in iure apud me ne postulent". Hoc edicto continentur etiam alii omnes, qui edicto praetoris ut infames notantur, qui omnes nisi pro se et certis personis ne postulent.*

²⁵¹ Ulpianus, D. 3,1,1,5: *Secundo loco edictum proponitur in eos, qui pro aliis ne postulent: in quo edicto exceptit praetor sexum et casum, item notavit personas in turpitudine notabiles]..._*

²⁵² Poza dostępem do *honores*, chodzi tu głównie o *iura publica*, zwłaszcza prawo głosowania oraz służby w legionach. Odrębną kwestią jest wpływ infamii na przynależność do *ordo* – senatorskiego bądź ekwicznego, a także na możliwość bycia sędzią. Zob. A.H.J. Greenidge, *op. cit.*, s. 9-11.

²⁵³ Ulpianus, D. 47,10,35.

²⁵⁴ D. Daube, *Ne quid*, s. 422-431.

²⁵⁵ Ulpianus, D. 47,10,15,25-33.

efektem zachowania sprawcy tego rodzaju *iniuria*²⁵⁶ mogło być sprowadzenie skutku infamującego na ofiarę, gdyż przypadki powołane przez jurystę mają jedynie charakter przykładowy²⁵⁷, ze swej istoty odnoszą się więc do sytuacji najczęstszych lub najbardziej obrazowych. Przyjęcie wąskiego rozumienia terminu, ograniczającego zakres ochrony jedynie do prób skierowania przeciw komuś postępowania, w wyniku którego ukarano by go infamią, nie wynika bezpośrednio ani z przekazanego przez Ulpiana brzmienia edyktu, ani też z komentarza *ad edictum* jego autorstwa. Dodatkowo, przy przyjęciu takiego założenia powstają kolejne wątpliwości związane ze względnym lub bezwzględny zagrożeniem infamią w zależności od istnienia możliwości jej uniknięcia poprzez określone zachowanie pozwanego w toku procesu. Domniemywanie tak szczegółowej regulacji pretorskiej byłoby, moim zdaniem, nieuzasadnione.

Dodatkowo traci w tej sytuacji na znaczeniu otwarty katalog zachowań sprawcy zmierzających do uczynienia kogoś *infamis*. Skoro bowiem chodzi o techniczne znaczenie pojęcia, przyjęć by należało, że działanie to ma na celu spowodowanie bezpodstawnego wszczęcia postępowania przeciw rzekomemu sprawcy czynu infamującego. Takie zaś zachowanie, w przypadku jego realizacji lub podżegania do wniesienia fałszywego oskarżenia, podlegało karze (także) z tytułu kalumnii²⁵⁸. Ponadto, z przykładów działań *infamandi causa* przytoczonych przez Ulpiana wynika, że nie musiało chodzić w tym przypadku o formalne oskarżenie, przed którego fałszem można było się bronić dostępnymi środkami procesowymi, lecz o takie zachowanie, które sugerując popełnienie przez kogoś czynu infamującego, nie znajduje kulminacji w spowodowaniu wszczęcia postępowania. Przy takim założeniu punkt ciężkości pada na postrzeganie jednostki w społeczeństwie, a edykt staje się uregulowaniem chroniącym przed różnorodnymi formami zachowań zmierzających do wywołania wrażenia, że dana osoba popełniła jeden z czynów zagrożo-

²⁵⁶ Co do momentu początkowego pojmowania *infamandi causa factum* jako *iniuria* istnieją jednak wątpliwości. Zgodnie z przytoczonym przez Ulpiana poglądem Labeona (Ulpianus, D. 47,10,15,26), edykt *ne quid infamandi causa fiat* był zbędny. Skoro zatem jurysta podważa sens wprowadzenia tego edyktu z uwagi na niepotrzebne dublowanie istniejących uregulowań ogólnych dotyczących *iniuria*, nie ma wątpliwości, że według niego *infamandi causa factum* było jej rodzajem. Niekiedy o traktowaniu w ten sposób analizowanego stanu faktycznego wnioskuje się z użycia przez Ulpiana (D. 47,10,15,32) określenia przysługującej w tym przypadku skargi jako *iniuriarum*. Nie prowadzi to jednak do jednoznacznych wniosków z uwagi na podobne prawdopodobieństwo jej funkcjonowania w kontekście *ne quid infamandi causa fiat* w czasach Serwiusza, jak i określenia w ten sposób skargi przez samego Ulpiana. Na temat czasu włączenia zakresu edyktu do *iniuria* – zob. D. Daube, *Ne quid*, s. 436-437.

²⁵⁷ Wynika to ze słów jurysty (Ulpianus, D. 47,10,15,27): *Generaliter vetuit praetor quid ad infamiam alicuius fieri. Proinde quodcumque quis fecerit vel dixerit, ut alium infamet, erit actio iniuriarum. Haec autem fere sunt, quae ad infamiam alicuius fiunt: ut puta ad invidiam alicuius veste lugubri utitur aut squalida, aut si barbam demittat vel capillos submittat, aut si carmen conscribat vel proponat vel cantet aliquod, quod pudorem alicuius laedat.*

²⁵⁸ Por. rozdział II.5.

nych infamią. Zakres ochrony z jednej strony jest zatem ujęty szeroko, z drugiej zaś zostaje zawężony do zamkniętej w danym momencie listy czynów lub zachowań infamujących. Ograniczenie to, jak wyżej wspomniałam, nie wydaje się jednak uzasadnione.

Być może zatem należałoby rozumieć analizowane pojęcie także jako „infamię cenzorską”²⁵⁹, która dotknąć mogła także osobę jeszcze nieskazaną za określony czyn zabroniony²⁶⁰. Jakkolwiek orzekana przez innego urzędnika i w innym trybie²⁶¹, *ignominia* cenzorska, gdy chodzi o jej podstawy, nie różni się w sposób diametralny od pretorskiej²⁶². Spotkać można nawet pogląd, iż stanowi ona prototyp późniejszej, bardziej sformalizowanej instytucji pretorskiej²⁶³. Odnotować jednak należy także opinię o wyraźnym rozgraniczeniu obu tych instytucji, z zaznaczeniem, że *infamia* i *ensoria notatio* tak w okresie republiki, jak i później były owocem różnych koncepcji prawnych²⁶⁴. W zakresie zachowań mogących narazić ich autora na ukaranie *nota* były przevinienia na gruncie nadużyć rodzinnych, w życiu prywatnym, wykonywanie określonych zawodów, uchybienia o charakterze politycznym dokonywane w związku z procesem, próby samobójcze, a także związane z naruszeniem *bona fides* oraz deliktami prywatnymi²⁶⁵. W zakresie tych ostatnich warto zwrócić uwagę, iż *ensoria notatio* mogła dotknąć podejrzanego nawet przed procesem²⁶⁶. Także skazanie w *iudicium populi* i niektórych *iudicia publica* pociągało za sobą ten skutek²⁶⁷, podobnie jak *praevaricatio* oraz fałszywe oskarżenie złożone przed senatem, które traktowane było jak *calumnia*²⁶⁸. Jak zatem wynika z przytoczonych podstaw ukarania przez cenzora, ich zakres jest bar-

²⁵⁹ Pojęcie to, obok infamii pretorskiej, mieści się w zakresie infamii technicznej, postulowanej przez D. Daubego jako kryterium zachowania penalizowanego analizowanym edyktem.

²⁶⁰ Cicero, *Pro Cluentio* 42,120. Zob. także A.H.J. Greenidge, *op. cit.*, s. 78.

²⁶¹ Gdy chodzi o procedurę przyjętą w praktyce cenzorskiej, warto zauważyć, iż wiele świadczy o jej podobieństwie do procesu sądowego – działanie w oparciu o oskarżenie i przedstawione dowody czy obecność oskarżyciela i obrońcy. Por. Cicero, *Pro Cluentio* 48,134. Zob. A.H.J. Greenidge, *op. cit.*, s. 53. Niekiedy nawet spotyka się określenia wprost wskazujące na znaczne zbieżności – *iudicium* czy *iudicium de moribus* (Cicero, *Pro Publio Sestio* 25,55; *In Pisonem* 4,10; Tacitus, *Annales* 11,25). Zob. A.H.J. Greenidge, *op. cit.*, s. 51. Zachowanie powyższych standardów nie było jednak obowiązkowe – cenzor miał, w zakresie przyznanych mu uprawnień, dużą swobodę co do uregulowania postępowania.

²⁶² A.H.J. Greenidge, *op. cit.*, s. 15, twierdzi nawet, iż podstawy obu się pokrywają.

²⁶³ *Ibidem*, s. 45.

²⁶⁴ Taki pogląd reprezentuje F.K. von Savigny, *System des heutigen Römischen Rechts*, t. 2, Berlin 1840, s. 195-200.

²⁶⁵ Przykłady uchybień charakterystycznych dla tych grup przytacza A.H.J. Greenidge, *op. cit.*, s. 62-74.

²⁶⁶ Cicero, *Pro Cluentio* 42,120.

²⁶⁷ A.H.J. Greenidge, *op. cit.*, s. 73.

²⁶⁸ Tacitus, *Annales* 4,31,8; 12,59,4.

dzo różnorodny, w obrębie praw prywatnych jednak nie odbiega zasadniczo od katalogu dyskwalifikacji na podstawie edyktu pretorskiego. Elastyczny charakter *ignominia* cenzorskiej jest raczej wynikiem dużej dowolności w ocenie zachowań jako wykraczających poza przyjęte zwyczaje i obyczaje oraz brakiem odpowiedzialności cenzorów za nieprzebranie uregulowań zawartych m.in. w *lex Iulia municipalis*. Czy jednak to o ochronę przed działaniem zmierzającym do sprowadzenia na kogoś noty cenzorskiej chodziło w pretorskim *edictum ne quid infamandi causa fiat*? Odpowiedź pozytywna skutkowałaby koniecznością uznania, że głównym założeniem edyktu była eliminacja zachowań sprowadzających na określoną osobę podejrzenie mogące skutkować wyłączeniem jej z grona osób ubiegających się o stanowisko publiczne, gdyż w praktyce do tego sprowadzały się skutki *ignominia* cenzorskiej²⁶⁹. Niezrozumiałe wydaje się w takim przypadku łączenie idei prywatnoprawnej ochrony przed zniesławieniem z infamią o charakterze publicznoprawnym. Postrzeganie społeczne osoby infamowanej było bowiem jedynie ubocznym skutkiem skazania.

Pozostaje zatem kwestia infamii nietechnicznej, niezwiązanej bezpośrednio z określoną koncepcją prawną²⁷⁰. W takim znaczeniu występuje to pojęcie w źródłach literackich, gdzie oznacza nikczemność moralną, związaną z *probrum*²⁷¹ czy *ignominia*²⁷². Jak jednak podkreśla A.H.J. Greenidge, „*infamia* ma najszerzy quasi-prawniczy sens spośród określeń złej reputacji”²⁷³. Z uwagi na tak szeroki zakres pojęcia niemal niemożliwe jest ustalenie, do jakiego znaczenia infamii odnoszą się słowa danego autora²⁷⁴ – czy chodzi o ocenę moralną, czy też o dyskwalifikację o charakterze prawnym. Dodatkowo także wśród przedstawicieli doktryny odnaleźć można pogląd o znacznym zróżnicowa-

²⁶⁹ Skutkiem orzeczenia *ignominia* był brak możliwości ubiegania się o wskazane przez cenzora urzędy. *Nota censoria* nie wykluczała jednak zajmowania innych stanowisk, jakkolwiek urzędnik dopuszczający do *honores* mógł odrzucić kandydata, biorąc pod uwagę jego ocenę przez cenzorów. W związku z faktem, iż nie był do tego zobligowany, nie można na tej podstawie wnioskować o dalszych bezpośrednich efektach „infamii cenzorskiej”, a jedynie o jej ewentualnym pośrednim oddziaływaniu. Zob. A.H.J. Greenidge, *op. cit.*, s. 54.

²⁷⁰ Interpretację pośrednią między technicznym a nietechnicznym postrzeganiem infamii zaproponował R. Wittmann. Postuluje on rozumienie jurystyczno-techniczne, sprowadzające się do uznania, że pretor określił tym pojęciem pozór sprowadzenia infamii na daną osobę. Zob. R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien*, s. 333. W rzeczywistości pogląd ten zmierza do ujmowania infamii w sposób nietechniczny, a co za tym idzie upatrywania w edyktie ochrony przed zagrożeniem pogorszenia opinii, jaką ofiara cieszy się w społeczeństwie.

²⁷¹ Cicero, *Pro Caelio* 42; *Pro Quinctio* 2,9 oraz 14,46. Zob. A.H.J. Greenidge, *op. cit.*, s. 18.

²⁷² Cicero, *Disputationes Tusculanae* 4,20,45. *Ibidem*.

²⁷³ A.H.J. Greenidge, *op. cit.*, s. 19.

²⁷⁴ I tak widoczne jest to u Askoniusza (*In Toga Candida* 113) oraz w *Historia Augusta* (*Avidius Cassius* 12). Zob. A.H.J. Greenidge, *op. cit.*, s. 19.

niu znaczeniowym tego pojęcia, nieograniczonym do kontekstu prawnego²⁷⁵, a nawet o braku tak koncepcji prawnej, jak i wyrażenia prawnego *infamis* w okresie republiki²⁷⁶. Stojąc na stanowisku, że pojęcie to w analizowanym czasie funkcjonowało w kontekście prawnym, jak również społecznym, warto zauważyć, iż Ulpian używa tego określenia także w odniesieniu do *edictum de convicio*.

Ulpianus, D. 47,10,15,5:

Sed quod adicitur a praetore "adversus bonos mores" ostendit non omnem in unum collatam vociferationem praetorem notare, sed eam, quae bonis moribus improbat quaeque ad infamiam vel invidiam alicuius spectaret.

Zachowanie *ad infamiam* nie jest jednak w tym przypadku interpretowane jako wymóg ukierunkowania *convicium* na sprowadzenie na kogoś konsekwencji prawnej *infamia*, a jedynie jako określenie celu w postaci zniesławienia jednostki. Dalszy ciąg wypowiedzi jurysty – *vel invidiam alicuius spectaret* – dodatkowo wskazuje społeczny kontekst użycia tego słowa. Skoro zatem znajdujemy przykład zwykłego zastosowania analizowanego pojęcia u tego samego prawnika, za pośrednictwem którego otrzymujemy informacje o treści edyktu *ne quid infamandi causa fiat*, uprawniony wydaje się wniosek o podobnie nietechnicznym jego użyciu w przypadku tego ostatniego. Chodziłoby zatem o działanie w celu zniesławienia, zniszczenia czyjejś reputacji. Do powyższego wniosku prowadzi także analiza przytoczonego już wcześniej poglądu Labeona²⁷⁷.

Według prawnika przełomu er nie było potrzeby wprowadzania edyktu szczególnego, jako że ta sama skarga mogła być wniesiona na gruncie *edictum generale de iniuriis*, a jedynym celem przyświecającym pretorowi mogłoby być zwrócenie szczególnej uwagi na normowaną kwestię. Jakkolwiek uregulowania edyktu generalnego nie są zakresowo tak rozległe, jak ma to miejsce w przypadku *ne quid infamandi causa fiat*, do rozszerzenia jego stosowania doszło na drodze interpretacji jurysprudencji. Przykładem bezpośrednio wskazującym na taki rozwój ochrony przed zniesławieniem jest dyskusja zawarta w *Controversiae* 10,1,30²⁷⁸. Analiza możliwości zakwalifikowa-

²⁷⁵ Tak A.H.J. Greenidge, *op. cit.*, s. 20.

²⁷⁶ T. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, t. 1, Leipzig 1877, s. 496, przyp. 2. Tak również M. Kaser, *Infamia und ignominia*, s. 224-225. Przeciwnie, jak zaznaczono wyżej, m.in. F.K. von Savigny – por. przyp. 264.

²⁷⁷ Ulpianus, D. 47,10,15,26.

²⁷⁸ Analizy dyskusji przytoczonej w tym fragmencie dokonują m.in. D. Daube, *Ne quid*, s. 434-437 i 443-449 oraz A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 189-191.

nia przypadku *capillum inmittere* z ogólnej regulacji pretorskiej w zakresie *iniuria* uzasadnia w pewnym zakresie pogląd o zbyteczności nowej regulacji pretorskiej. Słowa przypisywane Labeonowi potwierdzają linię rozwojową deliktu od ochrony przed atakami o charakterze fizycznym aż do postrzegania jako *iniuria* wszelkich działań zmierzających do naruszenia dobrego imienia jednostki w społeczeństwie. Pośrednie etapy w postaci *edictum de adtemptata pudicitia* oraz *edictum de convicio* wskazują na tendencje do ujęcia w zakresie ochrony pretorskiej coraz bardziej różnorodnych przypadków, których efektem jest urażenie godności. Edykt *ne quid infamandi causa fiat* obejmuje już wszelkie formy zachowania zmierzające do sprowadzenia na kogoś skutku określonego jako *infamia*. Rozumienie tego pojęcia w znaczeniu technicznym infamii pretorskiej lub cenzorskiej nie wpisuje się zatem w naszkicowaną wyżej ewolucję, bezzasadnie ograniczając ochronę przez odniesienie do publicznoprawnej instytucji infamii. Przytoczone przez Ulpiana przykłady przypadków podpadających pod edykt²⁷⁹, jakkolwiek powoływane jako argument wspierający techniczne rozumienie infamii²⁸⁰, mają jedynie za zadanie zilustrowanie ujętej przez pretora zasady ogólnej. Należą do nich takie zachowania, które w razie udowodnienia, pociągnąć mogą za sobą bądź infamię pretorską, bądź *ensoria notatio*, w każdym zaś przypadku – *infamia facti*. To ostatnie pojęcie, sformułowane przez jurystów okresu klasycznego, określa społeczne postrzeganie jednostki jako niegodnej szacunku, a zatem odpowiada, jak się wydaje, zakresowi edyktu *ne quid infamandi causa fiat*²⁸¹.

Przyjęcie takiego rozwiązania, przy założeniu braku ograniczeń co do objętych nim zachowań²⁸², rozszerzałoby zakres przedmiotowy edyktu niemal do granic współcześnie rozumianej ochrony dobrego imienia. Jedynym kryterium zakwalifikowania danego przypadku z edyktu *ne quid infamandi causa fiat* stanowiłoby zatem ustalenie, czy skutek działania sprawcy nastąpiło lub mogło nastąpić pogorszenie postrzegania

²⁷⁹ Ulpianus, D. 47,10,15,25-33.

²⁸⁰ Tak D. Daube, *Ne quid*, s. 422-423.

²⁸¹ Por. także krótką analizę pojęcia *infamia* w kontekście edyktu przeprowadzoną przez M. Fernández Prieto, *La difamación*, s. 276-279, wraz z przytoczoną tam literaturą.

²⁸² Przykłady przytoczone przez Ulpiana nie wydają się być jedynymi objętymi przez edykt, a jedynie przykładowymi zachowaniami służącymi wyjaśnieniu istoty edyktu. Odnotować jednak należy pogląd D. Daubego, *Ne quid*, s. 419, o początkowym ograniczonym do powyższych zakresie przedmiotowym edyktu, który z czasem uległ rozszerzeniu na zachowania ukierunkowane na ten sam cel. Jakkolwiek nie istnieją przesłanki pozwalające na definitywne odrzucenie tej tezy, z poglądu Labeona (Ulpianus, D. 47,10,15,26), jak również – posiłkowo rozważanej – dyskusji zawartej w *Controversiae*, wnioskować można, iż skoro rozszerzenie stosowania edyktu generalnego było procesem tak zaawansowanym, że wprowadzanie edyktu *ne quid infamandi causa fiat* postrzegane być mogło jako zbędne, trudno interpretować jego postanowienia zawężająco. Warto jednak odnotować także koncepcję A.D. Manfredinięgo, *Quod edictum*, s. 94, który uważa, iż edykt *ne quid infamandi causa fiat* zawierał, obok regulacji ogólnych, także przykłady szczególne.

społecznej jednostki. W takim nakreśleniu warunku odpowiedzialności na szczególną uwagę zasługują dwie kwestie – określenie podmiotu chronionego oraz zagadnienie momentu realizacji zachowania zabronionego. W zakresie pierwszego warto podkreślić, że mimo pozornie otwartego kręgu osób mogących stać się ofiarami zniesławienia, faktycznie dotyczyć może ono jedynie tych, którzy cieszą się pozytywną, a przynajmniej dającą się pogorszyć opinią społeczną. Słusznie zatem uznaje się, iż wyłączony spod ochrony był w tym przypadku *nocens*²⁸³. Nie jest to jednak, jak się wydaje, wyłączenie przyjęte z góry, a jedynie przedmiot *animadversio* pretora, w wyniku którego osoba mogła być uznana za niegodną ochrony. W zakresie drugiej kwestii natomiast warto rozważyć, czy represja dotyczyła jedynie sytuacji wystąpienia rzeczywistego uszczerbku w reputacji jednostki, czy też wystarczało podjęcie próby jego spowodowania, a nawet sam zamiar naruszenia czyjegoś dobrego imienia²⁸⁴. Przekazane nam brzmienie edyktu nie wskazuje na konieczność wystąpienia efektu działania w postaci umniejszenia poważania w stosunku do ofiary, lecz skupia się na określeniu celu, na który ukierunkowane jest zachowanie zabronione. W takim przypadku także podjęcie próby wywołania pogorszenia reputacji uznać by należało za wypełnienie znamion czynu penalizowanego przez pretora. Wbrew pogładowi o przełomowym charakterze edyktu, realizującym się w ustanowieniu zamiaru zniesławienia jako kryterium kwalifikacji stanu faktycznego²⁸⁵, wydaje się, iż *animus iniuriandi* nie pełni tu przypisywanej mu funkcji. Wykluczone jest bowiem nie tylko karanie samego zamiaru, z istoty niemożliwe do udowodnienia, jak również uzależnianie represji od dostrzeżenia go w dowolnie wybranym postępowaniu domnianego sprawcy. Jakkolwiek bowiem podtrzymać należy już wcześniej wyrażony pogląd o otwartym katalogu zachowań mogących stać się podstawą skargi, zauważyć trzeba, iż nie każde działanie, choćby nawet podjęte w celu zniesławienia, może zagrozić reputacji określonej osoby. Aby zaistniała taka ewentualność, musi być ono zdadne do wywołania zamierzonego skutku, nie wystarcza zatem istnienie *animus iniuriandi* w połączeniu

²⁸³ Tak A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 167 oraz 180.

²⁸⁴ Najważniejsze punkty dyskusji na temat roli *animus infamandi* (*iniuriandi*) dla ukształtowania odpowiedzialności z analizowanego edyktu przedstawia M. Fernández Prieto, *La difamación*, s. 271-274.

²⁸⁵ Pogląd, zgodnie z którym na pierwszym miejscu, gdy chodzi o kwalifikację zachowania jako podpadającego pod edykt, znajdował się zamiar spowodowania zniesławienia, prezentuje D. Daube, *Ne quid*, s. 417, a także J. Plescia, *op. cit.*, s. 283. Autorzy utrzymują także, iż regulacja ta jest tryumfem kryterium subiektywnego, jako że dowolne zachowanie, gdy było dokonane w zamiarze zniesławienia, mogło prowadzić do odpowiedzialności. Na gruncie nauki polskiej zwolennikiem tezy o decydującym znaczeniu kryterium subiektywnego jest A. Koch, *op. cit.*, s. 70. Autor utrzymuje, iż „[...] sprawca ponosił karę dlatego, że chciał znieważać, bez względu na to, w jakiej formie zamiar swój uzewnętrzniał”.

z jakimkolwiek zewnętrznym jego odzwierciedleniem²⁸⁶. Zachowanie staje się zatem karalne, gdy dodatkowo ma szanse wywołać negatywną opinię o jednostce, a zatem zawiera aluzje świadczące o naruszaniu przez określoną osobę standardów wyznaczonych przez prawo i dobre obyczaje, przyjętych w danej społeczności.

W związku z nakreślonym wyżej niemal nieograniczonym zakresem możliwych zachowań zniesławiających objętych edyktem *ne quid infamandi causa fiat* powstaje pytanie o funkcjonowanie na tym etapie nowego, szerokiego znaczenia *iniuria*, uwzględniającego obok naruszenia nietykalności osobistej także werbalne czy nawet jedynie aluzyjne formy zdyskredytowania drugiej osoby. Wydaje się, iż już samo określenie czynu deliktowego przemawia za odrzuceniem powyższej możliwości. Gdyby bowiem w okresie powstawania edyktu istniała już rozszerzona koncepcja *iniuria*, najprawdopodobniej właśnie ten termin użyty byłby na oznaczenie zachowań skierowanych na umniejszenie dobrego imienia innej osoby. Ponadto, nie ma podstaw źródłowych do stwierdzenia, iż w związku z szerokim zakresem tego edyktu nastąpiło swego rodzaju wchłonięcie uprzednio regulowanych stanów faktycznych – *convicium*, *appellare*, *adsectari* czy *comitem abducere* (lub im podobnych) – w zakres *infamatio*, powodujące w konsekwencji zanik wcześniejszych unormowań. Przeciwnie, z analizy dostępnych źródeł wynika, że *infamandi causa factum* było odrębnym i niezależnym stanem faktycznym, traktowanym w oderwaniu nie tylko od *convicium* czy zachowań objętych określeniem *pudicitiam adtemptare*, lecz również od *iniuria*.

1.2.5. Pozostałe edykty dotyczące zniesławienia

Poza powyższymi wśród edyktów tworzących system ochrony z tytułu iniiurii wymieniane są jeszcze cztery²⁸⁷. Pierwszy z nich, *edictum de iniuriis quae servis fiunt*²⁸⁸ dotyczy uregulowania warunków, w których pretor udziela skargi z uwagi na *iniuria* wyrządzoną osobie niewolnej. Zaznaczyć należy, iż regulacja ta koncentrowała się na ciężkich zniewagach fizycznych doznanych przez niewolnika, zawierała jednak klauzulę, pozwalającą na przyznanie ochrony także w innych, uznanych przez pretora za uzasadnione, przypadkach²⁸⁹. Dopuszczając nawet potencjalną – i raczej teoretyczną – możliwość przyznania skargi w sytuacji niecielesnego zamachu na oso-

²⁸⁶ Por. R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien*, s. 321-322.

²⁸⁷ Tak O. Lenel, *Edictum Perpetuum*, s. 401-403; J. Plescia, *op. cit.*, s. 283-286; M. Fernández Prieto, *La difamación*, s. 100-101. A. D'Ors, J. Santa Cruz Teijeiro, *A proposito*, s. 658, wymieniają tylko dwa, odnosząc się do uregulowań poddanych przez O. Lenela rekonstrukcji w paragrafach 191. i 192.

²⁸⁸ Zob. O. Lenel, *Edictum Perpetuum*, s. 401, § 194.

²⁸⁹ Zob. Gaius, D. 47,10,15,34, wraz z komentarzem w rozdziale III.1.

bowość niewolnika, o której wspomina Ulpian²⁹⁰, przyjąć należy, iż dla okresu przedklasycznego tak edykt, jak i jurysprudencja milczały w kwestii takiej ewentualności.

Kolejne regulacje odnosiły się do *iniuria* popełnionej przez niewolnika²⁹¹, ustalając zasady odpowiedzialności jego właściciela, jak również możliwość poniesienia kary przez bezpośredniego sprawcę, a także do sytuacji, w której podmiotem bezpośrednio pokrzywdzonym była osoba podległa władzy²⁹².

Ostatni z serii edyktów dotyczących *iniuria*²⁹³ dawał podstawę do wytoczenia *iudicium contrarium* w przypadku, gdy okazało się, iż skarga z tytułu rzekomo doznanej *iniuria* była nieuzasadniona. Uwolniony od odpowiedzialności pozwany uprawniony był wówczas do żądania sumy równej 1/10 wartości przedmiotu sporu w nieuzasadnionym procesie²⁹⁴, a zatem dziesiątej części dochodzonej przez powoda *aestimatio*.

Jak zatem wynika z powyższego zestawienia edyktów okresu przedklasycznego, najważniejszymi dla ukształtowania podstaw ochrony przed zniesławieniem niecielesnym były trzy pierwsze edykty specjalne. Tzw. *edictum generale de iniuriis*, a także *edicta* regulujące postępowanie w sytuacji uczestnictwa w delikcie osób stanu niewolnego czy wreszcie przewidujące przy *actio iniuriarum* możliwość wytoczenia powództwa wzajemnego, jakkolwiek współtworzą zasady dochodzenia roszczeń z tytułu zniesławienia, znajdują zastosowanie we wszystkich przypadkach deliktu *iniuria*. Tym samym nie można uznać ich za charakterystyczne dla kształtowania się rzymskiego ujęcia zniesławienia, a zwłaszcza analizowanych w niniejszej pracy słownych form naruszenia dobrego imienia.

I.3. *Senatusconsulta* okresu klasycznego

Prywatnoprawny reżim ochrony dobrego imienia w prawie rzymskim nie pozostał jedyną drogą dochodzenia roszczeń z tego tytułu. Jakkolwiek bowiem zniesławienia i zniewagi dokonywane ustnie przez cały ten czas stanowić mogły wyłącznie podstawę skargi pretorskiej²⁹⁵, pisemne formy naruszenia czyjejs reputacji objęte zostały

²⁹⁰ Ulpianus, D. 47,10,15,44.

²⁹¹ Zob. O. Lenel, *Edictum Perpetuum*, s. 401-402, § 195.

²⁹² Zob. *ibidem*, s. 402-403, § 196.

²⁹³ Zob. *ibidem*, s. 403, § 197.

²⁹⁴ Por. G. 4,177: *Contrarium autem iudicium ex certis causis constituitur, uelut si iniuriarum agatur et si cum muliere eo nomine agatur, quod dicatur uentris nomine in possessionem missa dolo malo ad alium possessionem transtulisse, et si quis eo nomine agat, quod dicat se a praetore in possessionem missum ab alio quo admissum non esse. sed aduersus iniuriarum quidem actionem decimae partis datur, aduersus uero duas istas quintae.*

²⁹⁵ Inaczej R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis in the Roman Republic and Augustan Principate*, Johannesburg 1967 (dalej jako *The Crimen Maiestatis*), s. 256, dopuszczając

nowymi regulacjami. Ich natura, data wprowadzenia i dokładna treść budzą jednak wiele kontrowersji w związku z niejednoznacznością przekazów.

Pierwsze problemy wyłaniają się już na etapie próby wskazania unormowań chroniących przed zniesławieniem pisemnym. Na tym tle wykształciły się dwie główne linie interpretacyjne – pierwsza zakłada, że już *lex Cornelia de iniuriis* zawierała uregulowania dotyczące pewnych form naruszenia dobrego imienia przez pismo²⁹⁶, druga przypisuje stworzenie środków przeciw zachowaniom tego rodzaju *senatusconsultum (senatusconsulta)*²⁹⁷. Jakkolwiek trudno zaprzeczyć pewnym związkom ochrony reputacji z ustawą korneliańską, wynikającym choćby z umiejscowienia rozważań Ulpiana o karalności *libri ad infamiam* w kontekście tego właśnie źródła²⁹⁸, z ostrożnością odnieść się należy do grupy poglądów postulujących uznanie norm o zniesławiających księgach w tekście tego aktu prawnego. Wynika to z brzmienia wypowiedzi jurysty klasycznego, który wyraźnie wymienia trzy stany faktyczne regulowane wspomnianą ustawą, pośród których nie ma *libri ad infamiam*²⁹⁹, jak również, jak się wydaje, charakteru i kontekstu historycznego wydania *lex Cornelia de iniuriis*. Z uwagi na ten ostatni aspekt nie dziwi, że regulacja ta, pochodząca z 81 r. p.n.e., a zatem z okresu niepokoїв wewnętrznych i wprowadzania przez Sullę „nowego porządku”, koncentruje się na zapewnieniu ochrony przed zamachami na nietykalność ciele-

zastosowanie uregulowań *lex Cornelia de iniuriis* także w przypadku zniesławień ustnych. Pogląd ten pozostaje jednak odosobniony.

²⁹⁶ Tezę o bezpośrednim pochodzeniu regulacji o zniesławiających *libri* z *lex Cornelia de iniuriis* prezentują A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 207; R.E. Smith, *op. cit.*, s. 176; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 257; G. Mucciaccia, *In tema*, s. 72; *idem*, *Libri*, s. 157 i 162; G. Carnazza-Rametta, *Studio sul diritto penale dei Romani*, Roma 1972, s. 216-217. Co ciekawe, R.E. Smith jednak, *op. cit.*, s. 177-178, uważa, że to właśnie uregulowań *lex Cornelia de iniuriis* obawiał się Horacy w satyrze 2,1 w związku z imiennymi atakami zawartymi w jego pismach. Zob. R.E. Smith, *op. cit.*, s. 177-178, tłumaczy, że po śmierci Sulli ustawa ta rzadko była stosowana, lecz nadal pozostawała w mocy, co wywołało wątpliwości poety co do faktycznego korzystania z jej uregulowań, a zatem – realności zagrożenia przewidzianymi w niej konsekwencjami.

²⁹⁷ Por. na przykład E. Levy, *Paulus und der Sentenzenverfasser*, ZSS 50 (1930) – dalej jako *Paulus*, s. 286-287; M. Balzarini, *Ancora*, s. 586; A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 596.

²⁹⁸ Por. Ulpianus, D. 47,10,5,9; Ulpianus, D. 47,10,5,10; Ulpianus, D. 47,10,5,11. Na argument ten zwraca uwagę A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 206.

²⁹⁹ Ulpianus, D. 47,10,5 pr.: *Lex Cornelia de iniuriis competit ei, qui iniuriarum agere volet ob eam rem, quod se pulsatum verberatumve domumve suam vi introitam esse dicat. Qua lege cavetur, ut non iudicet, qui ei qui agit gener socer, vitricus privignus, sobrinusve est propiusve eorum quemquem ea cognatione adfinitateve attinget, quive eorum eius parentisve cuius eorum patronus erit. Lex itaque cornelia ex tribus causis dedit actionem: quod quis pulsatus verberatusve domusve eius vi introita sit. Apparet igitur omnem iniuriam, quae manu fiat, lege Cornelia contineri.*

sną³⁰⁰ oraz nienaruszalność spokoju domowego³⁰¹. Do tak ukształtowanego zakresu ustawy nie przystaje przypadek pism zniesławiających. Nie przekonuje zatem argument Giancarla Mucciaccia³⁰², który twierdzi, że późniejsze wymienienie przez Ulpiana *libri ad infamiam* tworzy właśnie czwarty przypadek regulowany ustawą. Z tego też względu za nieuzasadnione źródłowo uznać należy wszelkie koncepcje upatrujące podstawy karalności pism zniesławiających w samej ustawie. Zaznaczyć przy tym należy, iż grupa takich poglądów jest wewnątrznie bardzo zróżnicowana, co wynika przede wszystkim z przypisywania regulacji korneliańskiej innego zakresu normowania – od wąsko określonego, jednego rodzaju pism³⁰³ do wszelkich utrwalonych pisemnie form zniesławienia³⁰⁴, a nawet przedstawień graficznych³⁰⁵. W zależności od przyjętej w tym względzie koncepcji różnie rozumiana jest też istota rozszerzenia przepisów ustawowych przez wydane następnie *senatusconsultum*. I tak, by nakreślić podstawowe postulaty co do objętych przez nie zachowań, przytoczyć można tezę, zgodnie z którą rozszerzenie dotyczyło pozostałych – oprócz regulowanych ustawowo – rodzajów zniesławienia pisemnego³⁰⁶, epigramatów i przedstawień graficznych³⁰⁷,

³⁰⁰ Ulpianus, D. 47,10,5,1: *Inter pulsationem et verberationem hoc interest, ut ofilius scribit: verberare est cum dolore caedere, pulsare sine dolore*. Warto zwrócić uwagę na pogląd w tym zakresie C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 74, która podkreśla, że w przypadku *pulsare* na pierwszy plan wysuwa się obraza czci, nie chodzi bowiem o zadanie komuś bólu, lecz jego znieważenie, wyrażenie lekceważenia wobec ofiary. C.L. Lehmann zaznacza, iż także przy *verberare* aspekt ten ma zastosowanie – pobicie służyć ma bowiem ukazaniu, iż pokrzywdzony jest nic niewart i może zostać potraktowany niczym niewolnik.

³⁰¹ Ulpianus, D. 47,10,5,2: *Domum accipere debemus non proprietatem domus, sed domicilium. Quare sive in propria domu quis habitaverit sive in conducto vel gratis sive hospitio receptus, haec lex locum habebit*.

³⁰² G. Mucciaccia, *Libri*, s. 157.

³⁰³ Zob. np. R.E. Smith, *op. cit.*, s. 176.

³⁰⁴ R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 257.

³⁰⁵ G. Carnazza-Rametta, *op. cit.*, s. 217.

³⁰⁶ R.E. Smith, *op. cit.*, s. 176. Także A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 232-233, uznaje rozszerzenie przez *senatusconsultum* na *carmina famosa* uregulowań ustawowych dotyczących *libri ad infamiam*. Jednocześnie w *La diffamazione*, s. 233, wskazuje na jedno źródło uregulowań *carmina* (Ulpianus, D. 28,1,18,1) oraz *epigrammata* (Ulpianus, D. 47,10,5,10).

³⁰⁷ A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 232-233, podkreślając jednocześnie tożsamość *epigrammata* i *carmina*. Według badacza włoskiego *senatusconsultum* rozszerzało na te przypadki karę *instabilitas*. Zob. też *La diffamazione*, s. 207-208. Zaznaczyć należy jednak, że pojęcie *carmen famosum* według A.D. Manfrediniego, *La diffamazione*, s. 202, zawiera w sobie nie tylko *carmen*, lecz także to, co określano na gruncie edyktu *ne quid infamandi causa fiat* (Ulpianus, D. 47,10,15,27) jako *aliquod quod pudorem* [00] *laedat*. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 209-210, twierdzi, że *senatusconsultum* regulowało szczególną formę pism zniesławiających – anonimowe, krótkie pieśni, epigramy, paszkwile, zwłaszcza rozlepiane na ścianach budynków, które w żadnym razie nie mogły zostać objęte określeniem *liber editus*. Na temat graficznych przedstawień zob. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 226.

*carmen famosum*³⁰⁸ bądź też nie wprowadzało żadnych zmian w kwestii formy dzieł naruszających czyjeś dobre imię³⁰⁹. Za cel uznawane też było wprowadzenie innej kary³¹⁰ czy regulacja przypadków szczególnych, sprowadzanych najczęściej do anonimowości utworów czy tworzenie ich (i rozpowszechnianie) pod pseudonimem³¹¹, a także różne kombinacje powyższych propozycji. Dodatkowo *senatusconsultum*, po-

³⁰⁸ Tak E. Levy, *Paulus*, s. 287, dodając przy tym, że *senatusconsultum* wprowadzało możliwość skorzystania z postępowania przed *quaestio*.

³⁰⁹ G. Carnazza-Rametta, *op. cit.*, s. 217. Według autora uchwała senatu rozszerzała jedynie krąg podmiotów karanych.

³¹⁰ D. Liebs, *Die Klagenkonkurrenz im römischen Recht: zur Geschichte der Scheidung von Schadenersatz und Privatstrafe*, Göttingen 1972 (dalej jako *Die Klagenkonkurrenz*), s. 271. Dotyczyło to *senatusconsultum* z przekazu Paulusa (D. 47,10,6), które, obok istniejącej kary prywatnej, wprowadziło dodatkową – *intestabilitas*.

³¹¹ Tak np. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 261. Ponadto autor zaznacza, iż *senatusconsultum* rozszerzające *lex Cornelia de iniuriis* zawierało obietnicę nagród dla informatorów, o której wspomina też Ulpian (D. 47,10,5,11). R.A. Bauman łączy więc wydarzenie, o którym mówił Swetoniusz (*Divus Augustus* 55), z przekazem Ulpiana (D. 47,10,5,9) oraz P. S. 5,4,15, w której to sytuacji senat zarządził dochodzenie (*Divus Augustus* 55, P. S. 5,4,15 oraz Ulpianus, D. 47,10,5,9 zgodnie z lekturą E. Levy'ego – por. rozdział III.2), obiecując nagrody dla informatorów (Ulpianus, D. 47,10,5,11). Autor zaznacza, iż właśnie buntowniczy charakter paszkwili rozpowszechnianych pod imieniem Publiusa Rufusa doprowadził do połączenia zniesławienia z naruszeniem *maiestas* poprzez rozszerzenie *lex Cornelia de iniuriis*. R.A. Bauman uważa, że rozwiązaniem tej kwestii nie byłoby rozszerzenie ustawy o *maiestas* w ten sposób, by za namowę do buntu uznać zniesławienie *alterius nomine*, ponieważ z uwagi na konieczność ograniczenia biernego podmiotu czynu do *princepsa* w takim przypadku, osłabiłoby to i tak już pozorną koncepcję *maiestas populi Romani*. Z tego też względu, jak uważa R. A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 262, znacznie lepszym rozwiązaniem było rozszerzenie *lex Cornelia de iniuriis*, które zapewniało formalną ochronę wszystkich pokrzywdzonych pismami zniesławiającymi, pozwalając w praktyce na zastosowanie uregulowań do sytuacji naruszenia dobrego imienia władcy. Warto podkreślić, iż R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 256, proponuje uznanie, że fragment *etiamsi... nomine* (Ulpianus, D. 47,10,5,9) odnosi się już nie do samej *lex Cornelia de iniuriis*, a do *senatusconsultum* przypisywanego Augustowi. Uznaje on bowiem, że tylko jedna uchwała senatu dotyczyła kwestii publikacji zniesławień pisemnych anonimowych lub pod cudzym imieniem. Krytykę obu tych propozycji przedstawili A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 221 i G. Mucciaccia, *In tema*, s. 73. Interpretacja (R.A. Bauman) fragmentu z dzieła Swetoniusza (*Divus Augustus* 55), rozumianego jako wprowadzenie przez cesarza specjalnej zasady dotyczącej anonimowego ogłoszenia/publikacji zniesławienia tak w formie pisemnej, jak i ustnej, w połączeniu z przekazami Ulpiana (D. 47,10,5,10 oraz D. 28,1,18,1) oraz P. S. 5,4,15, doprowadziła autora do wniosku, iż istniała uchwała dotycząca zniesławienia ustnego. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 257, uznaje także, że *lex Cornelia de iniuriis* regulowała też ogólny przypadek zniesławienia. Twierdzi on, że *lex Cornelia de iniuriis* zawierała normy o *libri*, ale również o *libelli* i *carmina*, lecz tylko w zakresie ogólnego przypadku, tj. komponowania i publikowania. Przypadki anonimowości wydawcy czy działania pod pseudonimem, jak również sytuacja nienazwanych pokrzywdzonych były regulowane przez wydane, z inicjatywy Augusta, *senatusconsultum*. W innym swym opracowaniu, *Impietas in principem: a study of treason against the Roman emperor with special reference to the first century A. D.*, München 1974 (dalej jako *Impietas*), s. 25-51, R.A. Bauman dochodzi do wniosku, że istniały dwa *senatusconsulta* – jedno z roku 6 n.e. (Cassius Dio, *Historia Romana* 55,27,1; Suetonius, *Divus Augustus* 55) karzące pisma pisane anonimowo lub pod pseudonimem, drugie z 8 r. n.e. (Cassius Dio, *Historia Romana* 56,27,1; Tacitus, *Annales* 1,72), dotyczące takich pism, lecz skierowanych przeciw *inlustres* (lub *alicui*) i z tego powodu zakwalifikowanych jako naruszające *maiestas*.

twierdzone przekazem Paulusa³¹², a dotyczące zniesławienia pisemnego niezawierającego imienia ofiary, traktowane jest albo jako odrębna regulacja, albo też jako część składowa rozszerzającej uchwały senatu³¹³. Jak zatem wynika z powyższego, skrótego nakreślenia głównych tendencji interpretacyjnych, bazujących na ścisłym związku unormowań dotyczących pism zniesławiających z *lex Cornelia de iniuriis*, postulowane ukształtowanie źródeł wskazuje na istnienie dwóch lub trzech etapów regulacji. Pierwszym – w każdej z powyższych koncepcji – jest ustawa korneliańska, drugim – uchwała senatu rozszerzająca jej uregulowania na inne zachowania lub wprowadzająca pewne rozwiązania proceduralne, trzecim (ewentualnie) – kolejne *senatusconsultum* uzupełniające poprzednie regulacje.

Jak zaznaczono wyżej, największe wątpliwości budzi w tym ukształtowaniu pierwsze stadium. Z tego względu część badaczy³¹⁴ proponuje zerwanie z pochodzeniem norm o *libri ad infamiam* bezpośrednio z ustawy korneliańskiej, przyjmując w to miejsce tezę o ich normowaniu w drodze uchwały senatu. Rozwiązanie takie, którego potwierdzeniem ma być uzupełnienie tekstu Ulpiana o wzmiankę *senatus consulto cautum est*³¹⁵, eliminuje najślabszy element wcześniej przytoczonych koncepcji, pozostając bez wpływu na późniejsze etapy rozwoju uregulowań w zakresie pism zniesławiających. Na gruncie tej koncepcji przyjąć by więc należało, że istniały dwa lub trzy – gdy założyć, iż przekazy Ulpiana³¹⁶ oraz Paulusa³¹⁷ mówią o dwóch różnych uchwałach senatu³¹⁸ – *senatusconsulta*, których przedmiotem były uregulowania dotyczące pism zniesławiających³¹⁹. W świetle tradycyjnej lektury wyżej wspomnianych tekstów można by zatem założyć, iż pierwsze z nich, o charakterze ogólnym, objęło swym zakresem utwory pisemne, tak podpisane imieniem autora, jak również rozpowszechniane pod pseudonimem lub anonimowo, drugie zaś dotyczyło napisów (i – ewentualnie – przedstawień graficznych³²⁰) umieszczanych na ścianach budynków czy rozpo-

³¹² Paulus, D. 47,10,6.

³¹³ Za odosobniony należy uznać pogląd A. Vökl, *Zum Verfahren*, s. 593-596, który postuluje uznanie, iż przekazy Ulpiana (D. 47,10,5,9-10) oraz Paulusa (D. 47,10,6) odnoszą się do tego samego uregulowania. Krytycznie o takiej propozycji M. Balzarini, *Ancora*, s. 596.

³¹⁴ M.in. G. Pugliese, *Studi*, s. 139; A. Vökl, *Zum Verfahren*, s. 596.

³¹⁵ Por. rozdział III.2.

³¹⁶ Ulpianus, D. 47,10,5,10.

³¹⁷ Paulus, D. 47,10,6.

³¹⁸ A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 232. Za odrzuceniem ich tożsamości opowiada się natomiast M. Balzarini, *De iniuria*, s. 95.

³¹⁹ A. Vökl, *Zum Verfahren*, s. 596, uważa, że istniało tylko jedno *senatusconsultum* regulujące kwestię zniesławień pisemnych i dotyczyło ono wszystkich norm w tym względzie.

³²⁰ Zagadnienie ukształtowania tego czynu będzie przedmiotem analizy w rozdziale II.4.

wszechnianych w inny, nieformalny sposób. Trzecia uchwała senatu dotyczyłaby w tym przypadku pism, w których nie było zawartego imienia ofiary. Alternatywą dla takiego ukształtowania systemu aktów, budującego nowy sposób postępowania w sprawach o zniesławienie pisemne, byłoby przyjęcie istnienia dwóch uchwał senatu, z których pierwsza regulowałaby przypadek pisania i rozpowszechniania utworów o większym stopniu sformalizowania, druga zaś – napisów lub krótkich zniesławiających wersów³²¹ oraz przedstawień graficznych, jak również odnosiłaby się do sytuacji zniesławienia bez wskazania imienia osoby oczernianej. Przy zachowaniu tej samej ilości *senatusconsulta* możliwa jest jeszcze jedna interpretacja. Gdyby bowiem uznać, iż pierwsza uchwała senatu miała szerszy charakter, tj. obejmowała pisma zniesławiające wszelkiego rodzaju, wówczas druga dotyczyłaby już tylko uwzględnienia przypadku związanego z naruszeniem reputacji, w którego treści brak imienia zniesławianego.

Na gruncie interpretacji odrywających normy odnoszące się do zniesławienia pisemnego od *lex Cornelia de iniuriis* pojawiły się poglądy łączące powyższe zagadnienie z naruszeniem *maiestas*³²². Jakkolwiek teksty prawnicze nie zawierają bezpośrednich wskazówek dotyczących objęcia *libelli famosi* którąkolwiek z ustaw *de maiestate*, nieokreśloność uchwał senatu, o których mówią Ulpian i Paulus, pozwala, przy odrzuceniu argumentów powstałych na bazie systematyki *Digestów* i kontekstów, w jakich pojawiły się wypowiedzi jurystów w ich dziełach, utrzymywać wcielenie pisemnych form naruszenia czci do zakresu *maiestas*. Uzasadniać tę teorię mają, zawarte w źródłach nieprawnych, przekazy na temat wydarzeń i przedsięwzięć senatu z okresu rządów Augusta.

Przechodząc zatem do krótkiego ustosunkowania się do zagadnienia relacji między *crimen laesae maiestatis* a *libelli famosi*, zauważyć przede wszystkim należy, iż żaden tekst prawny lub prawniczy nie przekazuje informacji na temat nagłej interwencji legislacyjnej powodującej włączenie pism zniesławiających do zakresu normowania *lex Iulia de maiestate*³²³. Na pierwszy plan wśród przekazów powoływanych przez

³²¹ Wersję tego rodzaju, choć opartą na fakcie opublikowania (w przypadku pism z pierwszego *senatusconsultum*) lub rozpowszechniania w inny sposób (w przypadku drugiego), przyjmuje M. Balzarini, *De iniuria*, s. 88-89.

³²² Dotyczy to w przeważającej mierze rozszerzania *lex Iulia de maiestate*, jako że trudno byłoby znaleźć przekazy wskazujące, iż mogło chodzić o *lex Cornelia de maiestate*. Jak zaznacza R.E. Smith, *op. cit.*, s. 176, jedynym źródłem mogącym być wykorzystanym w tej kwestii jest fragment zaczerpnięty z listu Cycerona (*ad Familiares* 3,11,2). Arpinata podkreśla tam bowiem wyraźnie różnicę między określenością *ambitus* a nieokreślonością *maiestas*, która, wbrew zamiarom Sulli, mogła objąć także pociągnięcie do odpowiedzialności z tytułu treści *declamationes* wygłaszanych publicznie przeciw jakiejś osobie. Na temat możliwych interpretacji i propozycji zmian fragmentu zob. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 248-249.

³²³ Za prawdopodobną uznaje ją z kolei A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 234, zaznacza jednak, że *crimen maiestatis* stanowiłyby wówczas tylko takie pisma zniesławiające, które skierowane by były przeciwko princepsowi czy jego *parens*.

zwolenników tej linii interpretacyjnej wysuwają się świadectwa Kasjusza Diona i Swetoniusza. Grecki historyk w dwóch fragmentach odnosi się do rozpowszechniania *libelli famosi* i prób powstrzymania tego zjawiska. W pierwszym, mimo nawiązywania do nocnego rozpowszechniania *libelli* i podjętych ze strony władz działań zmierzających do odkrycia prawdziwych przywódców opozycji, Kasjusz Dion wskazuje na buntowniczy charakter treści i podsycanie do *seditio* jako podstawę interwencji³²⁴.

Cassius Dio, *Historia Romana* 55,27,1-3:

Ὁ δ' οὖν ὄμιλος, οἷα ὑπό τε τοῦ λιμοῦ καὶ ὑπὸ τοῦ τέλους τοῖς θ' ὑπὸ τοῦ πυρὸς ἀπολωλόσι κεκακωμένος, ἤσχαλλε, καὶ πολλὰ μὲν καὶ φανερῶς νεωτεροποιὰ διελάλουν, πλείω δὲ δὴ βιβλία νύκτωρ ἐξετίθεσαν. Καὶ ταῦτ' ἐλέγετο μὲν ἐκ παρασκευῆς Πουπλίου τινὸς Ῥούφου γίνεσθαι, ὑποπτεύετο δὲ ἐς ἄλλους· ὁ μὲν γὰρ Ῥούφος οὔτε ἐνθυμηθῆναί τι αὐτῶν οὔτε πρᾶξι εἰδύνατο, ἕτεροι δὲ τῷ ἐκείνου ὀνόματι καταχρώμενοι καινοτομεῖν ἐπιστεύοντο. Καὶ διὰ τοῦτο ζήτησίς τε αὐτῶν ἐψηφίσθη καὶ μῆνυτρα προετέθη· μῆνύσεις τε ἐγίγνοντο, καὶ ἡ πόλις καὶ ἐκ τούτων ἐταράττετο, μέχρις οὗ ἣ τε σιτοδεία ἐπαύσατο, καὶ μονομαχίας ἀγῶνες ἐπὶ τῷ Δρούσῳ πρὸς τε τοῦ Γερμανικοῦ τοῦ Καίσαρος καὶ πρὸς Τιβερίου Κλαυδίου Νέρωνος, τῶν υἱέων αὐτοῦ, ἐγένοντο³²⁵.

³²⁴ Na buntowniczy charakter tych odezw zwraca też uwagę M. Balzarini, *Ancora*, s. 591, przyp. 86. Także F.H. Cramer, *Bookburning and censorship in ancient Rome*, „Journal of the History of Ideas” 6 (1945), s. 168-169, zwraca uwagę na wicherzycielski charakter pamfletów, podlegających do rewolucji. Podkreśla on zaostrenie postawy Augusta wobec wolności słowa i pisma, utrzymując, iż represja wobec opozycyjnych pisarzy miała u swych podstaw połączenie tradycji prawnych wyrosłych na bazie normy ustawy XII tablic, zakazującej tworzenia pism zniesławiających oraz *lex maiestatis*. F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 171, uznaje, że proces w tych sprawach toczył się według zasad ustalonych dla naruszenia *maiestas*, a zatem przed senatem, zaś karą było spalenie zakazanych pism. Autor dodatkowo zaznacza, że w zależności od powagi sprawy, dotyczyć to mogło jedynie niektórych prac danego autora bądź też całego jego dorobku. Z czasem, jak zaznacza, także posiadanie takich pism oraz ich czytanie zagrożone zostało karą. Na temat najbardziej znanych przypadków spalenia zakazanych pism i ukarania ich autorów – zob. F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 172-194. Krótko o polityce Tyberiusza, Kaliguli, Nerona, Domicjana i Nerwy w kwestii niepochebnych wypowiedzi ustnych i pisemnych na temat cesarzy – zob. m.in. L. Robinson, *Freedom*, s. 80-84.

³²⁵ Klęska głodu i szereg pożarów w Rzymie w 6 r. n.e. doprowadziły do wzrostu niezadowolonia społecznego, którego przejawem było, między innymi, nocne rozlepianie pamfletów pod adresem – prawdopodobnie – osoby cesarza. Utrzymywano, iż przywódcą opozycjonistów miał być Publius Rufus, którego imię jednak służyło jedynie ukryciu personaliów prawdziwych prowdyrów działań buntowniczych. Sytuacja wzbudziła zaniepokojenie senatu, który zarządził dochodzenie i zaferował nagrody dla informatorów. Zob. G. Mucciaccia, *In tema*, s. 61-62. Autor utrzymuje, iż karanie autorów pism tego rodzaju następowało w drodze ekstraordynaryjnej. Por. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 260, gdzie autor wskazuje podobieństwo tej sytuacji do

Także drugi, często powoływany, fragment z tego dzieła nie stanowi potwierdzenia podjęcia inicjatywy normatywnej ani przez cesarza, ani przez senat.

Cassius Dio, *Historia Romana* 56,27,1:

Οὐ μέντοι καὶ τᾶλλα ἤττον τι παρὰ τοῦτο διώκει, ἀλλὰ καὶ τοῖς ἰππεῦσι δημαρχίαν αἰτῆσαι ἐπέτρεψε, καὶ μαθὼν ὅτι βιβλία ἅττα ἐφ' ὕβρει τινῶν συγγράφοιτο, ζητήσιν αὐτῶν ἐποιήσατο, καὶ ἐκεῖνά τε, τὰ μὲν ἐν τῇ πόλει εὐρεθέντα πρὸς τῶν ἀγορανόμων τὰ δὲ ἔξω πρὸς τῶν ἐκασταχόθι ἀρχόντων, κατέφλεξε, καὶ τῶν συνθέντων αὐτὰ ἐκόλασέ τινας.

Tekst mówi tylko o fackie zarządzenia poszukiwania i spalenia pamfletów obrażających pewne osoby³²⁶. Warto jednak zaznaczyć, iż fragment ten przekazuje, że tylko niektórzy spośród ich autorów zostali ukarani. Także w tym świadectwie nie ma zatem choćby wzmianki o *crimen laesae maiestatis*, jak i w ogóle o jakiegokolwiek kwalifikacji prawnej czynu. Z brzmienia fragmentu nie wynika też, by chodziło o działanie podjęte na podstawie nowo wprowadzonego prawa, a raczej o zarządzenie wydane przez cesarza *ad hoc* i dotyczące jednorazowego przedsięwzięcia, mającego na celu głównie zniszczenie paszkwili, nie zaś wprowadzenie zmian w prawie³²⁷.

Z przekazów Kasjusza Diona zatem nie wynika, by chodziło o przełom natury prawnej. Jedynym tekstem odwołującym się wyraźnie do zapowiedzi karania osób wydających pisma zniesławiające pod fałszywym imieniem³²⁸ jest fragment zaczerp-

zdarzeń relacjonowanych przez Swetoniusza w *Divus Augustus* 70, gdy z kolei rozpowszechniano, tym razem anonimowy, paszkwil na Augusta.

³²⁶ R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 265, datuje to wydarzenie na rok 12 n.e., przypisując jego podstawę *senatusconsultum* z 6 r. n.e., z zaznaczeniem, iż kwestia palenia ksiąg mogła być późniejszym (tj. po 6 r.) dodatkiem senatu.

³²⁷ Warto także zaznaczyć, iż postawa Augusta wobec autorów pism zniesławiających, których był bohaterem, pozostawała dość łagodna. Początkowo nie tylko odpowiadał na czynione mu zarzuty, lecz również nie karał surowo ich twórców – skazanie pierwotnie obejmowało jedynie grzywnę i wygnanie. Por. F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 163-166; L. Robinson, *Freedom*, s. 59-60. Na temat wyrozumiałości Augusta także R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 251-253. Dodać jednak należy, iż cesarz podejmował też działania hamujące rozprzestrzenianie się niepożądanych treści, o czym świadczy na przykład ocenzurowanie *populi acta diurna*. Zob. F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 161-162. Pewna zmiana w zakresie dość tolerancyjnego stosunku do wypowiedzi pisemnych nastąpiła w 12 r. p.n.e. wraz z zarządzeniem poszukiwania i spalenia ksiąg i pism proroczych, a także pamfletów, skierowanych, jak się wydaje, przeciw cesarzowi. Por. F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 167-168. Podkreślenia wymaga jednak fakt, iż władca działał wówczas jako *pontifex maximus*, zatem podstawą przedsięwzięcia nie mogło być naruszenie *maiestas*.

³²⁸ G. Mucciaccia, *In tema*, s. 74, uważa, że, mimo iż Swetoniusz mówi jedynie o pismach pisanych pod pseudonimem, represja *extra ordinem* przewidziana przez Augusta dotyczy także pism anonimowych.

nięty z dzieła Swetoniusza, jednak w żaden sposób nie może być on potraktowany jako dotyczący ochrony *maiestas*.

Suetonius, *Divus Augustus* 55:

Etiam sparsos de se in curia famosos libellos nec expavit et magna cura redarguit ac ne requisitis quidem auctoribus id modo censuit, cognoscendum posthac de iis, qui libellos aut carmina ad infamiam cuiuspiam sub alieno nomine edant.

Z treści przytoczonego tekstu wynika, że cesarz, nie zarządzając ścigania autorów obraźliwych wobec niego *libelli famosi*, co niewątpliwie mogło stanowić naruszenie *maiestas*, zapowiedział karanie tych, którzy pod pseudonimem wydają pisma zniesławiające jakąkolwiek osobę. Takie ukształtowanie zakresu podmiotowego przyszłej regulacji wyklucza zatem możliwość objęcia czynu pojęciem *maiestas*. Nawet jeśli przyjąć, iż późniejsze wydanie unormowań skierowanych przeciwko takim zachowaniom miało w rzeczywistości na celu ochronę dobrego imienia cesarza, lecz nie – formalnie – jako władcy, a jednej z wielu potencjalnych ofiar zabronionego zachowania, trudne do utrzymania byłoby uznanie, że wykorzystano do tego rozszerzenie zakresu *crimen laesae maiestatis*. Także relacjonowane przez Swetoniusza przypadki złamania tego zakazu nie wskazują, z uwagi na rodzaj zastosowanych kar, na zastosowanie ustawy o *maiestas*. Pozostałe wydarzenia z czasów panowania Augusta, zawarte w dziele historyka rzymskiego, odnoszą się już jedynie do zjawiska powszechnego zniesławiania i postulowanych lub podjętych każdorazowo środków zaradczych, głównie w postaci wygnania autora i/lub spalania jego pism.

Z głównych tekstów mających uzasadniać objęcie pism zniesławiających zakresem *maiestas* pozostaje zatem tylko fragment *Annales* Tacyty, jasno nawiązujący do *crimen laesae maiestatis* w kontekście pism zniesławiających wymierzonych przeciw *inlustres*.

Tacitus, *Annales* 1,72:

[...] *nam legem maiestatis reduxerat, cui nomen apud veteres idem, sed alia in iudicium veniebant, si quis proditione exercitum aut plebem seditionibus, denique male gesta re publica maiestatem populi Romani minuisset: facta arguebantur, dicta inpune erant. primus Augustus cognitionem de famosis libellis specie legis eius tractavit, commotus Cassii Severi libidine, qua viros feminasque inlustris procacibus scriptis diffamaverat; mox Tiberius, consultante Pompeio Macro praetore an iudicia maiestatis redderentur, exercendas leges esse respondit. hunc quoque asperavere carmina incertis auctoribus vulgata in saevitiam superbiamque eius et discordem cum matre animum.*

Z powyższego tekstu również trudno wysnuć wnioski, iż skutek działań legislacyjnych Augusta (lub, jak proponują inni, senatu inspirowanego przez cesarza) powstała regulacja pozwalająca na karanie autorów pism zniesławiających z tytułu naruszenia *maiestas*³²⁹. Bardziej uprawnione natomiast wydaje się uznanie, że chodziło jedynie o wykorzystanie nieprecyzyjnych³³⁰ norm dotyczących *crimen laesae maiestatis* w celu opanowania zjawiska zniesławiania możnych³³¹. Samo zastosowanie norm dotyczących tego przestępstwa do pisemnych paszkwili, jakkolwiek dokonane dopiero przez Augusta, było zapewne formalnie możliwe już wcześniej, jednak tylko wtedy, gdy ich ofiarą był cesarz i jego bliscy. W tym wypadku zastanawia natomiast fakt rozciągnięcia uregulowań na podmioty niechronione, co do zasady, za pomocą *lex maiestatis*³³². Jednocześnie nie chodzi tu – jak w przypadku przekazu Swetoniusza – o próbę powstrzymania zjawiska rozpowszechniania (pisanych pod pseudonimem) pism zniesławiających w ogóle, gdyż działania cesarza ograniczają się jedynie do tych paszkwili, których ofiarami są możni. Zauważyć należy, iż przypadek takiej (nad)in-

³²⁹ Podobnie M. Balzarini, *De iniuria*, s. 114. Ponadto autor zaznacza, iż nie można przypisać Tacytowi twierdzenia, że od Augusta *libelli famosi* dokonane względem *inlustres* były kwalifikowane jako naruszenie *maiestas*. A.D. Manfredini z kolei stwierdza, *Contributi*, s. 234, że od Augusta nastąpiło rozciągnięcie publicznej represji na przypadek pism zniesławiających, co świadczy o powiększeniu zakresu pojęcia *maiestas*, lecz nie dotyczy to rozszerzenia kompetencji *quaestio de maiestate*. L. Robinson, *Freedom*, s. 58, uznaje jednak, że rozszerzenie prawa o *maiestas* obejmowało *libelli famosi* skierowane przeciwko ważnym osobom. Autorka podkreśla, iż zmiana postępowania w sprawach o zniesławienie pisemne z procesu prywatnego na kryminalny spowodowana była względem na dobro publiczne, zatem odtąd to państwo podejmowało ściganie z tego tytułu. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 246, uważa jednak, że August wprowadził karanie pism zniesławiających pod pretekstem prawa o *maiestas*. G. Mucciaccia, *In tema*, s. 63, uznaje, iż cesarz ścigał *libelli famosi* jako *crimen maiestatis*.

³³⁰ Por. przyp. 322. Zaznaczyć należy, iż fragment ten, według R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 247, jest nieoryginalny.

³³¹ Jako że wyraźnie wymienione są także znamienite kobiety, nie mogło tu chodzić o zniesławienie urzędnika, które dawało możliwość wniesienia oskarżenia o *maiestas* – tak dla okresu późniejszego Quintilianus, *Institutio Oratoria* 5,10, lecz, jak słusznie uznaje R.E. Smith, *op. cit.*, s. 177, na podstawie fragmentu Cicerona *De Inventione* 2,17,53, także w czasach Augusta *dignitas* i *amplitudo* urzędnika stanowiły część *dignitas* i *amplitudo populus Romanus*, zatem twierdzenie o analogicznym rozwiązaniu w odniesieniu do okresu wcześniejszego jest uprawnione. Por. także R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 250.

³³² Także M. Balzarini, *De iniuria*, s. 114, za dziwne uważa rozszerzenie podmiotowe ustawy o *maiestas* na prywatne jednostki. A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 235, tłumaczy sytuację w ten sposób, że August dla przypadku zniesławienia pisemnego klas zarządzających, co w pryncypacie tworzyło *crimen maiestatis*, ustalił represję publiczną poprzez *cognitio senatus*, nie zaś *quaestio de maiestate*. Stąd też, jak wyjaśnia A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 236, chodzi o zastosowanie rozszerzającej interpretacji *lex maiestatis, cognoscere* i uchwały senatu. Autor ten dopuszcza też możliwość, by senat w stosunku do przypadków wykonywania swawolnych i obraźliwych pieśni zarządził karę *intestabilitas*, a także represję publiczną w razie niewymienienia w ich treści imienia ofiary. To nawiązywałoby też do słów Paulusa (Paulus, D. 47,10,6), gdzie *passus [...] voluit senatus publica quaestiones re vindicari* odnosiłby się do *cognitio senatus*, nie zaś *quaestio legitima* – zob. A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 237. Por. też *idem*, *La diffamazione*, s. 240.

terpretacji ustawy o *maiestas* w zakresie podmiotowym należeć musiał do odosobnionych, skoro ciąg dalszy fragmentu mówi o kontynuacji karania za słowa, lecz już tylko w kontekście naruszenia dobrego imienia samego cesarza. Sytuacja z czasów Augusta musiała mieć zatem charakter wyjątkowy. Nie wydaje się przy tym, by cesarz rzeczywiście dokonał jakichkolwiek zmian w prawie w tym względzie, a raczej można sądzić, że (nad)użył niedookreślonych uregulowań w celu realizacji jednorazowego przedsięwzięcia, wskazując tym samym, iż istnieje możliwość karania pisemnej obrazy *maiestas* na gruncie obowiązującego prawa.

Alternatywna interpretacja mogłaby z kolei bazować na założeniu, iż w rzeczywistości nie doszło do wykorzystania *lex maiestatis* do ochrony możnych przed zniesławieniem. Tacyt bowiem wcale nie poświadcza takiego wydarzenia – mówi tylko, że pisemne zniesławienia dokonywane wobec możnych przez Cassiusa Severusa³³³ sprowokowały to, że August, jako pierwszy, zastosował ustawę o *maiestas* do form zniesławienia pisemnego. Zresztą, cały fragment koncentruje się właśnie na zmianie charakteru, do tej pory karzącej jedynie czyny, regulacji o *maiestas* w ten sposób, iż zaczęła być ona stosowana także do przypadków jego naruszenia za pośrednictwem słów. Interpretacja Tacyta co do pobudek, którymi kierował się cesarz, nie wydaje się tu mieć zasadniczego znaczenia – unaocznia jedynie skalę zjawiska i zagrożenie, jakie, także dla władcy, niosły pisma zniesławiające. Można by więc założyć, iż działanie Augusta, jakkolwiek sprowokowane wydarzeniem, o którym mówi Tacyt, miało na celu ochronę dobrego imienia cesarza i jego rodziców, nie będąc tym samym przejawem rozszerzenia zakresu podmiotowego, a jedynie przedmiotowego – i to tylko w aspekcie praktycznym – ustawy. August, według przekazu annalisty, miał być pierwszym, który zastosował, nie zaś wprowadził, normy chroniące *maiestas* do przypadku zniesławiających – jak można domniemywać – jego osobę i członków rodziny cesarskiej pism. Za brakiem skorzystania z *lex maiestatis* dla ochrony dobrego imienia *inlustres* przemawia także, wspomniany wyżej, ciąg dalszy fragmentu, wskazujący na kontynuację polityki Augusta przez Tyberiusza i zarazem wskazujący, iż chodzi o treści oczerniające lub ośmieszające osobę cesarza³³⁴.

³³³ Jak przytacza F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 177, spalenie ksiąg Cassiusa Severusa nastąpiło w 8 r. n.e., zaś sam autor został skazany na wygnanie na Krete, jednak bez konfiskaty dóbr. Wobec kontynuowania działalności literackiej w dotychczasowym duchu wytoczono mu drugi proces (24 r. n.e.), wskutek którego orzeczono wobec niego *interdictio aquae et igni* i przeniesiono na Seriphos, gdzie zmarł w biedzie w roku 32. Szerzej o działalności Cassiusa Severusa zob. F.H. Cramer, *op. cit.*, s. 175-177. Na temat licznych wątpliwości w kwestii procesu Cassiusa Severusa – zob. m.in. R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 259-260.

³³⁴ Warto także zwrócić uwagę na propozycje interpretacji tego fragmentu przez M. Balzariniego, *De iniuria*, s. 108-109, który uważa, że chodziło o *cognitio extra ordinem*, nie zaś bezpośrednio zastosowanie ustawy. Zob. także M. Balzarini, *Ancora*, s. 592, gdzie autor podkreśla rozwój tendencji do kryminalnej regulacji *extra ordinem* zniesławień, które w jakiś sposób do-

Na gruncie czterech powyższych fragmentów podjęto jednak próby określenia źródeł nowych uregulowań, dotyczących karania autorów pism zniesławiających, ich dat, a niekiedy także odpowiedników w przekazach zawartych w *Digestach*. Również w tym przypadku doszło do znacznych różnic między uczonymi.

Najczęściej akceptowaną tezę jest brak utożsamiania *senatusconsulta* relacjonowanych przez Swetoniusza i Kasjusza Diona (55,27,1)³³⁵. Spotkać jednak można także pogląd, iż oba świadectwa historyka greckiego odnoszą się do wydarzenia opisanego przez Swetoniusza, zatem wszystkie trzy wspomniane źródła dotyczyłyby jednego przedsięwzięcia³³⁶. Uznanie z kolei, iż przekazy Tacyty, Kasjusza Diona z *Historia Romana* 56,27,1³³⁷ i Swetoniusza odnoszą się do tego samego zdarzenia³³⁸, prowadziłoby do wniosku, że *senatusconsultum*, wydane z inicjatywy Augusta i powodujące zakwalifikowanie zniesławienia pisemnego jako *maiestas*, datować się powinno na 12 r. n.e. Taki pogląd jednak, jak

tyczyły porządku publicznego. Na temat nadzwyczajnego trybu karania autorów pism zniesławiających zob. też G. Mucciaccia, *In tema*, s. 68.

³³⁵ Pogląd taki przedstawił G. Mucciaccia, *In tema*, s. 66, utrzymując, iż Swetoniusz relacjonuje wydarzenia wcześniejsze, których późniejszym zastosowaniem zajmuje się Kasjusz Dion, *Historia Romana* 55,27,1. Obu dotyczyć ma represja *extra ordinem*. Według autora drugi z powołanych tekstów Kasjusza Diona (56,27,1) dotyczy wyłącznie *maiestas*, zatem nie ma żadnego związku z dwoma pierwszymi. Pogląd ten popiera M. Balzarini, *Ancora*, s. 591, przyp. 86.

³³⁶ Tezę taką prezentuje R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 261-262, i L. Schumacher, *Servus index: Sklavenverhör und Sklavenanzeige im republikanischen und kaiserzeitlichen Rom*, Wiesbaden 1982, s. 121, którzy postulują uznanie, iż około 6-8 r. n.e. wydane zostało, z inicjatywy Augusta, *senatusconsultum*, które zarządzało ściganie z tytułu iniiurii pisanych pod pseudonimem pism zniesławiających wymierzonych przeciw osobie cesarza. Pogląd taki spotkał się z krytyką M. Balzariniego, *Ancora*, s. 590-591. L. Schumacher, *op. cit.*, s. 121-123, dodatkowo łączy przekazy Swetoniusza i Kasjusza Diona (55,27) z D. 47,10,5,10-11, uważając, że we wszystkich tych źródłach chodzi o uchwałę dotyczącą anonimowych (s. 122) lub także tworzonych bądź rozpowszechnianych pod pseudonimem (s. 183) ulotek. Pogląd ten spotkał się z krytyką M. Balzariniego, *Ancora*, s. 593.

³³⁷ Według R.A. Baumana bowiem, *Impietas*, s. 39, liczba mnoga użyta przez Ulpiana w D. 47,10,5,10 w wyrażeniu *in notam aliquorum* koresponduje z podobnym określeniem u Kasjusza Diona zastosowanym w 56,27,1. To zaś oznacza, według tego autora, iż w rzeczywistości oba zachowania dotyczą pewnej kategorii osób, którą stanowiąc mają *inlustres* (por. Tacitus, *Annales* 1,72), w przeciwieństwie do D. 47,10,5,9, gdzie zniesławiające pisma odnoszą się do kogokolwiek. Por. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 119. Teza ta została poddana krytyce przez M. Balzariniego, *De iniuria*, s. 120-121, który podkreślił, iż powyższe wyrażenie, wraz ze swym greckim odpowiednikiem, nie może być przeciwstawiane takim określeniom jak *ad infamiam alicuius* czy *ad infamiam cuiuspiam*. Włoski badacz uważa, że zabieg ten uzasadniony jest jedynie chęcią pogodzenia „szczętkowych danych tekstualnych, którymi dysponujemy, z przyjętą z góry koncepcją, według której Tacyt zaświadcza, że począwszy od przypadku Cassiusa Severusa, zniesławienie *inlustres* było karane z tytułu *maiestas*”. Zob. *ibidem*, s. 120. Ponadto zauważa, iż użycie przez Kasjusza Diona liczby mnogiej jest zupełnie wytłumaczalne z uwagi na wielość nie tylko autorów, ale i ofiar pism tego rodzaju. M. Balzarini podkreśla także, iż użycie zaimka nieokreślonego świadczy przeciw hipotezie o oznaczonej grupie społecznej. Ma też słuszność, utrzymując niemożność wyjaśnienia powodu, dla którego Ulpian miałby za pomocą tak ogólnego określenia odnosić się do ściśle sprecyzowanej grupy społecznej, zwłaszcza w przypadku, gdy dodatkowo zmieniałoby to kwalifikację czynu.

³³⁸ T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 800 przyp. 1.

słusznie wskazuje R.E. Smith³³⁹, nie znajduje dostatecznego potwierdzenia źródłowego. Autor ten³⁴⁰ proponuje więc uznanie, iż *senatusconsultum*, o którym wspomina Swetoniusz, jest tożsame z tym wskazanym przez Paulusa³⁴¹. Przyjmuje on zatem³⁴², że rozwój nowego reżimu karania autorów pism zniesławiających sprowadzić można do trzech stadiów: pierwszym aktem wprowadzającym surowsze postępowanie w sprawach o *libelli famosi* była *lex Cornelia de iniuriis*, drugim – rozszerzająca ją uchwała senatu, o której wspomina Ulpian³⁴³, pochodząca prawdopodobnie z pierwszych lat panowania Augusta, trzecim zaś – *senatusconsultum* ze wspomnianego przekazu Paulusa. A.D. Manfredini³⁴⁴ z kolei, uznając tożsamość wydarzeń, o których mówi Kasjusz Dion w *Historia Romana* 55,27,1 i Ulpian w D. 47,10,5,11³⁴⁵, datuje interwencję senatu najpóźniej na 6 r. n.e., wskazując jednak, że wspomniany fragment z dzieła historyka greckiego nie dotyczy przedsięwzięcia natury ustawodawczej, lecz jedynie zarządzenia dochodzenia i obietnicy nagród dla informatorów. Według G. Mucciaccia³⁴⁶ wydarzenia te

³³⁹ R.E. Smith, *op. cit.*, s. 178-179, zaznaczając, iż na podstawie wymienionych źródeł można jedynie uznać, iż *senatusconsultum* z roku 12 n.e. zarządziło spalenie dzieł Cassiusa Severusa i jego wygnanie.

³⁴⁰ R.E. Smith, *op. cit.*, s. 179, przyp. 6.

³⁴¹ Paulus, D. 47,10,6.

³⁴² *Ibidem*, s. 179.

³⁴³ Ulpianus, D. 47,10,5,10.

³⁴⁴ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 234.

³⁴⁵ Zaznaczyć należy, iż A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 232, podkreśla, że *senatusconsultum* z przekazu Ulpiana (D. 47,10,5,10) jest tym samym, co wspomniane przez Paulusa (D. 47,10,6) oraz prawdopodobnie w P. S. 5,4,15. Inaczej G. Mucciaccia, *In tema*, s. 77-78, który proponuje uznać, iż *senatusconsultum*, do którego odnosi się Ulpian (D. 47,10,5,10; D. 28,1,18,1) i Paulus (D. 47,10,6 i) było już w mocy, gdy w roku 6 n.e. doszło do wydarzenia, o którym mówi Kasjusz Dion w *Historia Romana* 55,27,1-3.

³⁴⁶ G. Mucciaccia, *In tema*, s. 67-68. Autor jednocześnie podkreśla, że nowa procedura z *maiestas* jako pierwszej dotknęła Cassiusa Severusa. Zob. *In tema*, s. 68. Dodatkowo, *ibidem*, kara *relegatio* na Krete, jaką orzeczono wobec niego, potwierdza, według G. Mucciaccia, pogląd R.A. Baumana o represji w drodze *extra ordinem*. Jednocześnie jednak uważa, s. 68, iż wprowadzenie nowego przypadku *maiestas* poprzedzało *senatusconsultum* ustalające ekstraordynaryjne karanie autorów dzieł pisanych pod fałszywym imieniem. G. Mucciaccia, *In tema*, s. 74, uznaje, iż Ulpianowi (D. 47,10,5,10) oraz Paulusowi (D. 47,10,6) chodzi o to samo *senatusconsultum* – przewidujące karanie autorów pism anonimowych lub tworzonych bądź rozpowszechnianych pod pseudonimem, których dzieła nie zawierały imienia osoby zniesławianej. Rekonstrukcja rozwoju uregulowań dotyczących nowej drogi karania autorów pism zniesławiających, przedstawiona przez G. Mucciaccię, s. 75-76, zawiera analizę czterech różnych przypadków: 1) w sytuacji braku trudności w zindywidualizowaniu tak autora, jak i pokrzywdzonego, ten ostatni ma możliwość wyboru między pretorską *actio iniuriarum* a *actio ex lege Cornelia de iniuriis*; 2) gdy autor pozostaje anonimowy lub występuje pod fałszywym imieniem – właściwa jest droga postępowania *extra ordinem*; 3) w sytuacji braku wzmianki w treści pisma o imieniu pokrzywdzonego (Ulpianus, D. 47,10,5,10 oraz Paulus, D. 47,10,6), proces toczył się przed *quaestio publica*; 4) jeśli zaś dochodziło do pisemnego zniesławienia *inlustres* – zastosowanie znajdowała *lex de maiestate*, wykorzystywana jednak nie wprost, a w drodze *extra ordinem*.

z pewnością są wcześniejsze niż, relacjonowane przez Tacyta, ponowne, jak podkreśla autor, objęcie zakresem *lex maiestatis* pism zniesławiających *inlustres*, które – w zależności od interpretacji – datowane jest na 8 lub 12 r. n.e.

Jak zatem wynika z przykładowego jedynie i mocno skróconego przedstawienia najważniejszych poglądów na temat wzajemnych relacji między samymi źródłami prawniczymi, a także między nimi a przekazami innego rodzaju, kontrowersje w tym drugim zakresie odnoszą się wyłącznie do grupy poglądów łączących regulacje dotyczące pism zniesławiających z objęciem tego stanu faktycznego przez *crimen laesae maiestatis*.

Podsumowując jednak analizowany wcześniej obraz domniemywanych zmian w prawie dotyczącym *libelli famosi* wyłaniający się z tekstów literackich, podkreślić należy, że nie ma wystarczającego uzasadnienia, by utrzymywać wcielenie karania pism zniesławiających do zakresu *crimen laesae maiestatis*. Wobec braku wzmianek na temat ingerencji legislacyjnej tego rodzaju w zachowanych źródłach prawnych i prawniczych nie ma podstaw do przyjęcia tezy, iż uregulowanie takie miało miejsce czy to w czasach Sulli, czy też Augusta. Pogląd taki nie stoi jednak w sprzeczności z uznaniem, iż ten sam czyn – pisanie, komponowanie, wydawanie bądź rozpowszechnianie treści zniesławiających – może stanowić, przy zachowaniu odpowiednich przesłanek, zarówno *iniuria*, jak i *crimen laesae maiestatis*.

I.4. Rozwój uregulowań dotyczących zniesławienia w prawie poklasycznym

Zauważyć należy, iż w zachowanych w kodeksie teodozjańskim konstytucjach cesarskich okresu poklasycznego kwestia zniesławienia ustnego jest generalnie pominięta³⁴⁷. Dysponujemy jednak jednym reskryptem odnoszącym się wprost do zagadnienia *convicium* emancypowanych dzieci w stosunku do rodziców.

³⁴⁷ Nie wydaje się, by form werbalnego naruszenia dobrego imienia dotyczyć mogły także uregulowania odnoszące się do zachowania sędziego w stosunku do stron apelujących, który to przypadek *iniuria* pojawia się w źródłach poklasycznych kilkakrotnie. Jakkolwiek bowiem w konstytucji cesarza Konstantyna z roku 313 (314) stosowane są określenia mogące wskazywać na różnorodne formy ataku na osobę składającą apelację, wydaje się, iż ograniczyć je należy do działań wyłącznie znieważających, nie zaś zniesławiających. Zob. Constantinus, C. Th. 11,30,2=C. 7,62,12 (a. 314): *Post alia: minime fas est, ut in civili negotio libellis appellatoriis oblatis aut carceris cruciatus aut cuiuslibet iniuriae genus seu tormenta vel etiam contumelias perferat appellator; absque his criminalibus causis, in quibus, etiamsi possunt provocare, eum tamen statum debent obtinere, ut post provocationem in custodia perseverent. Ea custodita moderatione, ut eorum provocationes recipiantur, qui easdem non a praeiudicio interposuisse noscuntur aut etiam ante causam examinatam et determinatam, sed universo negotio peremptoria praescriptione finito vel per cuncta membra decurso, contra iudicem interpositae esse noscantur etc.* (a. 313; 314). Ponadto, skoro zachowania oznaczone jako *iniuria* czy *contumelia* były niedopuszczalne w procesie cywilnym, lecz – jak można przypuszczać – pewna ich forma nie była wyłączona przy apelacjach

Valentinianus, Valens et Gratianus, C. Th. 8,14,1:

Filios contumaces, qui patres vel acerbitate convicii vel cuiuscumque atrocis iniuriae dolore pulsassent, leges emancipatione rescissa damno libertatis immeritae multare voluerunt. (a. 367)

Przypadek ten stanowi, podobnie jak w okresie wcześniejszym, *iniuria atrox ex persona* i jest karany na drodze kryminalnej, *extra ordinem*³⁴⁸. Karą za zachowanie tego rodzaju jest pozbawienie emancypowanych synów statusu *sui iuris* poprzez zniesienie emancypacji.

Istnieje także możliwość, iż do *convicium* odnosi się jeszcze jedna konstytucja, jako że w ostatniej frazie przedostatniego zdania, w miejscu występującego niżej *convictis*, dopuszcza się niekiedy lekturę *conviciis*³⁴⁹:

Constantinus, C. Th. 4,8,5,5:

Libertatem victis hostibus victorum dominatio abstulit; leges vero iniuriosos poena afficiunt et fama spoliant, dictumque in iurgio in adversarium immodestius iactatum

w sprawach karnych, niewiele wskazuje na charakter naruszenia, stanowiący przedmiot niniejszej pracy. Dodatkowo zauważyć trzeba, iż istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że określenie *iniuria* zostało tu użyte w znaczeniu nietycznym. Należałoby zatem uznać, iż konstytucja ta dotyczy nadużyć w zakresie stosowanych przez sędziego środków, mających zapewnić prawidłowy tok postępowania, a niesłusznie wykorzystywanych przez niego z uwagi na urazę spowodowaną złożeniem apelacji od wydanego przez niego wyroku. Takie ujęcie wydaje się potwierdzać *interpretatio* do tej konstytucji: *Ista lex hoc praecipit, non debere appellansem aut carceris custodia aut cuiuslibet iniuriae afflictione constringi, exceptis tamen criminalibus causis, in quibus similis accusansem et accusatum condicio poenae custodiaeque constringit: et eorum appellationes dicit debere recipi, sed ita, ut qui appellaverit, in custodia teneatur, quo usque ad alium iudicem crimina obiecta perveniant, ut discussis ad integrum omnibus, aut de absoluteione aut de damnatione accipiat sententiam finitivam.* Poza powyższymi chodzić też mogło o utrudnianie złożenia apelacji lub jej nieprzyjęcie. Por. Constantinus, C. Th. 11,30,1 (a. 312; 313); Constantinus, C. Th. 11,30,15 (a. 329) wraz z *interpretatio*; Constantius et Constans, C. Th. 11,30,22 (a. 343) oraz Arcadius et Honorius, C. Th. 11,30,58=C. 7,62,30 (a. 399); Constantinus, C. 7,62,20 (a. 341). Zob. M. Hagemann, *op. cit.*, s. 150-159. Za niedotyczącą analizowanego w pracy zagadnienia zniesławienia, mimo że odnosi się do kwestii dobrego imienia, uznać należy także konstytucję cesarza Arkadiusza i Honoriusza (C. Th. 9,38,9): *Devotissimae nobis provinciae Lyciae priorem famam meritumque inter ceteras renovari censemus, idque excellens eminentia tua edictis propositis cunctis faciat innotescere, ne quis posthac civem Lycium contumelioso nomine iniuriae audeat vulnerare. Teneant honores suos, quos meritis ac laboribus perceperunt et a nostra serenitate sumpturi sunt; habeant praeteritas dignitates sperentque sui devotione venturas. Nec unius viri illustris Tatiani tantum valuerit temporalis offensio, teterrimi iudicis inimici ut adhuc macula in Lycios perseveret, quae in ipso iam temporis absoluteione consumpta est.* (a. 396).

³⁴⁸ Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż według M. Hagemanna, *op. cit.*, s. 150, już w okresie klasycznym właściwą formą postępowania w tych przypadkach był proces *extra ordinem*.

³⁴⁹ Zwraca na to uwagę C. Pharr, *The Theodosian Code Code and novels, and the Sirmondian constitutions*, Princeton 1952 (dalej jako *The Theodosian Code*), s. 88, przyp. 9, opowiadając się w tekście za wersją *conviciis*.

petulantiusque fusum poenam subire cogitur: atque non erit impunita labefactatio atque oppugnatio libertatis, quae in convictis quoque punitur. iniustum est autem, alienum ad servum recepisse, et alterius servi abductione condemnatur. (a. 322)

Treść powyższej konstytucji dotyczyć może dwóch aspektów naruszenia czyjejs reputacji. Jeśli bowiem przyjąć, iż tekst zawiera określenie *convicium*, stwierdzić należy, że czynem karalnym jest mowa zuchwała, obraźliwa, dyskredytująca, skierowana przeciw innej osobie, z którą sprawca pozostaje w sporze. Już zatem forma wypowiedzi, obok charakteru jej treści, wskazywałaby na zaistnienie czynu karalnego. Dodatkowo, fragment bezspornie dotyczy sytuacji, w której przedmiotem zamachu jest *status libertatis* drugiej osoby, co do którego insynuacje godzą w jej dobre imię³⁵⁰. W kontekście całej konstytucji zdecydowanie przeważa ten drugi aspekt, co skłania do wniosku, iż w rzeczywistości nie chodzi tu w pierwszym rzędzie o ochronę dobrego imienia przed obraźliwym i zniesławiającym stwierdzeniem dokonanym podczas zwykłej kłótni, lecz o zabezpieczenie przed oficjalnie formułowanymi, nieuzasadnionymi roszczeniami, opartymi na (niesłusznych) twierdzeniach co do stanu wolności przeciwnika procesowego. Tym samym domniemywać można, iż reskrypt odnosi się do, znanego już w okresie klasycznym³⁵¹, przypadku naruszenia reputacji innej osoby poprzez poddawanie w wątpliwość jej *status libertatis*, które, w zależności od okoliczności, mogło realizować przesłanki zaistnienia bądź to *iniuria*, bądź też zarówno *iniuria*, jak i *calumnia*. Wydaje się jednak, iż celem konstytucji jest w tym przypadku ochrona przed naruszeniami rzeczywistego *status libertatis*, nie zaś konsekwencje powodowane przez insynuacje i zamachy na ten przedmiot ochrony dla reputacji osoby w ten sposób zniesławianej³⁵².

Hi € Zaznaczyć trzeba, iż tematyka niesłusznego zamachu na *status libertatis* jest przedmiotem kilku konstytucji zgromadzonych w *Codex Theodosianus* w tytule ósmym księgi czwartej – *De liberali causa*. Ich kontekst jednak nie pozwala na uznanie tych przypadków za analizowane pod kątem zniesławienia innej osoby, jakkolwiek, przynajmniej ubocznie, działania tego rodzaju, jak również zachowanie bierności przy jednoczesnej świadomości przypisywanego komuś niewłaściwego *status libertatis* stanowić mogą zniesławienie. Por. też Constantinus, C. Th. 5,8,1: *Universi devotionis studio contendant, si quos ingenuis natalibus procreatos sub tyranno ingenuitatem amisisse aut propria contenti conscientia aut aliorum indicibus recognoscunt, natalibus suis restituere, nec exspectata iudicis interpellatione. Nam si quis contra conscientiam suam vel certissima testimonia plurimorum in eadem avaritiae tenacitate permanserit, severissima poena mulctabitur. Placet autem, etiam eos periculo subiugari, qui scientes ingenuos servitutis necessitatem per iniuriam sustinere dissimulant.* (a. 314).

Interpretatio. *Ingenui, qui tyranni temporibus addicti sunt servituti, ingenuitati reddantur. Quod si quis sciens hoc ordine addictum ingenuum in servitute tenuerit, noverit in se legibus vindicandum.*

³⁵¹ Zob. np. Ulpianus, D. 47,10,11,9 oraz Gaius, D. 47,10,12.

Hi GAp Por. zwłaszcza Constantinus, C. Th. 4,8,5,1-4: 1. *Ideoque sancimus: si quis assertoris inops atque ignotus, circumlustratis provinciae populis, desertus tradatur ei, qui servum dixerit, non infracta, sed dilata libertate, assertore invento vires recolligat, et suis renovatis defensionibus resistat in iudicio, possessoris iure privilegiisque subnixus, quamquam de domo illius processerit.*

Znacznie większym zainteresowaniem ustawodawczym cieszy się jednak zagadnienie zniesławienia pisemnego. W okresie poklasycznym pojawia się na gruncie prawnym nowe sformułowanie czynu karalnego, dla którego regulacji w okresie od III do V w. wydano szereg konstytucji. Mowa tu o działaniach służących tworzeniu i rozpowszechnianiu treści *libelli famosi*. Pojęcie to, obecne nie tylko w treści konstytucji, lecz również w tytule trzydziestym czwartym księgi dziewiątej *Codex Theodosianus* wydaje się oznaczać wszelkie pisma zniesławiające, zarówno te, które ukierunkowane są na wszczęcie postępowania przeciw osobie w nich wspomnianej, jak i paszkwile przeznaczone jedynie do pozasądowego naruszenia czyjegoś dobrego imienia. Zaznaczyć jednak trzeba, iż zgodnie z niektórymi poglądami³⁵³ pojęcie to należy ograniczyć jedynie do pierwszego z podanych tu znaczeń, dodatkowo zawężonego do anonimowych, pisemnych donosów. Koncepcja ta jednak nie znajduje uzasadnienia w przytoczonych we wspomnianym tytule konstytucjach. Sama treść pisma, zawierająca insynuacje popełnienia czynów nie tylko dyskredytujących, lecz nawet karalnych, nie przesądza bowiem o jego donosielskim charakterze, choć też go nie wyklucza. Wydaje się jednak, że część konstytucji dotyczy sytuacji, w których autor *libellus famosus* zmierza do rozpowszechnienia informacji wpływających negatywnie na opinię o ich bohaterze nie poprzez skierowanie ich do ograniczonego kręgu urzędników (donos), lecz skutek takiego umieszczenia pism zniesławiających, które stanowi najpewniejszy sposób rozpropagowania zawartych w nich oszczerstw³⁵⁴. Dodatkowo, wobec braku możliwości formalnego wykorzystania donosów anonimowych w postępowaniu³⁵⁵, nawet zmierzając do sprowokowania procesu przeciw danej jednostce, lepszym sposobem osiągnięcia

Neque enim illa possessio est in tempus accepti, sed exspectatio assertoris in tempore non reperti; ita ut, si instaurata lite restitutisque in sua iura partibus, pro libertate fuerit lata sententia, iniuriae impudentiaeque causa adversarius pari numero servorum mulctetur, quotquot erunt, qui in servitute petiti sunt: iis vero non condemnatur, qui in ipsa fuerint lite progeniti. 2. Quod si quis ante assertorem repertum vel ante sententiam fuerit mortuus, heredibus causam status probantibus mulctatius servus tradetur: et heredes eius, qui libertatem temerabat, si implacabilem animum indicant, eadem maneat mancipiorum lex atque condicio; si liberos sinent, quos clausos repererint, occidunt cum personis delicta. 3. Minorum defensores eadem manebit mancipiorum mulcta: ac iudicio his, quos defenderant, reposcentibus, rei male gestae dabitur aestimatio. 4. Quum id proprio periculo fecerit assertor, ut rem salvam fore promittit, ita satis accipiat de mulctae redhibitione. (a. 322).

³⁵³ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 201; *idem, Osservazioni*, s. 417.

³⁵⁴ Wyraźnie wspomina o tym konstytucja cesarza Walentyniana, Teodozjusza i Arkadiusza (C. Th. 9,34,9 (a. 386)), wraz z *interpretatio*, a także *interpretatio* do Constantinus, C. Th. 9,34,1 (a. 319). Jednak także sformułowania wskazujące na przypadkowe natknięcie się przechodnia na *libelli famosi*, jak ma to miejsce w konstytucji cesarza Walentyniana i Walensa (C. Th. 9,34,7 (a. 365; 368; 370; 373)), czy też, jak się wydaje, w konstytucji cesarza Arkadiusza, Honoriusza i Teodozjusza (C. Th. 9,34,10 (a. 406)), skłaniają ku takiemu wnioskowi.

³⁵⁵ Dobitnie świadczy o tym treść konstytucji: Constantinus, C. Th. 9,34,2 (a. 320-326; 313; 315); Constantinus, C. Th. 9,34,3 (a. 320); Constantinus, C. Th. 9,34,4 (a. 328); Constantius, C. Th. 9,34,5 (a. 338) oraz Constantius, C. Th. 9,34,6 (a. 355).

tego celu byłoby takie działanie, które zapewniłoby ujawnienie kompromitujących informacji jak najszerszemu kręgowi osób, co z kolei zwiększałoby szanse skierowania uwagi urzędników na zachowanie podmiotu oczernianego. Stwierdzić zatem należy, iż ustawodawstwo cesarskie wymierzone było przeciw zróżnicowanej wewnątrznie kategorii *libelli famosi*, obejmujących oba z wymienionych wcześniej rodzajów pism zniesławiających.

Gdy chodzi o zachowania zabronione dotyczące powyższych, zauważyć można zmianę w nastawieniu kolejnych cesarzy. Najwcześniejsze konstytucje powołane w *Codex Theodosianus*, pochodzące od Konstantyna, konstytuują odpowiedzialność autora *libelli famosi*³⁵⁶. Warto podkreślić, iż ten, zawierając w nich treści zniesławiające, niezależnie od miejsca, w jakim następnie umieścił pisma tego rodzaju, narażał się na ukaranie³⁵⁷. Władca ten sformułował też, utrwalony przez jego następców, nakaz niszczenia *libelli famosi*, jednak bez jednoczesnego sformułowania odpowiedzialności osób niestosujących się do tego zalecenia³⁵⁸. Wyraźne oznaczenie braku natychmiastowego zniszczenia pism zniesławiających jako czynu karalnego pojawia się natomiast w konstytucji cesarzy Walentyniana i Walensa³⁵⁹, choć taka kwalifikacja czynu warunkowana jest zachowaniem *libelli famosi* w celu ich zbierania i następczego czytania. Późniejsze uregulowanie³⁶⁰ kontynuuje tę linię prawodawczą, uszczegóławiając jednak czyn karalny oraz przewidując warunki, przy spełnieniu których nawet niezastosowanie się do nakazu zniszczenia nie musi prowadzić do ukarania przypadkowego znalazcy paszkwilu. Wystarczy bowiem, by zachował w tajemnicy swe znalezisko, a gdy zapoznał się z zawartością pisma zniesławiającego – także jego treść. Dopiero z tej konstytucji jasno wynika, domniemywana w przypadku poprzednich, motywacja, leżąca u podstaw karalności nieniszczenia pisma. Chodzi bowiem o wykluczenie sytuacji, w której kolejna osoba mogłaby mieć okazję do zapoznania się z pismem zniesławiającym. Nakaz spalenia *libellus famosus* nie powinien być postrzegany jako dodatkowy obowiązek nałożony na znalazcę, lecz przez pryzmat działania ukierunkowanego na zatrzymanie rozprzestrzeniania się zniesławiających treści. Takie założenie tłumaczy też pozostałą zawartość konstytucji, ciągle mającą ten sam cel. Zakaz wspominania komukolwiek o znalezisku nie ma więc charakteru bezwzględnego, jako że istnieje możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności poprzez

³⁵⁶ Por. Constantinus, C. Th. 9,34,1 (a. 319).

³⁵⁷ Por. *interpretatio* do Constantinus, C. Th. 9,34,1 (a. 319).

³⁵⁸ Por. Constantinus, C. Th. 9,34,3 (a. 320) i Constantinus, C. Th. 9,34,4 (a. 328).

³⁵⁹ Por. Valentinianus et Valens, C. Th. 9,34,7 (a. 365; 368; 370; 373).

³⁶⁰ Por. Valentinianus, Theodosius et Arcadius, C. Th. 9,34,9 (a. 386).

ujawnienie tożsamości autora pisma zniesławiającego. Gdy jednak dojdzie do przekazania treści *libellus famosus*, niezależnie od okoliczności, osoba, która dopuściła się takiego czynu, podlega karze.

Stan prawny z początków V w. n.e. ukazuje tylko jedna konstytucja zachowana w *Codex Theodosianus*³⁶¹. Stanowi ona znaczne zaostrzenie poprzednich regulacji, jako że samo niezniszczenie pism zniesławiających konstituuje czyn karalny. Od odpowiedzialności zwolnić może jedynie ujawnienie tożsamości (innej) osoby, która dopuściła się *lectio*³⁶² tych pism.

Zauważyć zatem należy, że wyżej wspomniane konstytucje z IV w. uznają za karalne dwa zachowania dotyczące *libelli famosi* – ich tworzenie oraz rozpowszechnianie. Odrzucić trzeba bowiem interpretację bazującą na założeniu, iż prywatne czytanie pism zniesławiających, bez jednoczesnego doprowadzenia do dalszego rozprzestrzeniania się treści oczerniających jakąś osobę, konstituowałyby odpowiedzialność karną.

Podobne postrzeganie i karanie czynów odnoszących się do *libelli famosi* zostało przyjęte w prawie justyniańskim. Także na gruncie uregulowań z VI w. znalazca pisma zniesławiającego miał obowiązek natychmiast je zniszczyć lub przynajmniej zachować w tajemnicy fakt jego znalezienia³⁶³. Rozpowszechnianie treści powyższego powodowało jednak odpowiedzialność analogiczną jak w przypadku autorstwa pism tego rodzaju³⁶⁴.

Stwierdzić zatem należy, iż konstytucje poklasyczne stworzyły nowy kształt przestępstwa zniesławienia przez pismo, podlegającego kryminalnej represji *extra ordinem*, choć tendencje zmierzające do upublicznienia postępowania przynajmniej w sprawach dotyczących pewnych rodzajów pism zniesławiających obecne są już w prawie klasycznym. W analizowanym okresie doszło jednak, jak się wydaje, do całkowitego objęcia zachowań odnoszących się do *libelli famosi* przez sferę prawa publicznego. Tym samym zniesławienie przez pismo stało się ścigane na drodze kryminalnego postępowania *extra ordinem* i w konsekwencji zagrożone stosownymi do takiego ukształtowania karami³⁶⁵. Waga przywiązywana do tego zagadnienia przez ce-

³⁶¹ Por. Arcadius, Honorius et Theodosius, C. Th. 9,34,10 (a. 406).

³⁶² Na temat możliwych interpretacji tego terminu i ich konsekwencji, zob. rozdział II.4. Warto w tym miejscu jednak zaznaczyć, iż chodzić może zarówno o czytanie (C. Pharr, *The Theodosian Code*, s. 250), jak i zbieranie w celu czytania (por. A.D. Manfredini, *Osservazioni*, s. 422-423, wraz z przyp. 94) oraz odczytywanie na głos pism tego rodzaju.

³⁶³ Por. Valentinianus, Valens, C. 9,36,2 (a. 365).

³⁶⁴ Por. C. 9,36,1 (brak danych na temat cesarza, który wydał tę konstytucję oraz jej daty).

³⁶⁵ Większość konstytucji nie wymienia konkretnych kar grożących autorom i osobom rozpowszechniającym *libelli famosi*. Istnieje jednak wzmianka o karze głównej – zob. Valentinianus et Valens, C. Th. 9,34,7 (a. 365; 368; 370; 373). Ponadto, pisma zniesławiające podlegać miały

sarzy IV w. doprowadziła do uznania ścigania twórców i propagatorów *libelli famosi* za wyłączną domenę prawa publicznego. Nie wydaje się bowiem możliwe zakwalifikowanie tych zachowań jako lekkich naruszeń dobrego imienia, dla których proponowane jest czasem przyjęcie dalszego istnienia prywatnej *actio iniuriarum*³⁶⁶. Wniosek ten jednak dotyczy jedynie tych działań, do których odnoszą się wyżej wspomniane konstytucje. Z ich treści natomiast wynika, że konstytucje cesarskie regulują jedynie anonimowe pisma zniesławiające³⁶⁷. Założyć zatem można, że *libelli famosi*, w tym satyry czy wierszyki zniesławiające, sygnowane imieniem autora, nadal uprawniały do *agere civiliter*. Zaznaczyć bowiem należy, że dopiero konstytucja w redakcji dokonanej w *Codex Iustinianus*³⁶⁸ odnosi się także do karalności podpisanego imieniem autora pisma zniesławiającego, w tym zaś okresie rozwoju prawa nie budzi wątpliwości współistnienie dwóch dróg działania pokrzywdzonego – prywatnej i publicznej.

Gdy chodzi o regulacje odnoszące się do kwestii zniesławienia w prawie justyniańskim, na pierwszy plan wysuwają się dwie konstytucje odnoszące się do karalnych zachowań. Dotyczą one, eksponowanego także już wcześniej, przypadku podważania czyjegoś *status libertatis*. Duża doniosłość zachowań tego rodzaju wydaje się być poświadczona faktem, iż aż dwie z jedenastu konstytucji zebranych w tytule *de iniuriis* dotyczą właśnie tego zagadnienia. Pierwsza koncentruje się na zagadnieniu nazwania niewolnikami dzieci danej osoby w celu jej zniesławienia³⁶⁹, druga zaś analogicznej sytuacji, lecz w odniesieniu do jej babki³⁷⁰. Obie konstytucje pochodzą z końca III w., tj. okresu panowania Dioklecjana i Maksymiana.

Dodatkowo waga powyższych uregulowań zostaje podkreślona przez generalny wydzwitek, umieszczonej w *Codex Iustinianus* pod numerem trzecim i pochodzącej – według przekazu – z I połowy III w., konstytucji z okresu panowania cesarza Gordiana.

spaleniu – por. Constantinus, C. Th. 9,34,3 (a. 320) i Constantinus, C. Th. 9,34,4 (a. 328); Constantius, C. Th. 9,34,5 (a. 338).

³⁶⁶ Tak E. Levy, *Weströmisches Vulgarrecht. Das Obligationenrecht*, Weimar 1956 (dalej jako *Weströmisches*), s. 327, którego koncepcję przyjęła znaczna część doktryny – zob. M. Hagemann, *op. cit.*, s. 199, przyp. 342. Por. szerzej rozdział III.1.

³⁶⁷ Element anonimowości w niektórych konstytucjach wspomniany jest wyraźnie – zob. Constantinus, C. Th. 9,34,3 (a. 320) oraz Constantinus, C. Th. 9,34,4 (a. 328); w innych natomiast wydaje się być dorozumiany w związku z podkreśleniem konieczności odszukania autora (C. Th. 9,34,1) lub ustaleniem możliwości uwolnienia się od odpowiedzialności przez ujawnienie jego tożsamości (Valentinianus, Theodosius et Arcadius, C. Th. 9,34,9 (a. 386)).

³⁶⁸ Por. C. 9,36,1 (brak danych na temat cesarza, który wydał tę konstytucję, oraz jej daty).

³⁶⁹ Por. Diocletianus, Maximianus, C. 9,35,9 (a. 294).

³⁷⁰ Por. Diocletianus, Maximianus, C. 9,35,10 (a. 294).

Gordianus, C. 9,35,3:

Si non es nuntiator, vereri non debes, ne eapropter, quod iniuriae faciendae gratia quidam te veluti delatorem esse dixerunt, opinio tua maculata sit. Quin immo adversus eos, quos minuendae opinionis tuae causa aliquid confecisse comperietur, more solito iniuriarum iudicio experiri potes. (a. 239)

Wynika z niej, iż nazwanie kogoś denuncjatorem stanowiło już w tym okresie, na pewno zaś w czasach Justyniana, podstawę do wniesienia skargi z tytułu iniiurii. Wydaje się zatem, że wspomniany tu przypadek zniesławienia wraz z jego rozszerzeniem na inne sposoby oczernienia charakteru pokrzywdzonego wskazuje, że wszelkie zachowania, objęte już przedklasycznym edyktem *ne quid infamandi causa fiat*, na gruncie uregulowań justyniańskich zachowały swe znaczenie.

Na uwagę zasługuje jeszcze konstytucja umieszczona pod numerem drugim, dotycząca co prawda kwestii procesowych, jednak odnosząca się bezpośrednio do zamachów na dobre imię kobiety, które stanowią podstawę wytoczenia skargi zarówno przez jej męża, jak i ojca.

Alexander Severus, C. 9,35,2:

Iniuriarum actio tibi duplici ex causa competit, cum et maritus in uxoris pudore et pater in existimatione filiorum propriam iniuriam pati intelleguntur. (a. 230)

Do klasycznego postrzegania zniesławienia nawiązuje również konstytucja przytoczona w kodyfikacji jako piąta³⁷¹, jasno wskazująca, iż brak *animus iniuriandi* wyklucza odpowiedzialność z tytułu iniiurii dokonanej przy użyciu obraźliwych, dyskredytujących słów. Ponadto określa termin roczny jako ograniczający możliwość wytoczenia *actio iniuriarum*.

Nowość w stosunku do stanu prawnego obowiązującego w okresie klasycznym zawiera z kolei konstytucja, pochodząca prawdopodobnie z II połowy III wieku. Do grona osób, w stosunku do których dokonana *iniuria* miała charakter ciężki (*iniuria atrox ex persona*), został bowiem zaliczony kapłan, pozostający w stroju wskazującym na pełnione przez niego obowiązki.

Valerianus, Gallienus, C. 9,35,4:

Atroce sine dubio iniuriam esse factam manifestum est, si tibi illata est, cum esses in sacerdotio et dignitatis habitum et ornamenta proferres: et ideo vindictam potes eo nomine exsequi. (a. 259)

³⁷¹ Por. Diocletianus, Maximianus, C. 9,35,5 (a. 290).

Pozostałe konstytucje ujęte we wspomnianym tytule *Codex Iustinianus* odnoszą się do kwestii wspólnych dla wszystkich przypadków objętych zakresem deliktu, dotycząc iniurii wyrządzonych niewolnikom³⁷² i uprawnień właściciela z tego tytułu³⁷³, a także tych spowodowanych przez dziedziców patrona jego wyzwolencom³⁷⁴. Ponadto, traktują o uprzywilejowaniu postępowania prywatnego względem kryminalnego³⁷⁵ oraz prawie działania w tym ostatnim przez pełnomocnika, ograniczając je wyłącznie do występujących w procesie *inlustres*³⁷⁶.

Powyższe regulacje dotyczące sfery procesowej wpłynęły znacząco na ostateczny charakter zniesławienia. Po okresie, w którym prywatne dochodzenie roszczeń z tytułu naruszenia dobrego imienia uległo marginalizacji lub nawet zanikowi³⁷⁷, prawo justyniańskie przywróciło możliwość korzystania z *actio iniuriarum aestimatoria*³⁷⁸. Tym samym, jak się wydaje, zniesławienie odzyskało swój dawny, deliktowy charakter. Jako właściwą drogę postępowania w przypadku zwykłych naruszeń dobrego imienia wskazano proces prywatny, zaś ściganie kryminalne zostało umieszczone na drugim planie. Na gruncie analizy konstytucji zgromadzonych w tytule trzydziestym piątym księgi dziewiątej *Codex Iustinianus* stwierdzić by należało, iż spośród przytoczonych regulacji pochodzących z III w. tylko w przypadku *iniuria atrox ex persona*, o której mowa w cytowanej wyżej konstytucji dotyczącej *iniuria* przeciw kapłanowi, wzmiankowane jest postępowanie kryminalne. Dopiero konstytucja cesarza Zenona z 478 r. wyraźnie traktuje o tej drodze działania bez precyzyjnego wskazania spraw, których dotyczy. Oznaczać by to mogło, iż prawo justyniańskie, ustanawiając możliwość wyboru między procesem prywatnym a publicznym, preferowało, dla większości przypadków, tę pierwszą opcję. Nie powodowało to jednak żadnych ograniczeń w zakresie prawa skorzystania przez pokrzywdzonego bądź to z ochrony prywatnej,

³⁷² Por. Alexander Severus, C. 9,35,1: *Nec servis quidem alienis licet facere iniuriam.* (a. 222).

³⁷³ Por. Diocletianus, Maximianus, C. 9,35,8: *Dominum pro atroci iniuria, quam servus eius passus est, edicti perpetui actione proposita, qua damni etiam haberi rationem verbis evidenter exprimitur, agere posse convenit.* (a. 294).

³⁷⁴ Por. Diocletianus, Maximianus, C. 9,35,6: *Cum nec patronos iniuriam facere libertis iuris aequitas permittat, proponasque patronae heredes eum, qui libertatem a defuncta acceperat, iniuriis adficere, curabit praeses provinciae contumeliam heredum compescere.* (a. 290).

³⁷⁵ Por. Diocletianus, Maximianus, C. 9,35,7 (a. 293).

³⁷⁶ Por. Zeno, C. 9,35,11 (s. 478).

³⁷⁷ Tak M. Balzarini, *De iniuria*, s. 15, jak również M. Fernández Prieto, *La difamación*, s. 135-136.

³⁷⁸ Kwestia ta nie budzi raczej sporów w doktrynie – zob. np. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 35-36; E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 197-198.

bądź też publicznej³⁷⁹. Ponadto warto podkreślić, iż, stworzona prawdopodobnie w okresie klasycznym, koncepcja prawna *iniuria-contumelia* została przez Justyniana przyjęta i utrwalona.

Iustinianus, I. 4,4,1:

Iniuria autem committitur non solum, cum quis pugno puta aut fustibus caesus vel etiam verberatus erit, sed etiam si cui convicium factum fuerit, sive cuius bona, quasi debitoris, possessa fuerint ab eo qui intellegebat nihil eum sibi debere, vel si quis ad infamiam alicuius libellum aut carmen scripserit, composuerit, ediderit, dolove malo fecerit quo quid eorum fieret; sive quis matremfamilias aut praetextatum praetextatamve adsectatus fuerit, sive cuius pudicitia attentata esse dicetur: et denique aliis pluribus modis admitti iniuriam manifestum est.

Aktualność zachowały zatem także przypadki zniesławienia znane już z edyktów okresu poklasycznego – *convicium, infamandi causa factum* czy *pudicitiam adtemptare*, które jednak nie stanowią żadnych ograniczeń w zakresie możliwych zachowań karalnych, a jedynie wskazują pewne, tradycyjnie wyróżniane, przejawy *iniuria*.

I.5. Wnioski

Na wstępie podkreślić należy, iż zagadnienie naruszenia dobrego imienia nie było objęte unormowaniami ustawy decemwiralnej. Przypadki z niej zaczerpnięte, umieszczane przez niektórych uczonych w kontekście zachowań zniesławiających, nie wykazują bowiem cech słownego naruszenia czci. *Iniuria(m) facere* uznać należy za lekkie naruszenie nietykalności fizycznej, zaś istoty karalności *malum carmen incantare, occentare* i *carmen condere* upatrywać raczej wypadu w obawie przed szkodliwym wpływem werbalnych zabiegów magicznych. Pogląd o łączności *flagitium*, odnoszącego się prawdopodobnie do sprawowania ludowego wymiaru sprawiedliwości, z zagadnieniem zniesławienia także nie znajduje potwierdzenia w źródłach.

Z powyższych rozważań wyłania się zatem następujący obraz kształtowania się ochrony dobrego imienia w prawie rzymskim.

Za pierwsze akty prawne dotyczące naruszenia czci uznać należy edykty pretorskie datowane najczęściej na II w. p.n.e. Pierwszym z nich był najprawdopodobniej edykt *de convicio*, odnoszący się do sytuacji publicznego sformułowania głośnej i gwałtownej wypowiedzi o charakterze zniesławiającym pod adresem innej osoby.

³⁷⁹ Por. I. 4,4,10.

Kolejnym aktem prawnym dotyczącym naruszenia czci było tzw. *edictum de adtemptata pudicitia*, mające na celu ochronę dobrego imienia *matresfamilias*, *praetextatae* i *praetextati*. Obok zachowań niewerbalnych, w których efekcie dojść mogło do zdyskredytowania wskazanych kategorii osób, jak pozbawienia towarzysza (*comitem abducere*) czy stałego podążania za wybraną osobą (*adsectari*), edykt ten zakazywał *adversus bonos mores appellare*, a więc takiego zagadnięcia szanowanej kobiety lub młodzieży, które mogłoby wywoływać wątpliwości w kwestii ich skromności.

Uregulowaniem, podobnie jak *edictum de convicio*, niezawierającym ograniczeń o charakterze podmiotowym, było *edictum ne quid infamandi causa fiat*. Edykt ten wprowadził ochronę przed każdą formą zniesławienia, tak werbalnego, jak i niewerbalnego, stanowiąc uwięźczenie dotychczasowej działalności pretorskiej w zakresie ochrony dobrego imienia.

Warto podkreślić, iż dla analizowanego tu zagadnienia znaczną aktualność zachowują też edykty poświęcone deliktowi *iniuria*, a dotyczące zagadnień proceduralnych czy związanych z popełnieniem deliktu przez lub wobec niewolnika.

Kolejnym etapem rozwoju uregulowań w zakresie ochrony dobrego imienia były najprawdopodobniej uchwały senatu okresu klasycznego, rozszerzające – z pewnymi odchyleniami – dyspozycje *lex Cornelia de iniuriis* na niektóre przypadki zniesławień pisemnych. Za nieznajdujące potwierdzenia źródłowego uznać natomiast należy ich zaliczanie do przypadków objętych samą ustawą korneliańską, ukierunkowaną na karanie naruszeń nietykalności fizycznej oraz wtargnięcia do domu przy użyciu siły. Także formalne powiązanie karalności pism zniesławiających skierowanych przeciw *inlustres* – osobom niepodlegającym ochronie na gruncie uregulowań dotyczących *maiestas* – z *crimen laesae maiestatis* wydaje się nie do utrzymania na gruncie przeprowadzonej analizy tekstów źródłowych.

W okresie poklasycznym odnotować należy znaczący spadek zainteresowania legistycznego ustnymi formami naruszenia dobrego imienia na rzecz wyeksponowania problematyki pism zniesławiających, tj. *libelli famosi*, pojawiających się w konstytucjach cesarskich na przestrzeni III, IV i w początkach V wieku.

Prawo justyniańskie zachowało tradycyjnie wyróżniane formy zniesławień znane regulacjom pretorskim, warto jednak podkreślić, iż w świetle ujednoczenia deliktu *iniuria*, ich rozróżnienie nie miało już charakteru prawnie relewantnego. Dorobek zawarty w konstytucjach cesarskich znanych z kodeksu teodozjańskiego uległ w kodyfikacji justyniańskiej drastycznemu skróceniu i pewnym modyfikacjom, wśród których za najistotniejszą uznać należy przywrócenie pierwszoplanowego znaczenia prywatnoprosesowemu dochodzeniu roszczeń także z tytułu zniesławień pisemnych.

Rozdział II

Formy zachowań karalnych

II.1. *Adversus bonos mores convicium facere*

Dla wskazania możliwego zakresu przedmiotowego zachowania określanego pojęciem *convicium* nieodzowne wydaje się przyjęcie – jako punktu wyjścia – znaczenia tego terminu. To z kolei, wobec braku definicji w źródłach, nastręcza wielu trudności. Warto zatem zaznaczyć, iż wszelkie próby dotarcia do znaczenia analizowanego pojęcia koncentrują się bądź na interpretacji etymologicznej, bądź na analizie kontekstów jego występowania tak w tekstach prawniczych, jak również literackich, co, wobec niewielkiej ilości tych pierwszych, często przenosi rozważania na grunt pozaprawniczego znaczenia *convicium*, mogącego wykazywać znaczne rozbieżności w stosunku do swego jurydycznego odpowiednika. Odrębnym sposobem pozostaje wyznaczanie zakresu pojęcia poprzez odniesienie go do innych, w tym wskazanie terminów i zwrotów synonimicznych. W tym ostatnim zakresie wskazuje się zazwyczaj związki *convicium* z *clamor*³⁸⁰, *pipulus*³⁸¹, *vagulatio*³⁸², *flagitium*³⁸³ czy *maledictum*³⁸⁴.

³⁸⁰ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *clamor*: „głośny krzyk [...], okrzyk, wrzawa wojenna, krzyki zwierząt i ptaków”. Zob. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *clamor*: „krzyk; hałas; jęk; oklaski, aplauz; huk, grzmot; zły postępek, grzech [...]”. Por. też Plautus, *Bacchides*, v. 874; Cicero, *In Verrem* 2,5,28 oraz *Pro Publio Sestio* 55,118.

³⁸¹ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *pipulus*: „kwilenie, płacz, wymysły, urąganie, narzekanie”. Na pewną łączność znaczeniową tego pojęcia z *convicium* wskazuje G.L. Hendrickson, podkreślając, iż często jest ono za jego pomocą definiowane. G.L. Hendrickson, *Convicium*, s. 119. Ma to miejsce u Warrona w odniesieniu do Plautusa, *Aulularia*, v. 446. Zob. Varro, *De Lingua Latina* 7,103.

³⁸² Festus, *De Verborum Significatione*, s.v. *vagulatio* (L. 514).

³⁸³ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *flagitium*: „zniesławienie, niesława”. Zob. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *flagitium*: „hańba; zniesławienie; występki; czyn haniebny [...]”. Jako tożsame znaczeniowo z *convicium* postrzega *flagitium* H. Usener, *op. cit.*, s. 373-374. Por. także Vergilius, *Eclogae* 8,30: *a pueris aspergendas nuces cum strepitu et convicio flagitari*.

³⁸⁴ Za pomocą *maledictum*, rozumianego jako „ciężki zarzut, złorzeczenie, obelga” (M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *maledictum*) lub „złorzeczenie, przeklinanie, lżenie; obelga, zniewaga” (J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *maledictum*), charakteryzuje *convicium* A.D. Manfredini, przywołując fragment mowy Cyncerona *Pro Caelio* 6: *maledictio autem nihil habet propositi praeter contumeliam; quae si petulantius iactatur; convicium, si facetius, urbanitas nominatur*. Zob. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 64.

Próbę przybliżenia pojęcia *convicium* podjął już Ulpian³⁸⁵, który wskazał, że stanowi ono *quasi convocium*. Stwierdzenie to, mimo podnoszonych niekiedy wątpliwości co do wiarygodności tego fragmentu³⁸⁶, dało asumpt do analizy etymologicznej *convicium* w kierunku wyróżnienia dwóch elementów składowych pojęcia: *con*, którego pochodzenie od *cum* nie budzi wątpliwości, oraz *vox*. Taką interpretację – jako jedno z dwóch prawdopodobnych wyjaśnień – odnaleźć można także w przekazie słów Festusa przez Paulusa Diaconusa.

Festus, *De Verborum Significatione*, s.v. *convicium* (L. 36):

convicium a vicis, in quibus prius habitatum est, videtur dictum, vel inmutata littera quasi convocium.

Przyjmując ten pogląd, przeważająca część doktryny uznała *convicium* za znieważające zachowanie polegające na połączeniu głosek³⁸⁷. Niewielkie rozbieżności w postaci uznania za drugi element składowy analizowanego pojęcia słowa *vox*³⁸⁸ czy *vocare*³⁸⁹ nie wprowadzają w tym zakresie znaczących zmian. W ten sposób pojęcie to określa już Theodor Mommsen, przyjmując jednocześnie, iż początkowo do zachowania tego dochodziło podczas zbiegowiska przed domem, w którym następowało jawne rzucenie oszczerstwa wobec jego mieszkańca³⁹⁰. Także Max Kaser czy Wolfgang Kunkel widzą w *convicium* „[...]_wspólny okrzyk wielu ludzi, jawne lżenie nielubianych współobywateli poprzez koci koncert obelżywych słów i szyderczych sformułowań”³⁹¹. Podobnie E. Pólay wskazuje, że „*convicium* to akt wynikający z oczerniania (*convicium* w węższym znaczeniu), wzburzenia (*concitatio*) i takiego zgromadzenia, które rodzi kłótnię, popełnionych przez więcej niż jedną osobę, które

³⁸⁵ Ulpianus, D. 47,10,15,4.

³⁸⁶ Tak G.L. Hendrickson, *Convicium*, s. 117. Autor twierdzi, że drugie zdanie tego fragmentu jest wynikiem wewnętrznego rozdarcia Ulpiana między prawdziwym znaczeniem *convicium* jako wyrażenia głośniego i obraźliwego a naciskiem na etymologię, przejawianym przez gramatyków. Pogląd ten pozostaje jednak odosobniony.

³⁸⁷ W ten sposób *convicium* rozumieją m.in.: E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 103; P. Huvelin, *op. cit.*, s. 60, oraz R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien*, s. 308. Także M. Marrone określa *convicium* jako „riunione di più voci“, zob. M. Marrone, *Considerazioni*, s. 480.

³⁸⁸ P. Huvelin, *op.cit.*, s. 60.

³⁸⁹ M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, s. 624.

³⁹⁰ T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 794. Podobnie H.R. Mezger, *Stipulation und letztwillige Verfügung „contra bonos mores“ im klassisch-römischen und nachklassischen Recht*, Göttingen 1930, s. 16.

³⁹¹ Za: F. Raber, *Grundlagen*, s. 24.

«krzyczą razem»³⁹². Element mnogości eksponuje także Matteo Marrone, określając analizowane zachowanie jako „połączenie wielu głosów”³⁹³ oraz „znieważający krzyk”³⁹⁴. Do niemal identycznego rezultatu znaczeniowego dochodzi także P. Huvelin³⁹⁵, dostrzegający początki *convicium* w *con-vécium* lub *con-voctium*. Przeważająca część doktryny jest zatem w zasadzie zgodna w kwestii podstawowego zakresu analizowanego pojęcia, warto jednak zauważyć, iż często aspekt wielości osób jest w definiowaniu *convicium* pomijany, przez co akcent zostaje przeniesiony na jego znaczenie jako „podniesionym głosem rzuconej nagany, obelgi, wyrządzonej komuś zniewagi”³⁹⁶. Niekiedy jednak, jak u A. Kocha, dodatkowo występuje wymóg publicznego charakteru działania jako przesłanki koniecznej dla uznania takiego zachowania za *convicium*³⁹⁷.

Warto jednak zaznaczyć, iż mimo dominującej pozycji etymologii opartej na *convocium* spotkać można alternatywne koncepcje pochodzenia terminu, w pewnym zakresie wykraczające nawet poza źródłosłów łaciński. Propozycję taką przedstawił Francis Asbury Wood, postulując wywodzenie *convicium* od *vinco*³⁹⁸, którego rdzeń pochodzi z kolei od indogermańskiego *-ueig* oznaczającego „energiczną, zwłaszcza wrogą, z mocą wyartykułowaną wypowiedź”³⁹⁹. Zwolennikiem takiej etymologii jest także George Lincoln Hendrickson, który dodatkowo podkreśla, iż funkcją przedrostka *con-* jest podkreślenie kompletności bądź gruntowności pojęcia, podobnie jak w przypadku *per-* w *pervicax*, również pochodzącego od *vinco*. *Convicium* w takim wypadku wiązałoby się z przytłaczającym efektem, jaki „gwałtowne wyrażenia wrogich uczuć” mogłyby wywołać po stronie ofiary⁴⁰⁰.

Jeszcze inne pochodzenie *convicium* łączy się ze słowem *vicus*, na co zwraca uwagę wspomniany już Festus. Taki pogląd, przyjęty i rozwinięty przez H. Usenera⁴⁰¹, koresponduje z upatrywaniem przez niego początków *convicium* w instytucji ludowego wymiaru sprawiedliwości, rodzaju nieoficjalnego samosądu przejawiającego się

³⁹² E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 103.

³⁹³ M. Marrone, *Considerazioni*, s. 479.

³⁹⁴ *Ibidem*.

³⁹⁵ P. Huvelin, *loc. cit.*

³⁹⁶ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *convicium*. Por. też J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *convicium*: „obelga, wyzwisko; łajanie; wrzawa, hałas; plama, zakała”.

³⁹⁷ A. Koch, *op. cit.*, s. 69.

³⁹⁸ F.A. Wood, *Notes on Latin etymologies*, „Classical Philology” 7 (1912), s. 304.

³⁹⁹ A. Walde, *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1910, s.v. *vinco*.

⁴⁰⁰ G.L. Hendrickson, *Convicium*, s. 119.

⁴⁰¹ H. Usener, *op. cit.*, s. 373.

w krzykach sąsiadów-sędziów wobec swoich *vicini*. Należy jednak podkreślić, iż koncepcja ta, mimo rozwiniętej argumentacji, nie została przyjęta w doktrynie⁴⁰².

W kwestii źródeł już nie samego pojęcia, a zachowania, z jakim łączy się analizowany termin, znacznie większą wagę badacze przywiązywali do innego świadectwa Festusa, który widział w *convicium* spadkobiercę antycznego *occentare*:

Festus, *De Verborum Significatione*, s.v. *occentassint* (L. 190):

occentassint antiqui dicebant quod nunc convicium facerint dicimus, quod id clare et cum quodam canore fit, ut procul exaudiri possit,]..._

W ten sposób rozważania na temat edyktalnego pojęcia przenoszą się na grunt rozumienia *occentare*, będącego przedmiotem analizy w innej części pracy. Niemniej jednak pewne aspekty, w związku z dużym oddźwiękiem twierdzenia Festusa w literaturze przedmiotu, muszą być poruszone także w tym miejscu. Zwolennicy poglądu, iż *occentare* było działaniem o charakterze zniesławiającym⁴⁰³, regulowanym już w ustawie XII tablic, utrzymują, że jego istota – w ujęciu *occentare sive carmen condere* – od początku realizowała się w publicznych głośnych wypowiedziach o charakterze znieważającym i dyskredytującym. Z takiego ujęcia *occentare* wynika wniosek, iż to, co współcześni Ulpianowi rozumieli przez *convicium*, od początku było zachowaniem zabronionym, surowo karanym już w V w. p.n.e. Koncepcja ta, szeroko przyjęta w starszej literaturze przedmiotu, obecnie jednak traci na znaczeniu⁴⁰⁴. Ma to związek z odchodzeniem od rozumienia *occentare* jako zachowania o znamionach tak magicznych, jak i zniesławiających na rzecz wyłącznie tych pierwszych. Takie zaś najprawdopodobniej nie stanowi poprzednika obraźliwej i dyskredytującej mowy, jaką jest *convicium*. Dodatkowo warto podkreślić, iż także ze względu na nikle uzasad-

⁴⁰² Jej krytykę przeprowadził R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien*, s. 309. Utrzymuje on ponadto, iż ten sposób rozumienia *convicium* wymaga uznania, iż byłoby ono swoistym apelem w kwestii niedozwolonej samopomocy. Pogląd zbliżony do koncepcji H. Usenera o nieformalnym charakterze osądzania członków społeczności przez innych jej członków prezentuje z kolei M. Marrone. Twierdzi on, że *convicium* było właściwym i słusznym sposobem wyrażenia potępienia przez lud. Zob. M. Marrone, *Considerazioni*, s. 479.

⁴⁰³ Tak m.in. T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 794-796; P.E. Huschke, *op. cit.*, 118 i n.; M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, t. 1, s. 521, przyp. 6. Także A. Koch zauważa możliwość wprowadzenia przez pretora odpowiedzialności za *convicium* w drodze interpretacji postanowienia dotyczącego *occentare*. A. Koch, *op. cit.*, s. 69.

⁴⁰⁴ Zob. M.J. Bravo Bosch, *Sobre el origen*, s. 122. Przeciwni wywodzeniu *convicium* z *occentare* są też m.in. P. Huvelin, *op. cit.*, s. 41-44; E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 103-104, przyp. 25, oraz A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 90. Według E. Pólaya klauzula edyktalna jest rozszerzeniem *iniuria* z tab. 8,4, co znajduje potwierdzenie w *Rhetorica ad Herennium* 4,25,35: *Iniuriae sunt, quae aut pulsatione corpus (aut) convicio auris, aut aliqua turpitudine vitam cuiuspiam violant*. Zob. E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 103.

nienie społeczne prawdopodobieństwo penalizacji zniesławiających pieśni czy wierszy w okresie ustawy XII tablic pozostaje niewielkie. Jak bowiem wskazuje P. Huvelin, twórczość satyryczna była na tym etapie bardzo słabo rozwinięta⁴⁰⁵.

Próbę pogodzenia, obecnie przeważającego, poglądu o postrzeganiu *occentare* jedynie w kontekście magicznym, z zachowaniem wiarygodności źródeł odnoszących się do ciągłości znaczeniowej między powyższym a *convicium*, podjął także Peter Birks. Założył on, iż powszechnie akceptowany, magiczny wymiar *occentare* charakteryzował to zachowanie jedynie początkowo, z czasem zaś, wskutek swoistej „sekularyzacji”, nabral znaczenia zniesławienia. Stało się to, według tego autora, na drodze zastępowania wiary w czary przez wiarę w moc opinii publicznej⁴⁰⁶. Odrzucając takie uzasadnienie zmiany, niedające się utrzymać na gruncie analizy zachowań magicznych w starożytnym Rzymie⁴⁰⁷, zaznaczyć trzeba, iż w wypadku dotarcia do przyczyny owego „przewrotu semantycznego”, koncepcja ta wyjaśniałaby wiele, dotychczas spornych, zagadnień.

Rozwiązaniem problemu pochodzenia *convicium* nie stała się też do tej pory propozycja A.D. Manfrediniego⁴⁰⁸, który za źródło deliktu uważa zbiorowe manifestacje protestu wobec urzędników lub *primores*. Zgromadzenia te, głośne i zgiełkliwe, odbywające się często podczas *contiones*, były formą buntu (*sedition*) i właśnie z uwagi na taki charakter były karalne, nawet w stosunku do osób biernie uczestniczących w wydarzeniu oraz podżegaczy. Pierwotne znaczenie *convicium*, które przetrwało aż do okresu późnej republiki, autor ten ogranicza zatem do określenia wrzawy, z wyłączeniem użycia słów obraźliwych. Zauważa on ewolucję rozważanego terminu dopiero od czasów cycerońskich. Z jednej strony zachował on dotychczasowe znaczenie (w powiązaniu z *clamor*), z drugiej natomiast zaczął być używany dla określenia ciężkiej formy *maledictum*⁴⁰⁹. W ten sposób autor utrzymuje, wbrew powszechnie akceptowanej linii rozwoju deliktu, iż pretorska ochrona przed zniewagą słowną ma u swych podstaw penalizację publicznego przestępstwa buntu, nie zaś naruszenia nietykalności cielesnej. W takim wypadku narodziny *convicium* jako *iniuria verbis* byłyby efektem objęcia zachowań buntowniczych odrębnymi regulacjami (ustawami *de vi* oraz *de maiestate*). Jednocześnie autor widzi uzasadnienie takich zbiorowych zachowań w pu-

⁴⁰⁵ P. Huvelin, *op. cit.*, s. 26.

⁴⁰⁶ P. Birks, *The early history*, s. 206-207.

⁴⁰⁷ Zob. A. Wypustek, *Magia antyczna*, Wrocław 2001, *passim*.

⁴⁰⁸ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 60.

⁴⁰⁹ Wtedy też, według autora, nastąpiło wykształcenie neologizmu *conviciari* oraz rozpowszechnienie użycia innych form czasownikowych towarzyszących *convicium* – oprócz *facere* występują także: *iacere*, *ingerere*, *dicere*, a także *lacerare*, *laccessere* i *verberare convicium*. Zob. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 64.

blicznym, zgiełkliwym „zgłaszaniu” doznanej krzywdy przed domem sprawcy, które nabiera cech zakłócania spokoju publicznego i z tego względu jest karalne. Warto podkreślić, iż na poparcie tej tezy A.D. Manfredini⁴¹⁰ przytacza przykłady zaczerpnięte z twórczości Cycerona⁴¹¹, dotyczące wrogich kontestacji tłumy, zaznaczając, iż w tym momencie *convicium* było już traktowane jako *maledictum*.

Koncepcja ta, w zakresie pierwotnego rozumienia przez *convicium* wrzawy, nie wydaje się jednak uzasadniona. Trudno bowiem uznać, że wskazywane przez A.D. Manfrediniego publiczne protesty skierowane przeciw urzędnikom nie zawierały treści nieprzyjaznych, zwłaszcza gdy miały być wynikiem doznanej krzywdy. Z tego względu przypuszczać można, iż jakkolwiek *convicium* początkowo nie było rozumiane jako słowna forma zniewagi, w rzeczywistości opierało się na dwóch elementach – użyciu podniesionego głosu, a nawet krzyku w stosunku do wypowiedzi nieprzychylnych. Źródła literackie potwierdzają zastosowanie tego pojęcia na określenie gwałtownej, głośniejszej mowy, lecz za każdym razem o nieprzyjaznym zabarwieniu. Bynajmniej nie dotyczy to dopiero twórczości Cycerona, ale widoczne jest już u Plauta i Terencjusza. Podkreślić jednak należy, że poniższe rozważania koncentrują się na znaczeniu słowa *convicium* w rozumieniu powszechnym, nie stanowią jednak próby sformułowania definicji pojęcia jurydycznego *convicium* wobec założenia, iż nie każde zachowanie określane w ten sposób potocznie nosiło znamiona deliktu.

Zachowania opisywane słowem *convicium* często łączą się z sytuacją konfliktową i dotyczą wypowiedzi lub postępowania „drugiej strony”. W ten sposób analizowanego pojęcia używa terencjański Aeschinus, wykrzykując do swego rywala:

Terentius, *Adelphoe*, v. 180:

ante aedis non fecisse erit melius hic convicium.

⁴¹⁰ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 66-67.

⁴¹¹ M.in. *Epistulae ad Atticum* 2,18,1 (*Fufium clamoribus et conviciis et sibilis consecretantur. his ex rebus non spes sed dolor est maior; cum videas civitatis voluntatem solutam, virtutem adligatam*); *Epistulae ad Familiares* 1,5 b (*postea quam Pompeius et apud populum a. d. VIII Idus Februarias, quom pro Milone diceret, clamore convicioque iactatus est in senatuque a Catone asperere et acerbe inimicorum magno silentio est accusatus, visus est mihi vehementer esse perturbatus*); *In Verrem* 2,1,158 (*hoc modo iste sibi et saluti suae prospicere didicit referendo in tabulas et privatas et publicas quod gestum non esset, tollendo quod esset, et semper aliquid demendo, mutando, interpolando; eo enim usque progreditur ut ne defensionem quidem maleficiorum suorum sine aliis maleficiis reperire possit. eius modi subsortitionem homo amentissimus suorum quoque iudicum fore putavit per sodalem suum Q. Curtium, iudicem quaestionis suae; cui ego nisi vi populi atque hominum clamore atque convicio restitissim, ex hac decuria vestra, cuius mihi copiam quam largissime factam oportebat, quos iste adnuerat in suum consilium sine causa subsortiebatur*); *Pro Roscio Comodeo* 30 (*Quod item nuper in Erote comoedo usu venit; qui posteaquam e scaena non modo sibilis sed etiam convicio explodebatur; sicut in aram confugit in huius domum, disciplinam, patrocinium, nomen: itaque per brevi tempore qui ne innovissimis quidem erat histrionibus ad primos pervenit comoedos*).

W celu ustalenia, jakie zachowanie określone jest w tym przypadku jako *convicium*, należy przytoczyć kontekst wypowiedzi. Słowa powyższe padają bowiem podczas sporu między dwoma mężczyznami, którego przedmiotem są prawa do kurtyzany Bacchis. Sannio, będący ich adresatem, domaga się uznania swych racji, powołując się na uiszczoną przez siebie zapłatę⁴¹². W tym celu urządza publiczną awanturę, czyli dopuszcza się *convicium*.

Z podobnym kontekstem użycia tego słowa spotkać się można u Plauta. W *Bacchides* dochodzi bowiem do stypulacyjnego przyrzeczenia zapłaty w celu powstrzymania *convicium*.

Plautus, *Bacchides*, v. 873-874:

*vis tibi ducentos nummos iam promittier
ut ne clamorem hic facias neu convicium.*

Ma to miejsce podczas próby ratowania syna przed zemstą – w rzeczywistości rze-komego – męża jego kochanki. W tym przypadku zatem również mamy do czynienia z konfliktem interesów i obawą przed, niewątpliwie nieprzyjazną, wypowiedzią pod adresem cudzołożnika. Także drugi element – głośności, a nawet krzykliwości takiego zachowania – budzi zapewne lęk przed upublicznieniem całej sprawy.

Z mową gwałtowną i natarczywą określaną jako *convicium* mamy też do czynienia w *Mostellaria*, gdzie tym słowem określona jest głośna wypowiedź lichwiarza domagającego się odsetek od swego dłużnika. W poniżej przytoczony sposób bowiem postronny obserwator formułuje pytania odnośnie do zasłyszanego zdarzenia.

Plautus, *Mostellaria*, v. 615-618:

*quis illic est? quid illis petit?
quid Philolachetem gnatum compellat meum
sic et praesenti tibi facit convicium?*

Na niewątpliwie nieprzychylnie zachowanie, określone słowem *convicium*, skarży się także „małpa”, czyli nielubiany sąsiad kupca w komedii Plauta *Mercator*. Zgodnie ze snem Demipho zakupił nową, „piękną kozę”, lecz nie chciał jej trzymać z dotychczas posiadaną, więc oddał ją pod opiekę Lysimachusowi. Spowodowało to jednak *flagitium* i *damnum* oraz utyskiwanie opiekuna.

⁴¹² Warto także zauważyć związek z protestami przytaczanymi przez A.D. Manfrediniego, a mającymi miejsce – jak w tym wypadku – przed drzwiami „sprawcy” takiego zachowania.

Plautus, *Mercator*, v. 235:

*male mihi precatur et facit convicium*⁴¹³.

Po raz kolejny zatem pojęcie to wiąże się z niezadowoleniem, wyrażeniem stanowiska nieprzychylnego w związku z przybyciem nowego nabytku kupca.

Z kontynuacją rozumienia *convicium* w duchu głośnej wypowiedzi o charakterze negatywnym, jakkolwiek jedynie w odniesieniu do zachowania jakiejś zbiorowości, mamy też do czynienia u Cycerona⁴¹⁴.

Późniejsi autorzy – Owidiusz⁴¹⁵, Seneka⁴¹⁶ czy Marcjalis⁴¹⁷ – wspominają z kolei o tradycjach związanych z *versi fescennini*, recytowanych lub śpiewanych między innymi podczas *festa convicia* czy *obscenis convicia rustica dictis*. Były to teksty wyrażające drwinę, wytykające wady lub zawierające nieprzyjemne aluzje. Mimo jedynie pozornego ukierunkowania na ośmieszenie i zniesławienie bohaterów owych utworów, wypowiedzi te, podobnie jak w poprzednich wypadkach, miały wydźwięk wyraźnie negatywny.

Istota zachowania oznaczanego w źródłach literackich mianem *convicium* wydaje się zatem, w świetle przytoczonych przykładów, możliwa do odtworzenia w sposób jednoznaczny – jako mowa z użyciem podniesionego głosu, a nawet krzyku, służąca wyrażeniu treści nieprzychylnych. Takiego rozumienia *convicium* nie można jednak automatycznie przenieść na grunt uregulowań deliktu, a traktować jedynie jako punkt wyjściowy do określenia zakresu przedmiotowego *edictum de convicio* i dalszego rozwoju jako formy popełnienia *iniuria*.

Przechodząc do analizy fragmentów pism jurystów rzymskich, zawierających wskazówki w tym zakresie, za podstawowy uznać należy poniższy przekaz.

Ulpianus, D. 47,10,15,4:

Convicium autem dicitur vel a concitatione vel a conventu, hoc est a collatione vocum. Cum enim in unum complures voces conferuntur, convicium appellatur quasi convocium.

⁴¹³ Zaznaczyć trzeba, że podobnie jak określenie „małpa” odnosi się do nielubianego sąsiada, „piękna koza” jest określeniem pięknej dziewczyny (Pasikompsy), koza zaś, która jest w domu, oznacza żonę Demipho. Zob. Plautus, *Bracia*, tłum. G. Przychocki, Wrocław 2006, s. 228, przyp. do w. 230 oraz 234.

⁴¹⁴ Por. przyp. 410.

⁴¹⁵ *Metamorphoses* 14,522.

⁴¹⁶ *Medea*, v. 113.

⁴¹⁷ *Epigrammata* 7,8,7.

Zgodnie z przyjętym brzmieniem fragmentu powstać ono może bądź wskutek *concitatio*, bądź *a conventu*, to jest wskutek *collatione vocum*. *Concitatio* definiowane jest jako „pobudzenie, podniecenie; bunt, opór, rozruchy; poruszenie, wzburzenie (psychiczne)”⁴¹⁸, zatem odnosi się do okoliczności związanych z emocjonalnym podłożem popełnienia czynu, sugerującym jego gwałtowny charakter. Drugie określenie jasno wskazuje na możliwość dokonania *convicium* przez *conventus*, czyli „zgromadzenie, zebranie”⁴¹⁹. Do tego momentu tekst, jeśli uznać go za nieuszkodzony i oryginalny, wyraźnie wskazuje na dwie możliwości popełnienia deliktu – albo poprzez *concitatio*, albo też przez (jakieś) działanie więcej niż jednej osoby. Następujące po tym fragmencie sformułowanie *hoc est a collatione vocum* wprowadza jednak wątpliwości co do słuszności tak rozumianego *convicium*. Wymóg *collatio*, a więc „zgromadzenia, zebrania, złączenia w jedno”⁴²⁰ głosów, może być odniesiony tak do obu wcześniej wspomnianych sytuacji, jak też tylko do ostatniej. Na tym gruncie powstały dwie główne koncepcje interpretacyjne, szeroko reprezentowane w doktrynie. Pierwsza i przeważająca zakłada, iż *a collatione vocum* odnosi się tak do *a concitatione*, jak i do *a conventu*. Powoduje to, iż, niezależnie od sposobu wypowiedzenia słów, aby zachowanie nosiło znamiona *convicium*, musi nastąpić połączenie głosów. Skutkiem przyjęcia tej linii interpretacyjnej jest konieczność uznania, iż delikt ten nie mógł być popełniony przez jednostkę, która jakkolwiek mogła spełnić wymóg *a concitatione*, to jednak nie sposób przypisać jej wielości głosów, koniecznych do powstania *collatio*. W konsekwencji więc zwolennicy takiego ujęcia *convicium* przyjmują, że obejmowało ono sytuację, w której zgromadzony tłum wznosił wspólne obraźliwe okrzyki pod adresem określonej osoby⁴²¹. Na poparcie tej interpretacji powołują drugie, wspomniane już, zdanie analizowanego fragmentu, w którym Ulpian wyraźnie stwierdza, że *convicium* to jakby *convocium*, a zatem złączenie głosów. Podobne znaczenie wypływa z wyrażenia *vociferatio in unum collata* pochodzącego z cytowanego niżej fragmentu⁴²². *Vociferatio* bowiem to „głośnie wołanie, krzyk”⁴²³. W tym przypadku, konsekwentnie, dodany jest warunek połączenia w jedno, co świadczy na korzyść

⁴¹⁸ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *concitatio*. Por. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *concitatio*: „wprawienie w ruch; wzruszenie; podniecenie; afekt, gniew; bunt, rozruchy; zbiegowisko, tłum; ponaglenie, wezwanie; namowa, podburzenie [...]”.

⁴¹⁹ *Ibidem*, s.v. *conventus*. Por. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *conventus*: „zebranie; stowarzyszenie; [...] grupa ludzi [...]”.

⁴²⁰ *Ibidem*, s.v. *collatio*. Por. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *collatio*: „zebranie, nagromadzenie, złączenie; zebranie się na rozmowy; [...]”.

⁴²¹ Tak m.in. T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 796; P. Huvelin, *op. cit.*, s. 62; E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 103; M. Marrone, *Considerazioni*, s. 479.

⁴²² Ulpianus, D. 47,10,15,5.

⁴²³ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *vociferatio*. Por. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *vociferatio*: „krzyk; [...] wrzawa; publiczne znieważanie przez kilka osób czyjejsz czci; przezywanie”.

koncepcji o konieczności spełnienia łącznie obu przesłanek wymienionych przez jurystę⁴²⁴. Wzmocnieniu tej linii interpretacyjnej miało służyć, ostatecznie niezaakceptowane w doktrynie, wprowadzenie nowego brzmienia poniższego fragmentu, który, zgodnie z postulatami Gerharda Beselera, otrzymać powinien następującą postać:

Ulpianus, D. 47,10,15,11-12:

*Ex his apparet non omne maledictum convicium esse: sed in solum, quod <in coetu> cum vociferatione dictum est, sive unus sive plures dixerint, [quod in coetu dictum est,] convicium est*⁴²⁵.

Za poprawkę wprowadzoną przez samego Ulpiana uważa z kolei *hoc est a collatione vocum* R. Wittmann⁴²⁶, odrzucając możliwość odnoszenia tego fragmentu do obu przesłanek łącznie, jak również jedynie do ostatniej. Nie powoduje to jednak odstąpienia przez niego od przeważającego poglądu doktryny w zakresie traktowania *convicium* jako znieważającego zachowania kilku osób. Przeciwnie, w związku z uznaniem, iż jurysta zdecydował się ostatecznie wyjaśnić analizowane pojęcie właśnie tymi słowami, drugie zdanie fragmentu staje się naturalną kontynuacją myśli, potwierdzając, według autora, powyższą tezę.

Odmianą linię interpretacyjną zainicjował G.L. Hendrickson⁴²⁷, który postulował odnoszenie fragmentu *hoc est a collatione vocum* jedynie do drugiego stanu faktycznego, tj. *a conventu*. Sugeruje on nawet błąd kompilatorów, którzy nie rozumiejąc tekstu, nie zachowali jego oryginalnej formy. Proponuje też, dla jasnego rozgraniczenia obu stanów faktycznych, wprowadzenie następującej zmiany: *vel a concitatione <vocis>, vel a conventu, hoc est a collatione vocum*. Pozostawiałoby to nadal możliwość popełnienia *convicium* na dwa sposoby, a zatem znacznie rozszerzyłoby zasięg tego pojęcia w stosunku do przeważającego poglądu doktryny, dopuszczając popełnienie go także przez jednostkę. Całe wyjaśnienie etymologiczne odnosiłoby się tylko do popełnienia *convicium* w tłumie. Przesłanki stanowiące o przytoczeniu takiego wyjaśnienia przez Ulpiana nie wydają się jednak w ujęciu G.L. Hendricksona przekonujące. Trudno bowiem uznać, że jedynym powodem ich zamieszczenia było stanowisko gramatyków,

⁴²⁴ Ulpianus, D. 47,10,15,4.

⁴²⁵ G. Beseler, *Beiträge zur Kritik der römischen Rechtsquellen*, t. 1, Tübingen 1910 (dalej jako *Beiträge*), s. 117.

⁴²⁶ R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien*, s. 308.

⁴²⁷ G.L. Hendrickson, *Convicium*, s. 116-118. Koncepcję o możliwości popełnienia *convicium* przez jednostkę przyjmuje także F. Raber. Zaznacza on również, iż w przypadku dopuszczenia się takiego zachowania przez kilka osób, delikt nabiera charakteru iniiury cięższej. F. Raber, *Grundlagen*, s. 29.

akcentujących etymologiczne wyjaśnienia pojęć, w oderwaniu od prawdziwego pojmowania powyższych w społeczeństwie. Nie osłabia to jednak trafnego, na pierwszy rzut oka, spostrzeżenia, że przypadki zgwałconych zgromadzeń, podczas których dochodziło do wznoszenia znieważających okrzyków będących podstawą do wniesienia skargi, należały do rzadkości.

Potwierdzenia słuszności tezy o dopuszczalności popełnienia *convicium* przez jednostkę można ponadto upatrywać w niektórych tekstach literackich, gdzie słowo to użyte jest w odniesieniu do mowy pojedynczej osoby. Z sytuacją taką mamy do czynienia na przykład u Plauta w *Mostellaria*, gdzie oznacza ono natarczywe i gwałtowne domaganie się przez lichwiarza spłaty odsetek, oraz w *Bacchides*, na określenie zachowania „zdradzonego męża”. Jednocześnie jednak zaznaczyć należy, iż także znaczenie *convicium* jako mowy wielu znajduje odzwierciedlenie w źródłach pozajurydycznych⁴²⁸.

W tego rodzaju źródłach dostrzec można także związki *convicium* z *maledictum*, obecne również w poniższych, już prawniczych, przekazach.

Pauli Sententiae 5,4,19:

Maledictum itemque convicium publice factum ad iniuriae vindictam revocatur]..._

Pauli Sententiae 5,4,20:

Non tantum is, qui maledictum aut convicium ingesserit, iniuriarum convictus famosus efficitur, sed et is, cuius ope consiliove factum esse dicitur.

Nie można jednak tych pojęć utożsamiać, na co wskazują także słowa Ulpiana:

Ulpianus, D. 47,10,15,11:

Ex his apparet non omne maledictum convicium esse: sed id solum, quod cum vociferatione dictum est.

Nie każde zatem *maledictum* uznane być może za *convicium* – dodatkowo musi być bowiem wypowiedziane *cum vociferatione*, z „głośnym wołaniem, krzykiem” oraz/ lub *in coetu*.

Ulpianus, D. 47,10,15,12:

Sive unus sive plures dixerint, quod in coetu dictum est, convicium est: quod autem non in coetu nec vociferatione dicitur, convicium non proprie dicitur, sed infamandi causa dictum.

⁴²⁸ Por. przyp. 410.

Także przy analizie powyższego fragmentu występują, wspomniane już wcześniej, dwie możliwości interpretacyjne – bądź rozumienia przesłanek *in coetu* oraz *vociferatio* łącznie, bądź też rozdzielnie. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zachowanie będzie nośnię znamiona *convicium*, jeżeli oba warunki zostaną spełnione jednocześnie. Podkreślić jednak należy, że akceptowany jest w literaturze pogląd, iż także jednostka, choć również działająca w tłumie, może jako jedyna wypowiadać słowa obraźliwe kwalifikowane jako *convicium*, gdyż wynika to wprost z fragmentu *sive unus sive plures dixerint*. Warto także zauważyć, iż obecność wyrażen *in coetu* lub *in conventu* sugeruje raczej publiczny charakter mowy, nie potwierdza jednak tezy o zbiorowym podmiocie wypowiadającym słowa znieważające czy zniesławiające. Taka interpretacja dopuszcza rozumienie pod powyższymi zwrotami nie tylko zorganizowanego zgromadzenia, ale także zbiorowości obecnej w miejscu publicznym, która w związku z *convicium* zrealizowanym przez jednostkę mogłaby stworzyć zbiegowisko *ad hoc*. Punkt ciężkości zostałby wówczas przeniesiony na „słyszalność” tych słów, niezależnie od tego, czy wypowiadałby je *unus*, czy też *plures*.

Dwie, zupełnie od siebie niezależne, sytuacje deliktowe widzi w powyższym fragmencie A.D. Manfredini⁴²⁹. Zauważa on, iż rozdzielne traktowanie przesłanek *cum vociferatione* oraz *in coetu*⁴³⁰ pozwala wyróżnić dwa zachowania. Pierwsze odnosi się do popełnienia *convicium* poprzez wypowiadanie *maledictum* na tyle donośnym głosem, by być słyszonym, nawet jeśli ma to miejsce w sytuacji, gdy brak osób trzecich. Drugie natomiast zostaje zrealizowane przez *maledictum*, także przy użyciu cichego głosu, lecz wyartykułowane w obecności tłumy.

Podkreślić jednak należy, że w przypadku, gdy wypowiadającym się jest jednostka, niezależnie od faktu uczestniczenia w zgromadzeniu, nie może być mowy o *collatio vocum*. Rozwiązaniem usuwającym tę sprzeczność wydaje się być uznanie, za G.L. Hendricksonem⁴³¹, że fragment *hoc est a collatione vocum* odnosi się faktycznie jedynie do *convicium* popełnionego przez tłum. Uzasadnione może być to także tym, że przesłanka zbiorowego dokonania czynu w żaden sposób nie wyjaśnia działania, jakie ten miałby podjąć, aby mogło ono nabrać cech *convicium*. *A collatione vocum* byłoby w takim wypadku sprecyzowaniem zabronionego zachowania w przypadku przesłanki *in conventu*. Interpretacja pozostałych tekstów w oparciu o to założenie nie sprawia większych trudności, poza pojedynczym przekazem, pochodzącym od Ulpiana⁴³², w któ-

⁴²⁹ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 75.

⁴³⁰ Ulpianus, D. 47,10,15,11-12.

⁴³¹ G.L. Hendrickson, *Convicium*, s. 117.

⁴³² Ulpianus, D. 47,10,15,5.

rym występuje jedna forma popełnienia *convicium* – *vociferatio in unum collata*. Skoro jednak powszechnie przyjmuje się możliwość odstąpienia od tego warunku na rzecz jednostki (w tłumie), być może należy, iż ten fragment precyzuje po prostu – nieodkreślone wcześniej – zachowanie tłumu, stanowiące podstawę do zgłoszenia *actio iniuriarum ex convicio*. Z drugiej strony pojawia się inna możliwość – niewykluczone bowiem, że tylko takie *convicium* było *adversus bonos mores* na tyle, aby być z tego tytułu karany. Alternatywą jest uznanie, za A.D. Manfredinim⁴³³, że wyrażenie to nie odnosi się do wielości głosów, lecz do ich intensywności, nasilenia. Wydaje się, iż w takim przypadku „połączenie w jedno” podkreślałoby po prostu wydźwięk słowa *vociferatio* w odniesieniu do głośniejszej mowy jednej osoby. Inną propozycją rozstrzygnięcia tej kwestii jest uznanie, iż *vociferatio in unum collata* stanowi najbardziej charakterystyczną, lecz nie jedyną formę popełnienia *convicium*, co prowadzi do uniknięcia sprzeczności w świadectwie Ulpiana, a zarazem powoduje szersze rozumienie deliktowego zachowania.

Niezależnie jednak od powyższych wątpliwości zauważyć należy, że według wspomnianego jurysty nie każde *convicium* będące jednocześnie *vociferatio* miało charakter nielegalny, a jedynie takie, które jednocześnie było przeciwne dobrym obyczajom oraz ukierunkowane na okrycie kogoś niesławą lub uczynienie go znieawidzonym.

Ulpianus, D. 47,10,15,5:

Sed quod adicitur a praetore “adversus bonos mores” ostendit non omnem in unum collatam vociferationem praetorem notare, sed eam, quae bonis moribus improbatum quaeque ad infamiam vel invidiam alicuius spectaret.

Oznacza to, iż źródeł pierwotnego znaczenia *convicium* być może nie należy szukać w sferze działań zabronionych, lecz w praktykach dopuszczalnych prawem i często stosowanych w społeczeństwie. W takim znaczeniu występuje powyższy termin w niektórych tekstach literackich, odnosząc się najczęściej do głośniejszej, natarczywej, a nawet oskarżającej wypowiedzi pojedynczej osoby, która póki pozostawała odosobniona, nie wkraczała w sferę deliktu⁴³⁴. Spotkać można jednak także przykład zbiorowych *convicia*, których część uznawana była za dopuszczalne zachowania przypisane pewnym świętom (*festa convicia, obscenis convicia rustica dictis, canentium nocturna convicia*).

⁴³³ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 70.

⁴³⁴ Na przykładzie wyżej wspomnianych fragmentów dzieł Plauta łatwo zauważyć, iż wymienione tam zachowania nie stwarzały groźby wytoczenia procesu przeciwko osobom indywidualnie dopuszczającym się *convicium*.

Mimo charakteru satyryczno-obscenicznego w okresie klasycznym⁴³⁵ tradycja wykonywania takich pieśni sięga antycznych *fescennini*, mających bezpośrednie uzasadnienie w wierzeniach starożytnych. Ich początki dotyczą prawa Nemezis, które zakładało równowagę wydarzeń radosnych oraz nieszczęść w życiu człowieka. Z uroczystościami weselnymi, świętowaniem udanych zbiorów czy tryumfem wodza wiązało się zatem nieuniknione zajście zdarzeń niepomyślnych, stanowiących przeciwwagę dla powyższych. W celu zapobieżenia niekontrolowanemu wystąpieniu przeciwności, wykonywano *versi fescennini*, mające wywołać negatywne odczucia u ich bohaterów. W ten sposób wytykano skrywane dotąd przywary małżonków, podkreślano słabości gospodarza czy też drwiono ze zwycięskiego wodza (*carmina triumphalia*). Wszystkie te działania były jednak motywowane chęcią „obejścia” surowych zasad Nemezis, nie zaś ukierunkowane na zniesławienie czy wyrządzenie komuś jakiegokolwiek szkody⁴³⁶. Takie uzasadnienie *convicia* oraz brak nadużywania swobody języka podczas wykonywania pieśni wykluczają zatem możliwość uznania ich za karalne, nie sposób bowiem wykazać, iż naruszają one dobre obyczaje⁴³⁷.

Wszystkie powyższe sytuacje, określane terminem *convicium*, zawierają niewątpliwie element zgiełku, nie są jednak przeciwne dobrym obyczajom. Za takie z kolei uznać należy dokonywane w ten sposób zbiorowe manifestacje protestu skierowane przeciwko urzędnikom czy znamienitym osobistościom, spełniające zapewne wymóg *vociferatio in unum collata*, które, gdy popełniane podczas *contiones*, z uwagi na zakłócanie spokoju publicznego, mogły być także uznane za *seditio*. Podobnie dostrzec można zróżnicowanie kwalifikacji *convicium* na „zwykłe” oraz dokonane *adversus bonos mores* w przypadku przyjętej praktyki zgłaszania doznanej krzywdy pod domem sprawcy, w postaci głośnych krzyków. Nie będzie ono karane, gdy to specyficzne publiczne doniesienie zostanie dokonane przez jednostkę, lecz gdy w owym „zgłaszaniu” weźmie udział większa ilość osób – staje się nielegalne.

Wydaje się, że z przytoczonych wyżej przykładów wyłania się obraz *convicium* jako działania zgodnego z prawem o tyle, o ile charakterystyczny dla niego zgiełk nie był ukierunkowany na rzeczywiste znieważenie (lub złorzeczenie) czy zniesławienie, a ponadto był w jakiś sposób uzasadniony. Dopiero przekroczenie tak nakreślonych granic powodowało wystąpienie zachowania nielegalnego – *convicium adversus bonos mores*.

⁴³⁵ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 65.

⁴³⁶ *Ibidem*. Tak również M. Marrone, *Considerazioni*, s. 478 oraz P. Huvelin, *op. cit.*, s. 27-29. Brak zamiaru znieważenia za decydujący o legalności *fescennini* uważa M. Marrone, *Considerazioni*, s. 477-478, przyp. 16.

⁴³⁷ Wyjątkiem jest przykład karalnych *fescennini* obecny u Horacego (*Epistulae* 2,1,39 i n.). Odnosząc się do komedii greckiej, pozostaje on jednak bez znaczenia dla analizowanych wyżej zachowań. Zob. P. Huvelin, *op. cit.*, s. 29-30.

Przesłanka uchybienia dobrym obyczajom⁴³⁸, jakkolwiek usytuowana w miejscu sugerującym jedynie pomocniczy jej charakter, nabiera jednak dużego znaczenia w obliczu licznych sprzeczności wyłaniających się podczas konfrontacji konkretnych stanów faktycznych ze wskazanymi przez Ulpiana wymogami dotyczącymi *convicium*. Jak się bowiem wydaje, warunki *vociferatio*, *concitatio*, a być może także *a conventu* zostają spełnione we wszystkich przytoczonych przykładach literackich. Nawet bowiem realizacja przesłanki *collatio vocum* w tradycyjnym jej rozumieniu – jako połączenia głosów – nie powoduje zakwalifikowania zachowań podczas *festa convicia* do grona deliktowych.

Element *adversus bonos mores*, jak wynika z powyższych rozważań, zajmuje zatem pierwszoplanowe miejsce wśród przesłanek uznania zachowania za *convicium*. Ma to odzwierciedlenie także w poniższym tekście.

Ulpianus, D. 47,10,15,2:

*Ait praetor: "Qui adversus bonos mores convicium cui fecisse cuiusve opera factum esse dicetur, quo adversus bonos mores convicium feret: in eum iudicium dabo"*⁴³⁹.

Podkreślić jednak należy, iż analizowany fragment – Ulpianus, D. 47,10,15,5 – zawiera także drugi godny uwagi element. Chodzi tu o ukierunkowanie *maledictum adversus*

⁴³⁸ Podkreślenia wymaga, iż chodzi tu o dobre obyczaje rozumiane obiektywnie – nie są one analizowane jako przymiot sprawcy lub ofiary, lecz jako wzorce obowiązujące w społeczności, w której funkcjonują wspomniane osoby (Ulpianus, D. 47,10,15,6). Szerzej na ten temat M. Kaser, *Rechtswidrigkeit und Sittenwidrigkeit im klassischen römischen Recht*, ZSS 60 (1940) – dalej jako *Rechtswidrigkeit*, s. 130; F. Raber, *Grundlagen*, s. 24-26; T. Mayer-Maly, *Contra bonos mores*, [w:] H.-P. Benöhr (red.), *Iuris Professio, Festgabe für Max Kaser zum 80. Geburtstag*, Wien 1986, s. 158-159; M.J. Bravo Bosch, *La injuria*, s. 98-105, z powołaną tam literaturą.

⁴³⁹ Tak też zrekonstruował *edictum de convicio* O. Lenel, *Edictum Perpetuum*, s. 400. Na podstawie tego fragmentu dodać należy, iż pretor ustanowił odpowiedzialność z tytułu *adversus bonos mores convicium facere* nie tylko w stosunku do bezpośredniego sprawcy, lecz także wobec osoby, za której sprawą doszło do realizacji czynu zabronionego. Warto zaznaczyć, iż M.J. Bravo Bosch, *La injuria*, s. 143, dostrzega w tym fragmencie potwierdzenie dużego znaczenia elementu umyślności w zakresie realizacji zachowania przeciwnego dobrym obyczajom przyjętym w danej społeczności. Wyraźnym odzwierciedleniem *dolus* czy *dolus malus* w przypadku *convicium* są natomiast, według autorki, dwa fragmenty – Ulpianus, D. 47,10,15,5, a także Ulpianus, D. 47,10,15,8. Zob. M.J. Bravo Bosch, *La injuria*, s. 144-146 oraz 149-150.

Karalność podżegania do *vociferatio*, a także wysyłania innych, by wzięli w niej udział, potwierdza Ulpianus, D. 47,10,15,8: *Fecisse convicium non tantum is videtur, qui vociferatus est, verum is quoque, qui concitavit ad vociferationem alios vel qui remisit ut vociferentur*. Zauważyć jednak należy, iż odpowiedzialność osoby, która podjęła starania o wszczęcie *convicium*, warunkowana jest jego dojściem do skutku – por. Ulpianus, D. 47,10,15,10: *Si curaverit quis convicium alicui fieri, non tamen factum sit, non tenebitur*. Nie ma jednak wątpliwości, iż w obu powyższych przypadkach chodzi o działanie umyślne, ukierunkowane na wzniecenie *convicium*, zatem podmiotom w nich wymienionym przypisać można *animus iniuriandi*.

*bonos mores – ad infamiam vel invidiam alicuius spectaret*⁴⁴⁰. Sformułowanie to zawiera cel, jakiemu podporządkowana powinna być wypowiedź dopuszczającego się *convicium*. Potwierdza to brak karalności domagania się należnych odsetek czy utyskiwania „zdradzonego męża”, a zatem zachowań spełniających formalne wymogi *convicium*, mających jednak na celu ochronę własnych interesów. Najdobitniej jednak świadczy o znaczeniu obu przesłanek przykład dozwolonego „zgłaszania” krzywdy przez ofiarę, kontrastujący z nielegalnością zgromadzeń sąsiadów wezwanych przez taką osobę na pomoc. Jakkolwiek bowiem uzasadnione jest zachowanie pokrzywdzonego domagającego się sprawiedliwości, nawet jeśli dopuszcza się przy tym *vociferatio*, pozbawione takiej motywacji są zbiorowe, pełne wrogości ataki na osobę domniemanego sprawcy.

Wydaje się nadto, iż wskazanie celu działania nie jest przesłanką dodatkową, odrębną od wymogu postępowania *adversus bonos mores*, lecz jedynie jej doprecyzowaniem. W przeciwnym bowiem razie należałoby jeszcze w jakiś dodatkowy sposób naruszyć dobre obyczaje, co nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Uprawniony zatem wydaje się wniosek, iż już na etapie tworzenia *edictum de convicio* ustne formy naruszenia dobrego imienia jednostki uznawane były za przeciwne *boni mores*.

Powyższe, w znacznej mierze wciąż budzące wątpliwości, próby odtworzenia znaczenia i zakresu przedmiotowego *convicium* tracą na znaczeniu w rozwoju historycznym deliktu. Jakkolwiek bowiem trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy na etapie powstawania edyktu pod pojęciem *convicium* rozumiano już określonego rodzaju zniewagę – lub zniesławienie – znacznie łatwiej jest określić to pojęcie w kontekście *iniuria-contumelia*, do której zakresu z czasem zostało włączone. To zaś musiało mieć miejsce najpóźniej za życia Labeona, gdyż to właśnie jego stwierdzenie, przytoczone przez Ulpiana, stanowi potwierdzenie inkorporacji.

Ulpianus, D. 47,10,15,3:

Convicium iniuriam esse Labeo ait.

⁴⁴⁰ Zauważyć jednak należy, iż H.R. Mezger uznał ten fragment – od *quaeque* do *spectaret* – za interpolowany lub zawierający wstawkę. Uzasadnieniem miałyby być, wynikający z zachowanego brzmienia, związek między *convicium* i *ne quid infamandi causa fiat*, który autor ten postrzega jako niemożliwy. H.R. Mezger, *op. cit.*, s. 18. Warto jednak zaznaczyć, iż fragment ten koresponduje z koniecznością skierowania *convicium* przeciwko określonej osobie, nawet nieobecnej, co wynika bezpośrednio z następujących fragmentów: Ulpianus, D. 47,10,15,9: *“Cui” non sine causa adiectum est: nam si incertae personae convicium fiat, nulla executio est*, oraz Ulpianus, D. 47,10,15,7: *Convicium non tantum praesenti, verum absenti quoque fieri posse Labeo scribit. Proinde si quis ad domum tuam venerit te absente, convicium factum esse dicitur. Idem et si ad stationem vel tabernam ventum sit, probari oportere*. Warto podkreślić, iż K. Thiel, *op. cit.*, s. 105-106, wskazuje, iż uniezależnienie odpowiedzialności z tytułu *convicium* od dokonania go w obecności ofiary przemawia za uznaniem zniesławiającego charakteru zachowania.

Wskutek zmiany – bądź doprecyzowania – postrzegania *convicium* jako formy *iniuria*, doszło, jak się wydaje, do rozszerzenia zakresu przedmiotowego tego pojęcia. Jak wskazuje A.D. Manfredini, w okresie klasycznym słowo to określa każdą *iniuria verbis*, w tym także *impudica* i *turpia verba*⁴⁴¹.

Takie znaczenie odnajdujemy w poniższych fragmentach.

Ulpianus, D. 47,10,1,1:

Iniuriam autem fieri Labeo ait aut re aut verbis: re, quotiens manus inferuntur: verbis autem, quotiens non manus inferuntur, convicium fit.

Collatio 2,5,4:

Fit autem iniuria vel in corpore, dum caedimur, vel verbis, dum convicium patimur]..._.

Na gruncie tych sformułowań nasuwa się jednak pytanie, czy proces rozszerzania znaczeniowego *convicium* zatrzymał się na etapie ustnego naruszenia czci, czy też pojęcie to należy odnosić także do utworów pisanych. Na korzyść pierwszego rozwiązania przemawia silny związek *convicium* z wystąpieniami oralnymi, widoczny na każdym etapie ewolucji tego deliktu. Przy przyjęciu za słuszną którejkolwiek ze wspomnianych etymologii, a także akceptacji dowolnie wybranej teorii pochodzenia *convicium*, nieprawdopodobna – *prima facie* – wydaje się możliwość uznania za nie zniesławienia pisemnego. Ograniczenie do form ustnych wynikać też może z przytoczonego niżej fragmentu *Pauli Sententiae*.

Pauli Sententiae 5,4,1:

Iniuriam patimur aut in corpus aut extra corpus: in corpus verberibus et illatione stupri, extra corpus conviciis et famosus libellis, quod ex adfectu uniuscuiusque patientis et facientis aestimatur.

Fragment ten wyraźnie wskazuje dwie możliwości popełnienia *iniuria extra corpus* – *convicium* oraz *libellus famosus*. Uprawnionym wnioskiem jest zatem uznanie analizowanego pojęcia za oznaczające słowną formę popełnienia czynu. Wyraźne rozgraniczenie między powyższymi sugerować może ograniczenie *convicium* jedynie do wypowiedzi ustnych, przy założeniu, że *libellus famosus* traktować należy jako swoistą „reprezentację” pism zniesławiających.

⁴⁴¹ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 80.

Warto jeszcze w tym miejscu rozważyć możliwość, że już na etapie edyktalnym elementem o podstawowym znaczeniu dla *convicium* był jego publiczny charakter, którego funkcją było doprowadzenie do rozpowszechniania treści zniesławiających. Przy takim założeniu na pierwszy plan wysuwa się użycie słów znieważających w taki sposób, aby doszły do wiadomości szerszego kręgu odbiorców. W przypadku wypowiedzi ustnych warunek ten zostaje spełniony poprzez realizację znamion czynu *in coetu* czy *in conventu*, a nadto *cum vociferatione*, co zapewnia ich odpowiednią „słyszalność” przez tłum. Ten sam efekt zostałby jednak osiągnięty w wyniku rozpowszechnienia pism o wspomnianej treści. Dodatkowym argumentem może być także coraz większa rola zniesławiających utworów pisanych, których zasięg oddziaływania niejednokrotnie mógł przewyższać publiczne wystąpienia. Znaleźć można wreszcie w samych *Digestach* fragmenty wskazujące na objęcie zakresem przedmiotowym *convicium* także wspomnianych tekstów. Pierwszy z nich dokumentuje użycie analizowanego określenia w odniesieniu do wydziedziczenia syna w testamencie.

Ulpianus, D. 28,2,3 pr.:

Et si pepercerit filium dicere, ex Seia autem natum dixit, recte exheredat: et si cum convicio dixerit “non nominandus” vel “non filius meus”, “latro”, “gladiator”, magis est, ut recte exheredatus sit, et si ex adultero natum dixerit.

Drugi dotyczy wszczynania *convicium* przeciw sędziemu przez niezadowoloną z wyroku stronę, która może to uczynić także w akcie apelacji.

Ulpianus, D. 49,1,8:

Illud sciendum est eum qui provocavit non debere conviciari ei a quo appellat: ceterum oportebit eum plecti. Et ita divi fratres rescripserunt.

W świetle powyższych przykładów uznać zatem należy, iż w toku ewolucji zakresu przedmiotowego deliktu *convicium*, w okresie klasycznym objął on nie tylko wszelkie rodzaje naruszających cześć wypowiedzi ustnych, lecz także pisemne⁴⁴², stając się tym samym synonimem *iniuria verbis*.

Na temat ukształtowania *convicium* w okresie poklasycznym źródła nie zawierają wielu wzmianek, choć, jak zaznaczono wyżej, niewątpliwie czyn ten był postrzegany nadal jako rodzaj *iniuria*⁴⁴³. W zasadzie dla określenia jego charakteru

⁴⁴² Wyjątek uczynić należy dla *liber*, *libellus* i *carmen famosum*.

⁴⁴³ Por. cytowane wcześniej *Collatio* 2,5,4 oraz P. S. 5,4,1.

w tym czasie ograniczyć się można do analizy pięciu fragmentów zaczerpniętych z *Pauli Sententiae*⁴⁴⁴.

Pierwszy, o którym była już mowa, sytuuje *convicium* w kręgu niecielesnych form popełnienia *iniuria*, sugerując jednocześnie, jak można domniemywać, ustną lub ogólniej – werbalną – jego formę. Pozostałe natomiast ilustrują przypadki, które w czasie redagowania źródła objęte były tym określeniem. I tak aktualne pozostało, znane już z okresu klasycznego⁴⁴⁵, karanie *convicium*, jakiego osoby składające apelację dopuściły się wobec sędziego⁴⁴⁶.

Pauli Sententiae 5,4,18:

Convicium iudici ab appellatoribus fieri non oportet: alioquin infamia notantur.

Zachowanie tego rodzaju, podobnie jak *convicium* uczynione publicznie, prowadziło do infamowania sprawcy.

Pauli Sententiae 5,4,19:

Maledictum itemque convicium publice factum ad iniuriae vindictam revocatur. Quo facto condemnatos infamis efficitur.

Na gruncie powyższego tekstu zauważyć należy, iż rozgraniczenie między *convicium* a *maledictum*, wyraźnie zaznaczane jeszcze w prawie klasycznym⁴⁴⁷, nadal zostało zachowane. Tym samym przypuszczać można, iż w epoce poklasycznej zostało przyjęte i ugruntowane szerokie rozumienie *convicium*, ograniczone obraźliwym charakterem wypowiedzi oraz dokonaniem czynu w obecności innych osób. Co istotne, brak wzmianek na temat konieczności użycia przy tym podniesionego głosu nie wydaje się zmieniać założenia wykazywania przez zachowanie pewnej gwałtowności i głośności, jako że *convicium* zostało zestawione ze zwykłym złorzeczeniem. Aktualny pozostał także wymóg publicznego dopuszczenia się zachowania, co stanowiło warunek konieczny zakwalifikowania go jako *iniuria*. Także w tym przypadku uwypuklona została różnica między *convicium* a *maledictum*, które, by stać się *iniuria*, nie musiało zostać dokonane w obecności innych osób. Na gruncie powyższego fragmentu uznać natomiast wypada, że dla zaistnienia czynu karalnego *convicium* nie był ko-

⁴⁴⁴ Por. jednak przypadki *convicium* wzmiankowane w rozdziale I.4.

⁴⁴⁵ Por. Ulpianus, D. 49,1,8.

⁴⁴⁶ Por. także P. S. 5,35,3: *Eum qui appellat cum convicio ipsius iudicis appellare non oportet: ideoque ita factum arbitrio principis vindicatur.*

⁴⁴⁷ Por. Ulpianus, D. 47,10,15,11.

nieczyny, wątpliwy zresztą już w okresie klasycznym, udział po stronie czynnej wielu uczestników.

Wspomniane wyżej rozróżnienie *maledictum* i *convicium* znajduje odzwierciedlenie także w kolejnym fragmencie.

Pauli Sententiae 5,4,20:

Non tantum is, qui maledictum aut convicium ingesserit, iniuriarum convictus famosus efficitur, sed et is, cuius ope consiliove factum esse dicitur.

Samo podżeganie do podjęcia któregoś z wymienionych w tekście zachowań zabronionych, podobnie jak pomocnictwo, prowadziło nadal do odpowiedzialności z tytułu iniurii, warunkowanej jednak popełnieniem czynu.

Najbardziej interesującym fragmentem, wprowadzającym, na pierwszy rzut oka, zupełnie nowe znaczenie *convicium*, jest natomiast cytowany poniżej.

Pauli Sententiae 5,4,21:

Convicium contra bonos mores fieri videtur, si obscaeno nomine aut inferiore parte corporis nudatus aliquis insectatus sit. Quod factum contemplatione morum et causa publicae honestatis vindictam extraordinariae ultionis expectat.

Poza wykroczeniem przeciw dobrym obyczajom powyższy tekst przedstawia czyn karalny w sposób nie tylko zupełnie nienawiązujący do zachowania edyktalnego, ale także odmienny niż w poprzednich fragmentach *Pauli Sententiae*. Dwa przypadki, do których odnosi się powyższy *passus*, dotyczą używania obscenicznych słów w stosunku do innej osoby bądź obnażania dolnej części ciała w jej obecności. Obie sytuacje stanowią obrazę obyczajności i moralności publicznej, co pociąga za sobą konieczność surowego ukarania sprawcy. Stwierdzić należy, iż objaśnienie oznaczenia *convicium* jako *contra bonos mores* nawiązuje raczej do stanów faktycznych, które mogłyby być kwalifikowane z norm służących ochronie skromności, choć także jedynie w ich ujęciu znanym z *Pauli Sententiae*⁴⁴⁸. Jak się wydaje, właśnie na gruncie takiej obserwacji powstała teza⁴⁴⁹ o zmieszaniu w tym fragmencie dwóch różnych uregulowań, z czego jedno dotyczyło *convicium*, drugie zaś *adsectari*.

⁴⁴⁸ Por. rozdział II.2.

⁴⁴⁹ Zob. T. Mayer-Maly, *op. cit.*, s. 157, oraz M. Hagemann, *op. cit.*, s. 137.

Podkreślenia wymaga, iż jakkolwiek uznanie za *convicium* mowy obsceniczej nosi pewne znamiona prawdopodobieństwa⁴⁵⁰, zakwalifikowanie w ten sposób czynności niepolegającej na użyciu słów nie przekonuje w ogóle⁴⁵¹. Uznać stąd by należało, iż powyższy fragment, bazując na seksualnym zabarwieniu czynu i odrywając go od form werbalnych, nie może stanowić podstawy rekonstrukcji postrzegania *convicium* w okresie poklasycznym⁴⁵².

Na uwagę zasługuje jednak uzasadnienie surowej karalności *convicium contra bonos mores*. Nie jest nim bowiem zamach na dobro jednostki (nawet na jej skromność, jak wynika z drugiej części fragmentu), lecz naruszenie interesu publicznego poprzez wykroczenie przeciw dobrym obyczajom. Gdyby więc przyjąć, iż przykłady podane przez redaktora *Pauli Sententiae* służą jedynie wyjaśnieniu wyrażenia *contra bonos mores*, dojszby by należało do zupełnie innego wniosku. Trzeba by uznać, że nie chodziło w tym fragmencie o objaśnienie istoty *convicium*, które, jak już zauważono wyżej, nie wykazuje w innych paragrafach istotnych odchyień w stosunku do rozumienia klasycznego, lecz o zilustrowanie kryterium uchybienia dobrym obyczajom. Biorąc pod uwagę zmianę postrzegania *boni mores* w okresie poklasycznym w kierunku wyznaczanym przez ustawową regulację obyczajności⁴⁵³, nie dziwiłby tak uproszczony, by nie powiedzieć prymitywny – w stosunku do okresu klasycznego – dobór przykładów, mających służyć wyjaśnieniu wyrażenia *contra bonos mores*. Także charakter źródła, stanowiącego jedynie kompendium wiedzy dla potrzeb praktyki, przemawiałby za słusznością powyższego założenia.

Uznać by wówczas należało, iż konstytutywny element *convicium*, którym od początku karalności tego zachowania było wykroczenie przeciw dobrym obyczajom, pozostał aktualny także w prawie poklasycznym. Jediną różnicą w stosunku do ujęcia przedklasycznego czy klasycznego byłaby zubożała treść przypisywana w tym czasie pojęciu *boni mores* lub konieczność tak uproszczonego, a jednocześnie dobitnego sformułowania istoty kryterium, by odbiorca nie miał wątpliwości co do jego

⁴⁵⁰ Pod warunkiem, iż za pomocą słów tego rodzaju skonstruowana zostaje wypowiedź spełniająca przesłanki *convicium*.

⁴⁵¹ Inaczej, jak się wydaje, K. Thiel, *op. cit.*, s. 104, uznając, iż obnażenie dolnej części ciała jest symbolicznym wyrażeniem lekceważenia, pogardy wobec określonej osoby.

⁴⁵² Por. także pozbawione kontekstu seksualnego odniesienia do *convicium* w *Codex Theodosianus* oraz *Codex Iustinianus*, wspomniane w rozdziale I.4.

⁴⁵³ Por. też H.R. Mezger, *op. cit.*, s. 14, na temat odnoszenia *boni mores* do ustawodawstwa dotyczącego moralności, a także s. 20 – gdy chodzi o takie znaczenie w P. S. 5,4,21. Zob. też M. Kaser, *Rechtswidrigkeit*, s. 132; T. Mayer-Maly, *op. cit.*, s. 157. Na temat ustawowej regulacji obyczajów w prawie rzymskim, zob. np. A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Ustawowa regulacja obyczajów w prawie rzymskim*, „*Studia Iuridica*” 37 (1999), *passim*, wraz z przytoczoną tam literaturą.

rozumienia⁴⁵⁴. Samo *convicium* zaś pozostałoby wówczas nadal działaniem skierowanym przeciw reputacji lub godności innej osoby⁴⁵⁵, z tym że jego powiązanie z dobrymi obyczajami obowiązującymi w społeczności nabrałoby innego znaczenia.

II.2. *Adversus bonos mores appellare*

Appellare, obok *adsectari*⁴⁵⁶ oraz *comitem abducere*⁴⁵⁷, jest jednym z trzech zachowań przypisywanych tradycyjnie *edictum de adtemptata pudicitia*⁴⁵⁸. Definiowane jest ono zazwyczaj jako „nazywać, przemawiać, zagadnąć kogoś, nieprzyzwoicie zaczepiać”⁴⁵⁹. Z uwagi na zbyt ogólny charakter tak określonego zachowania karalnego podjąć należy próbę jego dookreślenia.

Najważniejszą wskazówką co do znaczenia *appellare* na gruncie edyktu wydaje się być domniemana *ratio legis* uregulowania, która znajduje odzwierciedlenie w tradycyjnie przyjmowanym jego tytule. Cel przeciwdziałania *pudicitiam adtemptare*⁴⁶⁰ znacznie zawęża i ukierunkowuje ogólne znaczenie *appellare*, prowadząc tym samym do pewnej konkretyzacji pojęcia, wyznaczającego penalizowane zachowanie. Z uwagi na bardzo obszerne treści, jakie zawierają w sobie powyższe określenia⁴⁶¹, uznać należy, że także

⁴⁵⁴ Zob. też M. Hagemann, *op. cit.*, s. 137. Autor zaznacza, iż mogło to być konsekwencją zmiany pojęcia czci w tym okresie.

⁴⁵⁵ Wynika to przede wszystkim z fragmentu odnoszącego się do *convicium* przeciw sędziemu. Także jednak w przypadku P. S. 5,4,21 zachowanie godzące w dobre obyczaje dokonane jest w stosunku do konkretnej jednostki. Por. również uwagi poświęcone *convicium* w rozdziale I.4.

⁴⁵⁶ Zachowanie to polegało na nieustannym milczącym podążaniu za kobietą, które negatywnie wpływało na jej opinię w społeczeństwie. Mogło na przykład stwarzać „]..._wrażenie – w rzeczywistości nieistniejącej – bliskości pomiędzy nim a ofiarą, która przez to otrzymuje złą reputację”, M. Hagemann, *op. cit.*, s. 74.

⁴⁵⁷ *Comitem abducere* obejmowało zachowanie skutkujące pozbawieniem kobiety towarzysza, bez którego obecności pojawienie się jej poza domem uważane było za niestosowne i stanowiło zagrożenie dla jej reputacji.

⁴⁵⁸ Por. także D. Nowicka, *Ochrona skromności materfamilias w Edictum de adtemptata pudicitia*, [w:] S. Rogowski (red.), *Pozycja prawna kobiet w dziejach*, Wrocław 2010, s. 41-57.

⁴⁵⁹ J. Sondel, *op. cit.*, Kraków 2005, s.v. *appello*.

⁴⁶⁰ Por. rozdział I.2.

⁴⁶¹ Dodatkowo pomocniczo można się odwołać do kontekstu społeczno-obyczajowego dotyczącego znaczenia *pudicitia* dla starożytnych Rzymian, gdyż w znacznym stopniu wyjaśnia ono konieczność szerokiego ujmowania samego przedmiotu ochrony edyktalnej, jak również uzasadnia przyjmowanie zróżnicowania katalogu zachowań werbalnych, mogących zostać zakwalifikowanymi jako *appellare*. Zauważyć należy, że skromność nie stanowiła jedynie pożądanej cechy każdej kobiety, lecz z czasem uległa personifikacji, aby następnie występować już pod postacią *Pudicitia*, czczonej jako uosobienie czystości i skromności. Zgodnie z przekazem Liwiusza *Pudicitia* miała kaplicę oraz posąg na Forum Boarium. Po roku 296 p.n.e., gdy matrona Werginia, poślubiwszy konsula plebejskiego L. Wolumniusza, została wykluczona z grona mogących oddawać cześć bogini, poświęciła w swoim domu na Kwirynale drugie miejsce święte dla *Pudicitia*, z przeznaczeniem dla kultu sprawowanego przez kobiety

appellare, jako czyn wymierzony przeciw tak oznaczonemu dobru chronionemu, stanowi kategorię obejmującą niezwykle zróżnicowane formy słowne. Jeszcze szerzej rozumieć by należało to pojęcie, gdyby zaakceptować pogląd, zgodnie z którym w edykcie nie wymieniono żadnych konkretnych zachowań, lecz użyto ogólnego sformułowania, wskazującego na ochronę skromności wybranych kategorii osób⁴⁶². W takim wypadku ograniczeniem słownych form deliktu byłby, z wyjątkami niżej wymienionymi, zakres *pudicitiam ademptare*.

Jego realizacja jednak mogłaby nastęrczać trudności, gdyby uznać, że istnienie *pudicitia* każdorazowo powinno podlegać ocenie. Jakkolwiek bowiem nie ma wątpliwości, że dla przyjęcia popełnienia deliktu niezbędne jest określenie przedmiotu zamachu, trudno uznać za obowiązujący pogląd o konieczności badania skromności jednostki w konkretnym przypadku⁴⁶³. Przeciwnie, skoro Ulpian wyraźnie wymienia kategorie osób podlegające ochronie edyktalnej i jednocześnie nie stawia żadnych dodatkowych wymagań co do ich *pudicitia*, wydaje się, że wystarczającą przesłanką dla objęcia edyktem jest zaliczenie do jednej z wymienionych grup.

Skromność zatem, jako przedmiot zamachu, jest rozumiana obiektywnie, nie zaś oceniana w konkretnym przypadku⁴⁶⁴. Takie ujęcie nie stoi w sprzeczności z poglądem Paulusa.

Paulus, D. 47,10,10:

Ademptari pudicitia dicitur, cum id agitur, ut ex pudico impudicus fiat.

Można zatem uznać, że skromność przypisywana jest wszystkim kobietom – wolno urodzonym i wyzwolonym⁴⁶⁵ – które, czy to wskutek uprawiania nierządu, pa-

plebejskie. Od tego czasu miał on charakter podwójny jako kult *Pudicitia patricia* oraz *Pudicitia plebeia*. Zob. Livius, *Ab Urbe Condita* 10,23,3 i n. W czasach Augusta *Pudicitia* została ściśle związana z dworem cesarskim, pojawiając się na monetach i w treści inskrypcji, zyskując popularność w kreowaniu wizerunków cesarzowych jako wyposażonych w katalog przypisywanych *Pudicitia* cnót moralnych. Zob. T. Mikocki, *Zgodna, pobożna, płodna, skromna, piękna... Propaganda cnót żeńskich w sztuce rzymskiej*, Wrocław 1997, s. 197-267. Na temat znaczenia i kultu *Pudicitia* zob. także H.F. Mueller, *Vita, Pudicitia, Libertas: Juno, Gender, and Religious Politics in Valerius Maximus*, „Transactions of the American Philological Association” 128 (1998), s. 221-263. Początkowo kult bogini sprawować mogły jedynie *matronae univirae*, pochodzące z rodzin patrycjuszowskich, później jednak także plebejuszki uzyskały taką możliwość, co wyraźnie wskazuje na bardzo szczególne znaczenie, jakie społeczeństwo przywiązywało do cech skromności i wstydlivości kobiecej. To także stanowi uzasadnienie do szerokiego ujmowania wszelkich przejawów naruszenia *pudicitia*, w tym *appellare*.

⁴⁶² Por. rozdział I.2.

⁴⁶³ A. Guarino, *Le matrone*, s. 177.

⁴⁶⁴ F. Raber, *Grundlagen*, s. 45 i D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 89.

⁴⁶⁵ Por. rozdział I.2. Warto zaznaczyć, iż wyzwolenica mogła utracić miano *materfamilias* wskutek pozostawania w konkubinacie z osobą inną niż jej patron – D. 23,2,41: *Et si qua se in*

rania się stręczycielstwem lub aktorstwem, czy to skazania ich w *iudicium publicum* albo przyłapania na cudzołóstwie⁴⁶⁶, nie zostały wykluczone z tej kategorii. Skoro więc kobiecie przysługuje miano *materfamilias*, pociąga to za sobą uznanie jej za obyczajną bez dodatkowych, wnikliwych badań jej *pudicitia*. Podobnie jest w przypadku skromności *virgines* czy *praetextatae* lub *praetextati*, którzy także są osobami cnotliwymi niejako „z założenia”. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż dobre imię wymienionych podmiotów w zasadzie konkretyzowało się w możliwej im do przypisania *pudicitia*.

Taką zatem „zewnątrzną skromność” wymienionych podmiotów mogło naruszać *appellare*.

Ulpianus, D. 47,10,15,22:

[...] *appellat enim, qui sermone pudicitiam adtemptat* [...].

W celu dokładniejszego określenia *appellare* należy wziąć pod uwagę jednak treść poniższego fragmentu.

Ulpianus, D. 47,10,15,15:

Si quis virgines appellasset, si tamen ancillari veste vestitas, minus peccare videtur: multo minus, si meretricia veste feminae, non matrum familiarum vestitae fuissententiarum si igitur non matronali habitu femina fuerit et quis eam appellavit vel ei comitem abduxit, iniuriarum tenetur.

Na gruncie powyższego tekstu zauważyć należy, iż uzależnienie stopnia odpowiedzialności sprawcy od stroju kobiety, wskazującego na jej pozycję społeczną, która zostanie poddana analizie w dalszej części rozdziału, pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków co do samego przedmiotu zamachu. Na seksualny wydzźwięk *pudicitia* wskazywać by mogła bowiem zmniejszona odpowiedzialność sprawcy, który, pozostając w błędzie co do statusu zagadywanej osoby, dostosowuje sposób zwracania się do profesji kobiety, którą uważa za prostytutkę⁴⁶⁷. W tym zatem przypadku bez trudu można wskazać sposoby urażenia godności i dobrego imienia kobiety szanowanej poprzez użycie niestosownych do jej pozycji słów. Zawężanie znaczenia

concubinato alterius quam patroni tradidisset, matris familias honestatem non habuisse dico. Por. także D. Stolarek, *op. cit.*, s. 272.

⁴⁶⁶ Por. *ibidem*, s. 271, a także s. 269-270, wraz z powołanymi tam źródłami.

⁴⁶⁷ Na temat pozycji prawnej prostitutek w prawie rzymskim, Zob. np. A. Sokala, *Meretrix i jej pozycja w prawie rzymskim*, Toruń 1998, *passim*, wraz z powołaną tam literaturą.

pudicitia jedynie do seksualnego aspektu godności nie znajduje jednak odzwierciedlenia w przypadku drugiego zachowania – zagadnięcia w sposób, który byłby dopuszczalny w stosunku do niewolnicy, wykluczony jednak w przypadku *materfamilias* czy *virgo*. Jakkolwiek bowiem również w tej sytuacji możliwe jest takie zagadnięcie, które wprost świadczyłoby o traktowaniu kobiety jako pozbawionej skromności, w przypadku *ancilla*, której pozycja społeczna nie była wprost związana z brakiem *pudicitia*⁴⁶⁸, istniała możliwość urażenia godności *virgo* także w mniej bezpośredni sposób. Efekt taki mógł być osiągnięty chociażby przez użycie sformułowań tylko sugerujących, że określona kobieta nie jest wystarczająco skromna, aby zasługiwać na ochronę przed choćby tylko przymilnymi słówkami kierowanymi do niej jednak przez osobę do tego nieuprawnioną.

Zestawienie zatem definicji *appellare* z kontekstem zawartym w edykcie prowadzi do wniosku, iż w jego zakresie przedmiotowym mieściło się jedynie takie zagadnięcie *materfamilias*, *virgo* czy *praetextata* lub *praetextatus* (będących wyłącznymi podmiotami ochrony edyktalnej), które ze swej istoty stanowiło atak na ich domniemaną skromność. Godząc bezpośrednio w ich dobre imię, nabierało znaczenia mowy nieobyczajnej, schlebiającej czy zalotnej⁴⁶⁹.

Objaśnienia sensu *appellare* dokonał Ulpian.

Ulpianus, D. 47,10,15,20:

Appellare est blanda oratione alterius pudicitiam adtemptare: hoc enim non est convicium, sed adversus bonos mores adtemptare.

Blanda oratio to mowa schlebiająca, przymilna⁴⁷⁰, nie zaś zawierająca nieprzyzwoite treści i z tego względu godząca w *pudicitia*. Jej niestosowność wynikać może z okoliczności wypowiedzi lub skierowania słów niewłaściwych z uwagi na pozycję społeczną adresata.

⁴⁶⁸ Innego zdania jest R.P. Saller, *Pater familias*, s. 195, oraz *idem*, *Symbols of gender and Status Hierarchies in the Roman Household*, [w:] S.R. Joshel, S. Murnaghan (red.), *Women and Slaves in Greco-Roman Culture: Differential Equations*, London 1998, s. 89, który uważa, iż niewolnice pozbawione były *pudicitia*, rozumianej przez autora jako godność seksualna. Stwierdzenie to nie znajduje jednak wystarczającego oparcia w źródłach, zwłaszcza wobec stanowczego w tej kwestii poglądu Ulpiana (D. 47,10,9,4). Por. także rozdział III.1. Istnienie *pudicitia* niewolnicy przyjmuje też F. Raber, *Frauentracht*, s. 645, zaznaczając, iż mogła ona zostać naruszona przez *appellare*. Różnica w odpowiedzialności sprawcy ma więc być powodowana mniejszą miarą czci niewolnicy niż w przypadku *materfamilias*.

⁴⁶⁹ Tak *appellare* definiuje F. Raber, *Grundlagen*, s. 44; podobnie M. Hagemann, *op. cit.*, s. 72.

⁴⁷⁰ Zob. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *blandus*: „pochlebny, schlebiający, przymilny,]..._] ujmujący, ponętny, powabny, przyjemny”. Por. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *blandus*: „pochlebny; ponętny, pociągający; łagodny, miły”.

W takim ujęciu *blanda oratio* przeciwstawiona być może *verba turpia*⁴⁷¹, które będąc podstawą do wniesienia *actio iniuriarum* na zasadach ogólnych, nie stanowią same w sobie ataku na skromność.

Ulpianus, D. 47,10,15,21:

Qui turpibus verbis utitur, non temptat pudicitiam, sed iniuriarum tenetur.

Użycie takich słów wobec podmiotów wymienionych w edykcji nie stanowi zatem *appellare*, dopóki nie godzi w *pudicitia*. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w której zamach na skromność będzie dokonany przy użyciu także *turpia verba* i tym samym zostanie zrealizowane zachowanie objęte *edictum de adtemptata pudicitia*.

Jednocześnie warto podkreślić, iż *appellare* nie jest mową naruszającą skromność i dobre imię podmiotu z uwagi na jej dokonanie podniesionym głosem czy w grupie, jako że jurysta wyraźnie odróżnia analizowaną tu formę wypowiedzi od *convicium*.

Pozostaje zatem stwierdzić, że chodzi o mowę niedostosowaną do statusu kobiety i – ewentualnie – relacji, jakie łączą ją ze sprawcą. Założyć bowiem można, iż także użycie sformułowań, sugerujących bardziej zażyły niż w rzeczywistości, rzekomy stosunek *materfamilias* z osobą zwracającą się do niej, również mogłoby, pod warunkiem spełnienia przesłanki pozostawania *adversus bonos mores*, zostać zakwalifikowane jako *appellare*. Jednocześnie uznać należy, iż w sytuacji pozostawania z adresatem w bliższych relacjach, te same wypowiedzi, mimo obiektywnej możliwości uznania ich za wypełniające znamiona tego stanu faktycznego, nie stałyby się podstawą skargi, jako że nie godziłyby w dobre obyczaje. Podobna sytuacja ma miejsce wówczas, gdy zachowanie o cechach *appellare* miało charakter żartobliwy bądź zmierzało do wyświadczenia osobie pozornie znieważanej lub dyskredytowanej jakichś honorowych usług.

Ulpianus, D. 47,10,15,23:

Memnisse autem oportebit non omnem, qui adsectatus est, nec omnem, qui appellavit, hoc edicto conveniri posse (neque enim si quis colludendi, si quis officii honeste faciendi gratia id facit, statim in edictum incidit), sed qui contra bonos mores hoc facit.

Zaznaczyć przy tym trzeba, iż warunek uznania zachowania za delikt w postaci postępowania *adversus bonos mores* należy rozumieć obiektywnie. Aktualność w tym

⁴⁷¹ Zob. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *turpis*: „]..._przen. szpetny pod względem moralnym, nieprzyzwoity, niekczemny, haniebny”. Por. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *turpis*: „szpetny, szkaradny; haniebny; niemoralny”. Na temat karalności *verbia turpia*, zob. np. K. Thiel, *op. cit.*, s. 148-151.

przypadku zachowuje⁴⁷², jak się wydaje, fragment odnoszący się oryginalnie do *convicium*.

Ulpianus, D. 47,10,15,6:

Idem ait “adversus bonos mores” sic accipiendum non eius qui fecit, sed generaliter accipiendum adversus bonos mores huius civitatis.

Dobre obyczaje nie mogą być zatem oceniane według ich rozumienia przez sprawcę czy stosowania się do nich przez ofiarę deliktu. *Boni mores*, mające znaczenie dla oceny postępowania sprawcy, to takie obyczaje, które obowiązują w społeczności, w której funkcjonują sprawca i ofiara⁴⁷³. Szacowanie ich naruszenia w konkretnej sprawie polega więc jedynie na skonfrontowaniu zachowania z przyjętymi zasadami postępowania, bez uwzględnienia w tym zakresie poczucia godności osoby pokrzywdzonej. W konsekwencji – gdy brak przesłanki uchybienia dobrym obyczajom – delikt nie zostaje popełniony.

Przechodząc do analizy odpowiedzialności sprawcy z tytułu *appellare*, wrócić należy do wcześniej cytowanego przekazu Ulpiana⁴⁷⁴. Podkreślenia wymaga, iż jakkolwiek podmiotem biernym każdorazowo jest osoba pozostająca pod ochroną edyktu, sprawca *appellare* nie ma tu możliwości stwierdzenia statusu kobiety na podstawie przybranego przez nią wizerunku. Gdy zatem niestosownie zwróci się do *virgines* noszących stroje charakterystyczne dla *ancillae*⁴⁷⁵, jego odpowiedzialność zmniejsza się, lecz nie zostaje wyłączona. Sytuację taką wytłumaczyć można istnieniem *pudicitia* także po stronie osób niewolnych, z zaznaczeniem jednak, że wykroczenia przeciw niej podlegały ochronie na gruncie innego edyktu⁴⁷⁶. Nie wydaje się także przekonujące, by zmniejszenie sankcji za takie zachowanie mogło znajdować odzwierciedlenie w karze, jaką sprawca poniósłby, gdyby w analogiczny sposób odniósł się do niewolnicy. Przyjając zatem należy, iż powodem zaistnienia, choć zmniejszonej, odpowiedzialności sprawcy nie mógł być wzgląd na, dostrzeżoną przez pre-

⁴⁷² Tak też np. J. de Koschembahr-Lyskowski, *Conventiones contra bonos mores, dans le droit romain*, [w:] *Mélanges de Droit romain dédiés à G. Cornil*, Paris 1926, s. 30; D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s.108.

⁴⁷³ F. Raber, *Grundlagen*, s. 44, oraz *idem*, *Frauentracht*, s. 639.

⁴⁷⁴ Ulpianus, D. 47,10,15,15.

⁴⁷⁵ Zaznaczyć należy, iż stroje właściwe niewolnicom nie były wskazane w sposób jednoznaczny. Jako że spełniać miały jedynie funkcję praktyczną, założyć można, iż stanowiły je proste, pozbawione ozdób tuniki oraz płaszcze. Niewątpliwie jednak odróżniane były od strojów przysługujących *materfamilias*, jak również charakterystycznych dla prostytutek. Zob. też D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 125-126.

⁴⁷⁶ Por. rozdział III.1. Zob. także R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien*, s. 318.

tora, *pudicitia ancillae*. Wniosek ten wspiera interpretacja dalszej części fragmentu. Jurysta bowiem rozpatruje przypadek *appellare* wobec kobiet ubranych w stroje właściwe prostytutkom⁴⁷⁷. Nawet w takiej sytuacji rodzi się odpowiedzialność po stronie sprawcy, mimo że zostaje ona ustalona na poziomie jeszcze niższym niż w poprzednim wypadku. Wynika stąd zatem wyraźnie, iż punktem odniesienia nie jest *pudicitia* przypisywana osobie, za którą sprawca uważa ofiarę, jako że nieuzasadnionym byłoby jej zakładanie w przypadku *meretrix* czy *paelex*. Ten ostatni przypadek ukazuje jeszcze jeden, ważny rys deliktu. Jakkolwiek bowiem w sytuacji nieodpowiedniego zagadnięcia *virgines* w strojach niewolnic można by ewentualnie domniemywać zamiar naruszenia skromności i reputacji niewolnicy, tutaj niewątpliwie nie można przypisać sprawcy takiej motywacji. Uzasadniony, a wręcz sprowokowany przez kobietę, błąd co do jej statusu, zmniejsza zatem odpowiedzialność sprawcy, lecz jej nie wyłącza. W kontekście tym za rozstrzygające uznać należy ostatnie zdanie fragmentu, przekazujące w tradycyjnym brzmieniu zasadę ogólną, zgodnie z którą niestosowne zwrócenie się do *materfamilias*, gdy nie jest ubrana odpowiednio do swego statusu⁴⁷⁸, stanowi czyn karalny.

Warto jednak zaznaczyć, iż powyższe ukształtowanie odpowiedzialności sprawcy *adversus bonos mores appellare* budzi znaczne wątpliwości w doktrynie, której część opowiada się za uznaniem interpolacji fragmentu i wyłączeniem karalności *appellare* w stosunku do matrony występującej publicznie w nieodpowiednim dla jej statusu społecznego stroju⁴⁷⁹.

⁴⁷⁷ Strojem charakterystycznym dla prostitutek były krótkie, nieobrzeżone tuniki oraz ciemne (męskie) lub – w okresie augustowskim – przezroczyste togi. Por. P. Smith, *Toga*, [w:] W. Smith, *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, London 1875, s. 1134-1137. Zob. także M.J. Bravo Bosch, *Algunas consideraciones*, s. 254. Por. także D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 126-127, wraz z przytoczoną tam literaturą.

⁴⁷⁸ Zwyczajowym strojem *materfamilias* była, zakładana na tunikę, długa (sięgająca stóp), obrzeżona i przewiązywana pasem, *stola*. Por. W. Smith, *op. cit.*, s. 1073, s.v. *stola*. Na nią zakładano szal lub szeroką narzutkę, zwaną *pallium*. Por. J. Yates, *Pallium*, [w:] W. Smith, *op. cit.*, s. 850-853. Zob. też J. Yates, *Tunica*, [w:] W. Smith, *op. cit.*, s. 1171-1174. Na temat strojów zob. też Ulpianus, D. 34,2,23,2: *Vestimenta omnia aut virilia sunt aut puerilia aut muliebria aut communia aut familiarica. Virilia sunt, quae ipsius patris familiae causa parata sunt, veluti togae tunicae palliola vestimenta stragula amfitapa et saga reliquaque similia. Puerilia sunt, quae ad nullum alium usum pertinent nisi puerilem, veluti togae praetextae aliculae chlamydes pallia quae filiis nostris comparamus. Muliebria sunt, quae matris familiae causa sunt comparata, quibus vir non facile uti potest sine vituperatione, veluti stolae pallia tunicae capitia zonae mitrae, quae magis capitis tegendi quam ornandi causa sunt comparata, plagulae penulae. Communia sunt, quibus promiscui utitur mulier cum viro, veluti si eiusmodi penula palliumve est et reliqua huiusmodi, quibus sine reprehensione vel vir vel uxor utatur. Familiarica sunt, quae ad familiam vestiendam parata sunt, sicuti saga tunicae penulae lineae vestimenta stragula et consimilia*. Por. także F. Raber, *Frauentracht*, s. 641-642, oraz M.J. Bravo Bosch, *Algunas consideraciones*, s. 254, zwłaszcza zaś D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 122-125, wraz z przytoczoną tam literaturą.

⁴⁷⁹ Najczęściej spotykane propozycje to lektura *iniuriarum non tenetur* lub *matronali habitu* w miejsce *non matronali habitu* czy też wykreślenie *igitur*. Na temat postulowanych zmian

Jednak również zwolennicy utrzymania tradycyjnego brzmienia tekstu dostrzegają problemy interpretacyjne wynikłe na jego gruncie w zakresie odpowiedzialności, pozostającego w błędzie, sprawcy. Na szczególną uwagę zasługują tu dwie propozycje. Pierwsza⁴⁸⁰ łączy karalność nawet bezpośrednio niezamierzonego działania sprawcy z powszechnym nieprzestrzeganiem zasad dotyczących ubioru, co stanowiło znany problem za czasów tak Cyncerona, jak i Ulpiana. Zgodnie z tym poglądem mężczyzna przy zwracaniu się do napotkanej, nieznanym kobiecie powinien każdorazowo uwzględniać możliwość posiadania przez nią innego statusu, niż wynikałoby to z jej stroju. W takiej sytuacji nie mogłoby być zatem mowy o wyłączeniu jego odpowiedzialności, niezależnie od ubioru kobiety. Kara pieniężna, na jaką zasądzono by sprawcę, podlegałaby zmniejszeniu w związku z uwzględnieniem stopnia przyczynienia się ofiary do realizacji deliktu, nadal jednak sprawca podlegałby *infamia*.

Przyjęcie powyższego poglądu łączyłoby się więc z uznaniem, iż mężczyzna powinien – przewencyjnie – odnosić się z szacunkiem należnym *materfamilias* do każdej napotkanej kobiety, co nie wydaje się przekonujące. Na gruncie tej koncepcji nadal pozostaje też nierozwiązany problem braku zamiaru naruszenia dobrego imienia czy zachowania sprawcy godzącego w dobre obyczaje⁴⁸¹, którym z kolei, jak się wydaje, uchybiała sama *materfamilias*, przywdziewając nieodpowiedni dla niej strój.

w tekście zob. F. Raber, *Grundlagen*, s. 40-43; *idem*, *Frauentracht*, s. 634-638, 643-644 oraz 646, a także D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 113-116. Oryginalność fragmentu utrzymuje na przykład A. Pernice, *Labeo. Römische Privatrecht im ersten Jahrhundert der Kaiserzeit*, t. 2.1, Halle 1895, s. 31, wraz z przyp. 4, tłumacząc zasadność fragmentu obiektywnym zaistnieniem zamachu na *pudicitia* matrony. Por. D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 116-117. Warto w tym miejscu napomknąć o teorii A. Guarino, *Le matrone*, s. 184-188, który utrzymując trójpodział fragmentu, opowiada się za wiarygodnością części dotyczącej *virgines* ubranych w stroje niewolnic oraz, zamykającego przekaz, *passus* o *materfamilias* ubranej w nieodpowiedni dla niej strój, odrzucając jednocześnie, jako interpolowany, tekst odnoszący się do kobiet przyodzianych w sposób charakterystyczny dla prostytutek.

⁴⁸⁰ F. Raber, *Frauentracht*, s. 642-643, wraz z powoływanym przez niego fragmentem, zaczerpniętym z *De Pallio* 4,9,1-2 Tertuliana: 1. *Conuerte et ad feminas. Habes spectare, quod Caecina Seuerus grauer senatui impressit, matronas sine stola in publico*. 2. *Denique, Lentuli auguris consultis, quae ita sese exauctorasset, pro stupro erat poena, quoniam quidem indices custodesque dignitatis habitus, ut lenocinii factitandi impedimenta, sedulo quaedam desuefecerant*. Warto dodać, iż autor ten proponuje przyjęcie, iż między drugą częścią fragmentu (o *materfamilias* ubranej w strój prostytutki) a trzecią (ostatnią frazą) istniał oryginalnie *passus* dotyczący właśnie nieprzestrzegania przez kobiety zasad dotyczących strojów. Por. także F. Raber, *Frauentracht*, s. 646. Podkreślenia wymaga, iż zagadnienie dotyczące zasad stosownego ubierania się w prawie klasycznym postrzegane jest zupełnie inaczej przez A. Guarino, *Le matrone*, s. 180-181, który utrzymuje, że mimo zmieniającej się mody nie doszło do zatarcia różnic między strojami właściwymi dla kategorii *materfamilias*, *ancilla* i *meretrix*. Tak też D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 128.

⁴⁸¹ Na brak u sprawcy zachowań naruszających dobre obyczaje zwraca też uwagę D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 128, odrzucając koncepcję F. Rabera.

Druga koncepcja łączy wypowiedź Ulpiana o odpowiedzialności z tytułu *appellare* wobec *materfamilias* ubranej w strój niestosowny nie z ochroną na gruncie *edictum de adtemptata pudicitia*, lecz z tzw. *edictum generale de iniuriis*⁴⁸².

Taka interpretacja bazuje zwłaszcza, jak się wydaje, na wnioskach płynących z analizy ostatniego zdania⁴⁸³, którego ogólny charakter wraz z generalnym sformułowaniem dotyczącym odpowiedzialności sprawcy z tytułu iniiurii w przypadku nieodpowiednio do swego statusu ubranej *materfamilias* nie stanowiłyby czynu karalnego na gruncie edyktu specjalnego, lecz tylko uprawniałby męża zagadniętej w ten sposób kobiety do wytoczenia zwykłej skargi z edyktu generalnego. Taka *actio iniuriarum* miała by zatem charakter subsydiarny i znajdowałyby zastosowanie wtedy, gdy nie zostałyby spełnione przesłanki tzw. *edictum de adtemptata pudicitia*⁴⁸⁴.

Tym samym pogląd ten ogranicza ochronę skromności *materfamilias* (a także *virgo*) na gruncie analizowanego edyktu jedynie do przypadków, w których zachowywała ona wizerunek stosowny do jej pozycji społecznej. Jak bowiem zauważa autor⁴⁸⁵, *virgo* w stroju niewolnicy nie mogła uchodzić za *praetextata* w znaczeniu edyktu. Podobnie *matronalis habitus* był, na gruncie edyktu, inherentnie związany z pojęciem *materfamilias*⁴⁸⁶.

Abstrahując nawet od niezbyt przekonującej kwalifikacji zakresu podmiotowego edyktu w oparciu o przywdziany w danym przypadku strój, rozwiązanie takie jedynie po części uznać należy za słuszne. Gdy bowiem przyjąć, iż tzw. *edictum de adtemptata pudicitia* wymagało dla zaistnienia deliktu nie tylko wystąpienia określonego zachowania, lecz jednocześnie spełnienia przez nie przesłanki pozostawania przeciwnym do, obowiązujących w danej społeczności, dobrych obyczajów, stwierdzić by należało, iż działanie, mogące naruszyć skromność *appellare* w stosunku do kobiety ubranej w strój prostytutki, nie powinno być kwalifikowane jako *adversus bonos mores*. W konsekwencji zaś sprawca nie powinien podlegać odpowiedzialności. Czy jednak istniały w tym przypadku przesłanki do wytoczenia zwykłej *actio iniuriarum*? Na gruncie analizy stanu prawnego z czasów powstawania edyktu odpowiedź negatywna nie budzi raczej wątpliwości. Słuszne wydaje się założenie, iż całą rozważaną przez Ulpiana sytuację datować należy dopiero na okres funkcjonowania klasycznej koncepcji *iniuria-contumelia*. Jednak w takim przypadku za wątpliwe uznać by trzeba zakwa-

⁴⁸² R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien*, s. 315-318. Zob. także A. D'Ors, J. Santa Cruz Teijeiro, *A proposito*, s. 658; D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 129-130.

⁴⁸³ R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien*, s. 318.

⁴⁸⁴ *Ibidem*. Autor podkreśla, iż taka interpretacja nie tylko uzasadnia występowanie w ostatniej frazie *igitur*, lecz czyni to słowo niezbędnym.

⁴⁸⁵ *Ibidem*, s. 316.

⁴⁸⁶ *Ibidem*, s. 317.

lifikowanie jako *iniuria* zagadnięcia kobiety, która, według możliwości oceny, była lub chciała uchodzić za prostytutkę. Nie dość bowiem, że nie sposób przypisać przypadkowemu „sprawcy” zamiaru naruszenia jej dobrego imienia, zatem wykluczona jest *iniuria* przeciw niej, nieprawdopodobne byłoby także przyjęcie⁴⁸⁷, iż chodzić mogło o przypadek tzw. *iniuria* pośredniej. Do jej zaistnienia wymagane było wystąpienie *animus iniuriandi* wobec jej zwierzchnika familijnego lub męża. Osobie dopuszczającej się *appellare* musiałby być zatem znany przynajmniej *status familiae* kobiety, co z kolei wykluczałoby pozostawanie w zupełnej nieświadomości jej tożsamości, implikującej błąd co do jej pozycji społecznej i przypisywanej *pudicitia*. Wydaje się więc, iż poza formalnymi problemami, wynikłymi na tle tej interpretacji, także jej materialna warstwa budzi wątpliwości.

Podsumowując, poglądy ściśle związane z tradycyjnie przyjętym brzmieniem fragmentu ze swej istoty stoją w sprzeczności z, wymaganą przy wszystkich stanach faktycznych objętych zakresem klasycznej *iniuria*, przesłanką działania z zamiarem zniesławienia, czy, kwalifikującym zachowanie deliktowe także w okresie przedklasycznym, wykroczeniem przeciw dobrym obyczajom. Koncepcje postulujące zmianę ostatniego zdania przez wprowadzenie w nim negacji prowadzą z kolei do wewnętrznej niespójności treściowej tekstu, jednocześnie zmniejszając i wyłączając odpowiedzialność z tytułu *appellare* dokonanego wobec kobiet nieprzestrzegających zasad odpowiedniego do ich pozycji sposobu ubierania się. Dla ujednoczenia fragmentu należałoby zatem przyjąć konieczność wprowadzenia zmian lub nawet usunięcia pierwszej części tekstu, tak by pozostało jedynie ostatnie, zmienione zdanie, co jednak stanowi drastyczną ingerencję w przekaz.

Wobec powyższego uznać należy, iż na obecnym etapie badań nie została sformułowana koncepcja zasługująca na pełną akceptację.

Warto zaznaczyć, iż w okresie poklasycznym czyn karalny określany wcześniej jako *appellare* najprawdopodobniej zaczął być postrzegany inaczej. Zgodnie z przekazem zawartym w *Pauli Sententiae* przyjął on formę *interpellare* i został ściśle powiązany z wyłącznie seksualnym wydzwiekiem *pudicitia*.

Pauli Sententiae 5,4,14:

Qui puero praetextato stuprum aliudve flagitium abducto ab eo vel corrupto comite persuaserit, mulierem puellamve interpellaverit, quidve pudicitiae corrumpendae gratia fecerit, donum praebuerit pretiumve, quo id persuadeat, dederit, perfecto flagitio capite punitur, imperfecto in insulam deportatur: corrupti comites summo supplicio adficiuntur.

⁴⁸⁷ *Ibidem*, s. 318.

Zanikły klasyczne (lub przedklasyczne) określenia dotyczące kręgu osób chronionych, a w miejsce *materfamilias* i *virgo* zostały zastosowane ogólniejsze pojęcia – *mulier* oraz *puella*. Odniesienie do stroju, szeroko dyskutowane na gruncie komentarza Ulpiana do edyktu, w powyższym fragmencie zostało ograniczone jedynie do opisu chłopca odzianego w *toga praetexta*. Uznać by zatem należało, iż prawo poklasyczne kwalifikowało jako podmioty ochrony wszystkie kobiety, dziewczynki i chłopców, przeciw którym skromności skierowane było działanie. Jak już wyżej wspomniano, *pudicitia* została powiązana wyłącznie z aspektem seksualnym, na co wskazuje wyraźnie odniesienie do *stuprum* oraz zaznaczenie odpowiedzialności także tej osoby, która jedynie udostępniła dom dla popełnienia czynu karalnego. Jednocześnie w powyższym tekście dokonane zostało rozróżnienie między zachowaniem zrealizowanym, zagrożonym karą główną, a działaniem niezakończonym, którego zamierzony skutek nie nastąpił. W tym ostatnim przypadku karą była łagodniejsza *deportatio in insulam*.

Powyższe ukształtowanie przestępstwa wskazuje jasno na zmianę postrzegania klasycznego *appellare* w okresie poklasycznym. Wydaje się jednak, iż spowodowane być to mogło innym rozumieniem wcześniejszego określenia zachowania jako przeciwnego dobrem obyczajom. Spłylenie, uproszczenie i prymitywizacja edyktalnych czynów karalnych stanowiły prawdopodobnie rezultat brutalizacji obyczajów⁴⁸⁸. Podobnie jak przy postrzeganiu *convicium* jako *adversus bonos mores*⁴⁸⁹ można by więc założyć, iż przekształceniu wewnętrznemu uległo jedynie kryterium kwalifikowania *appellare* jako karalnego. W związku z powyższym niestosowność *appellare* w okresie poklasycznym mogła być już rozumiana przez pryzmat nowego ujęcia *boni mores*, do którego nawiązuje też, jak się wydaje, P. S. 5,4,21⁴⁹⁰. Być może klasyczne *appellare* w analizowanym okresie nie było już postrzegane jako godzące w dobre obyczaje, zostało zatem powiązane z przestępstwami bezpośrednio wymierzonymi przeciw skromności i obyczajności kobiet i młodzieży, które to przymioty prawdopodobnie rozumiane były wówczas w sposób bardziej prymitywny.

Warto jednak zaznaczyć, iż powyższe uwagi, poczynione na gruncie tekstu *Pauli Sententiae*, pozostają jedynie próbą wyjaśnienia możliwej zmiany rozumienia edyktalnego czynu karalnego, do jakiego mogło dojść w okresie poklasycznym na bazie

⁴⁸⁸ Zob. też M. Hagemann, *op. cit.*, s. 137.

⁴⁸⁹ Por. rozdział II.1.

⁴⁹⁰ Warto jednak podkreślić, iż wbrew pogładowi G. Bassanelli Sommarivy, *L'iniuria*, s. 657-660, w przypadku *interpellare* podstawowym przedmiotem ochrony pozostaje skromność i obyczajność konkretnej jednostki. Jakkolwiek zatem w jej zachowaniu można dostrzec też interes publiczny, nie może w tym przypadku zaistnieć sytuacja, gdy *iniuria*, nie będąc wymierzoną przeciw konkretnej jednostce, godzi w moralność czy obyczajność publiczną.

wskazanego fragmentu. W związku z pewnymi wątpliwościami wobec wiarygodności tego źródła dla całego okresu poklasycznego⁴⁹¹ istnieje jednak prawdopodobieństwo, iż zawarte w nim postrzeżenie *interpellare* przypisać by należało jedynie redaktorowi⁴⁹² lub, co bardziej przekonujące, redaktorom *Pauli Sententiae*.

II.3. *Infamandi causa factum* w zakresie słownych form naruszenia dobrego imienia

Edykt *ne quid infamandi causa fiat* wprowadził karalność każdego zachowania ukierunkowanego na zniesławienie innej osoby⁴⁹³. Uznać zatem należy, iż na jego gruncie wszelkie formy naruszenia czci przy użyciu słów prowadziły do powstania odpowiedzialności. Jakkolwiek zatem stwierdzić trzeba, iż czyn karalny określony jako *infamandi causa factum* mógł przejawiać się w niemal dowolny sposób, warto przyrzeć się przykładom zastosowania edyktu przytoczonym przez Ulpiana⁴⁹⁴.

W zakresie słownych form zachowań *infamandi causa*, obecnych w komentarzu jurysty, wyróżnić można cztery przypadki. Trzy pierwsze nie budzą poważniejszych wątpliwości co do autentyczności i treści.

Ulpianus, D. 47,10,15,27:

Haec autem fere sunt, quae ad infamiam alicuius fiunt:]..._ aut si carmen conscribat vel proponat vel cantet aliquod, quod pudorem alicuius laedat.

Powyższy fragment traktuje o trzech rodzajach zachowań niewątpliwie objętych zakresem oddziaływania edyktu – *carmen conscribere*, *proponere* oraz *cantare aliquod, quod pudorem alicuius laedat*. Pojęciem centralnym staje się w tym przypad-

⁴⁹¹ Warto jednak zaznaczyć, iż np. M. Hagemann uważa je za miarodajne dla IV i V w. n.e. Zob. M. Hagemann, *op. cit.*, s. 132.

⁴⁹² Taką możliwość dopuszcza M. Hagemann, *op. cit.*, s. 137.

⁴⁹³ Na temat zakresu zastosowania edyktu, por. rozdział I.2.

⁴⁹⁴ Ich przykładowy charakter wynika już z brzmienia przekazu Ulpiana (D. 47,10,15,27). W dwóch kolejnych przekazach bezpośrednio zostało przez Ulpiana zaznaczone, iż chodzi o pogląd Papiniana co do możliwości subsumpcji wskazanych tam zachowań pod normy edyktu. Por. Ulpianus, D. 47,10,15,29, o którym będzie mowa niżej, oraz Ulpianus, D. 47,10,15,30: *Idem ait eum, qui eventum sententiae velut daturus pecuniam vendidit, fustibus a praeside ob hoc castigatum iniuriarum damnatum videri: utique autem apparet hunc iniuriam ei fecisse, cuius sententiam venditavit*. Podobnie – z wyraźnym powołaniem na zdanie Serviusa – Ulpianus, D. 47,10,15,32: *Item si quis pignus proscriserit venditurus, tamquam a me acceperit, infamandi mei causa, Servius ait iniuriarum agi posse*. Założyć można, wnioskując z przykładowego charakteru powyższych fragmentów, iż także przypadek z paragrafu poprzedzającego ten ostatni miał jedynie zilustrować treść ogólnej zasady *ne quid infamandi causa fiat* – zob. Ulpianus, D. 47,10,15,31: *Si quis bona alicuius vel rem unam per iniuriam occupaverit, iniuriarum actione tenetur*.

ku słowo *carmen* oznaczające „pieśń, poemat”⁴⁹⁵, a szerzej „pieśń śpiewaną lub rytmicznie recytowaną przez ludzi (z towarzyszeniem instrumentów lub bez);]..._utwór poetycki, zwł. liryczny, ale także i każdy inny wiersz”⁴⁹⁶. Pierwszym czynem zabronionym jest „komponowanie przez zapisanie” owych utworów (*conscribere*⁴⁹⁷), co wyraźnie wskazuje na wprowadzenie odpowiedzialności autora za stworzony przez siebie tekst *carmen*. Za niesłuszne uznać przy tym należy założenie przyjęte przez R. Wittmanna⁴⁹⁸, który rozumie analizowany przypadek nie jako samo układanie treści skierowanych na naruszenie czyjejś dobrej opinii, lecz także rozpowszechnianie ich przez samego autora. Tezę tę argumentuje on brakiem działania zniesławiającego przy założeniu przeciwnym. Wydaje się jednak, iż samo tworzenie *carmen* na gruncie tego fragmentu jest już czynem karalnym, jeśli tylko zostanie zachowany warunek *infamandi causa*. Przypadek układania wersów w celu spowodowania uszczerbku w czyjejś reputacji realizuje zatem zachowanie określone jako *carmen conscribere*, gdy autor z góry zakłada, że tekst ten będzie rozpowszechniany. Nie ma wtedy wątpliwości, iż jego celem jest urażenie czyjegoś dobrego imienia. Bez znaczenia dla tej okoliczności pozostaje zaś podmiot rozpowszechniający – czy bowiem będzie nim sam autor, czy też osoba trzecia, ich odpowiedzialność wyznacza już inna okoliczność wymieniona w edykcji – (*carmen*) *proponere*. Jak słusznie jednak podkreśla R. Wittmann⁴⁹⁹, w rozważaniach Ulpiana brak jakiegokolwiek wzmianki w kwestii odpowiedzialności autora tekstu zniesławiającego w sytuacji, gdy nie występuje zamiar rozpropagowania go wśród szerszego kręgu osób. Chodzi tu o nierzadko wzmiankowane pisanie *carmina* w celu ich recytacji, zazwyczaj przez samego autora, podczas spotkań towarzyskich w zamkniętym gronie przyjaciół⁵⁰⁰. W takiej sytuacji, z uwagi na ograniczony zakres oddziaływania słów oraz prywatny charakter wypowiedzi, nie występowało *proponere* mogące zaszkodzić czyjejś opinii w społeczeństwie. Także źródła literackie potwierdzają brak karalności powyższych deklamacji⁵⁰¹ aż do czasów pryncypatu, gdy represje dotyczyły także tych, którzy ośmieszające wiersze recytowali na biesiadach⁵⁰². Podobną sytuacją było prywatne udostępnianie tekstów zniesławiających

⁴⁹⁵ J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *carmen*.

⁴⁹⁶ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *carmen*.

⁴⁹⁷ Zob. J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *conscribo*: „pisać, napisać, układać, przedstawiać na piśmie”.

⁴⁹⁸ R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien*, s. 324.

⁴⁹⁹ *Ibidem*.

⁵⁰⁰ Praktyka taka miała wzbudzić zainteresowanie przyjaciół nowym dziełem. Por. S. Dahl, *Dzieje książki*, Wrocław 1965, s. 33.

⁵⁰¹ Horatius, *Sermones* 1,4,73; Cicero, *Epistulae ad Atticum* 2,18,2; *Pro Balbo* 57.

⁵⁰² Tacitus, *Annales* 14,48.

w formie pisemnej jako podarunku dla zaprzyjaźnionego kręgu osób⁵⁰³. W obu przypadkach – rozpowszechniania ustnego i pisemnego – intencją autora tekstu nie było urażenie czyjegoś dobrego imienia na forum publicznym, brak zatem przesłanki *infamandi causa*, będącej warunkiem odpowiedzialności z edyktu. Konsekwencją takiego założenia jest przyjęcie, iż upublicznienie *carmen* bez udziału i woli autora nie może sprowadzać na niego ryzyka skargi. I tak powtarzanie słów poety przez kogoś z bezpośrednich adresatów deklamacji czy kopiowanie otrzymanego od autora tekstu oceniane być może jedynie pod kątem *proponere*, w oderwaniu jednak od ewentualnej odpowiedzialności twórcy z tytułu *conscribere*. Tym bardziej nie może być o niej mowy w sytuacji przypadkowego zagubienia tekstu zawierającego treści godzące w dobre imię jednostki.

Kolejne określenie działania penalizowanego, *proponere*, oznaczające „kłaść, stawiać przed kimś, wystawiać publicznie; przedstawiać w słowach lub na piśmie, wyklądać [...] ; podawać do wiadomości publicznej, ogłaszać, zapowiadać coś”⁵⁰⁴, odnoszone jest tradycyjnie do *carmen*⁵⁰⁵, jednak pojawiły się także propozycje uznania, iż dotyczy również *aliquod, quod pudorem laedat*⁵⁰⁶. W pierwszym przypadku chodziłoby zatem prawdopodobnie o odtwarzanie utworu, jak również o rozpowszechnianie samej jego treści w wersji pisemnej, przyjęcie drugiego pozwalałoby na znaczne rozszerzenie przedmiotu tego zachowania. Koncentrując się na tradycyjnym ujęciu *carmen proponere*, zauważyć należy, iż jakkolwiek ograniczone co do przedmiotu, zachowanie to jest treściowo bardzo bogate. W przypadku *carmen conscriptum* może bowiem zostać zrealizowane w formie zarówno ustnej, jak i pisemnej. Pierwszy sposób rozpowszechniania polegać mógł zatem na recytacjach tekstu w miejscu publicznym, która to praktyka poświadczona jest w źródłach literackich⁵⁰⁷. Podmiotem deklamującym mógł być zarówno sam autor, jak też każda inna osoba, pod warunkiem, że towarzyszył jej cel umniejszenia poważania, jakim ktoś cieszył się w społeczeństwie – gdy odtwarzanie utworu odbywało się *infamandi causa*⁵⁰⁸.

⁵⁰³ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 172, podaje tu przykład Valeriusa Valentinusa w stosunku do *lex Tappula*. Zob. także Valerius Maximus, *Factorum et Dictorum Memorabilium* 8,1 abs. 8.

⁵⁰⁴ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *propono*.

⁵⁰⁵ Tak np. R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien*, s. 324; F. Raber, *Grundlagen*, s. 60.

⁵⁰⁶ Pogląd taki prezentuje A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 200.

⁵⁰⁷ Już Herodot propagował swoje dzieło poprzez odczytywanie go w odwiedzanych przez siebie miastach. Zob. S. Dahl, *op. cit.*, s. 33, a także J. Marquardt, *La vie privée des Romains*, Paris 1892-1893, s. 472 i 491.

⁵⁰⁸ Takiego charakteru nie miało zaś co do zasady, funkcjonujące od ostatniego wieku p.n.e., organizowanie przez wydawców zbiorowego odczytywania nowych dzieł przed zgromadzoną publicznością. Zob. S. Dahl, *op. cit.*, s. 33.

Gdy zaś chodzi o pisemne formy promowania tekstu wśród szerokiego kręgu osób, na pierwszy plan wysuwa się wystawianie go na sprzedaż, pierwotnie czynione „prywatnie” przez samego autora i kopistę⁵⁰⁹, z czasem zaś przekazane do obrotu księgarskiego⁵¹⁰. Podkreślenia wymaga, że decydującym elementem nie jest tu liczba egzemplarzy⁵¹¹ ani odpłatność⁵¹², a raczej dostępność treści dla przypadkowego odbiorcy, wtedy dopiero bowiem można mówić o możliwości nadszarpnięcia czyjejs reputacji w społeczeństwie⁵¹³. Z tego względu zachowanie przyjaciół autora, polega-

⁵⁰⁹ Kopistami byli zarówno niewolnicy (*servi letterati, librarii, scriptores librarii*), jak i pracownicy najemni. Niekiedy także przyjaciele autora podejmowali się przepisywania jego utworów. Zob. K. Głombiowski, H. Szwejkowska, *Książka rękopiśmienna i biblioteka w starożytności i średniowieczu*, Warszawa 1979, s. 54; S. Dahl, *op. cit.*, s. 32.

⁵¹⁰ Z momentem przekazania swego dzieła przynajmniej jednemu wydawcy autor tracił w rzeczywistości kontrolę nad rozprzestrzenianiem się treści książki. Każdy, kto nabył choćby jeden egzemplarz, mógł bowiem zlecić jej przepisanie dowolną ilość razy, co wobec braku istnienia praw autorskich w starożytnym Rzymie było działaniem zupełnie legalnym. Zob. S. Dahl, *op. cit.*, s. 33. Co więcej, nie chodziło w tym przypadku jedynie o kopie sporządzane na użytek prywatny, lecz także w celu ich dalszej sprzedaży. Zob. A. Świderkówna, M. Nowicka, *Książka się rozwija*, Wrocław 2008, s. 185. Zaznaczyć trzeba, że nie tylko nie szkodziło to interesom autora, któremu w ogóle nie należało się wynagrodzenie za utwór, lecz nawet było dla niego korzystne. Skoro bowiem jedynym profitem miała być dla niego sława, większa liczba egzemplarzy jego dzieła pomagała ten cel osiągnąć. Ujemną stroną tego zjawiska było z kolei częste występowanie niedokładnych i zawierających błędy kopii. Problem ten jednak dotyczył także wielu wydawców. Zob. K. Głombiowski, H. Szwejkowska, *op. cit.*, s. 54.

⁵¹¹ Szacuje się, iż zazwyczaj nakład wynosił kilkadziesiąt egzemplarzy, choć niekiedy sięgał nawet kilkuset. Zob. B. Bieńkowska, H. Chamerska, *Zarys dziejów książki*, Warszawa 1987, s. 52. W rzeczywistości jednak mała ilość przykładów, na podstawie których można wnioskować o liczbie kopii, nie pozwala na jakiegokolwiek stwierdzenia stanowcze. Zob. także K. Głombiowski, H. Szwejkowska, *op. cit.*, s. 56. Wyjątkowy charakter ma przypuszczalnie nakład 1000 egzemplarzy, o którym wspomina Plinius Minor w *Epistulae* 4,7,2. Por. A. Świderkówna, M. Nowicka, *op. cit.*, s. 182. Dodatkowym argumentem za przyjęciem poglądu o zwykle niższej liczbie kopii jest możliwość wprowadzania poprawek już po wydaniu książki. Taki przypadek jest przekazany przez Cycerona, który w liście do Attyka prosi go, aby skrybowie uczynili to w stosunku do książek znajdujących się u wydawcy, jak również u innych. Podobny przypadek korekty po wydaniu dzieła odnajdujemy także w *Epistulae ad Atticum* 12,6,3 i 16,6,4. Zob. A. Świderkówna, M. Nowicka, *op. cit.*, s. 182-183.

⁵¹² W kwestii cen książek stwierdzić należy, iż był to towar drogi – średnio „[...]około jednej, dwu płac miesięcznych bardzo dobrego fachowca”. Zob. B. Bieńkowska, H. Chamerska, *op. cit.*, s. 53. Oczywiście cena zależała od objętości księgi oraz jej szaty graficznej. Por. S. Dahl, *op. cit.*, s. 34. Szczątkowe informacje o przykładowych cenach dotyczą pierwszego zeszytu wierszy Stacjusza, którego koszt to 2,5 sesterca. Pierwsza księga epigramatów Marcjalisa osiągnęła cenę 5 denarów i nawet sam autor nie uważał jej za niską. Cztery sesterce za tomik drobnych wierszy tego twórcy wydały mu się także ceną zbyt wygórowaną. Koszty te znacznie wzrastały w przypadku książek antykwareyjnych. Zob. K. Głombiowski, H. Szwejkowska, *op. cit.*, s. 57. Księgę XIII epigramatów Marcjalisa można zaś było nabyć już za 1 denara. Ta stosunkowo niska cena nie była jednak w rzeczywistości małym wydatkiem, skoro legionista, po odjęciu kosztów utrzymania, dysponował kwotą niespełna 7 denarów miesięcznie. Zob. A. Świderkówna, M. Nowicka, *op. cit.*, s. 184.

⁵¹³ Warunek ten był niewątpliwie spełniony w sytuacji oferowania utworów w księgarniach, zwłaszcza że często także na ich drzwiach lub murach wywieszano nowości wydawnicze. Zob. S. Dahl, *op. cit.*, s. 33. Praktyka ta znajduje odzwierciedlenie także u Marcjalisa, *Epigrammata* 1,117,10-12: *Contra Caesaris est forum taberna / Scriptis postibus hinc et inde*

jące na wykonywaniu kolejnych kopii *carmen conscriptum* w celu dalszego jego rozprowadzania wśród zamkniętego grona swych znajomych, nie może być uznane za *proponere* w znaczeniu edyktu. Jakkolwiek bowiem ostatecznie mogło dojść do sytuacji, w której dany utwór znany był wielu osobom, w każdym przypadku możliwość zaznajomienia się z treścią ograniczona była do ściśle określonego kręgu odbiorców.

Jak zauważa A.D. Manfredini, efekt zniesławienia osiągnąć też można było przez rozpowszechnianie ulotek zawierających takie teksty⁵¹⁴. Także w tym przypadku konieczne było zachowanie wymogu *infamandi causa* po stronie osoby odpowiedzialnej za propagowanie treści zniesławiających. Kwestią niejasną jest jednak, kto w tej sytuacji obarczony był ryzykiem skierowania przeciw niemu skargi – osoba dystrybuująca ulotki oraz księgarz czy też zlecający rozpowszechnianie? Każdorazowe przypisywanie podmiotom zawodowo trudniącym się rozpropagowywaniem utworów działania mającego na celu zniesławienie nie wydaje się przekonujące, zatem przyjąć by należało, że albo ponosili oni obiektywną odpowiedzialność z tytułu *carmen proponere*⁵¹⁵, albo też była ona w ich wypadku wyłączona, a dotyczyła jedynie tego, który zlecił

totis, / Omnis ut cito perlegas poetas. Mimo że rozkwit działalności wydawniczo-księgarskiej przypada na okres cesarstwa, już w I w. p.n.e. funkcjonował w Rzymie handel książką. Znanym ze staranności wydawcą tego okresu był Pomponius Atticus, który oprócz utworów Cyserona wydawał także dzieła Platona i Demostenesa. W późniejszym czasie cieszących się uznaniem wydawców było więcej – do ich grona zaliczyć można braci Sozjuszów (wydawców Horacego), Tryfona (wydawcę utworów Marcialisa i Kwintyliana) czy Rufusa i Tukkę (wydawców Wergiliusza). Zob. S. Dahl, *op. cit.*, s. 32-33; K. Głombiowski, H. Szwejkowska, *op. cit.*, s. 54-55. Warto zaznaczyć, iż większość wydawców trudniła się nadto sprzedażą książek. Zob. A. Świderkówna, M. Nowicka, *op. cit.*, s. 180. Najprawdopodobniej przepisywanie rękopisów odbywało się tak pod dyktando, jak też poprzez kopiowanie określonych fragmentów dzieła przez daną osobę. Na podstawie rodzaju błędów kopistów można jednak stwierdzić, że powstawały one głównie przy przepisywaniu, nie zaś wskutek niepoprawnego usłyszenia tekstu. W związku z tym A. Świderkówna i M. Nowicka, *op. cit.*, s. 181, zauważają, że „[...] obecnie przeważa w nauce zdanie, że pod dyktando pisano tylko dość rzadko, wtedy zwłaszcza, gdy zależało bardziej na szybkości niż na jakości”. Określenia wynagrodzenia dokonywano początkowo na podstawie ilości przepisanych wierszy, co znajduje potwierdzenie w ogłoszonym w 301 r. przez Dioklecjana *Edictum de pretiis rerum venalium*, gdzie wyraźnie została wskazana stawka za 100 wierszy (VII,41: *scriptori in sc<ri>ptura optima versus n. centum ꝥ XXV*; VII,42: *sequ[enti]s scripturae versus n. centum ꝥ XX*; VII,43: *tabellani in scriptura libelli vel tabularum [in ver]sibus n. centum [ꝥ] X*). Z czasem zaczęto dokonywać tego w oparciu o stychometrię, zapoczątkowaną w Mezopotamii, a następnie przejętą przez wydawców aleksandryjskich. Po stworzeniu kopii podlegała ona korekcie bądź samego autora, bądź też korektorów wydawcy, którymi niekiedy byli uczeni.

⁵¹⁴ Dystrybucja anonimowych epigramów poświadczona jest u Plutarcha (*Cato Maior* 1,3) oraz, dla okresu późniejszego, u Cyserona (*Epistulae ad Quintum Fratrem* 1,3,8 oraz *Pro Quinctio* 8,3,29). Na temat zniesławiających ulotek, rozpowszechnianych także w celach propagandowych i politycznych zob. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 174-175.

⁵¹⁵ Mogłoby to być uzasadnione korzyścią majątkową, jaką odnosił wydawca-księgarz z tytułu sprzedaży książki. Wobec nieistnienia wynagrodzenia autora był on bowiem jedynym, który uzyskiwał bezpośredni ekwiwalent ekonomiczny w związku z wydaniem utworu.

rozpowszechnianie *infamandi causa*⁵¹⁶. Brak przekazów dotyczących edyktalnego karanania wydawców za treść publikowanych przez nich książek skłania raczej do przychylenia się do tej ostatniej propozycji. Nie wydaje się bowiem uprawnione wnioskowanie co do treści uregulowań pretorskich przez analogię z późniejszymi uchwałami senatu, przewidującymi karalność obrotu pismami zniesławiającymi⁵¹⁷.

Gdyby, jak sugeruje A.D. Manfredini⁵¹⁸, czasownik *proponere* odnieść także do *aliquod, quod pudorem laedat*, przedmiot rozpowszechniania uległby znacznemu rozszerzeniu. Autor zaznacza, że na ulotkach – oprócz krótkich anonimowych utworów lub fraz o charakterze zniesławiającym – mogły się znaleźć także obraźliwe obrazki. Ponadto, takie grafiki i napisy umieszczane były również na ścianach budynków, co wpisywało się w określenie *proponere*⁵¹⁹. Działanie w celu zepsucia czyjejś opinii nie budzi w tym wypadku wątpliwości, zwłaszcza wobec anonimowości powyższych.

Trzecim postępowaniem objętym – zgodnie z przekazem – regulacją edyktalną jest *cantare aliquod, quod pudorem laedat*. *Cantare* w tym przypadku rozumieć można nie tylko jako „odśpiewanie” *carmen*, lecz także jako recytowanie tekstu za pomocą modulowanego głosu⁵²⁰. Pierwsza interpretacja wydaje się niesłuszna z uwagi na powielanie zachowania dającego się ująć w *carmen proponere*, najbardziej oczywistym sposobem rozpowszechnienia takiego *carmen* byłoby bowiem jego „odśpiewanie”. Dodatkowo samo brzmienie tego fragmentu wskazuje, iż przedmiot *cantare* nie jest ograniczony jedynie do pieśni w znaczeniu użytym w tekście, w odmiennym wypadku bowiem trudno byłoby znaleźć uzasadnienie dla odstąpienia od przyjętego w obu pozostałych przypadkach – *conscribere* oraz *proponere* – odniesienia do *carmen*. Ponadto podkreślić trzeba, iż łącznie traktować należy *cantet aliquod*, co jednak bez dalszego doprecyzowania w postaci *quod pudorem laedat* stanowi określenie zbyt szerokie, nieuzasadnione z punktu widzenia domniemanej *ratio legis* uregulowania. Z tego względu za wątpliwy uznać należy pogląd R. Wittmanna⁵²¹, zgodnie z którym rozważane wyrażenie miałyby się odnosić do wszystkich trzech czynów, stanowiąc ich konkluzję.

⁵¹⁶ Sytuacja ta staje się jeszcze mniej klarowna wobec braku monopolu określonego wydawcy na rozpowszechnianie książki. Umowa z autorem zobowiązywała go jednak do wydania określonej liczby egzemplarzy. Zob. S. Dahl, *op. cit.*, s. 33.

⁵¹⁷ Por. rozdział II.4.

⁵¹⁸ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 200.

⁵¹⁹ *Ibidem*.

⁵²⁰ Zob. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *carmen*.

⁵²¹ R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien*, s. 324.

Interesującą interpretację w zakresie *cantare aliquod quod pudorem laedat* przedstawił F. Raber⁵²². Autor dostrzegł bowiem w tym zachowaniu podobieństwo z *convicium*, niewystępujące w przypadku *carmen conscribere* i *proponere*. Wskazał on, że chodzi tu o takie wykonanie pieśni urażającej bezpośrednio godność określonej osoby, które nie jest zrealizowane ani *cum vociferatione*, ani *in coetu*, gdyż tylko wtedy można mówić o *infamandi causa dictum*. W stosunku do tej interpretacji nasuwają się jednak pewne wątpliwości. Gdyby bowiem wykonanie utworu nie miało miejsca publicznie, trudno byłoby przyjąć możliwość zniesławienia, jeśli natomiast zostałyby dokonane w obecności szerszego grona osób – przypadek taki wpisywałby się w *proponere* treści godzących w dobre imię jednostki. Żadnego uzasadnienia nie znajduje także pogląd ustalający rozróżnienie tych dwóch stanów faktycznych w oparciu o pierwotny charakter udostępniania utworu w przypadku *proponere* oraz wtórny przy *cantare aliquod, quod pudorem laedat*.

Przechodząc do treści analizowanego zwrotu *pudorem laedere*, wskazać można dwa zagadnienia zasługujące na uwagę. W pierwszej kolejności wyjaśnić by należało znaczenie słowa *pudor* w kontekście edyktu⁵²³. Według przeważającej opinii⁵²⁴, pojęcie to powinno być tu rozumiane nie jako „nieśmiałość, wstyd, powściągliwość;]..._ wstydlivość, skromność, obyczajność”⁵²⁵, lecz w sensie ogólniejszym – jako „część, honor, dobre imię”⁵²⁶. Takie zapatrywanie, w związku z poczynionymi wyżej uwagami dotyczącymi szerokiego rozumienia *proponere*, prowadzi jednak do wniosku, iż jedynym celem wyrażenia *cantat...laedat* byłoby rozszerzenie przedmiotu zachowania na jakies rodzaje twórczości niemieszczące się w słowie *carmen*. To zaś, wobec bardzo rozległego zakresu znaczeniowego tego pojęcia, mogłoby zostać utrzymane jedynie przy założeniu, iż formą karalną jest jedynie określony jego rodzaj – *carmen conscriptum*. Trzecie zachowanie dotyczyłoby zatem sytuacji, w której nie istniał spisany tekst, za którego treść odpowiedzialność ponosił jego autor i który mógł stać się przedmiotem *proponere*, lecz przekazywana jedynie ustnie bądź powstała *ad hoc* forma ustna, której recytacja lub odśpiewanie zmierzało do naruszenia czyjś dobrej imienia.

Alternatywą jest uznanie, że *pudor* w kontekście edyktu rozumieć należy jako wstyd, skromność. Przy przyjęciu takiego znaczenia analizowanego słowa, należałoby

⁵²² F. Raber, *Grundlagen*, s. 62.

⁵²³ *Laedere* bowiem nie nastrocza trudności – oznacza zaś „trącać, uderzać, bić; zranić, skaleczyć, uszkodzić; szkodzić, złorzeczyć komuś, krzywdzić, urazić]..._”. Zob. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *laedo*.

⁵²⁴ Tak D. Daube, *Ne quid*, s. 421; F. Raber, *Grundlagen*, s. 62.

⁵²⁵ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *pudor*.

⁵²⁶ *Ibidem*.

we fragmencie *cantat...laedat* dostrzec utwór o charakterze zbliżonym do typowych wierszy Katullusa, godzących niewątpliwie w skromność osób. Zasadnym wydaje się w takim ujęciu rozważenie kwestii charakteru obiektywnego bądź subiektywnego tego wyrażenia. Czy zatem karalne było śpiewanie lub recytowanie dzieła, którego bohater/bohaterka jawią się jako osoby bezwstydnne, czy też raczej chodziło o poczucie skromności ogółu osób, w których obecności utwór był wykonywany? W pierwszym przypadku mielibyśmy do czynienia z wpisującym się w charakter edyktu zniesławieniem podmiotu, o którym jest mowa w utworze, co stanowić by mogło dodatkowy argument przemawiający za szerszym, co najmniej pretorsko-cenzorskim rozumieniem pojęcia *infamia*. Wyszczególnienie tego przypadku traktować można bądź jako wyraz chęci specjalnego zaakcentowania podpadania pod edykt takich zachowań w związku z rozwojem tego rodzaju twórczości, bądź też jako argument dyskwalifikujący powyższy pogląd z uwagi na niepotrzebne dublowanie uregulowań.

Druga możliwa interpretacja także budzi kontrowersje. Gdyby przyjąć obsceniczny charakter recytowanych lub śpiewanych wersów, mogący urazić skromność osób stanowiących publiczność śpiewaka, zrozumiałe jest wydzielenie takiej sytuacji. Ponadto uregulowanie takie, wobec wcześniej już podejmowanych prób chronienia skromności pewnych kategorii osób, nie byłoby rozwiązaniem zupełnie nowym. Wszak skierowanie słów bezwstydnnych, tyle że nie ujętych w poetyckie ramy, karane było już edyktem *de adtemptata pudicitia*⁵²⁷. Obecne uregulowanie mogłoby być wtedy traktowane jako kontynuacja tej linii ochrony, zwłaszcza z uwagi na rozwój obscenicznej i aluzyjnej poezji w tym okresie. Aby takie rozwiązanie znalazło się w zakresie stosowania edyktu *ne quid infamandi causa fiat*, należałoby uznać, iż pewien rodzaj *infamia* dotykałby osób, w których obecności taki utwór byłby odtwarzany. Tłumaczyłoby to także, dlaczego jedynie odtwarzanie powyższego zostało ujęte we fragmencie, z pominięciem odpowiedzialności jego autora, a także osoby rozpowszechniającej go w inny sposób niż recytacja/odśpiewanie. Należałoby wówczas przyjąć, iż odtwarzanie bezwstydnego wiersza wobec konkretnej osoby (grupy osób) sprowadza na nią nieprzychylną opinię społeczeństwa, sugerując, że jakkolwiek nie jest wymieniona w utworze, treści w nim zawarte odnoszą się także do niej. Innym wyjaśnieniem jest chęć ochrony mimowolnej publiczności przed treściami obscenicznymi, godzącymi w ogólne poczucie wstydu danej społeczności. W takim przypadku nie można jednak mówić o wystąpieniu skutku infamującego w stosunku do kogokolwiek, zatem niezrozumiałym byłoby objęcie takiego zachowania zakresem edyktu *ne quid infamandi causa fiat*.

⁵²⁷ Wypowiedzi godzące w skromność podmiotów chronionych realizowały bowiem zachowanie określane jako *adversus bonos mores appellare*.

Stojąc zatem na stanowisku, iż trzy zachowania karalne na gruncie tego fragmentu stanowią *carmen conscribere*, *carmen proponere* oraz *cantare aliquod, quod pudorem laedat*, stwierdzić należy, że edykt *ne quid infamandi causa fiat* wprowadził odpowiedzialność wszystkich podmiotów biorących udział w procesie zniesławiania za pomocą twórczości literackiej, pod warunkiem działania przez nie w celu urażenia dobrego imienia osoby cieszącej się szacunkiem społecznym.

Treść odrębnie przytoczonego przypadku wyznacza zaś rozumienie pojęcia *libellus*.

Ulpianus, D. 47,10,15,29:

Si quis libello dato vel principi vel ali cui famam alienam insectatus fuerit, iniuriarum erit agendum: Papinianus ait.

Kwestią podstawową dla zrozumienia powyższego fragmentu jest zakres znaczeniowy pojęcia *libellus* wyznaczany przez określenia „pismo, petycja; list; prośby podawane cesarzowi lub wyższym urzędnikom, zażalenia, skargi; mała książeczka, drobny utwór; treść utworu; zapiski; rejestr, spis; dziennik, pamiętnik; afisz, obwieszczenie; tabliczka”⁵²⁸, „]..._ donos,]..._ paszkwil]..._”⁵²⁹. Zaznaczenia wymaga, iż wątpliwości wywołuje funkcjonowanie niektórych z wymienionych znaczeń w okresie wydania edyktu. Tak D. Daube⁵³⁰, jak i A.D. Manfredini⁵³¹ wykluczają użycie w analizowanym fragmencie słowa *libellus* jako oznaczenia pisma zniesławiającego, gdyż takie jego rozumienie poświadczane jest dopiero w czasach Swetoniusza⁵³². Obaj badacze odnoszą jednak, jak się wydaje, powyższe spostrzeżenia do wykształconego w późniejszym okresie pojęcia *libellus famosus*, rozumianego jako paszkwil⁵³³ oraz anonimowy donos. Zarówno pierwsze, jak i drugie znaczenie powyższego nie może mieć jednak zastosowania w odniesieniu do edyktu *ne quid infamandi causa fiat* z jeszcze jednej przyczyny. Analizując zachowania wymienione przez Ulpiana⁵³⁴, stwierdzić należy, iż cechą wspólną większości przypadków jest wykorzystanie prawnie dopuszczalnych form dla naruszenia czyjegoś dobrego imienia. W taki obraz nie wpisuje się natomiast ani paszkwil, ani też anonimowy donos, z uwagi na ich bezpo-

⁵²⁸ J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *libellus*.

⁵²⁹ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *libellus*.

⁵³⁰ D. Daube, *Collatio*, s. 114.

⁵³¹ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 201.

⁵³² Suetonius, *Divus Augustus* 55, *Divus Iulius* 80, *Vitellius* 14.

⁵³³ Tak też J. Sondel, *loc. cit.*

⁵³⁴ Ulpianus, D. 47,10,15,25-33.

średni charakter zniesławiający. Argumentów D. Daubego i A.D. Manfrediniego nie należy zatem odnosić do legalnego działania, jakim jest wysłanie pisma (listu) zawierającego treści defamatoryjne, lecz zachowującego pozory zgodności z prawem. Gdyby traktować *libellus*, o którym mowa w wyżej cytowanym fragmencie, jako *libellus famosus*, należałoby raczej przyjąć, iż wypowiedź ta powstała na gruncie rozszerzającej wykładni *edictum generale* niż *ne quid infamandi causa fiat* także z uwagi na bezpośredniość zamachu na reputację jednostki. Dodatkowo zauważyć należy, iż przytaczane przez Ulpiana słowa przypisywane są Papinianowi, zatem ich odległość czasowa od zakładanej daty wydania edyktu jest znaczna. Niewykluczone, że na drodze działalności jurysprudencki doszło w międzyczasie do rozszerzenia rozumienia tego uregulowania na wszystkie przypadki zniesławień pisemnych, tak skierowanych do urzędników, jak też do szerszego grona osób postronnych, których efektem była *infamatio*. Z powyższych względów odrzucić należy rozumienie pojęcia *libellus* w czasie powstawania edyktu jako każdego pisma zniesławiającego, nie wykluczając jednak możliwości takiego pojmowania powyższego w czasie późniejszym.

Wskazówką dla właściwego wyboru znaczenia analizowanego pojęcia w kontekście edyktu mogą się stać adresaci *libellus* – z jednej strony jest to cesarz, z drugiej zaś bliżej nieokreślony „(ktoś) inny”. Co do tej osoby stwierdzić z pewnością można jedynie to, że nie mógł nią być sam oczerniany, jako że wówczas nie mogłoby być mowy o zniesławieniu. Najogólniejsze znaczenie – pisma (ewentualnie listu) – niewątpliwie pasowałyby do obu sytuacji, niezależnie od tego, kim byłby jego odbiorca. Trudno jednak przyjąć, iż zwykły list napisany do znajomego, a zawierający stwierdzenia godzące w czyjeś dobre imię, miałby być karany wskutek wytoczenia *actio iniuriarum*. Z tego względu należy przypuszczać, że chodziło w tym przypadku o jakiś podmiot kwalifikowany bądź też o rozsyłanie zniesławiających pism do tak szerokiego kręgu odbiorców, iż mogło to wywołać skutki w postrzeganiu kogoś przez społeczność. Jakkolwiek nie można całkowicie wykluczyć tej ostatniej ewentualności, znacznie bardziej prawdopodobne wydaje się uznanie, że chodziło o jakąś osobę pełniącą funkcję publiczną, niekoniecznie jednak urzędnika⁵³⁵. W literaturze przedmiotu przyjmuje się jednak, iż chodzi tu o petycję⁵³⁶ lub pisemne oskarżenie⁵³⁷ skierowane do cesarza lub przedstawiciela władzy państwowej.

⁵³⁵ Także krótkie listy i raporty adresowane do senatu lub jednostek wchodziły w zakres znaczeniowy pojęcia *libellus* – por. Suetonius, *Divus Iulius* 56, *Divus Augustus* 84; Cicero, *Epistulae ad Familiares* 11,11. Zob. L. Schmitz, *Libellus*, [w:] W. Smith, *op. cit.*, s. 703.

⁵³⁶ F. Raber, *Grundlagen*, s. 63.

⁵³⁷ D. Daube, *Collatio*, s. 109. Autor wymienia oba te znaczenia, jednak ostatecznie dostrzega u Ulpiana, D. 47,10,15,29 pisemne oskarżenie.

Przy tym ostatnim założeniu należałoby przypuszczać, iż Ulpian przedstawia sytuację zniesławienia zawartego w takim piśmie skierowanym do cesarza lub przedstawiciela władzy. Podobnie rozumie *libellus* F. Raber⁵³⁸, który zwraca uwagę na niejasność wymogów co do faktycznej możliwości wniesienia *actio iniuriarum* w takiej sytuacji. Z powyższego fragmentu nie wynika bowiem, czy fakty przytoczone w petycji były w rzeczywistości nieprawdziwymi twierdzeniami zniesławiającymi, czy też wystarczyło, by poprzez *libellus* zostało wywołane podejrzenie przynoszące ujmę osobie, której dotyczyło. Ta druga interpretacja spotkała się z krytyką R. Wittmanna⁵³⁹, stojącego na stanowisku, iż chodzi tu raczej o przypadek świadomego fałszywego obwinienia, nie zaś o wzbudzanie podejrzeń.

Podobnie D. Daube skłania się ku uznaniu za *libellus* pisemnego oskarżenia⁵⁴⁰. Podkreśla jednak przy tym, iż Papinian nie odnosi się w analizowanym fragmencie do każdego oskarżenia, ani nawet do fałszywego, a do takiego, które ma ściągnąć na oskarżonego infamię. Dopuszcza też możliwość, iż chodzi tu o nową, wcześniej nie rozpatrywaną kwestię, czy prywatna skarga z edyktu *ne quid infamandi* przysługiwała w sytuacji, gdy *calumniator* występował z oficjalnym *libellus* do cesarza⁵⁴¹.

Biorąc pod uwagę, że zachowanie polegające na skierowaniu do wymienionych osób *libellus* powinno spełniać wymóg realnego wpływu na czyjąś reputację, stwierdzić należy, iż mogło chodzić tylko o takie pismo lub petycję, której treść byłaby następnie upubliczniana. Jedynie wówczas można bowiem mówić o zniesławieniu. Do tego celu odpowiednią procedurę stanowiła natomiast ta przyjęta w praktyce *scrinium a libellis*⁵⁴².

⁵³⁸ F. Raber, *loc. cit.*

⁵³⁹ R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien*, s. 328.

⁵⁴⁰ Znaczenie to, podobnie jak określenie tym pojęciem pisma zniesławiającego, sam autor uznaje jednak za pochodzące z okresu poaugustowskiego – zob. D. Daube, *Collatio*, s. 114.

⁵⁴¹ D. Daube, *Ne quid*, s. 423.

⁵⁴² Por. np. J.N. Madvig, *Die Verfassung und Verwaltung des Römischen Staates*, t. 1, Leipzig 1881, s. 558. L. Homo, *Les institutions politiques romaines*, Paris 1950, s. 373, utrzymuje, iż początki istnienia tego biura łączą się już z czasem panowania Tyberiusza, jednak dopiero Klaudiuszowi przypisać należy dokonanie systematycznej organizacji kancelarii cesarskiej. Podobnie także F. De Martino, *Storia della costituzione romana*, t. 6, Napoli 1962, s. 590, uznając, iż mimo że nie ma informacji o funkcjonowaniu kancelarii za Augusta, wzmianki o *acceptor a subscriptionibus* w okresie rządów Tyberiusza wskazują na istnienie urzędnika cesarskiego z kompetencją zajmowania się prośbami poddanych już od początku pryncypatu. G. Mancuso, *Profilo publicistico del diritto romano*, t. 2, Catania 2003, s. 69, podkreśla jednak, iż kancelaria – *scrinium a libellis* – powołana została przez Klaudiusza. F. De Martino, *op. cit.*, s. 590, zaznacza ponadto, iż kompetencje *scrinium a libellis* zostały rozszerzone za Hadriana o funkcje cenzorskie, co pociągnęło za sobą zmianę nazwy na *a libellis et censibus*. Do rozdzielenia tych funkcji doszło jednak w okresie rządów Marka Aureliusza, zatem kancelarii przywrócono nazwę *a libellis*. Ze starszej literatury zob. także O. Hirschfeld, *Die Kaiserlichen Verwaltungsbeamten bis auf Diokletian*, Berlin 1905, s. 326-329, a także A. von Premerstein, *s.v. a libellis*, [w:] A.F. Pauly, G. Wissowa, W. Kroll, K. Mittelhaus, K. Ziegler, H. Gärtner (red.), *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 13, Stuttgart 1927, s. 15-20, wraz z podanymi tam pozycjami bibliograficznymi.

Jej wyjątkowość polegała na specyficznym sposobie udzielania odpowiedzi na pytania i wątpliwości zawarte w *libellus*. Petent nie otrzymywał bowiem odpowiedzi skierowanej bezpośrednio do niego – na piśmie odnotowywano rozstrzygnięcie, które, zaopatrzone w podpis cesarza, było następnie podawane do publicznej wiadomości (*proposito*)⁵⁴³. Dostrzec można, z uwagi na formę odpowiedzi, iż *libelli* tego rodzaju były rozlepiane w miejscach publicznych⁵⁴⁴. Tym samym treści w nich zawarte w nieunikniony sposób podlegały rozpowszechnieniu. Gdy zatem petycja skierowana do cesarza pod pozorem sformułowania pytania w kwestiach prawnych⁵⁴⁵ zawierała przytoczenie faktów, mające na celu zdyskredytowanie innej osoby, wypełniała przesłanki zachowania karalnego na gruncie edyktu *ne quid infamandi causa fiat*. Dodatkowo, odwołanie się do takiego przykładu w komentarzu Ulpiana mogłoby być uzasadnione, poza jego – jak można zakładać – niewątpliwym walorem ilustrującym istotę regulacji, także sprawowaniem przez jurystę kierującego wskazanym urzędem funkcji *magister a libellis*⁵⁴⁶.

Spośród źródeł prawniczych dotyczących zniesławienia na gruncie *ne quid infamandi causa fiat* największe kontrowersje w doktrynie wzbudza jednak *demonstratio* formuły wzorcowej edyktu.

Collatio 2,6,5:

Item si dicat infamatum se esse, debet adicere, quemadmodum infamatus sit. Sic enim et formula concepta est: quod Numerius Negidius illum inmisit Aulo Agerio infamandi causa.

⁵⁴³ Jak wskazuje F. Schulz, *The History of Roman Legal Science*, Oxford 1946 (dalej jako *The History*), s. 152, odpowiedzi cesarza w tym przypadku przyjmowały formę *scriptio*. Reskrypt umieszczany był w dolnej części petycji i zawierał oznaczenie imion cesarza i adresata, dodawaną przez kancelarię cesarską uwagę *recognovi*, a także własnoręczną notatkę – *rescripsi* lub *scripsi* – dokonywaną przez cesarza, wraz z dopiskiem dotyczącym daty i miejsca wydania. W przeciwieństwie do *epistula*, *scriptio* nie zawierała żadnych form pozdrowienia skierowanych do petenta. Por. także G. Schieman, s.v. *libellus* [w:] H. Cancik, H. Schneider, M. Landfester (red.), *Der Neue Pauly. Enzyklopädie der Antike*, t. 7, Stuttgart 1999; L. Homo, *op. cit.*, s. 374, oraz, ze starszych opracowań, szczególnie O. Hirschfeld, *op. cit.*, s. 327, przyp. 2.

⁵⁴⁴ Por. także F. Schulz, *The History*, s. 152.

⁵⁴⁵ Por. G. Schieman, *loc. cit.*; F. De Martino, *op. cit.*, s. 590.

⁵⁴⁶ Ulpian pełnić miał tę funkcję w okresie rządów Karakali – zob. L. Homo, *op. cit.*, s. 375. Autor dodaje, iż przed nim w tej samej roli występował Papinian (za Septymiusza Sewera). Na temat kierowania urzędem przez wyżej wspomnianych prawników zob. także F. De Martino, *op. cit.*, s. 590, zaznaczając, iż podporządkowani im byli niżsi funkcjonariusze – *proximus a libellis* oraz *adiutor a libellis*. Por. także G. Mancuso, *loc. cit.* Autor dodatkowo podkreśla, iż nazwa kierowniczej funkcji urzędu uległa zmianie – początkowo sprawujący ją urzędnik określany był jako *procurator a libellis*, zaś od III w. n.e. – *magister a libellis*. Dysponował on licznym personelem pomocniczym, składającym się z niewolników i wyzwolenców, których nazywano *libellenses* (wśród nich wyróżnić można *adiutores*, *proximi*, *custodes*, *scrinarii*). Ze starszej literatury por. także O. Hirschfeld, *op. cit.*, s. 326-327, a także A. von Premerstein, *op. cit.*, zwłaszcza s. 20-22, z uwzględnieniem zmiany nazwy urzędnika na *magister libellorum* w końcu III w. n.e.

Nakreślone w powyższy sposób brzmienie formuły, z uwagi na brak wskazówek co do *illum*, uznano za wymagające wprowadzenia jakiejś poprawki, nie sposób bowiem wydobyć z niej sensu, pozostawiając tekst bez jakichkolwiek zmian⁵⁴⁷. Naprzeciw takiemu pogładowi, reprezentowanemu przez przeważającą część doktryny, z propozycją nowej interpretacji oryginalnego przekazu większości manuskryptów wystąpił R. Wittmann⁵⁴⁸. Zwrócił on uwagę na utarte znaczenie *aliquem inmittere* jako odzwierciedlenie występującego w źródłach literackich określenia *delatorem inmittere*, współgrającego z formą *Aulo Agerio*. Chodziłoby tu zatem o podżeganie do wniesienia oskarżenia przeciwko pozwanemu. Jak wskazuje autor, odnaleźć można wiele przykładów użycia tego zwrotu w zbliżonym znaczeniu. I tak Pliniusz określa nim „[...] wyposażenie w wymagane instrukcje do wniesienia oskarżenia”⁵⁴⁹. U Swetoniusza⁵⁵⁰ z kolei, w kontekście walki z rozprzestrzenianiem się działalności delatorów, pojawia się wyrażenie *madatores delatorum* jako oznaczenie nowej kategorii osób.

Propozycje zmian w zakresie *Collatio* 2,6,5 podzielić można z punktu widzenia zagadnienia zniesławienia słownego na dwie grupy. Pierwsza koncentruje się na formie *libellum*, uznając jej podstawowe znaczenie w zakresie formuły, druga odrzuca tę możliwość, szukając wyjaśnienia *illum* w przypadkach niezwiązanych z zachowaniami werbalnymi.

Gdy chodzi o tradycyjny kierunek interpretacji, zauważyć należy, iż pierwotnie sens analizowanego fragmentu dostrzegano w publikacji paszkwilu w celu zniesławienia powoda. Osiemnastowieczna propozycja zmiany fragmentu⁵⁵¹ zakładała następujące brzmienie formuły: *Quod Numerius Negilius libellum emisit Auli Ageri infamandi causa*. Za niesatysfakcjonujące rozwiązanie problemu uznał ją T. Mommsen⁵⁵², postulując poprawę na *libellum misit* oraz powrót do pierwotnie przyjętej formy *Aulo Agerio*. W takim wypadku jednak niewidoczny staje się element umniejszenia czyjejś reputacji, ponieważ samo wysłanie listu, nawet zawierającego treści zniesławiające, nie wywoła reakcji społecznej, gdy zostanie skierowane do osoby, której dotyczy. Konieczność zaakcentowania czynnika upublicznienia powyższych jako podstawę kolej-

⁵⁴⁷ F. Raber, *Grundlagen*, s. 56.

⁵⁴⁸ R. Wittmann, *Die Entwicklungslinien*, s. 325-326.

⁵⁴⁹ *Ibidem*. Por. Plinius Minor, *Epistulae* 6,31,3.

⁵⁵⁰ Suetonius, *Titus* 8,5.

⁵⁵¹ Jak podkreśla D. Daube, *Collatio*, s. 108, autorem jej był C.V. Vonck. Zob. C.V. Vonck, H. Spruit, *Specimen criticum in varios auctores*, Trajecti ad Rhenum 1744, s. 39.

⁵⁵² T. Mommsen, P. Krüger, W. Studemund, *Collectio librorum iuris anteiustiniani*, t. 3, Berlin 1878, s. 107 i n.

nej poprawki dostrzegł D. Daube⁵⁵³ w propozycji O. Lenela⁵⁵⁴. Zakładała ona wprowadzenie do wersji T. Mommsena nowego elementu – *illi* – z jednoczesną zmianą na *Auli Ageri*, która to forma obecna jest jedynie w dwóch manuskryptach *Collatio. Libellus*, aby móc zostać zakwalifikowanym z edyktu *ne quid infamandi* musiałby być zatem wysłany do jakiejś osoby trzeciej. I właśnie do owego *illi* komentarz stanowił fragment zaczerpnięty z dzieła Ulpiana⁵⁵⁵. Koncepcja ta spotkała się z krytyką D. Daubego⁵⁵⁶, zarzucającego sztuczność takiego rozwiązania, zwłaszcza wobec przyjęcia, iż pismo skierowane miało być bądź do cesarza, bądź do kogokolwiek innego. W takim bowiem wypadku trudno dostrzec sens rozróżnienia. Ponadto autor ten, będący przeciwnikiem interpretacji analizowanego fragmentu *Collatio* na gruncie *libellum*, odrzuca możliwość uznania powyższego za powiązany ze słowami Papiniana przytoczonymi w *Digestach*. Według D. Daubego⁵⁵⁷ wiązałyby się to bowiem z koniecznością uznania, że istnieje – w rzeczywistości niemające miejsca – rozróżnienie pomiędzy grupą przypadków określonych przez Ulpiana w paragrafach od dwudziestego piątego do dwudziestego ósmego, a wymienionymi w passusach od dwudziestego dziewiątego do trzydziestego trzeciego. Dopiero takie założenie pozwoliłoby, według autora, na umieszczenie we wzorcowej formule przypadku *libellus*. Jedyną podstawą takiego rozgraniczenia mógłby być znacznie ogólniejszy charakter pierwszej grupy zachowań, lecz nawet przy takim założeniu w odtwarzaniu wzorca należałoby raczej uwzględnić paragraf dwudziesty siódmy jako zawierający zbiór konkretnych przypadków.

Argumentacja D. Daubego, jakkolwiek słusznie wykazująca sztuczność rozwiązania proponowanego przez T. Mommsena w zakresie *illi*, budzi jednak poważne wątpliwości w kwestii domniemanego rozróżnienia między grupami przypadków przytoczonych przez Ulpiana. Jakkolwiek zgodzić się należy, iż nieuzasadnione jest wyprowadzanie powyższego z fragmentów pism jurysty, równie niesłuszne wydaje się wnioskowanie o postaci formuły edyktu na podstawie kolejności powoływania przez Ulpiana przykładów ilustrujących zasadę generalną uregulowania pretorskiego. Nawet gdyby uznać, jak proponuje D. Daube, że pierwotnie edykt odnosił się jedynie do zachowań wymienionych przez Ulpiana w paragrafach 27-33, co zresztą nie znajduje uzasadnienia w przekazie, nic nie świadczy o powoływaniu przez jurystę przypadków w kolejności, w jakiej wymienione były w komentowanym akcie. Poza

⁵⁵³ D. Daube, *Collatio*, s. 108.

⁵⁵⁴ O. Lenel, *Nachträge zum Edictum Perpetuum*, ZSS 20 (1899), s. 31-32; *idem*, *Edictum Perpetuum*, s. 401. Tak również K. Thiel, *op. cit.*, s. 107.

⁵⁵⁵ Ulpianus, D. 47,10,15,29.

⁵⁵⁶ D. Daube, *Collatio*, s. 113-116.

⁵⁵⁷ *Ibidem*.

jednym fragmentem⁵⁵⁸ wyraźnie odnoszącym się do słów pretora, pozostałe wypowiedzi mają charakter wyjaśnień i komentarzy, nie zawierają natomiast dodatkowych uregulowań. Ponadto, jak wcześniej zauważono, katalog stanów faktycznych ma charakter przykładowy, nadany mu przez samego autora, zatem wszelkie argumenty sformułowane w oparciu o kolejność ich powoływania nie znajdują uzasadnienia w tekście.

Przechodząc zatem do krótkiego zilustrowania poklasycznego postrzegania analizowanych tu zachowań słownych⁵⁵⁹, zwrócić się należy ku dwóm fragmentom *Pauli Sententiae*.

Pauli Sententiae 5,4,15:

Qui carmen famosum in iniuriam alicuius vel alia quaelibet cantica, quo agnoscipot possit, composuerit, ex auctoritate amplissimi ordinis in insulam deportatur: interest enim publicae disciplinae opinionem uniuscuiusque a turpi carminis infamia vindicare.

Pauli Sententiae 5,4,16:

Psalterium, quod vulgo canticum dicitur, in alterius infamiam compositum et publice cantatum tam in eos qui hoc cantaverint quam in eos qui composuerint, extra ordinem vindicatur: eo acrius, si personae dignitas ab hac iniuria defendenda sit.

Warto zauważyć, iż zachowania, których dotyczą powyższe teksty odnosiły się najprawdopodobniej do utworów tego samego rodzaju, stanowiąc, gdy chodzi o formę, synonimy *canticum*⁵⁶⁰. Pierwszy fragment, nawiązując do karania komponowania⁵⁶¹ *carmina famosa*⁵⁶² i innych utworów, których bohaterów można rozpoznać, wskazuje, iż źródło ochrony przed takimi czynami zapewniła uchwała senatu. Powyższym zachowaniom przypisano karę *deportatio in insulam*, uzasadnianą interesem publicznym w ochronie przed zniesławieniem, jakie rodzą *turpia carmina*.

⁵⁵⁸ Ulpianus, D. 47,10,15,25.

⁵⁵⁹ Zagadnienie *libelli famosi* zostało wydzielone do odrębnego podrozdziału – II.4.

⁵⁶⁰ Zob. M. Hagemann, *op. cit.*, s. 138-139. Por. także Plezia, *op. cit.*, s.v. *canticum*: „śpiew, pieśń; zwł. aria śpiewana ze sceny”, oraz J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *canticum*: „pieśń, śpiew; partia śpiewana w komedii; monolog; pieśń obelżywa, paszkwil”.

⁵⁶¹ M. Hagemann, *op. cit.*, s. 139, uznaje, iż chodzi tu, w przeciwieństwie do następnego fragmentu, o sytuację, w której autor utworu jest jednocześnie rozpowszechniającym.

⁵⁶² J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *carmen famosum*: „paszkwil”.

Drugi z przytoczonych tekstów odnosi się do pieśni⁵⁶³, która została skomponowana w celu zniesławienia jakiejś osoby i publicznie odśpiewana lub deklamowana. W takiej sytuacji obie osoby zaangażowane w naruszenie dobrego imienia – twórca i osoba rozpowszechniająca zabronione treści przez publiczny śpiew utworu, podlegają karze. Niejasna przy tym pozostaje ostatnia fraza fragmentu – odpowiedzialność staje się surowsza, gdy w grę wchodzi ochrona godności osoby.

Z powyższych fragmentów *Pauli Sententiae* wynika zatem, iż w okresie poklasyycznym postrzegano zniesławiające *carmina* w sposób bardzo zbliżony, jeśli wręcz nie odpowiadający, pojmowaniu klasycznemu. Nie zaskakuje też zaakcentowanie interesu publicznego w surowym karaniu autorów utworów zniesławiających, z których treści można wywnioskować tożsamość osoby szkalowanej, jako że już oryginalne uregulowanie senackie wprowadzało dla takich sytuacji ściganie publiczne. Pewne wątpliwości budzi jedynie odnoszenie tego unormowania do *carmina famosa*, nie zaś, jak przyjmuje się dość powszechnie, *libelli* (ewentualnie *libri*) *famosi*. Wzmianka o *cantica* także sugerowałaby, iż redaktor *Pauli Sententiae* w tym fragmencie wskazuje na utwory przeznaczone do odtwarzania ustnego. Z zestawienia jednak z drugim tekstem, w którym sposób rozpowszechniania zniesławiających treści zostaje ściśle określony przez użycie czasownika *cantare*, można wnioskować, iż P. S. 5,4,15 odnosi się do tych samych zachowań, do których zastosowanie miało klasyczne *senatusconsultum*. Nie wydaje się bowiem prawdopodobne, by oba fragmenty traktowały o tym samym czynie karalnym, podkreślając jedynie rozróżnienie na połączenie autorstwa i wykonawstwa utworu w jednej osobie czy też rozdzielenie tych ról, jak ma to miejsce w P. S. 5,4,16. Powodem odrębnego traktowania powyższych *cantica* nie wydaje się także być bezpośrednie wskazanie tożsamości oczernianej osoby w tym ostatnim przypadku, tylko zaś aluzyjne w P. S. 5,4,15. Jeśliby przyjąć pewną kontynuację klasycznych uregulowań w tym zakresie, uznać by można, iż pierwszy z fragmentów dotyczyć miał *agere criminaliter*, drugi zaś – *agere civiliter*. Skrótość i niejasność tekstów nie pozwala jednak na definitywne wnioski w tym względzie.

Przypuszczać zatem należy, iż pojmowanie zniesławiających *carmina* w okresie poklasykowym nie odbiegało w sposób znaczący od ich postrzegania w epoce wcześniejszej.

⁵⁶³ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *psalterium*: „instrument strunowy podobny do kitary; pieśń śpiewana do wtóru tego instrumentu o treści zaczepnej, złośliwej”; J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *psalterium*: „instrument strunowy; [...] paszkwil”.

II.4. *Libelli famosi* oraz inne formy zniesławienia pisemnego

Na wstępie zauważyć należy, iż kwestia rodzajów i zakresu karalności zniesławienia pisemnego stanowi jedną z bardziej kontrowersyjnych w zakresie badań nad rzymską *iniuria*⁵⁶⁴.

Wynika to głównie z problemów natury terminologicznej, z uwagi na fakt obecności w źródłach różnych określeń na oznaczenie podobnych form zniesławienia⁵⁶⁵, przy jednoczesnym braku choćby próby definicyjnego ich ujęcia. Dodatkowo, występujące niejasności co do obowiązującej w danym przypadku procedury⁵⁶⁶ pogłębiają jeszcze wątpliwości wyrosłe na gruncie trudności semantycznych. W niniejszym podrozdziale odniesienia dotyczące materii procesowej zostaną ograniczone wyłącznie do kwestii mogących mieć bezpośredni wpływ na zakres przedmiotowy analizowanej kategorii zniesławień, gruntowniejsza zaś jej analiza, pod kątem zagadnień związanych z postępowaniem, znajdzie się w rozdziale trzecim.

Przed rozpoczęciem dokładniejszych rozważań na temat rozwoju uregulowań dotyczących różnych form zniesławienia pisemnego warto zatrzymać się zatem przy krótkiej charakterystyce jego przejawów. Wśród rodzajów *iniuria litteris* poświad-

⁵⁶⁴ Warto zaznaczyć, iż kwestia relacji między *iniuria* a *libelli famosi*, zwłaszcza w starszej literaturze przedmiotu, budziła wątpliwości. Głównym powodem takiego stanu rzeczy było, jak się wydaje, powiązanie regulacji dotyczących pism zniesławiających z, przekazanymi w źródłach pozaprawniczych (por. rozdział I.3), wzmiankami o ich ścisłym związku z *crimen maiestatis* bądź łączności z zagadnieniem donosów anonimowych. Pogląd wyrastający z tych założeń prezentuje C. Dupont, który podkreślając podwójny charakter *libellus famosus* na gruncie prawa klasycznego (możliwość karania tak na gruncie prywatnej *actio iniuriarum*, jak i przez środki z tytułu *crimen maiestatis*), uznaje, iż od czasów Konstantyna stracił on zupełnie styczność z *iniuria*. Por. C. Dupont, *Le Droit Criminel dans les constitutions de Constantin. Les infractions*, Lille 1955 (dalej jako *Le Droit Criminel*), s. 84, a także *idem*, *Injuria*, s. 434. Krytykę tej tezy przeprowadził m.in. M. Hagemann, *op. cit.*, s. 146. Autor ten zaznacza, iż podnoszony przez C. Duponta argument o braku styczności powyższych instytucji z uwagi na nakaz niszczenia *libelli famosi* w rzeczywistości nie tylko nie wyklucza ich powiązania, lecz nawet podkreśla ścisłość wzajemnych relacji. Według M. Hagemanna bowiem przyczyną, leżącą u podstaw tego obowiązku, jest troska o honor ofiary, zagrożony przez potwarcze pisma. Krytyka dotyczy też pozostałych argumentów C. Duponta – por. *ibidem*, s. 147. Szersza analiza stosunków między *libelli famosi* a *iniuria* czy *crimen maiestatis* znajduje się – w zakresie źródeł prawa – w rozdziale I.3 i I.4, w odniesieniu zaś do kwestii procesowych – w rozdziale III.2 i III.3.

⁵⁶⁵ Chodzi tu chociażby o takie pojęcia jak *liber* (Ulpianus, D. 47,10,5,9), *libellus* (C. Th. 9,34; C. 9,36; P. S. 5,4,1 i 17), *charta* (C. Th. 9,34,1 – *interpretatio*), *chartula* (C. Th. 9,34,9 – *interpretatio*), *carmen conscriptum* (D. Ulpianus, 47,10,15,27), *scriptura* (Ulpianus, D. 47,10,5,10) czy *epigrammata* (Ulpianus, D. 47,10,5,10). Na zróżnicowanie pojęciowe nawet wewnątrz tytułu trzydziestego szóstego księgi dziewiątej kodeksu teodozjańskiego zwraca też uwagę A.D. Manfredini, *Osservazioni*, s. 412.

⁵⁶⁶ Zagadnienie to, z uwagi na jego charakter i złożoność, a także powstałe na jego podstawie liczne spory i dyskusje w doktrynie, zostanie przeanalizowane w rozdziale trzecim.

czonych w źródłach szczególne miejsce zajmują *libri ad infamiam alicuius pertinentes*⁵⁶⁷ i *libelli famosi*.

Pierwsze określenie użyte zostało przez Ulpiana podczas rozważań poświęconych *lex Cornelia de iniuriis*⁵⁶⁸. Podstawowe i najbardziej rozpowszechnione znaczenie słowa *liber* – księga, książka⁵⁶⁹ – doprowadziło większość badaczy do wniosku, iż forma ta różni się od określanej pojęciem *libellus* jedynie obszernością utworu⁵⁷⁰. A. Völkl jednak podkreśla⁵⁷¹, iż znane są jego zastosowania także dla oznaczenia krótkich dzieł, a nawet pojedynczej, zapisanej kartki, czym stara się podważyć, przyjętą dość powszechnie, podstawę rozróżnienia między określeniami *liber* oraz *libellus*. Rozważania na temat wzajemnych relacji zakresów znaczeniowych obu pojęć nie wydają się jednak dla niniejszej analizy tak doniosłe z uwagi na brak kontrastowego ich zestawienia w źródłach. Warto bowiem podkreślić, iż określenie *libelli famosi*, mimo obecności w brzmieniu tytułu dziesiątego księgi czterdziestej siódmej *Digestów* – *De iniuriis et famosis libellis*, nie występuje w żadnym fragmencie zamieszczonym w jego treści, nie ma zatem przekazu, z którego można by wnioskować o różnym – prawnie relewantnym – znaczeniu obu pojęć. Można zatem założyć, że za pomocą określenia *libri ad infamiam alicuius pertinentes* oznaczone zostały dzieła w formie pisemnej, najprawdopodobniej opublikowane lub przeznaczone do publikacji, służące umniejszeniu reputacji innej osoby. Wydaje się, że definicji tej nie narusza konieczność wyraźnego odróżnienia od tak rozumianych *libri* drugiej (i – ewentualnie – trzeciej) formy zniesławienia, o jakiej mówi Ulpian, a mianowicie *epigrammata aliudve quid sine scriptura in notam aliquorum producentia*⁵⁷². Na gruncie tradycyjnej lektury tekstu nie ma większych wątpliwości co do wyjątkowej – zarówno w stosunku do *libri*, jak i *epigrammata*⁵⁷³ – formy zniesławienia, jaką były dzieła w postaci innej niż pisemna. Jak

⁵⁶⁷ Por. J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *edo*: „*e. librum ad infamiam alicuius pertinentem* – ogłosić drukiem paszkwil”.

⁵⁶⁸ Ulpianus, D. 47,10,5,9.

⁵⁶⁹ Zob. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *liber*. Kolejne znaczenia tego pojęcia to „książka, utwór literacki; księga (jako część dzieła); pismo, list; kontrakt, umowa; edykt, dekret”. *Ibidem*. Podobnie J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *liber*: „książka, księga; pismo, rozprawa; zwój papirusu; księga jako część dzieła; rejestr; list; pismo; edykt; umowa”.

⁵⁷⁰ Tak chociażby M. Balzarini, *De iniuria*, s. 88, przyp. 54.

⁵⁷¹ Zob. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 593.

⁵⁷² Por. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *produco*: „wyprowadzać, wynosić; przedstawiać, stawiać przed zebraniem, sądem, urzędnikiem itp.; kazać występować na scenie lub arenie, wprowadzać na scenę; wystawiać na sprzedaż; odprowadzać; wywabiać, prowokować; wykrywać, wydobywać na jaw; [...] wydawać na świat; wyhodować, hodować [...]”. Por. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *produco*: „wyprowadzić; wydawać; [...], kazać występować na scenie; wystawić na sprzedaż; [...] wytwarzać, przysparzać; odprowadzić, odwieźć; pobudzić”.

⁵⁷³ Zob. J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *epigramma*: „napis, krótki wiersz, epigram”, oraz M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *epigramma*: „napis (zwłaszcza wierszowany) przeznaczony do wyrzycia na pomniku,

słusznie sugeruje A.D. Manfredini⁵⁷⁴, mogło w tym przypadku chodzić o obraźliwe lub zniesławiające obrazki czy odpowiedniki dzisiejszego graffiti. Trudniej znaleźć podstawę rozróżnienia między oboma wymienionymi przez Ulpiana rodzajami zniesławienia pisemnego. Wybór znaczenia *epigrammata*, będących jednocześnie określeniem zarówno napisów, jak i wywodzącego się od nich gatunku krótkich utworów poetyckich, prowadzić może bądź to do wniosku o ich możliwym – w pewnych wypadkach – podobieństwie do *libri*, bądź też do uznania ich całkowitej od nich odmienności⁵⁷⁵. Za pierwszym rozwiązaniem przemawiać może fakt zestawienia epigramatów z „niepisemnymi” formami ataku na czyjeś dobre imię, co wskazywałoby na mniej sformalizowany sposób ich rozpowszechniania. Oprócz podobnej do przytoczonej w przypadku starożytnego graffiti możliwości umieszczania krótkich, zniesławiających napisów na ścianach budynków i pomnikach⁵⁷⁶ pozostaje także, popularna w Rzymie, forma ich dystrybucji w postaci ulotek⁵⁷⁷. Przy przyjęciu takiej linii interpretacyjnej trudno by jednak wytłumaczyć znaczenie ostatniej frazy fragmentu rozważań Ulpiana, w której jurysta mówi o odpowiedzialności osoby, za której sprawą owe *epigrammata* lub/i inne formy zniesławiające zostały sprzedane bądź zakupione. Gdyby rozumienie fragmentu przez A.D. Manfrediniego było słuszne, *senatusconsultum* rozszerzałoby wcześniejsze uregulowania nie tylko na zniesławianie prywatnych obywateli, do którego w tej formie nie musiało dochodzić często, lecz także na sytuacje typowe dla propagandy hasel opozycyjnych wobec osób sprawujących władzę⁵⁷⁸. Takie rozumie-

darze wotywnym itp.; piętno na twarzy zbiegłego niewolnika; epigram, krótki utwór ułożony w dystychu elegijnym”.

⁵⁷⁴ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 232-233.

⁵⁷⁵ Warto zaznaczyć, iż A.D. Manfredini, rozumiejąc pod pojęciem *epigrammata* każdy typ krótkiego napisu anonimowego, uważa, że właśnie ich forma poetycka i pisemna doprowadziła do rozumienia tego terminu w języku jurysprudencajnym jako synonimu *carmen*. Jak wskazuje autor, w języku codziennym zaś określenie *epigrammata* było pojmowane jako napisy i stosowane wymiennie nie tylko z *carmen*, ale także *libellus*, *versus*, *versiculi*, *epigramma*. Zob. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 229.

⁵⁷⁶ To z nimi właśnie wyrażenie *epigrammata aliudve quid sine (nominis) scriptura* utożsamia A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 230.

⁵⁷⁷ Por. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 200. Najczęściej, według autora, chodziło jednak o krótkie, anonimowe pisma, epigramy, pieśni, paszkwile *in vulgo proposti*, w przeważającej mierze umieszczone na budynkach publicznych, które w żaden sposób nie mogły uchodzić za *liber editus*. Por. *ibidem*, s. 210.

⁵⁷⁸ Tego rodzaju zjawisko znajduje oddźwięk w niektórych przekazach literackich, m.in. Suetonius, *Nero* 45: *ex annonae quoque caritate lucrentia adcreuit inuidia; nam et forte accidit, ut in publica fame Alexandrina nauis nuntiaretur puluerem luctatoribus aulicis aduexisse. Quare omnium in se odio incitato nihil contumeliam defuit quin subiret. statuae eius a uertice cirrus appositus est cum inscriptione Graeca: “nunc demum agona esse, et traderet tandem.” alterius collo ascopa deligata simulque titulus: “ego quid potui? sed tu culleum meruisti.” ascriptum et columnis, etiam Gallos eum cantando excitasse. iam noctibus iurgia cum seruis plerique simulantes crebro Vindicem posebant.* Kolejne przykłady prezentuje A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 230-231.

nie wspomnianych zachowań korespondowałoby zatem z problematyką zniesławiających treści eksponowanych na budynkach publicznych⁵⁷⁹. Włoski uczoney nawiązuje zatem do często politycznego tła tego rodzaju działań⁵⁸⁰. Przy przyjęciu powyższej koncepcji zupełnie niezrozumiałe wydaje się ustanawianie odpowiedzialności osoby zaangażowanej w odpłatny obrót oznaczonymi przez Ulpiana formami rozpowszechniania treści naruszających dobre imię przedstawicieli obozu rządzącego. Tego rodzaju działania – umieszczanie zniesławiających napisów i obrazków, rozlepianie plakatów czy dystrybucja ulotek – mające na celu dotarcie do jak najszerszego kręgu odbiorców, nie mają zazwyczaj charakteru odpłatnego, przynajmniej w zakresie ostatniego etapu ich rozpowszechniania. Jedynym wyjaśnieniem tej frazy, przy zachowaniu tradycyjnego brzmienia tekstu, jest przyjęcie, że chodziło o odpowiedzialność tego, kto, sam nie wykonując tego rodzaju dzieł, zajmował się ich sprzedażą, oraz tego, kto dokonywał ich zakupu w celu późniejszego – już nieodpłatnego – rozpowszechniania. W praktyce dotyczyłoby to zatem produkowania *epigrammata* z przeznaczeniem ich na sprzedaż osobom bądź kręgom zainteresowanym propagowaniem zawartych w nich treści. Rozwiązanie to, jakkolwiek nie do końca przekonujące, wydaje się jedynym na gruncie tradycyjnego brzmienia tekstu, przy przyjęciu pierwszej z dwu możliwości rozumienia określenia *epigrammata*. Akceptacja oznaczenia tym pojęciem krótkich utworów poetyckich również nie wyklucza wyżej zaprezentowanego postrzegania ostatniej frazy fragmentu, a nawet mocniej je uzasadnia. Ostatecznie, bardziej prawdopodobne wydaje się uznanie, iż przedmiotem nielegalnych transakcji były, obok przedstawień graficznych, niewielkie dzieła literackie, zwłaszcza że do stworzenia obu potrzeba pewnych umiejętności. W tym przypadku pojawić się jednak może problem związany z zachodzeniem na siebie zakresów regulacji ich dotyczących z przepisami traktującymi o *libri*. *Epigrammata* bowiem, pojedynczo będąc krótkimi utworami pisanymi, mogły zostać wydane w formie zbiorczej⁵⁸¹, co upodabniałoby ich finalną postać do przypadku dotyczącego *libri*⁵⁸², jednocześnie pozbawiając realnego znaczenia rozszerzenie wcześniejszej regulacji na te właśnie rodzaje zniesławienia.

⁵⁷⁹ Mowa tu o fragmencie zaczerpniętym z dzieła Marcjanusa (D. 47,10,37 pr.): *Constitutionibus principalibus cavetur ea, quae infamandi alterius causa in monumenta publica posita sunt, tolli de medio*, także pozostającym w ścisłym związku z regulacją *lex Cornelia de iniuriis*. Por. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 225-227.

⁵⁸⁰ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 232. Na szczególną uwagę zasługuje tu przekaz Kasjusza Diona 55,27,1-3, o którym była już mowa w rozdziale I.3.

⁵⁸¹ Por. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 88, przyp. 54. Autor wskazuje, iż miało to miejsce m.in. w przypadku dzieł Katullusa, Horacego, a także Owidiusza czy Marcialisa – formą ich wydania były *libri* lub *volumina*.

⁵⁸² Analiza takiego przypadku prowadzi niekiedy do dość sztucznego rozwiązania proceduralnego, o którym będzie mowa przy rozważaniach na temat zagadnień związanych z niejasnościami dotyczącymi poszczególnych regulacji i ich konsekwencji procesowych. Na zagadnienie to, a także jego skutki na gruncie kwalifikacji czynu, zwraca uwagę M. Balzarini,

Jak zatem wynika z powyższych rozważań, dotychczasowo przedstawione interpretacje, bazujące na tradycyjnym brzmieniu tekstu *Digestów*, nie dają satysfakcjonującego rozwiązania problemu.

Z tego względu rozważyć należy propozycję wprowadzenia poprawki do treści przekazu Ulpiana⁵⁸³ w zakresie określenia drugiej – po pozostawionych bez zmian *epigrammata* – formy zniesławienia. Alan Watson⁵⁸⁴ proponuje przyjęcie, już wcześniej postulowanego przez T. Mommsena⁵⁸⁵, brzmienia *epigrammata aliudve quid sine nominis scriptura*, które za pomocą dodania słowa *nominis* całkowicie zmienia ukształtowanie drugiego czynu zabronionego. Według tego poglądu zatem chodziłoby o produkowanie epigramów i anonimowych pism zniesławiających⁵⁸⁶, a także – co w tym przypadku już mniej dziwi – odpłatny nimi obrót. Poprawka ta, jakkolwiek stanowiąca znaczną ingerencję w tekst, jako jedyna usuwa trudności związane z próbą logicznego pogodzenia zasadniczej części fragmentu z jego ostatnią frazą⁵⁸⁷. Nie znajduje bowiem potwierdzenia w źródłach interpretacja Samuela P. Scotta⁵⁸⁸, zgodnie z którą Ulpian mówi o karaniu tych, którzy ujawniają/publikują jakiegokolwiek napisy/inskrypcje lub cokolwiek innego, nawet jeśli jest to (już) napisane, w celu zniesławienia innej osoby, podobnie jak tych, którzy powodują ich kupno lub sprzedaż.

De iniuria, s. 89. Dodatkowo, autor ten, upodabniając *carmen* do *liber*, odrzuca propozycję A.D. Manfrediniego, *La diffamazione*, s. 209-210, który w opisie stanu faktycznego dwóch fragmentów – Ulpianus, D. 47,10,5,10 oraz Marcianus, D. 47,10,37 – dostrzega właśnie *carmen famosum*. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 211, przyp. 78, zaznacza jednak, iż z zakresu tego pojęcia wyłącza pieśni improwizowane, nie będące redagowanymi w formie pisemnej. Krytykę tego stanowiska wzmacnia argument o bezcelowości użycia przez Ulpiana (D. 47,10,5,10) terminu greckiego przy dysponowaniu precyzyjnym określeniem łacińskim. Zob. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 91. Jednocześnie, *ibidem*, przyp. 57, akceptuje pogląd R.A. Baumana, *Impietas*, s. 38, który utożsamia pojęcie *epigrammata* zarówno z *carmen*, jak i *libellus* (odrzucą jednak rozumienie tego ostatniego w znaczeniu pisma delatoryjnego, postulowane przez R.A. Baumana). Tym samym wyraz grecki byłby odpowiednikiem dzisiejszego graffiti, krótkiego pisma, umieszczanego także na posągach, dla którego, z uwagi na nowość zjawiska, nie znaleziono jeszcze określenia łacińskiego. Postuluje jednak jednocześnie odrzucenie równoważności między *liber* (i *carmen*) a *epigrammata* [...], jako pochodzących z różnych źródeł prawnych. Por. M. Balzarini, *Ancora*, s. 598.

⁵⁸³ Ulpianus, D. 47,10,5,10.

⁵⁸⁴ A. Watson, *The Digest of Justinian*, Philadelphia 1985 (dalej jako *The Digest*), s. 773, przyp. 3.

⁵⁸⁵ T. Mommsen, P. Krüger, *op. cit.*, s. 780, przyp. 11.

⁵⁸⁶ *Ibidem*.

⁵⁸⁷ Dodatkowo usuwa problem dwóch *senatusconsulta* (por. też Paulus, D. 47,10,6), o czym dokładniej była mowa w rozdziale I.3. Za takim rozwiązaniem, zmierzającym do wyprowadzenia z jednego źródła prawnego regulacji zawartych w przekazie Ulpiana (D. 47,10,5,9-10) oraz Paulusa (D. 47,10,6), niezależnie od propozycji poprawki, opowiada się m.in. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 593-596. Jego stanowisko za zbyt uproszczone uznaje jednak M. Balzarini, *Ancora*, s. 596.

⁵⁸⁸ S.P. Scott, *The Civil Law*, X-XI, Cincinnati 1932, D. 47,10,5,10.

Akceptacja brzmienia *epigrammata aliudve quid sine nominis scriptura* prowadzi może do innego rozumienia także pierwszej z wymienionych form zniesławienia. Jeśli bowiem uznamy, że chodziło o epigramaty oraz inne pisma anonimowe, obecność określenia *aliud*⁵⁸⁹ wskazuje, że anonimowość nie ograniczała się jedynie do tego drugiego określenia, a obejmowała swym zakresem oba, postrzegane dotąd jako oddzielne, rodzaje pism. Przy takim założeniu powstaje jednak pytanie o zasadność ich rozróżnienia – skoro bowiem *senatusconsultum* dotyczyłoby tak anonimowych epigramatów (bądź napisów), jak i innych tego rodzaju pism, nie wydaje się zasadne, by wymieniało je osobno. Bardziej prawdopodobne jest, że jurysta przytoczył zasadniczą treść regulacji na temat zniesławiających pism anonimowych, dołączając ich najbardziej charakterystyczną formę lub też podkreślając w ten sposób zmianę, jaką wprowadziła uchwała senatu. Jednocześnie zrozumiela by była w takim przypadku rezygnacja z dokładnego określania, jak zostało to dokonane w przypadku *libri*, czynności poprzedzających wprowadzenie pisma do obiegu na rzecz generalnego *producere*. Użycie tak ogólnego określenia jak *scriptura*⁵⁹⁰ przy równoczesnym, odrębnym zaznaczeniu odpowiedzialności sprzedającego i kupującego pisma zniesławiające prowadzi do wniosku, że *senatusconsultum* nie tylko rozciągnęło dotychczasowe uregulowania na wszelkiego rodzaju anonimowe opracowania pisemne, ale także rozszerzyło odpowiedzialność osób zaangażowanych w ich wytworzenie na przedostatnie i ostatnie ogniwo łańcucha ich rozpowszechniania – osoby sprzedające i kupujące takie utwory. Wydaje się zatem, że zestawienie treści zachowania, którego dotyczyła wcześniejsza regulacja – *libri ad infamiam alicuius pertinentes* – z zakresem przedmiotowym *senatusconsultum* ukazywać może dążenie do objęcia zakazem każdej, w owym czasie występującej i mogącej stanowić zagrożenie, pisemnej formy zniesławienia. Niezależnie zatem od wyboru znaczenia pojęcia *epigrammata* taka interpretacja pozwala, dzięki użyciu ogólnego pojęcia *scriptura*, na objęcie zakresem przedmiotowym *senatusconsultum* utworów literackich, jak również zwykłych napisów, pod warunkiem jednak, że są one anonimowe. Wynikałoby z tego zatem, że pierwsza regulacja, dotycząca *libri*, przewidywała karalność zachowań zarówno w przypadku dzieł sygnowanych prawdziwym nazwiskiem autora, jak i wtedy, gdy zostały one wydane pod pseudonimem czy anonimowo. Tą samą karą zagrożone zostaje następnie tworzenie wszelkich innych pism (i ewentualnie napisów), lecz tylko anonimowych.

⁵⁸⁹ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *alius*: „inny (wśród wielu), nie ten sam; [...] coś innego; drugi (wśród wielu; niekiedy: jeden z dwóch), inny (jeszcze, ponadto); pozostały (pl. wszystko inne), reszta; różny, odmienny zmieniony, przeciwny, wrogі; w porównaniach: inny niż”.

⁵⁹⁰ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *scriptura*: „linia, zarys; pisanie, przepisywanie; forma pisemna; tekst, brzmienie tekstu; utwór literacki, dzieło; podanie, prośba pisemna; napis, podpis”.

Na pierwszy rzut oka wydawać się zatem może, że przyjąwszy szerokie znaczenie terminu *liber*, późniejsza regulacja, mimo dodania kolejnych kategorii osób do kręgu karanych, zamiast rozszerzyć – zawężyła ochronę prawną przed pisemnym zniesławieniem, wyłączając z niej, pisane pod prawdziwym lub fałszywym imieniem, niewchodzące w pojęcie *libri – scripta* naruszające czyjeś dobre imię. Warto zatem rozważyć propozycję M. Balzariniego⁵⁹¹, który ograniczył rozumienie *liber* do dzieła wydanego, tak pisanego prozą, jak i poetyckiego. Niepowodującymi odpowiedzialności byłyby, sygnowane własnym (lub cudzym) imieniem, utwory niepublikowane. Wydaje się, że w tak stanowczej postaci powyższa interpretacja jest nie do przyjęcia, jako że już samo pisanie czy komponowanie *libri ad infamiam alicuius pertinentes* objęte było zakazem. Za akceptowalne natomiast uznać by można ograniczenie szerokiej definicji *liber* przez dodanie warunku, iż była ona redagowana z zamiarem późniejszej publikacji. Wydaje się bowiem, że przytoczone wyżej regulacje miały na celu zaostrzenie ochrony prawnej przed zniesławieniem pisemnym, jako przedstawiającym znacznie trwalszą i łatwiej docierającą do przypadkowego odbiorcy, a co za tym idzie, bardziej niebezpieczną formę umniejszania czyjejs opinii niż, regulowana w sposób dotychczasowy, *iniuria verbis*. W świetle wyżej nakreślonego poglądu, warto także przeanalizować kwestię zniesławiającego *carmen conscriptum*⁵⁹². Jego forma pisemna, póki stanowiła jedynie dodatkowy sposób zabezpieczenia treści dla możliwości następczego jego ustnego odtwarzania, nie będąc przy tym anonimową, nie wydaje się podpadać pod żadne z karalnych – zgodnie z przekazem Ulpiana⁵⁹³ – zachowań. Gdy jednak *carmen* zostało utrwalone pisemnie w celu późniejszego jego rozpowszechniania właśnie w takiej formie, wyczerpywało – jak można założyć – zakres przedmiotowy regulacji dotyczącej nominalnie *libri*. Anonimowość zaś, niezależnie od zamiaru twórcy, przesądzała o jego karaniu na gruncie *senatusconsultum*, o którym mowa w ostatnim z powołanych *passusów*.

Przechodząc do analizy wspomnianych już fragmentów *Digestów*, zauważyć należy, iż ich umiejscowienie w rozważaniach Ulpiana na temat *lex Cornelia de iniuriis* wskazuje na ścisły związek regulacji dotyczących zniesławienia pisemnego z ustawą Sulli⁵⁹⁴. Jurysta jednak nie daje innych wskazówek co do pochodzenia przepisu. Nie-

⁵⁹¹ M. Balzarini, *De iniuria*, s. 88, przyp. 54. Wówczas, uważa autor, zrozumiałe by było ich odróżnienie od form zniesławienia ujętych w paragrafie dziesiątym (Ulpianus, D. 47,10,5,10), rozumianych przez niego jako odnoszące się do graffiti, paszkwili *etc.* Por. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 92.

⁵⁹² Por. Ulpianus, D. 47,10,15,27 wraz z komentarzem zawartym w podrozdziale dotyczącym zakresu przedmiotowego edyktu *ne quid infamandi causa fiat*.

⁵⁹³ Ulpianus, D. 47,10,5,9-10.

⁵⁹⁴ Jakkolwiek *lex Cornelia de iniuriis* nie jest w żadnym z tych fragmentów wyraźnie wymieniona, pochodzą one – według przekazu *Digestów* – z rozważań Ulpiana nad tą właśnie

słuszne wydaje się jednak, postulowane przez część badaczy, przypisywanie samej *lex Cornelia* normowania *libri ad infamiam alicuius pertinentes*⁵⁹⁵, jako że jej zakres przedmiotowy został wyczerpująco przytoczony w trzecim zdaniu poniższego fragmentu.

Ulpianus, D. 47,10,5 pr.:

Lex itaque cornelia ex tribus causis dedit actionem: quod quis pulsatus verberatusve domusve eius vi introita sit.

Z tego względu uznać należy, że wspomniane *libri* mogły się znaleźć w zakresie normowania ustawy jedynie pośrednio, najprawdopodobniej wskutek regulacji rozszerzającej przewidziane w niej zasady na kolejny, czwarty, czyn karalny⁵⁹⁶. Taka hipoteza

ustawą. Warto jednak zaznaczyć, iż określenia zarówno *ex lege* (Ulpianus, D. 47,10,5,9), jak i *ex senatusconsulto* (Ulpianus, D. 47,10,5,10) nadal pozostają źródłem kontrowersji w doktrynie nie tylko z uwagi na trudności związane ze zidentyfikowaniem źródła prawnego, do którego się odwołują, ale też – w konsekwencji – przyjętego w danym przypadku modelu postępowania. Zagadnienia te zostaną omówione w rozdziale III.2.

⁵⁹⁵ Tezę o bezpośrednim pochodzeniu regulacji o zniesławiających *libri* z *lex Cornelia de iniuriis* prezentują A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 207; R.E. Smith, *op. cit.*, s. 176; R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 257, oraz G. Mucciaccia, *In tema*, s. 72, *Libri*, s. 157 i 162, a także G. Carnazza-Rametta, *op. cit.*, s. 216-217. Krytykę tezy G. Mucciaccii (tylko *libri famosi* ujęte w *lex Cornelia*), jako bazującej na niejednoznacznych źródłach bizantyjskich, przeprowadził M. Balzarini, *Ancora*, s. 587, A.D. Manfrediniego zaś – m.in. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 591-593. Zaznaczyć należy, iż A.D. Manfredini, w związku z niewystępowaniem terminu *liber* w powiązaniu z *lex Cornelia* w innych przekazach, formułuje tezę, zgodnie z którą, jakkolwiek zamiarem Sulli było jedynie karanie zniesławiającego – choć rzadko w praktyce występującego – *liber editus*, w interpretacji jurysprudencji późnego okresu klasycznego upodobniono tę figurę do *carmen famosum*, nie zaś *libellus famosus*. Zob. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 211, przyp. 78. Szerzej regulację ustawową postrzega R.A. Bauman, *The Crimen Maiestatis*, s. 257, uznając, iż oprócz *libri* zajmowała się ona także *libelli* i *carmina* – dotyczyła więc wszystkich trzech zachowań karalnych, lecz jedynie w ich „typie podstawowym”, tj. przypadków kompozycji i publikacji powyższych. Kwestie anonimowości, używania pseudonimów czy braku imiennego wymienienia w treści pisma jego ofiary były natomiast regulowane w drodze późniejszego *senatusconsultum*. Jeszcze szerszą interpretację przedstawia G. Carnazza-Rametta, *op. cit.*, s. 217, postulując uznanie, iż nie tylko każde pismo i książka, tak sygnowane imieniem autora, jak i anonimowe, ale także epigramy i kształty bądź znaki o charakterze obraźliwym, objęte były regulacją ustawową. *Senatusconsultum* potwierdzało jedynie postanowienia *lex Cornelia*, rozszerzając odpowiedzialność na osoby sprzedające i przyczyniające się do sprzedaży takich dzieł.

⁵⁹⁶ Tak np. E. Levy, *Paulus*, s. 286-287; M. Balzarini, *Ancora*, s. 586. Najczęściej przyjmuje się, że chodzi o *senatusconsultum* rozszerzające zasięg obowiązywania ustawy kornelińskiej. Kwestia dotycząca istnienia jednej lub kilku regulacji w tym względzie oraz ich ewentualnego zakresu normowania budzi jednak kontrowersje. Zauważyć należy, iż problematyka ta dotyczy także fragmentu z dzieła Marcjanusa (D. 47,10,37,1), nawiązującego wprost do *lex Cornelia de iniuriis*, jako że opisywany tu przypadek – umieszczania zniesławiających treści na budynkach publicznych – sugerowałby pozostawanie w jakiejś z nią łączności. Por. *Etiā ex lege Cornelia iniuriarum actio civiliter moveri potest condemnatione aestimatione iudicis faciēda*. Warto jednak zaznaczyć, iż teoria oparta na poprawce E. Levy’ego spotkała się ze zdecydowaną krytyką R.E. Smitha, *op. cit.*, s. 174-175. Jak dodatkowo zaznacza G. Pugliese, *Studi*, s. 142, fragment ten kilkakrotnie stał się obiektem zastrzeżeń wobec końcowej frazy (*condemnatione-facienda*) jako będącej wynikiem stylistyki kompilatorów, a nawet sformułowano tezę o jego wyraźnej interpolacji.

tłumaczyłaby umiejscowienie wśród rozważań na temat ustawy korneliańskiej niżej cytowanego fragmentu.

Ulpianus, D. 47,10,5,9:

Si quis librum ad infamiam alicuius pertinentem scripserit composuerit ediderit dolove malo fecerit, quo quid eorum fieret, etiamsi alterius nomine ediderit vel sine nomine, uti de ea re agere liceret et, si condemnatus sit qui id fecit, intestabilis ex lege esse iubetur.

*Intestabilitas*⁵⁹⁷ dotknąć więc miała tego, kto pisał, komponował lub wydawał pisma służące zniesławieniu innej osoby, a także tych, którzy w złym zamiarze przyczynili się do tych działań. Zastrzeżono dodatkowo, że powyższa regulacja ma zastosowanie także w przypadku dzieł wydanych pod cudzym imieniem bądź anonimowych. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż nie tylko budowa, lecz także zasadnicza treść fragmentu odzwierciedla zachowania zabronione, przewidziane na gruncie edyktu *ne quid infamandi causa fiat* dla zniesławiającego *carmen*⁵⁹⁸. O ile w jego przypadku były one określone czasownikami *conscribere*, *proponere* i *cantare*, o tyle przy *libri* są to odpowiednio *scribere*⁵⁹⁹, *componere*⁶⁰⁰ i *edere*⁶⁰¹. Zestawienie to podkreśla, iż ustawodawca zmierzał do objęcia zakazem wszelkich zachowań mających na celu tworzenie i – charakterystyczne dla danego rodzaju utworu – rozpowszechnianie pism zniesławiających. Jednocześnie odzwierciedla podstawową różnicę w naturze obu rodzajów dzieł – co do zasady *carmen* jest bowiem przeznaczone do bycia deklamowanym⁶⁰², *liber* zaś stanowi

⁵⁹⁷ Por. J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *intestabilis*: „niezdolny do sporządzenia testamentu; niezdolny do pełnienia funkcji świadka przy uroczystych czynnościach prawnych; nierzetelny; bezecny, niegodziwy”. Zob. także M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *intestabilis*: „nie posiadający zdolności prawnej do występowania w charakterze świadka; przen. nikczemny, podły, bezecny, niegodziwy”.

⁵⁹⁸ Por. Ulpianus, D. 47,10,15,27.

⁵⁹⁹ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *scribo*: „w węższym znaczeniu: pisać; pokrywać pismem, zapisywać czymś; [...] układać coś na piśmie, napisać, zwł. dzieło literackie; [...]”.

⁶⁰⁰ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *compono*: „umieścić razem, na jednym miejscu zgromadzić; złączyć ze sobą [...], dodać, zsumować; porównywać, zestawiać; [...] tworzyć jakąś całość, składać, zestawiać, budować; (o dziełach literackich) pisać, układać; [...] w pewien sposób ukształtować coś zewnątrznie, ułożyć, [...] nadać czemuś pewien wygląd, [...], nadać czemuś pewien charakter, [...] przygotować”.

⁶⁰¹ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *edo*: „[...] wydać, opublikować; rozgłaszać, rozpowiadać; mówić, opowiadać, przedstawiać; [...] urzędowo ogłosić, podać do publicznej wiadomości”.

⁶⁰² *Carmen* jako krótką kompozycję przeznaczoną do śpiewania lub wypowiedziania, jakkolwiek mogącą być rozpowszechnianą w formie spisanej, definiuje także m.in. R.E. Smith, *op. cit.*, s. 174. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 88, przyp. 54, zaznacza natomiast, iż wyrażenie *carmen famosum* odnosi się do kompozycji poetyckiej, bez przesądzania o jej charakterze recytowanym, śpiewanym czy „wydanym”.

przedmiot lektury. Nowością, poza wyraźnym ograniczeniem zaostrowanego unormowania jedynie do utworów pisemnych o znacznym stopniu sformalizowania, na co wskazuje zaakcentowanie kwestii ich publikacji, jest wyraźne sformułowanie zakazu także wobec publikujących pisma anonimowe i pod pseudonimem. Koresponduje to z koncepcją, zgodnie z którą zasadniczym powodem wydania powyższej regulacji było zapewnienie skutecznej ochrony w sytuacji naruszenia dobrego imienia wskutek opublikowania dzieła nieznanego autora, co eliminowało lub znacznie utrudniało uzyskanie przez ofiarę zadośćuczynienia w drodze zwykłej skargi pretorskiej.

Poza powyższym, w rozważaniach Ulpiana znajduje się jeszcze jeden fragment dotyczący analizowanej tu tematyki, bezpośrednio następujący po wyżej cytowanym:

Ulpianus, D. 47,10,5,10

Eadem poena ex senatus consulto tenetur etiam is, qui epigrammata aliudve quid sine (nominis) scriptura in notam aliquorum⁶⁰³ produxerit: item qui emendum vendendumve curaverit.

Identyczna kara, jaka spotykała autorów i wydawców *libri*, na podstawie *senatusconsultum* dotknąć też miała twórców naruszających dobre imię za pomocą *epigrammata aliudve quid sine (nominis) scriptura*, jak również tych, którzy zajmowali się ich sprzedażą i kupnem.

Jak wyżej zauważono, podstawowe dla zrozumienia tego fragmentu wyrażenie nie jest jednak jednoznaczne. W zależności od przyjętego brzmienia *passus* oraz bazującej na nim linii interpretacyjnej, uznać można, iż *senatusconsultum* przypisało cechę karalności tworzenia zniesławiających napisów i przedstawień graficznych⁶⁰⁴, utworów nieopublikowanych, lecz rozpowszechnianych publicznie w inny sposób⁶⁰⁵, epigramatów i pism anonimowych⁶⁰⁶ bądź też ustanawiało odpowiedzialność wydawcy tak dzieł własnych, jak i cudzych⁶⁰⁷. Na obecnym etapie, mimo konieczności wprowadzenia poprawki do tekstu w postaci dodania słowa *nominis*, najbardziej uniwersalną z punktu widzenia zgodności z kontekstem wydaje się być koncepcja, zgodnie z którą we fragmencie tym chodzi o każdego rodzaju anonimowe utwory pisemne i pisma, niezależnie od ich rozmiaru, gatunku czy sposobu udostępniania, mające na celu naruszenie czyjegoś do-

⁶⁰³ Kwestia wyrażenia *in notam aliquorum* wywołała pewne kontrowersje w doktrynie. Por. rozdział I.3.

⁶⁰⁴ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 207-208 oraz s. 229-230.

⁶⁰⁵ M. Balzarini, *De iniuria*, s. 88-89.

⁶⁰⁶ A. Watson, *The Digest*, s. 773, przyp. 3.

⁶⁰⁷ S.P. Scott, *op. cit.*, D. 47,10,5,10.

brege imienia. Takie ujęcie ukazuje rozszerzenie przez *senatusconsultum* zakresu przedmiotowego poprzedniej regulacji poprzez objęcie zakazem także pism i utworów, ze swej natury lub zamysłu autora, nie przeznaczonych do publikacji w formie *liber*, za to pozbawionych jego imienia. Dodatkowe rozciągnięcie kary na osoby zajmujące się odpłatnym obrotem powyższymi nie tylko uzupełnia poprzednie unormowanie w przypadku utworów wydanych, ale także uwzględnia często niepublikowany charakter dzieł ujętych w nowym zachowaniu karalnym.

Na gruncie przekazu zawartego w *Digestach*, rozważyć pozostaje treść wypowiedzi Paulusa na temat powodu wprowadzenia – nieokreślonego bliżej – *senatuconsultum*.

Paulus, D. 47,10,6:

Quod senatus consultum necessarium est, cum nomen adiectum non est eius, in quem factum est: tunc ei, quia difficilis probatio est, voluit senatus publica quaestione rem vindicari. Ceterum si nomen adiectum sit, et iure communi iniuriarum agi poterit: nec enim prohibendus est privato agere iudicio, quod publico iudicio praeiudicatur, quia ad privatam causam pertinet. Plane si actum sit publico iudicio, denegandum est privatum: similiter ex diverso.

Jurysta wskazuje, że regulacja senacka potrzebna była w przypadku, gdy w treści pisma zniesławiającego zabrakło imienia osoby, przeciw której reputacji zostało ono skierowane. Trudności dowodowe, związane z koniecznością wykazania własnej legitymacji biernej przy zwykłej – pretorskiej – *actio iniuriarum*, prowadzić mogły do faktycznego pozbawienia ochrony procesowej ofiary naruszenia dobrego imienia, której tożsamość nie wynikała bezpośrednio z brzmienia tekstu⁶⁰⁸. Z tego względu wydane zostało *senatusconsultum*, które powierzając takie przypadki rozpatrzeniu przez publiczną *quaestio*, wyeliminować miało wady dotychczasowego postępowania w materii pisemnych zniesławień, niezawierających imiennego określenia pokrzywdzonego. Jurysta zaznacza także, iż w sytuacji, gdy imię jest dodane, ofiara ma możliwość wyboru między działaniem na gruncie procesu prywatnego a skorzystaniem z drogi postępowania publicznego. Jako że Paulus nie zawężyła w żaden dodatkowy sposób kręgu przypadków, w których ta druga opcja znajdowałaby zastosowanie, wnioskować można, iż każda forma zniesławienia pisemnego podlegać mogła ściganiu – i karaniu – także w trybie postępowania publicznego. Gdyby zatem zastosować wyniki tej analizy do interpretacji wyjątków z pism Ulpiana, stwierdzić by należało, że jurysta ów także za pomocą wyrażen *libri ad infamiam* oraz *epigrammata aliudve quid sine (nominis) scriptura* wskazuje wszelkie pisemne formy

⁶⁰⁸ Por. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 587.

zniesławienia, co potwierdza poczynione wcześniej uwagi na temat domniemywanego zakresu przedmiotowego wyżej wskazanych pojęć.

Jednocześnie, wśród źródeł prawniczych z tego okresu nie można odnaleźć innych przykładów opracowania poruszonych tu zagadnień, zwłaszcza że w epoce prawa klasycznego dochodzi do całkowitej zmiany terminologii prawniczej stosowanej w tej materii⁶⁰⁹. Wykształca się bowiem pojęcie *libelli famosi*, a dotychczasowe określenia, na gruncie języka rozważań jurystycznych i konstytucji cesarskich, tracą swój dominujący charakter⁶¹⁰.

Z tego względu zagadnieniem podstawowym wydaje się określenie zakresu znaczeniowego pojęcia. Pojęcie *libellus famosus* jako całość definiowane jest zazwyczaj jako paszkwil⁶¹¹ lub zniesławienie pisemne⁶¹². Dodatkowo podkreślić należy, iż spotkać można także inne znaczenie pojęcia, sprowadzające jego zakres semantyczny do anonimowego donosu⁶¹³.

W braku definicji *libelli famosi*, dla oznaczenia ich treści odwołać się zatem należy do możliwie najwcześniejszych przykładów prawniczego zastosowania pojęcia. Już bowiem w *Pauli Sententiae* spotkać można to wyrażenie użyte na określenie rodzaju *iniuria extra corpus*.

Pauli Sententiae 5,4,1:

Iniuriam patimur aut in corpus aut extra corpus: in corpus verberibus et illatione stupri, extra corpus conviciis et famosis libellis, quod ex adfectu uniuscuiusque patientis et facientis aestimatur.

⁶⁰⁹ Pierwsze oznaki takiej zmiany widać już w *Pauli Sententiae*, gdzie występuje jedynie określenie *libelli famosi* (a także *carmina famosa* i *psalterium*), z pominięciem *libri* czy *epigrammata*.

⁶¹⁰ Warto jednak zauważyć, iż jakkolwiek na gruncie prawnym i prawniczym dość późno pojawia się to sformułowanie, w dziełach historycznych dostrzec można jego użycie już w okresie klasycznym. Por. np. Tacyt, *Annales* 1,72 czy Swetoniusz, *Divus Augustus* 55, o których mowa niżej.

⁶¹¹ J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *libellus famosus*. Por. także M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *famosus*: „(w znaczeniu ujemnym) zniesławiony, osławiony; [...]; przynoszący złą sławę, hańbiący, oszczerczy, potwarczy”. U J. Sondla, *op. cit.*, s.v. *famosus*, w aspekcie negatywnym jedynie jako „zniesławiony, mający złą sławę”.

⁶¹² Oba te znaczenia wymienia np. G. Schieman, charakteryzując znaczenie pojęcia *libellus* (a także *liber*) *famosus* na gruncie spraw kryminalnych, [w:] H. Cancik, H. Schneider, M. Landfester (red.), *Der Neue Pauly. Enzyklopädie der Antike*, t. 7, Stuttgart 1999, s.v. *libellus*. Por. też szerokie ujęcie *libelli famosi*, jako pism zniesławiających przeciwnika osobistego lub politycznego, z wyłączeniem jednak listów otwartych, A. von Premerstein, *op. cit.*, s. 29.

⁶¹³ Tak z kolei A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 201, przyp. 28, oraz *idem*, *Osservazioni*, s. 417. Warto także przytoczyć pogląd B. Sitka, *Infamia*, s. 150, który utrzymuje, iż pojęcie *libellus famosus* początkowo było używane na oznaczenie publicznie zniesławiającego, pisemnego paszkwilu, lecz z czasem objęło także donosy i fałszywe oskarżenia.

Jurysta, wskazując reprezentatywne postacie popełnienia deliktu *iniuria* w formie nienaruszającej nietykalności innej osoby, wymienił *convicium* i *libelli famosi*. Jak już wcześniej⁶¹⁴ wskazano, pierwsze ze wspomnianych zachowań obejmuje tradycyjnie ustne postacie deliktu, drugie zaś – jak wyżej zauważono – dotyczy form wyłącznie pisemnych. Z brzmienia fragmentu nie wynika jednak jakiś ściślejszy zakres znaczeniowy analizowanego pojęcia. Niewątpliwie chodzi tu o zniesławienie w formie pisemnej, z czym zgodny jest także poniższy fragment, wskazujący zachowanie karalne za pomocą czasownika *proponere*.

Pauli Sententiae 5,4,17:

In eos auctores, qui famosos libellos in contumeliam alterius proposuerint, extra ordinem usque ad relegationem insulae vindicatur.

Niejasna jednak pozostaje relacja *libelli famosi* z *carmina famosa*⁶¹⁵, którym jurysta poświęca nieco więcej uwagi⁶¹⁶. W żadnym z fragmentów *Pauli Sententiae* kategorie te nie występują razem, nie wiadomo zatem, czy stanowiły dwie odrębne formy, czy też któraś z nich miała szerszy charakter. Z pewnością *carmina famosa* łączyć należy z twórczością poetycką, początkowo z pewnością ustną, choć z czasem także zapisywaną, a nawet wydawaną. Taki jej charakter wynika też z poglądów

⁶¹⁴ Por. rozdział II.1.

⁶¹⁵ Jedynym źródłem prawniczym wskazującym wprost na rozróżnienie między *libelli* i *carmina* są *Gai Institutiones* – zob. G. 3,220: *Iniuria autem committitur non solum, cum quis pugno puta aut fuste percussus uel etiam uerberatus erit, sed etiam si cui conuicium factum fuerit, siue quis bona alicuius quasi debitoris sciens eum nihil sibi debere proscrisperit siue quis ad infamiam alicuius libellum aut carmen scripserit siue quis matrem familias aut praetextatum adsectatus fuerit et denique aliis pluribus modis* – a w konsekwencji także *Instytucje* Justyniana – zob. I. 4,4,1. Warto zaznaczyć, iż M. Balzarini uważa, iż pojęcia *libelli* i *carmina*, gdy ujęte są w zestawieniu, oznaczają dwa odmienne rodzaje literackie – pierwszy termin dotyczy prozy, drugi natomiast – poezji. Zob. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 88, przyp. 54. Jednocześnie jednak zaznacza, że sztywne rozróżnienie między *liber*, *libellus* i *carmen* nie znajduje uzasadnienia w źródłach literackich. Por. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 90. Ich zupełną odrębność postuluje z kolei R.E. Smith, *op. cit.*, s. 174, choć zaznacza, iż początkowo pojęcia *libellus* (rozumiany jako krótka, jedno- lub dwuzdaniowa pisemna kompozycja, wręczana lub rozrzucona tak, by zostać przez kogoś podniesioną) i *carmen* były do siebie zbliżone, co przyczyniło się do objęcia ich jedną regulacją. *Liber* jednak był, jak podkreśla autor, odmienny jakościowo – określenie to oznaczało bowiem kompozycję dłuższą, przeznaczoną do czytania, nie zaś odtwarzania ustnego, jak książka czy duży pamflet. R.E. Smith dodaje jednak, iż od czasu podobnego traktowania *libri* i *libelli* przez prawo, oba pojęcia stosowane były zarówno w przypadku kompozycji obszerniejszych, jak też krótszych.

⁶¹⁶ Por. P. S. 5,4,6: *Iniuriarum actio aut lege aut more aut mixto iure introducta est. Lege duodecim tabularum de famosis carminibus, membris ruptis et ossibus fractis*; P. S. 5,4,15; P. S. 5,4,16. Szerzej na temat *carmina famosa* – por. rozdział II.3 z podaną tam literaturą.

Paulusa⁶¹⁷. Można by zatem zaryzykować zawężenie *libelli famosi* do utworów pisanych prozą⁶¹⁸, jako że także *carmina*, w okresie rozwoju dzieł pisemnych, publikowane były w zbiorach, tworząc tym samym *liber*. W takim jednak przypadku napotykamy pewne trudności z określeniem *libellus* jako zmniejszenia *liber*, jakkolwiek uznanie za decydującą pierwotnej postaci utworu pozwala je przewyciężyć.

Na gruncie powyższych fragmentów słuszne wydaje się więc uznanie, iż *libellus famosus* był określeniem zniesławienia utrwalonego w formie pisemnej i przeznaczonego do rozpowszechniania z jej zachowaniem, a zatem – co do zasady, lecz niekoniecznie – napisany prozą. Takie rozumienie terminu spotkać też można w tekstach późniejszych.

Kolejnymi źródłami, tym razem prawnymi, w których użyto powyższego określenia, są konstytucje cesarskie pochodzące głównie z IV w. n.e., umieszczone w kodeksach teodozjańskim i justyniańskim. Na podstawie kontekstu zastosowania wyrażenia *libelli famosi* w powyższych wyróżnić można dwa odrębne znaczenia pojęcia – pierwsze, dotychczas analizowane, pisma zniesławiającego, oraz drugie, sprowadzane do anonimowego donosu. Warto także podkreślić funkcjonowanie poglądu, zgodnie z którym to ostatnie jest jedynym prawdziwym znaczeniem wyrażenia, inne zaś stanowią tylko twór późniejszego dziejopisarstwa⁶¹⁹. Zaznaczyć jednak należy, iż jest to opinia rzadko spotykana, a w świetle wcześniejszych rozważań nie wydaje się uzasadniona źródłowo. Jakkolwiek bowiem pojęcie *libelli famosi* występuje także w kontekście, z którego wynikać może, że wyrażenie odnosi się – dość precyzyjnie – do tego rodzaju pism, trudno przyjąć wyłączość takiego rozumienia, biorąc pod uwagę choćby wyżej wspomniane fragmenty *Pauli Sententiae*.

Pierwsza chronologicznie konstytucja, która rzuca pewne światło na treść wyrażenia *libelli famosi*, autorstwa cesarza Konstantyna, pochodzi z 319 roku.

Constantinus, C. Th. 9,34,1:

Si quando famosi libelli reperiantur, nullas exinde calumnias patiantur hi, quorum de factis vel nominibus aliquid continebunt, sed scriptionis auctor potius requiratur et

⁶¹⁷ Warto jednak zaznaczyć, iż charakter dzieła wydanego w przypadku *carmen* nie wyklucza jego następczego recytowania z pamięci, nawiązującego do pierwotnej formy jego rozpowszechniania. Por. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 91, przyp. 55. Dodatkowo, analizując powyższy czyn karalny, autor opowiada się za uznaniem, że podczas gdy *carmen famosum* i *psalterium* podlegają odśpiewaniu lub recytacji (w tym drugim przypadku zawsze publicznej), *libellus* jest publikowany pod postacią pisemną. Por. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 127-128.

⁶¹⁸ Pogląd taki prezentuje M. Balzarini, *De iniuria*, s. 88, przyp. 54, lecz ogranicza jego oddziaływanie jedynie to kontekstów, w których *libelli* i *carmina* zostają ze sobą zestawione.

⁶¹⁹ Por. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 201, przyp. 28.

reperitus cum omni vigore cogatur his de rebus, quas proponendas credidit, comprobare; nec tamen supplicio, etiamsi aliquid ostenderit, subtrahatur. (a. 319)

Z powyższego fragmentu wynika, że analizowane pojęcie odnosi się do pism zawierających pewne fakty lub imienne wzmianki o osobach w kontekście sytuacji lub czynów, które mogłyby powodować ich zniesławienie. Dodatkowo, skoro autor ma być odszukany, domniemywać można, iż chodziło o anonimowe formułowanie oczerniających twierdzeń. Co istotne, cesarz podkreśla, iż ofiara takiego zachowania nie doznaje w tym przypadku kalumnii. Sytuacja wynikająca z powyższego fragmentu poświadczając może zatem, postulowane przez A.D. Manfrediniego, rozumienie przez *libelli famosi* anonimowych, w tym także prawdziwych, donosów. Zastanawia jednak użycie czasownika *reperire*⁶²⁰ – znaleźć, natknąć się na coś. Jeśli bowiem chodziłoby jedynie o tak szczególny rodzaj i przeznaczenie pisma, założyć by można, iż powinno być ono raczej dostarczone w sposób zapewniający zapoznanie się z nim odpowiednich urzędników, nie zaś pozostawiane w miejscu, w którym to z inicjatywy organów wymiaru sprawiedliwości zostałyby ono odnalezione⁶²¹. Jednocześnie, w sytuacji gdy oczywiste jest, że na podstawie takiego anonimowego doniesienia nie zostanie, przynajmniej bezpośrednio⁶²², wszczęte postępowanie, cel zniesławienia zostałyby łatwiej – i pewniej – osiągnięty skutek pozostawienia pisma w miejscu dostępnym nie tylko dla funkcjonariuszy państwowych. To zaś sugerowałoby możliwość rozumienia pod pojęciem *libelli famosi* także innych pism zniesławiających. Pozostaje jeszcze kwestia stwierdzenia, że ofiara powyższych nie doznaje z tego tytułu kalumnii. Użycie pojęcia *calumnia* na pierwszy

⁶²⁰ Por. J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *reperio*: „znaleźć, natrafić, odkryć; wynaleźć, wymyślić; spostrzec, dowiedzieć się; osiągnąć, zdobyć, zyskać; uznawać”, a także M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *reperio*: „znaleźć, odnaleźć, natrafić na coś; (przen.) wynaleźć, dostrzec, dowiedzieć się; zdobyć, zyskać, osiągnąć, otrzymać; wynaleźć, wymyślić”.

⁶²¹ A.D. Manfredini, *Osservazioni*, s. 417, przyjmuje, iż krótkimi pismami anonimowej denuncjacji mogą być zarówno te, które są przedmiotem potajemnego dostarczenia organom jurysdykcyjnym, jak i te rozpowszechniane w każdym miejscu tak, że ich znalazcami mogą być nie tylko sędziowie, lecz także jakiegokolwiek inne osoby. Takie określenie *libelli famosi* jednak nie przekonuje, bowiem zawęża cel ich powstania jedynie do przekazania informacji o przestępstwie – w formie bezpośredniej lub pośredniej – organom wymiaru sprawiedliwości. Ponadto, z uwagi na mniejszą skuteczność działania w przypadku wyboru drogi pośredniej (informacje mogą nie dotrzeć do ostatecznych adresatów), której dotyczy część konstytucji z C. Th. 9,34, niezrozumiałym byłby wybór właśnie takiego sposobu przekazania donosu. Dodatkowo już sam fakt anonimowości pism tego rodzaju, pozbawiający delatorów ewentualnych korzyści, wskazuje, iż działali oni, co do zasady, w zamiarze oczernienia i szkany. Z tego względu nie można zaakceptować tak wąskiej definicji *libelli famosi*. Za zbyt wąską uznać należy także propozycję C. Duponta, który określa *libellus famosus* jako „paszkwil anonimowy zawierający przytoczenie *crimen* przeciw jednostce, przeciwko której jest wymierzony”. Zob. C. Dupont, *Le Droit Criminel*, s. 84.

⁶²² Oczywiście, zawsze pozostaje możliwość pośredniego wykorzystania informacji zawartych w takim piśmie – na ich podstawie osoby zajmujące się wykrywaniem przestępstw mogły skierować swe poszukiwania w „odpowiednim” kierunku.

rzut oka ponownie kieruje na drogę znaczeniową postulowaną przez A.D. Manfrediniego, wskazując związek skutków *libelli famosi* z formalnym, fałszywym – lub przynajmniej nieudowodnionym – oskarżeniem. W tym przypadku natomiast, nawet gdy zarzucający określone czyny danej osobie udowodni swe twierdzenia, zostanie ukarany. Wydaje się zatem słuszne uznać, że słowo *calumnia*, podobnie jak w przypadku pozostałych konstytucji przytoczonych w tytule trzydziestym czwartym księgi dziewiątej kodeksu teodozjańskiego, nie ma tu znaczenia technicznego, oznaczając jedynie szykanę, oszczerstwo⁶²³.

Potwierdzeniem takiego rozumienia pojęcia jest treść *interpretatio* dołączonej do powyższej konstytucji.

Interpretatio ad: Constantinus, C. Th. 9,34,1:

Qui famosam chartam ad cuiuscumque iniuriam et maculam conscripserit, in secreto aut in publico affixerit inveniendamque proiecerit, illi, contra quem proposita est chartula, non nocebit, nec famae eius aliquid derogabit. Sed si inveniri potuerit, qui huius modi chartulam fecit, constringatur, ut probet, quae conscripsit: qui si etiam, quae scripsit, probare potuerit, fustigetur, qui infamare maluit quam accusare.

Wyraźnie wynika z niej, iż chodzi o pisma stworzone dla zniesławienia innej osoby, następnie natomiast bądź to umieszczone w prywatnym lub publicznym miejscu, bądź też wyrzucone w taki sposób, by zostać znalezionymi. Użycie pojęcia *charta*⁶²⁴ wskazuje zatem jasno, iż konstytucja nie dotyczyła jedynie krótkich pisemnych denuncjacji, lecz (także) książek czy wierszy, które, mając na celu umniejszenie czyjejs reputacji, zawierają wzmianki o osobach i czynach mających narazić na szwank dobre imię ich bohatera. Jakkolwiek zatem w praktyce pisma takie mogły pełnić również funkcję nieformalnych donosów, z pewnością nie można ograniczyć ich znaczenia wyłącznie do

⁶²³ Jako że *calumnia* miała bardzo ściśle znaczenie techniczne – formalnego fałszywego oskarżenia – nie można w tym miejscu zastosować tego rozumienia. Jakkolwiek bowiem wiele zasad jej dotyczących zostało rozszerzonych na sytuacje związane z donosami anonimowymi, nie były one obejmowane tym pojęciem. Szerzej na ten temat – zob. rozdział II.5. Nie budzi zatem w tym przypadku wątpliwości konieczność nietechnicznego ujęcia terminu. Co warte podkreślenia, w konstytucjach zawierających określenie *calumnia*, analizowanych w bieżącym podrozdziale, dostrzec można zbliżanie się tego pojęcia do zachowań objętych już terminem *iniuria*. Na kwestię częstego zacierania się granic między *calumnia* a *iniuria*, zwłaszcza w sytuacjach wypełniania przez zachowanie przesłanek obu powyższych, zwraca też uwagę M. Hagemann, *op. cit.*, s. 144.

⁶²⁴ Zob. J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *charta*: „papiirus; papier, karta, arkusz; pergamin; pismo, dokument; księga; list; przen. karty zapisane”, oraz M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *charta*: „karta papiirusowa; zwój, księga papiirusowa; karta zapisana; utwór literacki; list; akt, dokument; płytka ołowiana, na której pisano”. Por. także *ibidem*, s.v. *chartula*: „kartka papiirusowa; liścik, pisemko; książka; dokument”, a także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *chartula*: „papierek; liścik; każdy dokument pisemny”.

przejawów tego typu działalności. Dalej *interpretatio* wyjaśnia, iż wspomniane utwory nie szkodzą temu, przeciw któremu są kierowane ani nie umniejszają jego reputacji. Sformułowanie to może być rozumiane dwojako. Po pierwsze zatem można uznać, iż chodzi o niewszczywanie postępowań przeciw ofercie zniesławiających pism na podstawie informacji w nich zawartych, jak również niepodejmowanie innych działań związanych z podejrzeniem prowadzenia przez nią życia niezgodnego z prawem lub dobrymi obyczajami. Alternatywą dla takiego rozumienia jest natomiast przyjęcie, iż cesarz, podkreślając, że w rzeczywistości nie dochodzi do zniesławienia, a osoba wymieniona w piśmie nie doznaje uszczerbku, wyłączył tym samym możliwość dochodzenia roszczeń w drodze procesu prywatnego⁶²⁵. W takim wypadku dochodziłoby do przejęcia inicjatywy karania autorów pism zniesławiających przez organy ścigania. Dodatkowo zaznaczyć należy, iż także w *interpretatio* znajduje się warunkowa klauzula dotycząca możliwości odnalezienia autora pisma, co wspiera tezę o jego anonimowości. W takiej sytuacji zwykła droga postępowania w toku *actio iniuriarum* była znacząco utrudniona, zaś aparat państwowy dysponował odpowiednimi dla poszukiwania instrumentami. Swoiste przekwalifikowanie czynu z prywatnoprawnego zniesławienia jednostki na czyn obiektywnie naganny, jakim był wybór oczernienia innej osoby w miejsce sformułowania formalnego oskarżenia, w rzeczywistości lepiej mógł zabezpieczać interesy ofiary takiej działalności niż ochrona pretorska. To przeniesienie akcentu widoczne jest także w podkreślaniu, że odnaleziony autor zostaje zmuszony do udowodnienia swych twierdzeń, lecz nawet to nie jest powodem, by odstąpić od wymierzenia kary.

Postulowane przez A.D. Manfrediniego znaczenie *libelli famosi* jako donosów, jakkolwiek nieuzasadnione na gruncie powyższej konstytucji⁶²⁶, może znaleźć potwierdzenie w trzech kolejnych wymienianych w kodeksie teodozjańskim, jako że wszystkie one dotyczą kwestii urzędowego wykorzystania *libelli famosi*.

Constantinus, C. Th. 9,34,2:

Licet serventur in officio tuo et vicarii exemplaria libellorum, qui in Africa oblatis sunt, tamen eos quorum nomina continent metu absolutos securitate perfrui sinas solumque moneas, ut ab omni non solum crimine, sed etiam suspicione verisimili alieni esse festinent. nam qui accusandi fiduciam gerit, oportet comprobare, nec occultare quae scierit, quoniam praedicabilis erit ad dicationem publicam merito perventurus.
(a. 320-326; 313)

⁶²⁵ Por. C. Dupont, *Injuria*, s. 436.

⁶²⁶ Także B. Santalucia, *Costantino*, s. 193, uważa, iż w konstytucji cesarza Konstantyna (C. Th. 9,34,1 (a. 319)) chodzi o zniesławiające paszkwile, podkreślając, że były one kwalifikowane jako *crimen* i zagrożone karą publiczną.

Jakkolwiek w powyższej konstytucji nie użyto wprost wyrażenia *libelli famosi*, można założyć, iż odnosi się ona także do nich⁶²⁷. W tym przypadku jednak chodzi o takie ich kopie, które są przechowywane w wymienionych urzędach. W związku z tym z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić można, iż zawierają one informacje o podejrzeniach wobec pewnych osób lub wręcz przypisują im popełnienie czynów karalnych czy przynajmniej niepożądanych. Za znaczeniem *libelli famosi* jako donosów świadczy w tym przypadku także użycie czasownika *offerre*⁶²⁸, sugerującego, że pisma tego rodzaju zostały dostarczone (przedstawione) organom wymiaru sprawiedliwości, nie zaś – jak w przypadku poprzedniej konstytucji – jedynie przez nie znalezione. Taką interpretację sugeruje też dalszy ciąg fragmentu, zaznaczający, iż bohaterowie przechowywanych pism nie powinni żywić z tego tytułu obawy. Jednocześnie jednak cesarz poleca prokonsulowi, by ten przestrzegł ich, aby nie tylko trzymali się z dala od wszelkich przestępstw, ale także od prawdopodobnego o nie podejrzenia. Ponadto władca stwierdza, że ten, kto ma odwagę oskarżać, musi udowodnić stawiane zarzuty, nie ukrywając posiadanych informacji. Postawa taka zasługuje na pochwałę. Jak zatem wynika z konstytucji, osoby nieformalnie oskarżone, najprawdopodobniej za pośrednictwem anonimowego, pisemnego donosu, nie powinny obawiać się konsekwencji prawnych. Co jednak ciekawe, kopie owych *libelli*, mimo – jak można domniemywać – braku wszczęcia postępowania, są przechowywane w urzędach. Fakt ten zastanawia tym bardziej w świetle analizy kolejnej konstytucji, tym razem adresowanej do zastępcy prefekta, w której Konstantyn nakazuje natychmiastowe palenie anonimowych *libelli famosi*.

Constantinus, C. Th. 9,34,3:

Ut accusatoribus patientia praebenda est, si quem persequi in iudicio volunt, ita famosis libellis fides habenda non est nec super his ad nostram scientiam referendum, cum eosdem libellos flammis protinus conducatur aboleri, quorum auctor nullus existit.
(a. 320)

⁶²⁷ Wniosek ten, zgodnie przyjęty przez doktrynę, wypływa z argumentu bazującego na klasyfikacji konstytucji dokonanej przez kompilatorów teodozjańskich. Przeciwnego zdania jest natomiast B. Santalucia, *Costantino*, s. 193, przyjmując, że *libelli famosi* oznaczają jedynie anonimowe pisma zniesławiające, których nie dotyczy analizowana konstytucja. Odnosi się bowiem ona, według autora, do porzuconej przez Konstantyna praktyki przedstawiania (i przyjmowania) nieformalnego oskarżenia w formie pisemnej w miejsce wymaganego oskarżenia formalnego.

⁶²⁸ Zob. J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *offerro*: „ofiarować coś komuś, dawać, udzielać; przynosić, donosić; [...] stawić przed sądem; [...] wystąpić przeciw komuś; [...]; okazywać, przedstawiać, ukazywać; [...]”; stawiać coś przed kimś; [...]”, oraz M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *offerro*: „nieść, wyciągać naprzeciw (kogoś lub czegoś), nadstawiać (p)okazywać; [...] wychodzić naprzeciw, wystąpić przeciw komuś”.

Stwierdzenie o braku wiarygodności pism tego rodzaju oraz zakaz ich przedstawiania cesarzowi, przy jednoczesnym podkreśleniu anonimowości powyższych, także w tym przypadku wskazuje na rozumienie pod pojęciem *libelli famosi* pism zawierających delację. Potwierdzenie odstąpienia od badania treści pozbawionych imienia autora *libelli famosi* i konieczność natychmiastowego ich zniszczenia wynika także z kolejnej konstytucji tego samego cesarza.

Constantinus, C. Th. 9,34,4:

Famosa scriptio libellorum, quae nomine accusatoris caret, minime examinanda est, sed penitus abolenda. Nam qui accusationis promotione confidat, libera potius intentione quam captiosa atque occulta conscriptione alterius debet vitam in iudicium devocare. (a. 328)

Również w tym przypadku podkreślona zostaje naganna postawa sprawcy, jako że osoba mająca odwagę oskarżać powinna skorzystać ze ścieżki sądowej, nie zaś czynić zarzuty w drodze pism podstępnych i potajemnych.

Podobny wydzwięk do dwóch ostatnich konstytucji ma także następująca, pochodząca od Konstantyna, wypowiedź.

Constantinus, C. Th. 9,34,5:

Libellis quos famosos vocant, si fieri possit, abolendis inclutus pater noster providit et huiusmodi libellos ne in cognitionem quidem suam vel publicam iussit admitti. non igitur vita cuiusquam, non dignitas concussa his machinis vacillabit; nam omnes huiusmodi libellos concremari decernimus. (a. 338)

Raz jeszcze zostaje podkreślona niedopuszczalność korzystania z *libelli famosi* tak przed cesarzem, jak i w *cognitio* publicznej. Powtórzono także nakaz zniszczenia takich pism, choć tym razem pojawiło się zastrzeżenie – jeśli będzie to możliwe. Wydaje się, że w przypadku otrzymanych donosów mało prawdopodobne jest wystąpienie przyczyn udaremniających wykonanie tego zalecenia. Z tego względu przypuszczać należy, iż tym razem chodzi o szersze rozumienie *libelli famosi* – jako pism zniestrławiających, jakkolwiek zawierających relewantne prawnie zarzuty. Taką interpretację wspiera także ostatnie zdanie fragmentu, w którym cesarz stwierdza, że ani życie, ani godność jakiegokolwiek osoby nie zostaną zniszczone lub uszkodzone za pomocą tego rodzaju środków, uzasadniając to jednak nie brakiem dopuszczenia owych w postępowaniach, lecz nakazem ich spalania. Można zatem przypuszczać, iż reputacja osoby,

której dotyczy *libellus famosus*, byłaby narażona na szwank przez rozpowszechnianie treści zniesławiających w nim zawartych poza oficjalnym tokiem postępowania.

Kolejna konstytucja raz jeszcze podkreśla, iż nikt nie dozna szykany z tytułu *libelli famosi* z uwagi na ich niedopuszczalność tak w sądach, jak i przed cesarzem, jako że brak oskarżyciela powoduje uznanie osoby za niewinną.

Constantinus, C. Th. 9,34,6:

Nemo prorsus de famosis libellis, qui neque aput me neque in iudiciis ullum obtinent locum, calumniam patiatur. Nam et innocens creditur, cui defuit accusator, cum non defuerit inimicus. (a. 355)

Kontekst w całości ograniczony do rzeczywistości sądowej wskazuje tutaj, iż chodzi o donos, który nie dając początku postępowaniu ani nie będąc w nim brany pod uwagę, nie może powodować uszczerbku w reputacji osoby, przeciw której jest skierowany.

Ponowne nawiązanie do szykany, leżącej u podstaw działalności, odnajdujemy w konstytucji cesarzy Walentyniana i Walensa z 9 listopada 368 roku.

Valentinianus et Valens, C. Th. 9,34,8:

Iam pridem adversus calumnias firmissima sunt praesidia comparata. Nullus igitur calumniam metuat. Contestatio vero, quae caput alterius contra iuris ordinem pulsat, depressa nostris legibus iaceat; intercidat furor famosorum, saepe ut constituimus, libellorum. Et cetera. (a. 368)

Jakkolwiek nie można *a priori* wykluczyć szerokiego rozumienia *libelli famosi* w powyższej konstytucji, wydaje się, iż wyrażenie to użyte jest na oznaczenie donosów stanowiących zamach na *caput*⁶²⁹ jednostki. W tym przypadku bowiem uwagi na temat szaleństwa szerzenia się *libelli famosi*, podkreślenie istnienia wcześniejszych uregulowań oraz powiązanie zapewnienia o braku podstaw do obawy przed szykaną z zaznaczeniem silnej przed nią ochrony, wydają się przekonywać o słuszności takiej interpretacji⁶³⁰.

Jak zatem wynika z powyższych rozważań, rozumienie *libelli famosi* jako (anoni-mowych) donosów dotyczy konstytucji umieszczonych w kodeksie teodozjańskim pod

⁶²⁹ Por. J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *caput*: „głowa; stolica; pojedyncza osoba; [...]; człowiek; życie, wolność lub obywatelstwo osoby; [...] zdolność prawna, podmiotowość prawna, stanowisko człowieka jako członka pewnego zrzeszenia społecznego, gminy lub rodziny, stan społeczny osoby [...]”, a także M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *caput*: „głowa; pojedyncza osoba, jednostka, człowiek lub w ogóle istota żyjąca; [...]; pełnia praw obywatelskich, zdolność do działań prawnych; [...]; dobra sława, opinia”.

⁶³⁰ Zob. też A.D. Manfredini, *Osservazioni*, s. 418, przyp. 79.

numerami drugim, trzecim, czwartym oraz szóstym i ósmym tytułu trzydziestego czwartego księgi dziewiątej. Wypowiedź cesarza Konstantyna⁶³¹, wymieniana w powyższym źródle jako piąta, budzi w tym zakresie wątpliwości, jako że analizowane wyrażenie może być tam pojmowane w znaczeniu szerszym, to jest pism zniesławiających zawierających (także) zarzuty popełnienia czynów karalnych, podobnie jak w przypadku konstytucji cesarzy Walentyniana i Walensa, przytoczonej poniżej.

Valentinianus et Valens, C. Th. 9,34,7:

Famosorum infame nomen est libellorum, ac si quis vel colligendos vel legendos putaverit ac non statim chartas igni consumpserit, sciat, se capitali sententia subiugandum. Sane si quis devotionis suae ac salutis publicae custodiam gerit, nomen suum profiteatur et ea, quae per famosum persequenda putavit, ore proprio edicat, ita ut absque ulla trepidatione accedat, sciens quod, si adsertionibus veri fides fuerit opitulata, laudem maximam ac praemium a nostra clementia consequetur. (a. 365;368;370;373)

Powyższy tekst przewiduje wymierzenie kary głównej w stosunku do osoby niewypełniającej nakazu natychmiastowego spalania pism zniesławiających, która zachowuje je w stanie nienaruszonym w celu ich gromadzenia lub czytania⁶³². Zaznaczyć należy w tym miejscu, iż istnieją kontrowersje co do rozumienia zachowania, jakie kryje się pod czasownikiem *legere*⁶³³. A.D. Manfredini bowiem proponuje słowo to tłumaczyć jako „zbierać, by czytać”⁶³⁴, podczas gdy C. Pharr preferuje znaczenie „czytać”⁶³⁵. Włoski uczony wyklucza jednocześnie, iż chodzić by mogło o oznaczenie czynności samego zbierania, gdyż działanie takie potrzebne jest także wtedy, gdy dokonuje się go z zamiarem zniszczenia pism. Z tego względu uważa on, iż stany faktyczne objęte powyższą konstytucją budują, obok autorstwa, zachowania polegające

⁶³¹ Constantinus, C. Th. 9,34,5 (a. 338).

⁶³² Ewentualnie „odczytywania”, o czym mowa w przyp. 637.

⁶³³ Zob. J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *lego*: „zbierać, skupiać; wybierać, obierać; czytać, odczytać (*litterae legendae* – list przeznaczony do publicznego odczytania); przeczytać, przeglądać; nauczać publicznie, wyklądać; przysłuchiwać się; [...]”, oraz M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *lego*: „zbierać, zdejmować, zrywać; wyjmować, wyciągać; [...]”; podsłuchiwać, przysłuchiwać się; przeglądać, przebiegać oczyma; czytać; głośno odczytywać, wygłaszać [...]”. Co do *colligere* zaś – zob. J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *colligo*: „gromadzić, podnosić z ziemi, zbierać, zgarniać; [...]”; przyjąć do siebie, podejmować, przygarniać; ogarniać, obejmować; [...]”; poznać; zyskać, osiągnąć [...]”. Por. też M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *colligo*: „pobierać, podnosić; [...]”; gromadzić, zgarniać, spędzać w jedno miejsce, w jedną całość, skupiać razem; [...]”; poznać, wytworzyć sobie pojęcie o czymś, wnioskować [...]”; zebrać w jedno, przedstawić na podstawie nagromadzonego materiału, wyliczyć, przytoczyć; składać, zestawiać, łączyć, spajać [...]”.

⁶³⁴ Zob. A.D. Manfredini, *Osservazioni*, s. 422-423, wraz z przyp. 94.

⁶³⁵ Zob. C. Pharr, *The Theodosian Code*, s. 250. Tak też B. Sitek, *Infamia*, s. 151.

na zbieraniu *libelli famosi* w celu ich zachowania/przechowania (*colligendos*) lub czytania bądź dania do czytania innym (*legendos*). A.D. Manfredini formułuje nawet pogląd, zgodnie z którym konstrukcja tworzona przez *legere* i *colligere* opisywać by miała czyn polegający na zbieraniu pism nie w zamiarze zniszczenia, lecz dla ich przechowywania w celu czytania. Jakkolwiek zgodzić się należy, iż niezwykle mało prawdopodobne byłoby uznanie, że sama lektura *libelli famosi* była karalna, wersja zaproponowana przez A.D. Manfrediniego nie wydaje się przekonująca. Przede wszystkim wątpliwe jest przyjęcie zakresu semantycznego *legere* powstałego wskutek połączenia dwóch odrębnych jego znaczeń. Wydaje się bowiem, iż jest to próba pogodzenia uznania, że nie mogło chodzić o zwykłą lekturę tekstu, co prowadziłoby do akceptacji znaczenia „zbierać”, z koniecznością odróżnienia tego określenia od *colligere*. Zabieg ten, pomijając jego kontrowersyjność, być może nie jest jednak konieczny. Gdyby bowiem uznać, że zachowanie zabronione polega na niedokonaniu zniszczenia pism w celu utrwalenia lub upowszechnienia ich zawartości, bądź to poprzez ich zwykłe gromadzenie, bądź też by zapewnić możliwość ich lektury, wiązało by się ono z czynnościami dotyczącymi rozpowszechniania zniesławiających treści. W takim wypadku zrozumiały byłby także dalszy ciąg konstytucji, gdzie mowa jest o możliwości ujawnienia treści *libelli famosi*, jednak z zastrzeżeniem przejścia odpowiedzialności za informacje w nich zawarte. Regulacja ta dotyczy sytuacji, w której znalazca, ze względu na swój obowiązek i bezpieczeństwo publiczne, we własnym imieniu podejmie się poświadczenia zawartych tam treści przed sądem. Gdy stwierdzenia te zostaną wsparte dowodem ich prawdziwości, otrzyma pochwałę i nagrodę.

Na tle tej konstytucji, w zakresie próby ustalenia treści pojęcia *libelli famosi*, warto zauważyć, iż podmiotem, przeciw któremu skierowano regulację, jest każda osoba, która zetknie się z pismem tego rodzaju, nie zaś, przynajmniej w „typie podstawowym”, urzędnik wymiaru sprawiedliwości. Późniejsze nawiązanie do możliwego postępowania sądowego jest sytuacją jedynie ewentualną, a nadto wtórną. Dodatkowo obowiązek natychmiastowego spalenia *libelli famosi* wskazywać może na rozumienie pod tym pojęciem pism zniesławiających, w których treści znajdują się (także) pewne zarzuty popełnienia określonych czynów karalnych.

Najszersze znaczenie *libelli famosi*, bez nawet hipotetycznego nawiązywania do ich możliwej roli w procesie, zawierają dwie ostatnie konstytucje tytułu trzydziestego czwartego księgi dziwiątej kodeksu teodozjańskiego.

Pierwsza z nich pochodzi od cesarzy Walentyniana, Teodozjusza oraz Arkadiusza.

Valentinianus, Theodosius et Arcadius, C. Th. 9,34,9:

Si quis famosum libellum sive domi sive in publico vel quocumque loco ignarus offenderit⁶³⁶: aut discerpat prius, quam alter inveniatur, aut nulli confiteatur inventum, nemini denique, si tam curiosus est, referat, quid legendo cognoverit. nam quicumque obtulerit inventum, certum est, ipsum reum ex lege retinendum, nisi prodiderit auctorem, nec evasurum poenam huius modi criminibus constitutam, si proditus fuerit cuiquam retulisse, quod legerit. (a. 386)

Konstytucja ta nakazuje zatem, by osoba, która natrafiwszy niechcący na pismo zniesławiające bądź to w domu, bądź w miejscu publicznym, bądź też w jakiegokolwiek innej lokalizacji, podarła je, zanim ktoś inny je znajdzie, lub by nikomu o swym znalezisku nie mówiła. Jeśli jednak przeczyta je z ciekawości, nie wolno jej nikomu zdradzić treści, o jakich dowiedziała się w trakcie lektury⁶³⁷. Jeśli bowiem ktokolwiek doniesie o znalezisku⁶³⁸, ten, kto rozpowszechnił informację na temat *libellus famosus*⁶³⁹, zostanie sam uznany za

⁶³⁶ J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *offendo*: „uderzać, potykać; przybić (*famosum libellum offendere* – przybić oszczercze pismo); popełnić błąd, uchybić; szkodzić; przeszkadzać; obrazić, urazić; [...] zatrzymać, powstrzymać; [...] doznać szkody; [...] spotkać, znaleźć, natrafić na coś, natknąć się na coś”, jak również M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *offendo*: „*intrans.* uderzać, potykać się o coś, utykać na czymś; przez uderzenie doznać szkody, rozbić się; przen. popełnić błąd; urażać się, obrażać, być niechętnym; doznawać niepowodzenia [...]”.

⁶³⁷ A.D. Manfredini, *Osservazioni*, s. 424, przyp. 99, preferuje w tym przypadku tłumaczenie *legere* jako „zbierać”, nie zaś „czytać, odczytywać”. Pogląd ten argumentuje w ten sposób, że znaczenie czytania byłoby tu zbędne, jako że poznanie treści pisma (*cognoscere*) nie mogło się odbyć inaczej niż poprzez lekturę. Przeciwnie, opowiadając się za tłumaczeniem „czytając”, C. Pharr, *The Theodosian Code*, s. 250.

⁶³⁸ Na trudności związane z jednoznacznym zidentyfikowaniem podmiotu określonego słowami *quicumque obtulerit inventum* zwraca uwagę A.D. Manfredini, *Osservazioni*, s. 424, przyp. 99. Dopuszczając dwa możliwe znaczenia – osoby, do której odnosi się zawartość *libellus* bądź też tego, kto rozpowiada wokół o znalezisku – opowiada się za tym pierwszym. Przeciwnego zdania jest natomiast M. Hagemann, który uważa, iż analizowana konstytucja wymierzona jest przede wszystkim przeciw osobom rozpowszechniającym treść paszkwili, które, nie będąc autorami, ponoszą taką samą jak oni odpowiedzialność. Zob. M. Hagemann, *op. cit.*, s. 145.

⁶³⁹ Wydaje się, iż po odrzuceniu interpretacji bazującej na tłumaczeniu *legere* jako „zbierać” istnieją dwie możliwości. Po pierwsze zatem, może chodzić o sytuację, w której ktoś (ktokolwiek) doniósł o znalezisku, sam nie będąc znalazcą. Wówczas, by mogło do tego dojść, musiało nastąpić rozpowszechnienie informacji na temat *libellus* – nastąpić to mogło albo wskutek poinformowania o znalezionym piśmie bądź bezpośrednio denuncjatora, bądź kogoś, od kogo ten się dowiedział, albo też poprzez fakt, iż donosiciel słyszał (bo gdyby tylko widział zdarzenie, nie znalazłby zniesławiającego charakteru owego *libellus*), jak znalazca odczytywał treść pisma. *Legere* bowiem może być także rozumiane jako „odczytywać”. Gdy zatem przyjąć, że ów „ktokolwiek” pełni funkcję donosiela, należałoby uznać, że zagrożenie karą odnosi się do kogoś innego – najprawdopodobniej znalazcy będącego jednocześnie rozpowszechniającym. Jeśli jednak pod *quicumque* kryłaby się osoba, która dowiedziawszy się o treści pisma, propaguje ją dalej, należałoby przyjąć, iż to właśnie jej dotyczy dalszy ciąg konstytucji. Alternatywą jest, jak się wydaje, uznanie, iż drugie zdanie konstytucji odnosi się w całości do pierwszego, zawierając jego dalsze uszczegółowienie. W takim przypadku jedynym podmiotem, którego dotyczyłoby uregulowanie, pozostaje znalazca.

winnego, jeśli nie ujawni autora pisma. Ten sposób uwolnienia się od odpowiedzialności nie dotyczy jednak sytuacji, w której zostanie mu wykazane, iż przekazał komuś informację na temat tego, co przeczytał. Z kontekstu zatem wyraźnie wynika, iż nie może tu chodzić o pisma-donosy, lecz o anonimowe paszkwile, szkalujące dobre imię określonej jednostki. Potwierdza to *interpretatio* dołączona do powyższej konstytucji.

Interpretatio ad: Valentianus, Theodosius et Arcadius, C. Th. 9,34,9:

Si quis chartulam famosam in cuiuscumque iniuriam vel infamiam in publico propositam viderit et legerit et non statim discerpserit, sed cuicumque, quae in ea legerit, fortasse retulerit, ipse velut auctor huius criminis teneatur.

Tak samo szerokie znaczenie *libelli famosi* wynika także z konstytucji cesarzy Arkadiusza, Honoriusza i Teodozjusza.

Arcadius, Honorius et Theodosius, C. Th. 9,34,10:

Universi, qui famosis libellis inimicis suis velut venenatum quoddam telum iniecerint, ii etiam, qui famosam seriem scriptionis impudenti agnitam lectione non ilico discerpserint vel flammis exusserint vel lectorem cognitum prodiderint, ultorem suis cervicibus gladium reformident. (a. 406)

Powyższy fragment zawiera wyraźne stwierdzenie odpowiedzialności nie tylko osób atakujących swych wrogów przy pomocy pism zniesławiających, ale również tych, którzy poznawszy ich oszczerczą treść podczas lektury, nie niszczą ich przez podarcie lub spalenie bądź też, znając tożsamość *lectores*⁶⁴⁰ owych *libelli famosi*, nie ujawniają jej. Widać zatem zaostrenie wcześniejszych regulacji – już bowiem samo niezniszczenie pism tego rodzaju konstytuuje karalny stan faktyczny. Przypuszczać można, iż surowsza regulacja wiąże się z uznaniem, że zagrożenie upowszechnienia treści w nich zawartych może zostać skutecznie wyeliminowane jedynie w przypadku całkowitego zniszczenia powyższych. Jednak nawet gdy *libelli famosi* nie zostały zniszczone, osoba, która była zobowiązana do dokonania tego, może uwolnić się od odpowiedzialności poprzez wyjawienie tożsamości znanej jej osoby czytającej. Istnieją, jak się wydaje, trzy linie interpretacyjne w stosunku do tak ukształtowanej możliwości uniknięcia kary.

⁶⁴⁰ Osoby te identyfikowane są bądź to z podnoszącymi/zbierającymi *libelli* nie w celu ich zniszczenia, a zachowania (A.D. Manfredini, *Osservazioni*, s. 424, przyp. 101), bądź też z czytelnikami (C. Pharr, *The Theodosian Code*, s. 250). Rozważane jest nawet rozumienie pod tym pojęciem autorów pisma – A.D. Manfredini, *Osservazioni*, s. 424. Ponadto, pozostaje jeszcze możliwość pojmowania *lectores* jako odczytujących na głos, a zatem jednocześnie rozpowszechniających, zakazane treści. Por. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *lector*; „czytelnik; sługa czytający swemu panu [...]”, jak również J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *lector*: „czytelnik; deklamator; [...]”.

Dwie pierwsze stanowią konsekwencje, wspomnianych wcześniej, alternatywnych sposobów rozumienia *legere* (co bezpośrednio przekłada się na tłumaczenie rzeczowników *lectio* czy *lector*). Tak zatem, w zależności od przyjętej koncepcji, konstytucja ustanawiała odpowiedzialność osoby zbierającej (podnoszącej) *libelli famosi* lub je czytającej bez następczego ich zniszczenia. Przyjęcie pierwszego z tych znaczeń rodzi jednak wątpliwości. Gdy bowiem uznać, iż chodzi o konieczność denuncjacji kogoś, czym przewinieniem było jedynie podniesienie pisma zniesławiającego, należałoby przyjąć, iż czynność ta samoistnie tworzyła przestępstwo, co w świetle konstytucji nie wydaje się przekonujące. Jeśli z kolei zaakceptować znaczenia analizowanych rzeczowników powiązane z czynnością czytania, oznaczałoby to, że w sytuacji, gdy nie doszło do zniszczenia pism, by uwolnić się od odpowiedzialności, konieczne jest ujawnienie tożsamości ich (innego) czytelnika. Wtedy jednak, jako że sama lektura nie pociągała za sobą kary, uznać by należało, iż chodzi o osobę, która, podobnie jak uciekający się do denuncjacji, przeczytała *libelli famosi* i ich nie zniszczyła, czego obserwatorem był niedoszły donosiciel, lub też – poinformowała tegoż o swym znalezisku, co wydaje się zdecydowanie bardziej przekonujące. W tym ostatnim przypadku jej odpowiedzialność, tak jak na gruncie wcześniejszych konstytucji, byłaby jednak ściśle związana z upowszechnieniem informacji na temat natknięcia się na pismo zniesławiające. Sytuacja byłaby zatem zbliżona do tej znanej już z konstytucji cesarzy Walentyniana, Teodozjusza i Arkadiusza z roku 386. Pozostaje jeszcze jedna możliwość – gdyby przyjąć, iż czyn dotyczył odczytywania na głos⁶⁴¹ znalezionych *libelli famosi*, należałoby uznać, że osoba, której odpowiedzialności dotyczy analizowana konstytucja, poznała treść powyższych podczas *lectio* dokonanej przez kogoś innego. Zetknąwszy się w ten sposób z zawartością pisma zniesławiającego i jednocześnie odstąpiwszy od jego zniszczenia, w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, zobowiązana była zadenuncjować lektora, który dopuścił się rozpowszechniania zakazanych informacji. Raz jeszcze podkreśleniu uległby wówczas element rozszerzania kręgu osób znających zawartość *libelli famosi*.

Na gruncie kodeksu justyniańskiego, w tytule *de famosis libellis*, przekazane są tylko dwie konstytucje. Pierwsza, oryginalnie zamieszczona w wersji greckiej, otrzymała poniższe brzmienie łacińskie⁶⁴².

C. 9,36,1:

id est quisquis famosum libellum invenerit signatum vel non signatum nec statim eum comburat, sed legat, poenae subiaceat cui ipse qui libellum composuit subiacet.

⁶⁴¹ Na temat czytelniczych przyzwyczajęń starożytnych, zob. S. Torbus, *Listy św. Pawła z perspektywy retorycznej*, Legnica 2006, s. 1-37, wraz z podaną i analizowaną tam literaturą.

⁶⁴² P. Krüger, *Corpus iuris civilis*, t. 2, Berlin 1906, s. 387.

Powyższa konstytucja⁶⁴³ przewiduje zatem nie tylko odpowiedzialność autora *libelli famosi*, lecz także – i to na tym samym poziomie – osoby, która natknąwszy się na tego rodzaju pisma, niezwłocznie ich nie niszczy, lecz przystępuje do czynności wyrażonej, po raz kolejny, budzącym kontrowersje czasownikiem *legere*⁶⁴⁴. Tym razem jednak wskazówek co do możliwych jego interpretacji szukać można w konstytucji bezpośrednio następującej po powyższej, jako że zgodnie z założeniami kodeksu justyniańskiego nie powinno dochodzić między nimi do sprzeczności. Co warte podkreślenia – bez konieczności odwoływania się do poniższego unormowania – regulacja ta, jako jedyna z przekazanych, odnosi się w równym stopniu do pism anonimowych, jak również sygnowanych imieniem twórcy. Z kontekstu pozostałych konstytucji wynika bowiem, iż dotyczyły one *libelli*, których autor – przynajmniej początkowo – pozostawał nieznan⁶⁴⁵.

Druga konstytucja przytoczona w kodeksie justyniańskim stanowi prawdopodobnie połączenie kilku, w tym także wyżej cytowanych, wcześniejszych regulacji, umieszczonych w kodeksie teodozjańskim pod numerami siódmym⁶⁴⁶ i dziewiątym⁶⁴⁷ tytułu trzydziestego czwartego księgi dziewiątej. Ukazuje jednak ostateczne ukształtowanie pojęcia i regulacji dotyczącej *libelli famosi* w prawie justyniańskim.

Valentinianus, Valens, C. 9,36,2:

Si quis famosum libellum sive domi sive in publico vel quocumque loco ignarus reppererit, aut corrumpat priusquam alter inveniatur, aut nulli confiteatur inventum.

⁶⁴³ Niestety, nie dysponujemy bliższymi informacjami o jej dacie i miejscu wydania, jak również o cesarzu, któremu jest przypisywana.

⁶⁴⁴ Wszelkie poczynione wyżej na ten temat uwagi odnoszą się także do analizy rozważanej konstytucji.

⁶⁴⁵ Wniosek ten wypływa głównie z lektury konstytucji umieszczonej w tytule trzydziestym czwartym kodeksu teodozjańskiego pod numerem pierwszym, gdzie wyraźnie autor pisma ma być odszukany, a także tych pod numerami drugim i trzecim, w których jednoznacznie mowa jest o *libelli* nieopatrzonych imieniem autora, oraz pod numerem dziewiątym, gdzie zawarta jest wzmianka o możliwości uniknięcia kary dzięki wyjawieniu autora pisma. Pozostałe regulacje zawarte w tym tytule mogą świadczyć o powyższym jedynie w sposób dorozumiany.

⁶⁴⁶ Dotyczy to tylko drugiego zdania konstytucji umieszczonej w kodeksie teodozjańskim, wcielonej do wersji justyniańskiej – zob. Valentinianus, Valens, C. 9,36,2,2 (a. 365). Warto podkreślić, iż obecna w kodyfikacji justyniańskiej regulacja przewidująca karę główną w przypadku nieudowodnienia sformułowanych twierdzeń, nie znajduje odzwierciedlenia we wcześniej przekazanych konstytucjach.

⁶⁴⁷ Konstytucja z kodyfikacji justyniańskiej zaczerpnęła jedynie początek z tej umieszczonej w kodeksie teodozjańskim (Valentinianus, Theodosius et Arcadius, C. Th. 9,34,9 (a. 386)), dodatkowo poddając go pewnym modyfikacjom. Przede wszystkim, w miejsce czasownika *offendere*, użyto tutaj *reperire*, w miejsce *discerpere* zaś – *corrumpere*. Skrócone zdanie pierwsze konstytucji umieszczono jako *principium* konstytucji umieszczonej w kodeksie justyniańskim pod numerem drugim (Valentinianus, Valens, C. 9,36,2 (a. 365)).

1. *Sin vero non statim easdem chartulas vel corruperit vel igni consumpserit, sed vim earum manifestaverit, sciat se quasi auctorem huiusmodi delicti capitali sententia subiugandum.*

2. *Sane si quis devotionis suae ac salutis publicae custodiam gerit, nomen suum profiteatur et ea, quae per famosum perseguenda putavit, ore proprio edicat, ita ut absque ulla trepidatione accedat, sciens, quod si adsertionibus veri fides fuerit opitulata, laudem maximam ac praemium a nostra clementia consequetur.*

3. *Sin vero minime haec vera ostenderit, capitali poena plectetur. Huiusmodi autem libellus alterius opinionem non laedat.* (a. 365)

Aktualność zatem zachowań nakaz natychmiastowego podarcia lub spalenia napotkanego w jakimkolwiek miejscu pisma zniesławiającego, tak, by uniemożliwić innym osobom dotarcie do jego treści bądź (przynajmniej) nieujawniania informacji o znalezisku. Zachowanie *libellus* w połączeniu z propagowaniem jego zawartości pociągało za sobą podleganie karze głównej, jak miało to miejsce w przypadku jego autora. Ponadto, za godne pochwały i nagrody nadal uznawano zachowanie osoby, która, ze względu na ciężący na niej obowiązek i z troski o bezpieczeństwo publiczne, osobiście podnosi zarzuty, o których dowiedziała się z *libelli famosi*, doprowadzając do udowodnienia prawdy. Gdy jednak twierdzeń swych nie udowodni, podlegać będzie karze śmierci. Raz jeszcze⁶⁴⁸ dodane zostaje zdanie podkreślające, iż pismo tego rodzaju nie szkodzi reputacji drugiej osoby.

W świetle powyższego uznać należy, iż skoro samo niezniszczenie pism zniesławiających nie dawało podstaw do pociągnięcia do odpowiedzialności, możliwe jest tylko dopuszczenie użycia czasownika *legere* w znaczeniu „czytać” lub „odczytywać”. W tym wypadku aktualność zachowują rozważania poczynione na gruncie analizy konstytucji Arkadiusza, Honoriusza i Teodozjusza z roku 406⁶⁴⁹.

Wydaje się zatem, że na podstawie powyższych tekstów pojęciu *libelli famosi* nie można przypisać jednego, uniwersalnego znaczenia. Na wstępie analizy zakresu semantycznego pojęcia zaznaczono, iż rozważane są dwa sposoby jego rozumienia – paszkwil czy zniesławienie pisemne oraz krótkie pismo (anonimowej) denuncjacji. Jako że wyrażenie to weszło do języka prawniczego dość późno, bo najprawdopodobniej dopiero w czasach poklasycznych, warto zwrócić uwagę na jego użycie w tekstach nieprawnych schyłku okresu klasycznego.

⁶⁴⁸ Zakładając, iż użycie terminu *calumnia* w konstytucjach objętych C. Th. 9,34 ma charakter nietechniczny, doszukać się można podobieństw w tym względzie – zob. Constantinus, C. Th. 9,34,1 (a. 319), Constantinus, C. Th. 9,34,6 (a. 355) oraz Valentinianus et Valens, C. Th. 9,34,8 (a. 368).

⁶⁴⁹ C. Th. 9,34,10 (a. 406).

Przykładem może być poniższy fragment zaczerpnięty z dzieła Tacyta.

Tacitus, *Annales* 1,72:

[...] *primus Augustus cognitionem de famosis libellis specie legis eius tractavit, commotus Cassii Severi libidine, qua viros feminasque inlustris procacibus scriptis diffamaverat* [...]

Tacyt wspomina tu przypadek dzieł Cassiusa Severusa, których obraźliwy charakter wobec możnych miał wywołać zmianę ustawodawstwa w sprawach dotyczących *libelli famosi*. Pomijając w tym miejscu kwestię zawężenia kręgu osób chronionych przed pisemną formą naruszenia ich dobrego imienia oraz procesowych konsekwencji uregulowania, zauważyć należy, że w tej sytuacji nie mogło chodzić o anonimowe donosy. Za mało prawdopodobną uznać by należało tezę, iż w powyższych utworach musiało dochodzić do formułowania konkretnych zarzutów, dotyczących zachowań karalnych, jakich dopuścić się mieli *inlustres*. Wydaje się zatem, że w przypadku przytoczonym przez Tacyta czynem kryjącym się pod określeniem *libelli famosi* było pisanie – i zapewne rozpowszechnianie – dzieł dyskredytujących najznamienitszych obywateli w oczach opinii publicznej. Podobne znaczenie powyższych wynika z relacji Swetoniusza.

Suetonius, *Divus Augustus* 55:

Etiam sparsos de se in curia famosos libellos nec expavit et magna cura redarguit ac ne requisitis quidem auctoribus id modo censuit, cognoscendum posthac de iis, qui libellos aut carmina ad infamiam cuiuspiam sub alieno nomine edant.

Fragment ten całkowicie wyklucza rozumienie *libelli famosi* przedstawione przez A.D. Manfrediniego. Przede wszystkim jest to motywowane faktem, iż podmiotem, przeciw któremu były one skierowane, był sam cesarz. Ponadto, powiązanie łagodnej postawy władcy w ich obliczu z wprowadzeniem regulacji, na mocy której karane by było wydawanie pism lub wierszy o charakterze zniesławiającym jakąkolwiek osobę, przesądza o naturze *libelli famosi*. Dodana zostaje jeszcze jedna ich cecha – chodzi bowiem o takie pisma, których autor nie ujawnia się, sygnując utwór cudzym imieniem.

Z pobieżnej tylko analizy powyższych tekstów nieprawniczych z końca okresu klasycznego wynika zatem jasno, iż *libelli famosi* były określeniem szeroko pojętych paszkwili, które, w zależności od przekazu, mogły być publikowane pod własnym imieniem, pseudonimem, jak również – jak się wydaje – anonimowo. Ich celem nie było sprowadzenie na kogoś niebezpieczeństwa postępowania sądowego, lecz ośmieszenie, zdyskredytowanie czy umniejszenie wiarygodności w oczach społeczeństwa. Warto podkreślić, iż

dwa powyższe teksty, ze względu na swój historyczny charakter oraz bezpośredni związek relacji z przedsięwzięciami ustawodawczymi, stanowią źródła szczególnie przydatne dla rozważań o znaczeniu *libelli famosi* w tekstach prawniczych okresu późniejszego.

Przechodząc do nakreślenia zakresu semantycznego analizowanego pojęcia, jaki wyłania się z rozważanych tekstów prawniczych oraz konstytucji cesarskich, zauważyć należy, iż bardzo prawdopodobne jest, że początkowo znaczenie *libelli famosi* wcale na tym gruncie nie odbiegało od użycia w języku powszechnym. Pierwsze wzmianki o charakterze jurysprudencjalnym, zawarte w *Pauli Sententiae*, nie pozwalają na zawężenie takiego pojmowania. Co więcej, jako że fragment z dzieła Paulusa nawiązuje w rzeczywistości do zachowań bardzo podobnych nie tylko do tych, o których pisze Ulpian, ale także do regulowanych następnie niektórymi konstytucjami cesarskimi, prowadzi to do wniosku o ciągłości znaczeniowej pojęcia. Tym samym wydaje się uprawnione stwierdzenie, iż pojawienie się w języku prawnym *terminus technicus* w postaci *libelli famosi* doprowadziło do objęcia jednym wyrażeniem, bardzo zróżnicowanych co do formy i sposobu rozpowszechniania, rodzajów pism i utworów zniesławiających. Wykształcenie się powyższego, ujednoczonego określenia zniesławienia pisemnego wydaje się tym bardziej uzasadnione, że w późniejszych tekstach prawnych nie spotykamy już osobnych oznaczeń ksiąg, wierszy czy innego rodzaju oczerniających lub ośmieszających utworów. Jednocześnie trudno by było przyjąć, iż *libelli famosi* były jakąś nową formą zniesławienia, dotychczas nieznaną rzeczywistości rzymskiej. Zawężenie do krótkich utworów literackich – wierszowanych lub pisanych prozą – także nie znajduje uzasadnienia w źródłach, jakkolwiek z pewnością ten rodzaj zniesławienia pisemnego był najbardziej rozpowszechniony. Warto podkreślić, iż do IV w. n.e. nie ma podstaw do uznania funkcjonowania terminu *libellus famosus* w znaczeniu donosu anonimowego. Taki kontekst występowania pojęcia łączyć można dopiero z konstytucjami – i to jedynie niektórymi – umieszczonymi w kodeksie teodozjańskim. Wspomniane znaczenie wyrażenia w rzeczywistości nie stoi jednak w sprzeczności z przyjętym wyżej rozumieniem. Jeśli bowiem za *libellus famosus* uznać każde pismo, którego celem jest oczernienie innej osoby, pojęcie to niewątpliwie obejmuje także anonimowe delacje w krótkiej formie pisemnej. Co więcej, w związku z podkreślaną w konstytucjach pobudką w postaci chęci szykanowania, skłaniającą ich autorów do podejmowania tego typu działań, jeszcze ściślej jawi się związek owych donosów z ogólną instytucją zniesławienia. *Libellus famosus* jako donos anonimowy uznać by zatem należało za jeden z rodzajów zniesławienia pisemnego, którego charakter dominujący podkreśla także brzmienie konstytucji w kodeksie justyniańskim, wykluczające sprowadzanie ich treści do regulacji krótkich pism zawierających denuncjację. Za przyjęciem takiej tezy przemawia także konieczność uznania jednolitości pojęciowej w ramach tytułu trzydziestego szóstego księgi

dziewiątej kodeksu teodozjańskiego. Nie można bowiem przyjąć, iż funkcjonują tam obok siebie dwa odrębne znaczenia terminu *libelli famosi*, bez wyraźnego zaznaczenia właściwego jego rozumienia w danej konstytucji. Skoro zaś, jak wykazano wyżej, tylko w przypadku niektórych z nich możliwe jest przyjęcie, iż chodzi o donos, wykluczone jest rozciągnięcie takiego pojmowania *libelli famosi* na wszystkie, zamieszczone w tym tytule, konstytucje. Dodatkowo, określenie to podkreśla niewiarygodny, z oficjalnego punktu widzenia, charakter zawartych w nim oskarżeń, które, dyskwalifikowane jako rzetelne źródło informacji mogących posłużyć prowadzeniu postępowania, nie są nazywane donosami (*delationes*), a pismami zniesławiającymi (*libelli famosi*).

Gdy chodzi o ukształtowanie zachowań karalnych, na gruncie przekazu Ulpiana wyróżnić można nie tylko samo pisanie, komponowanie i wydawanie pism zniesławiających, lecz także przyczynianie się do tych czynności. Jakkolwiek odpowiedzialność osób bezpośrednio zaangażowanych w proces produkcji *libri* określona jest w oderwaniu od nastawienia psychicznego sprawcy, wydaje się, iż domniemywać można pewien stopień zamiaru dokonania zniesławienia na każdym etapie powstawania książki. Cel naruszenia czyjejś reputacji przyświecał niewątpliwie autorowi dzieła, pozostali uczestnicy zaś zapewne, jeśli nawet nie można było przypisać im podobnych pobudek, byli świadomi zniesławiających treści w nim zawartych i godzili się na udział w doprowadzeniu utworu do ostatecznej postaci. Ci natomiast, którzy jedynie pośrednio uczestniczyli w tym procesie, odpowiadali tylko wówczas, gdy działali w złym zamiarze. Gdy chodzi o pozostałe pisma, zagrożenie karą dotyczyło także owe sprzedających i kupujących. Można zatem uznać, że w okresie klasycznym wszystkie osoby zaangażowane w proces doprowadzenia utworu do jego ostatecznej, gotowej do rozpowszechniania formy, a także ci, których udział sprowadzał się do wydania, a więc wprowadzenia do obiegu, dzieła, podlegali odpowiedzialności karnej. Jakkolwiek zrozumiałe jest rozciągnięcie jej granic na trudniącego się sprzedażą tego rodzaju pism, jako osoby nie tylko propagujące zawarte w nich treści, ale dodatkowo czyniącej to zarobkowo, znacznym zaostreniem odpowiedzialności wydaje się objęcie normą także kupującego. Z drugiej strony zauważyć należy, iż *de facto* jest to jedyna kategoria adresata zniesławiających treści, dająca się tak łatwo zindywidualizować. Na tym etapie nie wprowadzono bowiem zakazu czytania powyższych czy odpowiedzialności osób niezwłocznie nieniszczących przypadkowo napotkanych *libelli famosi*.

Jak się wydaje, dopiero ustawodawstwo cesarzy IV w. n.e. doprowadziło do zaostrenia regulacji w tym względzie. Zabronione zostało nie tylko tworzenie pism tego rodzaju, lecz także ich lektura⁶⁵⁰ oraz rozpowszechnianie informacji poprzez nią uzyskanych. Co

⁶⁵⁰ Inaczej, na bazie odmiennego tłumaczenia, A.D. Manfredini, o czym wyżej.

ciekawe, mimo zakazu zapoznawania się z treścią *libelli famosi*, nie została przewidziana odpowiedzialność osoby, która dopuszczając się tego czynu, zachowała w tajemnicy zarówno wynikające z nich wiadomości, jak i sam fakt natknięcia się na pismo zniesławiające. Dopiero przekazanie informacji z niego zaczerpniętych konstituowało odpowiedzialność karną. Prowadzi to do wniosku, iż w rzeczywistości sama lektura nie była karalna, a przestępstwo polegało na rozpowszechnianiu treści zniesławiających. Takie ukształtowanie penalizowanego zachowania podkreśla nadto uregulowanie, na mocy którego osoba przekazująca innej informację o dokonanym znalezisku może uwolnić się od odpowiedzialności poprzez ujawnienie autora pisma, jednak nie dotyczy to sytuacji, gdy zostanie wykazane, iż poza powyższą, propagowaniu uległa też zawartość *libelli famosi*.

Także ukształtowanie drugiego czynu, polegającego na nieprzestrzeganiu nakazu natychmiastowego zniszczenia – spalenia lub całkowitego podarcia – pism zniesławiających, wskazuje na decydującą rolę kwestii ich rozpowszechniania. Niewypełnienie powyższego obowiązku, na gruncie konstytucji cesarzy Walentyniana i Walensa⁶⁵¹, bezwzględnie prowadziło do wymierzenia kary głównej, jako że motywacją zachowania pism w stanie nienaruszonym było ich gromadzenie lub odczytywanie. Także z późniejszej regulacji⁶⁵² wynika, iż niepodporządkowanie się nakazowi całkowitego podarcia *libelli famosi* samo w sobie – podobnie jak w przypadku ich odczytywania – nie powoduje pociągnięcia do odpowiedzialności. Obowiązki osoby, która się na nie natknie, określone są bowiem alternatywnie – ma ona albo natychmiast zniszczyć pismo, albo zachować w tajemnicy swe znalezisko. Warto w tym kontekście podkreślić, iż nakaz zniszczenia pism uzasadniany jest tym, by nikt inny nie mógł się z nimi zapoznać – chodziło więc wyraźnie o zahamowanie procesu upowszechniania wiedzy na temat informacji w nich zawartych. Także treść *interpretatio* do wspomnianej konstytucji wspiera powyższą tezę. Przewidziana w niej odpowiedzialność osoby, która w miejscu publicznym widzi, odczytuje⁶⁵³ i nie niszczy pism zniesławiających, bezpośrednio łączy się bowiem z przekazywaniem informacji z nich zaczerpniętych.

Jedyna zachowana konstytucja z początków V w. ustala odpowiedzialność twórcy, a także tych, którzy dowiedziawszy się o zniesławiającej treści *libelli* podczas ich *lectio*⁶⁵⁴, nie niszczą ich bądź nie ujawniają tożsamości lektora. W tym przypadku zatem

⁶⁵¹ Valentinianus et Valens, C. Th. 9,34,7 (a. 365; 368; 370; 373).

⁶⁵² Valentinianus, Theodosius et Arcadius, C. Th. 9,34,9 (a. 386).

⁶⁵³ W zależności od przyjętego znaczenia czasownika *legere* – czyta bezgłośnie lub też odczytuje na głos. Odmiennie, konsekwentnie, A.D. Manfredini.

⁶⁵⁴ Por. wyżej, a także M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *lectio*: „zbieranie, gromadzenie; [...]; odczytanie; czytanie, lektura; przedmiot czytania, utwór literacki; to, co zostało odczytane (słowo dowód pisemny, ustęp w książce itp.)”, oraz J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *lectio*: „gromadzenie, zbieranie; czytanie, odczytywanie; [...]; tekst, treść utworu; [...]”.

także istnieje możliwość wyboru między podarciem lub spaleniem pism zniesławiających a denuncjacją. Nie umniejsza to jednak zauważalnego zaostrzenia regulacji w stosunku do unormowań z poprzedniego stulecia, jako że już samo niezniszczenie *libelli famosi* stało się czynem penalizowanym.

Podsumowując więc, uznać należy, iż w IV w. n.e. w związku z *libelli famosi* karane było autorstwo, jak również rozpowszechnianie ich treści, zaś w początkach wieku następnego – także niedokonywanie ich zniszczenia. Środkami mającymi zapobiec rozprzestrzenianiu się zawartych w pismach zniesławiających informacji były przede wszystkim zakaz ich gromadzenia i odczytywania, a także nakazy natychmiastowego zniszczenia znalezionych *libelli famosi*, zachowania dla siebie ich treści czy ujawnienia tożsamości autora bądź lektora powyższych.

Zasady dotyczące traktowania *libelli famosi* zostały ostatecznie usankcjonowane w prawie justyniańskim, które nałożyło na znalazcę pisma zniesławiającego – tak sygnowanego imieniem autora, jak i anonimowego – obowiązek jego zniszczenia przed znalezieniem go przez kogoś innego lub niewyjawienia nikomu informacji o swym znalezisku. Jeśli jednak zdecydował się on na zachowanie *libellus famosus* w stanie nienaruszonym i ujawnił jego treść, ponosił karę. Także w tym przypadku decydującą rolę w kwestii pociągnięcia do odpowiedzialności odgrywało zatem rozpowszechnianie zniesławiających treści, pozyskanych wskutek lektury *libelli famosi*. Tym samym, po przejściowym zaostrzeniu regulacji dotyczących pism zniesławiających na początku wieku V, w prawie justyniańskim powrócono, z niewielkimi modyfikacjami, do zasad, jakie wypracowało ustawodawstwo cesarskie IV wieku.

II.5. *Calumnia* i *falsa delatio*

Jakkolwiek *calumnia*, podobnie jak oszczerca *delatio*, nie jest zazwyczaj wymieniana wśród zachowań wyczerpujących znamiona zniesławienia jednostki, wydaje się, iż celowe jest przeanalizowanie tych okoliczności z punktu widzenia naruszenia dobrego imienia osoby prywatnej⁶⁵⁵. Zarówno formalne fałszywe oskarżenie, jak i – pośrednio – denuncjacja tego rodzaju, niewątpliwie mogą wpłynąć ujemnie na szacunek, jakim osoba pomówiona cieszy się w społeczeństwie. Złożoność zagadnienia relacji obu powyższych instytucji z prywatnoprawnym deliktem *iniuria* potęguje odrębny reżim prawny, na gruncie którego *calumnia* oraz problematyka fałszywych donosów są zazwyczaj rozpatrywane. Tradycyjnie bowiem oba te zachowania poddawane są analizie pod kątem ich niedo-

⁶⁵⁵ Por. także rozdział III.3.

puszczalności na gruncie procesowym oraz oceniane przez pryzmat obowiązków procesowych oskarżyciela czy ochrony interesu wymiaru sprawiedliwości⁶⁵⁶.

Osobie pokrzywdzonej niesłusznym wytoczeniem procesu, tak w sprawach karnych, jak i cywilnych, przyznano szereg środków mających na celu ukaranie sprawcy lub/i zadośćuczynienie. Ich podstawą jednak było – *prima facie* – obiektywnie nieuzasadnione podjęcie działań procesowych przez przeciwnika w celu sprowadzenia na niego wyroku skazującego, nie zaś ochrona dobrego imienia jednostki, naruszonego przez publiczne rozważanie zarzucanych mu czynów.

Analizę zachowania określanego jako *calumnia*, tłumaczonego jako „fałszywe oskarżenie przed sądem [...], szykana [...], (ogólniej) oszczerstwo, zniesławienie, intryga”⁶⁵⁷, rozpocząć należy od zastrzeżenia, iż nie można ograniczać stosowania tego terminu do fałszywych oskarżeń na gruncie karnoprocessowym⁶⁵⁸. Prowadziłoby to bowiem do uznania, że pojęcie to winno być zarezerwowane dla oznaczenia *crimen calumniae*, karnego na gruncie *lex Remmia*⁶⁵⁹. Świadczenia Gaiusa uprawniają jednak do szerszego rozu-

⁶⁵⁶ Tak w większości opracowań dotyczących tematyki kalumnii powoływanych w poniższym podrozdziale. Wyjątkami są w tym zakresie prace B. Sitek, ukazujące kalumnię i *delatio* pod kątem naruszenia dobrego imienia jednostki – por. B. Sitek, *Przypadki*, s. 591-601; *idem*, *Delatio*, s. 99-105.

⁶⁵⁷ M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *calumnia*. Zob. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *calumnia*: „szykana, pieniactwo, fałszywe oskarżenie; potwarz, paszkwil; oszczerstwo [...]”. W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003 (dalej jako *Rzymski proces*), s. 109, wyróżnia w tym zakresie dwa znaczenia – w ujęciu szerszym kalumnią jest „[...] wszelkie umyślne działanie w celu szykanowania innej osoby [...]”, zaś „[...] w węższym, właściwym – umyślne wniesienie bezpodstawnej skargi cywilnej (*actio*) lub karnej (*accusatio*) [...]”, a nadto w procesie cywilnym – także „[...] świadomie bezpodstawne zaprzeczenie skargi powoda [...]”.

⁶⁵⁸ Zaznaczyć jednak należy, iż słowo to używane jest także w kontekście skarg prywatnych, jak *actio furti* (Cicero, *Pro Cluentio* 59,163), czy nawet co do zachowania *in pecuniariis quaestionibus* (Quintilianus, *Institutio Oratoria* 12,1,25-26). Zob. szerzej A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 93-4. Warto także zwrócić uwagę na inne znaczenia terminu *calumnia* – zob. *ibidem*, s. 95-101 oraz 150-158. Por. także wizygocką *interpretatio* do konstytucji cesarza Konstantyna z roku 320 (Constantinus, C. Th. 9,39,3 (a. 320)), wraz z komentarzem A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 67-70, jak również użycie pojęcia w tekstach literackich i mowach retorów – zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 119-149.

⁶⁵⁹ A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 32, podkreśla, że to była pierwsza autonomiczna regulacja kalumnii, choć, jak zaznacza autorka, *ibidem*, s. 27, w źródłach spotykamy to określenie tylko raz – w poglądach Papinianiana, gdzie jurysta stosuje to określenie na oznaczenie oszukańczego oskarżenia kryminalnego, prawdopodobnie o cudzołóstwo. Por. Papinianus, D. 3,6,9: *De servo qui accusatur, si postuletur, quaestio habetur: quo absoluto in duplum pretium accusator domino damnatur: sed et citra pretii aestimationem quaeritur de calumnia eius. Separatum est etenim calumniae crimen a damno quod in servo propter quaestionem domino datum est.* J.G. Camiñas z kolei, *La lex Remmia*, s. 1, mówiąc o „kalumnii kryminalnej”, wskazuje, że przed *Lex Remmia* kwestie z nią związane w zakresie *iusiurandum calumniae* regulowała *lex Acilia (Sempronia) repetundarum* (123/122 r. p.n.e.), zaś po ustawie remmijskiej – *lex Iulia de iudiciis publicis*.

mienia kalumnii⁶⁶⁰, sugerując także, a może nawet zwłaszcza, doniosłość zjawiska na gruncie prawa prywatnego. Złożoność zagadnienia wymaga próby nakreślenia chronologicznego rozwoju instytucji.

Jej początki⁶⁶¹, w zależności od przyjętego założenia wyjściowego⁶⁶², mogą się łączyć bądź to ze sferą procesu karnego, bądź też cywilnego. Zwolennicy pierwszego ujęcia⁶⁶³ podkreślają znacznie większą wagę fałszywych oskarżeń o przestępstwa niż zgłaszania nieuprawnionych roszczeń czy nieuzasadnionego opóźniania ich dochodzenia w procesie prywatnym, jak również wskazują, iż ukształtowanie kalumnii jako jednolitej instytucji nastąpiło w *lex Remmia* – ustawie o podłożu niewątpliwie karnym⁶⁶⁴. Pierwsze wzmianki o edyktie pretorskim regulującym to zagadnienie na gruncie prywatnym pochodzą dopiero z początków pryncypatu. Z drugiej strony, uznać można, że ustawa powstała jako wynik przejęcia zasad dotyczących zgłaszania nieuzasadnionych żądań, wypracowanych na gruncie procesu cywilnego. Warto także podkreślić, iż data wydania edyktu *de calumniatoribus* nie jest w tym przypadku rozstrzygająca także dlatego, że reguluje on specyficzną, mogącą zaistnieć jedynie wtórnie, sytuację kalumnii dokonanej na polecenie i za wynagrodzeniem. Niektórzy badacze⁶⁶⁵ podnoszą także, iż jakkolwiek nie można mówić o kalumnii w ustawie XII tablic, zawierała ona normę, która świadczyć może o pierwotnym zauważeniu problemu w zakresie procesu prywatnego.

⁶⁶⁰ Jakkolwiek słowa jurysty odnieść należy przede wszystkim do procesu prywatnego, dotyczą one – zwłaszcza G. 4,178 – kalumnii w ogóle. Zob. H.F. Hitzig, *s.v. calumnia*, col. 1414.

⁶⁶¹ D.A. Centola, *Il crimen*, s. 10-12, upatruje ich w tab. Bembinae, pochodzącej z czasów trybunatu Gaiusa Gracchusa (123-122 r. p.n.e.), jednak A.M. Giomaro odrzuca ten pogląd, uznając, że początków instytucji szukać należy jeszcze wcześniej. Dodatkowo zaznacza, że tab. Bembinae w ogóle nie dotyczyła kalumnii, a zasady osobistego wnoszenia oskarżenia przez ofiarę *crimen repetundarum*, co D.A. Centola, *Il crimen*, s. 12, utożsamia z systemem akuzatoryjnym w procesie kryminalnym. Zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 28.

⁶⁶² Jak jednak zauważa D.A. Centola, *Alcune osservazioni*, s. 168, obie z poniższych linii interpretacyjnych bazują na uznaniu, iż „kalumnia procesowa”, jak określa ją autor, od samego początku jest zachowaniem jednoznacznie określonym i karanym, podczas gdy takie założenie może zostać utrzymane jedynie dla *crimen calumniae*. Podobnie A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 229, zauważa, że *calumnia* początkowo nie miała charakteru autonomicznego, a uzupełniała jedynie różne dyspozycje w zakresie jurysdykcji cywilnej lub/i kryminalnej.

⁶⁶³ M. Lemosse, *Recherches*, s. 39-41; A. Fernandez Barreiro, *op. cit.*, s. 129 i n.; inaczej T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 491 i n., co do roli kalumnii w procesie prywatnym sceptycznie E. Levy, *Von den römischen Anklägervergehen*, ZSS 53 (1933) – dalej jako *Von den römischen*, s. 152.

⁶⁶⁴ J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 34, wyraźnie podkreśla, że ustawa dotyczyła kalumnii jedynie w kryminalnych procesach publicznych.

⁶⁶⁵ Zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 216 przyp. 287; D.A. Centola, *Alcune osservazioni*, s. 169-170. A.M. Giomaro podkreśla, że *calumnia* musi mieć początek w prawie archaicznym, w okresie kształtowania procesów pod wpływami religijnymi, co sugeruje także *iusiuradum calumniae*. Zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 224. D.A. Centola, *Alcune osservazioni*, s. 169, stanowczo opowiada się za wcześniejszym występowaniem kalumnii w procesie prywatnym, z tym że nie jako postawy dokładnie określonej, lecz rozumianej raczej jako seria zachowań szkodzących, które dopiero z czasem stworzyły „kalumnię procesową”.

Lex XII Tabularum, tab. 1,2:

Si calvitur pedemve struit, manum endo iacito.

Gaius, D. 50,16,233 pr. :

“*Si calvitur*”: *et*⁶⁶⁶ *moretur et frustretur*.

Zachowanie pozwanego, określone czasownikiem *calvor*⁶⁶⁷, nie stanowi tu zwykłej odmowy, lecz charakteryzuje postawę oszukańczą o zabarwieniu szykanującym, podstępny⁶⁶⁸. Jak się wydaje, właśnie z uwagi na takie nastawienie pozwanego, skierowane na utrudnienie i opóźnienie, lub nawet udaremnienie⁶⁶⁹ działalności powoda, jest on surowo karany. Podkreślenia wymagają tu dwa określenia towarzyszące: *calvor* – *moror*⁶⁷⁰, nawiązujące do zachowania opóźniającego, przeszkadzającego, oraz *frustror*⁶⁷¹, które oprócz znaczenia oszustwa, ma także związek z niesłusznym opóźnieniem, przedłużaniem. Zatem już na etapie ustawy XII tablic dostrzeżono i uregulowano

⁶⁶⁶ T. Mommsen, P. Krüger, *op. cit.*, s. 867, przyp. 2, zaproponowali poprawkę polegającą na usunięciu *et*, co spotkało się z akceptacją m.in. D.A. Centoli, *Alcune osservazioni*, s. 173.

⁶⁶⁷ Zob. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *calvor*: „zwodzić, mylić; zostać wyprowadzonym w pole, oszukany, dać się zwieść”. Zob. również J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *calvor*: „oszukiwać, łudzić, zwodzić”. Związki słowa *calumnia* z *calvor*, poprzez pochodzenie od tego samego rdzenia – *kēl, kōl, kāl* – podkreślają A. Walde, *op. cit.*, s. 143 oraz A. Ernout, A. Meillet, *Dictionnaire étymologique de la langue latine; histoire des mots*, Paris 1967, s. 158. Już wcześniej jednak zostały one dostrzeżone przez gramatyków – Isidorusa, *Etimologiae* (L. 5,26,8 oraz L. 10,42) oraz Priscianusa, *Instituiones Gram(m)aticae* (K. 506,14). Zob. także B. Sitek, *Delatio*, s. 100. O związkach pojęcia z *calliditas* i *cavillatio* z kolei Festus, *De Verborum Significatione*, s.v. *cavillatio* (L. 39) oraz Nonnius Marcellus, *De Compendiosa Doctrina* (L. 402,6). Zob. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 2, przyp. 2. O związkach *calumnia* z *calvi* tłumaczonym jako *frustrari, decipere* por. też H.F. Hitzig, s.v. *calumnia*, col. 1414.

⁶⁶⁸ Zob. D.A. Centola, *Alcune osservazioni*, s. 170 i 173; A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 215. Na temat znaczenia szykanującego nagabywania procesem zob. też H.F. Hitzig, s.v. *calumnia*, col. 1414. Kwalifikowanie oporu pozwanego jako kalumnii znajduje potwierdzenie u Ulpiana, D. 2,7,5,1: *In eum autem, qui vi exemit, in factum iudicium datur: quo non id continetur quod in veritate est, sed quanti ea res est ab actore aestimata, de qua controversia est. Hoc enim additum est, ut appareat etiam si calumniator quis sit, tamen hanc poenam eum persequi.*

⁶⁶⁹ Próbę podstępnego udaremnienia celu podkreśla tu G. Nikosia, *Il processo privato romano. La regolamentazione decemvirale*, Catania 1984, s. 27-28.

⁶⁷⁰ Zob. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *moror*: „ociągać się, zwlekać [...]; zatrzymać kogoś (coś), przeszkadzać, odroczyć, odwlec”. Por. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *moror*: „[...] kazać na siebie czekać; zatrzymać kogoś; przeszkadzać, opóźniać; zwlekać, ociągać się; [...]”.

⁶⁷¹ Zob. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *frustro, frustror*: „oszukiwać, łudzić, zwodzić, mamić [...]; niweczyć, udaremniać [...], odraczać, odwlekać, wstrzymywać, przeciągać”. Por. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *frustro*: „oszukać, podejść kogoś; odwlekać; udaremniać; zawieść, nie udać się; fałszować”, jak również *idem*, s.v. *frustror*: „oszukiwać, zwodzić; zwlekać; podstępnie uchylać się przed skargą; rozmyślnie odwlekać wynik spornej sprawy; doznać zawodu; pozbawiać; osłabiać; unieważniać, znosić”.

przypadek zachowania szykanującego przeciwnika procesowego w odniesieniu do procesu prywatnego⁶⁷².

Początki kalumnii, aż do czasów *legis Remmiae*⁶⁷³ i edyktu pretorskiego, nie są poświadczone w źródłach. Ponadto liczne wątpliwości dotyczą samej ustawy, poczynając od jej nazwy⁶⁷⁴ i czasu powstania⁶⁷⁵, a kończąc na zakresie regulacji i sankcji. Jednoznacznie jednak stwierdzić należy, że ustawowe uregulowanie zagadnienia odnosiło się do problematyki występowania z fałszywym oskarżeniem, a zatem do procesu karnego. Powszechnie przyjmuje się, iż konieczność penalizacji takiego zachowania miała związek z rozpowszechnieniem nadużyć w zakresie *ius accusandi*⁶⁷⁶, możliwych dzięki

⁶⁷² D.A. Centola zaznacza, że Gaius nigdy w swych pismach nie używa określenia *lis* na oznaczenie procesów kryminalnych, zatem chodzi tu przede wszystkim o proces prywatny. Zob. D.A. Centola, *Alcune osservazioni*, s. 171. Inaczej m.in. H.F. Hitzig, *s.v. calumnia*, col. 1415; T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 491, przyp. 2. Por. D.A. Centola, *Alcune osservazioni*, s. 172, przyp. 32.

⁶⁷³ Wspomina o niej już Ciceron. Zob. Cicero, *Pro Sextio Roscio Amerino* 55: *Ita tamen quaestus te cupidum esse oportebat ut horum existimationem et legem Remmiam putares aliquid valere oportere*. Kontekst jego wypowiedzi jest jasny – chodzi bowiem o formułowanie oskarżeń niepopartych dowodami oraz w wyraźnym celu wyrządzenia szkody. Zob. Cicero, *Pro Sextio Roscio Amerino* 54: *Quid est aliud iudicio ac legibus ac maiestate vestra abuti ad quaestum atque ad libidinem nisi hoc modo accusare atque id obicere quod planum facere non domo non possis verum ne coneris quidem?*

⁶⁷⁴ Warto zaznaczyć, że ustawa ta bywa utożsamiana z *lex Memmia*, o której mówi Valerius Maximus, *Factorum et Dictorum Memorabilium* 3,7,9 – tak J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 2. Zapatrywanie takie poddał krytyce m.in. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 17-19, podkreślając, iż chodzi o dwie różne regulacje – *lex Remmia de calumniatoribus* oraz *lex Memmia de absentibus*, regulującej zupełnie inne kwestie niż *calumnia*, o której bliżej *ibidem*, s. 18, przyp. 25. Zauważyć należy też mniejsze różnice – mimo przeważającego nazewnictwa *lex Remmia* (m.in. J.G. Camiñas, *La lex Remmia, passim*; D.A. Centola, *Il crimen*, s. 10 i n.; A. Berger, *op. cit.*, *s.v. calumnia*; M. Lemosse, *Recherches*, s. 40; E. Levy, *Von den römischen*, s. 210), spotkać też można określenia *lex Remmia* (A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 13 i n.).

⁶⁷⁵ Przeważający pogląd umieszcza ją przed rokiem 80 p.n.e. (tak m.in. A. Berger, *op. cit.*, *s.v. calumnia*, s. 379), na podstawie daty powstania mowy Cicerona – *Pro Sextio Roscio Amerino* – w której fragmencie 55 znajduje się odniesienie do *lex Remmia*. Inne zapatrywanie prezentuje L. Lange, *Geschichte der römischen Alterthumer*, t. 3, Leipzig 1876, s. 101, uważając na podstawie Pseudo-Aurelius Victor, *De Viris Illustribus Urbis Romae* 66,2, że Remmius, będący edylem wraz z M. Liviussem Drususem, sprawował z nim także trybunat, podczas którego wydano *lex Remmia*. Ustawę zatem należy łączyć z datą wydania *lex Livia iudiciaria*, tj. z rokiem 91 p.n.e. Obecnie pogląd ten przyjmuje J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 4-5, z dalszą literaturą. H.F. Hitzig, *s.v. calumnia*, col. 1416, z kolei ogranicza się do stwierdzenia, iż ustawa nie mogła powstać przed ostatnim wiekiem republiki. Warto też odnotować, obecnie niepopularny, pogląd H. Brencmanna, *Lex Remmia: sive de legis Remmiae exitu*, [w:] E. Ottonis, *Thesaurus Iuris Romani continens rariora meliorum interpretatum opuscula*, Basileae 1744, col. 1580-81, który uważa, iż *lex Remmia* powstała w drodze plebiscytu zaproponowanego przez plebejusza Remmiosa, który jako jedyny z rodziny doszedł do urzędu sędziego. Zob. J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 4 przyp. 19.

⁶⁷⁶ O nich m.in. P. Cerami, *op. cit.*, s. 122, szczególnie w tym względzie akcentując koniec I w. p.n.e i początek II w. p.n.e. System akuzatoryjny wraz z przyznawaniem nagród dla zwyciężskich oskarżycieli przyczyniły się do rozwoju oskarżeń realizujących kalumnię według A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 29.

wprowadzeniu nowego typu procesu – postępowania przed *quaestiones*⁶⁷⁷. Na wcześniejszym etapie rozwoju procedury bowiem osoba prywatna pozbawiona była bezpośredniej możliwości wszczęcia postępowania karnego, zatem nie mogło być mowy o formalnym fałszywym oskarżeniu. Jako że akuzatoryjna formuła postępowania wprowadzona została w 149 r. p.n.e.⁶⁷⁸, nieprawdopodobne wydaje się uprzednie regulowanie zagadnienia na gruncie procesu karnego. Jednocześnie podkreślić należy, że ustalenie sankcji dla autorów fałszywych denuncjacji, charakterystycznych dla postępowania inkwizycyjnego, jest wynikiem rozszerzenia norm dotyczących kalumnii procesowej, nie zaś etapem jej poprzedzającym⁶⁷⁹. Niezależnie więc od tego, czy rzeczywiście wydano ustawę poświęconą zagadnieniu i czy była nią *lex Remmia*⁶⁸⁰, czy też początkowo kwestia fałszywych oskarżeń regulowana była przez ustawy ustanawiające poszczególne *quaestiones*, a dopiero *lex Iulia iudiciorum publicorum* traktowała o kalumnii w sensie generalnym⁶⁸¹, o konieczności przeciwdziałania kalumnii karnoprosesowej można

⁶⁷⁷ Tak m.in. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 95, a także, w zakresie nowego rodzaju karania – J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 40. Autor hiszpański zaznacza także, że drugim czynnikiem ułatwiającym występowanie licznych fałszywych oskarżeń była konieczność przyjęcia sprawy przez pretora za każdym razem, gdy oskarżyciel wypełnił wymogi formalne. W ten sposób urzędnik nie miał możliwości odrzucenia oskarżenia z uwagi na jego bezpodstawność. Zob. J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 41. Inaczej w tej kwestii M. Bianchini, *Le formalità costitutive del rapporto processuale nel sistema accusatorio romano*, Milano 1964, s. 60-61, która zauważa, że zmiana w ukształtowaniu procedury wstępnej – od wcześniejszego związania urzędnika do wprowadzenia jego ograniczonej władzy dyskrecyjnej w postaci możliwości wyeliminowania oskarżeń pozbawionych podstaw czy oszczerczych (jak również wnoszonych z chciwości czy zazdrości) – dokonała się w okresie cycerońskim. J.G. Camiñas wśród powodów nadużyć w zakresie *ius accusandi* wymienia także możliwość ponownego wniesienia oskarżenia o to samo przestępstwo – zob. J.G. Camiñas, *loc. cit.*

⁶⁷⁸ *Lex Calpurnia de repetundis*, zob. np. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 22; *idem*, *Alcune osservazioni*, s. 169. Por. pogląd B. Santalucii, *Costantino*, s. 186, gdzie autor wyraźnie stwierdza, iż akuzatoryjny nie był już proces konstancyński, gdyż tam *accusatio* miało takie znaczenie jak donos, sędzia zaś, po wszczęciu postępowania, miał inicjatywę dowodową.

⁶⁷⁹ A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 225-6, twierdzi natomiast, że nadużycia w sferze denuncjacji sięgają najdawniejszego prawa z uwagi na to, że ściganie przestępstw raczej nie mogło być pozostawione jedynie inicjatywie organów *civitatis*. Dodatkowo przywołuje poglądy W. Kunkla, *Untersuchungen zur Entwicklung der römischen Kriminalverfahrens in vorsullanischer Zeit*, München 1962, *passim*, i D. Mantovaniego, *Il pretore giudice criminale in età repubblicana*, Athenaeum 78 (1990), s. 19 i n., zgodnie z którymi przestępstwa powszechne rozpatrywane były poza kompetencjami komicjów, w procesie prywatnym prowadzonym przez *quaestores parricidii* (zastąpionych później przez pretora), gdzie inicjatywa należała do prywatnych jednostek.

⁶⁸⁰ Jak podkreśla A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 204, nazwa ta występuje jedynie w trzech fragmentach – Cicero, *Pro Sextio Roscio Amerino* 55; Papinianus, D. 22,5,13 oraz Marcianus, D. 48,16,1,2. Autorka analizuje kwestię przypisywania *lex Remmia* regulacji o kalumnii – zob. *ibidem*, s. 205-212.

⁶⁸¹ Też, zgodnie z którą właśnie ta ustawa jako pierwsza zajmowała się kalumnią i to jedynie spośród innych zagadnień procesowych, przedstawił V. Giuffrè, *La repressione criminale nell'esperienza romana*, Napoli 1997, s. 59. Pogląd ten, z uwagi na brak uzasadnienia w źródłach, spotkał się z słuszną krytyką A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 35.

mówić dopiero po wejściu w życie *lex Calpurnia de repetundis*. Wydaje się, że rację może mieć Donato Antonio Centola⁶⁸², umieszczając *lex Remmia* około 81 r. p.n.e., jako że dopiero czasy Sulli przynoszą większą ilość *quaestiones*, a wraz z nią – szersze rozpowszechnienie oskarżeń wnoszonych przez osoby prywatne⁶⁸³. Warto także zaznaczyć, iż o ściśle określonej karze za kalumnię wspomina Cynceron w mowie obrończej na rzecz Sekstusa Roscjusza z Amerii, zatem w czasie jej powstawania – prawdopodobnie w 80 r. p.n.e.⁶⁸⁴ – musiała już istnieć odnośna ustawa. Rozszerzenie tych uregulowań na sytuację delatorów⁶⁸⁵ nastąpiło w okresie poklasycznym, kiedy zaczęto podobnie traktować fałszywe oskarżenie i donos. Potwierdzeniem tego jest poniższa konstytucja.

Gratianus, Valentinianus, Theodosius, C. 9,46,8 pr.-1:

Imperatores Gratianus, Valentinianus, Theodosius. Nostris et parentum nostrorum constitutionibus comprehensum est eos, qui accusationem alienis nominibus praesumpsissent, delatorum numero esse ducendos.

Atque ideo calumniosissimum caput et personam iudicio irritae delationis infamem supplicium sequatur, quo posthac singuli universique cognoscant non licere in eo quod non possit ostendi iudicium animos commovere. (a. 385)

Co do *edictum de calumniatoribus*, mimo że źródła o nim mówiące pochodzą dopiero z początków pryncypatu⁶⁸⁶, nie można kategorycznie negować wydania go

⁶⁸² Zob. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 81.

⁶⁸³ O wielości oskarżycieli mówi też Cynceron, zaznaczając, iż taki stan rzeczy nie jest niepożądany, pod warunkiem, że oskarżenia uzasadnione są przynajmniej podejrzeniem, nie zaś jawnie wnoszone dla sztydzenia czy świadomie oszczercze. Zob. Cicero, *Pro Sextio Roscio Amerino* 55: *Accusatores multos esse in civitate utile est, ut metu contineatur audacia; verum tamen hoc ita est utile, ut ne plane inludamur ab accusatoribus. Innocens est quispiam, verum tamen, quamquam abest a culpa, suspicione tamen non caret; tametsi miserum est, tamen ei, qui hunc accuset, possim aliquo modo ignoscere. Cum enim aliquid habeat, quod possit criminose ac suspiciose dicere, aperte ludificari et calumniari sciens non videatur*; oraz 57: [...] *vos autem maxime debetis in eos impetum facere, qui merentur. Hoc populo gratissimum est. Deinde, si voletis, etiam tum cum verisimile erit aliquem commisisse, in suspicione latratote; id quoque concedi potest.* Z Sullą *lex Remmia* łączy też T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 491 i n.

⁶⁸⁴ Por. T.E. Kinsey, *The Dates of the "Pro Roscio Amerino" and "Pro Quinctio"*, *Mnemosyne* 20 (1967), s. 61, wraz z powołaną tam literaturą.

⁶⁸⁵ Pojęcie *delator* będzie w niniejszym podrozdziale używane na określenie wszelkiego rodzaju „współpracowników wymiaru sprawiedliwości”, bez zachowania odrębnej terminologii na oznaczenie osób zamieszanych w przestępny stan faktyczny (*indices*), informatorów niezamieszanych (*delatores*) oraz oskarżycieli ludowych (*accusatores populares*). Na temat rozróżnienia kategorii denuncjatorów zob. P. Cerami, *op. cit.*, s. 119-143.

⁶⁸⁶ Co do rubryki *de calumniatoribus* w edykcie wieczystym istnieją kontrowersje w doktrynie. Rozbieżność poglądów – od odrzucenia możliwości jej istnienia (obecnie R. Domingo, *op. cit.*, przez ograniczenie do uznania tytułu edyktalnego, lecz zawężonego do normy o *negotium facere*

jeszcze w czasach republiki⁶⁸⁷. Dodatkowo zauważyć należy, iż przedmiotem regulacji pretorskiej jest w tym przypadku bardzo specyficzna sytuacja, w której *calumniator* podejmuje aktywność procesową bądź zachowuje bierność w zamian za wynagrodzenie otrzymane od przeciwnika procesowego lub osoby trzeciej. Niewątpliwie stwierdzić można, iż edykt ten nie jest skierowany przeciw osobom, których zachowanie procesowe sprowadza się do wysuwania bezpodstawnych żądań czy podstępne opóźniania procesu w celu udaremnienia dochodzenia słuszych roszczeń, czyli tego, co można by było nazwać kalumnią prywatnoprocesową, przynajmniej w jej typie podstawowym. W tym przypadku mamy do czynienia z powyżej opisanym zachowaniem, lecz tylko pod warunkiem, że nastąpiło ono w wyniku niedozwolonego, bo *calumniae causa*⁶⁸⁸, przekazania przysporzenia w zamian za podjęcie lub powstrzymanie się od bezpodstawnych działań procesowych. Ograniczenie zakresu unormowania jedynie do takiej sytuacji może być wynikiem istnienia – i najprawdopodobniej wystarczalności – regulacji generalnej dotyczącej kalumnii albo też wynikać z faktu, że na gruncie procesu prywatnego sankcjonowano jedynie taką kalumnię, która była wynikiem działania z udziałem osób trzecich, będąc dokonywaną w zamian za przysporzenie przekazane lub żądane *calumniae causa*. Bardziej prawdopodobna wydaje się pierwsza interpretacja⁶⁸⁹, zwłaszcza w świetle analizy wykładu Gaiusa o kalumnii⁶⁹⁰ w zakresie *ius civile*. Jurysta bowiem wskazuje na cztery różne środki procesowe, z czego dwa o charakterze generalnym, przeciwko działalności kalumniatora. Edykt pretorski byłby zatem uzupełnieniem i zaostreniem regulacji podstawowej. Z powyższych, wstępnych rozważań wyłania się zatem obraz regulacji przeciwko kalumnii,

vel non facere (A.M. Giomaro), aż do prób jego rekonstrukcji przy założeniu wielości klauzul edyktałnych (J.G. Camiñas, *Ensayo*, s. 42; *idem*, *La acción*, s. 343 i 347; autor wśród domniemanych klauzul umieszcza też *iusiurandum calumniae* – zob. J.G. Camiñas, *Régimen*, s. 457) – do tej pory nie doprowadziła do wiążących ustaleń. Przeważającym poglądem jest jednak rozumienie kalumnii w znaczeniu wynikającym z *Oratio Claudii* (choć, jak podkreśla M. Lauria, *Calumnia*, s. 112, *calumniae* nie jest w tym tekście niewątpliwe), a zatem jako zachowania niepoprawnego, godzącego w prawidłowe działanie wymiaru sprawiedliwości. Ta daremność aktywności sądu jest przypisywana woli stron – przez *negotium facere vel non facere*. Zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 58-60, na temat *oratio claudii* jako bazy dla *senatusconsultum Turpilianum* zob. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 66.

⁶⁸⁷ D.A. Centola, *Alcune osservazioni*, s. 167; podobnie A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 214. J.G. Camiñas, *Ensayo*, s. 41, dopuszcza pochodzenie edyktu z tej samej epoki, co *lex Remmia*. Zob. też J.G. Camiñas, *La acción*, s. 346.

⁶⁸⁸ Jak podkreśla A.M. Giomaro, nie chodzi tu o każdą ugodę zawartą po rozpoczęciu procesu, a tylko taką, która spełnia tę przesłankę, zatem decydujące znaczenie ma *animus – transigendi* lub *calumniandi*. Por. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 43. Podobnie J.G. Camiñas, *Ensayo*, s. 51.

⁶⁸⁹ Tak też J.G. Camiñas, *Ensayo*, s. 37, gdzie autor wyraźnie twierdzi, iż edykt miał wzmocnić środki *ius civile* przeciwdziałające kalumnii. Zob. też *idem*, *La acción*, s. 344.

⁶⁹⁰ G. 4,171-181.

której trzonem były normy dotyczące niepożądanego zachowania stron procesu prywatnego, z czasem przejęte i przystosowane do nowych potrzeb, wynikłych wskutek nadania jednostkom uprawnienia do wnoszenia *accusatio* w procesie karnym przed *quaestiones*.

Słusznym punktem wyjścia wydaje się więc analiza wyjątku z *liber primus ad legem duodecim tabularum* Gaiusa oraz wykładu zawartego w księdze czwartej *Gai Institutiones*.

Gaius, D. 50,16,233 pr. (zdanie drugie):

[...] *Inde et calumniatores appellati sunt, quia per fraudem et frustrationem alios vexarent litibus: inde et cavillatio dicta est.*

Na gruncie przekazu gajańskiego stwierdzić należy, że kalumnię jest podjęcie aktywności procesowej w świadomości bezpodstawności własnych działań, tak po stronie powoda, jak i pozwanego. Zachowanie to ukierunkowane jest na dokuczenie, szykanę⁶⁹¹ przeciwnika procesowego, a realizowane bądź przez wysuwanie nieuzasadnionych roszczeń, bądź też przez podstępne stosowanie obstrukcji procesowej w celu udaremnienia działalności powoda. Wyróżnić zatem można trzy elementy łącznie konstytuujące kalumnię na gruncie procesu cywilnego – działanie obiektywnie bezpodstawne, subiektywną świadomość owej bezzasadności oraz zamiar nękania przeciwnika procesowego, stanowiący przyczynę i cel podejmowanej aktywności⁶⁹². Gaius, charakteryzując podstawowy środek procesowy z tytułu kalumnii (*iudicium calumniae*), potwierdza konieczność zaistnienia obu aspektów czynnika subiektywnego.

G. 4,178 (zdanie drugie):

[...] *calumniae iudicio X. partis nemo damnatur nisi qui intellegit non recte se agere, sed uexandi aduersarii gratia actionem instituit potiusque ex iudicis errore uel iniquitate uictoriam sperat quam ex causa ueritatis. calumnia enim in adfectu est, sicut furti crimen*⁶⁹³.

⁶⁹¹ Zob. M. Plezia, *op. cit.*, s.v. *vexo*: „[...] źle obchodzić się z kimś, uciskać, dręczyć, prześladować”. Por. także J. Sondel, *op. cit.*, s.v. *vexo*: „[...] trapić, niepokoić, dręczyć; uciskać; napaść; [...] łajać, zaczepiać [...]”.

⁶⁹² D.A. Centola wskazuje, na gruncie analizy przekazu Gaiusa, D. 50,16,233 pr., P. S. 1,5,1 oraz G. 4,178, iż właśnie ta szczególna wola nękania (*vexare*) przeciwnika, nie zaś podstępność zachowania stanowi o nielegalności zachowania. Por. D.A. Centola, *Alcune osservazioni*, s. 179-180, tak też M. Lauria, *Calumnia*, s. 127.

⁶⁹³ W przypadku *iudicium contrarium* z kolei element subiektywny nie ma znaczenia – powód odpowiada za utratę sprawy – *contrario uero iudicio omni modo damnatur actor, si causam non tenuerit, licet aliqua opinione inductus crediderit se recte agere* (G. 4,178 zd. trzecie).

Przeciw takiej postawie przewidziano, według przekazu Gaiusa, cztery środki procesowe⁶⁹⁴, z czego dwa o charakterze generalnym – prewencyjne *iusiurandum calumniae*⁶⁹⁵ oraz *iudicium calumniae*⁶⁹⁶, mające na celu sankcjonowanie działalności kalumniatora. Ponadto w niektórych przypadkach istniały możliwości wykorzystania *iudicium contrarium*⁶⁹⁷ bądź *restipulatio*⁶⁹⁸. Jedyłą skargą mogącą zawsze znaleźć zastosowanie wobec popełnionej już kalumnii było *iudicium calumniae*, prowadzące w razie zasądzenia do odpowiedzialności pieniężnej kalumniatora. Powyższy reżim

Nie można jednak uznać, iż z tego powodu nie jest środkiem przeciwko kalumnii (podobnie jak *restipulatio*), jak proponuje uczynić M. Lauria, *Calumnia*, s. 128. D.A. Centola słusznie zaznacza, iż brak uwzględnienia elementu intencjonalnego nie ma tu znaczenia – tak czy inaczej jest on potrzebny do zaistnienia kalumnii, tyle że przy *iudicium contrarium* w ogóle nie jest rozważany. *Calumnia*, wraz z jej aspektem umyślnym, musi mieć jednak miejsce, o czym świadczy możliwość zastosowania w tym samym przypadku *iudicium calumniae*. Inaczej jest z kolei w przypadku *restipulatio*, gdzie dochodzi do kary za przegranie sprawy. Zob. D.A. Centola, *Alcune osservazioni*, s. 193-194.

⁶⁹⁴ G. 4,174: *Actoris quoque calumnia coerchetur modo calumniae iudicio, modo contrario, modo iureiurando, modo restipulatione*. O zbiegu alternatywnym tych środków zob. A.M. Giomaro, *La scelta*, s. 3-9 oraz 16-19.

⁶⁹⁵ W zakresie *iusiurandum calumniae* wyróżnić można dwie formuły – jedna dotyczy przysięgi powoda (G. 4,176): *Liberum est autem ei, cum quo agitur, aut calumniae iudicium opponere aut iusiurandum exigere NON CALVMNIAE CAVSA AGERE*, druga zaś – pozwanego (G. 4,172): *Quod si neque sponsionis neque dupli actionis periculum ei, cum quo agitur, iniungatur ac ne statim quidem ab initio pluris quam simpli sit actio, permittit praetor iusiurandum exigere NON CALVMNIAE CAVSA INFITIAS IRE*. Zob. także J.G. Camiñas, *Ensayo*, s. 100-104; *idem*, *Régimen*, s. 460-462. Warto jednak zaznaczyć, iż środek ten znany był też na gruncie *lex Rubria de Galia Cisalpina* (po 49 r. p.n.e., a może nawet po 42 r. p.n.e. – zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 31, przyp. 33). O różnicach między momentem złożenia przysięgi na gruncie *lex repetundarum Tabulae Bembinae* oraz *lex Rubria* – zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 31-32. Autorka podkreśla, że *lex repetundarum Tabulae Bembinae* przewidywała *iusiurandum* po *delatio*, a przed *receptio nominis* przez pretora, zatem było ono konieczne do wszczęcia procesu. D.A. Centola podkreśla jednak, iż możliwe jest także przyjęcie, iż przysięga była składana przed, nie zaś po *delatio*, co wynika, według autora, z fragmentu listu Cyclerona – *ad Familiares* 8,8,3: [...] *nam de divinatione Appius, cum calumniam iurasset, contendere ausus non est Pilioque cessit* [...]. *Divinatio* bowiem, jako procedura preiudycjalna mająca na celu wybór oskarżyciela, była uprzednia w stosunku do *delatio*. Wywnioskować zatem można, że także *iusiurandum calumniae* miało miejsce przed formalnym *delatio nominis*. D.A. Centola nie rozstrzyga jednak kwestii, ograniczając się do stwierdzenia, że przysięga była wymogiem koniecznym pretorskiej *receptio nominis*. Zob. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 14-15. O *divinatio* w procesach przed *quaestiones perpetuae* oraz innych bazujących na współpracy z delatorami zob. też P. Cerami, *op. cit.*, s. 120. *Lex Rubria* z kolei wymagała, by po złożeniu *postulatio*, osoba ją wnosząca przysięgła, iż nie jest ona składana podstępnie (*calumniae causa*). Zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 31. Na temat *iusiurandum calumniae* zob. też J.G. Camiñas, *Régimen*, 457-468. Też o pretorskim pochodzeniu *iusiurandum* na gruncie cywilnym, co potwierdzać ma także pretorska proweniencja infamii, prezentuje M. Lemosse, *Recherches*, s. 39.

⁶⁹⁶ G. 4,175: *Et quidem calumniae iudicium aduersus omnes actiones locum habet et est decimae partis, praeterquam quod aduersus adsertorem tertiae partis est*.

⁶⁹⁷ G. 4,177.

⁶⁹⁸ G. 4,180: *Restipulationis quoque poena ex certis causis fieri solet; et quemadmodum contrario iudicio omni modo condemnatur actor, si causam non tenuerit, nec requiritur, an scierit non recte se agere, ita etiam restipulationis poena omni modo damnatur actor, si uincere non potuerit*.

prawny, zapewniający ochronę przed szykanującymi procesami cywilnymi na gruncie *ius civile*, został następnie uzupełniony o pretorską *actio in factum*⁶⁹⁹. Zasięg jej stosowania ograniczony był jednak do sytuacji, gdy powód⁷⁰⁰ przyjął przysporzenie w zamian za wszczęcie procesu lub jego zaniechanie, oczywiście pod warunkiem, iż uczynił to *calumniae causa*. Warto podkreślić, że odpowiedzialność powodowało w tym przypadku już samo przyjęcie przysporzenia, nawet jeśli ostatecznie *calumnia* nie została zrealizowana⁷⁰¹. Zaostrzenie odpowiedzialności w stosunku do reżimu *ius civile* polegało na przyznaniu, oprócz skargi na *quadruplum* wobec kalumniatora, możliwości odzyskania korzyści wręczonej dla uniknięcia bycia nękanym procesem oraz otrzy-

⁶⁹⁹ Ulpianus, D. 3,6,1 pr.: *In eum qui, ut calumniae causa negotium faceret vel non faceret, pecuniam accepisse dicitur, intra annum in quadruplum eius pecuniae, quam accepisse dicitur, post annum simpli in factum actio competit*. Sytuacja, o której mowa, nie musi oczywiście polegać na przyjęciu korzyści jedynie w postaci określonej kwoty – por. Ulpianus, D. 3,6,1,4: *Pecuniam autem accepisse dicemus etiam si aliquid pro pecunia accepimus*. Paulus podkreśla, że korzyść wyczerpująca stan edyktalny może realizować się poprzez zwolnienie z zobowiązania, nieodpłatną pożyczkę czy sprzedaż lub najem rzeczy poniżej ich wartości. Ponadto edykt ma zastosowanie nie tylko w przypadku osobistego przyjęcia przysporzenia, lecz także wtedy, gdy korzyść przyjęła dla kogoś osoba trzecia – por. Paulus, D. 3,6,2: *Quin etiam si quis obligatione liberatus sit, potest videri cepisse: idemque si gratuita pecunia utenda data sit, aut minoris locata venditave res sit. Nec refert, ipse pecuniam acceperit an alii dari iusserit vel acceptum suo nomine ratum habuerit*. Nie ma także znaczenia, od kogo przysporzenie zostanie przyjęte – osobą dającą nie musi być zatem przeciwnik procesowy, ale także osoba trzecia. Zob. Ulpianus, D. 3,6,3 pr.: *Et generaliter idem erit, si quid omnino compendii sensit propter hoc, sive ab adversario sive ab alio quocumque*. Por. także J.G. Camiñas, *Ensayo*, s. 56-60; *idem, La acción*, s. 354-357. Warto także zaznaczyć, iż można spotkać pogląd (M. Lemosse, *Recherches*, s. 33), zgodnie z którym *actio in factum* jest utożsamiana z *iudicium calumniae*, które miało, według M. Lemosse'a, *Recherches*, s. 34, charakter pretorski. Jest on jednak odosobniony. Wątpliwości rodzi natomiast natura *actio in factum* przewidzianej edyktem (Ulpianus, D. 3,6,1) – biorąc pod uwagę karę na *quadruplum*, można znaleźć analogię do *actio metus*, z drugiej zaś strony konstytucja cesarza Dioklecjana i Maksymiana, przewidując sytuację podobną, określa ją mianem *crimen concussionis*. Por. Diocletianus, Maximianus, C. 4,7,3 (a. 290): *Quod evitandi tirocinii causa dedisse te apud competentem iudicem ei de quo quereris indubia luce constiterit, instantia eius recipies: qui memor censurae publicae post restitutionem pecuniae etiam concussionis crimen inultum esse non patietur*. Zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 46. Na temat ewolucji uregulowań w tym względzie, a także ochrony interesu administracji cesarskiej przed przekupnością urzędników, zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 47.

⁷⁰⁰ A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 44, podkreśla, że może tu chodzić także o sędziego przyjmującego korzyść za odpowiedni wyrok lub też ewentualnie powoda, który dokonuje przysporzenia, by przemilczano okoliczności, które mogłyby mu zaszkodzić poza toczącym się procesem.

⁷⁰¹ Ulpianus, D. 3,6,3,1: *Si igitur accepit ut negotium faceret, sive fecit sive non fecit, et qui accepit ne faceret etsi fecit, tenetur*. Warto także zaznaczyć, że istniały ustawy autonomicznie regulujące sytuacje *dare i accipere pecuniam*, traktując je jednak jako kwestie marginalne – m.in. *lex repetundarum Tabulae Bembinae, lex Rubria* (CIL I,115,205), *lex Iulia municipalis* (CIL I,119,206), *lex Cornelia de falsis* (Macer, D. 47,13,2), *lex Iulia repetundarum* (Ulpianus, D. 47,11,6,2 oraz Venuleius Saturninus, D. 48,11,6 pr.), *lex Iulia* (prawdopodobnie *de adulteriis* – Diocletianus, Maximianus, C. 9,46,6 (a. 290;293)). Zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 44-45. Odrębną regulację zagadnienia zawierał jednak tylko edykt *de calumniatoribus*, który uwzględniał też związane z analizowaną okolicznością sytuacje szczególne. Zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 45.

mania przez oszkalowanego kwoty uiszczonej przez osobę trzecią w celu nakłonienia powoda do działania realizującego kalumnię⁷⁰².

Za Justyniana nie stosowano już *iudicium calumniae*, zatem ze środków generalnych przeciwko kalumnii, wymienianych przez Gaiusa, w mocy utrzymało się jedynie prewencyjne *iusiurandum calumniae*⁷⁰³. Wymóg złożenia przysięgi obowiązywał teraz obie strony w każdym przypadku⁷⁰⁴, a ponadto także ich adwokatów⁷⁰⁵.

Obok wyżej nakreślonych środków ochrony przed nękaniami przeciwnika bezpodstawnymi procesami cywilnymi⁷⁰⁶ w okresie między drugą połową II w. p.n.e. a dwiema pierwszymi dekadami I w. p.n.e. dostrzeżono problem podobnych działań

⁷⁰² Ulpianus, D. 3,6,3,3: *Illud erit notandum, quod qui dedit pecuniam, ut negotium quis pateretur, non habebit ipse repetitionem: turpiter enim fecit: sed ei dabitur petitio, propter quem datum est ut calumnia ei fiat. Quare si quis et a te pecuniam accepit, ut mihi negotium faceret, et a me, ne mihi faceret, duobus iudiciis mihi tenebitur.* W przypadku zaś, gdy osoba trzecia dała przysporzenie, by wykluczyć nękanie pozwanego, lecz zrobiła to bez jego wiedzy czy polecenia, dający ma skargę o zwrot wręczonej korzyści, zaś pozwany – skargę na *quadruplum*. Por. Paulus, D. 3,6,7 pr.: *Si quis ab alio acceperit pecuniam ne mihi negotium faciat, si quidem mandatu meo datum est, vel a procuratore meo omnium rerum, vel ab eo qui negotium meum gerere volebat et ratum habui: ego dedisse intellegor. Si autem non mandatu meo alius licet misericordiae causa dederit ne fiat neque ratum habui, tunc et ipsum repetere et me in quadruplum agere posse.* Zob. także J.G. Camiñas, *La acción*, s. 356.

⁷⁰³ I. 4,16,1: [...] *haec autem omnia pro veteris calumniae actione introducta sunt, quae in desuetudinem abiit, quia in partem decimam litis actorem multabat, quod nusquam factum esse invenimus: sed pro his introductum est et praefatum iusiurandum et ut improbus litigator etiam damnus et impensas litis inferre adversario suo cogatur.* Wiąże się to, jak się wydaje, z oczekiwaniem realizacji innego zadania poprzez ten środek procesowy – Justynian bowiem zagadnienie to umieszcza w tytule szesnastym *De poena temere litigantium*. Por. I. 4,16 pr.: *Nunc admonendi sumus, magnam curam egisse eos qui iura sustinebant, ne facile homines ad litigandum procederent: quod et nobis studio est. idque eo maxime fieri potest, quod temeritas tam agentium quam eorum cum quibus agitur, modo pecuniaria poena, modo iurisiurandi religione, modo metu infamiae coercetur.*

⁷⁰⁴ I. 4,16,1: *Ecce enim iusiurandum omnibus qui conveniuntur ex nostra constitutione defertur: nam reus non aliter suis allegationibus utitur, nisi prius iuraverit, quod putans se bona instantia uti ad contradicendum pervenit. [...] Item actoris quoque calumnia coercetur: nam etiam actor pro calumnia iurare cogitur ex nostra constitutione.* Warto podkreślić, iż *iusiurandum* funkcjonowało też w procesach kryminalnych przed *quaestiones perpetuae*, pierwotnie występując właśnie na gruncie procesu karnego, z którego następnie przeszło do cywilnego – zob. J.G. Camiñas, *Régimen*, s. 462. Autor jednocześnie podkreśla, że złożenie przysięgi przez oskarżyciela w procesie kryminalnym nie wyłącza możliwości ścigania kalumnii przez uniewinnionego oskarżonego na gruncie *lex Remmia*. Zob. *ibidem*. Na temat *iusiurandum calumniae* w procesach karnych por. też H.F. Hitzig, s.v. *calumnia*, col. 1415.

⁷⁰⁵ I. 4,16,1: [...] *utriusque etiam partis advocati iusiurandum subeunt, quod alia nostra constitutione comprehensum est.*

⁷⁰⁶ Warto podkreślić, że *edictum de calumniatoribus* pośrednio miało zastosowanie także do procesu karnego w zakresie zwrotu wymuszonego przysporzenia, jednak kara w tym przypadku była określana według wagi przestępstwa – zob. Ulpianus, D. 3,6,8: *Si ab eo, qui innocens fuit, sub specie criminis alicuius, quod in eo probatum non est, pecuniam acceptam is cuius de ea re notio est edoctus fuerit: id quod illicite extortum est secundum edicti formam, quod de his est, qui pecuniam ut negotium facerent aut non facerent accepisse dicerentur, restitui iubeat et ei, qui id commisit, pro modo delicti poenam irroget.* Na temat stosowania edyktu w sferze procesu karnego zob. też J.G. Camiñas, *Ensayo*, s. 47.

jednostki na gruncie procesu karnego⁷⁰⁷. Mimo wypowiedzi w kontekście analizy *senatusconsultum Turpilianum* także do tej sytuacji odnoszą się poniższe słowa Marcjanusa.

Marcianus, D. 48,16,1,1⁷⁰⁸:

Calumniari est falsa crimina intendere [...]

Sfera karalności została jednak ograniczona do zachowania akuzatora podstępnie wnoszącego świadomie fałszywe oskarżenie – w takiej sytuacji *calumnia* stawała się *crimen*. Jakkolwiek kara ustawowa, jaką przewidywać miała *lex Remmia*, nadal budzi wątpliwości co do treści⁷⁰⁹, wydaje się, iż nie miała ona charakteru pieniężnego⁷¹⁰. Możliwą, choć mało prawdopodobną sankcją było napiętnowanie⁷¹¹, lub też – co wydaje się

⁷⁰⁷ Przed tą ustawą regulacja dotycząca kalumnii obecna była jedynie w *lex Acilia (Sempronii) repetundarum* z 123/122 r. p.n.e., która normowała tylko *iusiurandum calumniae*. Zob. J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 1.

⁷⁰⁸ Jak wskazuje A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 17, tekst Marcjanusa, D. 48,16,1 został skrócony przez kompilatorów justyniańskich. Zauważyć można dwupodział – zadaniem pierwszej części, zawierającej paragrafy od pierwszego do piątego (z dodatkiem szóstego), jest wyjaśnienie definicji Marcjanusa, D. 48,16,1,1, dotyczy zatem okresu późnej republiki; druga zaś, obejmująca paragrafy od siódmego do końca, odnosi się do *lex Remmia*. Autorka uważa także, że *liber primus ad sc Turpilianum* (Marcianus, D. 48,16,1) nie dotyczy kalumnii, a *abolitio*. Podkreśla, że tak Marcjanus, jak i Papinian mówili o *abolitio*. Zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 27. Łączy się to z uznaniem przez autorkę, *Per lo studio*, s. 39, że *leit motivem* D. 48,16 *ad sc Turpilianum* jest właśnie *abolitio*. Szerzej na temat analizy tego tytułu zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 40. Na temat *abolitio* por. też *ibidem*, s. 60-66.

⁷⁰⁹ Wśród kar ustawowych za *crimen calumniae* spotkać można następujące propozycje: wypalenie znaku K na czole sprawcy, pozbawienie *ius accusandi*, infamie, poddanie kalumniatora karze, która dotknęłaby oskarżonego w razie skazania oraz serię nowych kar przewidywanych w zakresie *cognitio extra ordinem*. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 41, podkreśla, iż nie można mówić o jednej karze za kalumnię, lecz o wielu różnych – i tak kary stosowane w republice (napiętnowanie literą K, pozbawienie *ius accusandi* oraz *infamia*) nie mają już zastosowania w okresie pryncypatu, gdy wraz z wprowadzeniem procesu *extra ordinem* zostają ustanowione nowe kary. Zob. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 41-42. O wyjściu z użycia kary napiętnowania jeszcze w okresie republiki zob. m.in. H.F. Hitzig, *s.v. calumnia*, col. 1416. Dodatkowo autor, col. 1417, utrzymuje, że, wobec niewystarczalności kary infamii, w miejsce napiętnowania weszły cesarskie kary arbitralne. O karach za kalumnię zob. też W. Litewski, *Rzymski proces*, s. 109; E. Levy, *Von den römischen*, s. 154-176.

⁷¹⁰ Tak z kolei T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 491 i n.

⁷¹¹ Pierwszą wzmiankę o tej karze, a także o pozbawianiu *ius accusandi*, zawiera mowa Cyncerona w obronie Sekstusa Rosejusza z Amerii (Cicero, *Pro Sextio Roscio Amerino* 57): *Sin autem sic agetis ut arguatis aliquem patrem occidisse neque dicere possitis aut qua re aut quo modo, ac tantum modo sine suspitione latrabitis, crura quidem vobis nemo suffringet, sed, si ego hos bene novi, litteram illam cui vos usque eo inimici estis ut etiam Kal. omnibus oderitis ita vehementer ad caput adfigent ut postea neminem alium nisi fortunas vestras accusare possitis*. Istnieją jednak wątpliwości co do literalnego bądź przenośnego traktowania słów Cyncerona. Za uznaniem kary napiętnowania opowiadają się m.in. H. Brenemann, *op. cit.*, col. 1588; W. Rein, *Das Criminalrecht der Römer von Romulus bis auf Justinian*, Leipzig 1844, s. 809; H.F. Hitzig, *s.v. calumnia*, col. 1416; M. Humbert, *s.v. calumnia*, [w:] M.Ch. Daremberg, E. Saglio,

badziej przekonujące – *infamia*⁷¹². Kara ta⁷¹³ następnie, na mocy *senatusconsultum Turpilianum* z roku 61, została rozciągnięta na osobę podżegacza do fałszywego oskarżenia⁷¹⁴.

Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romaines, t. 3, Paris 1887, s. 853; A. Berger, *op. cit.*, s.v. *calumnia*, s. 378; G. Rotondi, *Leges publicae populi Romani*, Milano 1912, s. 363; J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 108-111, utrzymując, iż była to kara przewidziana w *lex Remmia*. Postawę ostróżną w stosunku do świadectwa przyjmują z kolei T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 494; E. Costa, *Cicerone Guireconsulto*, Bologna 1927, s. 161; U. Brasiello, s.v. *calumnia*, [w:] F. Calasso (red.), *Enciclopedia del Diritto*, t. 5, Milano 1959, s. 815. Zob. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 43-44, przyp. 69. Stanowisko kwestionujące napiętnowanie przedstawia np. J.L. Strachan-Davidson, *Problems of Roman Criminal Law*, t. 2, Oxford 1912, s. 140, uznający słowa jurysty za metaforę wstydu, jaki dotyczył osobę, przy której nazwisku na pretorskiej liście *infames* dopisywano literę K – był on na tyle poważny, że uzasadniało to jego porównanie do prawdziwego znaku na czole wypalonego niczym zbiegłemu niewolnikowi. Karą za kalumnię była natomiast, według autora, *infamia*. Podobną opinię wyraził E. Levy, *Von den römischen*, s. 156, uważając, że kalumniatorzy podlegali karze utraty honoru cywilnego, w tym *ius accusandi* oraz innych praw publicznych, natomiast o karze napiętnowania mówi wprost, s. 154, iż to bajka. Szerzej na temat kary napiętnowania E. Levy, *Von den römischen*, s. 154-158. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 48-51, opowiada się za metaforycznym ujęciem, zwłaszcza że tylko trzy źródła mogą w ogóle świadczyć za taką karą (Plinius Minor, *Panegyricus* 35,5; Papinianus, D. 22,5,13; Flavius Claudius Iulianus, *Misopogon* 360a), lecz interpretować je należy także w sensie przenośnym.

⁷¹² Pewne jest przynajmniej, iż *calumniator* pozbawiany był *ius accusandi*, nie wiadomo jednak, czy na gruncie *lex Remmia*. Zob. Ulpianus, D. 48,2,4: *Is, qui iudicio publico damnatus est, ius accusandi non habet, nisi liberorum vel patronorum suorum mortem eo iudicio vel rem suam exequat. Sed et calumnia notatis ius accusandi ademptum est, item his, qui cum bestiis depugnandi causa in harenam intromissi sunt, quive artem ludicram vel lenocinium fecerint, quive praevaricationis calumniae causa quid fecisse iudicio publico pronuntiatum erit, quive ob accusandum negotiumve cui facessendum pecuniam accepisse iudicatus erit*, oraz D.A. Centola, *Il crimen*, s. 54. Pozbawieni go, zgodnie z przekazem Ulpiana, są zarówno ci, którzy zostali skazani w *iudicium publicum*, jak i poddani infamii z tytułu kalumnii, skazani za kalumnię w *iudicium publicum* oraz podpadający pod regulacje edyktu *de calumniatoribus*. Zob. szerzej na temat zagadnień związanych ze skazaniem z tytułu kalumnii J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, zwł. s. 91-98; A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 85-90 (o infamii zwłaszcza s. 179-181), a także D.A. Centola, *Il crimen*, s. 41-56 oraz 79-94, który ponadto widzi początki kary infamii w niehonorowym stanie, w jakim znajdowała się osoba po złamaniu *iusiurandum calumniae* – zob. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 58-59 oraz 79. Jednocześnie jednak skazany za kalumnię nie jest pozbawiony możliwości zeznawania – por. Papinianus, D. 22,5,13: *Quaesitum scio, an in publicis iudiciis calumniae damnati testimonium iudicio publico perhibere possunt. Sed neque lege Remmia prohibentur et Iulia lex de vi et repetendarum et peculatus eos homines testimonium dicere non vetuerunt. Verumtamen quod legibus omissum est, non omittitur religione iudicantium ad quorum officium pertinet eius quoque testimonii fidem, quod integrae frontis homo dixerit, pendere*.

⁷¹³ *Sc Turpilianum* utrzymywało karę z *lex Remmia* – zob. Marcianus, D. 48,16,1,2: *Calumniatoribus poena lege remmia irrogatur*. Warto zauważyć, że poza poglądami przeważającymi, o których mowa wyżej, spotkać można także interpretację, zgodnie z którą już *lex Remmia* przewidywała dla kalumniatora taką karę, jaką w razie skazania otrzymałby oskarżony – zob. J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 99. Autor zaznacza, że oprócz niej istniały także kary dodatkowe – niemożność oskarżania, zeznawania w procesie publicznym, napiętnowanie, *infamia*. Zob. J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 104-112. Gdy zaś chodzi o kalumnię w przypadku oskarżeń w procesach prywatnych lub ekstraordynaryjnych, kara wymierzana była według wagi przestępstwa w postępowaniu *extra ordinem*. Zob. Paulus, D. 48,16,3. Por. też S. Puliatti, *op. cit.*, s. 389. Konstytucja Dioklecjana i Maksymiana ogranicza pojęcie kalumniatorów jedynie do spraw rozpatrywanych w karnym procesie publicznym – zob. Diocletianus, Maximianus, C. 9,46,5: *Qui calumniatores pronuntiantur, in publicorum dumtaxat iudiciorum quaestionibus, non etiam in liberalibus causis, quae privatas disceptationes continent, periclitari solent*.

⁷¹⁴ Marcianus, D. 48,16,1,13: *Incidit in hoc senatus consulto et qui accusatorem summittit aut instigat, aut qui mandat alicui et instruit eum ad accusationem capitalem dando probationes,*

Dalsza interpretacja jurystów⁷¹⁵ doprowadziła do uznania, iż sankcji podlegały także osoby pośredniczące w przekazywaniu poleceń między zlecającym fałszywe oskarżenie a jego wykonawcą.

Na tym etapie rozwoju regulacji na temat kalumnii można zatem spróbować wyciągnąć pierwsze wnioski co do ukształtowania instytucji oraz środków ochrony przed bezpodstawnymi i świadomie szkodliwymi działaniami procesowymi jednostek. W prawie klasycznym obie postacie kalumnii – prywatno- i karnoprosesowa – realizują się poprzez podobne zachowanie strony procesowej. Poza bezzasadnością żądań w obu przypadkach wymagany jest element intencjonalny, z tym że na gruncie procesu cywilnego jest on wyraźnie w przekazach eksponowany⁷¹⁶, przy definiowaniu zaś kalumnii karnoprosesowej nie zawsze określony wprost⁷¹⁷. Pewną różnicę między oboma rodzajami kalumnii widać z kolei w zakresie celu podejmowanych działań – na gruncie cywilnym chodzi o nękanie przeciwnika procesowego wysuwaniem bezzasadnych roszczeń czy bezpodstawnym opóźnianiem procesu, w przypadku karnego z kolei wy- daje się, iż celem jest doprowadzenie do skazania oskarżonego za przestępstwo, które-

allegando accusationes: et merito: nam diffidendo crimini quod movet et eximendo se periculo calumniae vel desertionis merito calumniantis et desistentis poenae subdi debuit, nisi subornatus accusator probaverit crimen quod intendere suscepit. Nec interest, per se mandavit accusationem an per alium: verum hunc, qui hoc ministerio usus est ad mandandam accusationem, non ex verbis, sed ex sententia senatus consulti puniri Papinianus respondit. Summissus enim accusator similiter eodem senatus consulto plectitur, id est propter hoc solum punitur, quod ministerium alieni timoris recepit. Warto dodać, że pogląd Papiniana dotyczył w rzeczywistości sytuacji delatorów – zob. Papinianus, D. 48,19,34,1: *Eos quoque poena delatoris ex sententia senatus consulti teneri respondi, qui per suppositam personam delatori causam dederunt.* Świadczy to o rozszerzającej interpretacji *sc Turpilianum*, wskutek której pod zakres zastosowania regulacji podciągnięte zostały także zachowania pierwotnie nią nieobjęte. Zob. też D.A. Centola, *Il crimen*, s. 76-77. Szerzej o problemach interpretacyjnych przy *sc Turpilianum* zob. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 73-75. Na temat zakresu stosowania *sc Turpilianum* zob. też J.G. Camiñas, *Acerca del senadoconsulto turpiliano*, [w:] *Estudios de Derecho romano en memoria de Benito. M^a Reimundo Yanes*, t. 1, Burgos 2000, s. 95-102.

⁷¹⁵ Jak podkreślają D.A. Centola i A.M. Giomaro, trudno jest oddzielić treść oryginalną *sc Turpilianum* od późniejszych dodatków jurystów i cesarzy – zob. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 71; A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 38. A.M. Giomaro jednak stwierdza kategorycznie, że *senatusconsultum* nie dotyczyło kalumnii, a tylko rozciągało karę za nią na inne zachowanie. Zob. *ibidem*.

⁷¹⁶ Por. koncepcję *sciens prudensque* na gruncie *edictum de calumniatoribus* oraz rozważania dotyczące umyślności przy kalumnii w procesie prywatnym. Zob. też J.G. Camiñas, *Ensayo*, s. 45.

⁷¹⁷ Z tego względu istnienie wymogu dotyczącego elementu subiektywnego, jego rozumienia oraz – ewentualnie – koniecznego poziomu umyślności budzi spory w doktrynie, choć przeważa uznawanie wymogu występowania *dolus* po stronie oskarżyciela – tak m.in. H.F. Hitzig, *s.v. calumnia*, col. 1415. Podstawowe poglądy zebrał J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 8-10. Jak zaznacza autor, *ibidem*, s. 24-25, wymóg występowania elementu subiektywnego wynika z przekazu Ulpiana, D. 5,1,10, który to fragment, mimo podejrzeń interpolacji, w zakresie *animus calumniandi* uważany jest za autentyczny. Jakkolwiek fragment ten dotyczy procesu prywatnego, J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 26, z uwagi na punkty styczne między kalumnią karnoprosesową i prywatnoprosesową, odnosi go to tej pierwszej.

go nie popełnił⁷¹⁸. Czy zatem któreś z tak określonych zachowań może wypełnić znamiona deliktu *iniuria*?

Wydaje się, że postawa powoda ukierunkowana na szykanowanie bezpodstawnie pozwanego doskonale wpisuje się już w zakres stosowania edyktu *ne quid infamandi causa fiat*. Poprzez sformułowanie w rzeczywistości nieuprawnionych żądań, dokonane w sposób formalny, powód stwarza bowiem wrażenie, iż pozwany uchyla się od spełnienia swych obowiązków, co może znacząco wpływać na opinię o nim jako wiarygodnej stronie przyszłych stosunków prawnych⁷¹⁹. Dodatkowa deprecjacja reputacji pozwanego „przy okazji” dochodzenia rzekomo słusznych roszczeń także zapewne nie nastęrczała trudności. Gdy zatem poprzez składanie określonych oświadczeń powód realizował cel wyrządzenia pozwanemu tej konkretnej szkody – naruszenia dobrego imienia, nie ma wątpliwości, iż *calumnia* pokrywała się z iniurią. Podobnie zachowanie o znamionach kalumnii podejmowane przez pozwanego mogło dyskredytować powoda przez sugestię, iż wytoczył on proces bezpodstawnie, a jego roszczenia nie mają pokrycia w rzeczywistości i wówczas istniała możliwość zakwalifikowania tego przypadku jako iniurii. Wydaje się, iż można w tym miejscu, z uwagi na bardzo podobną sytuację, powołać się na pogląd Ulpiana zaczerpnięty z jego komentarza *ad edictum*.

Ulpianus, D. 47,10,13,3:

Si quis per iniuriam ad tribunal alicuius me interpellaverit vexandi mei causa, potero iniuriarum experiri.

Warto także zauważyć, iż rozważana była również sytuacja wniesienia przeciw komuś skargi z tytułu iniurii w celu dokuczenia tej osobie. Zachowanie sprawcy było wówczas analizowane w postępowaniu nadzwyczajnym, zaś karą mogło być wygnanie, deportacja lub wydalenie z *ordo*.

Gaius, D. 47,10,43:

Qui iniuriarum actionem per calumniam instituit, extra ordinem damnatur: id est exilium aut relegationem aut ordinis amotionem patiatur.

⁷¹⁸ Zamiar doprowadzenia do skazania osoby niewinnej w celu wyrządzenia jej dolegliwości wynikającej z przewidzianej kary eksponuje H.F. Hitzig, s.v. *calumnia*, col. 1415.

⁷¹⁹ Dodatkowo, co warto podkreślić, *calumnia* jest zachowaniem z zasady dozwolonym i tylko przez jego cel – dokuczenie, szykanę – uznawanym za niedozwolone i zasługujące na karę. Zob. D.A. Centola, *Alcune osservazioni*, s. 165. O wypełnianiu znamion iniurii przez donos także B. Sitek, *Przypadki*, s. 598.

W zakresie kalumnii kryminalnej większa waga zarzucanych czynów prowadzi do wniosku, iż każde niesłuszne oskarżenie jest zdadne do spowodowania uszczerbku w reputacji oskarżonego. Już bowiem samo podejrzenie popełnienia przestępstwa wynikające z faktu wniesienia formalnego *accusatio* wpływa na umniejszenie poważania w społeczeństwie, zaś publiczne oskarżenia w toku procesu dodatkowo dyskredytują oskarżonego. Zgodnie z przekazami literackimi⁷²⁰ wniesienie oskarżenia jako narzędzie walki politycznej stosowane było nierzadko niezależnie od prawdopodobieństwa udowodnienia zarzucanego czynu. Dotyczyły to szczególnie oskarżeń o magię⁷²¹, które zazwyczaj, z braku dowodów, nie prowadziły do skazań. Warto w tym miejscu podkreślić, iż na etapie prawa klasycznego, gdy do stwierdzenia kalumnii wymagano nie tylko uniewinnienia oskarżonego w procesie głównym⁷²², ale także wykazania, iż oskarżyciel działał w świadomości fałszywości swych twierdzeń, pociągnięcie kalumniatora do odpowiedzialności nie stanowiło łatwego zadania. Wyrok uniewinniający oskarżonego nie zawsze musiał

⁷²⁰ Chodzi tu głównie o insynuacje, o których mówi Cicero, *Epistulae ad Atticum* 2,24; o strachu przed oskarżeniem zob. też Cicero, *Epistulae ad Quintum Fratrem* 2,3,5 czy *Pro Sextio Roscio Amerino*, *passim*. Zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 191, przyp. 240. Jak podkreśla A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 190-191, juryści klasyczni zaczęli utożsamiać kalumnię ze zjawiskiem, rozpowszechnionym głównie w czasie walk wewnętrznych ostatniego wieku republiki, bardzo częstego wnoszenia skarg cywilnych i karnych skierowanych przeciwko osobom w jednym tylko celu – zdyskredytowania ich wizerunku. Skargi te były oczywiście bezpodstawne, a ich wniesienie było realizacją działania podstępnego. Na temat wykorzystywania fałszywych oskarżeń jako środka kontroli politycznej zob. także D.A. Centola, *Il crimen*, s. 103-105. O wnoszeniu fałszywych oskarżeń dla zaszkodzenia przeciwnikom – zob. też J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 42.

⁷²¹ Por. Apuleius, *Apologia* 2 – przed podpisaniem oskarżenia Scinius Aemilianus zmienia jego treść – w miejsce zarzucanego zabójstwa podnosi oskarżenie o magię, którym, jak podkreśla A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 179, łatwiej zniesławić niż je udowodnić.

⁷²² Konieczność uniewinnienia oskarżonego wynika z konstytucji Zenona, C. 3,24,3,1a (a. 485;486); zob. też G. 4,178 oraz Seneca, *de ira* 2,6. Por. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 168. Autorka twierdzi, iż wymóg ten należy analizować w świetle postrzegania kalumnii jako przestępstwa przeciwko aparatowi jurysdykcyjnemu – por. *ibidem*, s. 193. Uznając uniewinnienie za wymóg konieczny kalumnii, J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 13-14, dodatkowo zaznacza, że gdy oskarżony zostaje skazany za zarzucane mu przestępstwo na podstawie oskarżenia wniesionego w złej intencji, *calumnia* nie zachodzi. Zob. też J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 63-65. Na gruncie Marcianus, D. 48,16,1,3, D.A. Centola, *Il crimen*, s. 31, zauważa, iż procedura ukierunkowana na stwierdzenie kalumnii ma swój początek w uniewinnieniu oskarżonego. Dodać należy, iż jakkolwiek wypowiedź Marcjanusa pochodzi z komentarza do *sc Turpilianum*, J.G. Camiñas uważa, iż pogląd ten został przez jurystę wyrażony w związku z *lex Remmia*. Zob. J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 73. Kwestią sporną jest natomiast zagadnienie działania z urzędu lub też na wniosek oskarżonego przy wszczynaniu tej procedury, a także charakter procesowy „sądu kalumnii”, co jednak zostanie przeanalizowane w rozdziale dotyczącym zagadnień procesowych. W prawie poklasycznym wniosek o ukaranie kalumniatora należało zgłosić bezzwłocznie po przedstawieniu oskarżenia, nie zaś po wyroku. Por. Alexander Severus, C. 9,46,1: *Calumnia eo tempore coerceri solet, quo de causa praesente accusatore iudicatur. Ideoque posteaquam de causa iudicatum est, contra consuetudinem calumniam accusatoris puniri desideras*. Inaczej D.A. Centola, twierdząc, że chodzi o moment przekonania sędziów o niewinności oskarżonego, niekoniecznie zaś chwilę wydania wyroku. Zob. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 34, przyp. 57.

sam w sobie prowadzić do odzyskania dobrego imienia utraconego przez niego wskutek oskarżenia⁷²³. Świadomie fałszywą *accusatio* uznać zatem można za przypadek zniesławienia, realizujący zachowanie podpadające już pod *edictum ne quid infamandi causa fiat*, pod warunkiem, iż została wniesiona (także) w celu pogorszenia reputacji oskarżonego. Zaznaczyć należy jednak, iż fakt wniesienia oskarżenia również z innych pobudek – jak na przykład w nadziei otrzymania nagrody⁷²⁴ czy w związku z chęcią publicznego wystąpienia w charakterze mówcy⁷²⁵ – nie wyklucza wystąpienia jednocześnie *animus iniuriandi*. Szczególnie wyraźnie jest on z kolei widoczny w przypadku podżegania do wniesienia fałszywego oskarżenia, karanego już na gruncie *senatusconsultum Turpilianum*, oraz zlecenia takiego działania za pośrednictwem osób trzecich. Jednak niemal w każdym przypadku wniesienia świadomie fałszywego oskarżenia musi istnieć zamiar szkody osobie oskarżanej i umniejszenia jej poważania w społeczeństwie, co sprawia, że te same kwalifikacje podmiotu czynnego wymagane są przy *crimen calumniae* oraz inii. Tym samym stwierdzić należy, że *calumniator* niejako już z założenia dokonywał zniesławienia osoby oskarżanej.

⁷²³ Plinius Minor, *Epistulae* 31,7-12, podkreśla z kolei, że jedynie wyrok całkowicie uniewinniający może przywrócić pozycję oskarżonego, w innym przypadku nieodwracalnie uszkodzoną przez podejrzenie, jakie jest spowodowane oskarżeniem. Por. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 179.

⁷²⁴ Cyceron zarzuca Erucjuszowi wniesienie oskarżenia przeciw Sekstusowi Roscjuszowi z Amerii właśnie z tych motywów – zob. Cicero, *Pro Sextio Roscio Amerino* 55 oraz 56-57: [56] *Anseribus cibaria publice locantur et canes aluntur in Capitolio, ut significant si fures venerint. At fures internoscere non possunt, significant tamen, si qui noctu in Capitolium venerint et quia id est suspiciosum, tametsi bestiae sunt, tamen in eam partem potius peccant, quae est cautior. Quod si luce quoque canes latrent, cum deos salutatum aliqui venerint, opinor, eis crura suffringantur, quod acres sint etiam tum, cum suspicio nulla sit.* [57] *Simillima est accusatorum ratio. Alii vestrum anseres sunt, qui tantum modo clamant, nocere non possunt, alii canes, qui et latrare et mordere possunt. Cibaria vobis praebere videmus [...].* Jak podkreśla G. Luraschi, *op. cit.*, s. 250, nagrody nie były charakterystyczne tylko dla procesu karnego, ale także fiskalnego czy cywilnego. Praktyka ta pochodziła z czasów antycznych. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 12, wskazuje, że przywidywała je *lex repetundarum Tabulae Bembinae* w stosunku do zwycięskiego oskarżyciela. Gdy był on cudzoziemcem, najprawdopodobniej otrzymywał obywatelstwo rzymskie i prawo głosowania w *tribus* oskarżonego, gdy obywatelem – zwolnienie z obowiązku służby wojskowej, gdy natomiast Latynem – mógł wybrać między obywatelstwem a *ius provocationis*. Por. B. Santalucia, *Studi di diritto penale romano*, Roma 1994, s. 191. Nie było jednak jednej normy regulującej system nagród, lecz były one różnie ustalane w poszczególnych ustawach tworzących *quaestiones perpetuae*. Zob. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 96-97. O nagrodach, w tym ich różnorodności lub jednolitości, także J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 49-50, szczególnie ekponując kwestię nagrody w przypadku *lex Acilia repetundarum*. Na temat nagród dla *accusatores populares* zob. też P. Cerami, *op. cit.*, s. 121-122.

⁷²⁵ O wnoszeniu oskarżeń z tego powodu, co było praktyką szczególnie rozpowszechnioną wśród młodych oskarżycieli liczących na karierę publiczną, polityczną lub prawniczą, zob. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 100. Poza tym motywem autor wymienia także nienawiść czy rywalizację, przyjaźń z osobą korzystającą na oskarżeniu, pobudki finansowe i chęć osiągnięcia korzyści cywilnych. *Ibidem*, s. 100-101. Na temat motywacji oskarżycieli zob. także J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 42-55, ze szczególnym uwzględnieniem s. 46-48.

Jak zatem wynika z przeprowadzonych rozważań, zarówno *calumnia* prywatnoprosesowa, jak i *calumnia* karnoprosesowa okresu klasycznego stanowiły zachowania mogące prowadzić do zniesławienia jednostki, a zatem zdatne do realizacji deliktu *iniuria*. Problematyka popełnienia *crimen* lub *iniuria atrox* poprzez wniesienie oskarżenia na zlecenie innej osoby była przedmiotem poniższej konstytucji cesarza Gordiana.

Gordianus, C. 9,2,5:

Non ideo minus crimine seu atrociorum iniuriarum iudicio tenetur is qui in istam accusationem incidit, quod dicat alium se huius facti mandatore habuisse. (a. 241)

Kwestia reżimu prawnego, na gruncie którego należy rozpatrywać wniesienie *accusatio* i możliwość kwalifikacji tego zachowania jako *crimen* bądź przestępstwa prawa prywatnego musiała być zatem analizowana przynajmniej u schyłku okresu klasycznego.

Późniejsze zmiany⁷²⁶ w zakresie ukształtowania kalumnii dokonanej zwłaszcza w procesie karnym⁷²⁷ spowodowały, iż dotychczasowa łączność z iniurią, oparta m.in. na

⁷²⁶ Transformacja instytucji rozpoczęła się, jak się wydaje, za Sewerów – z tego czasu bowiem pochodzą zarówno teksty zachowujące jeszcze duże znaczenie elementu intencjonalnego (zob. Marcianus, D. 48,16,1,3; choć według wszelkiego prawdopodobieństwa jest on interpolowany, nie wpływa to zakłócająco na jego sens – co do zakresu interpolacji zob. J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 20), jak i takie, w których ma on znikomą wartość (np. Antoninus, C. 2,7,1 (a. 213)). Zob. szerzej D.A. Centola, *Il crimen*, s. 110-118. Warto także odnotować, że również *Pauli Sententiae* – dzieło z okresu pryncypatu, przyjmuje koncepcję kalumnii bazującej na elemencie intencjonalnym – zob. P. S. 1,5,1: *Calumniosus est qui sciens prudensque per fraudem negotium alicui compara*. Zaznaczyć jednak należy, iż w samych *Sententiae* znaleźć można w tej kwestii interpretacje sprzeczne – por. P. S., 5,4,12. Zob. M. Lauria, *Calumnia*, s. 118. Niekiedy jednak spotkać można pogląd upatrujący początków pomijania *dolus* – początkowo na gruncie deliktów prywatnych – już w okresie klasycznym – por. *ibidem*, s. 106-110. M. Lauria, *Calumnia*, s. 97, zaznacza, że począwszy od Konstantyna, przestępstwo postrzegane jest jako formalne złamanie ustawy. Od tego czasu mówi się już o nowym ukształtowaniu kalumnii jako czynu polegającego na zuchwałym/nierozważnym oraz bezpodstawnym wprawieniu w ruch wymiaru sprawiedliwości (odpowiedzialność za oskarżenie nieudowodnione przewiduje już Constantinus, C. Th. 9,10,3=C. 9,12,7 (a. 319)) – zob. M. Lauria, *Calumnia*, s. 121; A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 195; por. także szerzej D.A. Centola, *Il crimen*, s. 119-123. Taki rozwój przyjmuje też R. Mentxaka, *Sobre el concepto de calumnia en las Etimologias de Isidoro de Sevilla*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, Łódź 2000, s. 238-240. Odnotować należy także odmienny pogląd o linii rozwojowej przestępstwa, skrytykowany jednak przez większość doktryny – A. Esmein, *Le Délit d'adultère à Rome et la Loi Julia De Adulteriis coercendis. Étude de droit pénal romain*, Paris 1878, s. 123 i n., uważa, że *crimen calumniae* powstało jako obiektywnie fałszywe oskarżenie, z czasem zaś dopiero wprowadzono wymóg dotyczący *dolus*.

⁷²⁷ Przyjmuje się, iż pierwotnie zmiana miała miejsce na gruncie *crimen calumniae*, później zaś została rozszerzona na pozostałe aspekty kalumnii przez doktrynę. Zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 166. Autorka ponadto podkreśla, że nie stało się to raptownie, a miało miejsce najpierw sporadycznie, z czasem natomiast się utrwaliło. Zob. *ibidem*, s. 167. M. Lauria, *Calumnia*, s. 111, zaznacza, że w zakresie postępowania ekstrajudycyjnego element intencjonalny jako warunek wystąpienia kalumnii pozostaje nadal aktualny aż do rozciągnięcia, na drodze interpretacji jurysprudencji i ustawodawstwa cesarzy, teorii wypracowanych na gruncie *iudicium publicum* na *cognitio extra ordinem*. Dodatkowo, element intencjonalny

kryterium subiektywnym podejmowanych działań, w okresie poklasycznym doprowadziła do oddalenia obu instytucji. Początkowo konstytutywny element intencjonalno-wolicjonalny kalumnii w późniejszym czasie zupełnie stracił na znaczeniu, zaś przestępstwo procesowe realizowało się przez nieudowodnienie wniesionego oskarżenia⁷²⁸. Spotkać można pogląd⁷²⁹, iż zmiana ta szła w parze z przekształceniem kalumnii rozumianej jako przestępstwo przeciwko stronie procesowej w *crimen* naruszające interes państwa poprzez bezzasadne uruchomienie maszyny wymiaru sprawiedliwości. Rezygnacja z badania nastawienia oskarżyciela łączona jest zatem z ochroną przed pieniactwem procesowym i bezpodstawnym obciążaniem organów sądowych. Nowe ukształtowanie kalumnii powoduje, że oskarżyciel jeszcze przed wszczęciem procesu powinien ocenić dowody, jakimi dysponuje, a wniesienie oskarżenia uzależnić od wyniku sprawdzenia, czy świad-

przetwał w znaczeniu kalumnii edyktalnej oraz pospolitym rozumieniu słowa – zob. *ibidem*. D.A. Centola, *Alcune osservazioni*, s. 199, wskazuje, że w procesie prywatnym nastąpiło pomijanie w pojęciu kalumnii elementu subiektywnego, co spowodowało, że zachowanie to realizowało się poprzez nieuzasadnione roszczenia powoda. Od Dioklecjana karalność kalumnii nie jest już wiązana ze złą wolą, lecz niesłuszną szkodą, jaką ponosi pozwany – zob. M. Lauria, *Calumnia*, s. 129. Od IV w. z kolei termin ten oderwał się od sfery procesowej, stając się odpowiednim także dla pozaprocesowych zachowań – bezzasadnych pod względem prawnym bądź też pozbawionych dowodów – zob. *ibidem*, s. 131; D.A. Centola, *Alcune osservazioni*, s. 199.

⁷²⁸ Potwierdza to m.in. konstytucja Walentyniana i Walensa – zob. Valentinianus, Valens, C. 9,46,7: *Non prius quemquam sinceritas tua ad tuae sedis examen iubebit adduci, quam sollemnibus satisfecerit, qui nititur fidem doloris adserere, cum iuxta formam iuris antiqui ei qui coeperit arguere aut vindicta proposita sit, si vera detulerit, aut supplicium, si fefellerit.* (a. 366). B. Santalucia, *Diritto e processo penale nell'antica Roma*, Roma 1998 (dalej jako *Diritto e processo penale*), s. 292, podkreśla, że w późnym cesarstwie *calumnia* stała się określeniem każdego oskarżenia pozbawionego dowodów. Zob. też np. Valentinianus et Valens, C. Th. 9,1,9 (a. 366; 383); Valentinianus et Valens, C. Th. 9,34,8 (a. 368); Gratianus, Valentinianus et Theodosius, C. Th. 9,2,3 (a. 380); Honorius et Theodosius, C. Th. 9,37,4 (a. 409); Honorius et Theodosius, C. Th. 16,2,41 (a. 412; 411); Honorius et Theodosius, C. Th. 9,1,19 pr. (a. 423). Por. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 54 przyp. 73; M. Lauria, *Calumnia*, s. 119, który stwierdza wprost, s. 124, że *calumnia* oznaczała każde oskarżenie, które nie doprowadziło do skazania. Warto jednak odnotować za D.A. Centolą, *Il crimen*, s. 108, iż ten zwrot rozwojowy nie dotyczy tylko kalumnii, a w ogóle zagadnień związanych z *dolus* w tym okresie. Autor podkreśla, *Il crimen*, s. 161, że szczególnie w późnym cesarstwie nastąpił regres prawny, który dotyczył także braku przywiązywania wagi do aspektu intencjonalnego. Dodatkowo, obok oskarżeń prywatnych, w okresie tym stosowano także wszczynanie postępowania z urzędu, choć kwestia dominacji którejś procedury budzi spory. D.A. Centola zaznacza, że na przekształcenie kalumnii znaczny wpływ miało wprowadzenie jako sankcji kary, jaką otrzymałby – w razie skazania – oskarżony przez kalumniatora, gdyż to właśnie ona stanowiła podstawę do ustalenia równej pozycji stron w procesie. W momencie gdy postępowanie musiało doprowadzić do skazania – bądź oskarżonego, bądź oskarżyciela – *dolus* po stronie akuzatora nie miał już znaczenia. Zob. *ibidem*, s. 161. Ponadto, według D.A. Centoli, *Il crimen*, s. 166, do takiego ukształtowania kalumnii miały się przyczynić obiektywna karna odpowiedzialność urzędników oraz biurokratyzacja aparatu państwowego.

⁷²⁹ B. Santalucia, *Costantino*, s. 191-192, tłumaczy rezygnację z uwzględniania elementu intencjonalnego celem uregulowania, którym miała być ochrona interesu państwa.

czą one niezbitcie o winie oskarżonego⁷³⁰. Jednak nawet w sytuacji, gdy jest całkowicie przekonany o słuszności swych twierdzeń oraz wystarczalności dowodów, nie ma gwarancji skazania oskarżonego, zatem naraża się na ryzyko pociągnięcia do odpowiedzialności z tytułu kalumnii. Ta zmiana w ukształtowaniu przestępstwa wymaga głębszej analizy. Uzasadnianie jej postrzeganiem kalumnii jedynie jako naruszającej interes państwa nie jest bowiem wystarczającym powodem wyłączenia z konstrukcji przestępstwa elementu subiektywnego. Przyczyną mogącą tłumaczyć taką ewentualność wydaje się być tylko uznanie, iż system oparty na konieczności udowodnienia świadomości fałszywości oskarżeń, a także działania ukierunkowanego na spowodowanie uszczerbku po stronie oskarżonego przez wnoszenie bezzasadnych *accusationes*, nie stanowił gwarancji pociągnięcia kalumniatora do odpowiedzialności. W takim wypadku motywacja leżąca u podstaw zmiany nie budziłaby zastrzeżeń. Wówczas jednak przyjęć by należało, iż istniejący, najpóźniej od początków I w. p.n.e., system ochrony przed kalumnią w procesie karnym nie sprawdzał się w praktyce. To z kolei sugerowałoby, iż przed zmianami okresu poklasyycznego *calumnia* uznawana była jedynie za przestępstwo na szkodę osoby prywatnej, a jej karanie w zasadzie nie leżało w sferze zainteresowania państwa. Taka interpretacja byłaby jednak sprzeczna z przyznaniem kalumnii karnoprosesowej *ab initio* statusu *crimen* oraz ustanowieniem dla niej kary infamii bez jakiegokolwiek rekompensaty dla pomówionego. Późniejsze wprowadzenie sankcji stanowiącej odzwierciedlenie kary, jaką otrzymałby oskarżony w razie skazania⁷³¹, nie koresponduje także z rozpoczęciem postrzegania kalumnii jedynie przez pryzmat naruszenia interesu wymiaru sprawiedliwości. Skoro bowiem wzór wymiaru kary określany był każdorazowo w odniesieniu do osoby oskarżonego, trudno uznać, iż represja dotyczyła wyłącznie zachowania polegającego na nieuzasadnionym zaangażowaniu organów sądowych. Z ostrożnością zatem odnieść się należy do

⁷³⁰ Już na gruncie *lex Remmia* pogląd taki wyraził J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 8.

⁷³¹ Por. Honorius, Theodosius, C. 9,46,10: *Quisquis crimen intendit, non impunitam fore noverit licentiam mentiendi, cum calumniantes ad vindictam poscat similitudo supplicii*. (a. 423). Jak zauważa A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 55-56, konstytucja ta, korespondująca z Honorius et Theodosius, C. Th. 9,1,19 pr. (a. 423), została w kodeksie teodozjańskim wykorzystana dwukrotnie – tj. Honorius et Theodosius, C. Th. 4,10,2=C. 6,7,3 i C. 9,1,21 oraz Honorius et Theodosius, C.Th. 9,1,19=C. 9,2,17 – w żadnym z wypadków jednak w tytule *de calumniatoribus*. Umieszczenie jej w tym tytule w kodeksie justyniańskim miało być, według A.M. Giomaro, *ibidem*, potwierdzeniem zasady *similitudo supplicii*, o której także H.F. Hitzig, *s.v. calumnia*, col. 1417-18. B. Santalucia, *Diritto e processo penale*, s. 282 i n., podkreśla jednak, że konieczność przyjęcia na siebie w podpisanym oskarżeniu zobowiązania do podlegania tej samej karze, jaką w razie skazania poniósłby oskarżony (*poena reciproci*), było zaostreniem odpowiedzialności w kierunku jej desubiektywizacji. Wskutek takiej deklaracji oskarżyciel przyjmował na siebie ryzyko nieudowodnienia oskarżenia – podlegał bowiem karze nie z tytułu kalumnii, a uniewinnienia oskarżonego, niezależnie od powodu takiego wyroku. Z tego względu autor uznaje, że celem uregulowania była ochrona interesu administracji sądowej przed tego rodzaju oszustwem procesowym. To samo uzasadnienie dotyczy zakazu brania pod uwagę donosów anonimowych przez sędziów, gdyż nie dają one żadnej gwarancji wiarygodności czynu zadenuncjonowanego.

poglądu, iż rezygnacja z wymogu elementu intencjonalnego była przejawem upatrywania naganności kalumnii jedynie w naruszeniu interesu administracji sądowej⁷³². Ułatwienia dowodowe, jakie niosło za sobą wyłączenie spod analizy kryterium subiektywnego, stanowiło rozwiązanie korzystne także dla oskarżonego, którego uniewinnienie samo w sobie dawało podstawę ukarania kalumniatora. Kwestia wprowadzenia odpowiedzialności obiektywnej za nieudowodnienie oskarżenia nie musiała mieć zatem związku z odmiennym niż wcześniej określeniem przedmiotu ochrony. Świadczy o tym także konstytucja z 382 r., która szczególne znaczenie przypisuje momentowi ujawnienia oskarżonego.

Gratianus, Valentinianus, Theodosius, C. 9,46,9:

Fallaciter incusantibus, maxime post exhibitionem accusati, nullius iuris color velut derivata accusatione proficiat: non publica abolitio, non privata talibus

⁷³² Tak na przykład z rozważań Marcjanusa o *senatusconsultum Turpilianum* wynika, że jurysta postrzegał kalumnię jako wyraz zuchwałości/nierozwagi oskarżycieli, podobnie jak *praevaricatio* i *tergiversatio* – zob. Marcianus, D. 48,16,1 pr.: *Accusatorum temeritas tribus modis detegitur et tribus poenis subicitur: aut enim calumniantur aut praevaricantur aut tergiversantur*.

Takie stanowisko jednak nie wykluczało konieczności zbadania zamiaru oskarżyciela po uniewinnieniu oskarżonego i od jego stwierdzenia uzależniało zastosowanie kary za kalumnię. Zob. Paulus, D. 48,16,3: *Sed non utique qui non probat quod intendit protinus calumniari videtur: nam eius rei inquisitio arbitrio cognoscentis committitur, qui reo absoluto de accusatoris incipit consilio quaerere, qua mente ductus ad accusationem processit, et si quidem iustum eius errorem reppererit, absolvit eum, si vero in evidenti calumnia eum deprehenderit, legitimam poenam ei irrogat*. W innym miejscu jednak Marcjanus, powołując się na Papinianą, stwierdza, że *temeritas* stanowi o nieprzypisaniu oskarżycielowi kary z tytułu kalumnii. Por. Marcianus, D. 48,16,1,5: *Et Papinianus temeritatem facilitatis veniam continere et inconsultum calorem calumniae vitio carere et ob id hunc nullam poenam subire oportere*. Por. także o wyłączeniu kalumnii w przypadku *temeritas* i *iustus error* J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 35. Tę sprzeczność w poglądach Marcjanusa, ujętych we fragmencie pierwszym i piątym, A.M. Giomaro tłumaczy różnymi znaczeniami *temeritas* przyjętymi we wspomnianych tekstach. I tak w pierwszym miałyby ono być użyte w sensie ogólnym (tak też J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 36), w piątym natomiast dla rozróżnienia wagi czynu między karalnym *inconsultus calor* a niekaralną *temeritas*. Jednocześnie autorka zaznacza, że mimo powoływania się w drugim przypadku na pogląd Papiniana, nie można wysnuć wniosku, iż Marcjanus się z nim nie zgadza. Por. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 17-19. Autorka odrzuca też pogląd D.A. Centoli, *Il crimen*, s. 77, który utrzymuje, że Marcjanus podparł się poglądami wcześniejszego jurysty, gdyż zakres zastosowania sankcji dotyczył *delatio*, a chodziło o jej rozciągnięcie także na inne zachowania. Zob. A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 27. Takie stanowisko łączy się z poglądem Paulusa, który podkreśla element oszustwa w kalumnii – zob. Paulus, D. 48,16,6,4: *Calumniae causa puniuntur, qui in fraudem alicuius librum vel testimonium aliudve quid conquisisse vel scripsisse vel in iudicium protulisse dicuntur*. Wskazanie różnicy pomiędzy nieudowodnieniem oskarżenia a kalumnią zawiera fragment Marcjanusa, D. 48,16,1,4: *Quorum alterutrum ipsis verbis pronuntiationis manifestatur. Nam si quidem ita pronuntiaverit "non probasti", pepercit ei: sin autem pronuntiavit "calumniatus es", condemnavit eum. Et quamvis nihil de poena subiecerit, tamen legis potestas adversus eum exercebitur: nam, ut Papinianus respondit, facti quidem quaestio in arbitrio est iudicantis, poenae vero persecutio non eius voluntati mandatur; sed legis auctoritati reservatur*. Taka koncepcja utrzymuje się jeszcze w czasach Aleksandra – zob. Alexander Severus, C. 9,46,3: *Qui non probasse crimen quod intendit pronuntiat; si calumniae non damnatur, detrimentum existimationis non patitur. Non enim, si reus absolutus est, ex eo solo etiam accusator; qui potest iustam habuisse veniendi ad crimen rationem, calumniator credendus est*.

prospiciat subveniatque personis: non specialis indulgentia, ne beneficium quidem eos generale subducat. (a. 382)

Wydaje się nawet, że dostrzeżono na tym etapie podwójny przedmiot ochrony: z jednej strony niesłusznie oskarżony, z drugiej – bezzasadnie zaangażowany organ sądowny⁷³³, co potwierdzić mogą liczne wzmianki o ochronie niewinności niesłusznie oskarżonych w konstytucjach z okresu poklasycznego⁷³⁴.

Brak wymogu *animus calumniandi* dla zaistnienia przestępstwa spowodował, iż *crimen calumniae* pozornie oddaliło się od deliktu *iniuria*. Pozorność ta dotyczyła, jak się wydaje, faktu, iż samo penalizowane zachowanie się nie zmieniło – nadal chodziło o wniesienie fałszywego oskarżenia oraz, z czasem, takiej samej *delatio*. Skutkiem takiego działania niewątpliwie mogło być zniesławienie niesłusznie oskarżonego, zaś jego przyczyną – jak w okresie klasycznym – chęć wyrządzenia mu szkody, także w sferze reputacji. Jakkolwiek zatem wcześniejsze wymogi obu czynów były do siebie bardziej zbliżone, w rzeczywistości zakres przedmiotowy pozostał taki sam. Jediną różnicę stanowić mogła konieczność dokładnego zbadania występowania *animus iniuriandi* po stronie oskarżyciela w okresie poklasycznym, skoro kwestia zamiaru w ogóle nie była brana pod uwagę przy ocenie jego zachowania pod kątem kalumnii. Wydaje się jednak, że niezależnie od analizowanego okresu, oceny postawy zniesła-

⁷³³ D.A. Centola, *Alcune osservazioni*, s. 174, wypowiada podobny pogląd na gruncie analizy przekazu Gaiusa, D. 50,16,233 pr., odnoszącego się do zachowania karalnego w ustawie XII tablic. Autor podkreśla, iż represja uzasadniona była tak szykanowaniem jednostki, jak i naruszeniem ekonomii całego procesu prywatnego. D.A. Centola, *Il crimen*, s. 167, uznaje jednak dla analizowanego tu okresu, że przeważała ochrona państwa nad ochroną jednostki.

⁷³⁴ Dla przykładu przywołać tu można: Constantinus, C. Th. 9,34,6 (a. 355); Gratianus, Valentinianus et Theodosius, C. Th. 9,39,1: *Non est ratio, qua manifesti calumniatoris supplicium differatur. Nec enim patimur frequenter iterari, quae consistere prima actione non quiverint, atque alienam innocentiam securitatemque sine crimine, damnabili appetitione terreri.* (a. 383); *interpretatio* do Arcadius et Honorius, C. Th. 9,39,3: *Calumniatores sunt, quicumque causas ad se non pertinentes sine mandato alterius proposuerunt. Calumniatores sunt, quicumque iusto iudicio victi causam iterare tentaverint. Calumniatores sunt, quicumque quod ad illos non pertinet, petunt aut in iudicio proponunt. Calumniatores sunt, qui sub nomine fisci facultates appetunt alienas et innocentes quietos esse non permittunt. Calumniatores etiam sunt, qui falsa deferentes contra cuiuscumque innocentis personam principum animos ad iracundiam commovere praesumunt. Qui omnes infames effecti in exsilium detrudentur. Hic de iure addendum, qui calumniatores esse possunt;* Honorius et Theodosius, C. Th. 9,1,19 pr.: *Accusationis ordinem iam dudum legibus institutum servari iubemus, ut, quicumque in discrimen capitis arcessitur, non statim reus, qui accusari potuit, aestimetur, ne subiectam innocentiam faciamus. Sed quisquis ille est, qui crimen intendit, in iudicium veniat, nomen rei indicet et vinculum inscriptionis arripiat, custodiae similitudinem, habita tamen dignitatis aestimatione, patiatur, nec impunitam fore noverit licentiam mentiendi, quum calumniantes ad vindictam poscat similitudo supplicii.* (a. 423). Warto jednak zaznaczyć, iż według A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 218, za panowania cesarzy chrześcijańskich doszło znów do pewnej zmiany – *calumnia* powoda, wyrządzająca szkodę ekonomii procesowej, widziana jest raczej pod kątem niewinności oskarżonego, nie zaś niegodziwego zamiaru oskarżyciela i szkody, jaką przez dokuczenie wyrządza oskarżonemu. Zatem teraz to niewinność jest tym elementem, który stanowi powód troski cesarzy.

wiającego dokonywano by odrębnie podczas badania zasadności wniesienia *actio iniuriarum* przez niesłusznie oskarżonego. Głównym skutkiem przekształcenia kalumnii stało się zatem jedynie zaostrzenie odpowiedzialności sprawcy.

Pozostaje jeszcze do przeanalizowania kwestia możliwości naruszenia dobrego imienia poprzez fałszywą *delatio*. Tak jak w procesie akuzatoryjnym inicjatywa prywatnych jednostek realizowała się przez wniesienie oskarżenia, tak w zakresie procedur o charakterze inkwizycyjnym jedynym jej przejawem mogła być działalność informatorska⁷³⁵. Jej użyteczność była niewątpliwa, zwłaszcza wobec braku wyspecjalizowanych organów dochodzeniowych. Ich działalności nie mógł bowiem zastąpić obowiązek zgłaszania przestępstw, o których organy dowiedziały się przy wykonywaniu własnych zadań czy przekazywania *curiosi* i *stationarii* informacji o fałszywych donosach⁷³⁶. Konieczność korzystania z różnych form współpracy z osobami prywatnymi powodowała, iż państwo, podobnie jak przy skutecznym – a zatem prowadzącym do skazania – wniesieniu oskarżenia, także w tym przypadku przewidziało szereg nagród⁷³⁷, mających stanowić zachętę do dostarczania informacji. Oprócz motywacji wynikającej z oczekiwania korzyści, a także idei działania w interesie publicznym⁷³⁸, pozostaje także, charakterystyczna dla kalumnii, chęć sprowadzenia na kogoś postępowania w celu wyrządzenia mu jakiejś szkody. W przypadku denuncjacji świadomie fałszywej *delator* nie może, co do zasady, liczyć na skazanie oskarżonego w procesie z uwagi na brak dowodów. Prawdopodobnym celem przedsięwziętego działania było zatem zdyskredytowanie oskarżonego w oczach społeczeństwa przez wywołanie podejrzenia, iż jest on winny zarzucanego mu czynu. Jednocześnie *delator*, pozostając współpracownikiem nieformalnym, początkowo nie ponosił ryzyka skazania za fałszywe oskarżenie. Dopiero ustawodawstwo okresu po-

⁷³⁵ O znaczeniu procedury inkwizycyjnej dla rozwoju denuncjacji zob. też H.F. Hitzig, *s.v. calumnia*, col. 1415. Warto zaznaczyć, iż w kontekście tym nie chodzi tylko o procesy czysto inkwizycyjne, lecz także o postępowania przed *quaestiones ex senatusconsulto*, *quaestiones extra ordinem* czy cesarskimi *cognitiones extra ordinem*, z wyłączeniem jednak procedury napisanej trybunałom stałym. Zob. P. Cerami, *op. cit.*, s. 119.

⁷³⁶ Por. Constantinus, C. 12,22,1: *Curiosi et stationarii, vel quicumque funguntur hoc munere, crimina iudicibus nuntianda meminerint et sibi necessitatem probationis incumbere, non citra periculum sui, si insontibus eos calumnias nexuisse constiterit. Cesset ergo prava consuetudo, per quam carceri aliquos immittebant.* (a. 355). Chodzić też mogło o donosy zgłaszane irenarchom – zob. B. Santalucia, *Costantino*, s. 187-188.

⁷³⁷ I tak dla *indices* chodziło głównie o niekaralność, ochronę, a nadto korzyści ekonomiczne, w przypadku *delatorów* aktualność zachowywały dwa ostatnie rodzaje nagród, zaś dla *accusatores populares* istniał szereg różnych sposobów wynagradzania, łącznie z przyznaniem przywilejów i przysporzeń pieniężnych. Zob. P. Cerami, *op. cit.*, s. 120.

⁷³⁸ O takiej motywacji oskarżycieli np. Cicero, *Pro Sextio Roscio Amerino* 33 i 56. Zob. też J.G. Camiñas, *La lex Remmia*, s. 42-44; P. Cerami, *op. cit.*, s. 122.

klasycznego rozszerzyło regulacje dotyczące kalumnii na działalność donosicieli⁷³⁹, a także zaostriżyło wymogi formalne *delatio*⁷⁴⁰, dyskwalifikując jednocześnie wartość dowodową denuncjacji anonimowych⁷⁴¹ i surowo karząc ich autorów⁷⁴². Podobnie jak w przypadku wnoszenia formalnego oskarżenia⁷⁴³ obecnie *delator* zmuszony był do

⁷³⁹ Gratianus, Valentinianus, Theodosius, C. 9,46,8: *Nostris et parentum nostrorum constitutionibus comprehensum est eos, qui accusationem alienis nominibus praesumpsissent, delatorum numero esse ducendos. Atque ideo calumniosissimum caput et personam iudicio irritae delationis infamem supplicium sequatur, quo posthac singuli universique cognoscant non licere in eo quod non possit ostendi iudicium animos commovere.* (a. 385). Zob. też W. Litewski, *Rzymski proces*, s. 109. Jak zauważa A.M. Giomaro, *Per lo studio*, s. 53, chodzi tu o rozciągnięcie kary za kalumnię na tych, którzy właśnie dla jej uniknięcia oskarżają *alienis nominibus*. Bezskuteczna *delatio* jest zatem zrównana co do kary z oskarżeniem niepopartym dowodami. Por. *ibidem*, przyp. 72. Warto jednak zauważyć, że już Konstantyn wprowadził surowe kary dla delatorów – zob. Constantinus, C. Th. 10,10,1: *Post alia: de delatoribus iam certa statuimus; quibus si quis contra fecerit, poenam capitalem excipiet.* (a. 313), oraz Constantinus, C. Th. 10,10,2: *Comprimatur unum maximum humanae vitae malum, delatorum execranda pernicies, et inter primos conatus in ipsis faucibus stranguletur, et amputata radicitus invidiae lingua vellatur, ita ut iudices nec calumniam nec vocem prorsus deferentis admittant; sed si qui delator extiterit, capitali sententiae subiugetur.* (a. 395). Por. także szerzej *Edictum Constantini de accusationibus* (S. Riccobono (red.), FIRA, t. 1, Firenze 1941, s. 460), który formalnie zredukował pozycję oskarżyciela do zwykłego informatora – zob. P. Cerami, *op. cit.*, s. 124 – oraz wprowadził konieczność natychmiastowego odrzucania donosów i karania delatorów, zob. *ibidem*, s. 127. Jak podkreśla S. Puliatti, *op. cit.*, s. 391, zwłaszcza na gruncie tej drugiej konstytucji doskonale widać łączność *delatio* i *calumnia*, gdzie delatorowi przypisać można *animus calumniandi*.

⁷⁴⁰ Wymogi te złagodzone w stosunku do urzędników, jednak sędzia w przypadku podejrzenia kalumnii powinien dokładnie zbadać podstawy także takiego oskarżenia – zob. Gordianus, C. 9,2,7: *Ea quidem, quae per officium praesidibus nuntiantur, et citra sollemnia accusationum posse perpendi incognitum non est. Verum falsis nec ne notoriis insimulatus sit, perpenso iudicio dispici debet.* (a. 244). Warto dodać, że ostatecznie także *curiosi* ponosili *periculum calumniae* – zob. Constantius, C. 12,22,1 (a. 355) oraz M. Lauria, *Calumnia*, s. 120.

⁷⁴¹ Constantinus, C. Th. 9,34,2 (a. 320-326; 313). Por. Constantinus, C. Th. 9,34,3 (a. 320), oraz Constantinus, C. Th. 9,34,4 (a. 328). Chodzi tu jednak tylko o donosy anonimowe prezentowane w sądzie – jak słusznie zauważa L. Mer, *L'accusation dans la procedure penale du Bas-Empire romain*, Rennes 1953, s. 41, pozostają one dopuszczalne i użyteczne, gdy składane są urzędnikom śledczym, którzy dopiero po ich weryfikacji zgłaszają skargę karną organom sądowiczym. Zob. też B. Santalucia, *Costantino*, s. 196-197.

⁷⁴² Ukaranie także w sytuacji udowodnienia prawdziwości zarzutów przewidują, według A.D. Manfrediniego, *Osservazioni*, s. 423, konstytucje Konstantyna – C. Th. 9,34,1 (a. 319) oraz Walentyniana i Walensa – C. Th. 9,34,7 (a. 365; 368; 370; 373). Autor stwierdza, że pierwsza konstytucja dotyczy sytuacji, w której autor doniesienia anonimowego został odkryty po *inquisito*, zaś druga odnosi się do przypadku dobrowolnego i spontanicznego potwierdzenia przez niego przedstawionych uprzednio w *libellus famosus* zarzutów. Nagroda przewidziana była właśnie z uwagi na inicjatywę podjętą przez samego autora anonimowej denuncjacji. Warto jednak zauważyć, iż interpretacja powyższych źródeł w duchu przypisania *libelli famosi* znaczenia donosów anonimowych budzi poważne wątpliwości. Szerzej na ten temat, zob. rozdział II.4.

⁷⁴³ Ulpianus, D. 48,2,7 pr.: *Si cui crimen obiciatur, praecedere debet subscriptio. Quae res ad id inventa est, ne facile quis prosiliat ad accusationem, cum sciat inultam sibi accusationem non futuram.* Na oskarżyciela nałożono również obowiązek określenia przestępstwa, o które oskarża, a także konieczność podtrzymywania oskarżenia aż do wydania wyroku w sprawie – zob. Ulpianus, D. 48,2,7,1: *Cavent itaque singuli, quod crimen obiciant, et praeterea perseveraturos se in crimine usque ad sententiam.* Jeśli po spełnieniu wymogów wstępnych oskarżyciel porzuci sprawę bez doprowadzenia do jej oddalenia, odpowiada na gruncie *sc Turpilianum* – Antoninus, C. 9,45,1: *Is demum in senatus consultum incidisse videtur, qui crimen publici iudicii detulit et*

dokonania *inscriptio*⁷⁴⁴ i przyjęcia na siebie – na wypadek uniewinnienia oskarżonego – ryzyka poniesienia kary, jaka została by wymierzona w razie skazania⁷⁴⁵. Nie badano już także intencji donosiciela, lecz wprowadzono odpowiedzialność za obiektywnie fałszywą *delatio*. W związku z daleko idącymi analogiami co do ukształtowania *delatio* i kalumnii, uwagi dotyczące rezygnacji z uwzględniania przesłanki subiektywnej jako koniecznego wymogu karania tej drugiej mają zastosowanie również w przypadku pierwszej. Wydaje się, że ochrona przed donosami o faktycznie niezaisntniałych przestępstwach, tak w ujęciu wcześniejszym, jak i po zmianach okresu poklasycznego, skierowana była nie tylko na zabezpieczenie interesu publicznego oraz zapewnienie właściwego przebiegu działalności organów sądowych, lecz także, a może przede wszystkim, na interes osoby niesłusznie zadenuncjowanej. Konstytucja z 355 r., zawierająca dyspozycję, zgodnie z którą pomówionego poprzez donos anonimowy nie dotyka *calumnia* z uwagi na fakt, iż nie jest on w ogóle brany pod uwagę ani w postępowaniu sądowym, ani przed cesarzem, nie przeczy wyżej przedstawionemu pogładowi.

Constantius, C. Th. 9,34,6:

Nemo prorsus de famosis libellis, qui neque apud me neque in iudiciis ullum obtinent locum, calumniarum patitur. Nam et innocens creditur, cui defuit accusator, cum non defuerit inimicus. Dat. prid. kal. nov. Mediolano Arbitone et Lolliano cons. (a. 355)

Dotyczy ona bowiem sytuacji, w której nie zachodzi wszczęcie procesu na podstawie donosu, zatem nie może być mowy o jakimkolwiek uszczerbku po stronie osoby

causa ordinata, id est inscriptionibus depositis et fideiussore de exercenda lite praestito eoque qui accusatur sub custodia officii facto, non impetrata abolitione ab executione criminis destitit. O konieczności wypełnienia formalności jako wymogu dopuszczenia sprawy przed cesarza mówi też konstytucja Walentyniana i Walensa – C. 9,46,7 (a. 366). Na temat środków prewencyjnych i kary dla wnoszącego fałszywe oskarżenie przeciw osobie niewinnej zob. także Honorius, Theodosius, C. 9,2,17 pr.-1: *In causis criminalibus dignum est, ut inscriptiones proponantur, quae magnitudinem videlicet criminis tempusque designant, ut alterutram partem digna legum tenere possit auctoritas. 1. Nemo tamen sibi blandiatur obiectu cuiuslibet criminis de se in quaestione confessus, veniam sperans propter flagitia adiuncti, vel communione criminis consortium personae superioris optans, aut inimici supplicio in ipsa supremorum suorum sorte sociandus, aut eripi se posse confidens aut studio aut privilegio nominati, cum veteris iuris auctoritas de se confessos ne interrogari quidem de aliorum conscientia sinat. Nemo igitur de proprio crimine confitentem super conscientia scrutetur aliena.* (a. 423).

⁷⁴⁴ Poklasyczna *inscriptio* weszła w miejsce klasycznej *subscriptio* w procesie inkwizycyjnym – zawierać musiała, oprócz zobowiązania do poniesienia kary, jaką otrzymałby oskarżony w razie skazania, także wskazanie osoby oskarżonej, określenie zarzucanego czynu oraz czas jego popełnienia – zob. pogląd L. Mera, przywołany przez G. Crifò, *Procedimento accusatorio criminale nel basso Impero*, Index 2 (1973), s. 392. Na temat obowiązków oskarżyciela zob. też B. Santalucia, *Costantino*, s. 191.

⁷⁴⁵ Zob. E. Levy, *Von den römischen*, s. 232. Na temat analogicznej sytuacji oskarżyciela – *ibidem*, s. 233.

bezzasadnie wskazanej w denuncjacji. W tym przypadku jedynym powodem ścigania autora donosu może być naruszenie interesu państwa. Zawsze jednak gdy wskutek fałszywej delacji ucierpiałaby reputacja fałszywie pomówionego, dochodziłoby do realizacji deliktu *iniuria*. Dotyczyć to mogło jednak jedynie tych przypadków, w których doszłoby do upublicznienia zarzucanych czynów, przez co dobre imię oskarżonego zostałyby naruszone.

Z powyższych rozważań wynika zatem, że zachowanie polegające tak na podniesieniu nieuzasadnionego roszczenia lub bezpodstawnym, złośliwym oporze pozwanego, jak również wniesieniu fałszywego oskarżenia i analogicznej *delatio* w procesie karnym, spełniało przesłanki zniesławienia.

II.6. Wnioski

Jak wynika z powyższych rozważań, za zachowania o charakterze zniesławienia uznać należy zarówno przeciwne dobrym obyczajom *convicium* i *appellare*, słowne *infamatio* oraz *libelli famosi*, jak i *calumnia* czy – pod pewnymi warunkami – *falsa delatio*.

I tak w pierwszym przypadku zachowaniem karalnym stała się głośna, gwałtowna wypowiedź o charakterze przynoszącym ujmę jej adresatowi lub osobie, której dotyczyła. Co istotne, poza zniesławiająco-znieważającą treścią mowy zasadnicze znaczenia miała forma, w jakiej została dokonana. W świetle poczynionych rozważań wydaje się przekonujące, że dla zaistnienia czynu określanego jako *adversus bonos mores convicium facere* nie było konieczne, by doszło do wspólnej wypowiedzi wielu osób, lecz wystarczało, by naruszająca dobre imię treść została przekazana w taki sposób, by zaistniała w świadomości opinii publicznej. Stąd też – jak się wydaje – istniał wymóg głośności wypowiedzi, warunkujący jej słyszalność ze strony osób trzecich, przy jednoczesnej możliwości dokonania czynu także w nieobecności pokrzywdzonego. W okresie późniejszym określenie *convicium*, pierwotnie odnoszące się wyłącznie do wypowiedzi ustnych, bywa używane także na określenie zniesławień pisemnych.

Adversus bonos mores appellare, karalne tylko gdy dotyczyło wskazanych kategorii osób, uznać należy za wypowiedź ustną, która narażała na szwank – rozumianą w sposób szeroki i zobiektywizowany – skromność *matresfamilias*, *praetextati* i *praetextatae*. Podkreślenia wymaga, iż jako że owa *pudicitia* była podstawowym wyznacznikiem reputacji wspomnianych kategorii osób, *adversus bonos mores appellare* uznać należy za zachowanie o charakterze zniesławiającym.

Gdy chodzi o *infamandi causa factum*, nie ma wątpliwości, iż zachowanie podпадаjące pod to określenie mogło zostać zrealizowane w formie zwerbalizowanej. Wszelkie wypowiedzi, tak ustne, jak i pisemne, pod warunkiem ich formułowania w celu umniej-

szenia opinii o osobie i – jak się wydaje – rzeczywistej możliwości wpłynięcia na jej reputację wskutek powziętych działań słownych – spełniają przesłanki pozwalające na ich zakwalifikowanie do grona zniesławiających.

W zakresie zniesławień pisemnych wykazać można ewolucję ochrony przed naruszeniem czci, zaczynając od karania *libri ad infamiam alicuius pertinentes*, przez rozszerzenie regulacji na *epigrammata aliudve quid sine (nominis) scriptura in notam aliquorum producentia*, aż do ujednoczenia określenia zróżnicowanych form naruszenia dobrego imienia przez pismo oraz sposobów ich rozpowszechniania w postaci wykształcenia się norm dotyczących *libelli famosi*. Pierwsze z tych pojęć łączyć należy z utworami (literackimi, jak również pozbawionymi tego charakteru), które przeznaczone były do rozpowszechniania z zachowaniem ich pisemnej formy, drugie zaś odnosiły się najprawdopodobniej do anonimowych pism i napisów o znacznie niższym stopniu sformalizowania. Regulacje dotyczące *libelli famosi*, charakterystyczne dla okresu późniejszego, rozumieć należy jako obejmujące wszelkie pisma zniesławiające, niezależnie od ich obszerności i rodzaju zarzutów w nich zawartych. Podkreślenia wymaga, iż odpowiedzialność z tytułu zniesławienia pisemnego ponosili nie tylko ich autorzy, lecz również inne osoby, które przyczyniły się do jego powstania czy wprowadzenia go do obrotu, w tym wydawcy, sprzedający i kupujący. Karalność autorstwa i rozpowszechniania zniesławiających treści zawartych w piśmie przewidywały też konstytucje cesarskie z IV w., na początku zaś następnego stulecia do grona zachowań nielegalnych dołączyło niedokonanie zniszczenia pism tego rodzaju. Prawo justyniańskie powróciło, z pewnymi modyfikacjami, do zasad z IV wieku.

Także *calumnia*, czyli niemające uzasadnienia wytoczenie procesu cywilnego bądź – pierwotnie wyłącznie świadome – fałszywe oskarżenie o popełnienie przestępstwa uznać należy za przejaw działalności mającej na celu naruszenie czci innej osoby. Nie tylko jednak strona powodowa dopuścić się mogła tego czynu. Warto podkreślić, iż również postawa polegająca na podstępny opóźnianiu czy paraliżowaniu działań powoda, mimo wiedzy o słuszności dochodzonych od pozwanego roszczeń, kwalifikowana była jako *calumnia*. Zachowania tego rodzaju, podjęte w celu szykanowania przeciwnika procesowego, niewątpliwie stanowiły zniesławienie. Ponadto nieuzasadnione wytoczenie procesu stwarzało możliwość formułowania dodatkowych wypowiedzi, godzących w dobre imię pomawianego pod pozorem korzystania z przysługujących uprawnień procesowych.

W odniesieniu do procedur o charakterze inkwizycyjnym charakter zniesławienia mogła mieć także *falsa delatio*. Wobec nikłego prawdopodobieństwa skazania osoby fałszywie zadenuncjowanej – bądź to z uwagi na brak dowodów rzekomego popełnienia przestępstwa, bądź też z powodu zakazu wszczynania procesu na podstawie anonimo-

wych donosów w okresie poklasycznym – motywem takiego działania mogło być naruszenie jej dobrego imienia. Możliwość osiągnięcia tego celu, a tym samym zakwalifikowania zachowania jako zniesławienia, uzależnić należy jednak od upublicznienia sformułowanych w denuncjacji zarzutów.

Rozdział III Ochrona procesowa

III.1. Zwyczajne środki ochrony procesowej

Jak już zaznaczono w rozdziale pierwszym, podstawy procesowe dochodzenia roszczeń z tytułu doznanego zniesławienia powstały dopiero w prawie pretorskim okresie przedklasycznym. Wówczas bowiem poprzez wprowadzenie nowych uregulowań w kwestii postępowania w sprawach z tytułu iniiurii pretor ukształtował *actio iniuriarum aestimatoria*. Nie budzi wątpliwości, iż ta skarga *in factum*⁷⁴⁶ dotyczyła jedynie działań powodujących naruszenie nietykalności fizycznej innej osoby⁷⁴⁷, jednak w toku późniejszego rozwoju deliktu⁷⁴⁸ zakres jej zastosowania został rozszerzony także na przypadki zniewagi słownej i zniesławienia. Stojąc na stanowisku, iż reżim procesowy dotyczący stanów faktycznych regulowanych edyktami szczególnymi nie odbiegał od modelu wprowadzonego tak zwanym *edictum generale de iniuriis*⁷⁴⁹, uznać należy, że fragmenty komentarzy do tego edyktu zachowują, na gruncie tematyki niniejszej pracy, znaczną aktualność. Ponadto, przy powyższym założeniu, tracą znaczenie praktyczne rozważa-

⁷⁴⁶ P. Voci, *Risarcimento e pena privata nel diritto romano classico*, Milano 1939 (dalej jako *Risarcimento e pena*), s. 153; A. D'Ors, J. Santa Cruz Teijeiro, *A proposito*, s. 653-654. Jednocześnie autorzy krytykują koncepcje bazujące na tym, iż skargi *in factum* nigdy nie były skargami edyktalnymi. Tezę o *actio iniuriarum* jako skardze *in factum* odrzuca m.in. V. Arangio-Ruiz, *Le formule con 'demonstratio' e la loro origine*, [w:] E. Arangio-Ruiz, *Scritti di diritto romano*, t. 1, Napoli 1974, s. 350. Zob. także G. Pugliese, *Studi*, s. 83. Por. też rozdział I.2.

⁷⁴⁷ Zob. np. M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 58, a także rozdz. I.2. niniejszej książki.

⁷⁴⁸ Jak się wydaje, pierwszymi zniewagami o innym charakterze, nierealizującymi się w naruszeniu nietykalności fizycznej, które zostały uznane za podpadające pod tzw. *edictum generale*, były te wymienione przez Ulpiana, D. 47,10,15 pr. i 1: pr. *Item apud Labeonem quaeritur, si quis mentem alicuius medicamento aliove quo alienaverit, an iniuriarum actio locum haberet. Et ait iniuriarum adversus eum agi posse. 1. Si quis pulsatus quidem non est, verum manus adversus eum levatae et saepe territus quasi vapulaturus, non tamen percussit: utili iniuriarum actione tenetur*. Jak podkreśla R. Mainzer, *op. cit.*, s. 4-5, jest to jednocześnie jedyny zachowany przypadek *actio iniuriarum utilis*, jako że inne zostały usunięte w toku prac kompilatorów. Inną kwalifikację *actiones utiles* przedstawia R. von Jhering, *Actio injuriarum*, s. 9-10, utrzymując, iż termin ten odnosił się jedynie do tych skarg, które były efektem ustawowego lub edyktalnego rozszerzenia dotychczasowej *actio*, nie zaś dokonanego w drodze interpretacji jurejurisprudencjalnej.

⁷⁴⁹ Kwestie dotyczące wątpliwości odnośnie do istnienia, treści i zakresu stosowania tego edyktu zostały omówione w rozdziale I.2.

nia na temat początkowej odrębności czy jednolitości *actiones* z tytułu iniurii, pochodzących z poszczególnych edyktów specjalnych.

Z tego względu podkreślić należy, iż w każdym przypadku naruszenia dobrego imienia innej osoby konieczne było spełnienie podstawowego wymogu wprowadzonego pierwszym z edyktów – pozytywnego określenia doznanej krzywdy⁷⁵⁰.

Ulpianus, D. 47,10,7 pr.:

Praetor edixit: “qui agit iniuriarum, certum dicat, quid iniuriae factum sit”: quia qui famosam actionem intendit, non debet vagari cum discrimine alienae existimationis, sed designare et certum specialiter dicere, quam se iniuriam passum contendit.

Wyjaśnieniem słów pretora jest poniższa wypowiedź Ulpiana.

Ulpianus, D. 47,10,7,4:

Quod autem praetor ait “quid iniuriae factum sit, certum dicat”, quemadmodum accipiendum sit? Certum eum dicere Labeo ait, qui dicat nomen iniuriae, neque sub alternatione, puta illud aut illud, sed illam iniuriam se passum.

Ponadto, powód zobowiązany był do oszacowania doznanej *iniuria*, co stanowiło punkt wyjściowy dla ostatecznego ustalenia należnej kwoty kary pieniężnej dokonywanego, w sytuacji zwyczajnej, przez organ rozstrzygający bądź też – w przypadku *iniuria atrox* – przez pretora⁷⁵¹.

Co więcej, cytowany niżej, w kontekście legitymowanych do wniesienia *actio iniuriarum* z powodu *iniuria* dokonanej na szkodę kobiety, fragment rozważań Paulusa⁷⁵² zawiera cenną wskazówkę dotyczącą odmiennych sum oszacowania w przypadku analizowania tego samego czynu z punktu widzenia naruszenia dobrego imienia kilku osób uprawnionych do działania. Wynika z tego *expressis verbis*, iż ta sama *iniuria* dokonana bezpośrednio wobec jednej osoby poddana była odrębnej *aestimatio*, uwzględniającej interesy i okoliczności dotyczące wszystkich, których pośrednio dotyczyła.

⁷⁵⁰ Jak zaznacza M. Miglietta, *Intorno al “certum dicere” nell’“edictum generale de iniuriis”*, Labeo 48 (2002), s. 251, *certum dicere* dotyczy przytoczenia stanu faktycznego, jak również odwołania się do konkretnego edyktu, zawierającego uregulowania odnoszące się do ochrony powoda. Za nieuzasadnione uznać należy, postulowane przez A.D. Manfrediniego, *Quod edictum*, s. 83-84, wyjaśnienie celu tego obowiązku. Autor bowiem uważa, iż konieczność *certum dicere* uzasadniona jest przez, dokonywaną na tym etapie przez pretora, ocenę czynu niedozwolonego pod kątem istnienia i ciężkości *iniuria*, co warunkowało podjęcie dalszych czynności.

⁷⁵¹ Por. G. 3,224.

⁷⁵² Paulus, D. 47,10,18,2.

Interpretację tę potwierdza wyraźnie Ulpian⁷⁵³, wskazując na niesłuszność dokonywania takiego samego oszacowania w stosunku do wynikających z tego samego czynu skarg ojca i syna. Także Paulus⁷⁵⁴ podkreśla, iż *iniuria* wyrządzona synowi mogła być większa niż ta uczyniona ojcu, w związku z wyższą rangą tego pierwszego. Jak się wydaje, uprawniony jest zatem wniosek, iż wskazana przez jurystę różnica w wadze czynu powinna oddziaływać także na wysokość kary. W kwestii dokonywania oszacowania *Digesta* przekazują jeszcze jedną istotną informację. Chodzi mianowicie o pogląd Iavolenusa⁷⁵⁵, który zaznacza, iż *aestimatio* powinna odnosić się do czasu popełnienia *iniuria*, nie zaś wydania wyroku. Bardziej szczegółowych informacji na temat procedury dokonywania *aestimatio* dostarcza jednak Gaius.

G. 3,224:

Sed nunc alio iure utimur. permittitur enim nobis a praetore ipsis iniuriam aestimare, et iudex uel tanti condemnat, quanti nos aestimauerimus, uel minoris, prout illi uisum fuerit; sed cum atrocem iniuriam praetor aestimare soleat, si simul constituerit, quantae pecuniae eo nomine fieri debeat uadimonium, hac ipsa quantitate taxamus formulam, et iudex, qui possit uel minoris damnare, plerumque tamen propter ipsius praetoris auctoritatem non audet minuere condemnationem.

Kumulacja skarg z tytułu iniiurii nie dotyczyła tylko możliwości ich wytoczenia przez kilka osób, nawet niebędących bezpośrednimi podmiotami zamachu, z powodu jednego zachowania zabronionego. Dopuszczalne było także wystąpienie z jedną *actio iniuriarum* z tytułu wszystkich *iniuriae* dokonanych w tym samym czasie⁷⁵⁶. Jednocześnie jednak zachowano zasadę, iż w przypadku, gdy kilka osób brało udział w wyrządzeniu *iniuria*, przyjmuje się zaistnienie tylu czynów niedozwolonych, ilu było sprawców⁷⁵⁷.

⁷⁵³ Ulpianus, D. 47,10,30,1: *Si filio iniuria facta sit, cum utrique tam filio quam patri acquisita actio sit, non eadem utique facienda aestimatio est, [...].*

⁷⁵⁴ Paulus, D. 47,10,31: *Cum possit propter filii dignitatem maior ipsi quam patri iniuria facta esse.*

⁷⁵⁵ Iavolenus, D. 47,10,21: *Iniuriarum aestimatio non ad id tempus, quo iudicatur, sed ad id, quo facta est, referri debet.*

⁷⁵⁶ Ulpianus, D. 47,10,7,5: *Si mihi plures iniurias feceris, puta turba et coetu facto domum alicuius introeas et hoc facto efficiatur, et simul et convicium patiar et verberer: an possim separatim tecum experiri de singulis iniuriis, quaeritur. Et Marcellus secundum Neratii sententiam hoc probat cogendum iniurias, quas simul passus est, coniungere.*

⁷⁵⁷ Gaius, D. 47,10,34: *Si plures servi simul aliquem ceciderint aut convicium alicui fecerint, singulorum proprium est maleficium et tanto maior iniuria, quanto a pluribus admissa est. Immo etiam tot iniuriae sunt, quot et personae iniuriam facientium.*

Przechodząc zatem do wstępnego nakreślenia charakteru skargi, zaznaczyć należy, iż była ona pretorską skargą karną, skierowaną, jak się wydaje, także na zadośćuczynienie doznanej krzywdy⁷⁵⁸. Warto jednak podkreślić, iż kara prywatna z *actio iniuriarum*, uwzględniając naruszenie czyjejsz czci czy dobrego imienia, mogła też wpływać – pośrednio – na stosunki majątkowe pokrzywdzonego⁷⁵⁹. Zaznaczyć należy ponadto, iż była ona *in [bonum et] aequum concepta*⁷⁶⁰. Stąd uwzględnieniu w ocenie

⁷⁵⁸ Tak też M. Hagemann, *op. cit.*, s. 225-242, wraz z podaną tam dalszą literaturą. Autor zaznacza, iż podkreślany w źródłach karny charakter skargi nie wyłącza uznania, że miała ona na celu również uzyskanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przeciwnie R. Wittmann, *Die Körperverletzung*, s. 60, przyp. 39. Taką funkcję *actio iniuriarum* M. Hagemann uznaje za potwierdzoną już dla okresu klasycznego, choć dopiero w czasie późniejszym doszło do wysunięcia się jej na pierwszy plan w stosunku do celu pierwotnego skargi, jakim była zemsta. Badacz podkreśla, iż G. 4,6-9, jak również Ulpianus, D. 47,10,7,1, nie stoją na przeszkodzie przyjęciu powyższej tezy, jako że traktując jedynie o karnym charakterze skargi, nie odnosią się do kwestii zadośćuczynienia, pozostającego poza analizowanym w *Gai Institutiones* przeciwstawieniem *res i poena*. M. Hagemann powołuje natomiast dwa inne przekazy, które wskazują na postulowaną przez niego funkcję *actio iniuriarum*. Pierwszym jest Ulpianus, D. 47,10,17,4-6, gdzie wyraźnie obecny jest element *satisfactio*, drugim zaś – Cicero, *Pro Caecina* 35: [...] *actio enim iniuriarum non ius possessionis adsequitur sed dolorem imminutae libertatis iudicio poenaque mitigat*. Badacz utrzymuje, iż jurysta był świadomy istnienia dwóch funkcji *actio iniuriarum* i właśnie dlatego zaakcentował w swej mowie, iż satysfakcja materialna mogła być osiągnięta także wskutek wytoczenia tej skargi. Tym samym M. Hagemann uznaje, że już w okresie klasycznym, a być może nawet w przedklasycznym, potwierdzone zostało istnienie funkcji *actio iniuriarum* mającej na celu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Świadczyć o tym mają także inne źródła, nieodnoszące się już jednak bezpośrednio do tej kwestii – por. M. Hagemann, *op. cit.*, s. 239-241. Wśród nich na szczególnie uwagę zasługuje Ulpianus, D. 47,10,13 pr., który to fragment, obrazując niedziedziczność skargi także po stronie czynnej, wskazuje, według autora, na istnienie jeszcze innego poza zemstą celu skargi. Gdyby bowiem chodziło jedynie o ukaranie sprawcy, *actio iniuriarum* powinna przechodzić na spadkobierców. Jakkolwiek zgodzić by się generalnie należało z poglądem o istnieniu obok karnej także funkcji zapewnienia zadośćuczynienia przy *actio iniuriarum*, nie przekonuje interpretacja dokonana przez M. Hagemanna odnośnie do ostatniego powołanego źródła. Osobisty charakter skargi, ściśle związany z ukierunkowaniem na zemstę, do której uprawniony jest jedynie pokrzywdzony, wydaje się być wystarczającym wytłumaczeniem niedziedziczności *actio iniuriarum* także po stronie czynnej. W polskiej nauce romanistycznej podobny pogląd przedstawiła E. Żak, *Actiones vindictam spirantes*, [w:] H. Kowalski, M. Kuryłowicz (red.), *Contra leges et bonos mores: przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, Lublin 2005 (dalej jako *Actiones*), s. 389, uznając, iż wszystkie skargi *vindictam spirantes* łączy cel, jakim „[...] było dążenie do wymierzania pozwanemu kary (grzywny) będącej zadośćuczynieniem za doznany ból, krzywdę. Stąd mowa o zemście, a nie o rekompensacie majątkowej”.

⁷⁵⁹ Jak zaznacza R. von Jhering, *Actio injuriarum*, s. 6-8, mimo że *actio iniuriarum*, jak i inne *actiones vindictam spirantes*, pociąga za sobą konsekwencje majątkowe, jej celem nie jest wywołanie rezultatu ekonomicznego, a psychologicznego – zadośćuczynienia za doznane naruszenie.

⁷⁶⁰ Zob. A. Marchi, *Il risarcimento del danno morale secondo il diritto romano*, BIDR 16 (1904), s. 213; P. Voci, *Risarcimento e pena*, s. 155; R. Martini, *Sul risarcimento del 'danno morale' in diritto romano II (Ripensamenti)*, „Rivista di diritto romano” 8 (2008) – dalej jako *Sul risarcimento II*, s. 4. O *condemnatio in bonum et aequum concepta* także E. Ruiz Fernández, *op. cit.*, s. 820. J. Paricio, *Estudio sobre las 'actiones in aequum conceptae'*, Milano 1960, s. 63, podkreśla, iż chodziło o *condemnatio in aequum*.

zachowania podlegały wszelkie relewantne okoliczności czynu⁷⁶¹, co znajdowało wyraz także w szacowanej kwocie kary prywatnej.

Konsekwencją przynależenia do grupy *actiones vindictam spirantes*⁷⁶² był ściśle osobisty charakter skargi, znajdujący bezpośrednie przełożenie na kwestię nieprzechodniości tak czynnej⁷⁶³,

⁷⁶¹ Jak wskazuje R. Mainzer, *op. cit.*, s. 3, uwzględnieniu podlegały także stosunki mające jedynie pośredni związek z danym przypadkiem, czas i miejsce czynu, ciężkość naruszenia, osobowość sprawcy i pokrzywdzonego.

⁷⁶² Taki charakter *actio iniuriarum* jest powszechnie przyjmowany w literaturze romanistycznej. Por. E. Żak, *Actiones, passim*, wraz z powołaną tam literaturą. Autorka wśród charakterystycznych cech tych skarg wymienia: niedziedziczność aktywną, niematerialny charakter dobra chronionego, charakter karny, pochodzenie pretorskie, a także, z ograniczeniem do niektórych przypadków – charakter noksalny oraz infamujący. Zob. E. Żak, *Actiones*, s. 400. Konsekwencją takiego charakteru skargi, zakładającego, iż środek zadośćuczynienia za doznaną zniewagę stanowi zemsta, jest ustalanie kwoty *aestimatio* przez pokrzywdzonego-powoda. Zob. E. Rodríguez Díaz, *A propositio*, s. 357. Jak jednak podkreśla G.F. Falchi, *Diritto penale romano*, t. II, Padova 1932, s. 86, ani na gruncie *lex Cornelia de iniuriis*, ani też w prawie justyniańskim, powód nie szacował już doznanej zniewagi.

⁷⁶³ Por. P. Voci, *Risarcimento e pena*, s. 108. Taki charakter *actio iniuriarum* podkreślają liczne świadectwa. Por. G. 4,112 (*Non omnes autem actiones, quae in aliquem aut ipso iure competunt aut a praetore dantur, etiam in heredem aequae competunt aut dari solent. est enim certissima iuris regula ex maleficiis poenales actiones in heredem nec competere nec dari solere, velut furti, vi bonorum raptorum, iniuriarum, damni iniuriae. sed heredi dem [uidelicet actoris] huiusmodi actiones competunt nec denegantur, excepta iniuriarum actione et si qua alia similis inueniatur actio*); Maecenasus, D. 35,2,32 pr. (*Poenales actiones sive legitimae sive honorariae exceptis popularibus in bonis actoris non ideo minus computandae sunt, quia morte reorum intercidere possunt. E contrario autem eadem actiones nihil bonis rei defuncto eo detrahunt. Sed ne in actoris quidem bonis defuncto eo iniuriarum actio poterit computari, quia et ipsa simul cum eo intercidit, ut usus fructus et id quod in dies menses annosve singulis alicui quoad vivat debeatur. Etenim ea demum obligatio rei bonis deminutionem praestat, quae in heredem transit. Nec contrarium est, quod vivente reo eo minus in bonis eius intellegebatur: nam et si ita stipulatus esset, ut cum moreretur debere ei inciperet, tamen auferentur bona eius, quemadmodum, si ipse sub eadem condicione promisisset, defuncto eo minuerentur*); Paulus, D. 2,11,10,2 (*Qui iniuriarum acturus est, stipulatus erat ante litem contestatam ut adversarius suus iudicio sistat: commissa stipulatione mortuus est. Non competere heredi eius ex stipulatu actionem placuit, quia tales stipulationes propter rem ipsam darentur, iniuriarum autem actio heredi non competit. Quamvis enim haec stipulatio iudicio sistendi causa facta ad heredem transeat, tamen in hac causa danda non est: nam et defunctus si vellet omissa iniuriarum actione ex stipulatu agere, non permetteretur ei. Idem dicendum esse et si is, cum quo iniuriarum agere volebam, stipulatione tali commissa decesserit: nam non competit mihi adversus heredem eius ex stipulatu actio, et hoc Iulianus scribit. Secundum quod et si fideiussores dati erant, minime dabitur in eos actio mortuo reo. Idem Pomponius, si non post longum tempus decesserit: quia si ad iudicium venisset, litem cum eo contestari actor potuisset*); Paulus, D. 47,1,1,1 (*Heredem autem furti agere posse aequae constat: exsecutio enim quorundam delictorum heredibus data est: ita et legis Aquiliae actionem heres habet. Sed iniuriarum actio heredi non competit*); Ulpianus, D. 47,10,13 pr.; I. 4,12,1 (*Non omnes autem actiones, quae in aliquem aut ipso iure competunt aut a praetore dantur, et in heredem aequae competunt aut dari solent. est enim certissima iuris regula, ex maleficiis poenales actiones in heredem non competere, veluti furti, vi bonorum raptorum, iniuriarum, damni iniuriae. sed heredibus huiusmodi actiones competunt nec denegantur, excepta iniuriarum actione et si qua alia similis inveniatur: aliquando tamen etiam ex contractu actio contra heredem non competit, cum testator dolose versatus sit et ad heredem eius nihil ex eo dolo pervenerit. poenales autem actiones, quas supra diximus, si ab ipsis principalibus personis fuerint contestatae, et heredibus dantur et contra heredes transeunt*); Ulpianus, D. 47,10,28. Por. A. Cenderelli, *Il carattere non patrimoniale dell'Actio iniuriarum e D. 47.10.1.6-7, IVRA 15 (1964)*, s. 159, przyp. 2. Zob. także M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 60; E. Betti, *Istituzioni di diritto romano*, t. II. 1, Padova 1960, s. 520.

jak i biernej⁷⁶⁴ *actio iniuriarum*⁷⁶⁵. Jako przysługująca wyłącznie osobie pokrzywdzonej dokonanej *iniuria*, *actio iniuriarum* realizowała cel dokonania zemsty za doznaną zniewagę, mogąc być skierowaną jedynie przeciw sprawcy czynu niedozwolonego.

W przypadku śmierci pozwanego po dokonaniu *litis contestatio*, mogła jednak przejść na dziedzica.

Ulpianus, D. 47,10,13 pr.⁷⁶⁶:

Iniuriarum actio neque heredi neque in heredem datur. Idem est et si in servum meum iniuria facta sit: nam nec hic heredi meo iniuriarum actio datur. Semel autem lite contestata hanc actionem etiam ad successores pertinere.

Jej brak wpływu na majątek – do czasu dokonania *litis contestatio* – wynika też bezpośrednio z poniższego fragmentu.

Ulpianus, D. 47,10,28⁷⁶⁷:

Iniuriarum actio in bonis nostris non computatur, antequam litem contestemur.

Warto jednak w tym miejscu przytoczyć fragment, stojący na pierwszy rzut oka w sprzeczności z powyższym stwierdzeniem.

Ulpianus, D. 47,10,1,6-7⁷⁶⁸:

6. Quotiens autem funeri testatoris vel cadaveri fit iniuria, si quidem post aditam hereditatem fiat, dicendum est heredi quodammodo factam (semper enim heredis interest defuncti existimationem purgare): quotiens autem ante aditam hereditatem, magis hereditati, et sic heredi per hereditatem adquiri. Denique Iulianus scribit, si corpus

⁷⁶⁴ Nieprzechodniość bierna skargi nie budzi kontrowersji, zob. m.in. M. Fernández Prieto, *La difamación*, s. 366. Por. także E. Żak, *Actiones*, s. 391, a także *eadem*, *Niedziedziczność pasywna skarg wynikających z deliktów w rzymskim prawie klasycznym*, [w:] A. Dębiński, M. Wójcik (red.), *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, Lublin 2004, *passim*.

⁷⁶⁵ Ten szczególnie charakter *actio iniuriarum* jako skargi niedziedzicznej zarówno pasywnie, jak i aktywnie podkreśla E. Żak, *Actiones*, s. 393-395.

⁷⁶⁶ Gdy z kolei powód zmarł przed dokonaniem *litis contestatio*, skarga wygasła – por. Maecenas, D. 35,2,32.

⁷⁶⁷ Por. także w tym kontekście Paulus, D. 37,6,2,4 (*Emancipatus filius si iniuriarum habet actionem, nihil conferre debet: magis enim vindictae quam pecuniae habet persecutionem: sed si furti habeat actionem, conferre debet*), wraz z komentarzem E. Żak, *Actiones*, s. 394.

⁷⁶⁸ Fragment ten był przedmiotem znacznego zainteresowania doktryny, zwłaszcza pod kątem analizy pozycji prawnej *hereditas iacens*. Zob. zestawienie literatury u F. La Penna, *op. cit.*, przyp. 1, s. 183-184.

testatoris ante aditam hereditatem detentum est, adquiri hereditati actiones dubium non esse. Idemque putat et si ante aditam hereditatem servo hereditario iniuria facta fuerit: nam per hereditatem actio heredi acquiretur.

7. *Labeo scribit, si quis servum hereditarium testamento manumissum ante aditam hereditatem verberaverit, iniuriarum heredem agere posse: at si post aditam hereditatem verberatus sit, sive scit se liberum sive ignorat, ipsum agere posse.*

Pewna wyjątkowość przedstawionej w nim sytuacji prawnej, gdy chodzi o podmiot bierny *iniuria*, nie stanowi tu o odrębności ukształtowania skargi, która zachowała jednolitość konstrukcji dla wszystkich przypadków naruszenia czci innej osoby. Z fragmentu powyższego jednak wynika niewątpliwie wejście uprawnienia do wytoczenia *actio iniuriarum* do spadku po osobie znieważonej lub zniesławionej, w przypadku gdy czyn nastąpił przed jego przyjęciem przez dziedzica⁷⁶⁹. Po objęciu spadku przez spadkobiercę był on legitymowany – jak wynika z tekstu – *suo nomine*⁷⁷⁰ – do wniesienia *actio iniuriarum* z powodu bezprawnego zachowania w stosunku do, nieżyjącego już w czasie popełniania deliktu, spadkodawcy. U podstaw legitymacji czynnej leżał – zgodnie z przekazem – interes dziedzica w zachowaniu dobrego imienia spadkodawcy⁷⁷¹.

⁷⁶⁹ Gdy nastąpił już po jego przyjęciu, *iniuria* traktowana jest tak, jakby została uczyniona spadkobiercy.

⁷⁷⁰ Zob. A. Cenderelli, *op. cit.*, s. 165-166. Według autora, wynika to tak z przekazów Ulpiana, D. 47,10,1,7, jak i – pośrednio – D. 47,10,1,4: *Et si forte cadaveri defuncti fit iniuria, cui heredes bonorumve possessores exstitimus, iniuriarum nostro nomine habemus actionem: spectat enim ad existimationem nostram, si qua ei fiat iniuria. Idemque et si fama eius, cui heredes exstitimus, lacesatur.*

⁷⁷¹ Stwierdzenie to posłużyło za podstawę sformułowania tezy o istnieniu szczególnego, idealnego węzła między spadkodawcą a spadkobiercą, którego charakter religijny i społeczny poprzedzał chronologicznie, jedynie ewentualny, aspekt prawny i majątkowy. Węzeł ten jest zatem zupełnie niezależny od następczego przyjęcia – lub nie – spadku. Zob. A. Cenderelli, *op. cit.*, s. 164-165. Według A. Cenderello, *op. cit.*, s. 165, to właśnie istnienie tego powyższego węzła religijno-społecznego uzasadnia wytoczenie *actio iniuriarum* przez dziedzica. Przełożenie jednak owej – stosując określenie autora – sytuacji metajurydycznej na przyznanie dziedzicowi konkretnego uprawnienia do skargi bez jednoczesnego przyznania mu podmiotowości biernej deliktu możliwe jest, według autora, *ibidem*, s. 166, dzięki uznaniu, za G. Lavaggim, *op. cit. passim*, dużego prawdopodobieństwa niewpisywania się *iniuria* w zakres *obligationes ex delicto*. Krytykę takiego uzasadnienia legitymacji spadkobiercy przedstawiła F. La Penna, *op. cit.*, s. 189, uważając, iż nie chodzi tu o metajurydyczne obserwacje Rzymian, lecz o praktyczną konieczność przypisania jakiemuś podmiotowi legitymacji czynnej w sytuacji *iniuria* wobec *funus, cadaver* czy *corpus* zmarłego. Do ochrony tych wartości najbardziej nadawał się zaś spadkobierca, który, zobowiązując się do kontynuowania *sacra familiaria*, mógł uważać się za obrażonego niedozwolonym zachowaniem wobec ciała, pogrzebu czy grobu spadkodawcy. Autorka, D. 47,10,1,6-7, s. 201, uważa ponadto, iż analizowany tu *passus – semper enim heredis interest defuncti existimationem purgare* – stanowi głosę, nie wykazując realnego związku ze stanem faktycznym i kontrastując z logiką fragmentu. Dotyczy bowiem sytuacji, gdy *actio iniuriarum* przypada dziedzicowi z uwagi na *iniuria* popełnioną wobec spadkodawcy, nie zaś – o czym traktuje fragment bezpośrednio poprzedzający to wtrącenie – z uwagi na szwank dla reputacji dziedzica.

Na tle interpretacji tego przypadku doszło do znacznych rozbieżności w doktrynie. Sporny bowiem jest charakter transmisji *actio iniuriarum*, której przyjęcie – za pośrednictwem spadku – prowokuje pytania o konstrukcję prawną *hereditas iacens* w prawie klasycznym. W związku z tymi wątpliwościami pojawiła się teza o całkowitej interpolacji fragmentu, jako że – w przekazanej kształcie – należałoby wysnuć z niego wniosek o posiadaniu przez spadek leżący nie tylko osobowości prawnej, lecz także czci⁷⁷². Zauważyć jednak należy, iż niektórzy badacze⁷⁷³ dopuszczają interpretację, zgodnie z którą spadek pełni tu jedynie funkcję pośredniczącą, nie ma zatem konieczności przypisywania mu osobowości czy podmiotowości prawnej⁷⁷⁴. Tym bardziej zaś wykluczone jest uznanie możliwości naruszenia honoru *hereditas*, a w konsekwencji – przyznania spadkowi *actio iniuriarum*, która będąc skargą *vindictam spirans*, zakładała możliwość odczucia *iniuria* i pragnienia zemsty za wyrządzoną krzywdę⁷⁷⁵. Jedynym podmiotem uprawnionym do skargi wydaje się więc być – i to od samego początku – dziedzic⁷⁷⁶. Przy takim założeniu nie powstawałby zatem problem przechodniości *actio iniuriarum*, jako że ani spadkodawcy, ani też spadkowi, nie przysługiwała skarga, nie mogąc być tym samym przeniesiona na spadkobiercę⁷⁷⁷. Na gruncie tradycyjnego brzmienia tekstu

⁷⁷² Tak G. Scaduto, *Contributo esegetico alla dottrina romana dell'eredità giacente*, „Annali Palermo” 8 (1921), s. 25. Postrzeganie *hereditas* jako *persona* ukształtowanej na podobieństwo osoby zmarłej przyjmuje natomiast P. Voci, *Diritto ereditario romano*, 1.2, Milano 1967 (dalej jako *Diritto ereditario*), s. 556.

⁷⁷³ Tak na przykład A. Cenderelli, *op. cit.*, s. 161.

⁷⁷⁴ Tak m.in. F. La Penna, *op. cit.*, s. 197; E. Holder, *Die Stellung des römischen Erben*, Weimar 1895, s. 257; B. Biondi, *Diritto ereditario romano*, Milano 1954 (dalej jako *Diritto ereditario*), s. 308; P. Voci, *Diritto ereditario*, s. 556.

⁷⁷⁵ Por. E. De Simone, *op. cit.*, s. 356.

⁷⁷⁶ Tak też M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 121, stwierdzając wprost, iż to spadkobierca jest podmiotem *iniuria*, oraz, s. 181, iż przysługuje mu *actio iniuriarum* w imieniu własnym. E. De Simone, *op. cit.*, s. 356, gdy chodzi o dziedziców ustawowych, będących członkami rodziny, odczucie *iniuria* w sytuacji znieważenia *funus, cadaver* czy *corpus* zmarłego uznaje za naturalne, podobnie jak w przypadku dziedziców testamentowych, którzy przyjmując spadek, zobowiązują się do kontynuowania kultu *sacra familiaria*. F. La Penna, *op. cit.*, s. 184, podkreśla jednak, iż analizowany fragment może odnosić się jedynie do *heredes extranei*, jako że tylko oni nabywali spadek poprzez jego przyjęcie.

⁷⁷⁷ W pewnym zakresie podobnie kwestię tę postrzega F. La Penna, *op. cit.*, s. 198. Autorka dostrzega też linię ewolucyjną dotyczącą *iniuria* w odniesieniu do reżimu prawnego *hereditas iacens*. Na podstawie poglądu Labeona odnośnie do *iniuria* polegającej na *verberatio* niewolnika wyzwolonego w testamencie, autorka wskazuje, s. 192-193, iż celem przyznania dziedzicowi *actio iniuriarum* jest oczyszczenie reputacji zmarłego, naruszonej czynem niedozwolonym wobec jego niewolnika. Jak podkreśla F. La Penna, *op. cit.*, s. 193, przyp. 26, do tego momentu potwierdzony jest zatem czysto niemajątkowy charakter skargi. Jednocześnie, *ibidem*, s. 193-194, autorka odrzuca tezę P. Voci, *Diritto ereditario*, s. 555, o retroaktywności przyjęcia spadku. Przechodząc do analizy przekazu dotyczącego stanowiska Iulianusa, F. La Penna, *op. cit.*, s. 197, wskazuje, iż nowością jest tu uzyskanie skargi przez dziedzica za pośrednictwem spadku. W tym względzie uznaje jednak, że w okresie pomiędzy śmiercią spadkodawcy a przyjęciem spadku nie dokonuje się żadna zmiana podmiotu, zaś sam spadek, będący na tym etapie rozwoju prawa po

zapatrywanie takie wydaje się jednak trudne do utrzymania, zwłaszcza w stosunku do rozróżnienia, jakiego – według przekazu – dokonuje jurysta. Dopiero zmiana fragmentu w kierunku ujednolicenia analizowanych tam przypadków pozwala na uznanie tej linii interpretacyjnej za przekonującą.

W ramach koncepcji bazujących na odrzuceniu podmiotowości prawnej spadku możliwe jest jeszcze jedno rozwiązanie. Przyjąć bowiem można, iż skarga była przekazywana między spadkodawcą a spadkobiercą za pomocą nośnika, jakim – z konieczności⁷⁷⁸ – był spadek⁷⁷⁹. W tej sytuacji należałoby jednak albo dopuścić przechodność skargi, albo uznać ten przypadek za *iniuria* pośrednią⁷⁸⁰. Wobec istnienia wiarygodnych źródeł wykluczających pierwszą z tych opcji najbardziej prawdopodobne wydaje się przyjęcie, iż chodzi tu o drugi wariant. Jest on jednak do zaakceptowania jedynie w sytuacji, gdy zamiarem sprawcy było naruszenie dobrego imienia spadkobiercy. Warunek ten sprawia więc, że wytłumaczenie takie odnieść można tylko do przypadku, w którym czynu niedozwolonego dopuszczono się już po przyjęciu spadku przez dziedzica⁷⁸¹.

Zaznaczyć zatem należy, iż dla okresu klasycznego fragment ten nie prezentuje raczej wartości dowodowej. Jego interpolacja⁷⁸², pochodząca prawdopodobnie z cza-

prostu *res incorporalis*, ma jedynie charakter pośredniczący między dwoma podmiotami. Tym samym tekst ten nie potwierdza utraty przez *actio iniuriarum* cechy nieprzechodności po stronie czynnej. Gdy chodzi o koncepcję Ulpiana, rozróżnia on sytuację popełnienia *iniuria* przed przyjęciem spadku, gdy skargę, poprzez spadek, otrzymuje dziedzic, oraz taką, w której czyn niedozwolony ma miejsce po jego nabyciu, a zatem *iniuria* traktowana jest tak, jak gdyby była wyrządzona dziedzicowi. Także w tym pierwszym przypadku jednak *hereditas iacens* pełni jedynie funkcję pośredniczącą między spadkodawcą a dziedzicem, nie posiadając jednocześnie podmiotowości prawnej. Zob. F. La Penna, *op. cit.*, s. 198-200.

⁷⁷⁸ Por. U. von Lübtow, *Betrachtungen zur hereditas iacens*, [w:] *Scritti in onore di Giuseppe Grosso*, t. 2, Torino 1968, s. 599-600.

⁷⁷⁹ Tak m.in. B. Biondi, *Diritto ereditario*, s. 308; U. von Lübtow, *loc. cit.*; F. La Penna, *op. cit.*, s. 200-201.

⁷⁸⁰ Tak M. Guerrero Lebrón, *La iniuria*, s. 117-123.

⁷⁸¹ Potwierdza to także, jak się wydaje, Ulpianus, D. 47,10,1,4. Warto jednak rozważyć możliwość zastosowania do tej sytuacji argumentu wynikającego z przekazu Ulpiana, D. 47,10,1,8.

⁷⁸² A. Cenderelli, *op. cit.*, s. 160, przyp. 4, utrzymuje oryginalność fragmentu *semper-purgare*. Co do pozostałej części tekstu, uznaje istnienie interpolacji. Zob. *ibidem*, s. 163. Klasyczność przekazu Ulpiana, D. 47,10,1,7, pozwalającą na odtworzenie oryginalnego brzmienia D. 47,10,1,6, przyjmuje E. De Simone, *op. cit.*, s. 356-357. Poza dodaniem, opuszczonego przez kompilatorów, słowa *quidem* autor postuluje zastąpienie obecnego w tekście określenia *post* za pomocą – upodobiącego sytuację z dwóch analizowanych fragmentów – *ante*. Tę drugą zmianę E. De Simone uzasadnia zbędnością objaśnienia w tekście przypadku *iniuria post aditam hereditatem*, jako że w tej sytuacji pokrzywdzonym, a w konsekwencji uprawnionym do skargi, jest już bezpośrednio *heres*. F. La Penna, *op. cit.*, s. 202-204, uznaje fragment za interpolowany, zwłaszcza w zestawieniu z cieszącym się znacznie większą wiarygodnością tekstem Ulpiana, D. 47,10,1,4, przyjmując jednocześnie, że warstwa istotna przekazu nie została naruszona. Dla odzyskania oryginalnej treści świadectwa wystarczy, według autorki, usunąć zmiany wprowadzone przez kompilatorów w kwestii określenia *actiones* oraz wstawki *semper-purgare*.

sów poklasyfikacyjnych, wskazywać jednak może na zmianę charakteru *actio iniuriarum*, którą potwierdzają też uregulowania justyniańskie⁷⁸³. Dopiero dla tego okresu możliwe jest bowiem uznanie osobowości prawnej *hereditas iacens*⁷⁸⁴, co stanowi warunek konieczny przyznania powyższemu fragmentowi waloru świadectwa wiarygodnego. Stwierdzić zatem należy, iż zasada nieprzechodniości czynnej *actio iniuriarum*, w pełni aktualna na gruncie prawa klasycznego, została najprawdopodobniej usunięta w okresie justyniańskim.

Dla całego okresu funkcjonowania *actio iniuriarum* aktualność zachowań natomiast infamujący charakter skargi⁷⁸⁵, obecny także w przypadku rozpoznawania sprawy z tytułu iniiury w postępowaniu *extra ordinem*⁷⁸⁶.

Roczny termin wniesienia skargi⁷⁸⁷ potwierdza poniższa konstytucja.

⁷⁸³ A. Cenderelli, *op. cit.*, s. 162, twierdzi wręcz, iż zmiany fragmentu zostały dokonane celowo przez kompilatorów justyniańskich. Podejmuje jednak próbę rekonstrukcji oryginalnego brzmienia fragmentu – zob. *ibidem*, s. 166.

⁷⁸⁴ Na gruncie uregulowań justyniańskich, jak podkreśla A. Cenderelli, *op. cit.*, s. 162, *hereditas* może otrzymać skargę, zaś poprzez nabycie spadku zostaje ona przekazana dziedzicowi. O przypisaniu osobowości prawnej *hereditas iacens* przez kompilatorów justyniańskich także F. La Penna, *op. cit.*, s. 186.

⁷⁸⁵ G. 4,182: *Quibusdam iudiciis damnati ignominiosi fiunt, uelut furti, ui bonorum raptorum, iniuriarum, item pro socio, fiduciae, tutelae, mandati, depositi. sed furti aut ui bonorum raptorum aut iniuriarum non solum damnati notantur ignominia, sed etiam pacti, ut in edicto praetoris scriptum est; et recte. plurimum enim interest, utrum ex delicto aliquis an ex contractu debitor sit. nec tamen ulla parte edicti id ipsum nominatim exprimitur; ut aliquis ignominiosus sit, sed qui prohibetur et pro alio postulare et cognitorem dare procuratorem habere, item procuratorio aut cognitorio nomine iudicio interuenire, ignominiosus esse dicitur; I. 4,16,2: *Ex quibusdam iudiciis damnati ignominiosi fiunt, ueluti furti, vi bonorum raptorum, iniuriarum, de dolo, item tutelae, mandati, depositi, directis non contrariis actionibus, item pro socio, quae ab utraque parte directa est, et ob id quilibet ex sociis eo iudicio damnatus ignominia notatur. sed furti quidem aut vi bonorum raptorum aut iniuriarum aut de dolo non solum damnati notantur ignominia, sed etiam pacti: et recte; plurimum enim interest, utrum ex delicto aliquis an ex contractu debitor sit.* Chodzi w tym przypadku, jak słusznie wskazuje M. Fernández Prieto, *La difamación*, s. 385, o *infamia mediata*, zachowującą aktualność nie tylko w razie skazania, lecz również ugody.*

⁷⁸⁶ Macer, D. 48,1,7: *Infamem non ex omni crimine sententia facit, sed ex eo, quod iudicii publici causam habuit. Itaque ex eo crimine, quod iudicii publici non fuit, damnatum infamia non sequetur, nisi id crimen ex ea actione fuit, quae etiam in privato iudicio infamiam condemnato importat, ueluti furti, vi bonorum raptorum, iniuriarum.* M. Balzarini, *De iniuria*, s. 23-24, uważa, że *infamia*, o której mowa w P. S. 5,4,18-20, nie jest związana z przewidzianą karą, a z *causa damnationis*. Także w przypadkach dochodzenia roszczeń *civiliter* skazany nie mógł uniknąć tego skutku.

⁷⁸⁷ Zob. także J.-D. Rodríguez Martín, *La limitación anual de las acciones pretorias*, *La-beo* 48 (2002), s. 264-275. Autor poddaje analizie źródła, wraz z wyrosłymi na ich podstawie koncepcjami, dotyczące tematyki ograniczenia czasowego skarg pretorskich. Dochodzi do wniosku, iż odrzucić należy podział na wieczyste skargi odszkodowawcze oraz czasowe – karne, wynikający z przekazu Paulusa, D. 44,7,35 pr. (*In honorariis actionibus sic esse definiendum Cassius ait, ut quae rei persecutionem habeant, hae etiam post annum darentur, ceterae intra annum. Honorariae autem, quae post annum non dantur, nec in heredem dandae sunt, ut tamen lucrum ei extorqueatur; sicut fit in actione doli mali et interdicto unde vi et similibus. Illae autem rei persecutionem continent, quibus persequimur quod ex patrimonio nobis abest, ut cum agimus*

Diocletianus, Maximianus, C. 9,35,5:

Si non convicii consilio te aliquid iniuriosum dixisse probare potes, fides veri a calumnia te defendit. Si in rixa inconsulto calore prolapsus homicidii convicium obiecisti et ex eo die annus excessit, cum iniuriarum actio annuo tempore praescripta sit, ob iniuriae admissum conveniri non potes. (a. 290)

Skarga wygasła po upływie terminu rocznego lub też wskutek otrzymania zaspokojenia.

Ulpianus, D. 47,10,17,6⁷⁸⁸:

Si ante iudicem dominus verberandum servum exhibuerit, ut satis verberibus ei fieret, et erit factum arbitrato alicuius, postea actor agere iniuriarum perseverat, non est audiendus: qui enim accepit satisfactionem, iniuriam suam remisit. Nam et si nuda voluntate iniuriam remisit, indubitate dicendum est extinguere iniuriarum actionem non minus, quam si tempore abolita fuerit iniuria [...].

cum bonorum possessore debitoris nostri, item publiciana, quae ad exemplum vindicationis datur. Sed cum rescissa usucapione redditur, anno finitur, quia contra ius civile datur), jako że istnieje od niego zbyt wiele wyjątków w przypadku konkretnych skarg. Zob. szerzej – *ibidem*, s. 267-268, wraz z podaną tam literaturą. Zwracając się ku świadectwu G. 4,110 (*Quo loco admonendi sumus eas quidem actiones, quae ex lege senatusue consultis proficiscuntur, perpetuo solere praetorem accommodare, eas uero, quae ex propria ipsius iurisdictione pendent, plerumque intra annum dare*), autor stwierdza, iż możliwe byłoby przyjęcie, iż skargi pretorskie były – co do zasady – roczne. Ich inny charakter (wieczysty) dotyczył jedynie tych przypadków, gdy dana *actio* naśladowała *ius civile*. Taka koncepcja jednak, poza dodatkowymi problemami na gruncie kwalifikacji w tym względzie *actio iniuriarum*, którymi autor się nie zajmuje, nie znajduje satysfakcjonującego wyjaśnienia, gdy chodzi o termin ograniczający skuteczność skarg pretorskich. Niemożność jego ścisłego powiązania z czasem sprawowania funkcji pretora, podnoszona już wcześniej w literaturze, przy jednoczesnym braku jasnych wskazówek źródłowych, nie pozwala jednak na jednoznaczne rozwiązanie problemu. Na temat różnych propozycji przedstawicieli nauki prawa rzymskiego w tym względzie zob. syntetycznie J.-D. Rodríguez Martín, *op. cit.*, s. 270-274. Szerzej na temat czasowości skarg por. zwłaszcza M. Amelotti, *'Actiones perpetuae' et 'actiones temporales' nel processo formulare*, SDHI 22 (1956), *passim*. Warto jednak zwrócić uwagę, iż na gruncie koncepcji akceptującej świadectwo Gaiusa, możliwość wytoczenia *actio iniuriarum* nie powinna być ograniczona terminem. Pretor bowiem, nie tworząc nowego czynu niedozwolonego, w odmienny niż w *ius civile* sposób określił jego sankcjonowanie. Stąd też *actio iniuriarum* podlegała – jako wywodząca się z *ius civile* – analizie w *Gai Institutiones*. Por. także W. Selb, *op. cit.*, s. 34. P. Voci, *Risarcimento e pena*, s. 104, łączy takie rozwiązanie z karnym charakterem skargi, w przypadku którego kara pieniężna, będąca surogatem wendetty, powinna być przedmiotem żądania bezzwłocznego. Wyjaśnienie to wykazuje jeszcze większą aktualność dla *actiones vindictam spirantes*, jako tych, w których pragnienie zemsty, z uwagi na naruszenie dotyczące bezpośrednio osoby, musiało być odczuwalne mocniej niż w przypadku innych skarg.

⁷⁸⁸ Warto zwrócić uwagę, że w tym fragmencie, jakkolwiek bez wskazania dokładnego terminu, znajduje się także odniesienie do ograniczenia czasowego wniesienia skargi.

Skutek taki powodowało także odstąpienie od wnoszenia skargi⁷⁸⁹, zawarcie ugody lub odebranie przysięgi przed sądem.

Ulpianus, D. 47,10,11,1⁷⁹⁰:

Iniuriarum actio ex bono et aequo est et dissimulatione aboletur. Si quis enim iniuriam dereliquerit, hoc est statim passus ad animum suum non revocaverit, postea ex paenitentia remissam iniuriam non poterit recolare. Secundum haec ergo aequitas actionis omnem metum eius abolere videtur, ubicumque contra aequum quis venit. Proinde et si pactum de iniuria intercessit et si transactum et si iusiurandum exactum erit, actio iniuriarum non tenebit.

Interesującą, choć sporną kwestią w zakresie formy postępowania z *actio iniuriarum aestimatoria* jest niekonsekwentne, jak może się wydawać, przypisywanie przez źródła roli organu rozstrzygającego bądź to *recuperatores*⁷⁹¹, bądź też – bliżej niesprecyzowanemu – *iudex*⁷⁹². Na tle powyższych rozbieżności doszło do kontrowersji w doktrynie,

⁷⁸⁹ O przebaczeniu także I. 4,4,11: *Haec actio dissimulatione aboletur: et ideo, si quis iniuriam dereliquerit, hoc est statim passus ad animum suum non revocaverit, postea ex poenitentia remissam iniuriam non poterit recolare.* Zob. Klingenberg G., *Die dissimulatio, passim*. Warto zaznaczyć, iż J.L. Zamora Manzano, *op. cit.*, s. 931, dopuszczając – co do zasady – możliwość wybaczenia *iniuria* także przez przedstawiciela prawnego osoby pokrzywdzonej, uważa, iż występująca po jego stronie niegodność sprawia, iż czynność ta jest nieskuteczna. Podobne zastrzeżenie odnosi także do *pater familias*. Por. także Ulpianus, D. 47,10,17,11-13.

⁷⁹⁰ Jak podkreśla J.L. Zamora Manzano, *op. cit.*, s. 929-930, na gruncie zestawienia tego fragmentu z I. 4,4,11, doszło do sporu w zakresie podejrzeń o interpolację tekstu zawartego w *Digestach*. Zob. G. Beseler, *Beiträge*, t. 3, Tübingen 1913, s. 163; B. Biondi, *Il giuramento decisorio nel processo civile romano*, Roma 1970, s. 38, przyp. 1, oraz F. Pringsheim, *Bonum et aequum*, ZSS 52 (1932), s. 102, który ogranicza nieklasycyzm do przypadku *dissimulatio*. Jak podkreśla jednak J.L. Zamora Manzano, *op. cit.*, s. 930-931, mimo iż w przekazie Ulpiana, D. 47,10,11,1 występują też, niewymienione w *Institutiones*, dwie dodatkowe przyczyny wygaśnięcia skargi (*transactio i iusiurandum*), tekst ten nie zawiera zmiany, którą autor określa mianem bizantyjskiej. Por. także Klingenberg G., *Die dissimulatio, passim*.

⁷⁹¹ Zob. Aulus Gellius, *Noctes Atticae* 20,1,13; Cicero, *De Inventione* 2,20,59-60: *Exemplum autem translationis in causa positum nobis sit huiusmodi: cum ad vim faciendam quidam armati venissent, armati contra praesto fuerunt et cuidam equiti Romano quidam ex armatis resistenti gladio manum praecidit. agit is, cui manus praecisaest, iniuriarum. postulat is, quicum agitur, a praetore exceptionem: extra quam in reum capitis praeiudicium fiat. hic is, qui agit, iudicium purum postulat; ille, quicum agitur, exceptionem addi ait oportere. quaestio est: excipiendum sit an non. ratio: 'non enim oportet in recuperatorio iudicio eius maleficii, de quo inter sicarios quaeritur, praeiudicium fieri'.* Jak zauważa P.F. Girard, *op. cit.*, s. 262, teksty te pochodzą ze zbliżonego okresu, poprzedzającego chronologicznie większość wypowiedzi jurystów odnoszących się do sędziego jako organu rozstrzygającego w sprawach o *iniuria*. Podkreśla jednak, iż informację o kompetencji pojedynczego sędziego odnaleźć można już w *Rhetorica ad Herennium* 2,13,19: *C. Caelius iudex absolvit iniuriarum eum, qui Lucilium poetam in scaena nominatim laeserat, P. Mucius eum, qui L. Accium poetam nominaverat, condemnavit.*

⁷⁹² Poza cytowanym wyżej fragmentem *Rhetorica ad Herennium* wymienić można m.in. przekaz Paulusa, D. 47,10,16 (*Sed non esse aequum pro maiore parte, quam pro qua dominus est,*

w wyniku których sformułowano – przeważającą, jak się wydaje – koncepcję, dotyczącą przyjęcia podziału kompetencyjnego między rekuperatorów a *unus iudex*⁷⁹³. Pierwszy organ miałby rozpatrywać skargi z tytułu naruszeń fizycznych osoby, drugi zaś – moralnych i, ogólnie, nie dotyczących użycia przemocy form *iniuria*.

Przechodząc do ukształtowania legitymacji czynnej przy *actio iniuriarum*, stwierdzić należy, iż uprawnionym do jej wytoczenia był przede wszystkim, zgodnie z zasadami ogólnymi, obywatel rzymski *sui iuris*, nieograniczony w zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych. Mógł przy tym działać osobiście lub poprzez ustanowionego zastępcę⁷⁹⁴. Jego prawo do wystąpienia ze skargą mogło pochodzić z osobiście doznanej *iniuria* lub też wynikać z naruszenia czci osób podległych jego władzy. Już w *Institutiones* Gaiusa znaleźć można potwierdzenie funkcjonowania instytucji *iniuria* pośredniej⁷⁹⁵, doznawanej poprzez podległych władzy, jak też przez żonę, także niepozostającą pod władzą męża⁷⁹⁶.

damnationem fieri pedius ait: et ideo officio iudicis portiones aestimandae erunt). Zob. też Ulpianus, D. 47,10,17,5 (*Ait praetor „arbitratu iudicis”: utique quasi viri boni, ut ille modum verberum imponat*); *Collatio* 2,2,1 (*Iniuria, si quidem atrox, id est gravis, non est, sine iudicis arbitrio aestimatur. Atroce autem aestimare solere praetorem idque colligi ex facto, ut puta si verberatus vel vulneratus quis fuerit. Et reliqua*); G. 3,224.

⁷⁹³ P.F. Girard, *op. cit.*, s. 270, analizując trzy źródła, o których mowa w przyp. 791, zauważa, iż wzmianka o trybunale rekuperatorów, zarówno u Aulusa Gelliusa, jak i Cycerona, odnosi się do postępowań dotyczących zniewagi cielesnej, regulowanej już w ustawie XII tablic, podczas gdy *unus iudex* z *Rhetorica ad Herennium* właściwy jest w sprawach o *convicium*, które, jak podkreśla, na tym etapie rozwoju prawa stanowiło jeszcze delikt odrębny od *iniuria*. Tak też B. Schmidlin, *op. cit.*, s. 32. Taki podział kompetencyjny miał być aktualny, według P.F. Girarda, dla okresu od wprowadzenia postępowania formułkowego do dyktatury Sulli, gdy zniesiony został edykt ustanawiający ich właściwość, zaś *lex Cornelia de iniuriis* objęła swym zakresem dotychczasową sferę działalności trybunału rekuperatorów. W tym okresie kompetencja *unus iudex* stała się generalną w sprawach o *iniuria*. Zob. P.F. Girard, *op. cit.*, s. 282; A.D. Manfredini, *Quod edictum*, s. 73-74. Powyższy rozwój wydarzeń potwierdzać ma zaobserwowane przez autora zupełne zniknięcie rekuperatorów ze źródeł w kontekście *iniuria* już w okresie rządów Sulli. Por. P.F. Girard, *op. cit.*, s. 278. B. Schmidlin, *op. cit.*, s. 37, podkreśla, iż rozszerzenie właściwości pojedynczego sędziego wynikało z przyporządkowania jego kompetencji także lekkich naruszeń nietykalności cielesnej, które, nie stanowiąc *verberatio* czy *pulsatio* karanych na gruncie *lex Cornelia de iniuriis*, sprowadzały się *de facto* do *iniuriae* słownych. Zanik właściwości rekuperatorów w zakresie *iniuria* także ten autor przypisuje zbiegowi alternatywnemu postępowań przed *recuperatores* z *quaestio de iniuriis*. Zob. *ibidem*. Na temat postępowania przed sądem rekuperatorów, zob. szerzej *ibidem*, s. 40-43.

⁷⁹⁴ Zob. Ulpianus, D. 47,10,11,2: *Agere quis iniuriarum et per se et per alium potest, ut puta procuratorem tutorem ceterosque, qui pro aliis solent intervenire*.

⁷⁹⁵ G. 3,221. W zasadzie istnieją dwa ujęcia tej kategorii. Węższe, znajdujące pełne potwierdzenie w źródłach, ogranicza inię do czynów skierowanych przeciwko jednej osobie poprzez działanie w stosunku do innych, tak wolnych, jak i niewolników. Szersze spojrzenie dotyczy rozciągnięcia katalogu „narzędzi” wyrządzenia zniewagi także na materialne rzeczy nieożywione, w tym zwłoki i wizerunek. Zwolenniczką tej drugiej definicji jest np. M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 83-85.

⁷⁹⁶ Jak podkreśla M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 78, wyliczenie przedstawione przez Gaiusa nie ma charakteru wyczerpującego, a przykładowy.

Zniesławienie lub zniewaga wyrządzone *alieni iuris* prowadzić z kolei mogło do uprawnienia do wniesienia *actio iniuriarum suo nomine*, *actio iniuriarum alieno nomine* bądź też obu skarg⁷⁹⁷. Sytuacja ta, z uwagi na jej złożoność, wymaga szerszego komentarza. Zarówno bowiem cześć *pater familias*, jak i *materfamilias* mogła być naruszona nie tylko poprzez bezpośredni zamach, lecz także wskutek ataku na osoby podległe władzy lub blisko związane z tymi podmiotami.

Ulpianus, D. 47,10,1,3⁷⁹⁸:

Item aut per semet ipsum alicui fit iniuria aut per alias personas. Per semet, cum directo ipsi cui patri familias vel matri familias fit iniuria: per alias, cum per consequentias fit, cum fit liberis meis vel servis meis vel uxori nuruive: spectat enim ad nos iniuria, quae in his fit, qui vel potestati nostrae vel affectui subiecti sint.

Gdy chodzi o wystąpienie *iniuria* pośredniej, możliwe były dwie sytuacje – albo zachowanie stanowiło jednocześnie zniewagę lub zniesławienie wobec bezpośrednio pokrzywdzonego oraz jego zwierzchnika⁷⁹⁹, albo też wyłącznie wobec tego drugiego podmiotu⁸⁰⁰.

W sytuacji takiej, gdy ktoś dokonywał *iniuria* wobec jednej osoby, lecz w rzeczywistości jego zachowanie ukierunkowane było na umniejszenie reputacji jej zwierzchnika rodzinnego, *pater familias* był uprawniony do wytoczenia *actio iniuriarum suo nomine*. *Pater familias* zachowywał możliwość skorzystania ze skargi *alieno nomine*, gdy czyn stanowił także zniewagę lub zniesławienie dla podległego władzy. W takiej sytuacji powinien on wytoczyć dwie skargi, lecz w różnych postępowaniach⁸⁰¹. Nawet jednak gdy zamach na dobre imię *filius familias* nie stanowił *iniuria* wskutek jego zgody na czyn niedozwolony, nie wykluczało to wystąpienia jego zwierzchnika z powództwem w imieniu własnym.

⁷⁹⁷ W tej ostatniej sytuacji, jak podkreśla M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 173, obie kary pieniężne przypadają *pater familias*.

⁷⁹⁸ Wyliczenie Ulpiana (D. 47,10,1,3), M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 79, uznaje za wyczerpujące.

⁷⁹⁹ Alexander Severus, C. 9,35,2 (a. 230).

⁸⁰⁰ Zob. M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 80.

⁸⁰¹ Neratius, D. 47,10,41: *Pater, cuius filio facta est iniuria, non est impediendus, quo minus duobus iudiciis et suam iniuriam persequatur et filii.*

Paulus, D. 47,10,26⁸⁰²:

Si quis servum meum vel filium ludibrio habeat licet consentientem, tamen ego iniuriam videor accipere: veluti si in popinam duxerit illum, si alea luserit. Sed hoc utcumque tunc locum habere potest, quotiens ille qui suadet animum iniuriae faciendae habet. Atquin potest malum consilium dare et qui dominum ignoret: et ideo incipit servi corrupti actio necessaria esse.

Ponadto *pater familias* zachowywał uprawnienie do skargi *suo nomine* także w przypadku, gdy sprawca nie wiedział, iż osoba będąca podmiotem biernym *iniuria* podlegała jego władzy.

Ulpianus, D. 47,10,1,8⁸⁰³:

Sive autem sciat quis filium meum esse vel uxorem meam, sive ignoraverit, habere me meo nomine actionem Neratius scripsit.

Pogląd ten pokrywa się z zapatrywaniem na tę kwestię innego jurysty – Paulusa, który podkreśla, iż chodzi w tym przypadku jedynie o brak świadomości odnośnie do tożsamości zwierzchnika rodzinnego (lub w przypadku kobiety – męża)⁸⁰⁴, nie zaś o sam fakt pozostawiania pod czyjąś władzą⁸⁰⁵. Gdyby bowiem sprawca błędnie założył, iż osoba przez niego obrażana czy dyskredytowana jest *sui iuris* (lub, w przypadku kobiety – jest wdową), ani zwierzchnik rodzinny, ani też mąż nie byłoby legitymowani do wniesienia *actio iniuriarum*⁸⁰⁶. Powodem tego ostatniego rozstrzygnięcia była

⁸⁰² Por. M. Kuryłowicz, *Paul. D. 47.10.26 und die Tatbestände, passim* (także: *idem, Paul. D. 47,10,26 i obyczajowo-prawne zagadnienia, passim*) jak również *idem, Die Glücksspiele und das römische Recht*, [w:] *Studi in onore di Cesare Sanfilippo*, t. 4, Milano 1983, *passim*.

⁸⁰³ Inaczej jednak w stosunku do niewolnika u Ulpiana, D. 47,10,15,45: *Interdum iniuria servo facta ad dominum redundat, interdum non: nam si pro libero se gerentem aut cum eum alterius potius quam meum existimat quis, non caesurus eum, si meum scisset, non posse eum, quasi mihi iniuriam fecerit, sic conveniri Mela scribit.*

⁸⁰⁴ Sytuacja ta wykazuje pewną analogię do naruszenia czci osoby, którą sprawca uważał za kogoś innego (Paulus, D. 47,10,18,3): *Si iniuria mihi fiat ab eo, cui sim ignotus, aut si quis putet me Lucium Titium esse, cum sim Gaius Seius: praevalet, quod principale est, iniuriam eum mihi facere velle: nam certus ego sum, licet ille putet me alium esse quam sum, et ideo iniuriarum habeo.* Także wówczas faktyczny podmiot bierny *iniuria* miał prawo do skargi.

⁸⁰⁵ Paulus, D. 47,10,18,5: *Quod si scisset filium familias esse, tamen, si nescisset, cuius filius esset, dicerem, inquit, patrem suo nomine iniuriarum agere posse: nec minus virum, si ille nuptam esse sciret: nam qui haec non ignorat, cuicumque patri, cuicumque marito per filium, per uxorem vult facere iniuriam.*

⁸⁰⁶ Paulus, D. 47,10,18,4: *At cum aliquis filium familias patrem familias putat, non potest videri iniuriam patri facere, non magis quam viro, si mulierem viduam esse credat, quia neque in*

niemożność przypisania sprawcy czynu zamiaru zniesławienia pośrednio także tych dwu kategorii osób.

Warto w tym miejscu zatrzymać się dłużej na kwestii *iniuria* wyrządzonej wolnemu *alieni iuris*. Zasadą w takiej sytuacji, jak wskazano wyżej, było pozostawienie inicjatywy dochodzenia roszczeń z tego tytułu zwierzchnikowi familijnemu. W niektórych przypadkach jednak dopuszczalne było powstanie uprawnienia do wytoczenia *actio iniuriarum* samemu bezpośrednio pokrzywdzonemu. Warunkiem powstania po jego stronie legitymacji czynnej była nieobecność zarówno zwierzchnika, jak i – gdy został ustanowiony⁸⁰⁷ – jego przedstawiciela⁸⁰⁸. W takiej sytuacji, przed przyznaniem skargi synowi, przeprowadzone być powinno badanie dotyczące przewidywanego czasu nieobecności ojca, a także cech podległego władzy, mogących świadczyć przeciw zasadności przyznania mu prawa do skargi⁸⁰⁹. Z sytuacją nieobecności zwierzchnika zrównano w skutkach także przypadek niepoczytalności umysłowej *pater familias* oraz innych, jak się wydaje, poważnych zakłóceń występujących w sferze jego psychiki⁸¹⁰.

Także gdy ojciec był obecny, mogło dojść do przyznania skargi nie jemu, lecz pokrzywdzonemu *filius familias*, była to jednak sytuacja wyjątkowa. W zasadzie bowiem ewentualna legitymacja czynna syna aktualizować się mogła dopiero wówczas, gdy ojciec nie mógł działać w jego imieniu. Jeśli więc postanowił nie wnosić skargi

personam eorum confertur iniuria nec transferri personae putationem ex persona filiorum ad eos potest, cum affectus iniuriam facientis in hunc tamquam in patrem familias consistat.

⁸⁰⁷ Wydaje się w tym przypadku aktualny pogląd Ulpiana, który podkreśla, iż nie chodzi o prokuratora ustanowionego do tej sprawy, lecz także tego, kto został upoważniony do zarządzania majątkiem zwierzchnika familijnego – zob. Ulpianus, D. 47,10,17,16: *Procuratorem autem accipere debemus non utique eum, cui specialiter mandata est procuratio actionis iniuriarum, verum sufficit eum esse, cui omnium rerum administratio mandata est.*

⁸⁰⁸ Ulpianus, D. 47,10,17,10: *Ait praetor: "Si ei, qui in alterius potestate erit, iniuria facta esse dicetur et neque is, cuius in potestate est, praesens erit neque procurator quisquam existat, qui eo nomine agat: causa cognita ipsi, qui iniuriam accepisse dicetur, iudicium dabo"*. Por. także Ulpianus, D. 47,10,17,22: *Idem ait filio familias iniuriarum nomine actionem dari, quotiens nemo est, qui patris nomine experiatur; et hoc casu quasi patrem familiae constitui. Quare sive emancipatus sit sive ex parte heres scriptus fuerit vel etiam exheredatus sive paterna hereditate abstinuerit, executionem litis ei dandam: esse enim perabsurdum, quem praetor manente patria potestate ad actionem admittendum probaverit, ei patri familias ultionem iniuriarum suarum eripi et transferri ad patrem, qui eum, quantum in ipso est, omiserit, aut, quod est indignius, ad heredes patris, ad quos non pertinere iniuriam filio familias factam procul dubio est.*

⁸⁰⁹ Ulpianus, D. 47,10,17,17: *Quod autem ait praetor causa cognita ipsi, qui iniuriam accepisse dicetur, iudicium permitti, ita accipiendum est, ut in cognitione causae hoc versetur, quam longe pater absit et quando superventurus, et numquid is, qui iniuriarum vult actionem movere, segnitior vel inutilis admodum, qui non sufficiat ad rei cuius administrationem ac per hoc nec ad actionem.*

⁸¹⁰ Ulpianus, D. 47,10,17,11: *Filio familias iniuriam passo, si praesens sit pater, agere tamen non possit propter furorem vel quem alium casum dementiae, puto competere iniuriarum actionem: nam et hic pater eius absentis loco est.*

– bądź to tymczasowo, bądź w ogóle – lub też wybaczył sprawcy popełnienie iniurii, możliwość skorzystania z *actio iniuriarum* przez *filius familias* nie powstawała⁸¹¹. Od tej reguły dopuszczano jednak odstępstwa warunkowane oceną charakteru zwierzchnika familijnego, dokonywaną w zestawieniu z cechami syna dotkniętego *iniuria*. Gdy rezultatem takiego porównania okazywało się stwierdzenie niegodziwości czy nieczemności *pater familias*, przy jednoczesnym uznaniu przymiotów bezpośrednio pokrzywdzonego, skarga mogła być przyznana temu ostatniemu. Uzasadnieniem takiej decyzji było przyjęcie, iż niesłusznym byłoby dopuszczenie do sytuacji, w której niegodny szacunku zwierzchnik miałby szacować naruszenie czci osoby podległej jego władzy, legitymującej się reputacją znacznie przewyższającą opinię o ojcu⁸¹². Nie tylko jednak ogólne cechy charakteru zwierzchnika zaważyć mogły na udzieleniu *actio iniuriarum* synowi z pominięciem ojca, także bowiem jego zachowanie w kontekście skargi doprowadzić mogło do zmian w zakresie legitymacji. Również zaniedbania dotyczące wniesienia skargi czy odstąpienie od niej po dokonanej *litis contestatio* umożliwiały przeniesienie prawa do skargi z *pater familias* na syna⁸¹³. Podobnie niewłaściwe zachowanie prokuratora zwierzchnika, polegające na zaniedbaniu sprawy lub zмовie ze stroną przeciwną, jak również niemożność działania przeciw sprawcom *iniuria*, powodowały możliwość udzielenia skargi bezpośrednio pokrzywdzonemu⁸¹⁴. Za każdym razem jednak, gdy skarga została udzielona synowi, wykluczało to możliwość skorzystania z niej przez ojca⁸¹⁵.

Warto także podkreślić, iż w rozważaniach jurystów obecny był również przypadek naruszenia dobrego imienia wnuka pozostającego pod władzą, nieobecnego wówczas, dziadka. W takiej sytuacji, jak uznawał Iulianus⁸¹⁶, skarga z tytułu iniurii powinna pozostawać

⁸¹¹ Ulpianus, D. 47,10,17,12: *Plane si praesens agere nolit, vel quia differt vel quia remittit atque donat iniuriam, magis est, ut filio actio non detur: nam et cum abest, idcirco datur filio actio, quia verisimile est patrem, si praesens fuisset, acturum fuisse.*

⁸¹² Ulpianus, D. 47,10,17,13: *Interdum tamen putamus et si pater remittat, iniuriarum actionem filio dandam, ut puta si patris persona vilis abiectaque sit, filii honesta: neque enim debet pater vilissimus filii sui contumeliam ad suam vilitatem metiri. Ponamus esse eum patrem, cui iure meritoque curator a praetore constitueretur.*

⁸¹³ Ulpianus, D. 47,10,17,14: *Sed si pater lite contestata coeperit abesse vel etiam negligere executionem pater vilis, dicendum est causa cognita translationem filio competere. Idem et si emancipatus filius esse proponatur.*

⁸¹⁴ Ulpianus, D. 47,10,17,15: *Procuratorem patris praetulit praetor ipsis personis, quae iniuriam passae sunt. Si tamen procurator aut negligat aut colludat aut non sufficiat adversus personas, quae iniuriam fecerunt, ipsi potius, qui passus est iniuriam, actio iniuriarum competit.*

⁸¹⁵ Ulpianus, D. 47,10,17,21: *Si filius familias iniuriarum egerit, patri actio non competit.*

⁸¹⁶ W przekazie Ulpiana – zob. Ulpianus, D. 47,10,17,18-20: 18. *Quod deinde ait "qui iniuriam accepit", interdum ita accipiendum est, ut patri eius competat actio. Ut puta nepoti facta iniuria est, pater praesens est, avus abest: scribit Iulianus patri potius dandam iniuriarum actionem quam ipsi nepoti: ad cuius, inquit, officium pertinet etiam vivente avo filium suum in*

stawać w dyspozycji ojca osoby bezpośrednio zniesławionej, który mógł działać osobiście lub ustanowić w tym celu pełnomocnika. Gdy zaś ów ojciec, zobowiązany do ochrony syna, nie skorzystał z uprawnienia do wniesienia *actio iniuriarum*, wówczas legitymowany do tej czynności był syn.

Szczególną uwagę jurystów zwrócił przypadek kobiety doznającej *iniuria*⁸¹⁷, jako że w sytuacji naruszenia jej dobrego imienia dojść mogło nawet do powstania trzech uprawnień do wniesienia *actio iniuriarum*. Gdy bowiem była ona zamężna⁸¹⁸, lecz nadal podlegała władzy swego ojca, zarówno jej zwierzchnik familijny, mąż, jak i ona sama, mogli być objęci ochroną poprzez *actio iniuriarum*⁸¹⁹. Gaius⁸²⁰, dopuszczając powstanie trzech skarg w przypadku *iniuria* dokonanej względem zamężnej córki, pozostającej, jak można zakładać, nadal pod władzą ojca, ogranicza podmioty uprawnione do ich wniesienia jedynie do osoby ojca i męża. Każdemu z nich przysługiwała zatem *actio iniuriarum suo nomine*, dodatkowo zaś powstawało prawo do wytoczenia skargi w imieniu kobiety.

omnibus tueri. 19. Idem Iulianus scribit filium non tantum ipsum agere debere, verum procuratorem dare posse: alioquin, inquit, nisi ei permiserimus procuratorem dare, futurum est, ut, si valetudine impediatur neque sit qui iniuriarum actionem exequatur, impediatur actio. 20. Idem ait, et si nepoti facta sit iniuria et nemo sit, qui avi nomine agat, permittendum esse patri experiri, et is procuratorem dabit. Omnibus enim, qui suo nomine actionem habent, procuratoris dandi esse potestatem: intellegi autem filium, inquit, familias suo nomine agere, cum patre cessante praetor ei agere permittat.

⁸¹⁷ Sytuacja odwrotna nie jest poddana analogicznemu rozwiązaniu, jako że w przypadku iniiury wyrządzonej mężowi, żona nie jest legitymowana do wniesienia skargi (Paulus, D. 47,10,2): *Quod si viro iniuria facta sit, uxor non agit, quia defendi uxores a viris, non viros ab uxoribus aequum est.*

⁸¹⁸ Warto zaznaczyć, iż – w odniesieniu prawdopodobnie do *edictum de adtemptata pudicitia* – pozytywnie rozstrzygano też kwestię legitymacji narzeczonego – Ulpianus, D. 47,10,15,24: *Sponsum quoque ad iniuriarum actionem admittendum puto: etenim spectat ad contumeliam eius iniuria, quaecumque sponsae eius fiat.* Biorąc jednak pod uwagę, iż chodzi o zniewagę jemu wyrządzoną, można domniemywać, iż zasada ta nie była ograniczona do zakresu obowiązywania jedynie tego edyktu.

⁸¹⁹ Ulpianus, D. 47,10,1,9: *Idem ait Neratius ex una iniuria interdum tribus oriri iniuriarum actionem neque ullius actionem per alium consumi. Ut puta uxori meae filiae familias iniuria facta est: et mihi et patri eius et ipsi iniuriarum actio incipiet competere.* Jak podkreśla M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 93-94, legitymacja męża jest niezależna od pozostawania kobiety pod władzą ojcowską bądź posiadania statusu *sui iuris*. Por. także Paulus, D. 47,10,18,2: *Si nupta filia familiae iniuriam acceperit et vir et pater iniuriarum agant, Pomponius recte putat tanti patri condemnandum esse reum, quanti condemnentur, si ea vidua esset, viro tanti, quanti condemnaretur, si ea in nullius potestate esset, quod sua cuiusque iniuria propriam aestimationem haberet. Et ideo si nupta in nullius potestate sit, non ideo minus eam iniuriarum agere posse, quod et vir suo nomine agat.* M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 94-96, uważa, iż tekst ten w drugiej części zapewnia skargę tak zamężnej kobiecie *sui iuris*, jak i jej mężowi. Dodaje ponadto, iż mimo że przy *iudicium legitimum* kobieta do działania potrzebowała *auctoritas* opiekuna, w sytuacji *iudicium quod imperum continentur* sama mogła wytoczyć skargę.

⁸²⁰ G. 3,221: *Pati autem iniuriam uidemur non solum per nosmet ipsos, sed etiam per liberos nostros, quos in potestate habemus, item per uxores nostras, quamuis in manu nostra non sint; itaque si ueluti filiae meae, quae Titio nupta est, iniuriam feceris, non solum filiae nomine tecum agi iniuriarum potest, uerum etiam meo quoque et Titii nomine.*

Podobnie jak w przypadku wolnych *alieni iuris* wyglądała sytuacja, w której *iniuria* wymierzona w dobre imię właściciela została dokonana w stosunku do niewolnika. W przypadku, gdy celem było naruszenie dobrego imienia *dominus*, przysługiwała mu skarga *suo nomine*⁸²¹. Jednak na gruncie *iniuria*, której bezpośrednią ofiarą był niewolnik, doszło do pewnych kontrowersji w doktrynie. Koncentrują się one na kwestii przyznania⁸²² lub pozbawienia⁸²³ tej kategorii *alieni iuris* podmiotowości biernej w zakresie deliktu. Jakkolwiek bowiem nie budzi wątpliwości możliwość dokonania – za pośrednictwem niewolnika – *iniuria* wobec jego właściciela, zastanawia kwestia ochrony samego niewolnika przed niesłusznym naruszeniem jego osobowości. Pomijając w tym miejscu zagadnienia związane z zamachami na nietykalność fizyczną niewolnika, jako nie dotyczące bezpośrednio tematyki pracy, podkreślić należy, iż przekazy, odnoszące się do możliwości uznania za delikt zachowań nienaruszających dobrego imienia *dominus*, zaś polegających na zamachu na reputację czy skromność *servi* poprzez działania pozbawione cech przemocy fizycznej, stoją ze sobą w sprzeczności. Według Gaiusa, niewolnik nie mógł być podmiotem biernym *iniuria*, zaś wszelkie działania niemające charakteru zniewagi ciężkiej⁸²⁴ nie powodowały nawet powstania deliktu wobec jego właściciela.

⁸²¹ Ulpianus, D. 47,10,15,35: *Si quis sic fecit iniuriam servo, ut domino faceret, video dominum iniuriarum agere posse suo nomine: si vero non ad suggillationem domini id fecit, ipsi servo facta iniuria inulta a praetore relinqui non debuit, maxime si verberibus vel quaestione fieret: hanc enim et servum sentire palam est.* Gdy chodzi o sytuacje szczególne w zakresie *verberatio* niewolnika zob. zwł. Ulpianus, D. 47,10,15,36-42. Nietypowy przypadek prezentuje Ulpianus, D. 47,10,15,48: *Item, si liberum hominem, qui mihi bona fide serviebat, quis ceciderit, distinguendum est, ut, si in contumeliam pulsatus sit, competat mihi iniuriarum actio. Idem ergo et si in servo alieno bona fide mihi serviente, ut totiens admittamus iniuriarum actionem, quotiens in meam contumeliam iniuria ei facta sit. Nam ipsius quidem servi nomine domino dabimus iniuriarum actionem. Si autem me tangat et pulset, iniuriarum mihi quoque est. Ergo et in fructuario idem distingui potest.*

⁸²² B. Biondi, *Actiones noxales*, Cortona 1925 (dalej jako *Actiones noxales*), s. 172 i 237; B. Albanese, *Le persone nel Diritto Privato Romano*, Palermo 1979, s. 137. B. Biondi podnosi, *Actiones noxales*, s. 180-192, że podmiotowość prawną niewolnika, gdy chodzi o sferę *obligationes ex delicto*, dostrzec można już w wyrażeniu *noxae caput sequitur*, wskazującym, iż skarga związana jest z wyłączną odpowiedzialnością sprawcy. Zgodnie z poglądem autora analogiczny cel – ukarania sprawcy – uwidacznia się także w skargach noksalnych, skierowanych na realizację *noxae deditio*. Prawo justyniańskie – już bezpośrednio – także przewiduje odpowiedzialność sprawcy na gruncie represji publicznej. Za możliwością doznania przez niewolnika *iniuria*, na gruncie przekazu Ulpiana, D. 47,10,15,35, opowiada się też R. Mainzer, *op. cit.*, s. 13, co ograniczyć należy do tych przypadków, gdy przedmiotem naruszenia są cechy przypisywane *servus* jako człowiekowi.

⁸²³ C. Ferrini, *Diritto Penale Romano. Teorie generali*, Milano 1899 (dalej jako *Diritto Penale*), s. 239; M. Fernández Prieto, *La difamación*, s. 289; *eadem*, *El esclavo*, s. 152. Autorka jednak akceptuje pewne uznanie osobowości niewolnika jako sprawcy *iniuria* – zob. *ibidem*, s. 155.

⁸²⁴ Za taką w stosunku do tych podmiotów nie można jednak uznać słownego naruszenia dobrego imienia. Jakkolwiek bowiem Pomponius stwierdził, że możliwe jest uznanie *atrocitas* także w przypadku *iniuria extra corpus*, dotyczy to jednak wyłącznie sytuacji, w której ciężkość naruszenia oceniana jest z uwagi na osobę – por. Ulpianus, D. 47,10,9 pr.: *Sed est quaestio*,

G. 3,222:

Seruo autem ipsi quidem nulla iniuria intellegitur fieri, sed domino per eum fieri uidetur; non tamen iisdem modis, quibus etiam per liberos nostros uel uxores iniuriam pati uidemur, sed ita, cum quid atrocius commissum fuerit, quod aperte in contumeliam domini fieri uidetur; ueluti si quis alienum seruum uerberauerit, et in hunc casum formula proponitur; at si quis seruo conuicium fecerit uel pugno eum percusserit, non proponitur ulla formula nec temere petenti datur.

Jurysta wyklucza zatem, by jakakolwiek forma zniesławienia przez słowa, a nawet lekkiego naruszenia fizyczności niewolnika, mogły prowadzić do powstania *iniuria*⁸²⁵. Na gruncie tego przekazu należałoby zatem stanowczo stwierdzić, iż z punktu

quod dicimus re iniuriam atrocem fieri, utrum, si corpori inferatur, atrox sit, an et si non corpori, ut puta vestimentis scissis, comite abducto vel conuicio dicto. Et ait Pomponius etiam sine pulsatione posse dici atrocem iniuriam, persona atrocitatem faciente. Dopiero zatem w przypadku umniejszenia reputacji urzędnika, rodzica czy patrona (a zatem w sytuacji dokładnie odwrotnej) uznać można taki charakter zniesławienia czy zniewagi słownej – zob. Ulpianus, D. 47,10,7,8: *Atroce autem iniuriam aut persona aut tempore aut re ipsa fieri Labeo ait. Persona atrocior iniuria fit, ut cum magistratui, cum parenti patrono fiat. tempore, si ludis et in conspectu: nam praetoris in conspectu an in solitudine iniuria facta sit, multum interesse ait, quia atrocior est, quae in conspectu fiat. Re atrocem iniuriam haberi Labeo ait, ut puta si vulnus illatum vel os alicui percussum. Iniuria dokonana przez niewolnika w stosunku do osoby wolnej zawsze więc będzie miała charakter *iniuria atrox*. Por. też Ulpianus, D. 47,10,17,3: *(Quaedam iniuriae a liberis hominibus factae leves (non nullius momenti) videntur, enimvero a seruis graves sunt: crescit enim contumelia ex persona eius qui contumeliam fecit)* oraz Gaius, D. 47,10,34. Tak też M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 49, oraz K.Z. Méhéşz, *op. cit.*, s. 52. Autor dodaje, że w przypadku gdy spełniała ona – obiektywnie – przesłanki *iniuria levis*, kara niewolnika ograniczała się do *ergastulum*, jeśli zaś chodziło o *iniuria* ciężką, skazanie dotyczyło pracy w kopalniach lub ciężkich robót publicznych. Por. dla prawa poklasycznego, P. S. 5,4,22: *Servus, qui iniuriam aut contumeliam fecerit, si quidem atrocem, in metallum damnatur; si vero levem, flagellis caesus sub poena vinculorum temporalium domino restituitur.* Warto też zwrócić uwagę na przypadek analizowany przez Paulusa, D. 47,10,18,1 (*Si servus seruo fecerit iniuriam, perinde agendum, quasi si domino fecisset*), w którym to fragmencie jurysta uznaje, iż *iniuria* wyrządzona niewolnikowi przez niewolnika rozpatrywana jest według zasad rządzących postępowaniem w stosunku do *servus* dokonującego takiego czynu wobec właściciela. W sytuacji gdy *servus* dopuści się takiego zachowania w czasie nieobecności swego *dominus*, zostanie poddany biczowaniu, gdy zaś jego właściciel będzie wówczas obecny, można go pociągnąć do odpowiedzialności. Zob. Ulpianus, D. 47,10,9,3: *Si atrocem iniuriam seruus fecerit, si quidem dominus praesens sit, potest agi de eo: quod si afuerit, praesidi offerendus est, qui eum flagris rumpat.* Zob. też Ulpianus, D. 47,10,17,4.*

⁸²⁵ K.Z. Méhéşz, *op. cit.*, s. 18, podkreśla, iż, na gruncie fragmentu *Gai Institutiones* zachowanie tego typu wobec niewolnika stanowić będzie jedynie *iniuria de facto*, nie zaś *de iure*, która umożliwiałaby wytoczenie z tego powodu skargi. Warto także zauważyć, iż ograniczenia ochrony pewnych kategorii podmiotów jedynie do przypadków *iniuria atrox* mają także zastosowanie w sytuacji zachowań patrona wobec wyzwolenca (Ulpianus, D. 47,10,7,2: *Praeterea illo spectat dici certum de iniuria, quam passus quis sit, ut ex qualitate iniuriae sciamus, an in patronum liberto reddendum sit iniuriarum iudicium. Etenim meminisse oportebit liberto adversus patronum non quidem semper, verum interdum iniuriarum dari iudicium, si atrox sit iniuria quam passus sit, puta servilis. Ceterum levem coercionem utique patrono adversus libertum dabimus nec patietur eum praetor querentem, quasi iniuriam passus sit, nisi atrocitas eum moverit: nec enim ferre praetor debet heri servum, hodie liberum conquerentem, quod*

widzenia zniesławienia werbalnego, nie mogła zaistnieć *iniuria* pośrednia dokonana poprzez działanie wobec niewolnika. Odmienny wniosek wynika jednak z lektury poglądu Ulpiana.

Ulpianus, D. 47,10,15,44:

Itaque praetor non ex omni causa iniuriarum iudicium servi nomine promittit: nam si leviter percussus sit vel maledictum ei leviter, non dabit actionem: at si infamatus sit vel facto aliquo vel carmine scripto puto causae cognitionem praetoris porrigendam et ad servi qualitatem: etenim multum interest, qualis servus sit, bonae frugi, ordinarius, dispensator, an vero vulgaris vel mediastinus an qualisqualis. Et quid si compeditus vel male notus vel notae extremae? Habebit igitur praetor rationem tam iniuriae, quae admissa dicitur, quam personae servi, in quem admissa dicitur, et sic aut permittet aut denegabit actionem.

Także w tym fragmencie znajdujemy stwierdzenie o generalnym ograniczeniu udzielania *actio iniuriarum servi nomine* do sytuacji, jak można wnioskować, cięższych naruszeń, jednak już bez tak kategorycznego wyłączenia jej przyznania w innych przypadkach. Jeśli bowiem niewolnik został zniesławiony przez jakikolwiek czyn lub – co warte zaakcentowania – utwór pisemny, decyzja pretora na temat dopuszczenia lub odmowy udzielenia skargi warunkowana być powinna wynikiem analizy, obok zachowania sprawcy, także charakteru niewolnika. W przypadku gdy zniesławienie dotknęło osobę niewolną cieszącą się dobrą reputacją, stwierdzić by zatem należało, iż jej właściciel powinien otrzymać *actio iniuriarum* także w przypadku niefizycznego ataku na dobre imię takiego *servus*. Przyjąć by zatem trzeba, iż możliwe było zaistnienie *iniuria* pośredniej także poprzez słowne zniesławienie niewolnika.

Wobec widocznej sprzeczności powyższych fragmentów w doktrynie spotkać można zarówno poglądy o decydującym znaczeniu świadectwa Gaiusa, jak i uwzględniające przekaz Ulpiana. Na bazie pierwszej koncepcji formułowana jest niekiedy teza⁸²⁶, zgodnie

dominus ei convicium dixerit vel quod leviter pulsaverit vel emendaverit. Sed si flagris, si verberibus, si vulneravit non mediocriter: aequissimum erit praetorem ei subvenire) czy pater familias w stosunku do swego dziecka (Ulpianus, D. 47,10,7,3: Sed et si quis ex liberis, qui non sunt in potestate, cum parente velit experiri, non temere iniuriarum actio danda est, nisi atrocitas suaserit. Certe his, qui sunt in potestate, prorsus nec competit, etiamsi atrox fuerit). Warto jednak zaznaczyć, iż A. D’Ors, J. Santa Cruz Teijeiro, *A proposito*, s. 658, uważają, iż Gaius odnosi się w tym przypadku do ogólnej *actio iniuriarum* – z tzw. *edictum generale de iniuriis*, nie zaś do *edictum de iniuriis quae servis fiunt*.

⁸²⁶ K.Z. Méhész, *op. cit.*, s. 19. Podobnie M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 109, twierdząc, iż fragment Ulpiana, D. 47,10,15,44 zawiera jedynie pogląd jurysty o celowości karania ciężkich *iniuriae*, który z pewnością nie został spokojnie przyjęty przez jursprudencję tego okresu ani też zawarty w edyktie pretorskim, służącym wyłącznie ochronie interesów właściciela.

z którą drugi z przytoczonych tekstów stanowi jedynie wyraz poglądów Ulpiana, przyznających niewolnikom podmiotowość bierną na gruncie analizowanego deliktu, nieprzekładających się jednak na rzeczywistość prawną okresu klasycznego⁸²⁷. Jakkolwiek zgodzić się można, iż brzmienie tego fragmentu wskazuje raczej na postulatywny, lub ewentualnie interpretacyjny charakter drugiej części wypowiedzi, nie wydaje się, iż chodzi tu o tezę pozbawioną podstaw w regulacji pretorskiej. Co więcej, z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć można, iż jurysta odnosi się do formuły edyktu przyznającego niejako automatycznie skargę z tytułu iniurii w przypadku przeciwnego dobrem obyczajom *verberatio* niewolnika czy tortur, lecz gwarantującego również jej udzielenie w innych przypadkach, pod warunkiem wykazania właściwej przyczyny⁸²⁸. Właśnie ta druga możliwość podlega wyjaśnieniu jurysty w paragrafie czterdziestym trzecim⁸²⁹, którego rozwinięciem jest analizowany tu tekst. Uznać zatem można, że jakkolwiek kryteria wymienione przez jurystę w paragrafie czterdziestym czwartym są wynikiem, dokonanej przez niego, interpretacji słów pretora, niedookreśloność cytowanej wypowiedzi tego ostatniego niewątpliwie wskazywała na możliwość takiego jej objaśnienia. Pretor bowiem, zgodnie z przekazem, w żaden sposób nie ograniczył ubiegania się o przyznanie skargi w przypadkach przez niego niewspomnianych, zatem – teoretycznie – każdy czyn wpisujący się w zakres *iniuria* podlegać mógł ocenie, a w jej konsekwencji uznaniu za godny ochrony procesowej. Na tym gruncie analizie poddać też można kwestię uznania i ochrony skromności niewolnicy w związku ze stanami faktycznymi objętymi zakresem *edictum de adtemptata pudicitia*. Wydaje się, iż jakkolwiek nie można przyjąć, że dawał on podstawę do uznania podmiotowości biernej niewolnicy w przypadku dokonania wobec niej *appellare* czy *adsectari*⁸³⁰, dostrzeżono w nim także możliwość istnienia, i być może ochrony, *pudicitia* osób niewolnych⁸³¹. Strój niewolnicy nie wyłączał bowiem odpowiedzialności z tytułu niestosownego

⁸²⁷ M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 130, uważa, że zarówno *edictum de adtemptata pudicitia*, jak i *edictum de iniuriis quae servis fiunt*, przewidują właśnie przypadki *iniuria* pośredniej.

⁸²⁸ Por. Ulpianus, D. 47,10,15,34: *Praetor ait: "Qui servum alienum adversus bonos mores verberavisse deve eo iniussu domini quaestionem habuisse dicitur, in eum iudicium dabo. Item si quid aliud factum esse dicitur, causa cognita iudicium dabo"*.

⁸²⁹ Ulpianus, D. 47,10,15,43: *Praetor ait: "Si quid aliud factum esse dicitur, causa cognita iudicium dabo"*. *Proinde si quidem verberatus sit servus vel tormentis de eo quaestio habita est, sine causae cognitione iudicium in eum competit, si vero aliam iniuriam passus sit, non aliter competit quam causa cognita*. Tak też M. Guerrero Lebrón, *En torno*, s. 341.

⁸³⁰ Tak F. Raber, *Frauentracht*, s. 645, uznając, że niewolnica, w przypadku zamachu na jej *pudicitia*, mogła być chroniona przez *edictum de adtemptata pudicitia*.

⁸³¹ M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 166, odrzucając możliwość przyznania niewolnicy podmiotowości biernej na gruncie tego edyktu, dopuszcza jednak, za A. D'Ors, J. Santa Cruz Teijeiro, *A proposito*, s. 658, iż *pudicitia* niewolnicy mogła być chroniona na gruncie *edictum generale*, gdy stanowiła obrazę dla jej właściciela, lub – gdy ta ostatnia przesłanka nie wystąpiła – na bazie edyktu *de iniuriis quae servis fiunt*. Zob. Ulpianus, D. 47,10,9,4: *Si quis tam feminam quam masculum, sive ingenuos sive libertinos, impudicos facere*

zagadnienia kobiety, lecz tylko powodował jej zmniejszenie. Domniemywać by więc można na gruncie przekazu Ulpiana, iż także – a może wręcz tym bardziej – w tej sytuacji edykt *de iniuriis quae servis fiunt* nie wykluczał udzielenia *actio iniuriarum servi nomine*. W praktyce jednak, jak się wydaje, przypadki przyznania skargi z tytułu zniesławienia dobrego imienia niewolnika musiały należeć do rzadkości. Przypuszczać raczej można, iż otwarty katalog przyczyn udzielenia *actio iniuriarum servi nomine* koncentrował się na cięższych niż słowne czy pisemne atakach na jego reputację.

Dodać należy, iż w sytuacji gdy uprawnionym do *actio iniuriarum* był właściciel niewolnika z powodu czynu niedozwolonego, którego przedmiotem był ów *servus*, *dominus* zachowywał legitymację czynną także w sytuacji jego wyzwolenia lub alienacji⁸³².

Przechodząc do analizy legitymacji biernej w zakresie *iniuria*, stwierdzić należy, iż prawo rzymskie przewidywało odpowiedzialność nie tylko bezpośredniego sprawcy deliktu, lecz także podżegacza⁸³³, jakkolwiek warunkowaną realizacją *iniuria*⁸³⁴. Przyjmowano też możliwość ukarania polecającego lub kierującego popełnieniem *iniuria*⁸³⁵, jak

adtemptavit, iniuriarum tenebitur. Sed et si servi pudicitia adtemptata sit, iniuriarum locum habet. Por. także, dla przypadku ochrony *pudicitia* wyzwolenicy, Ulpianus, D. 47,10,11,7: *Quamquam adversus patronum liberto iniuriarum actio non detur, verum marito libertae nomine cum patrono actio competit: maritus enim uxore sua iniuriam passa suo nomine iniuriarum agere videtur. Quod et Marcellus admittit. Ego autem apud eum notavi non de omni iniuria hoc esse dicendum me putare: levis enim coercitio etiam in nuptam vel convici non impudici dictio cur patrono denegetur? Si autem colliberto nupta esset, diceremus omnino iniuriarum marito adversus patronum cessare actionem, et ita multi sentiunt. Ex quibus apparet libertos nostros non tantum eas iniurias adversus nos iniuriarum actione exequi non posse, quaecumque fiunt ipsis, sed ne eas quidem, quae eis fiunt, quos eorum interest iniuriam non pati.*

⁸³² Paulus, D. 47,10,29: *Si servum, cuius nomine iniuriarum actio tibi competit, manumiseris aut alienaveris, superest tibi iniuriarum actio.*

⁸³³ Por. Ulpianus, D. 47,10,11 pr.: *Non solum is iniuriarum tenetur, qui fecit iniuriam, hoc est qui percussit, verum ille quoque continetur, qui dolo fecit vel qui curavit, ut cui mala pugno percuteretur*, a także Ulpianus, D. 47,10,15,8. Na gruncie przekazu Ulpiana, D. 47,10,11,6 (*Atilicinus autem ait et si persuaserim alicui alias nolenti, ut mihi ad iniuriam faciendam oboediret, posse iniuriarum mecum agi*), C. Gioffredi, *I principi*, s. 125, uważa, iż oba te podmioty odpowiadają w tej samej mierze.

⁸³⁴ Ulpianus, D. 47,10,15,10.

⁸³⁵ Ulpianus, D. 47,10,11,3-6: 3. *Si mandatu meo facta sit alicui iniuria, plerique aiunt tam me qui mandavi quam eum qui suscepit iniuriarum teneri.* 4. *Proculus recte ait, si in hoc te conduxerim, ut iniuriam facias, cum utroque nostrum iniuriarum agi posse, quia mea opera facta sit iniuria:* 5. *Idemque ait et si filio meo mandavero, ut tibi iniuriam faciat.* 6. *Atilicinus autem ait et si persuaserim alicui alias nolenti, ut mihi ad iniuriam faciendam oboediret, posse iniuriarum mecum agi.*

również właściciela nakazującego jej popełnienie swemu niewolnikowi⁸³⁶ lub *dominus sciens*⁸³⁷.

Liczne wątpliwości dotyczą ukształtowania „zwykłej” odpowiedzialności *dominus* za *iniuria* popełnioną przez niewolnika, znajdującego się pod jego władzą. Zasadą w takim przypadku była odpowiedzialność noksalna jego właściciela⁸³⁸. Podstawowy frag-

⁸³⁶ Ulpianus, D. 47,10,17,7: *Si iussu domini servus iniuriam fecerit, utique dominus conveniri poterit etiam suo nomine. Sed si proponatur servus manumissus, placet Labeoni dandam in eum actionem, quia et noxa caput sequitur nec in omnia servus domino parere debet: ceterum et si occiderit iussu domini, Cornelia eum eximemus.* Warto zaznaczyć, iż niewolnik wykonujący nakaz swego właściciela nie odpowiada – por. Ulpianus, D. 50,17,4: *Velle non creditur, qui obsequitur imperio patris vel domini.* Rozwiązanie takie, jak wskazuje M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 50, może być uzasadnione strachem niewolnika przed ukaraniem przez *dominus* w przypadku niewykonania rozkazu. Z tego względu autorka wyłącza też w takiej sytuacji *noxa* niewolnika. Por. Ulpianus, D. 9,4,2,1: *Is qui non prohibuit, sive dominus manet sive desiit esse dominus, hac actione tenetur: sufficit enim, si eo tempore dominus, quo non prohibeat, fuit, in tantum, ut Celsus putet, si fuerit alienatus servus in totum vel in partem vel manumissus, noxam caput non sequi: nam servum nihil deliquisse, qui domino iubenti obtemperavit. Et sane si iussit, potest hoc dici: si autem non prohibuit, quemadmodum factum servi excusabimus? Celsus tamen differentiam facit inter legem Aquiliam et legem duodecim tabularum: nam in lege antiqua, si servus sciente domino furtum fecit vel aliam noxam commisit, servi nomine actio est noxalis nec dominus suo nomine tenetur, at in lege Aquilia, inquit, dominus suo nomine tenetur, non servi. Utriusque legis reddit rationem, duodecim tabularum, quasi voluerit servos dominis in hac re non obtemperare, Aquiliae, quasi ignoverit servo, qui domino paruit, periturus si non fecisset. Sed si placeat, quod Iulianus libro octagensimo sexto scribit „si servus futurum faxit noxiamve nocuit” etiam ad posteriores leges pertinere, poterit dici etiam servi nomine cum domino agi posse noxali iudicio, ut quod detur Aquilia adversus dominum, non servum excuset, sed dominum oneret. Nos autem secundum Iulianum probavimus, quae sententia habet rationem et a Marcello apud Iulianum probatur;* Ulpianus, D. 50,17,157 pr.: *Ad ea, quae non habent atrocitatem facinoris vel sceleris, ignoscitur servis, si vel dominis vel his, qui vice dominorum sunt, veluti tutoribus et curatoribus obtemperaverint.*

⁸³⁷ Za określeniem *scientia* w odniesieniu do odpowiedzialności noksalnej kryje się, według M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 50, wraz z przyp. 105, stan, w którym właściciel wiedział i mógł przeszkodzić czynowi popełnionemu przez niewolnika. Zob. Ulpianus, D. 9,4,3: *In omnibus noxalibus actionibus, ubicumque scientia exigitur domini, sic accipienda est, si, cum prohibere posset, non prohibuit: aliud est enim auctorem esse servo delinquenti, aliud pati delinquere;* Paulus, D. 9,4,4 pr.: *In delictis servorum scientia domini quemadmodum accipienda est? Utrum cum consilio? An et si viderit tantum, quamvis prohibere non potuerit? Quid enim si ad libertatem proclamans domino sciente faciat aut qui contemnat dominum? Vel cum trans flumen sit servus, vidente quidem, sed invito domino noxiam noceat? Rectius itaque dicitur scientiam eius accipiendam, qui prohibere potest: et hoc in toto edicto intellegendum est circa scientiae verbum.* Warto zaznaczyć, iż sytuacja popełnienia *iniuria* przy spełnionej przesłance *dominus sciens* nie jest oceniana jednolicie. I tak możliwe jest uznanie odpowiedzialności właściciela, możliwości wydania niewolnika, jak również kumulatywnej odpowiedzialności obu tych podmiotów (Ulpianus, D. 9,4,2,1) czy nawet wyboru przez ofiarę dochodzenia roszczeń wobec właściciela lub dostarczenia niewolnika (Paulus, D. 9,4,4,2). Por. M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 50. Generalnie jednak, jak zaznacza M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 50, przyjmuje się, iż także w tym przypadku właściciel jest uprawniony do skorzystania z *noxae deditio*.

⁸³⁸ Potwierdza to G. 4,75: *Ex maleficio filiorum familias servorumque, veluti si furtum fecerint aut iniuriam commiserint, noxales actiones proditae sunt, uti liceret patri dominoue aut litis aestimationem sufferre aut noxae dedere. erat enim iniquum nequitiam eorum ultra ipsorum corpora parentibus dominisue damnosam esse,* oraz G. 4,76: *Constitutae sunt autem noxales actiones aut legibus aut edicto praetoris: legibus, velut furti lege XII tabularum, damni iniuriae lege Aquilia; edicto praetoris, velut iniuriarum et ui bonorum raptorum.* Warto

ment jej dotyczący nastęrcza jednak pewnych trudności interpretacyjnych. Obok tradycyjnie przypisanych właścicielowi dwóch możliwości działania – zapłaty należnej pokrzywdzonemu kary pieniężnej lub wydania niewolnika – przewiduje on także trzecią, polegającą na zaspokojeniu ofiary deliktu poprzez *verberatio* niewolnika.

Ulpianus, D. 47,10,17,4:

Cum servus iniuriam facit, malefictum eum admittere palam est: merito igitur sicuti ex ceteris delictis, ita et ex hoc iniuriarum noxalis actio datur. Sed in arbitrio domini est, an velit eum verberandum exhibere, ut ita satisfiat ei qui iniuriam passus est: neque erit necesse domino utique eum verberandum praestare, sed dabitur ei facultas praestare ei servum verberandum aut, si de eo verberibus satis non fiat, noxae dedendum vel litis aestimationem sufferendam.

Przede wszystkim niejasny jest zakres przyjmowanej zazwyczaj interpolacji tekstu⁸³⁹, co wpływa bezpośrednio na przekonanie części doktryny o nikłej wiarygodności przekazu. Dla zwolenników tezy o znacznym zniekształceniu poglądu Ulpiana fragment ten zawiera rezultat stopienia dwóch różnych instytucji prawnych, dokonanego przez kompilatorów justyniańskich⁸⁴⁰. Powstała zatem trzecia możliwość reakcji właściciela na delikt niewolnika, stanowiąca zgodnie z tą koncepcją połączenie *actio iniuriarum noxalis* prawa pretorskiego⁸⁴¹ z karą za *iniuria* popełnioną przez niewolnego orzecaną

także zaznaczyć, iż odpowiedzialność noksalna ma również zastosowanie w przypadku wytoczenia przez użytkownika niewolnika *actio iniuriarum* przeciwko jego właścicielowi – Ulpianus, D. 47,10,17,9: *Si servus, in quo usus fructus meus est, iniuriam mihi fecerit, adversus dominum noxali iudicio experiri potero: neque debeo deterioris conditionis ob hoc esse, quod usum fructum in eo habeo, quam si non haberem. Aliter atque si servus communis esset: tunc enim non daremus socio actionem, eapropter, quia et ipse iniuriarum actione tenetur.*

⁸³⁹ Por. E. Levy, E. Rabel, *Index interpolationum quae in Iustiniani Digestis inesse dicuntur*, Weimar 1929, s. 518.

⁸⁴⁰ Tak na przykład J.C. Naber, *Ad noxalem iniuriarum actionem*, [w:] *Mélanges Gérardin*, Paris 1907, s. 467-468. Zob. także wykaz literatury u T. Spagnuolo Vigorita, *Actio iniuriarum*, s. 33, przyp. 2.

⁸⁴¹ Warto odnotować, iż F. de Visscher, *L'action noxale*, s. 42, utrzymywał, że aż do ostatniego okresu republiki system noksalności nie dotyczył deliktu *iniuria*. Według autora, *L'action noxale*, s. 43, *actio iniuriarum noxalis* okresu klasycznego wykształciła się w efekcie dwóch etapów rozwoju. Pierwszym miało być uznanie poprzez edykt pretorski prawa ofiary do nałożenia na sprawcę kary cielesnej, od której niewolnika mógł bezzwłocznie wykupić jego właściciel. Gdy tego nie zrobił, pozostawała mu jeszcze możliwość przyjęcia na siebie skargi z tytułu iniiurii. Por. też *ibidem*, s. 46 oraz 50. Drugi etap objąć miał już zmianę skargi zwykłej na noksalną, przy jednoczesnym zapewnieniu właścicielowi możliwości porzucenia niewolnika. Tym samym do momentu *litis contestatio* nadal zapewniono funkcjonowanie systemu pierwotnego (*verberatio*). Zob. *ibidem*, s. 43. Krytykę rekonstrukcji linii ewolucyjnej F. de Visschera przedstawił T. Spagnuolo Vigorita, *Actio iniuriarum*, s. 60-65.

*extra ordinem*⁸⁴². Jako taka zaś nie przedstawia samodzielnej wartości dowodowej. Przeciwnicy koncepcji o tak rażącej zmianie tekstu przez kompilatorów, uznając interpolację drugiej części fragmentu, utrzymują natomiast, iż w warstwie istotnej tekstu, dotyczącej istnienia trzech możliwości przyznanych właścicielowi, odzwierciedla on stan prawny okresu klasycznego⁸⁴³. Różnice w jego interpretacji są jednak znaczne. Przede wszystkim zaznaczyć trzeba, iż fragment nie zawiera wskazówek co do odrębnego trybu postępowania w przypadku wyboru którejs z przyznanych w nim możliwości. Nie istnieją zatem podstawy dla uznania, iż chodzi o alternatywę między zwykłym postępowaniem formułkowym a procedurą *extra ordinem*, zwłaszcza wobec przyznania prawa podjęcia w tej kwestii decyzji stanowczej nie pokrzywdzonemu, a właścicielowi niewolnika. Przyjąć by zatem należało, iż wszystkie trzy możliwości dotyczą kontekstu postępowania z *actio iniuriarum noxalis*⁸⁴⁴. Na tej podstawie sformułowano tezę⁸⁴⁵ o ograniczeniu uprawnienia do korzystania z poszczególnych możliwości do niektórych tylko momentów procesu. I tak zaoferowanie *verberatio* mogłoby mieć miejsce jedynie przed *litis contestatio*, zaś *noxae deditio* po zawiązaniu sporu. Rozwiązanie to, przyjęte w interesie właściciela, zapewniałoby mu uprawnienie do uniknięcia zapłaty kary pieniężnej na obu etapach postępowania, zatem dwa wymienione środki miałyby wobec siebie charakter uzupełniający. Takie ujęcie jednak powodowałoby uznanie, iż analizowana *verberatio* niewolnika byłaby alternatywą dla dochodzenia roszczeń ze skargi noksalnej, co wyklucza z kolei, postulowane niekiedy⁸⁴⁶, uznanie podstaw cielesnego ukarania *servus* za

⁸⁴² Jak słusznie wskazuje T. Spagnuolo Vigorita, *Actio iniuriarum*, s. 39, kara za *iniuria* niewolnika w postępowaniu *extra ordinem* nie ograniczała się jedynie do możliwości *verberatio*, zwłaszcza w świetle istnienia przekazów o znacznie surowszych sankcjach dla osób wolnych (T. Spagnuolo Vigorita, *Actio iniuriarum*, s. 39, przyp. 33, przytacza tu następujące źródła: Constantinus, C. Th. 10,4,1 (a. 313; 326); Valentinianus, Valens, C. 3,26,9 (a. 365); Valentinianus et Valens, C. Th. 9,34,7 (a. 365; 368; 370; 373); Arcadius, Honorius et Theodosius, C. Th. 9,34,10 (a. 406) oraz P. S. 5,4,14).

⁸⁴³ Np. F. de Visscher, *L'action noxale*, s. 41, wraz z przyp. 1, uznaje za interpolowaną drugą część fragmentu, co jednak, według autora, nie niweczy wiarygodności warstwy istotnej przekazu. Podobnie T. Spagnuolo Vigorita, *Actio iniuriarum*, s. 36-42, utrzymując, iż mimo nieściśłości formalnych tekstu, zachowuje on walor dowodowy, gdy chodzi o funkcjonowanie *verberatio* w okresie klasycznym.

⁸⁴⁴ Alternatywą, przyjętą m.in. przez F. de Visschera, *L'action noxale*, s. 43 i 51, jest uznanie, że *verberatio* było opcją konkurencyjną wobec skargi noksalnej. Pozostałych zwolenników tej tezy wymienia T. Spagnuolo Vigorita, *Actio iniuriarum*, s. 34, przyp. 6. Warto wspomnieć także o możliwości uznania tej skargi za *actio arbitraria*, uzależniając od decyzji sędziego możliwość uchylenia się właściciela od tradycyjnych konsekwencji skargi noksalnej poprzez *verberatio* niewolnika. Zwolenników tej ostatniej koncepcji wymienia T. Spagnuolo Vigorita, *Actio iniuriarum*, s. 34, przyp. 8.

⁸⁴⁵ F. de Visscher, *L'action noxale*, s. 50-53. Krytykę tej koncepcji przedstawił m.in. T. Spagnuolo Vigorita, *Actio iniuriarum*, s. 46-48.

⁸⁴⁶ Tak na przykład T. Spagnuolo Vigorita, *Actio iniuriarum*, s. 44 i 48. Za najbardziej przekonującą z dotychczas zaprezentowanych tezę tę uznała M. Fernández Prieto, *El esclavo*, s. 160.

pochodzące wprost z formuły *actio iniuriarum noxalis*, a zatem przypisania możliwości realizacji trzeciego uprawnienia właściciela do okresu następującego po *litis contestatio*. Ostatnia propozycja, sformułowana w opozycji do poprzedniej, zakłada, iż *verberatio*, rozumiana jako środek zaspokajający roszczenie powoda, a zatem eliminujący pozostałe dwie możliwości działania właściciela, byłaby sposobem uniknięcia *condemnatio*⁸⁴⁷. Nie w każdym przypadku właściciel byłby jednak uprawniony do skorzystania z tego środka, jako że jego dopuszczalność – na etapie procesu – oceniałby każdorazowo sędzia. Biorąc pod uwagę ciężar deliktu i w rezultacie ewentualne wystąpienie szkody majątkowej, mógłby on bowiem uznać, iż samo cielesne ukaranie winnego nie stanowiłoby w danym przypadku wystarczającego zadośćuczynienia dla ofiary. Wówczas możliwe jest już jedynie *litis aestimatio* lub *noxae deditio*. Gdy zaś *iudex* uznałby, iż *verberatio* niewolnika odpowiada interesowi powoda, określałby jej wymiar, jej wykonanie zaś kończyłoby proces⁸⁴⁸. Warto jeszcze dodać, iż koncepcję tę uzupełnia także analiza⁸⁴⁹ – najprawdopodobniej interpolowanego – fragmentu z komentarza Ulpiana⁸⁵⁰, rozumianego jako podstawa wniosku o możliwym zaspokojeniu ofiary poprzez *verberatio* niewolnika dokonaną przed *litis contestatio*. W odróżnieniu od sytuacji wyżej przeanalizowanej, skorzystanie z takiej możliwości uzależnione było od zgody pokrzywdzonego. W przypadku jej wyrażenia i wykonania *verberatio* w ustalonym wymiarze możliwość wystąpienia ze skargą noksalną definitywnie gasła.

Dodatkowo warto zaznaczyć, iż w kwestii katalogu osób branych pod uwagę jako możliwe podmioty biernie *iniuria* zastanawia niżej cytowany pogląd Ulpiana.

Ulpianus, D. 47,10,3,1-2:

1. *Sane sunt quidam, qui facere non possunt, ut puta furiosus et impubes, qui doli capax non est: namque hi pati iniuriam solent, non facere. Cum enim iniuria ex affectu facientis consistat, consequens erit dicere hos, sive pulsent sive convicium dicant, iniuriam fecisse non videri.*

2. *Itaque pati quis iniuriam, etiamsi non sentiat, potest, facere nemo, nisi qui scit se iniuriam facere, etiamsi nesciat cui faciat.*

Interpretację fragmentu przedstawioną przez T. Spagnuolo Vigoritę poparł też M. Hagemann, *op. cit.*, s. 234-235.

⁸⁴⁷ Takie ujęcie *verberatio* wyjaśnia, jak podkreśla T. Spagnuolo Vigorita, *Actio iniuriarum*, s. 49, uzależnienie skorzystania z tej możliwości od decyzji właściciela niewolnika.

⁸⁴⁸ *Ibidem*, s. 53-54 oraz 73-74.

⁸⁴⁹ *Ibidem*, s. 58.

⁸⁵⁰ Ulpianus, D. 47,10,17,6.

W drodze wyjątku od zasady ogólnej⁸⁵¹ także osoby nieposiadające zdolności do popełnienia *iniuria* mogły stać się podmiotami biernymi deliktu. Stwierdzenie to jednak budzi pewne zastrzeżenia. Przede wszystkim nie odpowiada zasadzie, zgodnie z którą tylko będący w stanie doznać iniiurii mogli ją także popełnić⁸⁵². Wynika z niej bowiem, że zdolność do bycia podmiotem czynnym i biernym wykazuje ścisłą współzależność obu tych kwalifikacji, koncentrującą się, jak można wnioskować, w rozpoznaniu istoty *iniuria*, a zatem możliwości odczucia zniewagi czy zniesławienia oraz – w aspekcie przeciwnym – ukierunkowania działania na jej wyrządzenie. W przypadku *furiosus* czy *impubes* nie budzi wątpliwości brak możliwości przypisania tym podmiotom zamiaru dokonania czynu niedozwolonego⁸⁵³, podniesiono jednak zastrzeżenie w stosunku do uznania ich zdolności do doznania *iniuria*. Zaznaczono bowiem, iż pretorska *actio iniuriarum*, zakładająca istnienie cierpienia, zniewagi czy gniewu po stronie osoby pokrzywdzonej, wymagała jednocześnie wystąpienia po jej stronie pewnej wrażliwości, a zatem ograniczała grono podmiotów biernych do tych, *qui sentiunt*⁸⁵⁴. Stąd też, uznając brak zdolności wymienionych kategorii osób do odczucia

⁸⁵¹ Ulpianus, D. 47,10,3 pr.: *Illud relatum peraeque est eos, qui iniuriam pati possunt, et facere posse.*

⁸⁵² G. Donatutti, *Il soggetto passivo dell'iniuria*, [w:] G. Donatutti, *Studi di diritto romano*, Milano 1977, (dalej jako *Il soggetto*), s. 511-512. Ten brak harmonii autor wyjaśnia przyjęciem różnych koncepcji *iniuria* – prywatnej i publicznej – w poszczególnych paragrafach – por. *ibidem*, s. 514. Za tą tezą, jako eliminującą pozorną sprzeczność we fragmencie, opowiedziała się także M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 57.

⁸⁵³ Jak zaznacza M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 53, podmioty te nie dysponują zdrowym i dojrzałym intelektem, który warunkuje istnienie *iniuria*. Potwierdzeniem konieczności działania w zamiarze są zwłaszcza przekazy Paulusa, D. 47,10,4 (*Si, cum servo meo pugnum ducere vellem, in proximo te stantem invitus percusserim, iniuriarum non teneor*) oraz Ulpiana, D. 47,10,3,3 (*Quare si quis per iocum percutiat aut dum certat, iniuriarum non tenetur*), a także D. 47,10,3,4 (*Si quis hominem liberum ceciderit, dum putat servum suum, in ea causa est, ne iniuriarum teneatur*). Zob. M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 54-55. Na temat wymogu *animus iniuriandi* dla zaistnienia deliktu zob. m.in. J. Plešcia, *op. cit.*, s. 272; M. de Villiers, *The Roman Law of Defamation*, „Law Quarterly Review” 34 (1918), s. 413; M. Fernández Prieto, *La difamación*, s. 259-271; M.J. Bravo Bosch, *La injuria*, s. 122-139, a także *eadem*, *Sobre el dolo y la culpa en la iniuria*, „Anuario da Facultade de Dereito da Universidade da Coruña” 11 (2007), *passim*, wraz z powołaną tam literaturą. Szerokiej analizy zagadnienia dokonał F. Raber, *Grundlagen*, s. 107-171.

Na temat wymogu działania umyślnego w prawie rzymskim, zob. zwłaszcza R. von Jhering, *Das Schuldmoment im römischen Privatrecht*, [w:] *Vermischte Schriften*, Aalen 1968; C. Gioffredi, *Su l'elemento intenzionale nel Diritto Penale Romano*, [w:] *Studi in onore di Giuseppe Garosso*, t. 3, Torino 1970, *passim*; G. Mac Cormack, *Sciens dolo malo*, [w:] *Sodalitas: scritti in onore di Antonio Guarino*, t. 3, Napoli 1984, *passim*; I. Molnár, *Erfolgshaftung oder typisierter 'dolus malus' im archaischen römischen Recht*, BIDR 89 (1986), *passim*; M. Kaser, *Typisierter 'dolus' im altrömischen Recht*, BIDR 65 (1962), *passim*; J.G. Camiñas, *La problemática del dolo en el derecho romano clásico*, [w:] F.J. Paricio Serrano (red.), *Derecho romano de obligaciones: homenaje al profesor José Luis Murga Gener*, Madrid 1994, *passim*.

⁸⁵⁴ G. Donatutti, *Il soggetto*, s. 512. Autor jednocześnie zaznacza, iż w przypadku zachowań dotyczących tych kategorii osób podmiotami biernymi mogą być, pośrednio, ich zwierzchnicy.

iniuria z uwagi na niedostatki natury psychicznej, niektórzy odmawiają im podmiotowości biernej na gruncie deliktu. Jednocześnie podkreślić jednak należy, iż uwagi powyższe ograniczają się jedynie do skargi prywatnej z tytułu doznanej *iniuria*. W sferze represji na gruncie prawa publicznego nie był bowiem wymagany czynnik cierpienia po stronie pokrzywdzonego – wystarczyło jedynie, by dokonane zostało naruszenie gwarantowanej przez prawo integralności moralnej osoby prywatnej⁸⁵⁵. Na podstawie tej obserwacji sformułowana została teza o poklasycznej interpolacji fragmentu w zakresie paragrafów pierwszego i drugiego. Nie kwestionując zarzutów formalnych pod adresem tekstu, z pewną dozą ostrożności odnieść się należy do materialnej warstwy powyższej koncepcji. Nie wydaje się bowiem uzasadnione, by należało kategorycznie odrzucać istotę przekazu w zakresie podmiotowości biernej *iniuria furiosus* czy *impubes*. Na gruncie fragmentu można założyć, że zdolność do doznania *iniuria* warunkowała możliwość jej dokonania, lecz nie odwrotnie. Za nieprzekonujące uznać należy twierdzenia⁸⁵⁶, iż kwalifikacja osoby jako *furiosus* lub *impubes* wykluczała *a priori* możliwość odczucia cierpienia, gniewu czy pragnienia zemsty. Podobnie za argument⁸⁵⁷ w tej kwestii nie można uznać twierdzenia, iż *actio iniuriarum*, poprzez wymóg dokonania *aestimatio*, zakładała zdolność bezpośrednio pokrzywdzonego do oszacowania *iniuria*. W takim przypadku bowiem wszystkie sytuacje, w których następowało wytoczenie skargi *alieno nomine*, nie miałyby racji bytu. Wydaje się zatem, iż mimo niedostatków formalnych fragmentu jego zasadniczy wydzźwięk, przyznający podmiotowość bierną *furiosus* i *impubes* przy jednoczesnym wykluczeniu ich z kategorii podmiotów czynnych deliktu, uznać należy za prawdopodobny także⁸⁵⁸ dla okresu klasycznego.

Warto zauważyć, iż sankcja z tytułu popełnionej *iniuria* była wyłączona nie tylko z powodu niezdolności do popełnienia czynu⁸⁵⁹, lecz także z uwagi na brak

⁸⁵⁵ *Ibidem*, s. 514-515. Autor przyjmuje zatem, odwołując się także do analogii z P. S. 5,4,15, iż chodzi tu o *iniuria* ściganą na gruncie publicznego postępowania kryminalnego *extra ordinem*. Ta koncepcja *iniuria* jako deliktu publicznego, charakterystyczna dla okresu poklasycznego, w którym dominowała, stanowi, według autora, kolejny argument za uznaniem interpolacji fragmentu. Zob. *ibidem*, s. 515-518.

⁸⁵⁶ *Ibidem*, s. 513.

⁸⁵⁷ *Ibidem*, s. 513-514.

⁸⁵⁸ O aktualności wyłączenia *furiosus* i *infans* z grona podmiotów czynnych *iniuria* dla okresu poklasycznego – zob. P. S. 5,4,2: *Furiosus itemque infans adfectu doli et captu contumeliae caret: idcirco iniuriarum agi cum his non potest*.

⁸⁵⁹ Por. Ulpianus, D. 47,10,3,1.

zamiaru⁸⁶⁰. W okresie klasycznym efekt taki powodowała prawdziwość stwierdzenia mogącego być uznany za zniesławiające, dokonanego przez osobę wolną w stosunku do winnego⁸⁶¹.

Alternatywą⁸⁶² dla reżimu ochrony procesowej stworzonego na gruncie działalności pretorskiej była represja *iniuria* w postępowaniu *extra ordinem*⁸⁶³. Uogólnienie i rozpowszechnienie tego rodzaju procedury dla przypadków zniesławienia miało miejsce w prawie poklasycznym⁸⁶⁴, choć już wcześniej spotkać można wzmianki o postępowaniu nadzwyczajnym przynajmniej⁸⁶⁵ w stosunku do niektórych zachowań objętych deliktem *iniuria*⁸⁶⁶.

Wątpliwości nie budzi raczej, że stwierdzenie to odnosi się do sytuacji, w których z uwagi na niesławę lub ubóstwo osoby dopuszczającej się *iniuria* bezcelowym byłoby orzekanie zwykłej kary pieniężnej.

⁸⁶⁰ Ulpianus, D. 47,10,3,3-4: 3. *Quare si quis per iocum percutiat aut dum certat, iniuriarum non tenetur.* 4. *Si quis hominem liberum ceciderit, dum putat servum suum, in ea causa est, ne iniuriarum teneatur.*

⁸⁶¹ Paulus, D. 47,10,18 pr.: *Eum, qui nocentem infamavit, non esse bonum aequum ob eam rem condemnari: peccata enim nocentium nota esse et oportere et expedire.* Jak zaznacza K.Z. Méhész, *op. cit.*, s. 15, jest to przypadek *iniuria de facto*, niebędącej *iniuria de iure*, zatem pozbawionej sankcji. Tak też J.L. Zamora Manzano, *op. cit.*, s. 933. Zasada ta jednak, według E. Rodríguez Díaz, *A proposito*, s. 354, nie przetrwała czasu poklasycznego, w którym także w tej sytuacji zakazano formułowania twierdzeń z zamiarem zniesławienia (Diocletianus, Maximianus, C. 9,35,5 (a. 290)).

⁸⁶² Przypuszcza się, iż w okresie klasycznym pokrzywdzony miał możliwość wyboru między zwyczajnym a nadzwyczajnym trybem postępowania. Zob. C. Dupont, *Iniuria*, s. 437, a także – z ograniczeniem do końca pryncypatu i zaznaczeniem przeważającej roli represji *extra ordinem* – L. Vacca, *Delitti privati e azioni penali nel principato*, [w:] H. Temporini, W. Haase (red.), *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms in Spiegel der neueren Forschung*, t. 2.14, Berlin, 1982, s. 696. Na temat możliwości wyboru do końca okresu klasycznego także M. Fernández Prieto, *La difamación*, s. 136.

⁸⁶³ Jak podkreśla M. Balzarini, *De iniuria*, s. 2, *iniuria* jako jedyny delikt prawa cywilnego karana była w zakresie przypadków szczególnych w postępowaniu *extra ordinem* już od ostatniego wieku republiki.

⁸⁶⁴ Tak też np. D. de Lapuerta Montoya, *Estudio*, s. 70.

⁸⁶⁵ Istnieją jednak także poglądy o powszechności represji *extra ordinem* już w okresie klasycznym, zob. U. Brasiello, *La repressione penale in diritto romano*, Napoli 1937 (dalej jako *La repressione*), s. 201 i 286-287; J. Plešcia, *op. cit.*, s. 280.

⁸⁶⁶ Por. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 9. M. Hagemann, *op. cit.*, s. 125, słusznie przyjmuje, iż początki represji *extra ordinem* z tytułu iniiurii łączyć należy z okresem klasycznym, lecz rozwój tej drogi postępowania przypisać trzeba czasom poklasycznym. Tym samym uważa za nieuzasadnione twierdzenie M. Balzariniego, *De iniuria*, s. 54-55, o objęciu trybem nadzwyczajnym wszystkich przypadków *iniuria* już w okresie Sewerów.

Ulpianus, D. 47,10,35⁸⁶⁷:

Si quis iniuriam atrocem fecerit, qui contemnere iniuriarum iudicium possit ob infamiam suam et egestatem, praetor acriter exequi hanc rem debet et eos, qui iniuriam fecerunt, coercere.

Warto jednak zaznaczyć, iż możliwość zastosowania *extraordinaria coercitio* była wyraźnie ograniczona jedynie do przypadków *iniuria atrox*⁸⁶⁸. Jako że szereg tekstów źródłowych potwierdza stosowanie tego trybu postępowania w sytuacjach związanych z ciężkim naruszeniem osobowości drugiego człowieka⁸⁶⁹, domniemywać można, iż uzasadniały one represję *extra ordinem* już w prawie klasycznym. Nadal pozostaje jednak sporne, czy istnieje uzasadniona podstawa do jej ograniczenia tylko do tych przypadków. Niewątpliwie jednak w okresie klasycznym przeważał prywatno-karny reżim odpowiedzialności z tytułu iniiurii.

Być może już pod koniec okresu klasycznego, a na pewno w poklasycznym, relacja między postępowaniem prywatnym a kryminalną represją *extra ordinem* uległa zmianie. Znaczące w tym względzie jest świadectwo Hermogenianusa.

⁸⁶⁷ Jak słusznie wskazuje M. Fernández Prieto, *La difamación*, s. 406-407, do przypadku *iniuria atrox* zostaje tu zastosowana zasada ogólna, przytoczona przez Ulpiana, D. 48,19,1,3: *Generaliter placet, in legibus publicorum iudiciorum vel privatorum criminum qui extra ordinem cognoscunt praefecti vel praesides ut eis, qui poenam pecuniariam egestes eludunt, coercionem extraordinariam inducant*. Por. także M. Balzarini, *De iniuria*, s. 204-206, postulujący usunięcie z fragmentu słowa *criminum*.

⁸⁶⁸ Zob. M. Guerrero Lebrón, *La injuria*, s. 174-175; M. Fernández Prieto, *La difamación*, s. 406-407.

⁸⁶⁹ Część źródeł wskazuje wprost na związki represji *extra ordinem* z *iniuria atrox*. Por. np. Macer, D. 47,10,40: *Divus Severus Dionysio Diogeni ita scripsit: „Atrocis iniuriae damnatus in ordine decurionum esse non potest. Nec prodesse tibi debet error praesidium aut eius, qui de te aliquid pronuntiavit, aut eorum, qui contra formam iuris mansisse te in ordine decurionum putaverunt”*. W przekazie tym, jak podkreśla M. Balzarini, *De iniuria*, s. 50, wspomniana jest typowa *poena extraordinaria*. Por. także Ulpianus, D. 47,10,7,6 (*Posse hodie de omni iniuria, sed et de atroci civiliter agi imperator noster rescripsit*) oraz Ulpianus, D. 37,14,1 (*Patronorum querellas adversus libertos praesides audire et non translaticie exsequi debent, cum, si ingratus libertus sit, non impune ferre eum oporteat. Sed si quidem inofficiosus patrono patronae liberisve eorum sit, tantummodo castigari eum sub comminatione aliqua severitatis non defuturae, si rursus causam querellae praebuerit, et dimitti oportet. Enimvero si contumeliam fecit aut convicium eis dixit, etiam in exilium temporale dari debet: quod si manus intulit, in metallum dandus erit: idem et si calumniam aliquam eis instruxit vel delatorem subornavit vel quam causam adversus eos temptavit*), wraz z uwagami U. Brasiella, *La repressione*, s. 201 oraz 286-287, dotyczącymi tego ostatniego fragmentu. Szerzej na temat przypadków represji *extra ordinem* w okresie klasycznym zob. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 52-70, oraz M. Fernández Prieto, *La difamación*, przyp. 325, s. 137-138. Por. także M. Hagemann, *op. cit.*, s. 125, w odniesieniu do karanii w okresie klasycznym *extra ordinem* przypadków *iniuria atrox*.

Hermogenianus, D. 47,10,45⁸⁷⁰:

De iniuria nunc extra ordinem ex causa et persona statui solet. Et servi quidem flagellis caesi dominis restituuntur, liberi vero humilioris quidem loci fustibus subiciuntur, ceteri autem vel exilio temporalis vel interdictione certae rei coercentur.

Na gruncie powyższego tekstu nie ma wątpliwości, iż jurysta za zwykłą drogę postępowania w sprawach o *iniuria* uważa tryb *extra ordinem*. Kontrowersje jednak wzbudziło rozumienie tego określenia w przekazie Hermogenianusa. Jedna linia interpretacyjna dostrzega tu zaznaczenie dominacji lub zastąpienia przez postępowanie nadzwyczajne procesu formułkowego⁸⁷¹, druga natomiast koncentruje się na uznaniu, iż w ramach samej *cognitio extra ordinem* przeważała represja kryminalna⁸⁷². Problematyka ta dotyczy zatem zagadnienia przetrwania prywatnej *actio iniuriarum* w okresie poklasycznym.

Warto podkreślić, iż momentem granicznym w tym względzie jest okres panowania Dioklecjana. Część doktryny utrzymuje bowiem, iż do tego czasu było możliwe dochodzenie roszczeń na gruncie skargi prywatnej postępowania formułkowego⁸⁷³.

⁸⁷⁰ M. Balzarini, *De iniuria*, s. 15, uważa tekst za oryginalny.

⁸⁷¹ D. Liebs, *Hermogenians Iuris epitomae: zum Stand der römischen Jurisprudenz im Zeitalter Diokletians*, Göttingen 1964 (dalej jako *Hermogenians*), s. 102, uważa, iż oryginalnie we fragmencie chodziło jedynie o stwierdzenie, że w miejsce postępowania formułkowego zwykle jest stosowanie postępowania kognicyjnego. Kary dodane w drugiej części fragmentu, zmieniające jego sens, miały być zatem dodatkiem kompilatorów.

⁸⁷² M. Balzarini, *De iniuria*, s. 15, utrzymuje, że fragment dotyczy represji kryminalnej *extra ordinem* jako przeciwstawionej postępowaniu cywilnemu. Za słusznością tej ostatniej tezy opowiada się także M. Hagemann, *op. cit.*, s. 127. Autor podkreśla, że Hermogenianus wskazuje przewagę represji kryminalnej w, stanowiącym już standard w jego czasach, postępowaniu *extra ordinem*. M. Hagemann zaznacza, że czas działalności Hermogenianusa przypada na okres panowania Dioklecjana, zatem tak należy datować stwierdzenie jurysty. Jednocześnie badacz podkreśla, iż wyrażenie *statui solet* potwierdza jednak istnienie prywatnej *actio iniuriarum*, mimo przewagi karania kryminalnego. Proces formułkowy zatem w tym okresie jeszcze się według niego utrzymuje, choć już zmierza do zaniku.

⁸⁷³ Zob. M. Hagemann, *op. cit.*, s. 126. M. Hagemann, *op. cit.*, s. 125, stwierdza, iż jakkolwiek trudno określić datę zastąpienia postępowania formułkowego przez kognicyjne w zakresie *iniuria*, prawdopodobnie miało to miejsce w II połowie III w., w okresie panowania cesarza Dioklecjana. Autor wskazuje, iż dwa reskrypty pochodzące z okresu wcześniejszego już uwidaczniają zmianę – por. Gordianus, C. 9,35,3 (a. 239) i Valerianus, Gallienus, C. 9,35,4 (a. 259). Gdy chodzi o pierwsze źródło, M. Hagemann dopuszcza, że jest w nim mowa jeszcze o postępowaniu formułkowym. Por. także A. de Dominicis, *Di alcuni testi occidentali delle Sententiae riflettenti la prassi postclassica*, [w:] *Studi in onore di Vincenzo Arangio-Ruiz nel 45 anno del suo insegnamento*, t. 4, Napoli 1953 (dalej jako *Di alcuni*), s. 525, przyp. 34, na temat prywatnego charakteru skargi w tej konstytucji. Drugie natomiast, według M. Hagemanna, poświadcza kryminalną represję *extra ordinem*, jednak odnosi się do przypadku, który podlegał jej już w okresie klasycznym – *iniuria atrox*. Zob. M. Hagemann, *op. cit.*, s. 125-126.

Przeciwnicy⁸⁷⁴ tego poglądu dopuszczają natomiast funkcjonowanie do tego samego momentu skargi opartej na dotychczasowych zasadach, choć ujętej w ramy *cognitio extra ordinem*. Zwolennicy pierwszej linii interpretacyjnej uznają konsekwentnie, iż od początków okresu poklasycznego prywatna *actio iniuriarum* przetrwała już tylko w ramach procesu *extra ordinem*⁸⁷⁵, drugiej zaś – że w przypadkach objętych *iniuria* stosowana być mogła jedynie represja kryminalna⁸⁷⁶.

Stąd też w *Pauli Sententiae* przeważa⁸⁷⁷ represja kryminalna za *iniuria* mimo próby odtworzenia historycznego rozwoju deliktu. Stany faktyczne, niewątpliwie karane normami ustawy XII tablic, prawa pretorskiego oraz *lex Cornelia de iniuriis*, w ujęciu tego źródła zaopatrzone zostają w kary charakterystyczne dla postępowania kryminalnego *extra ordinem*⁸⁷⁸, zaś dotychczasowe delikty prywatne stały się karane na gruncie prawa publicznego⁸⁷⁹.

⁸⁷⁴ Zob. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 15, powołując konstytucje Dioklecjana i Maksymiana umieszczone w C. 9,35,7 (a. 293) oraz C. 9,35,10 (a. 294). Inaczej G. Pugliese, *Istituzioni di diritto romano*, t. 2, Torino 1990, s. 910, postulując uznanie, na podstawie innych konstytucji tych samych cesarzy, iż skarga prywatna była możliwa do wytoczenia jeszcze w końcu III w. n.e. – por. Diocletianus, Maximianus, C. 9,35,6-9 (a. 290; a. 293; a. 294; a. 294; a. 294).

⁸⁷⁵ Tezę o dalszym istnieniu prywatnej skargi o grzywnę dla lekkich przypadków *iniuria* w okresie poklasycznym prezentują na przykład E. Levy, *Weströmisches*, s. 327, oraz M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, t. 2, s. 439. Warto jednak podkreślić, iż istnieją również poglądy postulujące uznanie funkcjonowania prywatnej *actio iniuriarum* w pewnych przypadkach wspomnianych w tytule *de iniuriis* księgi piątej *Pauli Sententiae* – zob. rozdział III.1.

⁸⁷⁶ Tak A. de Dominicis, *Di alcuni*, s. 524-525. Za zanikiem kary prywatnej i objęciem dotychczasowego deliktu postępowaniem *extra ordinem* i karą publiczną w czasie poklasycznym opowiada się też M. Fernández Prieto, *La difamación*, s. 135-136.

⁸⁷⁷ Istnieją spory w kwestii rodzaju represji w poszczególnych paragrafach *Pauli Sententiae*. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 23, twierdzi na przykład, iż źródło to w żadnym miejscu nie zaświadcza funkcjonowania prywatnokracyjnej represji za *iniuria*. Inni badacze jednak nie są tak stanowczy – A. de Dominicis, *Di alcuni*, s. 533 przyp. 56, uważa, że jedynie czternaście z dwudziestu dwóch paragrafów tego tytułu dotyczy represji kryminalnej *extra ordinem*, A.D. Manfredini zaś, *La diffamazione*, s. 89, zaznacza, iż paragraf dziewiętnasty. odnosi się do skargi prywatnej. E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 176, podkreśla natomiast, że pretorska *actio iniuriarum* przetrwała w *Pauli Sententiae* w odniesieniu do dwóch sytuacji – *convicium* wobec sędziego (P. S. 5,4,18) oraz *convicium* publicznego (P. S. 5,4,19-20). Autor dodaje, iż przypadku *actio iniuriarum aestimatoria* dotyczy też skutek infamujący skazania *civiliter*, wspomniany w P. S. 5,4,9. Zaznaczyć jednak należy, iż E. Pólay przyjmuje funkcjonowanie skargi pretorskiej w wymienionych dwóch stanach faktycznych przez cały okres poklasyczny – Zob. *ibidem*, s. 197.

⁸⁷⁸ O tym, że nie chodzi jedynie o postępowanie nadzwyczajne, a o represję kryminalną, podobnie jak w przypadku przekazu Hermogenianusa, D. 47,10,45, zob. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 19, przyp. 22. Warto także zaznaczyć, iż, według autora, obecne we fragmentach P. S. 5,4,6-8 określenie *mos* wskazuje *mos iudiciorum*, nawiązujące zwłaszcza do procedury kognicyjnej. Podkreślić należy jednak, iż takie rozumienie *mos* jest odosobnione. Z ujęcia powyższego, w zestawieniu z pomieszaniem zakresów procesu formułkowego i *cognitio*, M. Balzarini wysnuwa wniosek o niepochodzeniu tekstu od Paulusa. Zob. *ibidem*, s. 20-22. Gdy chodzi o karę orzeczną *extra ordinem*, warto zwrócić uwagę na tezę R. Martiniego, *Sul risarcimento II*, s. 3, według którego, obok publicznej kary *relegatio*, orzekano także zadośćuczynienie.

⁸⁷⁹ E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 177, wskazuje tu kompetencje *quaestio extra ordinem*. Te czyny niedozwolone, które stały się *crimina*, karane były najczęściej śmiercią, wygnaniem lub zesłaniem

Jednak także przy analizowaniu tego źródła pojawiają się pewne wątpliwości w zakresie przetrwania skargi prywatnej. Wzbudzać je może fragment *Pauli Sententiae*, przewidujący skazanie *civiliter* na zapłatę kary pieniężnej, której towarzyszy *infamia*.

Pauli Sententiae 5,4,9:

Iniuriarum civiliter damnatus eiusque aestimationem inferre iussus famosus efficitur:

oraz *interpretatio*:

Qui pro iniuria mediocri aestimatae iniuriae damna subire compellitur, quamvis civiliter videatur addictus, tamen infamis efficitur.

Z tekstu powyższej interpretacji można zatem wywnioskować, iż postępowanie cywilne ograniczało się do łżejszych przypadków *iniuria*. Według M. Balzariniego⁸⁸⁰ tekst poświadcza, iż w rzeczywistości nie istniał podział na dwa odrębne typy postępowania – cywilny i karny – lecz sugeruje funkcjonowanie jednej procedury. W ramach

na wyspę – zob. E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 177. Zauważyć należy, iż zmiana ta nie dotyczy jedynie deliktów podlegających dotychczas karaniu na gruncie prawa pretorskiego, lecz także tych czynów, których reżim odpowiedzialności wyznaczała *lex Cornelia de iniuriis* oraz *senatusconsultum* (*senatusconsulta*) ją rozszerzające. Por. P. S. 5,4,11 (*Qui per calumniam iniuriae actionem instituit, extra ordinem punitur: omnes enim calumniatores exilii vel insulae relegatione aut ordinis amissione puniri placuit*); P. S. 5,4,14; P. S. 5,4,15; P. S. 5,4,16; P. S. 5,4,17; P. S. 5,4,21. Czyny karalne przedstawione są jako naruszające interes publiczny i moralność, a jako takie ścigane *extra ordinem*. Zob. G. Bassanelli Sommariva, *L'iniuria*, s. 657-658. Autorka utrzymuje, że zmiana w zakresie postępowania nie stanowiła jednak wzmocnienia ochrony jednostki, a dostrzeżenie istniejącego obok dotychczas chronionego, drugiego interesu zagrożonego *iniuria* – publicznego. Według badaczki dla wdrożenia represji nie było konieczne współistnienie obu powyższych, zatem także czyn naruszający jedynie moralność publiczną, a niepociągający za sobą zniewagi dla jednostki, mógł zostać zakwalifikowany jako *iniuria*. Ochrona honoru i godności jednostki sprowadzona została do roli drugorzędnej, ograniczając się do przypadków, w których występował interes publiczny. Por. *ibidem*, s. 658-660. Dodatkowo wyeksponowaniu uległ element wykroczenia przeciw dobremu obyczajom, który w okresie poklasycznym występował w przypadku każdego zachowania kwalifikowanego jako *iniuria*. Zob. E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 191; G. Bassanelli Sommariva, *L'iniuria*, s. 660. Autorka dodatkowo podkreśla różnicę między stanem prawnym uwidocznionym w *Pauli Sententiae* a prawem justyniańskim, przejawiającą się w umieszczeniu przez kompilatorów *iniuria contra bonos mores*, o której mowa w P. S. 5,4,13 (*Fit iniuria contra bonos mores, veluti si quis fimo corrupto aliquem perfuderit, caeno, luto oblinierit, aquas spurcaverit, fistulas lacus quidve aliud in iniuriam publicam contaminaverit: in quos graviter animadverti solet*), w tytule *De extraordinariis criminibus* (D. 47,11), nie zaś *De iniuriis et famosis libellis* (D. 47,10).

⁸⁸⁰ M. Balzarini, *De iniuria*, s. 23. Autor zresztą, uważając, iż P. S. 5,4,9 nie poświadcza istnienia skargi prywatnej, utrzymuje jednocześnie, iż droga kryminalna potwierdzona jest przez P. S. 5,4,6-8, w których to fragmentach wszystkie zachowania otrzymują represję kryminalną. Por. *ibidem*, s. 18-19. Do powyższego wniosku skłoniła autora także interpretacja P. S. 5,4,12 w połączeniu z P. S. 5,4,11. Por. *Ibidem*, s. 26-32. Na temat objęcia każdego przypadku *iniuria* kompetencją *praeses provinciae*, implikującego podporządkowanie publicznemu reżimowi postępowania zob. także A. de Dominicis, *Di alcuni*, s. 525. Inaczej M. Hagemann, *op. cit.*, s. 204-206.

szerokiej swobody w zakresie rozpatrywania sprawy organ sądzący w przypadku *iniuria mediocris* mógł więc orzec zwykłą karę pieniężną. M. Hagemann⁸⁸¹ z kolei, wnioskuje z zestawienia treści P. S. 5,4,9 z *interpretatio*, utrzymuje, iż fragment potwierdza istnienie prywatnego postępowania karnego także w czasie, z którego pochodzą *Pauli Sententiae*, nie świadczy to natomiast jednoznacznie o funkcjonowaniu tylko jednego postępowania.

Spory dotyczą także interpretacji poniższej konstytucji.

Diocletianus, Maximianus, C. 9,35,7:

Iniuriarum causa non publici iudicii, sed privati continet querellam. (a. 293)

Powyższy fragment wyjaśniany jest zazwyczaj chęcią umocnienia prywatnej *actio iniuriarum* w stosunku do niewątpliwie rozprzestrzeniającej się, kryminalnej represji *extra ordinem*⁸⁸². Tym samym, podobnie jak inne reskrypty Dioklecjana⁸⁸³, potwierdzałby zdecydowaną dominację tego trybu postępowania, skorelowaną z nikłym znaczeniem prywatnej *actio iniuriarum* w tym okresie.

Mimo niewątpliwie słabej pozycji prywatnej skargi z tytułu iniiurii, zwiastującej jej rychły zanik, niektórzy utrzymują⁸⁸⁴, iż także znacznie późniejsze źródło poświadczają

⁸⁸¹ Por. M. Hagemann, *op. cit.*, s. 203-204, tak też A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 89, przyp. 154. Warto dodać, iż M. Hagemann wskazuje, że oprócz powyższego fragmentu, o przetrwaniu prywatnej *actio iniuriarum* w okresie IV w. n.e. świadczy też brzmienie P. S. 5,6,5: *De navi vi deiectus hoc interdicto experiri non potest: sed utilis ei actio de rebus recuperandis exemplo vi bonorum raptorum datur. Idemque in eo dicendum est, qui carruca aut equo deicitur: quibus non abductis iniuriarum actio datur.*

⁸⁸² Tak np. D. Liebs, *Hermogenians*, s. 102. Por. też E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 178, przyp. 13; A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 89, przyp. 154. Inaczej M. Balzarini, *La represión*, s. 52-53, według którego określenie *querella* ma tu charakter techniczny, nawiązując tym samym do konstytucji cesarzy Dioklecjana i Maksymiana, C. 9,2,8: *Si quis se iniuriam ab aliquo passum putaverit et querellam deferre voluerit, non ad stationarios decurrat, sed praesidalem, adeat potestatem aut libellos offerens aut querellas suas apud acta deponens.* Pogląd ten spotkał się z krytyką M. Hagemanna, *op. cit.*, s. 129, podkreślającego, iż na gruncie tego fragmentu stwierdzić należy jedynie, iż proces formułkowy jest w zaniku, zaś tekst dotyczy nie wszystkich przypadków *iniuria*, lecz tych nieuwzględnionych przy prywatnej *actio iniuriarum*. Na temat związków między Zeno, C. 9,35,11 (a. 478) a Diocletianus, Maximianus, C. 9,2,8, zob. także A. de Dominicis, *Di alcuni*, s. 525-527.

⁸⁸³ Zob. Diocletianus, Maximianus, C. 9,35,5 (a. 290), a także Diocletianus, Maximianus, C. 9,35,7-9 (a. 293; a. 294; a. 294). Por. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 89, przyp. 154. Zob. też M. Hagemann, *op. cit.*, s. 129.

⁸⁸⁴ Tak M. Hagemann, *op. cit.*, s. 206-207. Autor podkreśla, iż poza powyższym tekstem za przetrwaniem prywatnej *actio iniuriarum* w V w. n.e. przemawiają jeszcze dwa źródła: Honorius et Theodosius, C. Th. 16,2,41: *Clericos non nisi aput episcopos accusari convenit. Igitur si episcopus vel presbyter, diaconus et quicumque inferioris loci christianae legis minister aput episcopos, si quidem alibi non oportet, a qualibet persona fuerint accusati, sive ille sublimis vir honoris sive ullius alterius dignitatis, qui hoc genus laudabilis intentionis arripit, noverit docenda probationibus, monstranda documentis se debere inferre. Si quis ergo circa huiusmodi*

może przetrwanie prywatnej *actio iniuriarum*. Chodzi tu o konstytucję wydaną w 478 r. przez cesarza Zenona.

Zeno, C 9,35,11:

Si quando iniuriarum actio, quam inter privata delicta veteris iuris auctores connumerant, a quibuslibet illustribus viris, militantibus seu sine cingulo constitutis, vel uxoribus eorum vel liberis masculini sexus vel filiabus, superstitibus videlicet patribus aut maritis illustribus, vel si adversus aliquam huiusmodi personam criminaliter forte movetur, ipsos quidem, qui super iniuria queruntur, inscribere aliaque omnia, quae in huiusmodi causis de more procedunt, sollemniter observare decernimus: licere autem illustri accusatori vel reo, uxori vel liberis masculini sexus seu filiae itidem illustris superstitis causam iniuriarum in quocumque iudicio competenti per procuratorem criminaliter suscipere vel movere, sententiam iudice contra eum qui procuratorem dederit, etsi ipse non adesset iudicii nec causam per procuratorem diceret, legibus prolaturus: ita tamen, ut nullus alius idem sibi audeat vindicare vel a nostro numine postulare: sed in ceteris mos iudiciorum qui hactenus obtinuit et in posterum servetur intactus. (a. 478)

*personas non probanda detulerit, auctoritate huius sanctionis intellegat se iacturae famae propriae subiacere, ut damno pudoris, existimationis dispendio discat sibi alienae verecundiae impune insidiari saltem de cetero non licere. Nam sicut episcopos presbyteros diaconos ceterosque, si his obiecta comprobari potuerint, maculatos ab ecclesia venerabili aequum est removeri, ut contempti post haec et miserae humilitatis inclinati despectu iniuriarum non habeant actionem, ita similis videri debet iustitiae, quod adpetitae innocentiae moderatam deferri iussimus ultionem. Ideoque huiusmodi dumtaxat causas episcopi sub testificatione multorum actis audire debent. (a. 412), oraz Novella Valentiniani 18,3: Nec cuiquam licitum tutumque sit aut celare tales aut talibus convivere, cum omnia de his a nobis confirmata sint retro principum constituta, ut noverint universi hac edictali lege proposita, Manichaeos dignitate militiae et urbius habitatione privandos, ne quis innocens talium conversatione aut societate capiatur. Successiones nec capiant, nec relinquunt, sed fisci nostri viribus adgregentur. Nec his quod palam interdicimus, ulla fraude quaeratur. Iniuriarum careant actione, contractus liberos omnino non habeant. Zob. M. Hagemann, *op. cit.*, s. 214. Por. także dokonaną przez tego autora analizę innych źródeł dotyczących funkcjonowania takiej skargi w okresie poklasycznym – *Ibidem*, s. 207-214, z powołaniem oprócz powyższych na Novella Valentiniani 25,1: Huius ergo statuti vigorem benignius corrigentes mansura iugiter lege decernimus, ut, si quis ex familia sua cuiuslibet sexus homines libertate donaverit, eius heredes, sive extranei sive filii seu filiae seu nepotes neptesque fuerint vel propinqui cuiuscumque cognationis et nominis, manumissos non teneant ad obsequiorum necessitatem nullamque contra ingratos habeant actionem, sed, quod minime remur, si contumeliam fortasse pertulerint, ad cohercendos iniuriarum reos utantur iure communi. Nemo sibi nostrae legis obstaculo credat perire vindictam: late adversum noxios severitas patet. Hoc unum genus ultionis nostro saeculo venturisque temporibus nulli prorsus sperare permittimus, ut in ius vocati postulet servitutem. Iustitiam praesentis edicti, si bene sentiant, famae praestamus heredum, ne videantur non agere causam doloris, sed exercere potius cupiditatis ardorem) oraz interpretatio do tej noweli (*Lex ista constituit, ut liberti, qui cives Romani effecti sunt, ab heredibus manumissorum, sive filii sint sive extranei, proposita iniuriae actione, qua se dicant laesos, pro occasione istius ingratitude ad servitium nullatenus revocentur. Sed si talis casus emergerit, quasi contra alios ingenuos, sic de iniuriis apud iudicem actio proponatur. [...]*), a także P. S. 5,6,5.*

Jednak także powyższa konstytucja, wobec niejasności interpretacyjnych, wykorzystywana jest jako podstawa argumentacji również przez przeciwników tej koncepcji⁸⁸⁵.

Skarga prywatna po czasowym osłabieniu lub – co na gruncie powyższych uwag uznać należy za mało prawdopodobne – zaniknięciu na rzecz bezwarunkowego objęcia wszystkich stanów faktycznych *iniuria* przez prawo kryminalne odzyskała dawne znaczenie dopiero w prawie justyniańskim⁸⁸⁶. Warto zaznaczyć, iż w źródłach tego okresu przeważa sankcja prywatna za *iniuria*, podczas gdy niewiele fragmentów traktuje o represji kryminalnej⁸⁸⁷.

Istniały zatem wówczas dla każdego stanu faktycznego objętego *iniuria* dwie możliwe drogi postępowania – *agere civiliter* lub *agere criminaliter*.

I. 4,4,10⁸⁸⁸:

In summa sciendum est de omni iniuria eum qui passus est posse vel criminaliter agere vel civiliter. et si quidem civiliter agatur, aestimatione facta secundum quod dictum est, poena imponitur. sin autem criminaliter, officio iudicis extraordinaria poena reo irrogatur: hoc videlicet observando, quod Zenoniana constitutio introduxit, ut viri illustres quique supra eos sunt et per procuratores possint actionem iniuriarum criminaliter vel persequi vel suscipere, secundum eius tenorem qui ex ipsa manifestius apparet.

Wybór pierwszej sprowadzał się do dążenia do uzyskania kary pieniężnej, ustalonej przez sędziego na podstawie zasad rządzących pretorskim postępowaniem w sprawach o *iniuria*, druga zaś prowadziła do wymierzenia *poena extraordinaria*⁸⁸⁹. Postępowania te nie podlegały kumulacji, a wybór pozostawiono powodowi⁸⁹⁰.

⁸⁸⁵ Por. Balzarini, *De iniuria*, s. 33-34.

⁸⁸⁶ *Ibidem*, s. 35-36. Autor stwierdza, iż zostało to osiągnięte poprzez włączenie przez kompilatorów justyniańskich paragrafu dziesiątego do tytułu czwartego księgi czwartej *Institutiones*, a także uzupełnienia Zeno, C. 9,35,11 (a. 478) o słowo *forte*. O powrocie za Justyniana do prawa klasycznego w zakresie *iniuria* – także M. Kaser, *Das Römische Privatrecht*, t. 2, s. 439; E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 197-198; M. Hagemann, *op. cit.*, s. 215.

⁸⁸⁷ M. Balzarini, *De iniuria*, s. 14.

⁸⁸⁸ Por. Zeno, C. 9,35,11 (a. 478). Zob. A. Marchi, *op. cit.*, s. 220. Autor podkreśla, iż określenie *civiliter* oznacza skargę prywatną, także karną, lecz oznaczoną w antytezie do postępowania kryminalnego.

⁸⁸⁹ M. Balzarini, *De iniuria*, s. 12. Dochodzenie ukarania sprawcy na drodze postępowania kryminalnego w sprawach o *iniuria* zawierało wyjątek w stosunku do zasad ogólnych tego procesu. Dopuszczono bowiem reprezentację procesową, choć zawężoną do ściśle określonych kategorii osób (Zeno, C. 9,35,11 (a. 478)). Jak wskazuje E. Pólay, *Iniuria Types*, s. 199, przyp. 4, prawo justyniańskie ograniczyło też surowość kar w postępowaniu kryminalnym, zwłaszcza w stosunku do popularnego w okresie poklasycznym zagrożenia karą śmierci.

⁸⁹⁰ M. Balzarini, *De iniuria*, s. 13. Reżim alternatywny, jak podkreśla M. Balzarini, *De iniuria*, s. 12-13, w którym wybór drogi działania w przypadku doznanej *iniuria* należał do

III.2. Odrębności postępowania w sprawach o pisemne formy zniesławienia

Jak zaznaczono w podrozdziale poświęconym normowaniu różnych form zniesławienia pisemnego, najprawdopodobniej już od I w. p.n.e. reżim odpowiedzialności z tego tytułu kształtował się mógł odmiennie od zwykłego postępowania wyznaczanego pretorską *actio iniuriarum*.

Na wstępie zauważyć należy, iż w kontekście ochrony procesowej przed wymienionymi wyżej rodzajami zniesławienia wykształciły się dwie główne linie interpretacyjne, łączące jej konstrukcję albo wyłącznie z *iniuria*, albo także z naruszeniem *maiestas*⁸⁹¹. Powodem takiego stanu rzeczy są, sygnalizowane już wcześniej, trudności interpretacyjne wynikłe głównie na gruncie analizy dwóch przekazów Ulpiana⁸⁹² oraz jednego świadectwa Paulusa⁸⁹³, o których była już mowa w podrozdziale analizującym zniesławienie pisemne pod kątem zagadnień materialnoprawnych⁸⁹⁴. Dwa ostatnie ze wspomnianych źródeł traktują wyraźnie o uchwale – bądź uchwałach – senatu, pierwsze zaś nawiązuje do bliżej nieokreślonej *lex*.

Ulpianus, D. 47,10,5,9:

[...] *uti de ea re agere liceret et, si condemnatus sit qui id fecit, intestabilis ex lege esse iubetur.*

Na tym tle sformułowano kilka konkurencyjnych interpretacji. Wyrażenie *ex lege* łączone bywa z *lex XII tabularum*⁸⁹⁵, *lex Cornelia de iniuriis*⁸⁹⁶ bądź też postuluje się

pokrzywdzonego, stanowi wyjątek od zasady ogólnej, przewidującej możliwość kumulacji *actio civilis* i *actio criminalis*, rodzących się z jednego czynu niedozwolonego. Por. Valens, Gratianus, Valentinianus, C. 9,31,1 pr.: *A plerisque prudentium generaliter definitum est, quotiens de re familiari et civilis et criminalis competit actio, utraque licere experiri, sive prius criminalis sive civilis actio moveatur, nec si civiliter fuerit actum, criminalem posse consumi, et similiter e contrario.*

⁸⁹¹ Szerzej na ten temat – zob. rozdział I.3.

⁸⁹² Ulpianus, D. 47,10,5,9: *Si quis librum ad infamiam alicuius pertinentem scripserit composuerit ediderit dolove malo fecerit, quo quid eorum fieret, etiamsi alterius nomine ediderit vel sine nomine, uti de ea re agere liceret et, si condemnatus sit qui id fecit, intestabilis ex lege esse iubetur*; Ulpianus, D. 47,10,5,10: *Eadem poena ex senatus consulto tenetur etiam is, qui epigrammata aliudve quid sine scriptura in notam aliquorum produxerit: item qui emendum vendendumve curaverit.*

⁸⁹³ Paulus, D. 47,10,6.

⁸⁹⁴ Por. rozdział II.4.

⁸⁹⁵ T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 800, przyp. 3.

⁸⁹⁶ P.W. Manigk, s.v. *intestabilis*, [w:] A.F. Pauly, G. Wissowa, W. Kroll, K. Mittelhaus, K. Ziegler, H. Gärtner (red.), *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*,

nadanie mu wydzwiku ogólnego, niezwiązanego bezpośrednio z żadną regulacją⁸⁹⁷. Przyjęcie pierwszego poglądu wynika oryginalnie z upatrywania w tym wyrażeniu wskazania normy stanowiącej źródło kary *intestabilitas*, która po raz pierwszy występowała już w ustawie decemwiralnej⁸⁹⁸. W takim wypadku należałoby zatem uznać, iż powyższa regulacja – ustawa lub uchwała senatu – odsyła do najstarszego prawa w tym zakresie. Powód takiego zabiegu nie jest jednak jasny. Gdyby przyjąć poprawność przytoczenia i umieszczenia fragmentu z dzieła Ulpiana w kontekście *lex Cornelia de iniuriis*, należałoby się spodziewać, iż jurysta, powołując się na inną ustawę, zaznaczy choć w sposób dorozumiany, o jaką regulację chodzi. Także gdyby odrzucić argument z systematyki *Digestów* i przypisać regulację dotyczącą *libri ad infamiam* ustawie chroniącej przed naruszeniem *maiestas*, brak wskazania, do jakiej – innej niż aktualnie przez Ulpiana omawianej – ustawy odsyła analizowane wyrażenie, pozostawia wątpliwości co do tej propozycji.

Druga teza, ściśle bazująca na kontekście, w jakim przytoczone są w *Digestach* słowa jurysty, każe przyjąć, iż *ex lege* oznacza wprost *lex Cornelia de iniuriis*. Przy takim założeniu uznać by jednak należało, iż już sama ustawa przewidywała taką karę i to dla wszystkich – w tym wypadku – czterech zachowań karalnych⁸⁹⁹ bądź też tylko dla przypadku pism zniesławiających⁹⁰⁰. Żadne z tych rozwiązań nie jest jednak satysfakcjonujące, jako że zarówno objęciu ustawą *libri ad infamiam*, jak i ustanowieniu przez nią kary *intestabilitas*, stoją na przeszkodzie źródła. Powołać tu można bowiem wskazanie przez tegoż Ulpiana trzech czynów zabronionych, jakich dotyczy *lex Cornelia de*

t. 9,2, Stuttgart 1916, s. 1729; A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 224, oraz *idem*, *La diffamazione*, s. 207; G. Mucciaccia, *Libri*, s. 156. R.E. Smith, *op. cit.*, s. 173; U. von Lübtow, *Zum römischen*, s. 159.

⁸⁹⁷ E. Levy, *Paulus*, s. 287. Zob. też G. Pugliese, *Studi*, s. 140, wraz z przykładami użycia wyrażenia *ex lege* w podobnym znaczeniu, choć, w przeważającej mierze, w odniesieniu do określonej ustawy. G. Pugliese jednak podkreśla, iż w przypadku przypisywania Ulpianowi nawiązywania do konkretnej regulacji byłaby nią ustawa XII tablic (tab. 8,22). Por. *ibidem*. Za ogólnym znaczeniem wyrażenia opowiada się także M. Balzarini, *De iniuria*, s. 78.

⁸⁹⁸ Zob. tab. 8,22: *Qui se sierit testarier libripensve fuerit, ni testimonium fatiatur. inprobis intestabilisque esto.*

⁸⁹⁹ U. von Lübtow, *Zum römischen*, s. 159, zaznacza, że *intestabilitas* była karą publiczną, występującą obok prywatnej – pieniężnej.

⁹⁰⁰ G. Mucciaccia, *In tema*, s. 71, przypisuje uregulowaniom *lex Cornelia de iniuriis* karę *intestabilitas*, lecz jedynie dla przypadku *liber famosus*, co poświadczają wnioski z analizy tekstów bizantyjskich – zob. *ibidem*, s. 72-73. Tak też A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 230. Jednocześnie autor podkreśla, iż mimo że w D. 28,1,18,1 mowa jest o *senatusconsultum* wprowadzającym *intestabilitas* jako karę dodatkową, ogranicza się to do przypadku *carmen*, nie dotyczy zaś *libri* (w znaczeniu *volumina*), regulowanych *lex Cornelia*. Por. *ibidem*, s. 231. Już jednak P.W. Manigk, *op. cit.*, s. 1729, uważa, że *intestabilitas* na autorów pism zniesławiających (Ulpianus, D. 47,10,5,9; Aurelius Arcadius Charisius D. 22,5,21 pr. (*Ob carmen famosum damnatus intestabilis fit*)) nakładała sama *lex Cornelia de iniuriis*, nie precyzuje jednak, czy dotyczyło to jedynie tego przypadku, czy także pozostałych.

iniuriis, pośród których nie ma powyższego⁹⁰¹, a także brak występowania wspomnianej kary w kontekście przypadków bezspornie regulowanych ustawą – *verberare, pulsare* i *domum vi introire*⁹⁰². Nie sposób także przyjąć propozycji A.D. Manfrediniego, który zakłada, iż *lex Cornelia de iniuriis* traktowała o zwykłej *actio iniuriarum*⁹⁰³. Jak słusznie stwierdza A. Völkl⁹⁰⁴, nie tylko ustawa tworzyła własny środek procesowy, co wskazuje

⁹⁰¹ Tak też m.in. E. Levy, *Paulus*, s. 287, uważając, iż *senatusconsultum*, o którym mowa u Ulpiana, D. 47,10,5,9 rozszerzało jej uregulowania na *carmen famosum*, ustalając dla nowego stanu faktycznego, obok *iudicium privatum* – postępowanie przed *quaestiones* i wprowadzając nową sankcję w postaci niezdolności bycia świadkiem. Por. też W. Kunkel, *Quaestio*, [w:] *Kleine Schriften*, Weimar 1974 (dalej jako *Quaestio*), s. 59; C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 65.

⁹⁰² Argument ten nie przekonuje jednak G. Mucciaccii, *Libri*, s. 157, który uważa, że wymienienie przez Ulpiana *libri* w dalszej części komentarza *ad edictum* jest w rzeczywistości przytoczeniem czwartego przypadku regulowanego *lex Cornelia*.

⁹⁰³ Tak A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 224-225. A.D. Manfredini twierdzi, iż takie założenie nie tylko uzasadnia postulowane przez niego uznanie, iż chodzi o procedurę *per formulas*, ale nadto wyjaśnia umieszczenie tych norm w komentarzu Ulpiana *ad edictum*, bowiem pretor miejski recypował normy z *lex Cornelia*. M. Balzarini, *Ancora*, s. 582, zauważa, że nie można podzielić twierdzenia o regulowaniu przez *lex Cornelia* zwykłej *actio iniuriarum* (w celu zapewnienia ochrony własnej *filius familias*), jako że edykt pretorski dopuścił już ograniczoną możliwość działania *filius familias* – por. Ulpianus, D. 47,10,17,10.

⁹⁰⁴ Por. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 592. Autor zwraca też uwagę na brak oparcia tezy A.D. Manfrediniego w źródłach. Ponadto A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 600-603, zauważa, że założenie braku różnic między skargą pretorską a *actio legis Corneliae de iniuriis* prowadzi do pytania o sens wprowadzania regulacji ustawowej. Odrzuca jednocześnie, postulowane przez A.D. Manfrediniego, *Contributi*, s. 225, uznanie, iż tą *ratio* był zamiar zapewnienia własnego środka procesowego dla *filius familias* (co wynika, według niego, z błędnego rozumienia Paulus, D. 44,7,9 przez A.D. Manfrediniego, *Contributi*, s. 227, jako odnoszącego się do *actio legis Corneliae*, podczas gdy dominuje interpretacja przeciwna, na bazie której uznano, iż chodzi tu o *actio iniuriarum praetoria* – zob. też M. Balzarini, *Ancora*, s. 582), jak również motywację bazującą na rozszerzeniu legitymacji czynnej przy jednoczesnym przyjęciu postępowania formularnego, co mogło być osiągnięte za pomocą edyktu pretorskiego. Tak też M. Balzarini, *Ancora*, s. 582-583. Podobnie, celem regulacji nie mogła być, według A. Völkla, zmiana w zakresie legitymacji biernej, jako że była ona ukształtowana tak samo w obu skargach, jak również modyfikacja kary (tak też M. Balzarini, *Ancora*, s. 585), o której niżej. Należy jednak zaznaczyć, iż G. Mucciaccia, *Libri*, s. 162, proponuje uznanie, iż *ratio* stanowić mogło wprowadzenie kary *intestabilitas* dla przypadku *libri ad infamiam*. Pozostaje więc, według A. Völkla, jeden możliwy motyw wprowadzenia nowej regulacji – modyfikacja procedury, tj. ustalenie dla analizowanych przypadków modelu postępowania przed *quaestiones* – por. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 604; tak też M. Balzarini, *Ancora*, s. 585, uznający charakter publiczny *actio legis Corneliae de iniuriis*. A.D. Manfredini z kolei, *Contributi*, s. 228-229, jako drugą z *rationes* wydania ustawy wymienia zamiar wprowadzenia różnych dyspozycji w zakresie zastosowania *actio iniuriarum*. Chodzi tu o trzy różne sytuacje – ustalenie kary *intestabilitas* za rozpowszechnianie pism zniesławiających, zakaz *declamare*, o którym wspomina Ciceron w *Epistulae ad Familiares* 3,11,2, oraz uregulowanie na temat pogwałcenia wężła małżeńskiego i skromności, wzmiankowane przez Plutarcha. Celem ustawy korneliańskiej, według O. Behrendsa, *Die Römische Geschworenengerichtsverfassung: ein Rekonstruktionsversuch*, Göttingen 1970 (dalej jako *Die Römische Geschworenengerichtsverfassung*), s. 116-117, było natomiast wzmocnienie represji i prewencji generalnej w stosunku do postępowania przed sądem rekuperatorów. Dodaje nadto, *ibidem*, s. 117, że jakkolwiek nie są znane dokładne dyspozycje *lex Cornelia de iniuriis*, właściwy urzędnik prowadził listę, na której pokrzywdzony mógł umieścić imię sprawcy jak przy oskarżeniu przed *quaestio*. Na tym polegała, według autora, lepsza pozycja pokrzywdzonego, który nie musiał dokonywać *in ius vocatio* czy wymagać pozasądowego *vadimonium*, lecz tylko zawiadamiał, unikając tym

na nikłe prawdopodobieństwo zajmowania się innymi *actiones*, ale nadto, gdyby chodziło o regulację pretorską, zarówno zaostrzenie kary, jak i rozszerzenie zakresu zastosowania skargi nastąpić mogło – i powinno – w drodze edyktalnej.

Pozostaje zatem trzecia propozycja interpretacji wyrażenia *ex lege*, postulująca ogólne i abstrakcyjne jego znaczenie. Chodziłoby wyłącznie o podkreślenie, iż skazanego ma dotknąć kara *intestabilitas* ze wszystkimi jej prawnie, ustawowo, przypisanymi efektami, bez jednoczesnego wskazywania na określoną regulację⁹⁰⁵. Zaproponowano też⁹⁰⁶ pewną modyfikację tej tezy przez odrzucenie nieokreśloności wynikającej z uznania abstrakcyjności pojęcia, w zamian przyjmując, iż *ex lege* było terminem technicznym, wskazującym jednak nie na pochodzenie kary, a jej pierwotną treść.

Na gruncie powyższego tekstu nie tylko jednak znaczenie wyrażenia *ex lege* i jego umiejscowienie⁹⁰⁷ budzi kontrowersje w doktrynie. Nie mniej sporna jest początkowa fraza cytowanego wyżej fragmentu – [...] *uti de ea re agere liceret* [...], jako że nie został przed nią umieszczony żaden zwrot wprowadzający. Z tego względu zaproponowano uzupełnienie luki poprzez dodanie *senatus consulto cautum est*⁹⁰⁸, co jednak prowadzi do usankcjonowania pochodzenia normy z regulacji senackiej. Dodatkowo, w tej rekonstrukcji przeniesiono wyrażenie *ex lege* sprzed *esse iubetur* tak, że interesująca nas fraza otrzymała brzmienie *uti de ea re ex lege agere liceret*⁹⁰⁹. Sfor-

samym ponownego stawania naprzeciw brutalnego przeciwnika. Poza tym pierwszym, zmodyfikowanym etapem postępowania, jego pozostała część, według O. Behrendsa, następowała zgodnie z zasadami postępowania formularnego. Ponadto autor zakłada, iż wszczęcie oraz rozpoznanie tych *iudicia* było ograniczone do krótkiego okresu każdego roku, co jak podkreśla, pasuje do koncepcji tworzenia list przysięgłych. Zob. *ibidem*. Kwestia celu wydania ustawy analizowana była także przez C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 73. Autorka wykluczyła, by ową *ratio* mogło być ograniczenie karalności *iniuria* do trzech stanów faktycznych czy też objęcie ich publiczną represją karną. Jakkolwiek bowiem ustawy korneliańskie wprowadzały proces publiczny, postępowanie z *lex Cornelia de iniuriis* wykazuje cechy zarówno *iudicium publicum*, jak i *iudicium privatum (actio mixto iure)*. W związku z brakiem podziału na tym tle na *iniuria* lekką i ciężką celem nie mogło być różnicowanie reżimów z uwagi na *atrocitas* czynu (tak *pulsare*, jak i *verberare* były nią regulowane). W. Rein, *op. cit.*, s. 370-371, twierdzi z kolei, że *lex Cornelia de iniuriis* regulowała jedynie najcięższe przypadki *iniuria atrox*.

⁹⁰⁵ G. Pugliese, *Studi*, s. 140. Jednocześnie autor zaznacza, iż, gdyby miało chodzić o jakąś konkretną ustawę, byłyby to ta, z której pochodzi kara *intestabilitas* – ustawa XII tablic. Por. *ibidem*.

⁹⁰⁶ A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 592.

⁹⁰⁷ O postulatach innego rozmieszczenia słów we fragmencie, przypisujących karanie *libri ad infamiam* korneliańskiej ustawie *de iniuriis*, krytycznie G. Pugliese, *Studi*, s. 140.

⁹⁰⁸ Wersja ta, zaproponowana przez O. Lenela, *Palingenesia Iuris Civilis*, t. 2, Lipsiae 1889 (dalej jako *Palingenesia*), s. 768 przyp. 1, zaakceptowana została m.in. przez E. Levy'ego, *Paulus*, s. 286. Jej krytykę przedstawił R.E. Smith, *op. cit.*, s. 173, uważając poprawkę za zbędną i niepotrzebnie przesądającą kwestię sporną.

⁹⁰⁹ Zob. tak C. Ferrini, *Esposizione storica e dottrinale del diritto penale romano*, Milano 1905, s. 272, przyp. 2 i s. 237, przyp. 1.

mulowano zatem alternatywę⁹¹⁰, pozwalającą na utrzymanie tezy o obejmowaniu *libri ad infamiam* przez *lex Cornelia de iniuriis*. Polega ona na łącznej lekturze analizowanego fragmentu z bezpośrednio go poprzedzającym, co powoduje powstanie następującego unormowania:

Ulpianus, D. 47,10,5,8-9:

Sed Sabinus in adessorio etiam praetores exemplum legis secuturos ait: et ita res se habet: si quis librum ad infamiam alicuius pertinentem scripserit composuerit ediderit dolove malo fecerit, quo quid eorum fieret, etiamsi alterius nomine ediderit vel sine nomine, uti de ea re agere liceret et, si condemnatus sit qui id fecit, intestabilis ex lege esse iubetur.

Powyższe postulaty, z których żaden nie zyskał całkowitej akceptacji doktryny, wypływają z uznania, iż w treści fragmentu dziewiątego⁹¹¹ brakuje *verbum regens*, co z kolei nie budzi większych wątpliwości w literaturze przedmiotu⁹¹². Warto jednak zaznaczyć, iż powstała propozycja, która nie wprowadzając zmian w tekście, mogłaby być uznana za rozwiązanie tego problemu. Bazuje ona na przyznaniu *iubetur* charakteru *verbum regens* i to tak wobec *intestabilis...esse*, jak i *uti...liceret*. Odrzucić należy jednak, jak podkreśla M. Balzarini⁹¹³, jednocześnie wykluczenie odniesienia *ex lege* do tegoż *iubetur*. Wypływa to z faktu, iż wówczas konieczne byłoby uznanie, że nie tylko kara *intestabilitas*, lecz również sama możliwość działania w przypadku *libri ad infamiam*, wynikałaby *ex lege*⁹¹⁴. To zaś, przy założeniu, że ową *lex* byłaby *lex Cornelia de iniuriis*, powodowałoby przyznanie regulowania przez nią czwartego czynu karalnego, co jak wyżej wspomniano, jest nie do utrzymania na gruncie innych źródeł. Stąd też odrzucić należy odnośnienie wyrażenia *ex lege* do regulacji *iniuria* przypisywanej Sulli, przy zachowaniu tezy o nadaniu *iubetur* charakteru *verbum regens* wobec *intestabilis...esse* oraz *uti...liceret*⁹¹⁵.

Warto także przytoczyć jeszcze inne rozwiązanie⁹¹⁶, nie wprowadzające zmian w tekście – uznanie, iż *uti*, o charakterze hipotetyczno-zezwalającym, odnosi się do fra-

⁹¹⁰ R.E. Smith, *op. cit.*, s. 173.

⁹¹¹ Ulpianus, D. 47,10,5,9

⁹¹² Tak choćby A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 584.

⁹¹³ M. Balzarini, *De iniuria*, s. 80-81.

⁹¹⁴ Akceptacji takiego rozwiązania nie wyklucza natomiast G. Mucciaccia, *Libri*, s. 157.

⁹¹⁵ Tak M. Balzarini, *De iniuria*, s. 80-81, oraz *idem*, *Ancora*, s. 588 i G. Mucciaccia, *Libri*, s. 155.

⁹¹⁶ A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 224.

zy bezpośrednio je poprzedzającej, tj. *etiamsi...nomine*. Wówczas jurysta, nawiązując do publikacji anonimowej, wskazywałby, że jakkolwiek istnieje formalna możliwość wniesienia w tym przypadku skargi prywatnej, w praktyce jednak występują trudności z sankcjonowaniem regulowanego zachowania przy jej pomocy; odnosząc się natomiast do pism niezaprzeczonych w imię ofiary bądź też wskazujących ją przez użycie pseudonimu, wystąpienie ze skargą prywatną byłoby formalnie niemożliwe⁹¹⁷. Taka interpretacja spotkała się jednak z krytyką⁹¹⁸, koncentrującą się przede wszystkim na zarzucie wykluczenia ścisłego związku tak logicznego, jak i gramatycznego między powyższymi frazami z uwagi na obecność *et, si*, a także uznaniu zbędności tak sformułowanego odniesienia Ulpiana. Dodatkowo, słusznie podkreślono⁹¹⁹, iż w passusie *etiamsi alterius nomine ediderit vel sine nomine* nie chodzi o anonimowość ofiary oraz że tak w tym przypadku, jak i w sytuacji rozważanej przez Paulusa⁹²⁰, nie można przyjąć niedopuszczalności działania, lecz tylko praktyczne trudności związane z dochodzeniem roszczeń przez niewymienioną imiennie ofiarę.

W zależności od przyjętej koncepcji pośredniego lub bezpośredniego regulowania *libelli, libri* i *carmina* przez *lex Cornelia de iniuriis*⁹²¹, środek służący ochronie przed powyższymi może stanowić bądź *actio legis Corneliae de iniuriis* (*actio ex lege Cornelia de iniuriis*), bądź też *actio ex senatusconsulto*, które rozszerzało powyższą ustawę na analizowane zachowania. Opowiadając się za uznaniem, iż przypadek pism zniesławiających został wciągnięty w krąg uregulowań ustawy korneliańskiej za pośrednictwem późniejszej uchwały senatu⁹²², podkreślić należy, iż punktem wyjściowym analizy reżi-

⁹¹⁷ *Ibidem*, s. 223-224.

⁹¹⁸ M. Balzarini, *De iniuria*, s. 82-84; G. Mucciaccia, *In tema*, s. 72, oraz *idem*, *Libri*, s. 159.

⁹¹⁹ M. Balzarini, *De iniuria*, s. 83.

⁹²⁰ Paulus, D. 47,10,6.

⁹²¹ Odrzucić należy tezę o regulowaniu zagadnienia przez *lex Cornelia maiestatis*. Na związki z *crimen laesae maiestatis* wskazują bowiem jedynie teksty pozaprawnicze, przypisujące – w zależności od wersji – objęcie nim przypadków zniesławienia pisemnego lub pierwsze zastosowanie do regulacji dotyczącej *maiestas* okresowi rządów Augusta. Rozbieżności dotyczą jednak nie tylko samego istnienia unormowania tego rodzaju, ale także trybu jego wprowadzenia i konsekwencji proceduralnych. Wszelkie jednak związki *maiestas* z formami zniesławienia pisemnego ograniczają się do czasów Augusta, nie wskazując w żadnym wypadku na regulację korneliańską. Zob. szerzej na ten temat – rozdział I.3.

⁹²² Słuszność ma, jak się wydaje, A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 585, wskazując nikłe prawdopodobieństwo istnienia dwóch *senatusconsulta*, z czego jedno regulowałoby *libri ad infamiam*, drugie zaś *epigrammata aliudve quid sine (nominis) scriptura*. Ponadto brak doprecyzowania o jakie *senatusconsultum* chodzi u Ulpiana, D. 47,10,5,10, prowadzi do wniosku, iż była już o nim wcześniej mowa. Z tym ostatnim argumentem nie zgadza się natomiast M. Balzarini, *Ancora*, s. 597, formułując tezę przeciwną. Autor niemiecki uważa zatem (*Zum Verfahren*, s. 596), że wszystkie normy dotyczące zniesławienia pisemnego pochodzą z jednego *senatusconsultum*, które ustalało procedurę z *lex Cornelia de iniuriis*, dodając karę akcesoryjną w postaci *intestabilitas*. Teza ta została skrytykowana m.in. przez M. Balzariniego, *Ancora*, s. 596, który uznał ją za zbyt uproszczoną. F. Avonzo stwierdziła

mu *actio ex senatusconsulto* jest *lex Cornelia de iniuriis*, jako że najprawdopodobniej opierał się on na wzorcu wyznaczonym przez tę ustawę⁹²³. Liczne wątpliwości dotyczą jednak nie tylko ewentualnych odchyień od powyższego, ale także, i to w przeważającej mierze, samej procedury wyznaczonej przez *lex Cornelia de iniuriis*. Pierwszą trudność napotyka się już w momencie próby jej ogólnego określenia – nie jest bowiem bezsporne, czy przewidywała ona model procesu formułkowego⁹²⁴, przed *quaestiones*⁹²⁵, czy też

bowiem, *Coesistenza e concessione tra 'iudicium publicum' e 'iudicium privatum'*, BIDR 59-60 (1956), s. 175, że różna legitymacja czynna w przypadku *lex Cornelia de iniuriis* (tylko pokrzywdzony) a *senatusconsultum* z przekazu Paulusa, D. 47,10,6 (jak się wydaje – skarga popularna) wyklucza utożsamianie tych regulacji. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 596, odpierał tę krytykę, utrzymując, że zasada skargi popularnej przy postępowaniu przed *quaestiones* mogła zostać przełamana regulacją senacką, wprowadzającą legitymację czynną przypisaną jedynie pokrzywdzonemu. Jednocześnie autor powołuje tu przykład tak określonego uprawnienia do wnoszenia skargi w przypadku *lex Acilia repetundarum* i *lex Cornelia de iniuriis*. Ponadto utrzymuje, iż krytyka F. Avonzo bazuje na jej – błędnym według A. Völkla – założeniu o istnieniu głębokiej różnicy strukturalnej i funkcjonalnej między *iudicium publicum* a *iudicium privatum* (F. Avonzo, *op. cit.*, s. 141), która uniemożliwiała ich zetknięcie czy przenikanie; podkreślić należy, iż ta teza F. Avonzo spotkała się ze słuszną krytyką wielu przedstawicieli doktryny – M. Balzarini, *Ancora*, s. 602. Zob. też szerzej A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 596-598.

⁹²³ G. Pugliese, *Studi*, s. 140, uważa natomiast, iż istnieją w tym miejscu wątpliwości zarówno co do uznania ukształtowania się postępowania z *senatusconsultum* na bazie tego z *lex Cornelia de iniuriis*, jak i co do ścisłego związku obu procedur, zaznacza jednak, że warunkowane są one uznaniem łączności regulacji senackiej z *crimen laesae maiestatis*. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 569, nie ma wątpliwości, że procedura *ex senatusconsulto* rozwijającego *lex Cornelia de iniuriis* to proces przed *quaestiones*. Na temat wprowadzonego przez *lex Cornelia de iniuriis* procesu przed *quaestiones* (w znaczeniu procesu przed ławą przysięgłych), zob. W. Kunkel, *Quaestio*, s. 36-37. Podkreślenia wymaga jednak, iż autor ten wyklucza uznanie tego postępowania za *iudicium publicum* z uwagi na ograniczenie legitymacji czynnej wyłącznie do osoby pokrzywdzonej. Taką procedurę przeciwstawia on postępowaniom przed innymi sullańskimi czy juliańskimi *quaestiones*, w których przewidziano legitymację każdego obywatela. Por. także *ibidem*, s. 38, gdzie autor wyjaśnia, iż właśnie z powodu ukształtowania legitymacji czynnej, wskazującego na ochronę jedynie interesu pokrzywdzonego, nie zaś interesu ogólnego, postępowanie z *lex Cornelia de iniuriis* nie jest wymieniane wśród *iudicia publica*.

⁹²⁴ O prywatnym charakterze skargi (i postępowania) zob. O. Behrends, *Die Römische Geschworenengerichtsverfassung*, s. 115; A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 224-225. Według A.D. Manfrediniego o wyłącznie cywilnym charakterze postępowania świadczy ukształtowanie legitymacji czynnej ograniczonej na gruncie *lex Cornelia* jedynie do osoby pokrzywdzonej, jak również sam fakt pochodzenia poglądu Ulpiana z komentarza *ad edictum*, gdzie jurysta za pomocą czasownika *agere* odnosi się do ustawy korneliańskiej. Ponadto, opierając się na I. 4,4,8, gdzie zostało zaznaczone, iż specjalna skarga z *lex Cornelia* przysługiwała tylko w trzech przypadkach, spośród których nie było *liber editus*, podkreśla, iż odrzucić należy tezę, by *agere* w sprawie o *liber* mogło być utożsamiane z tym (specjalnym) *ex lege Cornelia*. Cywilny charakter postępowania w sprawach o zniesławienie pisemne ma także, według A.D. Manfrediniego, potwierdzać prywatna natura procesu z *lex Cornelia* wynikająca z fragmentu Marcjanusa, D. 47,10,37 pr.

⁹²⁵ O rozpatrywaniu skargi w *iudicium publicum* – zob. np. W. Rein, *op. cit.*, s. 372-373. Na temat określenia, powstania i rozwoju *quaestiones*, zob. W. Kunkel, *Quaestio*, *passim*. Przeciwnemu uznaniu, iż postępowanie z *lex Cornelia de iniuriis* stanowiło *iudicium publicum*, opowiada się m.in. C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 76, podkreślając logikę takiego uregulowania nie tylko z uwagi na ukształtowanie ograniczonej do pokrzywdzonego legitymacji czynnej, lecz również z powodu pierwszoplanowej roli prywatnego interesu pokrzywdzonego w postępowaniu. Autorka opowiada się jednak za formą postępowania przed *quaestio* – *Ibidem.*, s. 76. G. Rotondi, *op. cit.*, s. 359,

tworzyła nowy, mieszany, typ postępowania⁹²⁶. Zasadniczy charakter mają w tym względzie cztery świadectwa, poddawane analizie przy rozważaniach dotyczących charakteru procedury z *lex Cornelia de iniuriis*. Za potwierdzające linię interpretacyjną upatrującą w powyższym proces *per formulas* uznać można – *prima facie* – poniższe stwierdzenie.

Paulus, D. 3,3,42,1⁹²⁷:

Ad actionem iniuriarum ex lege Cornelia procurator dari potest: nam etsi pro publica utilitate exercetur, privata tamen est.

Z przekazu wynika, że w postępowaniu na gruncie *lex Cornelia de iniuriis* można było działać za pośrednictwem prokuratora, co wpisując się w zasady procesu *per formulas*⁹²⁸, wykluczyć może rozpatrywanie sprawy przez *quaestio*, gdzie ukształtowanie procedury z istoty negowało, według niektórych, przedstawicielstwo po stronie czynnej⁹²⁹.

wskazuje natomiast, iż *lex Cornelia de iniuriis* ustanawiała *iudicium publicum rei privatae* (por. P. S. 5,4,8).

⁹²⁶ Podsumowania takiego dokonuje A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 561. Już wcześniej jednak G. Pugliese podzielił występujące interpretacje charakteru skargi – a zatem i postępowania – na trzy grupy. Do pierwszej należały poglądy koncentrujące się na prywatnym charakterze *actio legis Corneliae*, do drugiej – tezy o publicznej represji *iniuria* na gruncie postępowania przed *quaestio*, do trzeciej – różne koncepcje mieszane. Wśród tych ostatnich G. Pugliese wyróżnił trzy modele: a) bazujący na uznaniu represji publicznej, postulujący przyjęcie, iż *lex Cornelia de iniuriis* tworzyła dwa środki procesowe – jeden o charakterze cywilnym, drugi – karnym; b) upatrujący istotę postępowania z *lex Cornelia de iniuriis* w stopieniu procedury prywatnej i publicznej; c) akceptujący publiczny charakter zarówno deliktu, jak i represji, przy zachowaniu ograniczenia inicjatywy procesowej wyłącznie do osoby pokrzywdzonej. Por. G. Pugliese, *Studi*, s. 119-128. Warto jednak zaznaczyć, iż pojawiła się także teza, która uznając procedurę z *lex Cornelia de iniuriis* za postępowanie typu publicznego, odrzuca jednak pogląd o jej charakterze odpowiadającym procesowi przed *quaestiones*, proponując w to miejsce uznanie, iż chodzi o *cognitio* – zob. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 99.

⁹²⁷ Jak podkreśla G. Pugliese, podejrzenia co do braku oryginalności fragmentu, sformułowane w związku z ewentualną zamianą *procurator* na *cognitor* (O. Lenel, *Palingenesia*, t. 1, s. 978; *Edictum Perpetuum*, s. 87; tak też O. Behrends, *Die Römische Geschworenengerichtsverfassung*, s. 115, przyp. 122) czy *nam-est* na *nam-esti* (J.C. Naber, *Observatiunculae de iure romano*, Mnemosyne 27 (1899), s. 265, przyp. 11), nie zmieniają jego sensu. Por. G. Pugliese, *Studi*, s. 143.

⁹²⁸ Według A.D. Manfrediniego zatem, *Contributi*, s. 238, dopuszczenie działania przez prokuratora poświadcza prywatny charakter skargi.

⁹²⁹ Związane jest to z tradycyjnym przypisaniem temu postępowaniu, jako odbywającemu się *pro utilitate publica*, skargi popularnej. G. Pugliese jednak zwrócił uwagę, iż *lex Acilia repetundarum* w kontekście postępowania przed *quaestio*, mówi o środku z zasady przyznawanym jedynie pokrzywdzonemu. Por. G. Pugliese, *Studi*, s. 135; C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 86. Ponadto wskazuje, że wspomniana *lex Acilia* zezwalała na udział osób działających *alieno nomine*, mimo tego, że było to *iudicium publicum* – zob. G. Pugliese, *Studi*, s. 145, przyp. 5. Na możliwość działania przez prokuratora w postępowaniu z *lex Acilia* zwraca uwagę także C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 86. G. Pugliese wskazuje też, za U. Brasiello, *Sull' assenza dal giudizio nel processo penale romano*, „Studi Urbinati” 7 (fasc. III-IV) (1933), s. 45, brak formalnych przeszkód dla działalności przez reprezentanta w ramach postępowania przed

Podniesiono jednak⁹³⁰, że przyjęcie tezy o procesie formułkowym powoduje, iż konstatacja ta, szczególnie odnosząca się do ustawy korneliańskiej, wydaje się zbędna. A. Völkl sugeruje więc, że Paulus zwraca tu uwagę na pewną szczególność procedury z *lex Cornelia de iniuriis*, nie zaś zupełnie standardową cechę procesów odbywających się *per formulas*⁹³¹. Poza kwestią dopuszczalności działania przez prokuratora, fragment ten podkreśla dwa znamiona skargi – wnoszenie jej *pro publica utilitate* i fakt, iż jest ona *actio privata*⁹³².

quaestiones. O kwestii przedstawicielstwa w procesach przed *quaestiones* zob. także A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 574-576. Przy takim ukształtowaniu legitymacji czynnej zakaz przedstawicielstwa, typowy dla procesów, w których w roli powoda (oskarżyciela) może występować *quivis a populo* (G. Pugliese), nie może mieć zastosowania, mimo że skarga była rozpatrywana przed *quaestio*. Analizowana sytuacja odzwierciedlać by zatem miała uregulowanie dotyczące *lex Acilia repetundarum*. Zob. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 576. Także M. Balzarini, *Ancora*, s. 581-582, nie wyklucza postępowania przed *quaestiones* z uwagi na dopuszczalność reprezentacji po stronie powodowej. Podkreśla natomiast, że zakaz działania *alieno nomine* nie może być pojmowany jako immamentnie związany z systemem *quaestiones*, jako że nie obowiązuje on z pewnością na gruncie *lex Acilia*, przewidującej postępowanie przed *quaestio*, natomiast związany jest ze skargami popularnymi. Możliwość działania przez przedstawiciela procesowego jako wyjątek na tle pozostałych postępowań przed *quaestiones*, przewidujących skargę popularną, postrzega C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 67. Autorka dodaje jednak, że także w tamtych procedurach osoba niemająca interesu w oskarżaniu powinna się z niego wycofać na rzecz tego, kto owy posiada – możliwości takiej nie było, z uwagi na ograniczoną legitymację czynną, w przypadku skargi z tytułu iniiurii. I stąd, według C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 67, by ulżyć powodowi, wprowadzono możliwość – jak przy postępowaniu cywilnym przed *iudex unus* – korzystania z przedstawiciela procesowego. Sama *actio ex lege Cornelia de iniuriis* była jednak ściśle osobista – nieprzechodnia tak po stronie czynnej, jak i biernej – zob. *ibidem*, s. 69.

⁹³⁰ A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 577. Tak też M. Balzarini, *Ancora*, s. 581.

⁹³¹ Autor niemiecki uznaje bowiem, że z postępowaniem przed *quaestiones* związane były, co do zasady, skargi popularne, zatem *actio ex lege Cornelia de iniuriis* była tu wyjątkiem, podobnie jak *actiones populares* w postępowaniu *per formulas*. Por. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 577.

⁹³² O. Behrends, *Der assessor zur Zeit er klassischen Rechtswissenschaft*, ZSS 86 (1969) – dalej jako *Der assessor*, s. 211, przyp. 88, podkreślając prywatny charakter *actio iniuriarum ex lege Cornelia de iniuriis*, zaznacza, iż wykluczał on jej rozpatrywanie w publicznym postępowaniu przed *quaestiones*. Ponadto O. Behrends twierdzi, że celem tej skargi było – tak jak w przypadku zwykłej *actio iniuriarum* – dochodzenie kary pieniężnej, a różnica leżała w kwestiach natury proceduralnej. Według O. Behrendsa bowiem Sulla, dla pewnych kwalifikowanych stanów faktycznych, przewidział rozpatrywanie sprawy przez sąd przysięgłych, przez co wniesienie skargi było uprzywilejowane. Autor ten zaznacza także, *Die Römische Geschworenengerichtsverfassung*, s. 116, iż dodatkowo o charakterze prywatnym skargi świadczy możliwość działania przez przedstawiciela, co nie znajduje zastosowania w żadnym przypadku *actio popularis* i nie jest również znane w postępowaniu przed *quaestio*, a nadto trybowi publicznokarnemu obca jest przysięga przymusowa. Takie same zasady jak przy sądowym ustalaniu kary pieniężnej za zniesławienie, obowiązują przy postępowaniu z *actio iniuriarum ex lege Cornelia*. Nie wiadomo przed jakiego urzędnika wnoszono skargę, ale nie świadczy za tym, że był to któryś z pretorów, co potwierdza przeciwstawienie postępowaniu z *lex Cornelia* jurysdykcji pretorskiej w fragmencie autorstwa Ulpiana, D. 47,10,5,8 – zob. O. Behrends, *Die Römische Geschworenengerichtsverfassung*, s. 116 przyp. 126. Określenie skargi *ex lege Cornelia de iniuriis* jako *actio privata* budzi pewne wątpliwości u C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 84, która wyraża zdanie, iż przy założeniu prywatności skargi trudno by wytłumaczyć, dlaczego nie została ona wspomniana w *Gai Institutiones*. Wyjaśnieniem, według autorki, jest przyjęcie, że *lex Cornelia de iniuriis* była częścią ustawy ustanawiającej *iudicium publicum*. Jednocześnie C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 84, stwierdza, iż nie ma w źródłach informacji o sądach przypisanych *lex Cornelia de iniuriis*, zaś

Wydaje się, iż sformułowanie wyraźnie wskazuje położenie akcentu na tę drugą cechę skargi⁹³³, co prowadzi do wniosku, że pomimo iż została zapoczątkowana z uwagi na interes publiczny, pozostała – i to jest jej cechą charakterystyczną – prywatna⁹³⁴. Jurysta zaznaczałby zatem ową prywatność, gdyż z uwagi na ukształtowanie reżimu *actio legis Corneliae*, przyznające *publica utilitas* przodujące znaczenie, właściwość ta mogłaby zostać przeoczona⁹³⁵. Takie ujęcie zagadnienia uprawdopodobnia uznanie⁹³⁶, że chodzi w tym przypadku o postępowanie typu mieszanego, które będąc *iudicium publicum*, zawierało immamentny pierwiastek prywatny. Skarga ta byłaby zatem rozpatrywana przed *quaestio*, lecz legitymację czynną do jej wniesienia miałby jedynie pokrzywdzony⁹³⁷.

Drugim przekazem zawierającym wskazówki co do modelu postępowania w sprawie z *lex Cornelia de iniuriis* jest pogląd Venoniusa Saturninusa zaczerpnięty z jego *liber secundus de iudiciis publicis*.

trudno by było pogodzić tezę o *quaestio extraordinaria* z pozostałymi uregulowaniami korneliańskimi, jako że właśnie wskutek działalności Sulli nowe *quaestiones perpetuae* wypierały *quaestiones extraordinariae*, zatem przypisanie takiej *quaestio lex Cornelia de iniuriis* stałoby w sprzeczności z ogólną linią legislacyjną dyktatora. Prywatny charakter skargi *ex lege Cornelia de iniuriis* oraz rozpatrywanie jej w *iudicium publicum* (z uwagi na realizację interesu publicznego) utrzymuje U. von Lübtow, *Zum römischen*, s. 159, zaznaczając przy tym, iż chodziło o proces prywatny na bazie *iudicium publicum*. T. Mommsen jednak, *Strafrecht*, s. 804, przyp. 1, zaznacza, że *actio ex lege Cornelia de iniuriis* przeciwstawiana jest *actio civilis*, a nadto występuje w jej kontekście wyrażenie *reum recipi*. Z drugiej strony, zauważa, że zawsze określana jest ona jako *actio*, zaś Paulus wskazuje, że częściowo pochodzi z edyktu, częściowo z ustawy. Znaczenie określenia *actio* jako *privata* W. Rein, *op. cit.*, s. 373, ogranicza jedynie do rozumienia, że wniesienie skargi było możliwe wyłącznie przez pokrzywdzonego.

⁹³³ Przeciwnie M. Balzarini, *Ancora*, s. 581, twierdząc, iż oznaczenie skargi jako prywatnej koresponduje z ograniczeniem legitymacji czynnej do pokrzywdzonego, zaś większą wagę ma wyrażenie *pro publica utilitate*.

⁹³⁴ G. Pugliese, *Studi*, s. 146, charakteryzuje ją jako skargę prywatną, tj. wnoszoną przez prywatnego zainteresowanego dla ścigania kary prywatnej, której wniesienie jednak zaspokaja, bardziej bezpośrednio niż w przypadku innych skarg prywatnych, interes publiczny. Z tego względu formą postępowania było *iudicium publicum*. Na prywatny charakter *actio ex lege Cornelia de iniuriis* wskazuje też fragment Marciana, D. 47,10,37,1, co, jak podkreśla M. Balzarini, *De iniuria*, s. 100, nie dziwi wobec faktu, iż w prawie justyniańskim skarga z *lex Cornelia* miała charakter prywatny (por. I. 4,4). Nie wyklucza to istnienia tam interpolacji w zakresie określenia *civiliter*, lecz, według M. Balzariniego, nie chodziło o zastąpienie nim słowa *criminaliter*, lecz jedynie jego dodanie – zob. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 103, przyp. 90. Za interpolacją Marcjanusa, D. 47,10,37,1 opowiada się stanowczo W. Kunkel, *Quaestio*, s. 59.

⁹³⁵ A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 573.

⁹³⁶ *Ibidem*, s. 573-574.

⁹³⁷ Tak np. C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 67. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż G. Pugliese, *Studi*, s. 123, uważając możliwość wniesienia skargi przez każdego obywatela za cechę ściśle związaną z istotą *iudicium publicum*, przyjmuje, że ograniczenie legitymacji czynnej do osoby pokrzywdzonego nie stanowi jedynie aberracji, lecz znosi charakter publiczny *iniuria* z *lex Cornelia*. Zob. także W. Litewski, *Rzymski proces*, Kraków 2003, s. 37, podkreślając, iż w związku z ograniczoną do osoby pokrzywdzonego legitymacją czynną, postępowanie nie może być zakwalifikowane jako *iudicium publicum*.

Venonius Saturninus, D. 48,2,12,4:

Omnibus autem legibus servi rei fiunt excepta lege Iulia de vi privata, quia ea lege damnati partis tertiae bonorum publicatione puniuntur, quae poena in servum non cadit. Idemque dicendum est in ceteris legibus, quibus pecuniaria poena irrogatur vel etiam capitis, quae servorum poenis non convenit, sicuti relegatio. Item nec lex Pompeia parricidii, quoniam caput primum eos adprehendit, qui parentes cognatosve aut patronos occiderint: quae in servos, quantum ad verba pertinet, non cadunt: sed cum natura communis est, similiter et in eos animadvertetur. Item Cornelia iniuriarum servum non debere recipi reum Cornelius Sulla auctor fuit: sed durior ei poena extra ordinem imminebit.

W kwestii postępowania z *lex Cornelia de iniuriis* fragment powyższy poświadcza brak możliwości wystąpienia ze skargą w stosunku do niewolnika, który miał być z uwagi na *iniuria*, której się dopuścił⁹³⁸, karany arbitralnie⁹³⁹ i skazany na karę surowszą niż przewiduje to ustawa korneliańska. To wyłączenie *servi* z grona potencjalnych pozwanych⁹⁴⁰ jest charakterystyczne dla postępowania *per formulas*, gdzie w takiej sytuacji znajduje zastosowanie *actio noxalis*. W przypadku *actio legis Corneliae de iniuriis* nie jest jednak przewidziana odpowiedzialność noksalna⁹⁴¹. Świadczyć to może o odrzuce-

⁹³⁸ A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 239-240, formułuje też hipotezę, zgodnie z którą wypowiedź jurysty dotyczy przypadku nie zawartego jeszcze w *lex Cornelia de iniuriis*, a dopiero w *senatusconsultum*. Tryb *iudicium publicum* zatem odnosiłby się jedynie do późniejszego uregulowania i nie dotyczył żadnego przypadku z *lex Cornelia*. Tezę tę poddał krytyce A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 583-584, wskazując, iż prawnik przypisuje wyłączenie legitymacji biernej niewolnika samej ustawie, co wyklucza uznanie, że postępowanie przed *quaestiones* wprowadzono dopiero regulacją senacką. Także M. Balzarini, *Ancora*, s. 583, zauważa, że rozróżnienie dokonane przez A.D. Manfrediniego między regulowaną tu *actio legis Corneliae de iniuriis* a typowymi stanami faktycznymi z *lex Cornelia* jest sztuczne i niedopuszczalne.

⁹³⁹ W. Kunkel, *Quaestio*, s. 59, uznaje, iż już w okresie republiki niewolnicy byli skazywani – wówczas przez *tresviri capitales* – prawdopodobnie na kary cielesne.

⁹⁴⁰ Istnieją rozbieżności w kwestii natury tego wyłączenia – A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 239, bowiem wskazuje m.in. brak słowa *lege* przed *Cornelia*, uznając, że w oryginalnym brzmieniu fragmentu brak legitymacji biernej niewolnika nie był przypisywany Sulli. Ponadto utrzymuje, że prawdopodobne jest, że nie chodzi tu o działanie za pomocą *actio ex lege Cornelia*, a o typowe stany faktyczne z tej ustawy, tj. *iniuriae ex lege Cornelia* (A.D. Manfredini podaje tu *verberare* i *pulsare*), za które – w okresie, z którego pochodzi tekst – przewidywano represję kryminalną, aczkolwiek nie przed *quaestio de iniuriis*.

A.D. Manfredini zakłada, *Contributi*, s. 239, iż nie chodziło o ustawowe wyłączenie legitymacji biernej niewolnika, jako że wcześniej fragment mówi o przypadkach, w których niemożliwość wystąpienia niewolnika w roli pozwanego wynika z niedającej się do niego zastosować kary. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 583, twierdzi z kolei, że celem jurysty było wskazanie wszystkich przypadków braku legitymacji biernej niewolnika, w tekście zaś widać zróżnicowanie podstaw wyłączenia – od niemożliwości zastosowania kary, przez niedopuszczalność popełnienia czynu przez *servi*, aż do wyłączenia ustawowego z *lex Cornelia de iniuriis*.

⁹⁴¹ Zob. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 582.

niu tezy o nawiązaniu do procesu formułkowego, zwłaszcza że niedopuszczalność legitymacji biernej niewolnika w tym typie postępowania nie jest sprzeczna z regułami nim rządzącymi⁹⁴². Z tego też względu niemiecki badacz formułuje hipotezę⁹⁴³, podobnie jak w przypadku poprzedniego fragmentu, zgodnie z którą, gdyby rzeczywiście chodziło o proces formułkowy, oczywistość braku możliwości pozywania niewolnika nie została by zaznaczona. Należałoby zatem stwierdzić według niego, iż chodzi tu o proces przed *quaestiones*, z tą jednak różnicą, że legitymacja bierna *servi* jest wykluczona⁹⁴⁴. Ponadto tezę o przyjęciu tego rodzaju procedury dla przypadków z *lex Cornelia de iniuriis* dodatkowo wzmacnia interpretacją wyrażenia *reum recipere*⁹⁴⁵ jako odnoszącego się wyraźnie do dopuszczenia do oskarżania, stanowiącego centralny punkt postępowania przed *quaestiones*.

Pozostają więc jeszcze dwa świadectwa, pochodzące z tego samego komentarza Ulpiana, z którego zaczerpnięte zostały passusy tak na temat *libri ad infamiam*, jak i zniesławiających *epigrammata aliudve quid sine (nominis) scriptura*.

Ulpianus, D. 47,10,5 pr.:

[...] *Qua lege cavetur, ut non iudicet, qui ei qui agit gener socer, vitricus privignus, sobrinusve est propiusve eorum quemquem ea cognatione adfinitateve attinget, quive eorum eius parentisve cuius eorum patronus erit.* [...]

Tekst powyższy wprowadza zakaz na gruncie postępowania z *lex Cornelia de iniuriis* występowania w charakterze sędziów tych osób, które pozostają związane z powodem określonym stosunkiem pokrewieństwa, powinowactwa lub patronatu. Rozwiązania takiego nie przewiduje proces *per formulas*⁹⁴⁶, zatem albo chodzi o ja-

⁹⁴² *Ibidem*.

⁹⁴³ *Ibidem*.

⁹⁴⁴ Zob. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 583. G. Pugliese, *Studi*, s. 151, podkreśla natomiast sporność zagadnienia legitymacji biernej niewolnika w postępowaniach przed *quaestiones*, zgadzając się jednak z M. Laurią, *Accusatio-Inquisitio*, „Atti della R. Accademia di Scienze Morali e Politiche di Napoli” 56 (1934), s. 54, że w okresie republiki w powyższym trybie mogli być sądzeni jedynie obywatele. A.W. Zumpt, *Das Criminalrecht der Römischen Republik*, Berlin 1869, s. 41, uznaje natomiast wyłączenie legitymacji biernej niewolników za wskazanie, iż chodziło o skargę publicznokarną.

⁹⁴⁵ G. Pugliese, *Studi*, s. 122, także podkreśla znaczenie użycia tego wyrażenia jako ściśle związanego z *iudicium publicum*, oznaczającego akt wciągnięcia na listę oskarżonych, podobnie jak *nomen recipere* czy *inter reos recipere*. Podobnie M. Balzarini, *Ancora*, s. 583.

⁹⁴⁶ Por. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 578; M. Balzarini, *Ancora*, s. 582, oraz Africanus, D. 5,1,77: *In privatis negotiis pater filium vel filius patrem iudicem habere potest*. Zauważyć jednak należy, że analogiczne wykluczenie, nawet co do stopnia powinowactwa, przewiduje *lex Acilia*. Tak też A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 577; M. Balzarini, *Ancora*, s. 582. Co jednak ciekawe, ustawa ta z grona potencjalnych sędziów wyklucza także

kieś od niego odchylenie w przypadku ustawy korneliańskiej, albo też fragment ten wskazuje na inny typ postępowania⁹⁴⁷. Drugą z tych możliwości przyjmuje A. Völkl, zwracając ponadto uwagę na dopuszczenie legitymacji czynnej osoby bezpośrednio doznającej *iniuria*⁹⁴⁸. Podkreśla przy tym, iż gdyby przyjąć, że chodzi o postępowanie formułkowe, sytuacji *filius familias* w procesie dotyczyły ograniczenia, które w analizowanym przypadku nie zostały jednak określone. Jakkolwiek występowały one także na gruncie procedury przed *quaestiones*, doznawały tam wyjątków⁹⁴⁹, pozwalających, według A. Völkla⁹⁵⁰, na uznanie, iż uprawnienie do oskarżania było wówczas zapewnione przez ciężki i osobisty charakter doświadczonej zniewagi. Trzeba jednak zaznaczyć, iż powyższe wnioskowanie zawiera pewną nieścisłość. A. Völkl, który na bazie poprzednich dwóch tekstów uważa, iż wymienione tam cechy skargi z *lex Cornelia de iniuriis* mają charakter szczególności, wyjątkowości w stosunku do modelu postępowania, na którym proces jest oparty, teraz wykorzystuje niezgodność z procedurą *per formulas* jako argument mający przemówić za jej odrzuceniem.

krewnych oskarżonego, którego to uregulowania nie ma w kontekście *lex Cornelia de iniuriis*. Por. G. Pugliese, *Studi*, s. 136.

⁹⁴⁷ O. Behrends, *Die Römische Geschworenenverfassung*, s. 116, podkreśla, iż w postępowaniu przed sądem przysięgłych, w przeciwieństwie do procesu prywatnego, obowiązywała reguła wykluczająca wspomniane kategorie osób z kręgu ewentualnych sędziów. Dodaje jednak, *ibidem*, s. 116, że prawdopodobnie dochodziło do tworzenia jakiejś listy sędziów przysięgłych lub ich wyboru z 600 senatorów, a od pryncypatu – z *album iudicium*. Na temat jasnego wskazywania przez ten fragment, mimo pewnych nieautentyczności, na proces przed *quaestiones* także T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 803, przyp.6.

⁹⁴⁸ Wynika to z przekazu Ulpiana, D. 47,10,5 pr. zd. 1, a także D. 47,10,5,6: *Illud quaeritur, an pater filio familias iniuriam passo ex lege Cornelia iniuriarum agere possit: et placuit non posse deque ea re inter omnes constat. Sed patri quidem praetoria iniuriarum actio competit, filio vero legis Corneliae*, oraz D. 47,10,5,7: *In lege Cornelia filius familias agere potest ex omni causa nec cavere debet ratam rem patrem habiturum: nam nec alias agentem filium iniuriarum ad cautionem de rato compellendum Iulianus scribit*. Zob. też A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 578.

⁹⁴⁹ A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 579, podaje tu przykład Papinianusa, D. 48,5,38, dotyczący działania *filius familias*, także wbrew woli ojca, w sprawie cudzołóstwa swej żony. M. Balzarini, *Ancora*, s. 582, za pozbawioną podstaw uznaje z kolei koncepcję A.D. Manfrediniego (zaakceptowaną przez A. Völkla, *Zum Verfahren*, s. 578), zgodnie z którą legitymacja syna podległego władzy ukształtowana byłaby różnie w zależności od rodzaju *iniuria atrox*, jakiej doznał *filius familias*. I tak w przypadku *iniuria atrox ex facto* nie występowałyby żadne jej ograniczenia, natomiast przy *iniuria atrox ex loco* i *ex persona* dopuszczalność wniesienia skargi przez *filius familias* była możliwa tylko w wypadkach określonych edyktem pretorskim regulującym zwykłą *actio iniuriarum*. Tymczasem, jak zaznacza M. Balzarini, legitymacja czynna *suo nomine* syna podległego władzy znajduje potwierdzenie w unormowaniach dotyczących *quaestio de adulteriis*. Identyfikowanie *iniuria atrox* z *iniuriae ex lege Cornelia*, postulowane przez A.D. Manfrediniego, *Contributi*, s. 243-245, stanowczo odrzuca M. Balzarini, *De iniuria*, s. 44-45.

⁹⁵⁰ A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 579.

Na sytuację własnej legitymacji czynnej *filius familias* zwraca też uwagę A.D. Manfredini⁹⁵¹, uznając jej ukształtowanie za argument przemawiający na korzyść tezy o prywatnym charakterze postępowania z *lex Cornelia de iniuriis*. Twierdzi on bowiem, że gdyby chodziło o proces publiczny, nie byłoby potrzeby podkreślania jego prawa do skargi, jako że z zasady przysługiwała mu *accusatio publica*. Dopiero przy przyjęciu procedury prywatnej uregulowanie to nabiera szczególnego, wartego odrębnego zaakcentowania, znaczenia⁹⁵².

Ostatnim z zasadniczych przekazów rzucających światło na proces z *actio legis Corneliae de iniuriis* jest fragment bezpośrednio poprzedzający analizowany wcześniej tekst na temat *libri ad infamiam alicuius*.

Ulpianus, D. 47,10,5,8:

Hac lege permittitur actori ius iurandum deferre, ut reus iuret iniuriam se non fecisse. Sed Sabinus in adessorio etiam praetores exemplum legis secuturos ait: et ita res se habet.

Powyższy fragment wskazuje na możliwość żądania przez powoda, by pozwany złożył przysięgę w procesie. Pewne wątpliwości budzi jednak jej charakter, według jednych oznacza ona bowiem *iusiurandum voluntarium*⁹⁵³, zgodnie zaś z poglądami innych – *iusiurandum in iure/necessarium*⁹⁵⁴. W tym drugim przypadku, z uwagi na występowanie

⁹⁵¹ A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 225-226.

⁹⁵² Autor twierdzi, iż przypadek legitymacji *filius familias* do wniesienia *actio iniuriarum suo nomine* był pierwszym wśród skarg prywatnych i być może z tego względu musiał być ujęty w ustawie. Por. *ibidem*, s. 225-226.

⁹⁵³ Tak L. Amirante, *Il giuramento prestato prima della litis contestatio nelle legis actiones e nelle formulae*, Napoli 1954, s. 101 i n. G. Pugliese, *Studi*, s. 148, zaznacza, iż *iusiurandum voluntarium*, prawdopodobnie co do zasady niewystępujące w procesach przed *quaestiones*, a dopuszczalne w procedurze prywatnej (wymagana zgoda stron), dla zastosowania w tych pierwszych wymagało każdorazowo odrębnego zaznaczenia. Z kolei A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 580, stanowczo wyklucza, że chodzić by tu mogło o ten rodzaj przysięgi, powołując się na drugie zdanie fragmentu, w którym zawarte wyrażenie *ad exemplum legis* nie miałyby wówczas uzasadnienia. Warto także zaznaczyć, iż wezwanie pretorów do naśladowania przykładu ustawowego nie miałyby sensu, gdyby chodziło o zwykłą *actio iniuriarum* – zob. M. Balzarini, *Ancora*, s. 583.

⁹⁵⁴ Tak np. O. Behrends, *Der assesor*, s. 211, podkreślając jednocześnie, że chodziło tu o obu pretorów, miejskiego i do spraw cudzoziemców, którzy przy zwykłych skargach z tytułu iniiurii mieli stosować przysięgę przymusową, i odrzucając, *ibidem*, s. 211, przyp. 90, podejrzenie interpolacji poklasycznej co do słowa *praetores* zgłoszone przez H. Niedermeyera, *Studien zum Edictum Carbonianum*, ZSS 50 (1930), przyp. 1, s. 133-134. O. Behrends, *Der assesor*, s. 211, przyp. 89, zaznacza też konieczność przyjęcia, iż chodzi o przysięgę przymusową, gdyż tylko ona wymagała upoważnienia prawnego oraz stwarzała zagrożenie egzekucji majątkowej w przypadku jej niewykonania, podczas gdy przy przysiędze zwykłej chronione byłoby jedynie jej wykonanie. A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 222-223, uważa, iż w przeciwnym razie nie byłaby wymieniona w ustawie. Ponadto autor wskazuje, iż tylko przy przyjęciu takiej jej natury słowa o naśladowaniu

nie tego typu przysięgi w procesie prywatnym, A.D. Manfredini⁹⁵⁵ postuluje uznanie, iż *actio ex lege Cornelia de iniuriis* była rozpatrywana w procesie prywatnym. Najprawdopodobniej skrócona, druga część fragmentu⁹⁵⁶ nie pozwala jednak na jednoznaczne określenie charakteru przysięgi, o której mówi Ulpian, co powoduje, iż jakkolwiek nie można powyższej instytucji łączyć jednoznacznie z określonym typem procesu, także ona buduje dość szczególny obraz *actio legis Corneliae de iniuriis*⁹⁵⁷.

Wydaje się zatem prawdopodobne, iż skargę tę scharakteryzować można jako prywatną, lecz rozstrzyganą w postępowaniu należącym do *iudicia publica*. Żaden jednak ze znanych trybów postępowania nie jest w pełni odpowiedni dla *actio legis Corneliae de iniuriis* w kształcie wyłaniającym się z powyższych tekstów. Do tezy o rozstrzygnięciu spraw wniesionych za pomocą tego środka procesowego w drodze postępowania formułkowego nie pasuje bowiem wymóg działania *pro publica utilitate* oraz zakaz pełnienia funkcji sędziowskich przez osoby związane z powodem, jak również możliwość bezpośredniego działania pokrzywdzonego, z czego można wnioskować o braku ograniczeń *filius familias* w zakresie legitymacji czynnej⁹⁵⁸. W sprzeczności z ukształtowaniem procesu przed *quaestiones* stoi z kolei zawężenie czynnej legitymacji procesowej do osoby pokrzywdzonego, fakt zakwalifikowania skargi jako *actio privata*, a także wyłączenie biernej legitymacji procesowej w stosunku do niewolnika.

Uprawniony zatem wydaje się wniosek o mieszanym charakterze postępowania właściwego z tej skargi. Za jej trzon uznać by można – podobnie jak w przypadku pozostałych regulacji korneliańskich – proces przed *quaestio*, lecz z ważkimi odchyleniami. Podkreślić jednak należy, że już samo istnienie *quaestio de iniuriis* poddawane jest

przez pretorów przykładu ustawy uzyskują sens. G. Pugliese, *Studi*, s. 147, wskazuje, iż ten rodzaj przysięgi byłby nie do zaakceptowania w postępowaniu przed *quaestiones*, jako że na tym gruncie nie ma możliwości zastosowania konsekwencji odmowy jej złożenia w postaci *denegatio actionis* czy *missio in bona*.

⁹⁵⁵ A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 223. Ponadto, o prywatnym charakterze postępowania z *lex Cornelia* ma w tym fragmencie świadczyć fakt zwracania się do *assesores*, którzy, przynajmniej początkowo, związani byli z *ordo iudicorum privatorum*. Tak też O. Behrends, *Der assessor*, s. 224.

⁹⁵⁶ Por. szerzej Pugliese, *Studi*, s. 148-150, na co wcześniej zwrócił uwagę H. Niedermeyer, *op. cit.*, przyp. 1, s. 133-134. Na temat domniemania skrócenia fragmentu przez kompilatorów tak samo A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 581.

⁹⁵⁷ Według G. Pugliese, *Studi*, s. 124, chodzi o przysięgę decydującą, niewystępującą w zwykłych *quaestiones*. Por. także *ibidem*, s. 149-150, gdzie autor wskazuje, że na tak ukształtowanej przysiędze mogliby się wzorować pretorzy, przyznając podobny środek, odpowiednio zmodyfikowany, na gruncie zwykłej *actio iniuriarum*. Zaznacza jednak, iż to jedynie hipoteza. *Ibidem*, s. 150. Za uznaniem, iż chodzi o przysięgę przymusową, bez wątpliwości opowiada się A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 580.

⁹⁵⁸ G. Pugliese, *Studi*, s. 121, uważa wręcz, iż ta ostatnia cecha świadczy o głębokiej różnicy strukturalnej między *actio iniuriarum* zwykłą a *actio legis Corneliae*, zatem wyklucza możliwość przynależenia tej ostatniej do *ordo iudicorum privatorum*.

w wątpliwość⁹⁵⁹, jako że nie jest ono wymieniane pośród funkcjonujących w czasach Sulli sześciu *quaestiones: de repetundis, maiestatis, de sicariis et veneficis, de parricidio*,

⁹⁵⁹ Za nieistnieniem *quaestio perpetua iniuriarum* np. W. Kunkel, *Quaestio*, s. 59. Autor twierdzi, że być może pretor miejski zwoływał sąd przysięgłych dla konkretnego przypadku, z *quaesitorem* powoływanym *ad hoc*. Alternatywą, jaką dopuszcza W. Kunkel, jest uznanie, iż kompetentną w zakresie spraw z *lex Cornelia de iniuriis* była *quaestio de sicariis*. Autor wskazuje nawet, że przytoczona przez Ulpiana norma *lex Cornelia de iniuriis* mogłaby być częścią *lex Cornelia de sicariis*, która w swym rozdziale pierwszym wykazuje ściśle związki ze stanami faktycznymi ustawy o *iniuria* (*verberare, pulsare, domum vi introire*). Na temat *lex Cornelia de sicariis et veneficis*, zob. K. Amielańczyk, *Lex Cornelia de sicariis et veneficis. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom*, Lublin 2011, *passim*. Jak podkreśla W. Kunkel, określenie *lex Cornelia de iniuriis* jako ustawy szczególnej związane jest z jej odniesieniem do prywatnej *actio iniuriarum* – por. W. Kunkel, *Quaestio*, s. 59-60. Za nieistnieniem *quaestio perpetua de iniuriis* opowiada się także C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 78, przytaczając jednocześnie propozycje D. Clouda, *The Constitution and Public Criminal Law*, [w:] J.A. Crook, A. Lintott, E. Rawson (red.), *Cambridge Ancient History. IX The Last Age of Roman Republic 146-43 b.c.*, Cambridge 1992, s. 525 i n., który dostrzegł tu dwie możliwości – bądź to nie istniała żadna *quaestio*, a sprawy znajdowały się we właściwości pretora, albo też chodziło o przestępstwa dokonywane przez niższe warstwy i stąd nie ma wzmianek na temat *quaestio* w literaturze. Można też przyjąć oba założenia, jako że nie stoją ze sobą w sprzeczności. Na temat tej teorii wraz z komentarzem, zob. C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 85-86. Za słuszną należy uznać w tym zakresie uwagę C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 86, że mało prawdopodobne byłoby uznanie, iż żaden czyn z *lex Cornelia de iniuriis* nie dotyczył przedstawiciela warstwy wyższej. Gdyby bowiem były one jedynie sporadyczne, z uwagi na wyjątkowość sytuacji prawdopodobnie przypadek taki byłby uwzględniony w źródłach. Zgodnie z teorią C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 78, *quaestio de iniuriis* istniała natomiast jako cywilna *quaestio ordinaria*, której przewodniczył, wybierany przez pretora miejskiego dla danego przypadku – *iudex quaestionis*. Przemawiać mają za tym podobieństwa, jakie do prywatnokarnych skarg wykazuje *actio ex lege Cornelia de iniuriis*. Por. *ibidem*, s. 78. Autorka jednak wskazuje także drugą możliwość – przewodniczenie *quaestio de iniuriis* przez pretora miejskiego, przy czym przed Sullą miał on prawo wyznaczenia zastępcy – *quaesitora*, które zachował w pewnym zakresie i później. Stąd też taki zabieg mógł być także zastosowany przy procesach o *iniuria*. Jak jednak zauważa sama autorka, źródła nie zawierają wskazówek potwierdzających takie rozwiązanie. Warto jednak zaznaczyć, iż już T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 206, dopuszczał możliwość przeniesienia uprawnień pretora na *quaesitora* w przypadku procesów o *iniuria*. O. Behrends, *Die Römische Geschworenengerichtsverfassung*, s. 116, uważa to rozwiązanie za mało prawdopodobne. U. von Lübtow, *Zum römischen*, s. 159, sądzi, że sprawy z *lex Cornelia de iniuriis* były rozpatrywane przez *quaestio*, której przewodniczył bądź to pretor miejski, bądź też wyznaczony przez niego *quaesitor*. Za bardziej prawdopodobne C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 79, uznaje natomiast rozpatrywanie spraw z *lex Cornelia de iniuriis* przez inną *quaestio*, tj. *quaestio de sicariis et veneficis*. Już W. Zumpt, *op. cit.*, t. 2.2, s. 39 i s. 50-51, opowiada się za odrzuceniem istnienia samodzielnej ustawy i łączy ją z *lex Cornelia de sicariis*. Przeciwnie natomiast G. Rotondi, *op. cit.*, s. 359, dodając, że ustawa *de iniuriis* regulowała przypadki zamachów na wolność osobistą i naruszenie mieszkania, *corruptio* na szkodę *puer praetextatus* (P. S. 5,4,14) oraz *libelli famosi* (P. S. 5,4,15). G. Rotondi odrzuca możliwość tworzenia przez *lex Cornelia de iniuriis quaestio* ze specjalnym pretorem – przypuszczalnie na jej czele stał *pretor urbanus* bądź też *quaesitor inter sicarios*.

Istnienie *quaestio de iniuriis* jednak utrzymuje np. G. Pugliese, *Studi*, s. 122, a także C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 14, podkreślając jednocześnie, iż ta *quaestio* nie była zaliczana do *iudicia publica*. Tak też W. Litewski, *Rzymski proces*, s. 42. O.F. Robinson, *The Criminal Law of Ancient Rome*, London 1995, s. 49, dopuszcza możliwość, że *lex Cornelia de iniuriis* tworzyła *quaestio perpetua*, zaznaczając przy tym, iż nie jest to poświadczone w źródłach. W. Zumpt, *op. cit.*, s. 41, mimo istniejących w literaturze przedmiotu wątpliwości, stanowczo uznaje kryminalny charakter *lex Cornelia de iniuriis*, a także postępowanie na jej podstawie przed sądem przysięgłych. W. Zumpt jednak, *op. cit.*, s. 43, podkreśla, iż w postępowaniu tym można dostrzec pewne szczególne rysy, które uzasadniają jego zakwalifikowanie jako mieszanego. Wydaje się, iż wniosek ten uzasadniony jest głównie ograniczoną legitymacją czynną oraz możliwością działania przez prokuratora (por. *ibidem*, s. 46).

de falsis (testamentaria) oraz *de vi publica*⁹⁶⁰. Z tego względu powstały tezy o rozpatrywaniu spraw z *lex Cornelia de iniuriis* przez jeden z powyższych trybunałów⁹⁶¹. Trzeba nadto zaznaczyć, iż tradycyjny tryb procesu przed *quaestiones*, poza wcześniej już wspomnianą koniecznością przyjęcia pewnych partykularyzmów proceduralnych w przypadku *actio legis Corneliae*, nastroczał trudności w zakresie samego rozstrzygnięcia sprawy. Związane jest to z dużym prawdopodobieństwem braku określenia w *lex Cornelia de iniuriis* kary sztywniej, co powodowało, iż standardowy sposób orzekania musiałby ulec zakłóceniu. Podczas gdy na gruncie pozostałych *leges Corneliae* powołujących trybunały ława przysięgłych orzekała jedynie o winie oskarżonego⁹⁶², kara zaś wynikała wprost z ustawy, w tym przypadku procedura ta nie mogła mieć zastosowania. Jako że bardzo prawdopodobne jest funkcjonowanie szacunkowej *poena pecuniaria* jako kary głównej z tytułu popełnionej *iniuria*⁹⁶³, uznać by należało, iż urzędnik powinien ponownie wezwać cały skład *quaestio* i polecić oszacowanie⁹⁶⁴. Alternatywą byłoby uznanie za T. Mommsenem⁹⁶⁵, że to powód dokonywał *taxatio*, zaś trybunał albo je akceptował, albo uniewinniał oskarżonego, co ze względów praktycznych wydaje się

⁹⁶⁰ Nie ma też pewności co do ilości trybunałów stworzonych przez Sullę – niekiedy bowiem utrzymuje się, iż było ich cztery, podczas gdy Pomponius, D. 1,2,2,32, wyraźnie mówi o trzech. Zob. G. Pugliese, *Studi*, s. 122-123.

⁹⁶¹ Na przykład A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 246, uznaje kompetencję *quaestio de sicariis et veneficis* w przypadku *iniuria* polegającej na naruszeniu nietykalności cielesnej, co miało być (oprócz skrajnie lekkich przypadków jak np. wymierzenie policzka) traktowane jako usiłowanie zabójstwa. R.A. Bauman z kolei, *The Crimen Maiestatis*, s. 263, uznaje, iż była nim *quaestio de maiestate*. Właściwość *quaestio de sicariis* postuluje też C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 79, podkreślając płynność granic między zachowaniami regulowanymi obiema ustawami, a także, poświadczane przez Cicerona (*Pro Cluentio* 53,147), istnienie trzech *quaestiones ex lege Cornelia de sicariis et veneficis* – jednej *de veneficis* i dwóch *de sicariis*. Autorka zatem, *ibidem*, s. 80, dopuszcza możliwość, że jedna *quaestio de sicariis* mogła rozpatrywać sprawy z tytułu iniiurii *ex lege Cornelia*. Byłoby to tym bardziej zrozumiałe, gdyby uznać, iż nie istniała samodzielna ustawa dotycząca *iniuria*, a *lex Cornelia de iniuriis* była w rzeczywistości częścią innej ustawy (W. Kunkel, *Quaestio*, s. 59; W. Zumpt, *op. cit.*, s. 39 oraz s. 50-51), na co wskazywać może brak odrębnego dla niej rozdziału w *Digestach* i traktowanie o niej w kontekście *actio iniuriarum praetoria*. Oznaczenie jej jako *lex*, z uwagi na pojemność pojęcia, nie przesądza bowiem, według C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 80, o istnieniu ustawy. Autorka, *ibidem*, s. 80, uważa, iż unormowania *lex Cornelia de iniuriis* mogły zawierać się w *lex Cornelia de sicariis et veneficis*. Dodatkowo, niesamodzielny charakter *lex Cornelia de iniuriis* mógłby, według autorki, *ibidem*, uzasadniać jej analizę w D. 47,10 przy okazji pretorskiej *actio iniuriarum*. Zob. szerzej *ibidem*, s. 81-84.

⁹⁶² Por. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 562.

⁹⁶³ Por. np. G. Pugliese, *Studi*, s. 120-121, który podkreśla, iż już przed okresem panowania Sulli skargi prywatne prowadzić musiały do uzyskania kwoty pieniężnej. Zob. też A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 562.

⁹⁶⁴ Taka procedura jest poświadczona w sprawach repetundalnych – por. *ibidem*, s. 563.

⁹⁶⁵ T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 804.

rozwiązaniem bardziej przekonującym, gdyż eliminuje konieczność debaty nad kwotą kary pieniężnej, w której udział brał cały skład *quaestio*⁹⁶⁶.

Podsumowując zatem konsekwencje przyjęcia poglądu o bazowym znaczeniu procedury przypisanej postępowaniu przed *quaestiones*, zauważyć należy, iż mimo konieczności uwzględnienia wielu odchyleń – w znacznej części odwołujących się do prawideł procesu *per formulas* – proces tak ukształtowany toczyłby się nadal jako karny, choć z udziałem elementów w pewien sposób go prywatyzujących.

Alternatywą dla takiego stanowiska jest uznanie, iż chodziło – co do zasady – o model procesu *per formulas*, z zastrzeżeniem istnienia, także w tym wypadku, określonych anomalii. Największą trudnością przy takim zapatrywaniu jest jednak kwestia wytoczenia skargi *pro publica utilitate* oraz, choć w mniejszym zakresie, zagadnienie wyłączenia pewnych osób z kręgu potencjalnych sędziów. To ostatnie, jakkolwiek niezrozumiałe gdy ograniczone tylko do trzech (lub – według niektórych – czterech) przypadków z *lex Cornelia de iniuriis*, dałoby się ostatecznie pogodzić z procedurą *per formulas*, stanowiąc partykularyzm procesu z tej ustawy. Nie wydaje się jednak możliwe do uzasadnienia, przy przyjęciu trybu postępowania formułkowego, działanie przez powoda (także) w interesie publicznym. Taka możliwość nie mogłaby być bowiem postrzegana przez pryzmat odchylenia od standardowych zasad procesu, lecz jako ich zaprzeczenie. Wnoszenie skargi z uwagi na interes publiczny charakteryzuje bowiem postępowania karne, nie zaś procedury cywilne, służące ochronie praw i interesów jednostek. Jakkolwiek zatem przenikanie się obu celów miało miejsce dość często, chodziło raczej o spełnianie podwójnej roli przez postępowania publiczne, nie wydaje się zaś prawdopodobne, by sytuacja mogła zostać odwrócona do tego stopnia, by proces prywatny miał mieć – formalnie⁹⁶⁷ – podłoże także *pro publica utilitate*.

Mimo konieczności przyjęcia wielu proceduralnych odchyleń, bardziej przekonuje zatem teza o publicznokarnej podbudowie procesu z *lex Cornelia de iniuriis*, która z uwagi na charakter przestępstwa, zmodyfikowana została w sposób pozwalający na szersze uwzględnienie interesu pokrzywdzonego poprzez przyznanie mu wyłącznego uprawnienia do inicjowania postępowania. O takiej naturze procedury świadczy także możliwość, ograniczona jedynie do *iudicia publica*, korzystania z pomocy delatorów.

⁹⁶⁶ *Ibidem*, przyp. 4. Inaczej G. Pugliese, *Studi*, s. 142, wskazując, iż w przypadku niektórych innych deliktów *quaestio* dokonywała oszacowania.

⁹⁶⁷ O tym, że także skargi z tytułu deliktów prywatnych pośrednio czyniły zadość interesowi publicznemu – tak w zakresie odwetu, jak i prewencji – zob. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 606, powołujący się na przekaz Iulianusa, D. 9,2,51,2. Por. także O. Behrends, *Die Römische Geschworenengerichtsverfassung*, s. 116, przyp. 122. C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 75, zauważa także, iż jakkolwiek na drugim planie skargi znajdował się interes publiczny, na pierwszym pozostawało stanowczo zadośćuczynienie osobistemu interesowi pokrzywdzonego.

Ulpianus, D. 47,10,5,11:

Et ei, qui indicasset, sive liber sive servus sit, pro modo substantiae accusatae personae aestimatione iudicis praemium constituitur, servo forsitan et libertate praestanda. Quid enim si publica utilitas ex hoc emergit?

Tak ukształtowana procedura została, jak się wydaje, zastosowana następnie także dla przypadków *libri ad infamiam* oraz, oczerniających inne osoby, *epigrammata aliudve quid sine (nominis) scriptura*. Odrzucając propozycję uznania, iż *lex Cornelia de iniuriis* regulowała bezpośrednio jakikolwiek przypadek pism zniesławiających, przyjąć należy, że rozciągnięcie zakresu oddziaływania ustawy korneliańskiej dokonało się najprawdopodobniej w drodze uchwały – lub uchwał – senatu. Jakkolwiek w kwestii *libri ad infamiam* istnieją, zaznaczone wcześniej, wątpliwości co do źródła prawnego wprowadzającego ich karalność, penalizacja godzących w czyjeś dobre imię *epigrammata aliudve quid sine (nominis) scriptura* bezsprzecznie związana jest z *senatusconsultum*⁹⁶⁸. Wydaje się przy tym prawdopodobne, że uchwała senatu zachowała dotychczasowe ukształtowanie regulacji nie tylko w kwestii kary, co wynika wprost z tekstu, lecz także w zakresie przyjętego modelu postępowania czy organu rozstrzygającego, o czym świadczy brak wzmianek o jakichkolwiek modyfikacjach. Uprawnione jest zatem wykorzystanie źródeł zawierających wskazówki na temat unormowania senackiego także do odtworzenia procedury obowiązującej uprzednio dla przypadku *libri ad infamiam*⁹⁶⁹. Tekstem prawniczym oferującym w tym zakresie największą pomoc jest poniższa wypowiedź Paulusa.

Paulus, D. 47,10,6:

Quod senatus consultum necessarium est, cum nomen adiectum non est eius, in quem factum est: tunc ei, quia difficilis probatio est, voluit senatus publica quaestione rem vindicari. Ceterum si nomen adiectum sit, et iure communi iniuriarum agi poterit: nec enim prohibendus est privato agere iudicio, quod publico iudicio praeiudicatur, quia ad privatam causam pertinet. Plane si actum sit publico iudicio, denegandum est privatum: similiter ex diverso.

⁹⁶⁸ Por. Ulpianus, D. 47,10,5,10.

⁹⁶⁹ Jeśli uznać za G. Pugliese, *Studi*, s. 139, iż czyn przedstawiany u Ulpiana, D. 47,10,5,9, nie był regulowany *lex Cornelia de iniuriis*, lecz *senatusconsultum* z pierwszego wieku cesarstwa, teza jest tym bardziej prawdopodobna.

Jakkolwiek nie ma pewności co do tożsamości *senatusconsultum* z powyższego tekstu⁹⁷⁰ i z fragmentu dziesiątego przekazu Ulpiana⁹⁷¹, przypuszczać można, tak z uwagi na bezpośrednie sąsiedztwo przekazów w *Digestach*⁹⁷², jak również brak doprecyzowania, o jaką uchwałę senatu chodzi⁹⁷³, oraz małe prawdopodobieństwo wydawania szeregu regulacji dotyczących kwestii pism zniesławiających w tej samej postaci, że obaj juryści odnoszą się do tego samego źródła prawa. Z tego względu wyniki analizy przekazu Paulusa wykorzystać można także do interpretacji świadectwa Ulpiana dotyczącego *epigrammata*, a także, jak się wydaje, *libri ad infamiam*⁹⁷⁴. Podstawowa informacja,

⁹⁷⁰ A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 232. Według autora nie jest jednak pewne, że Paulus, D. 47,10,6 nawiązuje do tego samego *senatusconsultum*, co P. S. 5,4,15. Por. też A. D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 209. Zob. także E. Levy, *Paulus*, s. 286, w zakresie interpolacji P. S. 5,4,15. Autor ten uważa jednak, że nie można uznać owego fragmentu za całkowicie nieautentyczny z uwagi na nikłe prawdopodobieństwo kary *deportatio* za *carmen famosum*, która w P. S. 5,4,16 oraz P. S. 5,4,17 zastąpiona jest przez *relegatio*. Zob. *ibidem*, s. 286, przyp. 1. Inaczej W. Rein, *op. cit.*, s. 381, przyp. 1, oraz – jak się wydaje – T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 801, przyp. 1. E. Levy, poza fragmentem *in insulam deportatur* za nienależący do tekstu oryginalnego uznaje także *vel alia quaelibet cantica*, a także – prawdopodobnie – uzasadnienie *interest*. W tej ostatniej kwestii, E. Levy, *Paulus*, s. 286, przyp. 4, dodaje, iż ochrona *publica disciplina* jako powszechna teoria prawa karnego, co zauważył już C. Ferrini, *Diritto Penale*, s. 30 i n., nie pochodzi z okresu klasycznego – szerzej zob. E. Levy, *Paulus*, przyp. 4, s. 286. Według E. Levy'ego, *Paulus*, s. 286, pozostała część, opisująca przypadek, jak również wzmianka o *senatusconsultum*, nawiązują do Paulusa, D. 47,10,6, jak również Ulpiana, D. 47,10,5,9. Najprawdopodobniej też, jak podkreśla E. Levy, *Paulus*, s. 287, znaczenie passusu *ex auctoritate amplissimi ordinis* sprowadzało się w poglądach jurystów klasycznych do *ex auctoritate «senatus lege Cornelia conveniri potest»*. M. Balzarini, *De iniuria*, s. 95, twierdzi jednak, że nie ma przesłanek pozwalających na indywidualizację *senatusconsultum*, o którym mówi Paulus, D. 47,10,6. Odrzuca jednak możliwość, że uregulowano w nim (jednym) zarówno sytuację *epigrammata* z przypisaniem im kary dodatkowej *instabilitas*, jak i przypadek zniesławienia pisemnego (w każdej formie) bez imiennego określenia ofiary z ustaleniem dla niego postępowania publicznego z *lex Cornelia*. Dodatkowo zauważa, *De iniuria*, s. 103, przyp. 91, że nie ma powodów do uznania, że *publica quaestio* miałyby nie odnosić się do *liber editus*, a tylko do paszkwili. G. Mucciaccia, *In tema*, s. 74, uznaje, iż u Ulpiana, D. 47,10,5,10 oraz Paulusa, D. 47,10,6 chodzi o to samo *senatusconsultum*, które przewidywało karanie autorów pism anonimowych lub pseudonimowych, których dzieła nie zawierały imienia osoby zniesławianej.

⁹⁷¹ Ulpianus, D. 47,10,5,10.

⁹⁷² W kwestii umieszczenia fragmentu wśród rozważań na temat *lex Cornelia de iniuriis* zaznaczyć trzeba linię interpretacyjną, zapoczątkowaną przez T. Mommsena, *Strafrecht*, s. 800, przyp. 1, która utożsamia to *senatusconsultum* ze wspomnianym przez Tacyta (*Annales* 1,72) rozciągnięciem uregulowań *lex Iulia maiestatis* na wymienione tam przypadki. Pogląd taki został poddany słusznej krytyce m.in. ze strony A. Völkla, *Zum Verfahren*, s. 589, który zauważa, że z uwagi na brak wzmianek na temat specyficznego kręgu osób chronionych oraz umiejscowienie *senatusconsultum* przez Ulpiana w kontekście ustawy Sulli, jak również niemożliwego do wytłumaczenia sensu zastosowania kary *instabilitas* obok, wynikającej z *lex Iulia maiestatis*, *aquae et igni interdictio*, koncepcję tę należy odrzucić. Por. też uwagi w rozdziale I.3.

⁹⁷³ Na tę kwestię uwagę zwraca A. Vökl, *Zum Verfahren*, s. 585, zauważając, iż brak wzmianki o jakie *senatusconsultum* chodzi, sugeruje, że wcześniej była już o nim mowa.

⁹⁷⁴ Inaczej A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 210, uważając, że *iudicium publicum*, jakie wprowadziło *senatusconsultum*, nie mogło być stosowane fakultatywnie w każdym przypadku zniesławienia pisemnego, a ograniczone było do utworów różnych od *liber editus*. Ponadto, wyklucza identyfikowanie *iudicium publicum ex senatusconsulto* z postępowaniem

jakiej dostarcza wypowiedź Paulusa, potwierdzająca wcześniej prezentowane domniemanie, odnosi się do charakteru postępowania wprowadzonego przez senat – jurysta wyraźnie bowiem stwierdza, iż chodzi o rozpoznawanie sprawy przez *quaestio publica*. Publiczną naturę *iudicium* podkreśla nadto przeciwstawieniem jej *actio iniuriarum privata*, która – jak można wnioskować – aż do momentu wejścia w życie analizowanego *senatusconsultum* pozostawała jedynym środkiem dochodzenia roszczeń z tytułu pisemnego naruszenia dobrego imienia⁹⁷⁵.

Rozważania na temat charakteru postępowania z *actio ex senatusconsulto* nie mogą nie zostać uzupełnione choćby pobieżnymi uwagami na temat domniemanej *ratio* wprowadzenia tej regulacji, do której nawiązuje też w powyższym tekście Paulus. Jurysta dostrzega cel wydania uchwały senatu w chęci zapewnienia skutecznej ochrony prawnej przed umniejszeniem czyjejs opinii, dokonany w piśmie niezawierającym imienia zniesławianej osoby⁹⁷⁶. Mimo istnienia środka procesowego możliwego do zastosowania w tej sytuacji trudności dowodowe, jakie napotykał po-

przed *quaestio ex lege Cornelia de iniuriis*, głównie z uwagi na inaczej ukształtowaną legitymację czynną w obu przypadkach (*quaestio ex lege Cornelia* – tylko bezpośrednio pokrzywdzony; *iudicium ex senatusconsulto* – skarga publiczna). Por. *ibidem*, s. 211. Zaznaczyć jednak należy, iż ostatecznie A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 236, dopuszcza jednak, że obok *epigrammata* [...], *senatusconsultum* z D. 47,10,6 mogło mieć też zastosowanie do *liber editus*.

⁹⁷⁵ Warto jednak zaznaczyć, iż A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 587, utrzymuje, iż sytuacja opisana przez jurystę w tym fragmencie dotyczy przypadku po raz pierwszy regulowanego tym *senatusconsultum* – przed jego ustanowieniem ochrona prawna w sytuacji nieoznaczenia imienia ofiary nie istniała. Także A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 210 i 237, zaznacza, że w przypadku anonimowości ofiary nie ma możliwości korzystania ze zwykłej ochrony, gdyż pokrzywdzonemu nie przysługuje legitymacja czynna – z tego względu *senatusconsultum* wprowadziło *accusatio publica* i *iudicium publica*. A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 237, twierdzi ponadto, iż chodziło tu o stary zwyczaj, zgodnie z którym skarga była udzielana jedynie w przypadku *laesio nominatim*. Przeciwnie M. Balzarini, *Ancora*, s. 600-601, podkreślając, iż określenie *senatusconsultum* jako koniecznego związane jest z praktycznymi trudnościami dowodowymi na gruncie procedury zwykłej *actio iniuriarum*, nie zaś brakiem możliwości działania w ogóle. Tak też G. Mucciaccia, *Libri*, s. 150.

⁹⁷⁶ Nie wydaje się natomiast, by chodziło o zapewnienie ochrony, nie zaś spowodowanie, by była ona skuteczniejsza. Tak też M. Balzarini, *Ancora*, s. 600-601. Por. inaczej przyp. 974. Taką interpretację potwierdza, jak można przypuszczać, fakt, iż analizowane *senatusconsultum* miało także zastosowanie w sytuacji imiennego zniesławienia pisemnego, zatem w zbiegu ze zwykłą *actio iniuriarum*. Nie można więc uznać, że jedyną *ratio* wprowadzenia regulacji senackiej było zapewnienie ochrony prawnej osobom pomówionym w sposób niewymieniający ich imienia. Zaznaczyć należy, iż A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 587, także mówi w tym kontekście o jednej z *rationes*, a nie o wyłącznej. Dodatkowo warto przytoczyć pogląd E. Levy'ego, *Paulus*, s. 287, który zauważa, że konieczność wydania *senatusconsultum* związana była z przypadkiem anonimowości, lecz nie tylko zniesławiającego, jak twierdzi Ulpian, ale także zniesławionego (Paulus, D. 47,10,6). E. Levy dodaje nadto, iż dokładnie wyrażają to *Pauli Sententiae* poprzez *quo agnoscitur*. G. Mucciaccia, *In tema*, s. 74, zaznacza, iż konieczność wprowadzenia *senatusconsultum* dotyczy braku wskazania osoby, do której odnosi się pismo, nie zaś – jak R.A. Bauman czy E. Levy – trudności w indywidualizacji autora występującego pod pseudonimem lub anonimowo.

wód wnoszący skargę, w rzeczywistości wstrzymywały lub nawet wykluczały realizację jego praw. Na gruncie *actio iniuriarum praetoria* osoba zniesławiona w sposób omijający podanie jej imienia w treści oszczerczego pisma często nie miała praktycznej możliwości wykazania swej legitymacji czynnej⁹⁷⁷. W braku odpowiednich środków nacisku i konieczności samodzielnego skłonienia adwersarza do stawiennictwa⁹⁷⁸, bez wsparcia organów sądowych, prawo dochodzenia roszczeń wydawać się mogło niekiedy iluzoryczne. Według Paulusa dla przeciwdziałania takim właśnie sytuacjom powstało analizowane *senatusconsultum*. Ustalając procedurę przed *publica quaestio*⁹⁷⁹, uchwała senatu wyeliminowała przede wszystkim problem samodzielnego pozywania osób dopuszczających się pisania, komponowania, wydawania czy rozpowszechniania treści zniesławiających, a także wprowadziła możliwość kontynuowania procesu bez dokonywania *litis contestatio*⁹⁸⁰. Również kwestie gromadzenia i przedstawiania dowodów⁹⁸¹, korzystania z pomocy wynagradzanych informatów⁹⁸² czy wreszcie inne ukształtowanie etapu wykonania orzeczenia⁹⁸³ zdecydowanie

⁹⁷⁷ Por. też A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 587.

⁹⁷⁸ Na aspekt zdania powoda na prywatne *in ius vocatio* i późniejszą współpracę pozwanego w procesie formułkowym, skontrastowaną z *postulare reum*, złożeniem wniosku o ściganie właściwemu urzędnikowi w postępowaniu przed *quaestiones*, zwraca uwagę A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 562; por. też *ibidem*, s. 608.

⁹⁷⁹ A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 233, wyklucza, by mogło chodzić o *quaestio ex lege Cornelia de iniuriis*, jako że traktuje ona o *actio iniuriarum* o charakterze ściśle osobistym, czego nie da się pogodzić z *ratio senatusconsultum* przedstawianą przez Paulusa. Dodatkowo, *La diffamazione*, s. 237 i 239, zauważa, że odwołanie do *publica quaestio* odnosi się wyłącznie do kwestii procedury, nie świadczy natomiast o kryminalizacji stanu faktycznego. Z czasem jednak zaznacza, *ibidem*, s. 244, iż ofiara pisma zniesławiającego, imiennie w nim niewymieniona, na podstawie tego *senatusconsultum* została uprawniona do działania jako oskarżyciel publiczny przed *quaestio de iniuriis*, choć materialnie postępowanie miało charakter prywatny. R.A. Bauman z kolei twierdzi, *The Crimen Maiestatis*, s. 262-264, iż chodziło o *quaestio de maiestate*, co umożliwiło późniejsze przejęcie jurysdykcji w tym zakresie przez senat i cesarski sąd kryminalny. *Ibidem*, s. 264.

⁹⁸⁰ Por. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 562-563. G. Pugliese, *Studi*, s. 150, wśród zalet postępowania (dla pokrzywdzonego), prócz braku wymogu *litis contestatio*, wymienia jednostronność *iudicium publicum* i obowiązek zeznawania, co zapewnia tok postępowania także w przypadku braku współpracy ze strony pozwanego, jak również uroczysty i publiczny charakter procesu oraz jego konsekwencje moralne. Analizę możliwych konsekwencji proceduralnych i społecznych, wynikających z wprowadzenia postępowania przed *quaestiones* w zakresie obrazy czci przeprowadza np. A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 605-607.

⁹⁸¹ Por. podkreślaną przez A. Völkla czynną postawę urzędnika w tym względzie, nieograniczającą się jedynie do upoważniania do działania powoda. Zob. *ibidem*, s. 563. W. Kunkel, *Quaestio*, s. 34, zaznacza natomiast, że postępowanie dowodowe w czasie posullańskim spoczywało niemal wyłącznie w rękach stron i ich adwokatów, wcześniej jednak większą aktywność w tym zakresie przejawiał urzędnik.

⁹⁸² Por. Ulpianus, D. 47,10,5,11.

⁹⁸³ O pomocy organów państwowych w wykonaniu wyroku wspomina A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 608. Według G. Pugliese, *Studi*, s. 137, przyjęto tu procedurę podobną do tej, która została wprowadzona przez *lex Acilia*. Jak wyjaśnia A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 563, należałoby

polepszały sytuację procesową oskarżyciela względem uregulowań pretorskich. Podkreślić jednak należy, że *actio legis Corneliae de iniuriis* w zakresie samej legitymacji czynnej zasadniczo odpowiadała skardze pretorskiej⁹⁸⁴. Tylko zatem inne ukształtowanie skargi korneliańskiej, oparte na braku szczególnych wymagań w tym zakresie, mogło doprowadzić do zapewnienia pełnej ochrony przed jedynie aluzyjnym zniesławieniem pisemnym⁹⁸⁵. Zaproponowano jednak⁹⁸⁶ rozwiązanie łączące taki postulat z ochroną bezpośrednio pokrzywdzonego, jaką przewidywało *senatusconsultum*. Regulacja senacka, przyznając prawo do skargi każdemu obywatelowi z jednoczesnym zachowaniem procedury wyboru oskarżyciela pod kątem interesu naruszonego wskutek czynu, zapewniałaby wówczas ofierze zniesławienia⁹⁸⁷ optymalną sytuację w przypadku oczernienia bez imiennego jej wskazania w treści pisma. Jednak także wtedy, gdy ono nastąpiło, możliwe by było skorzystanie z *actio ex senatusconsulto*, jako że obok osoby wyraźnie wymienionej, w której dyspozycji pozo-

wówczas przyjąć, iż zaraz po zasądzeniu pozwanego, miał on obowiązek przedstawić poręczycieli co do prowizorycznie określonej sumy bądź, gdy nie zdołał tego uczynić, jego dobra poddawane były urzędowej sprzedaży, a kwota z niej uzyskana oddawana na przechowanie do czasu rozstrzygnięcia sprawy. Z niej następnie, po *aestimatio*, zaspokajał się powód.

⁹⁸⁴ Por. F. Avonzo, *op. cit.*, s. 175; A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 588. Interesującą, aczkolwiek mało prawdopodobną interpretację zestawienia *actio ex senatusconsulto* z *actio iniuriarum praetoria* przedstawił A.D. Manfredini, *La diffamazione*, s. 238-239. Włoski badacz uznał bowiem, iż w owym fragmencie Paulus odnosi się do sytuacji, w której dokonano zniesławiającego, lecz pozbawionego imienia oczernianego napisu/pisma (*actio ex senatusconsulto*), do którego następnie dodano imię ofiary (co uzasadniało *actio iniuriarum praetoria*). Teoria A.D. Manfrediniego spotkała się ze słuszną krytyką M. Balzariniego, *De iniuria*, s. 96-97. O związkach *actio ex lege Cornelia de iniuriis* z *actio iniuriarum praetoria* – zob. też C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 69-70, która przytacza poglądy zakładające (T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 785; F. Triebs, *Studien zur lex Dei*, Freiburg 1905, s. 142), iż *lex Cornelia* nie stanowiła samodzielnej podstawy materialnoprawnej powództwa, a jedynie zmieniała – dla specjalnych form *iniuria* – postępowanie z *actio iniuriarum praetoria*. Modyfikacją tej koncepcji (F. Triebs, *op. cit.*, s. 143-144; A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 224-230) jest uznanie, że *lex Cornelia de iniuriis* składała się tak z części procesowej, o której mówi Ulpian, jak i materialnoprawnej, stanowiącej nowelę do edyktu. Pogląd ten uzasadnia ma P. S. 5,4,6-8. Zob. przytoczenie koncepcji u C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 70.

⁹⁸⁵ Taką tezę, popartą w zasadzie przez A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 588, sformułowali przeciwnicy poglądów E. Levy'ego. A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 233, zauważa, że dla spełnienia celu *senatusconsultum*, o którym mówi Paulus, konieczne było ustanowienie oskarżenia popularnego. Tak też w *La diffamazione*, s. 237, podkreślając, iż miało to na celu danie ofierze zniesławienia możliwości działania jako *quivis de populo*.

⁹⁸⁶ A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 598-599. Autor uzasadnia, że o jednolitości skargi popularnej wprowadzonej przez *senatusconsultum* świadczy także to, iż wzmianka na temat *iudicium publicum* uczyniona została w kontekście wymienienia imienia ofiary. Ponadto zauważa, że jurysta nie kwalifikował *iudicium ex senatusconsulto* jako *publicum*, lecz chciał podkreślić swe odmienne stanowisko na ten temat. Zob. *ibidem*, s. 599-600. Przeciwnie, uznając *iudicium ex senatusconsulto* za publiczne, M. Balzarini, *De iniuria*, s. 94.

⁹⁸⁷ M. Balzarini, *Ancora*, s. 602, natomiast podaje w wątpliwość praktyczną możliwość zindywidualizowania istnienia pozycji uprzywilejowanej bezpośrednio pokrzywdzonego. Ponadto, *De iniuria*, s. 98, podkreśla, że przy założeniu, że Paulus mówi o *iudicium publicum*, uznać należy prawo każdego obywatela do skutecznego wniesienia skargi, nie zaś, że to pokrzywdzony był uprawniony jako *quivis de populo*.

stawała *actio iniuriarum praetoria*, obrazy doznać mógł ktoś inny, bezpośrednio (tzn. imiennie) niewspomniany w paszkwilu. Zatem również w tej sytuacji chodziłoby o ochronę zniesławionego w sposób aluzyjny.

Warto jednak zwrócić uwagę, iż pogląd o publicznym charakterze postępowania w sprawach o zniesławienie pisemne nie determinuje przyjęcia tezy, zgodnie z którą chodzić mogło jedynie o postępowanie przed *quaestiones*. Alternatywę, pozostawiającą kryminalną naturę procedury, lecz odrzucającą rozpatrywanie *libelli famosi* przez trybunały, zaproponował M. Balzarini⁹⁸⁸. Autor ten uznał za źródło ich regulacji *senatusconsultum*, o którym mowa w innym przekazie Ulpiana⁹⁸⁹, ustalające, nawet jeśli było związane z *lex Cornelia de iniuriis*, represję kryminalną *extra ordinem*. Podkreśla przy tym, że interpretację taką uzasadniają nie tylko odniesienia do *cognitio*, ale także dyspozycja tego jurysty⁹⁹⁰, która przewidując nagrody dla informatorów, obce postępowaniu przed zwykłymi *quaestiones*, odnosi się do sądownictwa nadzwyczajnego. Uczony włoski zaznacza ponadto, iż takie ukształtowanie procedury nie tylko znajduje uzasadnienie w źródłach prawniczych, ale też współgra ze świadectwami literackimi. Pogląd ten nie zyskał jednak akceptacji w doktrynie, głównie, jak się wydaje, z uwagi na postulat, by przyjąć rozstrzygnięcie spraw z tytułu iniiurii w postępowaniu ekstraordynaryjnym już w okresie klasycznym.

Pozostaje zatem do przeanalizowania kwestia kary, jaką przewidywała *lex Cornelia de iniuriis*, a także rozszerzające ją *senatusconsultum*. Niestety, źródła nie określają jej rodzaju, wobec czego także w tej kwestii wykształciły się w doktrynie różne stanowiska postulujące bądź uznanie jej charakteru prywatnego, bądź też publicznego⁹⁹¹. Wśród zwolenników pierwszego poglądu dominuje teza o pieniężnej karze prywatnej, ustalonej wskutek oszacowania. Do drugiej linii interpretacyjnej należą natomiast propozycje uznania, iż chodzi o karę główną⁹⁹², *intestabilitas*⁹⁹³,

⁹⁸⁸ M. Balzarini, *De iniuria*, s. 123-125.

⁹⁸⁹ Ulpianus, D. 28,1,18,1.

⁹⁹⁰ Ulpianus, D. 47,10,5,11.

⁹⁹¹ Publiczną jej naturę wyklucza G. Pugliese, *Studi*, s. 138, na podstawie paralelizmu z *lex Acilia*. Wśród jej zwolenników natomiast badacz włoski wymienia m.in. W. Reina, *op. cit.*, s. 373, preferującego przyjęcie tezy o *interdictio aquae et igni* czy W. Zumpta, *op. cit.*, s. 49, proponującego zaakceptowanie poglądu, iż była nią kara główna. Ponadto część uczonych jest zdania, że kara ta to *intestabilitas*. Por. G. Pugliese, *Studi*, s. 139, wraz z uwagami krytycznymi (zwl. s. 140-141).

⁹⁹² W. Zumpt, *op. cit.*, s. 49; wyraźnie odrzuca tę możliwość G. Pugliese, *Studi*, s. 152.

⁹⁹³ A.F. Rudorff, *Römische Rechtsgeschichte*, Leipzig 1857, s. 101, zaznacza, iż obok niej występowała kara pieniężna przypadająca powodowi. Przykłady poglądów, zgodnie z którymi obok kary głównej w postaci *intestabilitas* występowała – jako dodatkowa – kara pieniężna, podaje G. Pugliese, *Studi*, s. 121, przyp. 1. O tym, że kara ta nie była orzekana w postępowaniach czysto prywatnych, a *intestabilis* był poddany umniejszonej ocenie społecznej, zob. G. Mucciaccia,

*infamia*⁹⁹⁴, *interdictio aquae et igni*⁹⁹⁵ czy pieniężną karę na rzecz państwa⁹⁹⁶. Spośród tych propozycji jedynie *intestabilitas* wspomniana jest w źródłach, co skłania do jej szerszej analizy. Wymieniona jest ona w niewielkiej liczbie przekazów, a jej zakres nie jest jednoznaczny. Ze świadectwa Gaiusa wynika bowiem, iż dotyczy ona niemożności składania zeznań, a także, jak sądzą niektórzy badacze, niedopuszczalności korzystania ze świadectw innych osób przez dotkniętego karą *intestabilitas*.

Gaius, D. 28,1,26:

Cum lege quis intestabilis iubetur esse, eo pertinet, ne eius testimonium recipiatur et eo amplius, ut quidam putant, neve ipsi dicatur testimonium.

Zupełnie inne znaczenie wynika jednak z fragmentu *liber primus ad Sabinum Ulpiana*.

Ulpianus, D. 28,1,18,1:

Si quis ob carmen famosum damnetur, senatus consulto expressum est, ut intestabilis sit: ergo nec testamentum facere poterit nec ad testamentum adhiberi.

Powyższy tekst łączy bowiem skazanie na analizowaną karę z pozbawieniem możliwości testowania i uczestniczenia w charakterze świadka przy sporządzaniu testamentu przez inną osobę.

Libri, s. 151-152. O *intestabilitas* jako karze publicznej z *lex Cornelia*, obok prywatnej kary pieniężnej, zob. U. von Lübtow, *Zum römischen*, s. 158-159 oraz F. Triebs, *op. cit.*, s. 143, przyp. 1. O karze *intestabilitas* pisze też H.F. Hitzig, *Injuria*, s. 76.

⁹⁹⁴ G. Rotondi, *op. cit.*, s. 359, wskazuje, że obok niej istniała kara pieniężna. Dodatkowo uznaje, że w czasie cesarstwa karą publiczną była kara śmierci lub *deportatio in insulam*. Być może do tej kary nawiązuje także W. Zumpt, *op. cit.*, s. 49, wskazując, że skazanego dotykała utrata honoru.

⁹⁹⁵ W. Rein, *op. cit.*, s. 373.

⁹⁹⁶ Np. H.F. Hitzig, *Injuria*, s. 76-77. Kara ta określona miała być według H.F. Hitziga, *Injuria*, s. 76, sztywną stawką kwotową ustaloną w ustawie, a obok niej występowała kara *intestabilitas*. Krytykę stanowiska przyznającego karze pieniężnej charakter publiczny przedstawił U. von Lübtow, *Zum römischen*, s. 159, uważając, że przy takim jej ukształtowaniu ustawa stawałaby się zbędna, jako że jedyny uprawniony do skargi – pokrzywdzony – nie miałby interesu w dochodzeniu grzywny na rzecz państwa bez jakichkolwiek korzyści materialnych dla siebie. Ponadto, U. von Lübtow, *Zum römischen*, s. 160, odrzuca także przyjęcie sztywnej stawki grzywny, jako że niemożliwe byłoby wówczas jej zróżnicowanie w zależności od ciężkości popełnionej *iniuria*, co byłoby rozwiązaniem gorszym nawet w stosunku do uregulowań ustawy XII tablic.

Na gruncie dwóch powyższych świadectw wyrosły trzy linie interpretacyjne, przyjmujące jako właściwy przekaz Gaiusa⁹⁹⁷, Ulpiana⁹⁹⁸ bądź też uznające, iż dopiero oba te przekazy łącznie tworzą pełny zakres kary *intestabilitas*⁹⁹⁹.

⁹⁹⁷ P.W. Manigk, *op. cit.*, s. 1729, uznaje znaczenie *intestabilitas* jako pozbawienie możliwości uczestniczenia w czynnościach solennych (pierwotnie *mancipatio*, *nexum*) i występowania w charakterze świadka w sądzie. Dodatkowo podkreśla, iż za takim rozumieniem przemawia bardzo stare znaczenie terminu, znajdujące potwierdzenie w tab. 8,22 (na temat tej normy, a także możliwych zniekształceń jej przekazu zob. M. Humbert, *Intestabilis*, [w:] C. Cascione (red.), *Fides humanitas ius. Studi in onore di Luigi Labruna*, t. 4, Napoli 2007 (dalej jako *Intestabilis*), s. 2544-2545, wraz z podaną tam literaturą). P.W. Manigk uznaje zatem, że *intestabilitas* stanowiła *deminutio existimationis* (Iulianus, D. 13,5,2). Takie rozumienie terminu także w okresie klasycznym przedstawia właśnie analizowane tu świadectwo Gaiusa. Za niepoprawne natomiast uznaje on znaczenie *intestabilitas* przytoczone przez Ulpiana, a związane z możliwością testowania. Zob. też E. Levy, *Paulus*, s. 287. Takie znaczenie przyjmuje też M. Humbert, *Intestabilis*, s. 2543, przyp. 1, rozumiejąc *intestabilitas* jako zakaz dostarczania świadectwa wraz z niemożnością korzystania z zeznań innych osób. Jak jednak zaznacza M. Humbert, *Intestabilis*, s. 2544, ten ostatni aspekt wywołać jednak może pewne wątpliwości. Jakkolwiek bowiem zakaz składania zeznań rozumiany jest jako wyraz braku zaufania do osoby ukaranej, wykluczenie korzystania z pomocy świadków jest karą dużo cięższą – w konsekwencji bowiem *intestabilis* nie może udowodnić dokonania czynności solennych, mających miejsce w obecności świadków, których zeznania w dawnym prawie były jedynym sposobem potwierdzenia transakcji (tak np. w przypadku *mancipatio* i wywodzących się od niej *solutio per aes et libram*, *coemptio*, *emancipatio*, *nexum* i innych). Por. także *ibidem*, s. 2544, przyp. 1. Jak zaznacza sam M. Humbert, *Intestabilis*, s. 2545, w doktrynie aktualnie przeważa pogląd o ograniczeniu *intestabilitas* jedynie do zakazu składania zeznań. Autor jednak utrzymuje, s. 2546, że teza o szerszym rozumieniu zakazu znajduje potwierdzenie w przykładach zaczerpniętych z twórczości Plauta (*Curculio*, v. 30-33; *Miles Gloriosus*, v. 1414-1421), gdzie *intestabilitas* wyraźnie dotyczy niemożności korzystania ze świadectw innych osób. Na uwagę w kontekście drugiego z powołanych przykładów literackich zasługuje występowanie w nim, obok określenia *intestabilis* – *intestatus*. M. Humbert, *Intestabilis*, s. 2547, tłumaczy to zjawisko pierwotnym znaczeniem *intestabilis* jako tego, kto nie może sporządzić testamentu, ale właśnie dlatego, że nie może powołać się na zeznania innych osób. Według M. Humberta, *Intestabilis*, s. 2548, z przekazów tych wynika, że oryginalnie *intestabilis* był tym, kto nie mógł korzystać ze świadectw innych osób, a dopiero z takiego znaczenia rozwinął się zakaz składania, także przez niego, zeznań. Ponadto, M. Humbert, *Intestabilis*, s. 2552, podkreśla, że przekaz Ulpiana poświadcza całkowitą zgodność z normą decemwiralną. Jurysta ten, według M. Humberta, przytacza bowiem karę dla zniesławiającego w postaci niemożności sporządzenia testamentu, a zatem dokonania czynności wymagającej skorzystania z zeznań innych osób. Dopiero w drugiej kolejności wnioskuje o drugim aspekcie *intestabilitas*, w rzeczywistości pierwotnym – zakazie uczestniczenia w charakterze świadka przy sporządzaniu testamentu. Jak wskazuje M. Humbert, *Intestabilis*, s. 2552-2553, Justynian z kolei przyjmuje w *Institutiones*, że świadkiem przy czymś testamencie może być ten, kto sam ma zdolność testowania. Przedstawia zatem dwa aspekty *intestabilitas*. M. Humbert konkluduje, s. 2557-2558, że kara *intestabilitas*, wyłączająca *improbis* od możliwości dokonywania aktów *ius civile*, zachowała swój pierwotny charakter od czasu XII tablic do Justyniana.

⁹⁹⁸ Wydaje się, że do tego świadectwa nawiązuje U. von Lübtow, *Zum römischen*, s. 159, charakteryzując istotę kary jako brak możliwości brania udziału w czynnościach solennych jako strona, jak również jako świadek, w tym w *mancipatio* czy gdy chodzi o sporządzanie testamentu.

⁹⁹⁹ T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 800. G. Mucciaccia, *Libri*, s. 161-162, dopuszcza tę możliwość, przyznając jednak prymat rozumieniu *intestabilitas* jako zakazu składania zeznań. T. Mommsen, *Strafrecht*, definiuje *intestabilitas* jako prawną niezdolność bycia świadkiem w procesie cywilnym, jak również korzystania ze świadectw innych osób. Jednocześnie zaznacza, *ibidem*, przyp. 8, iż nie dotyczyło to zeznań w procesie publicznym – por. D. 28,1,20,5. T. Mommsen widzi potwierdzenie decemwiralnej normy z tab. 8,22 (w której *improbis* oznacza niemożność bycia świadkiem, zaś *intestabilis* – niemożność przedstawiania świadków) u Ulpiana (D. 28,1,18,1), podkreślając jednocześnie nieoryginalność przekazu

Nie wydaje się jednak, by była ona zaczerpnięta z *lex Cornelia de iniuriis*¹⁰⁰⁰, a raczej, że została wprowadzona w drodze późniejszego *senatusconsultum*, prawdopodobnie jako kara dodatkowa¹⁰⁰¹. W takim wypadku jednak nadal pozostawałaby otwarta kwestia kary zasadniczej. Ta zaś najczęściej łączona jest z sumą pieniężną, która na gruncie teorii o represji publicznej przypadać miała państwu¹⁰⁰². Wówczas jednak, jak słusznie zauważa G. Pugliese¹⁰⁰³, trudno by było znaleźć uzasadnienie dla wytaczania skargi korneliańskiej w sytuacji, gdy istniała możliwość – przynajmniej formalna – skorzystania ze zwykłej *actio iniuriarum*, pozwalającej pokrzywdzonemu na uzyskanie zadośćuczynienia. Bezpośrednia ofiara deliktu bowiem, jako jedyny podmiot uprawniony do wniesienia *actio legis Corneliae de iniuriis*, nie otrzymywałaby wówczas żadnej rekompensaty, czego, jak można domniemywać, nie wynagrodziłyby ułatwienia proceduralne w dążeniu do ukarania sprawcy, wprowadzone tą ustawą. Wydaje się zatem, iż bardziej przekonująca jest teza o karze pieniężnej przypadającej bezpośrednio pokrzywdzonemu¹⁰⁰⁴.

Gaiusa, D. 28,1,26 (według T. Mommsena powinno być: *eo pertinet, ne ipsi dicatur testimonium, et eo amplius, ut quidam putant, ne eius testimonium recipiatur*). Por. T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 990-991, przyp. 9. Z tych dwóch aspektów *intestabilitas* T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 991, za cięższy uznaje zakaz korzystania ze świadectw innych osób, jako że w rzeczywistości pozbawiało to ukaranego możliwości dokonania czynności prawnych, w tym sporządzenia testamentu, z którym później łączono tę karę. Stąd też autor dostrzega podobieństwo *intestabilitas* do pozbawienia praw obywatelskich.

¹⁰⁰⁰ Inaczej G. Mucciaccia, *In tema*, s. 71, przypisując *lex Cornelia* ustalenie kary *intestabilitas* za *libri ad infamiam*. Tak też A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 230 i 231.

¹⁰⁰¹ Zwolenników tej tezy wymienia G. Pugliese, *Studi*, s. 141. E. Levy z kolei, utrzymuje, iż *senatusconsultum*, stanowiąc uzupełnienie *lex Cornelia de iniuriis* ograniczonej do *verberare, pulsare* i *domum vi introire*, wciągało w zakres jej uregulowań przypadek *carmen famosum*, dla którego, obok *iudicium privatum*, przewidziało karę *intestabilitas*. Jak komentuje ten pogląd A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 585-586, chodziło – zgodnie z interpretacją E. Levy'ego – o zastosowanie *actio legis Corneliae* na gruncie *senatusconsultum*.

¹⁰⁰² O tych poglądach – zob. G. Pugliese, *Studi*, s. 141. Autor ten stanowczo je odrzuca, uzasadniając, iż na gruncie *lex Acilia*, wykazującej w zakresie procedury daleko idące zbieżności z *lex Cornelia de iniuriis*, suma ta przypadająca pokrzywdzonemu. Zob. też C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 95. G. Pugliese podkreśla dodatkowo, iż postępowanie wprowadzone wspomnianą *lex Acilia* unaocznia możliwość pogodzenia procesu przed *quaestio* z dochodzeniem w ten sposób kary prywatnej oraz świadczy o naturze postępowania, z którą jej charakter nie może być sprzeczny. Zob. *ibidem*.

¹⁰⁰³ G. Pugliese, *Studi*, s. 141-142. Za przypadaniem kary pieniężnej pokrzywdzonemu opowiada się także G. Mucciaccia, *Libri*, s. 151.

¹⁰⁰⁴ G. Pugliese, *Studi*, s. 143, na poparcie tezy o takim charakterze *actio legis Corneliae de iniuriis*, powołuje fragment P. S. 5,4,8: *Mixto iure actio iniuriarum ex lege Cornelia constituitur, quotiens quis pulsatur, vel cuius domus introitur ab his, qui vulgo directarii appelluntur. In quos extra ordinem animadvertitur; ita ut prius ingruentis consilium pro modo commentae fraudis poena vindicetur exilii aut metalli aut operis publici*. Według tego autora wyrażenie *mixto iure*, wskazujące dwa źródła, na jakich opiera się *actio legis Corneliae de iniuriis* – ustawę i zwyczaj (por. P. S. 5,4,6) – poświadcza funkcjonowanie w tym zakresie kary estymatoryjnej. Badacz włoski uznaje, że ustawa ustalałaby szczególną procedurę publiczną, pozostawiając bez zmian karę

Zaznaczyć także należy, iż na gruncie hipotezy o ekstraordynaryjnym postępowaniu w sprawach o zniesławienie pisemne jako odrębnym trybie w stosunku do zwykłej *actio iniuriarum* analizie poddać by należało także kary *deportatio* (dla przypadku

właściwą na gruncie zwykłej *actio iniuriarum*. Ta bowiem, jak poświadczają P. S. 5,4,7, miała swe źródło w zwyczaju. Nawiązanie do *mores*, wykluczające ustalenie jakiegokolwiek kary przez samą *lex Cornelia de iniuriis*, interpretuje też A. Völkl, *Zum Verfahren*, s. 603, jako odesłanie do różnego rodzaju kar cielesnych lub *instabilitas*, a także przypadającej powodowi kary pieniężnej z oszacowania. W swej interpretacji M. Balzarini, *Ancora*, s. 584-585, podkreśla jednak, że za pomocą określenia *mores* nie zostało sformułowane odniesienie do kary estymatoryjnej przewidzianej przez edykt pretorski, jako że takie znaczenie terminu nie jest poświadczane w źródłach, które z kolei łączą powyższe z procedurą kognicyjną. Stąd M. Balzarini, *Ancora*, s. 585, uważa, iż sens wyrażenia *mixto iure* nawiązuje do oryginalnego uregulowania, uzupełnionego procedurą kognicyjną, z zatem wskazuje nałożenie w tym przypadku kar ekstraordynaryjnych. Por. też M. Balzarini, *De iniuria*, s. 19-21. Inaczej wyrażenie *mixto iure* wydaje się rozumieć W. Kunkel, *Quaestio*, s. 37, utrzymując, iż wskazuje ono na mieszany charakter *iudicium ex lege Cornelia*, składający się tak z elementów *iudicium privatum*, jak i *iudicium publicum*. Tak też C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 12. Karę pieniężną jako przypisaną *lex Cornelia de iniuriis* uznaje także W. Kunkel, *Quaestio*, s. 59, formułuje jednak wątpliwości w kwestii przypadania całości sumy oskarżycielowi. Jego zdaniem za grzywną publiczną (*multa*), z której pewien udział przypadał oskarżycielowi, przemawia stwierdzenie, że środek ten wytacza się *pro publica utilitate* (Paulus, D. 3,3,42,1). Według C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 71, powołującej się na T. Mommsena i U. von Lübtowa (przyp. 326), termin *mores* stanowi odniesienie do edyktu pretorskiego, a *lex* to ustawa XII tablic (P. S. 5,4,6-8). Wątpliwości autorki budzi jednak znaczenie wyrażenia *mixto iure*. Jak bowiem twierdzi T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 785, przyp. 2 i 3, chodziłoby tu o zmieszanie *lex Cornelia* z *mores* odnoszącymi się, według autora, do edyktu pretorskiego, zatem *lex Cornelia de iniuriis* wprowadzałyby jedynie zmiany procesowe do reżimu pretorskiej *actio iniuriarum*, samodzielnie nie dając podstawy materialnoprawnej. Pogląd taki został jednak przez C.L. Lehmann odrzucony. Autorka argumentuje, iż ograniczenie *lex Cornelia* wyłącznie do regulacji procesowej na podstawie traktowania o niej przy analizie prawa cywilnego i *actio iniuriarum praetoria* (Ulpian, Justynian) doznaje jednak wyjątku u Gaiusa, który w ogóle o niej nie wspomina. Fakt ten, trudny do wytłumaczenia w przypadku akceptacji poglądu T. Mommsena, byłby zrozumiały, gdyby założyć, iż Gaius nie postrzegał *lex Cornelia* jako uregulowania należącego do prawa cywilnego. Zob. C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 72. Niemiecka uczona zwraca ponadto uwagę (s. 72) na odrębne od norm pretorskich postrzeganie podstaw wytoczenia *actio ex lege Cornelia de iniuriis*, widoczne w *Pauli Sententiae*. C.L. Lehmann twierdzi, że *lex, mos* oraz *mixtum ius* byłyby trzema różnymi podstawami skarg – z ustawy XII tablic, z edyktu pretorskiego oraz z *lex Cornelia de iniuriis*. W tym przypadku *mixto iure* odnosiłoby się do jej mieszanego charakteru, nie pozwalającego na jednoznaczne przypisanie jej do określonego porządku prawnego. Z tego względu autorka uznaje (s. 73), iż *lex Cornelia* tworzyła samoistną podstawę roszczenia. C.L. Lehmann (*op. cit.*, s. 95) uznaje za prawdopodobny pogląd o karze pieniężnej, przynajmniej w części przypadającej pokrzywdzonemu. Autorka dopuszcza rozwiązanie analogiczne jak przy *lex Acilia* – pokrzywdzony sam szacowałby dochodzoną sumę, która zasądzana by była w *duplum* (*ibidem*, s. 96). W tym przypadku nie przypadałaby ona w całości pokrzywdzonemu, lecz po połowie jemu i państwu. Prywatny charakter kary pieniężnej, przypadającej pokrzywdzonemu uznaje też U. von Lübtow, *Zum römischen*, s. 159, zaznaczając, że obok niej istniała druga kara – o charakterze publicznym, *instabilitas*. U. von Lübtow, *Zum römischen*, s. 161, uznaje *mixto iure* za wskazanie zmieszania *mos* – edyktu pretorskiego jako wyniku udoskonalenia *lex XII tabularum*, z *lex Cornelia de iniuriis*. Autor uważa, iż podstawa skargi i kara pieniężna należą do starego zwyczaju, zaś do regulacji ustawy jedynie postępowanie wraz ze stworzonym sądem oraz kara publiczna w postaci *instabilitas*. Pogląd podobny wyraził już T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 785, przyp. 2, uznając, że *lex Cornelia de iniuriis* nie stanowiła samodzielnie podstawy skargi, lecz tylko wprowadzała nowy rodzaj sądów, zaś prawo do skargi, także w zakresie przypadków wymienionych w *lex Cornelia*, pochodziło z dawnego zwyczaju. R. Wittmann, *Die Körperverletzung*, s. 35, przyjmuje charakter prywatny skargi wraz z postępowaniem przed *quaestio*, za karę uznając grzywnę, jednak bez dalszego doprecyzowania jej istoty prywatnej lub publicznej.

carmina famosa)¹⁰⁰⁵ i *relegatio* (gdzie chodzi o *libelli famosi*)¹⁰⁰⁶, o których mówią *Pauli Sententiae*. Jednak już sam autor tej tezy¹⁰⁰⁷, uważając, iż tekst dotyczący *deportatio* uległ w przekazie skróceniu, uznał, iż kara ta była jedną z wielu nadzwyczajnych, szczegółowo wyliczonych w oryginalnym fragmencie. Podobnie fragment P. S. 5,4,17, nawiązujący do *relegatio* jako kary maksymalnej, wykazuje oznaki zabiegu polegającego na ujęciu jedynie części pierwotnego brzmienia tekstu. Na gruncie powyższej interpretacji należałoby zatem stwierdzić, iż przypadek pism zniesławiających mógł powodować skazanie na którąś z kar nadzwyczajnych. Zaznaczyć jednak należy, iż pogląd M. Balzariniego o karaniu *libelli famosi extra ordinem*, wbrew jego postulatowi, odnoszony jest do okresu poklasycznego, nie stanowiąc pod tym względem szczególnego rodzaju postępowania wobec reżimu przyjętego dla innych przypadków zniesławienia.

III.3. Zbieg skarg z tytułu zniesławienia

III.3.1. *Actio iniuriarum praetoria a actio ex lege Cornelia de iniuriis (actio ex senatusconsulto)*

Wraz z wejściem w życie *senatusconsultum* rozszerzającego uregulowania *lex Cornelia de iniuriis*, dotychczasowy, prywatnokarny reżim odpowiedzialności z tytułu zniesławienia pisemnego przestał być jedyną drogą dochodzenia roszczeń w tym względzie. Obok – lub zamiast – ochrony pretorskiej pojawiła się bowiem możliwość skorzystania z postępowania mieszanego, którego rdzeń stanowił prawdopodobnie model procesu przed *quaestiones*, z nią zaś problem wzajemnej relacji skarg.

Z sytuacją wydarzenia uprawniającego do korzystania z dwóch toków postępowania mamy do czynienia na gruncie poniższego fragmentu.

Marcianus, D. 47,10,37:

pr. *Constitutionibus principalibus cavetur ea, quae infamandi alterius causa in monumenta publica posita sunt, tolli de medio.*

¹⁰⁰⁵ P. S. 5,4,15. Warto przytoczyć w tym miejscu pogląd E. Levy'ego, *Paulus*, s. 287, który uważa, iż interpolacja dotycząca sformułowania *in insulam deportatur* związana jest z połączeniem *senatusconsultum* z podciągnięciem przez Augusta *libelli famosi* przeciw *inlustres* pod *lex Iulia maiestatis*, która przewidywała karę *interdictio aquae et igni* (P. S. 5,29,1), jakkolwiek – podkreśla E. Levy – musiała być ona rzadko stosowana do tego przypadku, zwłaszcza wobec przekazów Swetoniusza (*Divus Augustus* 55) i Kasjusza Diona (56,27,1). Zob. *ibidem*, s. 287 wraz z przyp. 4.

¹⁰⁰⁶ P. S. 5,4,17.

¹⁰⁰⁷ M. Balzarini, *De iniuria*, s. 131-132.

1. *Etiam ex lege Cornelia iniuriarum actio civiliter moveri potest condemnatione aestimatione iudicis facienda.*

Mimo że w tym przypadku Marcianus nie przeciwstawia sobie wyraźnie obu systemów ochrony, on także analizuje sytuację, w której pokrzywdzony uprawniony jest do działania tak na gruncie regulacji edyktalnej, jak i ustawowej. Jurysta jednak nie przesądza ani charakteru zbiegu tych skarg, ani też nie wspomina o ewentualnym pierwszeństwie którejś z nich¹⁰⁰⁸. Dodatkowo korzystanie z *actio ex lege Cornelia de iniuriis* określa mianem *agere civiliter*, co mogłoby prowadzić do wniosku o cywilnym charakterze postępowania na gruncie ustawy korneliańskiej. Jak jednak słusznie wykazano, istnieje duże prawdopodobieństwo, iż fragment ten jest interpolowany¹⁰⁰⁹, a w tekście oryginalnym wyrażenie to nie istniało. W takim przypadku, dla ustalenia wzajemnych relacji między ochroną pretorską i *ex lege Cornelia*, należałoby się zwrócić ku wynikom analizy innych przekazów, mogących rzucić światło na analizowane tu zagadnienie.

Zasadniczym w tym względzie jest fragment zaczerpnięty z *liber 55 ad edictum Paulusa*.

Paulus, D. 47,10,6:

Quod senatus consultum necessarium est, cum nomen adiectum non est eius, in quem factum est: tunc ei, quia difficilis probatio est, voluit senatus publica quaestione rem vindicari. Ceterum si nomen adiectum sit, et iure communi iniuriarum agi poterit: nec enim prohibendus est privato agere iudicio, quod publico iudicio praeiudicatur, quia ad privatam causam pertinet. Plane si actum sit publico iudicio, denegandum est privatum: similiter ex diverso.

¹⁰⁰⁸ H. Siber, *Praeiudicia als Beweismittel*, [w:] *Festschrift für Leopold Wenger: zu seinem 70. Geburtstag dargebracht von Freunden, Fachgenossen und Schülern*, t. 1, München 1944, s. 62, utrzymuje, iż chodziło w tym miejscu, podobnie jak u Ulpiana, D. 47,10,7,6, o zbieg alternatywny.

¹⁰⁰⁹ Co do zakresu interpolacji zob. E. Levy, E. Rabel, *op. cit.*, s. 520. Zob. też E. Albertario, *Civiliter (nota esegetica)*, [w:] E. Albertario, *Studi di diritto romano*, t. 6, Milano 1953, s. 200; G. Pugliese, *Studi*, s. 154. Warto też zaznaczyć, że M. Balzarini, *De iniuria*, s. 103, przyp. 90, uważa, że określenie *civiliter* zostało dodane do tekstu, nie zastąpiło zaś – istniejącego wcześniej – *criminaliter*.

Warto zwrócić uwagę, iż powyższy tekst najprawdopodobniej nie został przekazany w brzmieniu oryginalnym¹⁰¹⁰ – jego ostatnie zdanie¹⁰¹¹ lub przynajmniej fraza *similiter ex diverso*¹⁰¹² nie wydają się pochodzić od Paulusa. Dopuszczenie interpolacji ostatniego zdania nie zmienia jednak interpretacji części istotnej fragmentu, stwierdzającego możliwość skorzystania z ochrony pretorskiej lub senackiej w przypadku imiennego zniesławienia pisemnego. Warto jednak zaznaczyć, iż zbieg alternatywny obu tych środków nie dotyczy jedynie powyższej sytuacji¹⁰¹³. Mimo że jurysta wyraża swój pogląd w oparciu o naruszenie dobrego imienia wyraźnie oznaczonej osoby, nie można wnioskować, że tylko wówczas dochodzić mogło do konkurencji skarg. Paulus bowiem nie twierdzi, iż przypadek zniesławienia przez pismo niezawierające imienia oczernianej osoby nie może być objęty zakresem stosowania ochrony edyktalnej, a jedynie, że postępowanie *ex senatusconsulto* usunąć miało trudności dowodowe, z jakimi – jak można domniemywać – miał do czynienia pokrzywdzony na gruncie pretorskiej *actio iniuriarum*. Założyć zatem należy, że w każdej sytuacji, w której dochodziło do pisemnego zniesławienia, istniała możliwość skorzystania z jednego z analizowanych przez jurystę środków procesowych.

Co do wzajemnych relacji obu *actiones* wybór przez pokrzywdzonego jednej ze skarg powodował, że nie mógł on wystąpić z drugą. Jeśli zatem skorzystał z ochrony pretorskiej, wykluczone było działanie na gruncie procedury stworzonej przez senat, gdy zaś to ją wybrał, zamykała się dla niego droga działania za pomocą zwykłej *actio iniuriarum*. W zasadniczej części tekstu Paulus podkreśla bowiem, że dozwolone jest działanie na gruncie prywatnym, które – w zależności od przyjętego sensu *praeiudicari* – wykluczało lub oddziaływało na proces publiczny. W związku z niejednoznacznością wskazanego czasownika, mogącego nawiązywać bądź do niemożliwości późniejszego wytoczenia innego powództwa czy wystąpienia z oskarżeniem wskutek pierwszeństwa jednej ze skarg, bądź też do wpływu jednego wyroku na drugi¹⁰¹⁴, interpretacja analizowanego zdania mogłaby

¹⁰¹⁰ Przeciwnie M.A. de Dominicis, *Rapporti tra 'iudicium privatum' e 'iudicium publicum' dal diritto classico a Giustiniano*, [w:] *Scritti in memoria di Antonino Giuffrè*, t. 1, Milano 1967 (dalej jako *Rapporti*), s. 235.

¹⁰¹¹ Tak M. Morel, *Le sepulchrum. Étude de droit romain*, Paris 1928, s. 162. Zob. E. Levy, E. Rabel, *op. cit.*, s. 514. Por. też niedoskonałości tekstu wskazane przez F. Avonzo, *op. cit.*, s. 174, przyp. 165.

¹⁰¹² Tak G. Beseler, *Textkritische Studien*, ZSS 53 (1933), s. 61. Zob. E. Levy, E. Rabel, *op. cit.*, s. 514.

¹⁰¹³ Wydaje się, że podobnego zdania jest D. Liebs, *Die Klagenkonkurrenz*, s. 271, oświadczając, że *actio iniuriarum* i *actio ex lege Cornelia de iniuriis* konkurowały ze sobą głównie w postępowaniu przeciwko autorowi pisma zniesławiającego, w którym osoba szkalowana była wspomniana imiennie.

¹⁰¹⁴ O dwóch znaczeniach terminu zob. np. P. Voci, *Azioni penali in concorso tra loro*, SDHI 65 (1999) – dalej jako *Azioni penali in concorso tra loro*, s. 15; M.A. de Dominicis, *Rapporti*, s. 226. M.A. de Dominicis dodatkowo przypisuje pierwsze znaczenie okresowi kla-

prowadzić do różnych rezultatów. Wydaje się jednak, iż w tym przypadku opowiedzieć by się należało za pierwszym znaczeniem, które znajdowałyby także potwierdzenie w ostatniej frazie fragmentu¹⁰¹⁵. Na gruncie przekazanego brzmienia tekstu dojść zatem należy do wniosku o równouprawnieniu, pozostających w zbiegu alternatywnym, środków ochrony procesowej. Podkreślenie swobodnego wyboru jednego z nich poprzez wyraźne stwierdzenie, iż skarga prywatna może poprzedzać *iudicium publicum* wydaje się sugerować istnienie poglądów o uprzywilejowaniu postępowania publicznego, które w tym przypadku – bądź według tego jurysty – nie znajduje zastosowania.

Istnienie kontrowersji w tej kwestii wynika także z fragmentu rozważań Ulpiana na temat relacji między pretorską *actio iniuriarum* a *actio ex lege Cornelia – de sicariis et veneficis* lub, co mniej prawdopodobne, *de iniuriis*¹⁰¹⁶.

Ulpianus, D. 47,10,7,1¹⁰¹⁷:

Si dicatur homo iniuria occisus, numquid non debeat permittere praetor privato iudicio legi Corneliae praeiudicari? Idemque et si ita quis agere velit “quod tu venenum

sycznemu, drugie zaś dopiero justyniańskiemu. Ten drugi aspekt, z uwagi na złożoność zagadnienia, nie będzie w niniejszej pracy analizowany. O zagadnieniu prejudycjalności zob. szerzej np. K. Hackl, *Praeiudicium im klassischen römischen Recht*, Salzburg 1976, *passim*; H. Siber, *op. cit.*, *passim*; F. Avonzo, *op. cit.*, *passim*.

¹⁰¹⁵ Por. też F. Botta, *Legittimazione, interesse e incapacità all'accusa nei pubblica iudicia*, Cagliari 1996, s. 99. Inaczej K. Hackl, *op. cit.*, s. 177, uważając, że wypowiedź Paulusa dotyczyć może reguły zakazu wydawania orzeczenia wstępnego i jego nieskuteczności w przypadku konkurencji *actio iniuriarum* z edyktu *ne quid infamandi causa fiat*, rozstrzyganej przed sądem rekueratorów, z *actio ex senatusconsulto* rozszerzającego *lex Cornelia de iniuriis*, przewidującej kompetencję *quaestio*. Uznaje jednak, *ibidem*, s. 178, że proces przed *quaestio* nie jest kryminalnym *iudicium publicum*, a jedynie formą procesową ułatwiającą postępowanie dowodowe, służąc jednocześnie dochodzeniu prawa prywatnego. Ostatecznie autor formułuje konkluzję, zgodnie z którą występujący tu zbieg alternatywny między skargami wyklucza istnienie orzeczenia wstępnego. Konieczność wyboru między wspomnianymi środkami procesowymi uznaje też np. P. Voci, *Azioni penali in concorso tra loro*, s. 26; C.L. Lehmann, *op. cit.*, s. 69; M.A. de Dominicis, *Rapporti*, s. 237 (z uwagi na identyczny cel – represyjny); F. Serrao, *Il frammento leidense di Paolo: problemi di diritto criminale romano*, Milano 1956, s. 81. F. Serrao uznaje, *ibidem*, s. 82-83, że Paulus przyjmuje takie ukształtowanie reżimu konkurencji nie tyle z uwagi na identyczność funkcji obu skarg, co z tego względu, że pokrzywdzony ma zupełnie nieograniczoną możliwość rozporządzania tymi środkami.

¹⁰¹⁶ K. Hackl, *op. cit.*, s. 170, dopuszcza w zasadzie obie opcje, zaznaczając, iż pewne jest, że chodzi o proces kryminalny wytaczany z powodu naruszenia dotyczącego osoby. H. Siber, *op. cit.*, s. 64, zdecydowanie odrzuca tę drugą możliwość wobec braku ustanawiania *iudicium publicum* przez ustawę dotyczącą *iniuria*, a także uznaniem, iż zabójstwo tak wolnych, jak i niewolników nie mieściło się w zakresie tego deliktu. Za uznaniem, że chodzi o *lex Cornelia de sicariis et veneficis* opowiada się także D. Liebs, *Die Klagenkonkurrenz*, s. 272; A.D. Manfredini, *Contributi*, s. 249, przyp. 95 oraz s. 250.

¹⁰¹⁷ Podejrzenia co do interpolacji tego fragmentu powzięli G. Beseler, *Beiträge*, t. 2, Tübingen 1911, s. 104; F. Avonzo, *op. cit.*, s. 173; P. Voci, *Azioni penali in concorso tra loro*, s. 24; M.A. de Dominicis, *Rapporti*, s. 233-234. Także F. Serrao, *op. cit.*, s. 83, nie ma wątpliwości, iż tekst zawiera przeróbki nie pochodzące od Ulpiana, utrzymuje jednak, iż nie mają one wpływu na istotę jego treści.

dedisti hominis occidendi causa?” rectius igitur fecerit, si huiusmodi actionem non dederit. Adquin solemus dicere, ex quibus causis publica sunt iudicia, ex his causis non esse nos prohibendos, quo minus et privato agamus. Est hoc verum, sed ubi non principaliter de ea re agitur, quae habet publicam executionem. Quid ergo de lege Aquilia dicimus? Nam et ea actio principaliter hoc continet, hominem occisum non principaliter: nam ibi principaliter de damno agitur, quod domino datum est, at in actione iniuriarum de ipsa caede vel veneno ut vindicetur, non ut damnum sarciatur. Quid ergo, si quis idcirco velit iniuriarum agere, quod gladio caput eius percussum est? Labeo ait non esse prohibendum: neque enim utique hoc, inquit, intenditur, quod publicam habet animadversionem. Quod verum non est: cui enim dubium est etiam hunc dici posse Cornelia conveniri?

Powyższy fragment, jakkolwiek nie odnosi się do przypadków słownych form zniesławienia, zawiera elementy istotne także dla rozważań podjętych w niniejszej pracy. Ulpian poddaje bowiem analizie zagadnienie konkurencji dwóch skarg – zwykłej *actio iniuriarum* z *actio ex lege Cornelia*, rozważając kwestię przyznania jednej z nich uprzywilejowania względem drugiej¹⁰¹⁸. W przytoczonej przez jurystę sytuacji chodzi więc o rozstrzygnięcie, czy pretor powinien dopuścić wniesienie jako pierwszej *actio privata*, czy też zastosować wobec niej *denegatio actionis*. Jakkolwiek bowiem nie ma przeszkód w korzystaniu z ochrony w drodze postępowania prywatnego bez wcześniejszego działania na drodze publicznej, zasada ta znajduje zastosowanie jedynie wtedy, gdy cele tych skarg są różne¹⁰¹⁹. W rozważanej tu sytuacji zbiegu *actio iniuriarum* z *actio*

¹⁰¹⁸ F. Serrao, *op. cit.*, s. 83, twierdzi, że jurysta odrzuca zbieg alternatywny między skargami wobec tego, że mimo spełniania tej samej funkcji represyjnej, nie pozostają do wyłącznej dyspozycji pokrzywdzonego. Z tego względu opowiada się za przewagą *iudicium publicum de sicariis*. Ta zaś, jak podkreśla F. Serrao, *op. cit.*, s. 99, wyłącza istnienie zbiegu alternatywnego. Negatywnie na temat wywodzenia uprzywilejowania *iudicium publicum* (z odrębnościami dotyczącymi *iudicia publica capitalia*) z edyktu pretorskiego – zob. F. Avonzo, *op. cit.*, s. 132. O uprzywilejowaniu *iudicium publicum*, jako zasadzie ogólnej, którą kieruje się Ulpian, przyjmując reżim kumulacji, zob. P. Voci, *Azioni penali in concorso tra loro*, s. 26. P. Voci, *ibidem*, s. 36, podkreśla też, że ostatecznie regułą kumulacji przyjęto w prawie justyniańskim – por. Valens, Gratianus, Valentinianus, C. 9,31,1 (a. 378).

¹⁰¹⁹ Zob. K. Hackl, *op. cit.*, s. 170. Warto jednak przytoczyć także pogląd F. Avonzo, *op. cit.*, s. 139-141, która uznaje, że w okresie klasycznym wypracowano zasadę, że w sytuacji zbiegu skargi prywatnokiej z *iudicium publicum* ma ona charakter kumulatywny, jeśli *actio privata* poprzedza proces publiczny. W odwrotnej sytuacji nie ma możliwości wytoczenia drugiej skargi. Na temat wchłaniania skargi prywatnej przez represję publiczną, zob. L. de Sarlo, *Sulla repressione penale de falso documentale in diritto romano*, „Rivista di diritto processuale civile” 14.4 (1937), s. 350. P. Voci, *Azioni penali in concorso tra loro*, s. 22-23, uznaje za Ulpianem, że w związku z taką samą funkcją podstawową *actio iniuriarum* i *actio ex lege Cornelia de sicariis* nie ma powodu, by skargi te traktować niezależnie, a zatem by pozwolić na poprzedzenie procesu publicznego przez prywatny. O zbiegu alternatywnym analizowanych tu skarg jako zmierzających do tego samego celu zob. też M.A. de Dominicis, *Rapporti*, s. 232.

ex lege Cornelia reguła ta nie może obowiązywać z tego względu, iż niedopuszczalna jest kumulacja tych środków procesowych. Kryterium celu jako rozstrzygające w przypadkach zbiegu skarg wypływających z tego samego stanu faktycznego¹⁰²⁰ dodatkowo podkreśla zestawienie powyższych *actiones* z *actio ex lege Aquilia*, która, jako realizująca cel odszkodowawczy, może być łączona z jednym ze środków dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Uznając zatem, iż, podobnie jak na gruncie wypowiedzi Paulusa¹⁰²¹, istniała konieczność wyboru między skargami, założyć by należało, że problem ewentualnego pierwszeństwa *iudicium publicum* przed *privatum* nie dotyczy analizowanego tu zagadnienia. Stwierdzeniu temu, jak się wydaje, nie stoi na przeszkodzie cytowany powyżej fragment Ulpiana¹⁰²². Ukazuje on jednak, że kwestia uprzywilejowania postępowań publicznych nie była jednoznacznie rozwiązana¹⁰²³. Nie istniała reguła generalna, możliwa do zastosowania w każdym przypadku zbiegu skargi prywatnokarnej z publicznokarną. Istnienie rozważań na ten temat, prowadzące zazwyczaj do rozstrzygnięcia o braku pierwszeństwa *iudicium publicum*, może mieć swą przyczynę w poczuciu większego znaczenia postępowań, których źródłem była ustawa czy uchwała senatu. Rozwiązanie takie odnosiłoby się do zagadnienia *praeiudicium* rozumianego jako oddziaływanie wyroku wydanego wcześniej na rozstrzygnięcie późniejsze. Przy takim założeniu zrozumiałe być mogło uznanie, iż decyzja sędziego w „ważniejszej” sprawie nie powinna pozostawać pod wpływem – choćby nieformalnym – uprzedniego wyroku wydanego w postępowaniu prywatnym¹⁰²⁴. Takim podejściem uzasadniać by można decyzję pretora o odmowie udzielenia skargi prywatnej w obliczu możliwości wystąpienia z oskarżeniem publicznym. W braku wiążących regulacji w tym względzie dojść mogło jednak do różnej oceny takiego postępowania ze strony jurystów rzymskich. Taka sytuacja mogła mieć miejsce tylko wówczas, gdy odmiennosc celów skarg pozwalała na ich kumulację. W przypadku opisanym przez Ulpiana możliwość korzystania z obu środków procesowych wskazuje, iż chodzić musiało o *lex Cornelia de sicariis et veneficis*, która w drodze

¹⁰²⁰ Warto podkreślić, iż T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 890, za podstawę ukształtowania typu zbiegu skarg uznaje, obok ich rodzaju, oparcie na tych samych bądź odmiennych fundamentach etycznych.

¹⁰²¹ Paulus, D. 47,10,6.

¹⁰²² Ulpianus, D. 47,10,7,1.

¹⁰²³ Zob. też K. Hackl, *op. cit.*, s. 168, który wskazuje, że w literaturze okresu klasycznego nie było jednolitego stanowiska jurystów wobec konkurencji *iudicium publicum* i *iudicium privatum*.

¹⁰²⁴ W pewnym sensie odzwierciedla to tezę T. Mommsena, *Strafrecht*, s. 888, który uważa, że cięższe przestępstwo wyłącza lżejsze. Na temat uprzywilejowania *iudicium publicum* zob. F. Serrao, *op. cit.*, s. 81. Co do przekonania o większej wadze *iudicium publicum* w społeczeństwie okresu republikańskiego zob. F. Avonzo, *op. cit.*, s. 133.

postępowania publicznego i poprzez zagrożenie karą o takim samym charakterze, zmierzała do ukarania sprawców zabójstw dla zapewnienia porządku i spokoju publicznego. Element dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, charakterystyczny dla *actio iniuriarum*, znajdował tu zatem odzwierciedlenie¹⁰²⁵. Rozwiązanie takie koresponduje z tradycyjnym podziałem celów skarg na prowadzące do otrzymania odszkodowania oraz zmierzające do ukarania sprawcy, których podstawą wytoczenia jest wendetta, z czasem koncentrująca się na żądaniu zadośćuczynienia pieniężnego. Niewątpliwie w obu przypadkach – zarówno pretorskiej *actio iniuriarum*, jak i *actio ex lege Cornelia de sicariis et veneficis* – celem wytoczenia skargi nie może być wynagrodzenie poniesionej szkody materialnej¹⁰²⁶. W takim zaś wypadku wykluczona jest kumulacja skarg, co prowadzi do konieczności skorygowania przyjętego przez K. Hackla – na gruncie tego fragmentu – znaczenia terminu *praeiudicium*¹⁰²⁷. Na podstawie poczynionych wyżej uwag stwierdzić by raczej należało, iż, podobnie jak u Paulusa¹⁰²⁸, słowo to wskazuje jedynie na wyłączenie następczej możliwości korzystania ze skargi w oparciu o ustawę korneliańską przy wcześniejszym zastosowaniu pretorskiego środka procesowego. Tym samym fragment rozważań Ulpiana dotyczącyby zbiegu alternatywnego obu skarg, zaś analizowany problem odnosiłby się w większym stopniu do określenia wagi naruszonych przez czyn norm, a co za tym idzie również interesów. Decyzję pretora, odmawiającego udzielenia skargi z tytułu iniiury doznanej przez właściciela niewolnika, traktować by należało jako motywowaną większą wagą przestępstwa na gruncie prawa publicznego niż wobec znieważonego

¹⁰²⁵ Na temat celu skargi, koncentrującego się w karze lub odszkodowaniu, jako elementu decydującego w kwestii reżimu konkurencji środków procesowych zob. E. Levy, *Die Konkurrenz der Aktionen und Personen im klassischen römischen Recht*, t. 1, Berlin 1918, s. 119. Autor stwierdza, *ibidem*, s. 120, że w przypadku zbiegu dwóch skarg karnych nie może być mowy o różności celów. Inaczej postrzega tę kwestię T. Mommsen, *Strafrecht*, s. 891, uważając, że skarga z tytułu deliktu oraz skarga publiczna mogą występować obok siebie, jako że pierwsza dotyczy zadośćuczynienia osobie prywatnej, druga zaś – na rzecz wspólnoty. T. Mommsen zaznacza jednak, że system republikański wyłączał możliwość działania ze skargi cywilnej przed zakończeniem procesu kryminalnego.

¹⁰²⁶ O wspólnym celu obu skarg, wykluczającym ich kumulację, także K. Hackl, *op. cit.*, s. 171-172, zaznaczając, iż chodziło o zadośćuczynienie za naruszenie osoby. Autor ten, odnosząc się do ostatniej frazy fragmentu, wskazuje, że pogląd Labeona dotyczący możliwości wniesienia *actio iniuriarum* w przypadku ciosu mieczem wynika z tego, że jurysta nie zaliczał tego czynu do zachowań regulowanych *lex Cornelia de sicariis et veneficis*. Zob. *ibidem*, s. 172. W taki sam sposób tłumaczy pogląd Labeona H. Siber, *op. cit.*, s. 66, zaznaczając, iż juryście chodziło o zabójstwo niewolnika.

¹⁰²⁷ K. Hackl, *op. cit.*, s. 174, wyraźnie przyjmuje jego rozumienie w znaczeniu wpływu wyroku wstępnego na drugie orzeczenie. Uwidacznia się to w uznaniu przez niego, że zbieg alternatywny między skargami, warunkowany takim samym ich celem, eliminuje kwestię orzeczenia wstępnego. Zagadnienie to, jak podkreśla, pozostaje natomiast aktualne dla przypadku konkurencji *actio ex lege Cornelia de sicariis et veneficis* z *actio ex lege Aquilia*.

¹⁰²⁸ Paulus, D. 47,10,6.

pater familias. Jedynym sposobem zapewnienia ścigania czynu w *iudicium publicum*, w związku ze zbieżnością celów obu skarg, było w tym przypadku *denegatio actionis*. Jak jednak wynika z początkowej części rozważanego fragmentu, słuszność takiego rozwiązania nie była bezsporna.

Interpretacja powyższa pozwala na wykorzystanie – w pewnym zakresie – wyników analizy powyższego przekazu Ulpiana do zrozumienia podstaw wypowiedzi Paulusa¹⁰²⁹ i odtworzenia reżimu zbiegu skarg na gruncie przekazu Marcjanusa¹⁰³⁰. Zauważyć bowiem należy, iż bazą poglądu Paulusa mogła być ta sama zasada, która znalazła zastosowanie w sytuacji nakreślonej przez Ulpiana. Uznając decydującą rolę celów skarg pozostających w zbiegu dla jego charakteru, przyjęć należy, iż właśnie ich podobieństwo zaważyło na stwierdzeniu o konieczności wyboru między środkami procesowymi przysługującymi – zgodnie z przykładem podanym przez Paulusa – osobie imiennie zniesławionej w piśmie. Jednocześnie podkreślić należy, iż analogia nie może być tu pełna, jako że mieszany charakter postępowania z *lex Cornelia de iniuriis*, jakkolwiek wykazujący wiele podobieństw do procesów mających za podstawę inne ustawy korneliańskie, nie pozwala na jego zakwalifikowanie jako *iudicium publicum*¹⁰³¹, skarga zaś pozostaje prywatna. Tym bardziej jednak widoczna jest tu zbieżność celów obu środków procesowych, przysługujących pokrzywdzonemu i prowadzących głównie, jak się wydaje, do uzyskania zadośćuczynienia w postaci kary pieniężnej. Także podkreślenie, iż wytoczenie *actio iniuriarum* może zamykać drogę dochodzenia roszczeń w oparciu o *actio ex senatusconsulto*, wobec zilustrowanych przez Ulpiana wątpliwości występujących wśród jurystów, znajduje, przy powyższej interpretacji, uzasadnienie.

III.3.2. *Actio iniuriarum praetoria a actio de calumnia*

Jak zaznaczono już w podrozdziale dotyczącym *calumnia* jako jednego ze sposobów zniesławienia, wniesienie fałszywego oskarżenia przeciwko innej osobie bądź też skierowanie przeciw niej skargi cywilnoprawnej, ukierunkowanej na naruszenie jej dobrego imienia, mogło stanowić także przypadek *iniuria*. Cel takiego działania, podejmowanego *vexandi causa*, będący, jak wcześniej wykazano, charakterystyczną cechą *calumnia*, jednocześnie konstytuuje delikt *iniuria*.

¹⁰²⁹ Paulus, D. 47,10,6.

¹⁰³⁰ Marcjanus, D. 47,10,37.

¹⁰³¹ Także D. Liebs, *Die Klagenkonkurrenz*, s. 270, uważa, iż *actio ex lege Cornelia de iniuriis* nie była *iudicium publicum* we właściwym znaczeniu tego określenia. Zaznacza jednak, *ibidem*, s. 271, iż postępowanie przed *quaestio* zawierało elementy publiczne.

Ulpianus, D. 47,10,13,3:

Si quis per iniuriam ad tribunal alicuius me interpellaverit vexandi mei causa, potero iniuriarum experiri.

Fragment powyższy zawiera wyraźnie stwierdzenie, iż wytoczenie przeciw komuś procesu, powodowane zamiarem szykanowania tej osoby, stanowi podstawę *actio iniuriarum*. Jednocześnie, o czym brak wzmianki w tekście, zachowanie takie stanowi podstawę odpowiedzialności z tytułu kalumnii¹⁰³². W obu przypadkach motywem działania powoda jest chęć zaszkodzenia innej osobie poprzez wszczęcie bezpodstawnego procesu, nie zaś dochodzenie słusznych (lub przynajmniej w jakiś sposób uzasadnionych czy uprawdopodobnionych) roszczeń. Tym samym, na gruncie powyższego tekstu, uprawnione wydaje się stwierdzenie o możliwości wystąpienia zbiegu skarg z tytułu iniiurii i kalumnii już w okresie prawa klasycznego¹⁰³³.

Z podobnymi sytuacjami, obszerniej zilustrowanymi w zachowanych źródłach, mamy do czynienia w przypadkach dotyczących zniesławiających stwierdzeń, których przedmiotem jest kwestia *status libertatis*. W konstytucji cesarzy Dioklecjana i Maksymiana z roku 294 oznajmiono, iż nazwanie osoby wolnej niewolnikiem w celu jej zniesławienia stanowi podstawę wytoczenia skargi z tytułu iniiurii.

Diocletianus, Maximianus, C. 9,35,9:

Qui liberos infamandi gratia dixerunt servos, iniuriarum conveniri posse non ambigitur. (a. 294)

Podobnej sytuacji dotyczy też inna konstytucja tych cesarzy, datowana na ten sam rok.

Diocletianus, Maximianus, C. 9,35,10:

Si quidem aviam tuam ancillam infamandi causa rei publicae civitatis comanensium dixit Zenodorus ac recessit, iniuriarum actione statim conveniri potest. Nam si perseveret in causa facultatem habens agendi, super hac deferri querellam ac tunc demum, si non esse serva fuerit pronuntiata, postulari convenit. (a. 294)

¹⁰³² Por. rozdział II.5.

¹⁰³³ Tak też S. Serangeli, *op. cit.*, s. 204.

W tym przypadku chodziło jednak o naruszenie czyjegoś dobrego imienia przez oświadczenie, iż babka tej osoby była niewolnicą. Zachowanie takie także stanowiło podstawę wytoczenia *actio iniuriarum*.

Wyraźne powiązanie powyższej skargi z wystąpieniem z *petitio in servitute* w stosunku do osoby, o której powód wiedział, iż jest stanu wolnego, obecne jest w wyjątku z *liber 22 ad edictum provinciale* Gaiusa.

Gaius, D. 47,10,12:

Si quis de libertate aliquem in servitute petat, quem sciat liberum esse, neque id propter evictionem, ut eam sibi conservet, faciat: iniuriarum actione tenetur.

Powyższy fragment bezspornie dotyczy sytuacji, w której świadomie bezpodstawne utrzymywanie fałszywego *status libertatis* innej osoby dało podstawę do wytoczenia *petitio in servitute*. Tym samym nie ma wątpliwości, iż chodzi tu o zachowanie, które może być kwalifikowane bądź jako *iniuria*, bądź też *calumnia*. Dopóki bowiem zniesławiające stwierdzenia pozostawały w sferze stosunków pozasądowych, dotknięta nimi jednostka miała do dyspozycji jedynie skargę z pierwszego tytułu. W momencie złożenia fałszywego oświadczenia wszczynającego postępowanie, którego cel wyraża określenie *vexandi (infamandi) causa*, zachowanie powoda wypełniało już przesłanki *calumnia*.

Przyjąć zatem należy, iż jakkolwiek zazwyczaj obie te instytucje, mimo że pod wieloma względami zbliżone, występują w tekstach oddzielnie, zakresy objętych nimi zachowań mogą na siebie zachodzić, prowadząc do zbiegu skarg. Z sytuacją taką – co tym razem bezpośrednio zostaje stwierdzone w tekście – mamy do czynienia w poniższej konstytucji.

Diocletianus, Maximianus, C. 7,16,31:

Si tibi servitutis improbe moveatur quaestio, sollemnibus ordinatis¹⁰³⁴ de calumnia vel iniuria, prout vindictae viam elegeris, habita contestatione, posteaquam servus non esse fueris pronuntiat, adversus eam sententiam postulare potes, tunc demum de his etiam quae direpta probaveris restitutionem, cum pro libertate fuerit pronuntiatum, petiturus. (a. 294)

¹⁰³⁴ Jak podkreśla S. Serangeli, *op. cit.*, s. 205, stwarzające problemy interpretacyjne wyrażenie *sollemnibus ordinatis* nie odnosi się do części tekstu bezpośrednio po nim występującej. Nie sposób zatem, według autora, zgodzić się z poglądem H. Krügera, *Das summatim cognoscere*, ZSS 45 (1925), s. 45, przyp. 1, który interpretując *passus* w postaci *ordinatio sollemnium de calumnia vel iniuria*, dostrzega w nim *iusiurandum calumniae*. Krytykę tego ostatniego stanowiska przedstawił także M. Lemosse, *Recherches*, s. 46, przyp. 56. S. Serangeli, dla uniknięcia tego typu interpretacji, proponuje umieszczenie przecinka oddzielającego *sollemnibus ordinatis* od dalszej części fragmentu. Zob. S. Serangeli, *op. cit.*, s. 206.

Powyższy tekst, niekiedy uznawany za interpolowany¹⁰³⁵, odnosi się do sytuacji osoby, która została niesłusznie, jak można na tej podstawie założyć, wezwana przed *quaestio servitutis*. Reskrypt cesarza wskazuje możliwe drogi postępowania w takim przypadku. Założeniem, warunkującym ważność zawartego tu rozstrzygnięcia, jest uznanie, iż *vindicatio in servitute* została zainicjowana *improbe*. Określenie to odnosi się tutaj wprost do nastawienia rzekomego *dominus* i wskazuje na działanie ze świadomością bezpodstawności swych roszczeń oraz w celu zniesławienia¹⁰³⁶. Zgodnie z ustaleniami cesarza w przytoczonej sytuacji osoba, której wolność została zakwestionowana, wystąpić mogła bądź z *actio iniuriarum*, bądź też ze skargą z tytułu kalumnii. Z tekstu rozstrzygnięcia wyraźnie wynika, że wymienione środki procesowe pozostawały ze sobą w stosunku zbiegu alternatywnego. Powodem takiego ukształtowania konkurencji skarg była, jak się wydaje, realizacja za ich pośrednictwem tego samego celu¹⁰³⁷, o czym była już mowa przy analizie wzajemnych relacji *actio iniuriarum* z *actio ex senatusconsulto*. Zauważyć należy bowiem, że *actio calumniae* (*actio de calumnia*), będąca *actio poenalis in factum*¹⁰³⁸, jest także skargą typu *vindictam spirans*¹⁰³⁹. Uznać zatem trzeba, iż oba środki procesowe miały na celu zadośćuczynienie tej samej chęci

¹⁰³⁵ Tak M. Lemosse, *Recherches*, s. 45; *idem*, *Accusation*, s. 434; przeciwie S. Serangeli, *op. cit.*, s. 200 i 213, twierząc wręcz, że uważa cały tekst za oryginalny – por. *ibidem*, s. 201, przyp. 7. Warto zaznaczyć, iż według M. Lemosse’a, *Accusation*, s. 434, dopiero czasy Justyniana przynoszą pojawienie się zbiegu *actio iniuriarum* i *actio de calumnia*, co uzasadnia interpolację reskryptu Dioklecjana i tłumaczy, postulowane przez autora, uznanie, iż w tekstach klasycznych *actio iniuriarum* nie występuje w przypadku oskarżeń kalumnijnych.

¹⁰³⁶ S. Serangeli, *op. cit.*, s. 202. Jak podkreśla autor, takie rozumienie terminu potwierdza zakończenie fragmentu, w którym *improbitas* owej *vindicatio in servitute* jest łączone z możliwością skorzystania z *actio iniuriarum* lub *actio calumniae*.

¹⁰³⁷ S. Serangeli, *op. cit.*, s. 208, uważa, że decyzja o takim ukształtowaniu reżimu zbiegu skarg zgodna jest z zasadą ogólną, wykluczającą możliwość kumulacji w przypadku skarg karnych o identycznej funkcji i naturze, gdy ich podstawą jest jedno nastawienie podmiotowe pozwanego. Por. też F. Serrao, *op. cit.*, s. 82. T. Mommsen, *Strafrecht*, s., 889-890, zaznacza, że skargi deliktowe konkurują ze sobą, jeśli czyn stanowiący ich podstawę podpada pod różne etycznie kategorie kryminalne. W przypadku identyczności fundamentu etycznego skarg deliktowych skarga wniesiona wcześniej wyklucza tę drugą.

¹⁰³⁸ S. Serangeli, *op. cit.*, s. 203, przyp. 15. Autor utrzymuje, że *calumnia actoris* karana była na drodze skargi pretorskiej, zaś *iudicium calumniae* było jedynie formułą procesową, za pomocą której *actio poenalis in factum* była skuteczniejsza. Tym samym chodziłoby tu o pretorski czyn niedozwolony. Autor dokonuje analizy poglądów doktryny, dochodząc do wniosku, iż dotychczas sformułowane tezy w tym zakresie podzielić można na dwie grupy – pierwsza w zasadzie pokrywa się z koncepcją S. Serangelego, widząc w *calumnia actoris* delikt pretorski; druga odrzuca takie postrzeżenie, uznając nieistnienie samodzielnego czynu niedozwolonego w postaci *calumnia*, opowiadając się jednak za przyjęciem funkcjonowania *iudicium calumniae*. Zob. szerzej S. Serangeli, *op. cit.*, s. 203, przyp. 15.

¹⁰³⁹ P. Voci, *Azioni penali e azioni miste*, SDHI 64 (1998), s. 11. O identycznym charakterze obu analizowanych we fragmencie skarg, określanych jako *vindictae viae*, także S. Serangeli, *op. cit.*, s. 211.

zemsty i ukarania sprawcy, a co za tym idzie, niemożliwa była ich kumulacja¹⁰⁴⁰. Warto jednak podkreślić, iż spotkać można pogląd o innym charakterze *actio calumniae*, jednocześnie odpowiadającym naturze *iusiurandum calumniae*¹⁰⁴¹ i zawierającym element restytucyjny w stosunku do *bona direpta*¹⁰⁴². Koncepcja ta spotkała się jednak ze słuszną krytyką¹⁰⁴³, wykazującą przede wszystkim brak oparcia źródłowego dla utrzymywania funkcjonowania kary pieniężnej w przypadku *iusiurandum*. Ponadto, celnie zaznaczono¹⁰⁴⁴, iż teza o dochodzeniu zwrotu zagarniętego mienia wskutek zastosowania *actio iniuriarum*¹⁰⁴⁵ czy *actio calumniae* nie znajduje odzwierciedlenia w powyższym fragmencie. Co więcej, z analizowanego reskryptu wynika, że chodziło o inną skargę, niezależną od dwóch dotychczas analizowanych, której celem, w przeciwieństwie do nich, było odzyskanie *bona direpta*. Możliwość jej wytoczenia uzależniona została od wcześniejszego, pomyślnego dla adresata reskryptu, zakończenia *causa liberalis*¹⁰⁴⁶.

¹⁰⁴⁰ Podobnie S. Serangeli, *op. cit.*, s. 207.

¹⁰⁴¹ M. Lemosse, *Accusation*, s. 434, twierdzi, iż reskrypt ten poświadcza zmianę w zakresie *iudicium calumniae*, które staje się skargą sankcjonującą *iusiurandum calumniae*.

¹⁰⁴² *Ibidem*, s. 435. Autor wskazuje w tym miejscu, że taki charakter *actio iniuriarum*, pozwalający na dochodzenie kary pieniężnej wraz z odszkodowaniem w przypadku dokonanej transakcji, mógł skłonić fundatora inskrypcji z Leptis Magna do skorzystania właśnie z tej skargi, nie zaś z nieprzynoszącego mu żadnych korzyści materialnych środka procesowego z tytułu kalumnii. Ostatecznie jednak M. Lemosse, *Accusation*, s. 436, dochodzi do wniosku, iż nie to było powodem zwrócenia się przez Tullusa z *actio iniuriarum*. Autor uznaje, że skarga z tytułu kalumnii nie mogła mieć miejsca, jako że nie doszło do wydania wyroku uniewinniającego Tullusa, stanowiącego warunek *sine qua non* postępowania w sprawie ewentualnej *calumnia* oskarżyciela. Podnosi natomiast, iż decyzja Marcellusa zapadła na etapie postępowania wstępnego, przed przekazaniem sprawy do właściwego rozstrzygnięcia. W takiej sytuacji jedyną skargą przysługującą niesłusznie oskarżonemu pozostała *actio iniuriarum*; zob. *ibidem*, s. 436-438.

¹⁰⁴³ S. Serangeli, *op. cit.*, s. 209-211. Autor poddaje tu gruntownej analizie koncepcję M. Lemosse'a, wskazując, że z przekazu Gaiusa wyraźnie wynika dwupłaszczyznowość karania *calumnia*. Na gruncie czysto prawnym konsekwencją czynu jest zatem konieczność zapłaty kary pieniężnej, co dotyczy *iudicium calumniae*, *iudicium contrarium* i *restipulatio*, natomiast w zakresie *iusiurandum calumniae* sankcja odnosi się raczej do sfery moralnej lub religijnej niż prawnej. Dodatkowo, jak zauważa S. Serangeli, trudno by było przyjąć współistnienie dwóch środków o charakterze generalnym, gdy oba prowadziłyby do takich samych konsekwencji.

¹⁰⁴⁴ *Ibidem*, s. 213.

¹⁰⁴⁵ Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż *actio iniuriarum*, będąc *in [bonum et] aequum concepta*, w zakresie *aestimatio* mogła uwzględniać także *damnum*, lecz kwota zasądzona zawsze stanowiła karę, nie zaś odszkodowanie. Celem *actio iniuriarum* jest bowiem wyłącznie zadośćuczynienie, zaś szkoda w ogóle nie musi wystąpić. Zob. F. Lewinsohn, *Beiträge zur Lehre von der Aktionenkonkurrenz im reinen römischen Rechte unter Zugrundelegung der I. 34 D. 44. 7*, Berlin 1910, s. 23-24.

¹⁰⁴⁶ Por. S. Serangeli, *op. cit.*, s. 211-212. Kwestie dotyczące momentu i warunków wytoczenia jednej z *actiones vindictam spirantes*, jako niedotyczące zbiegu skarg z tytułu iniiurii i kalumnii, zostaną w niniejszym opracowaniu pominięte. Szerzej na ten temat – zob. np. *ibidem*, s. 212-215, a także s. 216-224. Warto w tym miejscu jednak zaznaczyć, iż teza S. Serangelego, dotycząca zmiany reżimu wytaczania *actio iniuriarum* pod wpływem prawideł rządzących *actio calumniae*, nie wydaje się uzasadniona.

Na zakończenie warto przytoczyć jeszcze jeden tekst, przekazany w drodze inskrypcji z Leptis Magna¹⁰⁴⁷, poświadczający ściśle związki *actio iniuriarum* z *calumnia*, dotyczący tym razem, jak można domniemywać, oskarżenia kryminalnego¹⁰⁴⁸:

Merc(urio) et Min(eruae) / u(otum) s(oluit) Tullus sacerd(os) / ex pecunia quam / a Boccio Copone / accepit ne cum eo / ex decr(eto) Marcelli / proco(n)s(ulis) qui eum / kalumniatorem / cogno(uerat) iniuriar(um) / ageret

Mimo znacznej skrótości powyższej inskrypcji¹⁰⁴⁹ wydaje się, iż można z dużą dozą prawdopodobieństwa odtworzyć sytuację leżącą u jej podstaw¹⁰⁵⁰. *Sacerdos* imieniem Tullus, zgodnie z obietnicą złożoną uprzednio Merkuremu i Minerwie, zarządził sporządzenie tejże inskrypcji, opłacając jej wykonanie z kwoty, jaką otrzymał od Bocciosa Copo. Ten ostatni bowiem, będąc uznanym za kalumniatora przez prokonsula Marcellusa, przekazał określoną sumę Tullusowi, unikając tym samym zasądzenia z *actio iniuriarum*, jaką kapłan najwyraźniej zamierzał przeciw niemu wytoczyć. Co ciekawe, stwierdzenie *calumnia*, jakiej dopuścił się Boccius, nie prowadziło do zasądzenia określonej kwoty – w tym celu potrzebne było wytoczenie skargi z tytułu iniiurii. Jednocześnie odrzucić by należało hipotezę, zgodnie z którą doszło do jakiegokolwiek ukarania *calumnia* Bocciosa, jako że w takim przypadku nie istniałaby możliwość skorzystania przez Tulliusa z *actio iniuriarum* wobec pozostawiania skarg w zbiegu alternatywnym. Mimo bowiem uregulowania reżimu konkurencji powyższych w okresie rządów Dioklecjana z dużą dozą prawdopodobieństwa domniemywać można, iż także wcześniej skargi te, z uwagi na zbieżny cel, wzajemnie się wykluczały¹⁰⁵¹.

¹⁰⁴⁷ J.M. Reynolds, J.B.W. Perkins, *The Inscriptions of Roman Tripolitania*, Roma 1952, s. 94; inskrypcja zamieszczona pod nr 304.

¹⁰⁴⁸ Zarówno M. Lemosse, *Accusation*, s. 432, jak i S. Serangeli, *op. cit.*, s. 225, przyp. 65, skłaniają się do uznania, iż chodzić mogło jedynie o fałszywe oskarżenie kryminalne, nie zaś bezpodstawne wytoczenie powództwa cywilnego. Jakkolwiek należy zgodzić się z tą koncepcją, nie do przyjęcia wydaje się teza M. Lemosse'a, *Accusation*, s. 432, wykluczająca możliwość skorzystania z *actio iniuriarum* w przypadku nieuzasadnionego wystąpienia ze skargą cywilną.

¹⁰⁴⁹ Według M. Lemosse'a, *Accusation*, s. 431, inskrypcję tę datować można na rok 120 n.e. na podstawie wzmianek o sprawującym urząd prokonsula Marcellusie. Zgodnie z ustaleniami autora funkcję tę w odniesieniu do Afryki pełniły dwie osoby o tym imieniu, lecz pierwsza z nich, której działalność prokonsularna przypada na koniec I w. n.e., występowała zawsze pod imieniem Lucanus.

¹⁰⁵⁰ Por. *ibidem*.

¹⁰⁵¹ Inaczej *ibidem*, s. 433-434. M. Lemosse uważa, że *actio iniuriarum* nie miała zastosowania w sytuacji oskarżenia kalumnijnego, dla którego odpowiednie było zastosowanie *iudicium calumniae*. Według M. Lemosse'a wniesienie *actio iniuriarum* przez Tullusa spowodowane było koniecznością poddania możliwości działania decyzji Marcellusa. Z tego względu autor, *ibidem*, s. 434, utrzymuje, że zastosowanie *actio iniuriarum* wymagało dekretu urzędnika, zaś *actio de calumnia* przysługiwała w drodze zwyczajnej.

III.4. Wnioski

Podstawowym środkiem dochodzenia roszczeń z tytułu zniesławienia była *actio iniuriarum aestimatoria*, wprowadzona tzw. *edictum generale de iniuriis aestimandis*. Podkreślenia wymaga jednak, iż o uniwersalności tej skargi w stosunku do wszystkich przypadków werbalnego naruszenia dobrego imienia innej osoby z pewnością można mówić dopiero od momentu ujednoczenia deliktu *iniuria*, tj. od wykształcenia się koncepcji *iniuria-contumelia*. Za wysoce prawdopodobne uznać bowiem należy, iż pierwsze edykty pretorskie dotyczące poruszanej tu tematyki – *edictum de convicio*, tzw. *edictum de adtemptata pudicitia* czy *edictum ne quid infamandi causa fiat* – kreowały oddzielne skargi z tytułu wchodzących w ich zakres regulacji zachowań. Stanowiły one jednak wierne odwzorowanie, powstałej wcześniej i dotyczącej pierwotnie jedynie naruszeń nietykalności osobistej, *actio iniuriarum aestimatoria*. Z tego też względu za aktualne uznać należy przekazane w źródłach zasady jej wytaczania, w tym wymóg pozytywnego określenia doznanej krzywdy i dokonania jej oszacowania, jak również kwestie dotyczące legitymacji czynnej i biernej czy konsekwencji zasądzenia.

Prywatnoprocesowy reżim ochrony przed słownymi naruszeniami czci został już w okresie klasycznym uzupełniony o postępowanie *extra ordinem*. Najprawdopodobniej jednak dopiero pod koniec tego okresu, z pewnością zaś w prawie poklasycznym, publicznokarny tryb ścigania uzyskał przewagę nad dominującym dotychczas procesem prywatnym. Za niewystarczająco uzasadnione źródłowo uznać natomiast należy tezy o całkowitym zaniku skargi prywatnej w okresie poklasycznym. Prawo justyniańskie przywróciło pierwszoplanowe znaczenie sankcji z tytułu dokonanej *iniuria* przewidzianej już w prawie pretorskim, przy czym wprowadziło możliwość wyboru między jej dochodzeniem a żądaniem wymierzenia *poena extraordinaria*.

W powyżej nakreślonym schemacie rozwoju ochrony procesowej z tytułu naruszenia dobrego imienia innej osoby można dostrzec pewne odrębności w przypadku zniesławień pisemnych. I tak najprawdopodobniej już w okresie klasycznym doszło do objęcia swoistą procedurą publiczną *libri ad infamiam*, a z czasem także *epigrammata aliudve quid sine (nominis) scriptura*. Warunkiem zaklasyfikowania zachowań związanych z tymi formami naruszenia czci do grona podlegających takiemu ściganiu była ich anonimowość bądź też fakt sygnowania ich pseudonimem. Najprawdopodobniej w tym okresie doszło też do objęcia wskazaną procedurą również takich pism, w których treści nie był wyraźnie oznaczony pokrzywdzony. W tym przypadku jednak, podobnie jak wówczas, gdy dochodziło do pisemnego zniesławienia imiennego, miał on możliwość wyboru między tradycyjną *actio iniuriarum* a ściganiem o charakterze – w przeważającej mierze – publicznym, opartym na zasadach, których trzon stanowiły, wzbudzające zresztą wiele wątpliwości, reguły właściwe dla postępowań w sprawach regulowanych

w *lex Cornelia de iniuriis*. Zaznaczenia wymaga, iż wybór, pozostających w zbiegu alternatywnym, skarg miał charakter swobodny, czego konsekwencją jest stwierdzenie, że nie znajdowało tu zastosowania uprzywilejowanie postępowania mieszanego względem prywatnego. Wobec pewnych odchyłeń od reguł rządzących procesem publicznym, zwłaszcza w zakresie legitymacji czynnej, postępowaniu w sprawach o zniesławienie pisemne przypisać należy mieszaną, publiczno-prywatną naturę. Gdy chodzi o kwestię sankcji wymierzanej w takim procesie, za najbardziej prawdopodobne rozwiązanie uznać należy, iż karę zasadniczą stanowiła suma pieniężna, orzekana przynajmniej w części na rzecz pokrzywdzonego, zaś wspomniana w źródłach kara *intestabilitas* miała charakter dodatkowy. W okresie poklasycznym czyny odnoszące się do *libelli famosi*, pod warunkiem ich anonimowego charakteru, objęte były wyłącznie kryminalną represją *extra ordinem*. W przypadkach pism sygnowanych imieniem autora pokrzywdzony mógł dochodzić roszczeń także *civiliter*. Prawo justyniańskie przejęło w dużej mierze dorobek poklasycznych regulacji prawnych, wprowadzając jednak możliwość wyboru drogi publiczno- lub prywatnoprocesowej dla każdego przypadku pisma zniesławiającego, niezależnie od jego anonimowości.

Oprócz problematyki wskazanego wyżej zbiegu pretorskiej *actio iniuriarum* z *actio ex senatusconsulto* warto także wspomnieć o przypadkach, w których określone zachowanie nie tylko kreowało dwie różne skargi, lecz nawet dwa różne czyny zabronione. Taka sytuacja zachodziła wówczas, gdy wypowiedź o charakterze zniesławiającym, konstytuująca *iniuria*, dokonana została w warunkach pozwalających na zakwalifikowanie jej jako *calumnia*. Także w tym przypadku nie była możliwa kumulacja *actio iniuriarum* i *actio calumniae* (*actio de calumnia*), co prawdopodobnie wynikało, podobnie jak w przypadku alternatywnego zbiegu *actio iniuriarum* i *actio ex senatusconsulto*, ze zbieżnego celu wskazanych skarg.

Zakończenie

We wstępie niniejszej pracy postawiono za cel ukazanie regulacji dotyczących ochrony dobrego imienia w prawie rzymskim. Analizę rozpoczęto od poszukiwań pierwszych unormowań w tym zakresie, przystępując do rozważań na gruncie znanych fragmentów ustawy XII tablic. Rezultatem powyższych jest stwierdzenie, iż w prawie archaicznym nie funkcjonowała w Rzymie ochrona dobrego imienia. Podkreślić należy bowiem, że decemwiralna *iniuria*, o której wspomina tablica 8,4, odnosiła się według wszelkiego prawdopodobieństwa do lekkich, tj. niezostawiających trwałych śladów, uszkodzeń ciała. Na tym etapie rozwoju prawa delikt ten nie miał jeszcze charakteru ogólnego, pozwalającego objąć jego zakresem wszelkiego rodzaju naruszenia nietykalności fizycznej człowieka, a tym bardziej – sfery jego dóbr osobistych. Drugie z analizowanych zachowań, *malum carmen incantare*, także nie wyczerpuje znamion zniesławienia. Odnosi się ono bowiem, bezsprzecznie, do działań o charakterze magicznym. Podobnie zakwalifikować by należało czyny polegające na *occentare* oraz *carmen condere*. Wzmianka o tych zachowaniach, przekazana w cytowanym przez Augustyna fragmencie dzieła Cyncerona, budzi jednak więcej kontrowersji. Dotyczą one zwłaszcza wiarygodności przekazu normy decemwiralnej lub przynajmniej – poprawności ukazanego w przekazie wydzwiku *occentare* i *carmen condere*. W świetle magicznego kontekstu użycia tego pierwszego czasownika w dziełach Plauta zasadna jest konstatacja, iż, przynajmniej w dawnym znaczeniu słowa, nie stanowiło ono określenia zniesławienia. Drugie wyrażenie – *carmen condere* – z uwagi na występowanie, zgodnie z przekazem Augustyna (Cyncerona), w tej samej normie prawnej wykazywać musi jakiś element styczny z *occentare*. Jak można zakładać, jest nim ponownie magiczny kontekst zachowania. Za niewiarygodne dla ustalenia archaicznego znaczenia *occentare* uznać należy przeświadczenie Festusa, dostrzegającego w powyższym poprzednika późniejszego *convicium*. Przekaz ten jest bowiem najprawdopodobniej inspirowany nowoczesnym, nie początkowym znaczeniem słowa. Stojąc na stanowisku, iż ustawa XII tablic mogła zawierać normę o *occentare* i *carmen condere*, uznać należy, że oba te czyny miały związek z uprawianiem niedozwolonych form magii, co uzasadniało ich surowe karanie. Dopiero w toku rozwoju historycznego, wskutek ewolucji znaczeniowej, starożytne *occentare* zostało uwspółcześnione, czego przejawem było pozbawienie go charakteru magicznego. Takie znowelizowane rozumienie pojęcia widoczne jest więc w przekazach Cyncerona i Festusa. W świetle przeprowadzonych badań uzasadnione wydaje się uznanie, iż na etapie ustawy decemwiralnej oba te zachowania (*occentare* i *carmen condere*) nie prowadziły jednak do wymierzenia kary z tytułu naruszenia dobrego imienia. Zarówno przypuszczalne znaczenie pierwotne obu zachowań, jak i surowa sankcja,

przewidziana dla ich penalizacji, wykluczają bowiem zakwalifikowanie czynów do grona godzących w reputację danej osoby. Ponadto kontekst społeczny, przejawiający się w braku zapotrzebowania na ochronę przed paszkwilami w okresie prawa archaicznego, nie pozwala z uwagi na ówczesnie nikłe znaczenie poezji satyrycznej na uznanie *occentare* i *carmen condere* za wyczerpujące znamiona zniesławienia. Ostatnie z zachowań łączonych z zamachem na dobre imię jednostki na gruncie ustawy decemwiralnej – *flagitium* – także nie wydaje się dotyczyć analizowanego tu zagadnienia. Czyn ten, powołany przy okazji normy o *occentare* i *carmen condere* we wspomnianym przekazie Cyncerona (Augustyna), będąc aktem publicznego upominania, ganienia czy znieważania osoby, która dopuściła się jakiegoś zachowania nagannego, łączony jest bądź to z tzw. ludowym wymiarem sprawiedliwości, bądź też – co nie wydaje się uzasadnione – z magicznym kontekstem biczowania dla przywrócenia równowagi zakłóconej przez jej działanie. Żadna z tych interpretacji nie wspiera jednak tezy o obecności w ustawie XII tablic *flagitium* rozumianego jako formy zniesławienia, tym bardziej, że najprawdopodobniej pojęcie to nie występowało w normie decemwiralnej, lecz dodane zostało w okresie późniejszym.

Z powyższych rozważań wynika zatem, iż w czasach archaicznych nie penalizowano jeszcze słownych zamachów na dobre imię jednostki. Analizowane pod tym kątem zachowania albo wykazują charakter naruszenia nietykalności fizycznej (*iniuria*), albo stanowią przejawy szkodliwych form praktykowanej magii (*malum carmen incantare, occentare, carmen condere*).

Początków ochrony przed zniesławieniem szukać zatem należy w czasach późniejszych. Stojąc na stanowisku, iż tzw. *edictum generale de iniuriis aestimandis* nie zawierało uregulowań dotyczących bezpośrednio kwestii zniesławienia, uznać trzeba, iż pierwszą próbą ochrony dobrego imienia było *edictum de convicio*. W edyktie tym, przewidującym karalność zachowania określonego jako *adversus bonos mores convicium facere*, przewidziano ochronę dobrego imienia jednostki, ograniczoną jedynie do gwałtownych form wypowiedzi, umniejszających jej reputację. W niedługim czasie po wydaniu tej regulacji pretor ogłosił drugi edykt, którego domniemana treść przewidywała zakaz podejmowania działań, które mogą wywołać wątpliwości co do skromności wybranych kategorii osób. Wśród nich prawdopodobnie wspomniane zostało działanie określane w łacinie jako *adversus bonos mores appellare*, stanowiące słowny zamach na zakładaną *pudicitia* szanowanych kobiet i młodzieży. Trzecim edyktem, tym razem już bezpośrednio wskazującym na zniesławiający charakter penalizowanego zachowania, było *edictum ne quid infamandi causa fiat*. Ogólność sformułowania pozwoliła na objęcie zakresem regulacji wszystkich, w tym oczywiście także werbalnych, form dokonania naruszenia dobrego imienia innej osoby. Co warte podkreślenia, trzy edykty, stanowiące

efekty pierwszych interwencji legislacyjnych w odniesieniu do tematyki zniesławień, nie tworzyły żadnego systemu ochrony, pozostając regulacjami traktującymi o zupełnie odrębnych zachowaniach karalnych. Nie można więc uznać, iż w okresie przedklasycznym doszło do linearnej ewolucji uregulowań ochronnych, korespondującej z rozwojem i coraz większym wysublimowaniem postrzegania czynników wpływających na reputację jednostki w społeczeństwie. Jakkolwiek bowiem charakter przykładów powoływanych przez Ulpiana dla zobrazowania sensu edyktu *ne quid infamandi causa fiat* świadczy o dużej wadze przypisywanej nieskazitelnej opinii obywatela rzymskiego, obserwacja ta dotyczy bezpośrednio okresu późniejszego. Nie kwestionując w tym miejscu zasadności wniosku o występowaniu rozwiniętego wyobrażenia o wadze reputacji jednostki i możliwościach jej naruszenia poprzez rozmaite działania słowne i faktyczne już na etapie tworzenia *edictum ne quid infamandi causa fiat*, stwierdzić należy, iż regulacja ta prawdopodobnie nie stanowiła uwięczenia poprzednich przedsięwzięć prawotwórczych pretora. Pozostawała odrębnym unormowaniem w stosunku do – stanowczo odróżnianych od *infamandi causa factum – adversus bonos mores convicium facere* czy *adversus bonos mores appellare*.

Sytuacja ta uległa zmianie w okresie klasycznym, gdy w drodze rozszerzającej interpretacji jurysprudencki rzymskiej dokonano modyfikacji postrzegania deliktu *iniuria*. Wydaje się, iż już w prawie przedklasycznym objął on swym zakresem wszystkie naruszenia nietykalności cielesnej, lecz dopiero rozkwit myśli prawniczej okresu późniejszego przyniósł uznanie koncepcji *iniuria-contumelia*, a tym samym włączenie w zakres deliktu także takich zamachów na osobę, które przejawiały się w ataku na jej dobre imię. Pewne ujednoczenie w zakresie wcześniej wymienionych trzech zachowań karalnych – *adversus bonos mores convicium facere*, *adversus bonos mores appellare* oraz *infamandi causa factum* – nastąpiło zatem wskutek zakwalifikowania ich jako *iniuriae*. Wydaje się jednak, iż zabieg ten, wskazujący na modyfikację postrzegania zamachów na osobę w kierunku uznania wszelkich ówczasie dostrzeganych dóbr osobistych za stanowiące przedmiot ochrony przed ogólnie określonymi ich naruszeniami (*iniuria*) nie wpłynął jednak znacząco na charakter wyżej wspomnianych zachowań. Doszło, najprawdopodobniej, jedynie do pewnego ich rozszerzenia w stosunku do ukształtowania zachowań edyktalnych, co stało się szczególnie widoczne w przypadku *convicium*. Z czynu wymagającego pierwotnie formy ustnej rozwinęło się ono w określenie stosowane niekiedy także do pisemnych naruszeń czci, lecz, co warto podkreślić, sama treść wypowiedzi nie zmieniła swej natury.

Gdy chodzi o aspekt procesowy poruszanej tu tematyki, zauważyć należy, iż prawdopodobnie skargi edyktalne, za pomocą których dochodzono kary pieniężnej z tytułu przeciwnych dobrym obyczajom *convicium* i *appellare*, a także *infamandi causa factum*,

ukształtowane były na wzór *actio iniuriarum aestimatoria*. Ta zaś stanowiła pretorską karną skargę *in factum, vindictam spirans*, roczną, infamującą, niedziedziczną zarówno po stronie biernej, jak i czynnej (aż do okresu justyniańskiego), ukierunkowaną najprawdopodobniej nie tylko na ukaranie sprawcy, lecz również na zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Pokrzywdzony zwracający się o ochronę zobowiązany był do konkretnego wskazania doznanego naruszenia i oszacowania krzywdy, co stanowiło podstawę zasądzenia przez sędziego, który uprawniony był do obniżenia tej kwoty, nie mógł jednak orzec ponad żądanie. Podkreślenia wymaga, iż w sytuacji występowania więcej niż jednego podmiotu biernego, oszacowanie dokonywane było odrębnie względem naruszenia doznanego przez każdego z pokrzywdzonych. W przypadku gdy zachowanie miało charakter *iniuria atrox, aestimatio* dokonywał pretor. Co istotne, w zakresie zniesławień organem sądzącym nie był – jak w przypadku naruszeń nietykalności fizycznej – trybunał rekuperatorów, ale *iudex unus*. Osobą uprawnioną do wniesienia skargi był zasadniczo pokrzywdzony. Jeśli jednak pozostawał on pod władzą zwierzchnika rodzinnego, w jego imieniu działał *pater familias*. W sytuacji gdy ten był nieobecny lub niezdolny do podjęcia działań, w braku ustanowionego pełnomocnika, *filius familias* uzyskiwał jednak uprawnienie do wniesienia skargi. Rozwiązanie takie przyjęto także w przypadku niegodziwości lub niktzemności występującej po stronie ojca, jak również wtedy, gdy zaniedbał on wniesienia skargi lub odstąpił od niej po dokonanej *litis contestatio*, bądź też gdy owego zaniedbania lub zmywy z przeciwnikiem procesowym dopuścił się jego pełnomocnik.

Dostrzeżono także możliwość naruszenia dobrego imienia *pater familias* wskutek działania skierowanego – bezpośrednio – przeciw podległym mu osobom *alieni iuris*. Gdy zamach na reputację dokonany był wobec kobiety, poza jej zwierzchnikiem rodzinnym, uprawnionym do skargi był każdorazowo jej mąż, a nawet narzeczony. Jego legitymacja nie wynikała jednak z działania w imieniu żony (narzeczony), lecz z iniiury doznanej przez niego samego, choć za pośrednictwem małżonki. Była to jedna z sytuacji, w której dochodziło do tzw. iniiury pośredniej. Doznać jej mogli, poza wspomnianym mężem czy narzeczonym, także zwierzchnicy rodzinni bezpośrednio zaatakowanych słownie, jak również – teoretycznie i w bardzo ograniczonym zakresie – właściciele niewolników. Warunkiem wystąpienia iniiury pośredniej było jednak ukierunkowanie zamiaru sprawcy na naruszenie dobrego imienia *pater familias* lub *dominus*.

Przedmiotem rozważań jurystów rzymskich była też odpowiedzialność za iniiurę popełnioną przez, zwłaszcza niewolnych, *alieni iuris*. Poza tradycyjnie przyjętymi w takiej sytuacji możliwościami działania właściciela – zapłatą kary pieniężnej lub wydaniem *servus* – w sytuacji *actio iniuriarum aestimatoria* istnieje wzmianka o uzależnionej od jego wyboru opcji poddania niewolnika *verberatio*.

Obok pretorskiej ochrony dobrego imienia już w okresie klasycznym niektóre przypadki *iniuria* karane były w postępowaniu *extra ordinem*, jednak dominującą rolę pełniła prywatna, dochodzona w postępowaniu formułkowym, *actio iniuriarum*. Z czasem jednak, niewykluczone, iż już w schyłkowej fazie tej epoki, kryminalna represja *extra ordinem* stała się zwykłym trybem działania w sprawach o *iniuriae*. Jakkolwiek istnieją spory w kwestii przetrwania prywatnej *actio iniuriarum* w okresie poklasycznym, wydaje się, że niektóre źródła z niego pochodzące, dotyczące przypadków lżejszych, wyraźnie odnoszą się do właśnie takiego jej charakteru. Zaznaczenia jednak wymaga, iż od czasu zaniknięcia postępowania formułkowego, także skarga cywilna rozpatrywana była w *cognitio extra ordinem*. Niewątpliwie dominująca stała się jednak represja kryminalna. Równowagę i możliwość wyboru między obiema drogami postępowania przywróciło dopiero prawo justyniańskie.

Poza wyżej wspomnianymi zmianami w zakresie ochrony procesowej przed zniesławieniem usytuował się odrębny od „zwykłego” reżim procesowy, odnoszący się do pewnych rodzajów zniesławień pisemnych. Mimo licznych kontrowersji wyrosłych na gruncie analizy tego zagadnienia za przekonujące uznać należy, iż w drodze *senatusconsulta*, wydanych najprawdopodobniej w okresie klasycznym, tryb postępowania wprowadzonego przez *lex Cornelia de iniuriis* został rozszerzony na przypadki *libri ad infamiam* oraz *epigrammata aliudve quid sine (nominis) scriptura*. Ukształtowanie i charakter postępowania przewidzianego w ustawie korneliańskiej budzi jednak wątpliwości. Wydaje się, iż najbardziej przekonującą interpretacją w tym względzie jest uznanie, że skarga, prawdopodobnie nadal o charakterze prywatnym, rozpatrywana była przez *quaestio* na wyłączny wniosek osoby pokrzywdzonej. *Actio legis Corneliae* rozpatrywana by była zatem w *iudicium publicum*, w którego reżimie jednak elementy prywatne odgrywały zasadniczą rolę, tworząc tym samym postępowanie mieszane. Analizowana tu *actio ex senatusconsulto*, właściwa dla przypadków anonimowych lub opatrzonych pseudonimem pism zniesławiających, a także takich dzieł, których bohater nie został wymieniony z imienia, ukształtowana była najprawdopodobniej na takich samych zasadach. Dodatkową karą dla autorów i wydawców powyższych dzieł była *intestabilitas*, orzekana prawdopodobnie obok głównej kary pieniężnej. Podkreślić jednak należy, iż przynajmniej w przypadku pism, w których treści nie została wyraźnie wskazana tożsamość oczernianej osoby, pokrzywdzony każdorazowo miał możliwość skorzystania ze zwykłej, prywatnej *actio iniuriarum*. Jednocześnie uznać należy, że mimo formułowanych w literaturze tez o istnieniu ścisłego związku tych *senatusconsulta* z tematyką ochrony *maiestas*, koncepcje te nie znajdują wystarczającego odzwierciedlenia w źródłach.

Przypuszczać zatem można, iż zapoczątkowany jeszcze w okresie klasycznym tryb bezwarunkowo publicznokarnego – lub przynajmniej mieszanego – ścigania pism zniesławiających ograniczony był do dzieł anonimowych lub pisanych (wydawanych) pod pseudonimem. W zakresie pism sygnowanych prawdziwym imieniem autora za nadal właściwą drogę uznać by należało wówczas tę wyznaczaną skargą prywatną, choć w przypadku braku wyraźnego określenia tożsamości pokrzywdzonego – w zbiegu alternatywnym z ochroną *ex senatusconsulto*. Zaznaczenia wymaga, iż w okresie poklasycznym karanie anonimowych pism zniesławiających, określanych już jako *libelli famosi*, podobnie jak większości przypadków zniesławienia, następowało na drodze kryminalnej represji *extra ordinem*.

Okres prawa poklasycznego, poza zmianami natury procesowej, przyniósł także sformułowanie pojęcia *libellus famosus*. W konstytucjach cesarskich z tego czasu zagadnienie zniesławienia ograniczone jest w zasadzie do pism zniesławiających, choć występują też – bardzo nieliczne – wzmianki o *convicium* oraz – znacznie częstsze – o karaniu pomówień w zakresie przypisywanego komuś *status libertatis*. Prawo justyniańskie powróciło natomiast do wzorów klasycznych dotyczących *adversus bonos mores convicium facere*, *adversus bonos mores appellare* oraz *infamandi causa factum*, z jednoczesnym uwzględnieniem części regulacji poklasycznych odnoszących się do *libelli famosi*, nadając tym samym ostateczny kształt ochronie przed zniesławieniem w prawie rzymskim.

Przechodząc do krótkiego podsumowania analizy poszczególnych zachowań rozważanych w pracy pod kątem postawionej we wstępie niniejszej książki tezy o ich zniesławiającym charakterze, należy uznać, iż przeprowadzone badania potwierdziły sformułowane założenie.

Gdy chodzi więc o edyktalny czyn karalny *adversus bonos mores convicium facere*, zauważyć należy, iż w zachowaniu tym *prima facie* wyróżnić można elementy mogące sugerować jego kwalifikację jako zniewagi. Gwałtowność i głośność wypowiedzi dokonanej podczas zbiorowej wrzawy, a także wymóg spełnienia przez zachowanie przesłanki wykroczenia przeciw dobrym obyczajom sugerują bowiem obraźliwy charakter użytych sformułowań. Po bliższym przyjrzeniu się bazie źródłowej dojść można jednak do innych wniosków. Zasadnicze dla tej kwestii wydają się dwie obserwacje. Pierwsza odnosi się do konstytutywnego elementu *convicium adversus bonos mores*, jakim było dokonanie czynu w obecności innych osób. Wymóg ten, obecny w każdym z poddanych analizie przypadków *convicium*, świadczy bowiem o tym, iż istotnym czynnikiem karalności było upublicznienie treści przynoszących ujmę ich adresatowi. Niezależnie więc od tego, czy podmiotem czynnym była jedna czy wiele osób, wypowiedź musiała być słyszana przez innych. Dodatkowo właśnie tą właściwością uzasadnić można wymóg gwałtowności, głośności wypowiedzi, którego spełnienie umożliwiało dojście zniesła-

wiających treści do świadomości osób trzecich. Druga obserwacja dotyczy natomiast możliwości zaistnienia *convicium* także w przypadku nieobecności osoby nim pokrzywdzonej. Kwestia dokonania wypowiedzi wobec osoby szkalowanej nie stanowiła zatem elementu istotnego analizowanego tu zachowania. Ponownie więc na pierwszy plan wysunęła się rola osób trzecich, w których obecności dokonywane było *convicium*. Niezależnie od formy działania, wskazującej na znieważający charakter wypowiedzi, za decydujący o naturze *adversus bonos mores convicium facere* uznać należy zniesławiający efekt, jaki wywołało upublicznienie jej treści. Tym samym ochroną objęto w tym przypadku dobre imię jednostki. Rozszerzenie zakresu *convicium*, jakie nastąpiło w okresie klasycznym, nie wpłynęło na wskazany wyżej jego charakter, podobnie jak ewentualna zmiana postrzegania warunku *adversus bonos mores* w epoce poklasycznej.

W drugim z poddanych analizie w niniejszej pracy zachowań, *adversus bonos mores appellare*, jeszcze wyraźniej widoczny jest zniesławiający charakter wypowiedzi karalnej. W przypadku tym nie chodziło bowiem o adresowanie do szanowanych kobiet czy młodzieży słów wprost obraźliwych, znieważających, lecz o takie sformułowania, które, będąc wyrazem mowy schlebiającej, przymilnej, wywoływały wątpliwości co do, pojmowanej obiektywnie, skromności tych kategorii podmiotów. Także dla tej sytuacji wyróżnić można elementy wskazujące na zniesławiający charakter zachowania. Do niesłownego zagadnięcia dochodziło więc w miejscu publicznym, z założenia zatem w obecności osób trzecich. Świadczy o tym poruszana w rozważaniach nad edyktem kwestia strojów, w jakie szacowne *matresfamilias* miały być przyodziane dla natychmiastowego rozpoznania ich statusu przez innych, jak również osadzenie *appellare* w kontekście dwóch innych zachowań – *comitem abducere* oraz *adsectari*, dla których zaistnienia konieczne było przebywanie w miejscach publicznych. Dodatkowo, jak już zaznaczono, sam przedmiot zamachu – *pudicitia* – rozumiana była w sposób zobiektywizowany, tj. w oderwaniu od badania rzeczywistej skromności konkretnej osoby. Tym samym stwierdzić należy, iż *adversus bonos mores appellare* nie było wymierzone w godność osobistą jednostki, lecz w społecznie przypisaną jej dobrą reputację. Podkreślenia wymaga, iż dobre imię wymienionych podmiotów sprowadzało się właśnie do oceniania ich jako skromnych, obyczajnych. Zachowanie, które godziło w taką opinię o kobiecie czy młodzieży, kwalifikować należało jako naruszenie ich dobrego imienia, a zatem noszące znamiona zniesławienia. Modyfikacja treści *appellare* (*interpellare*) w okresie poklasycznym, związana, jak się wydaje, ze zmianą interpretacji przesłanki *adversus bonos mores*, nie zakłóciła wskazanej istoty czynu.

Trzeci rodzaj zachowań, będący przedmiotem rozważań w niniejszej pracy, ujęty został jako *infamandi causa factum*. Z samego brzmienia takiego sformułowania wynika już bezpośrednio, iż karalnością zostały objęte wszelkie działania dokonane w celu znie-

sławienia innej osoby. Zaznaczyć bowiem trzeba, iż użyte przez pretora określenie *infamandi causa* uznać należy za odnoszące się do nietechnicznego znaczenia terminu *infamia*, rozumianego jako ujemna opinia o osobie, zła reputacja. Podkreślenia wymaga, że jakkolwiek zakaz pretora dotyczył przedsięwzięć każdego rodzaju, ich zwerbalizowana forma należała niewątpliwie do częściej występujących. Z przykładów zachowań objętych zakresem zastosowania edyktu wynika, iż – przynajmniej na gruncie interpretacji jurystów klasycznych – zarówno ustne, jak i pisemne sposoby naruszenia dobrego imienia odgrywały ważną rolę wśród *infamandi causa facta*.

Kolejnymi zachowaniami zakwalifikowanymi jako zniesławiające były komponowanie i wydawanie anonimowych i sygnowanych pseudonimem *libri ad infamiam pertinentes*, a także tworzenie i obracanie anonimowymi *epigrammata aliudve quid sine (nominis) scriptura in notam aliquorum producentia*. Tak określone przypadki karalne, wyraźnie mające na celu zniesławienie innej osoby, niewątpliwie pozwoliły uznać wymienione formy pisemne za naruszające dobre imię jednostki. Podobnej obserwacji należy dokonać w stosunku do poklasycznego czynu karalnego, dotyczącego pisania i rozpowszechniania *libelli famosi*. Uznać bowiem trzeba, że *libellus famosus* był określeniem każdego pisma zniesławiającego, w którego treści znaleźć się mogły tak zarzuty dotyczące nielegalnego działania, jak też dopuszczania się zachowań niemoralnych, przeciwnych dobrym obyczajom czy po prostu dyskredytujących daną osobę w społeczeństwie. Niezależnie od surowego karanie anonimowych pism tego rodzaju wyłącznie na drodze postępowania publicznego zachowanie polegające na ich pisaniu i rozpowszechnianiu wymierzone było niewątpliwie przeciw dobremu imieniu szkalowanej w ten sposób osoby, nosząc tym samym znamiona zniesławienia. Takiego charakteru czynu nie zmieniło także zamieszczenie świadomie nieprawdziwych zarzutów popełnienia przestępstwa w oszczerczej *delatio* skierowanej do organów władzy, jako że sprowadzenie niesłusznych podejrzeń tego rodzaju na daną osobę niewątpliwie godziło w jej reputację. Warunkiem takiej kwalifikacji jest jednak upublicznienie treści pomówienia dokonane go w formie donosu.

Ostatnim czynem uznanym przeze mnie za zniesławiający, który poddałam z tego względu analizie w niniejszej pracy, była *calumnia*. Bezpodstawne dochodzenie roszczeń czy nieuzasadniony opór w stosunku do słusznie sformułowanego żądania w skuteczny sposób mogły bowiem zniszczyć reputację przeciwnika procesowego. Analogiczny efekt, choć tym razem już ze swej istoty umniejszający reputację określonej osoby, przynieść mogło wniesienie przeciw niej świadomie fałszywego oskarżenia. Dodać należy, iż kwestia zniesławiającego efektu kalumnii została dostrzeżona już przez samych Rzymian. Zarówno zainicjowanie sprawy cywilnej *vexandi (infamandi) causa*,

jak i wniesienie fałszywego oskarżenia, stanowiło bowiem podstawę ścigania nie tylko z tytułu kalumnii, lecz także – alternatywnie – z powodu doznanej *iniuria*.

Jak zatem wynika z przeprowadzonych rozważań, wszystkie z poddanych w drugim rozdziale pracy analizie zachowań wykazywały cechy zniesławienia. Podkreślenia wymaga, iż kwalifikacja taka dokonywana jest z punktu widzenia przyjętego w niniejszej pracy znaczenia tego terminu jako zwerbalizowanego zamachu na dobre imię jednostki. Konsekwencją takiego zakreslenia przedmiotu badań jest uznanie, iż wskazane czyny nie musiały być kwalifikowane przez starożytnych Rzymian jako formy zniesławienia. Wobec niezaprzeczalnego faktu, że prawo rzymskie nie dokonało wyodrębnionego, całościowego określenia i uregulowania tej instytucji, aktualnego dla całego okresu jego funkcjonowania, w celu przeprowadzenia analizy zagadnienia ochrony przed słownymi formami naruszenia dobrego imienia konieczne było przyjęcie definicji odezwanej od prawnej rzeczywistości rzymskiej. Umożliwiło to w dużej mierze zdystansowane od koncepcji iniiurii prześledzenie regulacji odnoszących się do karania różnych form działania ukierunkowanego na umniejszenie opinii o osobie, co pozwoliło na odmienne i szersze niż w dotychczasowych opracowaniach ujęcie problematyki zniesławienia w prawie rzymskim. Zakres zagadnień poruszanych w pracy wykluczył pełną analizę wszystkich aspektów poszczególnych rodzajów naruszenia dobrego imienia, podobnie jak miało to miejsce w stosunku do, stwarzających liczne wątpliwości interpretacyjne, kwestii procesowych. Celem niniejszej książki było bowiem ukazanie rozwoju rzymskiej ochrony przed zniesławieniem, nie zaś wyczerpujące opracowanie któregoś z jego przejawów czy przysługujących w ich zaistnieniu skarg. Mimo próby rzetelnego przedstawienia zachowań zaliczanych przez mnie do zniesławiających niemożność osadzenia każdego z nich w szerszym kontekście, spowodowana koniecznością zachowania spójności głównej linii rozważań, stanęła na drodze wyczerpującym studiom nad tymi zagadnieniami. Nie wszystkie wreszcie kwestie sporne udało się przedstawić i wyjaśnić w sposób satysfakcjonujący, czego głównym powodem jest niedostateczna ilość i niejednoznaczność źródeł, pozwalająca tylko na hipotetyczne formułowanie jedynie bardziej od innych prawdopodobnych wniosków lub ograniczenie się do wskazania niemożliwych do akceptacji elementów bądź konsekwencji przyjętych w doktrynie linii interpretacyjnych.

Kończąc, zauważyć należy, iż dokonana w niniejszej pracy analiza zachowań zakwalifikowanych jako zniesławiające skłania do kontynuowania studiów w ramach tej problematyki także w oparciu o uregulowania późniejsze, wyrosłe na gruncie ochrony dobrego imienia ukształtowanej w prawie rzymskim.

Wykaz źródeł

Źródła prawnicze

A. Źródła rzymskie

<i>Corpus Inscriptionum Latinarum</i>	9,35,7-9	247
I,115,205	9,35,8.....	102
I,119,206	9,35,9.....	100, 286
<i>Codex Iustinianus</i>	9,35,10.....	100, 245, 286
2,7,1.....	9,35,11.....	102, 247, 248, 249
3,24,3,1a.....	9,36.....	153
3,26,9.....	9,36,1.....	99, 100, 177
4,7,3.....	9,36,2.....	99, 178
6,7,3.....	9,36,2,2.....	178
7,16,31.....	9,45,1.....	208
7,62,12.....	9,46,1.....	200
7,62,20.....	9,46,3.....	205
7,62,30.....	9,46,5.....	197
9,1,21.....	9,46,6.....	194
9,2,5.....	9,46,7.....	203, 209
9,2,7.....	9,46,8.....	208
9,2,8.....	9,46,8 pr.-1	190
9,2,17.....	9,46,9.....	205
9,2,17 pr.-1	9,46,10.....	204
9,12,7.....	12,22,1.....	207, 208
9,31,1.....	<i>Codex Theodosianus</i>	
9,31,1 pr.	4,8,5,1-4	96
9,35,1.....	4,8,5,5.....	95
9,35,2.....	4,10,2.....	204
9,35,3.....	5,8,1.....	96
9,35,4.....	8,14,1.....	95
9,35,5.....	9,1,9.....	203
9,35,6.....	9,1,19 pr.	203, 204, 206
9,35,6-9	9,2,3.....	203
9,35,7.....	9,10,3.....	202

9,34.....	179	<i>Digesta Iustiniani</i>	
9,34,1.....	97, 98, 100, 166, 167, 168, 169, 179, 208	1,2,2,32.....	266
<i>interpretatio</i>	153	2,7,5,1.....	187
9,34,2.....	97, 169, 208	2,11,10,2.....	217
9,34,3.....	97, 98, 100, 170, 208	3,1,1.....	72
9,34,4.....	97, 98, 100, 171, 208	3,1,1,5.....	73
9,34,5.....	97, 100, 171, 173	3,1,1,8.....	73
9,34,6.....	97, 172, 179, 206, 209	3,2,1.....	73
9,34,7.....	97, 98, 99, 173, 183, 208, 238	3,2,4.....	72
9,34,8.....	172, 179, 203	3,3,42,1.....	257, 277
9,34,9.....	97, 98, 100, 175, 176, 178, 183	3,6,1.....	194
<i>interpretatio</i>	153	3,6,1 pr.	194
9,34,10.....	97,99,176,179,238	3,6,1,4.....	194
9,37,4.....	203	3,6,2.....	194
9,38,9.....	95	3,6,3 pr.	194
9,39,1.....	206	3,6,3,1.....	194
9,39,3.....	185, 206	3,6,3,3.....	195
10,4,1.....	238	3,6,7 pr.	195
10,10,1.....	208	3,6,8.....	195
10,10,2.....	208	3,6,9.....	185
11,30,1.....	95	5,1,10.....	298
11,30,2.....	95	5,1,77.....	261
11,30,15.....	95	9,2,51,2.....	267
<i>interpretatio</i>	95	9,4,2,1.....	236
11,30,22.....	95	9,4,3.....	236
11,30,58.....	95	9,4,4 pr.	236
16,2,41.....	203, 247	9,4,4,2.....	236
<i>Collatio</i>		13,5,2.....	275
2,2,1.....	225	22,5,13.....	189, 197
2,5,1.....	63	22,5,21 pr.	251
2,5,4.....	121, 122	23,2,41.....	127
2,5,5.....	27, 30	28,1,18,1.....	83, 84, 93, 251, 273, 274, 275
2,6,1.....	61	28,1,20,5.....	275
2,6,5.....	12, 148, 149	28,1,26.....	274, 276
		28,2,3 pr.	122
		34,2,23,2.....	132

35,2,32.....	217	153, 157, 159, 160, 162, 250, 255, 268, 269
35,2,32 pr.	217	47,10,5,10-11
37,6,2,4.....	218	47,10,5,11.....
37,14,1.....	243	82, 84, 93, 268, 271, 273
44,7,9.....	252	47,10,6.....
44,7,35 pr.	222	84, 85, 90, 93, 157, 163,
47,1,1,1.....	217	250, 255, 256, 268, 269,270,279 283,
47,10.....	266	284, 285
47,10,1 pr.	63	47,10,7 pr.
47,10,1,1.....	63, 121	214
47,10,1,2.....	63	47,10,7,1.....
47,10,1,3.....	226	216, 281, 283
47,10,1,4.....	219, 221	47,10,7,2.....
47,10,1,6.....	221	232
47,10,1,6-7	218	47,10,7,3.....
47,10,1,7.....	219, 221	233
47,10,1,8.....	221, 227	47,10,7,4.....
47,10,1,9.....	230	214
47,10,2.....	230	47,10,7,5.....
47,10,3 pr.	240	215
47,10,3,1.....	241	47,10,7,6.....
47,10,3,1-2	239	243, 279
47,10,3,3.....	240	47,10,7,8.....
47,10,3,3-4	242	232
47,10,3,4.....	240	47,10,9 pr.
47,10,4.....	240	231
47,10,5 pr.	82, 160, 255, 261	47,10,9,3.....
47,10,5,1.....	83	232
47,10,5,2.....	83	47,10,9,4.....
47,10,5,6.....	262	129, 234
47,10,5,7.....	262	47,10,10.....
47,10,5,8.....	258, 263	127
47,10,5,8-9	254	47,10,11 pr.....
47,10,5,9.....	82, 84, 92, 153, 154,	235
160, 161, 250, 251, 252, 254, 268, 269		47,10,11,1.....
47,10,5,9-10	85, 157, 159	224
47,10,5,10.....	82, 83, 84, 85, 92, 93,	47,10,11,2.....
		225
		47,10,11,3-6
		235
		47,10,11,6.....
		235
		47,10,11,7.....
		235
		47,10,11,9.....
		96
		47,10,12.....
		96, 287
		47,10,13 pr.
		216, 217, 218
		47,10,13,3.....
		199, 286
		47,10,15 pr.
		213
		47,10,15,1.....
		213
		47,10,15,2.....
		65, 119
		47,10,15,3.....
		65, 120
		47,10,15,4.....
		65, 106, 112, 114
		47,10,15,5.....
		77, 113, 116, 117, 119
		47,10,15,6.....
		119, 131
		47,10,15,7.....
		120
		47,10,15,8.....
		119, 235

47,10,15,9.....	120	47,10,17,6.....	223, 239
47,10,15,10.....	119, 235	47,10,17,7.....	236
47,10,15,11.....	115, 123	47,10,17,9.....	237
47,10,15,11-12	114, 116	47,10,17,10.....	228, 252
47,10,15,12.....	115	47,10,17,11.....	228
47,10,15,15.....	128, 131	47,10,17,11-13	224
47,10,15,16.....	69	47,10,17,12.....	229
47,10,15,17.....	70	47,10,17,13.....	229
47,10,15,18.....	69	47,10,17,14.....	229
47,10,15,19.....	66	47,10,17,15.....	229
47,10,15,20.....	129	47,10,17,16.....	228
47,10,15,21.....	130	47,10,17,17.....	228
47,10,15,22.....	68, 128	47,10,17,18-20	229
47,10,15,23.....	130	47,10,17,21.....	229
47,10,15,24.....	230	47,10,17,22.....	228
47,10,15,25.....	71, 151	47,10,18 pr.	242
47,10,15,25-33	73, 78, 145	47,10,18,1.....	232
47,10,15,26.....	62, 74, 77, 78	47,10,18,2.....	214, 230
47,10,15,27.....	12, 71, 74, 83, 137, 159, 161	47,10,18,3.....	227
47,10,15,29.....	137, 145, 146, 150	47,10,18,4.....	227
47,10,15,30.....	137	47,10,18,5.....	227
47,10,15,31.....	137	47,10,19.....	12
47,10,15,31-32	12	47,10,20.....	12
47,10,15,32.....	74, 137	47,10,21.....	215
47,10,15,34.....	80, 234	47,10,26.....	227
47,10,15,35.....	231	47,10,28.....	217, 218
47,10,15,36-42	240	47,10,29.....	235
47,10,15,43.....	231	47,10,30,1.....	215
47,10,15,44.....	81, 233	47,10,31.....	215
47,10,15,45.....	227	47,10,34.....	215, 232
47,10,15,48.....	231	47,10,35.....	73, 243
47,10,16.....	224	47,10,37.....	157, 278, 285
47,10,17,3.....	232	47,10,37 pr.	156, 256
47,10,17,4.....	232, 237	47,10,37,1.....	160, 259
47,10,17,4-6	216	47,10,40.....	243
47,10,17,5.....	225	47,10,41.....	226
		47,10,43.....	199

47,10,45.....	244, 245	3,221.....	225, 230
47,11.....	246	3,222.....	232
47,11,6,2.....	194	3,223.....	28, 30
47,13,2.....	194	3,224.....	61, 214, 215, 225
48,1,7.....	222	4,6-9.....	216
48,2,4.....	197	4,75.....	236
48,2,7 pr.	208	4,76.....	236
48,2,7,1.....	208	4,110.....	223
48,2,12,4.....	260	4,112.....	217
48,5,38.....	262	4,171-181.....	191
48,11,6 pr.....	194	4,172.....	193
48,16.....	196	4,174.....	193
48,16,1.....	169	4,175.....	193
48,16,1 pr.	205	4,176.....	193
48,16,1,1.....	196	4,177.....	81, 193
48,16,1,2.....	189, 197	4,178.....	186, 192, 200
48,16,1,3.....	200, 202	4,180.....	193
48,16,1,4.....	205	4,182.....	222
48,16,1,5.....	205		
48,16,1,13.....	197	<i>Institutiones Iustiniani</i>	
48,16,3.....	197, 205	4,4.....	259
48,16,6,4.....	205	4,4,1.....	103, 165
48,19,1,3.....	243	4,4,8.....	256
48,19,34,1.....	198	4,4,10.....	103, 249
49,1,8.....	122, 123	4,4,11.....	224
50,13,1,3.....	39	4,12,1.....	217
50,16,46,1.....	67	4,16 pr.	195
50,16,233 pr.	187, 192, 206	4,16,1.....	195
50,16,236 pr.	39	4,16,2.....	222
50,17,4.....	236		
50,17,157 pr.	236	<i>Lex XII Tabularum</i>	
		1,2.....	187
<i>Edictum de Pretiis Rerum Venalium</i>		8,1.....	51
VII,41.....	141	8,1a.....	35, 41
VII,42.....	141	8,1b.....	35, 41
VII,43.....	141	8,2-4.....	30, 34
<i>Gai Institutiones</i>		8,3.....	29, 33
3,220.....	12, 165	8,4.....	26, 27, 31, 32, 33, 108
		8,8.....	38

8,8a.....	35	5,4,8.....	257, 276
8,8b.....	35	5,4,9.....	245, 246, 247
8,9.....	51	<i>interpretatio</i>	247
8,10.....	51	5,4,11.....	246
8,11.....	26, 28, 29	5,4,12.....	246
8,12.....	30, 51	5,4,13.....	246
8,22.....	251, 275	5,4,14.....	238, 246, 265
8,23.....	51	5,4,15.....	84, 93, 151, 152, 165, 241, 246, 265, 269, 278
8,24a.....	30, 32	5,4,16.....	151, 152, 165, 246, 269
9,3.....	51	5,4,17.....	165, 246, 269, 278
9,5.....	51	5,4,18.....	123, 245
<i>Novellae Valentiniani</i>		5,4,18-20	222
18,3.....	248	5,4,19.....	115, 123
25,1.....	248	5,4,19-20	245
<i>Pauli Sententiae</i>		5,4,20.....	115, 124
1,5,1.....	192, 202	5,4,21.....	124, 125, 126, 136, 246
5,4,1.....	121, 122, 164	5,4,22.....	232
5,4,2.....	241	5,6,5.....	247, 248
5,4,6.....	33, 53, 165, 276	5,29,1.....	278
5,4,6-8	245, 246, 272, 277	5,35,3.....	123
5,4,7.....	277		

B. Akty normatywne polskiego prawa karnego

Kodeks karny	art. 178 § 2	13
1932	1997	
art. 255	art. 212	13
1969		
art. 178 § 1		13

Źródła nieprawnicze

Ammianus Marcellinus	Cassius Dio
<i>Res Gestae</i>	<i>Historia Romana</i>
30,5,16.....	55,27,1.....
44	84, 92, 93
Apuleius	55,27,1-3
<i>Apologia</i>	87, 93, 156
2.....	56,27,1.....
200	84, 88, 92, 278
9.....	Cato
40	<i>De Agricultura</i>
26.....	5.....
39	36
42.....	160.....
39	49
45.....	Cicero
39	<i>Epistulae ad Atticum</i>
47.....	2,18,1.....
36, 49	110
84.....	2,18,2.....
41	138
Asconius	2,24.....
<i>In Toga Candida</i>	200
113.....	12,6,3.....
76	140
Augustinus	16,6,4.....
<i>De Civitate Dei</i>	140
2,9.....	<i>Epistulae ad Familiares</i>
41, 43, 53	1,5 b.....
2,12.....	110
43	3,11,2.....
8,19.....	86, 252
36	8,8,3.....
Aulus Gellius	193
<i>Noctes Atticae</i>	11,11.....
3,3,15.....	146
50	<i>Epistulae ad Quintum Fratrem</i>
20,1,12.....	1,3,8.....
26, 28	141
20,1,12-13	2,3,5.....
32, 61	200
20,1,13.....	<i>De Inventione</i>
224	2,17,53.....
20,1,37-38	90
61	2,20,59-60
	224

<i>De Republica</i>	55.....	188, 189, 190, 201
4,10-12.....	42	56.....
4,11-12.....	43	56-57.....
4,12.....	41	57.....
<i>Disputationes Tusculanae</i>		<i>passim</i>
4,2,4.....	33	Euripides
4,4.....	42	<i>Medea</i>
4,20,45.....	76	113.....
<i>In Pisonem</i>		Festus
4,10.....	75	<i>De Verborum Significatione</i>
<i>In Verrem</i>		36.....
2,1,158.....	110	39.....
2,5,28.....	105	190.....
<i>Pro Balbo</i>		514.....
57.....	138	Flavius Claudius Iulianus
<i>Pro Caecina</i>		<i>Misopogon</i>
35.....	216	360a.....
<i>Pro Caelio</i>		Horatius
6.....	105	<i>Epistulae</i>
42.....	76	2,1,39 i n.
<i>Pro Cluentio</i>		2,1,150-155.....
42,120.....	75	2,1,152 i n.
48,134.....	75	2,1,154.....
53,147.....	266	<i>Sermones</i>
59,163.....	185	1,4,73.....
<i>Pro Publio Sestio</i>		2,1,80-86.....
25,55.....	75	2,1,82-86.....
55,118.....	105	Isidorus
<i>Pro Quinctio</i>		<i>Etimologiae</i>
2,9.....	76	5,26,8.....
8,3,29.....	141	10,42.....
14,46.....	76	Livius
<i>Pro Roscio Comodeo</i>		<i>Ab Urbe Condita</i>
30.....	110	10,23,3 i n.
<i>Pro Sextio Roscio Amerino</i>		
33.....	207	
54.....	188	

Martialis		<i>Persa</i>	
<i>Epigrammata</i>		569.....	44, 45
1,117,10-12	140	<i>Stichus</i>	
7,8,7.....	112	572.....	44
Nonius Marcellus		Plinius Maior	
<i>De Compendiosa Doctrina</i>		<i>Naturalis Historia</i>	
402,6.....	187	18,6,41,42.....	36
Ovidius		18,8,41-43	36
<i>Metamorphoses</i>		28,2,18.....	36
7,98.....	39	Plinius Minor	
14,522.....	112	<i>Epistulae</i>	
Plautus		4,7,2.....	140
<i>Amphitruo</i>		6,31,3.....	149
572.....	40	31,7-12	201
<i>Asinaria</i>		<i>Panegyricus</i>	
371.....	60	35,5.....	197
800.....	40	Plutarchus	
<i>Aulularia</i>		<i>Cato maior</i>	
446.....	105	1,3.....	141
<i>Bacchides</i>		Polybios	
873-874	111	<i>Historiae</i>	
874.....	105	6,37 i n.	55
<i>Curculio</i>		Priscianus	
30-33	275	<i>Institutiones Grammaticae</i>	
145.....	44, 46	506,14.....	187
147-152	40	Pseudo-Aurelius Victor	
<i>Menaechmi</i>		<i>De Viris Illustribus Urbis Romae</i>	
309.....	40	66,2.....	188
<i>Mercator</i>		Quintilianus	
235.....	112	<i>Institutio Oratoria</i>	
408.....	44, 45	5,10.....	90
417.....	54	12,1,25-26	185
<i>Miles Gloriosus</i>		<i>Rhetorica ad Herennium</i>	
1414-1421	275	2,13,19.....	65, 224
<i>Mostellaria</i>		4,25,35.....	65, 108
615-618	111		

Scriptores Historiae Augustae	Tacitus
(<i>Historia Augusta</i>)	<i>Annales</i>
<i>Avidius Cassius</i>	1,72..... 84, 89, 92, 164, 180, 269
12..... 76	4,31,8..... 75
Seneca	11,25..... 75
<i>Controversiae</i>	12,59,4..... 75
10,1,30..... 11, 77	14,48..... 138
<i>De Ira</i>	Terentius
2,6..... 200	<i>Adelphoe</i>
Suetonius	180..... 110
<i>De Vita Caesarum</i>	<i>Eunuchus</i>
<i>Divus Augustus</i>	382..... 54
55..... 84, 89, 145, 164, 180, 278	Tertullianus
70..... 88	<i>De Pallio</i>
84..... 146	4,9,1-2 133
<i>Divus Iulius</i>	Valerius Maximus
56..... 146	<i>Factorum et Dictorum Memorabilium</i>
80..... 145	8,1 abs. 8 139
<i>Nero</i>	3,7,9..... 188
45..... 155	Varro
<i>Titus</i>	<i>De Lingua Latina</i>
8,5..... 149	7,103..... 105
<i>Vitellius</i>	Vergilius
14..... 145	<i>Eclogae</i>
	8,30..... 105

Bibliografia

- Albanese B., *Le persone nel Diritto Privato Romano*, Palermo 1979.
- Albanese B., *Una congettura sul significato di iniuria in XII tab. 8.4*, IVRA 31 (1980).
- Albertario E., *Civiliter (nota esegetica)*, [w:] E. Albertario, *Studi di diritto romano*, t. 6, Milano 1953.
- Amelotti M., *'Actiones perpetuae' et 'actiones temporales' nel processo formulare*, SDHI 22 (1956).
- Amielańczyk K., *Lex Cornelia de sicariis et veneficis. Ustawa Korneliszka Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom*, Lublin 2011.
- Amirante L., *Il giuramento prestato prima della litis contestatio nelle legis actiones e nelle formulae*, Napoli 1954.
- Annequin J., *Recherches sur l'action magique et ses représentations*, Paris 1973.
- Appleton Ch., *Notre enseignement du droit romain, ses ennemis et ses défauts*, [w:] A. Collinet, F. de Visscher (red.), *Mélanges de droit romain dédiés à Georges Cornil [à l'occasion de sa XXXe année de professorat]*, t. 1, Paris 1926.
- Arangio-Ruiz V., *Le formule con 'demonstratio' e la loro origine*, [w:] V. Arangio-Ruiz, *Scritti di diritto romano*, t. 1, Napoli 1974.
- Avonzo F., *Coesistenza e connessione tra 'iudicium publicum' e 'iudicium privatum'*, BIDR 59-60 (1956).
- Balzarini M., *«De iniuria extra ordinem statui». Contributo allo studio del diritto penale romano dell'età classica*, Padova 1983.
- Balzarini M., *Ancora sul Lex Cornelia de iniuriis e sulla repressione di talune modalità di diffamazione*, [w:] J.R. Esteve (red.), *Estudios en Homenaje al Profesor Juan Iglesias*, t. 2, Madrid 1988.
- Balzarini M., *La represión de la iniura en D. 47, 10, 45 y en algunos rescriptos de Diocleciano: contribución al estudio del Derecho Penal Romano en la Edad Imperial*, „Revista de la Facultad de Derecho de la Universidad Complutense” 59 (1980).
- Barbero M., *Honor e «iniuria» en Derecho Romano*, [w:] M. Barbero Santos (red.), *Estudios de Criminología y Derecho Penal*, Valladolid 1972.

- Bassanelli Sommariva G., *L'“iniuria” nel diritto penale del quarto e quinto secolo*, [w:] *Atti dell'Accademia Romanistica Costantiniana*, VIII Convegno Internazionale, Perugia 1990.
- Bauman R.A., *Impietas in principem: a study of treason against the Roman emperor with special reference to the first century A. D.*, München 1974.
- Bauman R.A., *The Crimen Maiestatis in the Roman Republic and Augustan Principate*, Johannesburg 1967.
- Beckmann F., *Zauberei und Recht in Roms Frühzeit. Ein Beitrag zur Geschichte und Interpretation des Zwölftafelrechtes*, Osnabrück 1923.
- Behrends O., *Der assessor zur Zeit der klassischen Rechtswissenschaft*, ZSS 86 (1969).
- Behrends O., *Die Römische Geschworenenverfassung: ein Rekonstruktionsversuch*, Göttingen 1970.
- Behrends O., *Rec. Manfredini*, „La diffamazione verbale nel diritto romano”, IVRA 31 (1980).
- Berger A., *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953.
- Beseler G., *Beiträge zur Kritik der römischen Rechtsquellen*, t. 1-3, Tübingen 1910-1913.
- Beseler G., *Textkritische Studien*, ZSS 53 (1933).
- Betti E., *Istituzioni di diritto romano*, t. 2.1, Padova 1960.
- Betti E., *Rec. Lavaggi G.* – “iniuria” e “obligatio ex delicto”, BIDR 53-54 (1948).
- Bianchi E., *La “temerarietà” nelle Istituzioni de Gaio (4,171-182)*, SDHI 67 (2001).
- Bianchini M., *Le formalità costitutive del rapporto processuale nel sistema accusatorio romano*, Milano 1964.
- Bieńkowska B., Chamerska H., *Zarys dziejów książki*, Warszawa 1987.
- Binding K., *Rechtsvergleichende Vermutungen zu membrum ruptum, os fractum und iniuria der lex XII Tabularum*, ZSS 40 (1919).
- Biondi B., *Actiones noxales*, Cortona 1925.
- Biondi B., *Diritto ereditario romano*, Milano 1954.
- Biondi B., *Il giuramento decisorio nel processo civile romano*, Roma 1970.
- Birks P., *Infamandi causa facta in disguise?*, „Acta Juridica” (Cape Town) 1976.
- Birks P., *The early history of iniuria*, TvR 37 (1969).
- Biscotti B., *Malum carmen incantare e occentare nelle XII tavole*, [w:] *Testimonium Amicitiae (Studi in onore di Franco Pastori)*, Milano 1992.

- Böhm K., *Membrum Ruptum, Os Fractum und Iniuria im Alten römischen Recht*, Junge & Sohn 1931.
- Bojarski M., *Prawo rzymskie*, Toruń 1999.
- Botta F., *Legittimazione, interesse e incapacità all'accusa nei publica iudicia*, Cagliari 1996.
- Bouché-Leclercq A., s.v. *carmen*, [w:] M.Ch. Daremberg, E. Saglio, *Dictionnaire des antiquités grecques et romaines*, t. 1.2, Paris 1887.
- Brasiello U., *La repressione penale in diritto romano*, Napoli 1937.
- Brasiello U., s.v. *calumnia*, [w:] F. Calasso (red.), *Enciclopedia del Diritto*, t. 5, Milano 1959.
- Brasiello U., *Sull'assenza dal giudizio nel processo penale romano*, „Studi Urbinati” 7 (fasc. III-IV, 1933).
- Bravo Bosch M.J., *Algunas consideraciones sobre el Edictum de adtemptata pudicitia*, „Revista xuridica da Universidade de Santiago de Compostela” 5.2 (1996).
- Bravo Bosch M.J., *La Conducta Punible en una Injuria Verbal Proferida en Público*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 29 (2007).
- Bravo Bosch M.J., *La injuria verbal colectiva*, Madrid 2007.
- Bravo Bosch M.J., *Notas sobre el elemento objetivo del edictum de convicio*, SCDR 19 (2006).
- Bravo Bosch M.J., *Sobre el dolo y la culpa en la iniuria*, „Anuario da Facultade de Dereito da Universidade da Coruña” 11 (2007).
- Bravo Bosch M.J., *Sobre el origen histórico de la cláusula edictal qui adversus bonos mores convicium*, RIDA 53 (2006).
- Brenemann H., *Lex Remmia: sive de legis Remmiae exitu*, [w:] E. Ottonis, *Thesaurus Iuris Romani continens rariora meliorum interpretatum opuscula*, Basileae 1744.
- Bretone M., *Tecniche e ideologie dei giuristi romani*, Napoli 1984.
- Brunnenmeister E., *Landsberg, E., Iniuria und Beledigung*, ZSS 8 (1887).
- Bruns C.G., *Fontes iuris Romani antiqui*, t. 1, Tübingen 1909.
- Bund E., *Rec. M. Hagemann, Iniuria. Von den XII-Tafeln bis zur Justinianischen Kodifikation*, ZSS 117 (2000).
- Buzzacchi C., *L'abuso del processo nel diritto romano*, Milano 2002.
- Cairns D.L., *Hybris, Dishonour, and Thinking Big*, „The Journal of Hellenic Studies” 116 (1996).
- Camiñas J.G., *Acerca del senadoconsulto turpiliano*, [w:] *Estudios de Derecho romano en memoria de Benito. M^a Reimundo Yanes*, t. 1, Burgos 2000.

- Camiñas J.G., *Ensayo de reconstrucción del título IX del edicto perpetuo: de calumniatoribus*, Santiago de Compostela 1994.
- Camiñas J.G., *La acción edictal de calumnia al cuádruplo*, „Anuario de la Facultad de Derecho de la Universidad de La Coruña” 5 (2001).
- Camiñas J.G., *La lex Remmia de calumniatoribus*, Santiago de Compostela 1984.
- Camiñas J.G., *La problemática del dolo en el derecho romano clásico*, [w:] F.J. Paricio Serrano (red.), *Derecho romano de obligaciones: homenaje al profesor José Luis Murga Gener*, Madrid 1994.
- Camiñas J.G., *Presupuestos textuales para una aproximación al concepto de calumnia en el Derecho privado romano*, SCDR 3 (1991).
- Camiñas J.G., *Régimen jurídico del iusiurandum calumniae*, SDHI 60 (1994).
- Cantarella E., *La sacertà nel sistema originario delle pene. Considerazioni su una recente ipotesi*, [w:] *Mélanges de droit romain et d'histoire ancienne. Hommage à mémoire de A. Magdelain*, Paris 1998.
- Carcattera A., *Mater familias*, „Archivio Giuridico” 123 (1940).
- Carnazza-Rametta G., *Studio sul diritto penale dei Romani*, Roma 1972.
- Cenderelli A., *Il carattere non patrimoniale dell'Actio iniuriarum e D. 47.10.1.6-7, IVRA 15* (1964).
- Cenerini F., *La donna romana. Modelli e realtà*, Bologna 2002.
- Centola D.A., *Alcune osservazioni in tema di calumnia nel processo privato romano dalla repubblica al principato*, SDHI 66 (2000).
- Centola D.A., *Il crimen calumniae: contributo allo studio del processo criminale romano*, Napoli 1999.
- Cerami P., *'Accusatores populares', 'delatores', 'indices'. Tipologia dei "collaboratori di giustizia" nell'antica Roma*, „Annali Palermo” 45 (1998).
- Clark G., *Roman Women*, „Greece & Rome”, Second Series, Vol. 28, No. 2 (1981).
- Cloud D., *The Constitution and Public Criminal Law*, [w:] J.A. Crook, A. Lintott, E. Rawson (red.), *Cambridge Ancient History. IX The Last Age of Roman Republic 146-43 b.c.*, Cambridge 1992.
- Comerzi G., *Carmen, occentatio, ed altre voci magico-diffamatorie dalle XII tavole a Cicerone*, „Bolletino di Studi Latini” 7 (1977).
- Coolidge F.L. jr., *Iniuria in the Corpus Iuris Civilis*, „Boston University Law Review” 50 (1970).
- Costa E., *Cicerone Guireconsulto*, Bologna 1927.

- Cramer F.H., *Bookburning and censorship in ancient Rome*, „Journal of the History of Ideas” 6 (1945).
- Crifò G., *Diffamazione e ingiuria, diritto romano*, [w:] F. Calasso (red.), *Enciclopedia del diritto*, t. 12, Milano 1964.
- Crifò G., *Procedimento accusatorio criminale nel basso Impero*, Index 2 (1973).
- D’Ors A., Santa Cruz Teijeiro J., *A proposito de los edictos especiales “de iniuriis”*, AHDE 49 (1979).
- Dahl S., *Dzieje książki*, Wrocław 1965.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bériér T., *Prawo rzymskie: u podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009.
- Daube D., *“Ne quid infamandi causa fiat”: the Roman Law of Defamation*, [w:] *Atti del Congresso Internazionale di Diritto Romano e di Storia del Diritto*, Verona 1948, t. 3, Milano 1951.
- Daube D., *Coll. 2. 6. 5.*, [w:] *Essays presented to J. H Hertz*, London 1944.
- Depeiges J., *De l’infamie: droit romain. Des effets civils des condamnations pénales: droit français*, Paris 1888.
- Devilla V., s.v. *iniuria*, [w:] A. Azara, E. Eula (red.), *Novissimo Digesto Italiano*, t. 8, Torino 1957.
- Devoto G., *Le origini indoeuropee*, Firenze 1962.
- Dębiński A., *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2008.
- Dębiński A., *Zbiór prawa Mojżeszowego i rzymskiego (Prawo Boskie, które Pan przekazał Mojżeszowi). Tekst łacińsko-polski. Przekład i objaśnienia*, Lublin 2011.
- Díaz de Valdéz J.M., *Freedom of Speech in Rome [Libertad de expresión en Roma]*, „Revista de Estudios Histórico-Jurídicos” 31 (2009).
- Diliberto O., *Considerazioni intorno al commento di Gaio alle XII Tavole*, Index 18 (1990).
- Domingo R., *¿Existió un título edictal IX de calumniatoribus?*, SDHI 60 (1994).
- Dominicis A. de, *Di alcuni testi occidentali delle Sententiae riflettenti la prassi postclassica*, [w:] *Studi in onore di Vincenzo Arangio-Ruiz nel 45 anno del suo insegnamento*, t. 4, Napoli 1953.
- Dominicis M.A. de, *Rapporti tra ‘iudicium privatum’ e ‘iudicium publicum’ dal diritto classico a Giustiniano*, [w:] *Scritti in memoria di Antonino Giuffrè*, t. 1, Milano 1967.
- Donatutti G., *Il soggetto passivo dell’iniuria*, [w:] G. Donatutti, *Studi di diritto romano*, Milano 1977.

- Dupont C., *Injuria et délits privés dans les constitutions de Constantin*, AHDO-RIDA 1 (1952).
- Dupont C., *Le Droit Criminel dans les constitutions de Constantin. Les infractions*, Lille 1955.
- Ernout A., *La magie chez Pline d'Ancien*, [w:] M. Renard, R. Schilling (red.), *Hommages à Jean Bayet*, „Collection Latomus” 70, Bruxelles-Berchem 1964.
- Ernout A., Meillet A., *Dictionnaire etymologique de la langue latine: histoire des mots*, Paris 1967.
- Esmein A., *Le Délit d'adultère à Rome et la Loi Julia De Adulteriis coercendis. Étude de droit pénal romain*, Paris 1878.
- Falchi G.F., *Diritto penale romano*, t. 2, Padova 1932.
- Fanizza L., *Delatori e accusatori*, Roma 1988.
- Fernandez Barreiro A., *Rec. a Camiñas, La lex Remnia de calumniatoribus*, IVRA 35 (1984).
- Fernández Prieto M., *El esclavo en el delito de «iniuria»*, [w:] *Actas del III Congreso Iberoamericano de Derecho Romano*, León 1998.
- Fernández Prieto M., *La difamación en el Derecho Romano*, Valencia 2002.
- Fernández Prieto M., *La iniuria como causa de indignidad*, [w:] *IV Congreso Iberoamericano de Derecho Romano*, t. 1, Vigo 1999.
- Ferrini C., *Diritto Penale Romano. Teorie generali*, Milano 1899.
- Ferrini C., *Esposizione storica e dottrinale del diritto penale romano*, Milano 1905.
- Fiori R., *Materfamilias*, BIDR 96-97 (1993-1994).
- Fisher N.R.E., *Hybris: A Study of the Values of Honour and Shame in Ancient Greece*, Warminster 1993.
- Fraenkel E., *Rec. F. Beckmann, Zauberei und Recht in Roms Frühzeit. Ein Beitrag zur Geschichte und Interpretation des Zwölftafelrechtes*, Osna-brück 1923, Gnomon 1 (1925).
- Francesco A. de, *Autodifesa privata e “iniuria” nelle XII Tavole*, [w:] C. Cascione (red.), *Parti e giudici nel processo: dai diritti antichi all'attualità*, Napoli 2006.
- Frank T., *Naevius and free speech*, „American Journal of Philology” (48) 1927.
- Fuenteseca Degeneffe M., *Rec. Fernández Prieto M., La difamación en el Derecho Romano*, AHDE 73 (2003).
- Galeno G., *Verazio il cavaliere*, [w:] *Sodalitas. Scritti in onore di Antonio Guarino*, t. 4, Napoli 1984.

- Garofalo L., *La calunnia in Roma antica*, Labeo 48 (2002).
- Giliberti G., *Rec. Manfredini A. D., Contributi allo studio dell'“iniuria” in età repubblicana*, Labeo 23 (1977).
- Gioffredi C., *I principi del diritto penale romano*, Torino 1970.
- Gioffredi C., *In tema di iniuria*, [w:] C. Gioffredi, *Nuovi Studi di diritto greco e romano*, Roma 1980.
- Gioffredi C., *Su l'elemento intenzionale nel Diritto Penale Romano*, [w:] *Studi in onore di Giuseppe Garosso*, t. 3, Torino 1970.
- Giomaro A.M., *La diversa collocazione de de calumniatoribus: scuola o pratica giudiziale?*, [w:] *Atti dell'Accademia romanistica costantiniana: XVI Convegno internazionale in onore di Manuel J. García Garrido*, Napoli 2007.
- Giomaro A.M., *La scelta del mezzo giudiziale in ipotesi di temerietà della lite ex parte actoris*, „Studi Urbinati” 53 (2001/02).
- Giomaro A.M., *Per lo studio della calunnia. Aspetti di deontologia processuale in Roma antica*, Torino 2003.
- Girard P.F., *Les jurés de l'action d'injures*, [w:] *Mélanges Gérardin*, Paris 1907.
- Girard P.F., Senn F., *Les lois des Romains*, Napoli 1977.
- Giuffrè V., *La repressione criminale nell'esperienza romana*, Napoli 1997.
- Głombiowski K., Szwejkowska H., *Książka rękopiśmienna i biblioteka w starożytności i średniowieczu*, Warszawa 1979.
- Górniok O., Hoc S., Przyjemski S.M., *Kodeks karny. Komentarz*, t. III, Gdańsk 1999.
- Greenidge A.H.J., *Infamia – Its Place in Roman Public and Private Law*, Oxford 1894.
- Guarino A., *Labeone e gli schiaffi*, Labeo 38 (1992).
- Guarino A., *Le matrone e i pappagalli*, [w:] Guarino A., *Inezie di Giuriconsulti*, Napoli 1978.
- Guerrero Lebrón M., *El «filius familias» como legitimado activo en la «actio iniuriarum»*, [w:] R. López Rosa, F. del Pino (red.), *El Derecho de familia en la romanística española (1940-2000), Segundas Jomadas Andaluzas de Derecho Romano*, Huelva 2001.
- Guerrero Lebrón M., *En torno a la injuria cometida contra el esclavo dado en usufructo*, „Anuario da Facultade de Dereito da Universidade da Coruña” 11 (2007).

- Guerrero Lebrón M., *La idea de materfamilias en el Edictum de adtemptata pudicitia*, [w:] *El Derecho de familia. De Rome al Derecho actual*, Huelva 2004.
- Guerrero Lebrón M., *La injuria indirecta en derecho romano*, Madrid 2005.
- Guerrero Lebrón M., *La legitimación activa del heredero ante la "iniuria" contra el difunto*, „*Studia Iuridica*” 88 (2006).
- Guerrero Lebrón M., *La protección jurídica del honor "post mortem" en Derecho Romano y Derecho Civil*, Granada 2002;
- Guerrero Lebrón M., *Notas sobre la difamación en derecho romano*, „*Rivista di diritto romano*” 3 (2002).
- Guzmán A., *Rec. M. Hagemann, Iniuria. Von den XII-Tafeln bis zur justinianischen Kodifikation*, „*Revista de Estudios Histórico-Jurídicos*” 20 (1998).
- Hackl K., *Praeiudicium im klassischen römischen Recht*, Salzburg 1976.
- Hagemann M., *Iniuria Von den XII-Tafeln bis zur Justinianischen Kodifikation*, Köln 1998.
- Halpin A.K.W., *The usage of "iniuria" in the Twelve Tables*, „*The Irish Jurist*” 11 (1976).
- Harmon D.P., *The Public Festivals of Rome*, [w:] H. Temporini, W. Hasse (red.), *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms in Spiegel der neueren Forschung*, t. 2.16.2, Berlin 1978.
- Hendrickson G.L., *Convicium*, „*Classical Philology*” 21.2 (1926).
- Hendrickson G.L., *Occentare ostium bei Plautus*, *Hermes* 61 (1926).
- Hendrickson G.L., *Verbal Injury, Magic, or Erotic Comus?*, „*Classical Philology*” 20.4 (1925).
- Hirschfeld O., *Die Kaiserlichen Verwaltungsbeamten bis auf Diokletian*, Berlin 1905.
- Hitzig H.F., *Injuria: Beiträge zur Geschichte der Injuria im griechischen und römischen Recht*, München 1899.
- Hitzig H.F., s.v. *calumnia*, [w:] A.F. Pauly, G. Wissowa, W. Kroll, K. Mittelhaus, K. Ziegler, H. Gärtner (red.), *Paulys Realencyclopädie der klassischen Altertumswissenschaft*, t. 3.1, Stuttgart 1897.
- Hofmański P., Satko J., *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, Kraków 2002.
- Holder E., *Die Stellung des römischen Erben*, Weimar 1895.
- Homo L., *Les institutions politiques romaines*, Paris 1950.

- Humbert M., *Intestabilis*, [w:] C. Cascione (red.), *Fides humanitas ius. Studi in onore di Luigi Labruna*, t. 4, Napoli 2007.
- Humbert M., s.v. *calumnia*, [w:] M.Ch. Daremberg, E. Saglio, *Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romaines*, t. 3, Paris 1887.
- Huschke P.E., *Gaius, Beiträge zur Kritik und zum Verständnis seiner Institutionen*, Leipzig 1855.
- Huvelin P., *La notion de l'« iniuria » dans le tres ancien droit romain*, Roma 1971.
- Jerz K., *Prawne i obyczajowe aspekty usytuowania kobiety*, [w:] K. Amielańczyk (red.), *Quid leges sine moribus? Studia nad prawem rzymskim dedykowane Profesorowi Markowi Kuryłowiczowi w 65. rocznicę urodzin oraz 40-lecie pracy naukowej*, Lublin 2009.
- Jhering R. von, *Actio injuriarum*, tł. franc. O. De Meulenaere, Paris 1888.
- Jhering R. von, *Das Schuldmoment im römischen Privatrecht*, [w:] *Vermischte Schriften*, Aalen 1968.
- Kaser M., *Das altrömische Ius*, Göttingen 1949.
- Kaser M., *Das Römische Privatrecht*, t. 1-2, München 1971.
- Kaser M., *Infamia und ignominia in den römischen Rechtsquellen*, ZSS 73 (1956).
- Kaser M., *Rechtswidrigkeit und Sittenwidrigkeit im klassischen römischen Recht*, ZSS 60 (1940).
- Kaser M., *Religione e diritto in Roma arcaica*, „Annali del Seminario Giuridico dell'Università di Catania” 3 (1948-1949).
- Kaser M., *Typisierter 'dolus' im altrömischen Recht*, BIDR 65 (1962).
- Kinsey E., *The Dates of the “Pro Roscio Amerino” and “Pro Quinctio”*, Mnemosyne 20 (1967).
- Klingenberg G., *Die „dissimulatio“ der „iniuria“*, [w:] M.J. Schermaier, J.M. Rainer, L. Winkel (red.), *Iurisprudentia universalis*, Köln-Wien 2002.
- Klingenberg G., *Eviktion durch iniuria iudicis*, [w:] R. Feenstra (red.), *Collatio Iuris Romani. Études dédiées à Hans Ankum à L'Occasion de Son 65e Anniversaire*, t. I, Amsterdam 1995.
- Koch A., *Ewolucja deliktu iniuria w prawie rzymskim epoki republikańskiej*, CPH 19.2 (1967).
- Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-277 kodeksu karnego*, A. Zoll (red.), Kraków 1999.
- Korpanty J., *Rzymska pochwała idealnej żony*, Meander 4 (1980).
- Koschembahr-Lyskowski J. de, *Conventiones contra bonos mores dans le droit*

- romain, [w:] *Mélanges de Droit romain dédiés à G. Cornil*, Paris 1926.
- Krüger H., *Das summam cognoscere*, ZSS 45 (1925).
- Krüger P., *Corpus iuris civilis*, t. 2, Berlin 1906.
- Kübler B., *Rec. Huvelin P., La notion de l' « iniuria » dans le très ancien droit romain*, ZSS 25 (1904).
- Kulesza W., *Zniesławienie i zniewaga*, Warszawa 1984.
- Kunkel W., *Quaestio*, [w:] *Kleine Schriften*, Weimar 1974.
- Kunkel W., s.v. *Materfamilias*, [w:] A.F. Pauly, G. Wissowa, W. Kroll, K. Mittelhaus, K. Ziegler, H. Gärtner (red.), *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 14.2 Stuttgart 1930.
- Kunkel W., *Untersuchungen zur Entwicklung der römischen Kriminalverfahrens in vorsullanischer Zeit*, München 1962.
- Kuryłowicz M., *Die Glücksspiele und das römische Recht*, [w:] *Studi in onore di Cesare Sanfilippo*, t. 4, Milano 1983.
- Kuryłowicz M., *Ochrona nietykalności cielesnej we wczesnym prawie rzymskim. Uwagi w związku z książką Artura Völkl*, CPH 39 (1987).
- Kuryłowicz M., *Paul. D 47.10.26 und die Tatbestände der römischen "iniuria"*, *Labeo* 33 (1987).
- Kuryłowicz M., *Paul. D. 47,10,26 i obyczajowo-prawne zagadnienia rzymskiej iniurii*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 31.17 (1984).
- Kuryłowicz M., *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994.
- La Penna F., *D. 47.10.1.6-7. Iniuria post mortem testatoris e intrasmissibilità dell'actio iniuriarum*, [w:] *Testimonium Amicitiae (Studi in onore di Franco Pastori)*, Milano 1992.
- Landsberg E., *Iniuria und Beleidigung: eine Untersuchung über die heutige Anwendbarkeit der Actio Iniuriarum aestimatoria*, Bonn 1886.
- Lange L., *Geschichte der römischen Alterthümer*, t. 3, Leipzig 1876.
- Lapuerta Montoya D. de, *El elemento subjetivo en el edictum de adtemptata pudicitia: la contravención de los boni mores como requisito esencial para la existencia de responsabilidad*, „*Anuario da Facultade de Dereito da Universidade da Coruña*” 2 (1998).
- Lapuerta Montoya D. de, *Estudio sobre el «edictum de adtemptata pudicitia»*, Valencia 1999.

- Lapuerta Montoya D. de, *La contumelia indirecta en los ataques a la buena reputacion de la mujer e hijos*, [w:] *El Derecho de familia. De Rome al derecho actual*, Huelva 2004.
- Lauria M., *Accusatio-Inquisitio*, „Atti della R. Accademia di Scienze Morali e Politiche di Napoli” 56 (1934).
- Lauria M., *Calumnia*, [w:] E. Albertario (red.), *Studi in memoria di Umberto Ratti*, Milano 1934.
- Lavaggi G., „*Iniuria*” e „*obligatio ex delicto*”, SDHI 13-24 (1947-48).
- Lehmann C.L., *Die sullanische Strafgesetzgebung und ihr Verhältnis zur Lex Cornelia de iniuriis*, Berlin 2005.
- Lemosse M., *Accusation calumnieuse et action d’injures à propos d’une inscription récente*, RHD 31 (1953).
- Lemosse M., *Recherches sur l’histoire sur serment de calumnia*, TvR 21 (1953).
- Lenel O., *Das edictum perpetuum*, Leipzig 1927.
- Lenel O., *Nachträge zum Edictum Perpetuum*, ZSS 20 (1899).
- Lenel O., *Palingenesia Iuris Civilis*, t. 1-2, Lipsiae 1889.
- Lenel O., *Taxatio bei actio iniuriarum*, [w:] *Gesamelte Schriften*, t. 4, Napoli 1992.
- Leonhard R., *Der Schutz der Ehre im alten Rom: Rede gehalten am 15. Oktober 1902 bei dem Antritte des Rektorats an der Universität Breslau Marcus*, Breslau 1902.
- Lepointe G., *L’occenatio de la loi des Douze Tables d’après Saint Augustin et Cicéron*, RIDA 111.2 (1955).
- Levy E., *Die Konkurrenz der Aktionen und Personen im klassischen römischen Recht*, t. I, Berlin 1918.
- Levy E., *Paulus und der Sentenzenverfasser*, ZSS 50 (1930).
- Levy E., Rabel E., *Index interpolationum quae in Iustiniani Digestis inesse dicuntur*, Weimar 1929.
- Levy E., *Von den römischen Anklägervergehen*, ZSS 53 (1933).
- Levy E., *Weströmisches Vulgarrecht. Das Obligationenrecht*, Weimar 1956.
- Levy E., *Zur infamie im römischen Strafrecht*, [w:] *Studi in onore di Salvatore Riccobono nel XL anno del suo insegnamento*, t. 2, Palermo 1936.
- Lewinsohn F., *Beiträge zur Lehre von der Aktionenkonkurrenz im reinen römischen Rechte unter Zugrundelegung der I. 34 D. 44.7*, Berlin 1910.
- Liebs D., *Die Klagenkonkurrenz im römischen Recht: zur Geschichte der Scheidung von Schadenersatz und Privatstrafe*, Göttingen 1972.

- Liebs D., *Hermogenians Iuris epitomae: zum Stand der römischen Jurisprudenz im Zeitalter Diokletians*, Göttingen 1964.
- Lindsay R.J.M., *Defamation and the Law under Sulla*, „Classical Philology” 44.4 (1949).
- Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003.
- Litewski W., *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1990.
- Los Ríos Camacho F. de, *La infamia en el derecho romano*, Alicante 1997.
- Lübtow U. von, *Betrachtungen zur hereditas iacens*, [w:] *Scritti in onore di Giuseppe Grosso*, t. 2, Torino 1968.
- Lübtow U. von, *Zum römischen Injurienrecht*, Labeo 15 (1969).
- Luraschi G., *Il ‘praemium’ nell’esperienza giuridica romana*, [w:] *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*, t. 4, Milano 1983.
- Luzzatto G.L., *Per un’ipotesi sulle origini e la natura delle obbligazioni romane*, Milano 1934.
- Łapicki B., *Prawo rzymskie*, Warszawa 1948.
- Mac Cormack G., *Sciens dolo malo*, [w:] *Sodalitas: scritti in onore di Antonio Guarino*, t. 3, Napoli 1984.
- Madvig J.N., *Die Verfassung und Verwaltung des Römischen Staates*, t. 1, Leipzig 1881.
- Maggi M., *La donna romana: modelli giuridici e realtà tra tarda repubblica e principato*, Index 35 (2007).
- Mainzer R., *Die ästimatorische Injurienklage in ihrer geschichtlichen Entwicklung*, Stuttgart 1908.
- Mancuso G., *Profilo pubblicistico del diritto romano*, t. 2, Catania 2003.
- Manfredini A.D., “*Quod edictum autem praetorum de aestimandis iniuriis*”, [w:] F. Milazzo (red.), *Illecito e pena privata in età repubblicana: Atti del Convegno Internazionale di Diritto Romano; Copanello, 4–7 giugno 1990*, Napoli 1992.
- Manfredini A.D., *Contributi allo studio dell’“iniuria” in età repubblicana*, Milano 1977.
- Manfredini A.D., *L’iniuria nelle XII Tavole. Intestabilis ex lege (Cornelia de iniuriis?)*. *Recente letture in materia di iniuria*, [w:] F.J. Paricio Serano (red.), *Derecho romano de obligaciones. Homenaje al profesor J. L. Murga Gener*, Madrid 1994.
- Manfredini A.D., *La diffamazione verbale nel diritto romano, I. Età repubblicana*, Milano 1978.

- Manfredini A.D., *Osservazioni sulla compilazione teodosiana (C. Th. 1, 1, 5, 6 e Nov. Th. 1) in margine a C. Th. 9, 34 (de famosus libellis)*, [w:] *Atti dell'Accademia Romanistica Constantiniana 4.1979*, Rimini 1981.
- Manfredini A.D., *Rec. Pólay E., Iniuria Types in Roman law*, IVRA 37 (1986).
- Manfredini A.D., *Rec.: M. Hagemann, Iniuria. Von den XII-Tafeln bis zur Justinianischen Kodifikation*, IVRA 49 (1998).
- Mangold O., *Iniuria Iudicis Dritwirkungen des Fehlurteils im römischen Recht*, Tübingen 2004.
- Manigk P.W., s.v. *intestabilis*, [w:] A.F. Pauly, G. Wissowa, W. Kroll, K. Mittelhaus, K. Ziegler, H. Gärtner (red.), *Pauly's Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 9.2, Stuttgart 1916.
- Mantovani D., *Il pretore giudice criminale in età repubblicana*, Athenaeum 78 (1990).
- Marchi A., *Il risarcimento del danno morale secondo il diritto romano*, BIDR 16 (1904).
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa-Kraków 2010.
- Marquardt J., *La vie privée des Romains*, Paris 1892-1893.
- Marrone M., *Considerazioni in tema di "iniuria"*, [w:] *Syntelesia V. Arangio-Ruiz*, t. 1, Napoli 1964.
- Marrone M., *Note di costume e considerazioni giuridico-sociologiche sulla maledicenza e la diffamazione nell'antica Roma*, „Atti dell'Accademia di Scienze Lettere e Arti di Palermo”, serie 4.22 (1963).
- Marrone M., *Rec. Raber F., Grundlagen Klassischer Injurienansprüche*, IVRA 22 (1971).
- Martini R., *Le definizioni dei giuristi romani*, Milano 1966.
- Martini R., *Sul risarcimento del 'danno morale' in diritto romano II (Ripensamenti)*, „Rivista di diritto romano” 8 (2008).
- Martino F. de, *Storia della costituzione romana*, t. 6, Napoli 1962.
- Maschke R., *Die Persönlichkeitsrechte des römischen Injuriensystems*, Breslau 1903.
- Massonneau E., *La magie dans l'antiquité romaine*, Paris 1934.
- Mattingly H., *The first Age of Roman Coinage*, JRS 35 (1945).
- Mayer-Maly T., *Contra bonos mores*, [w:] H.-P. Benöhr (red.), *Iuris Professio, Festgabe für Max Kaser zum 80. Geburtstag*, Wien 1986.
- Mazzacane A., s.v. *infamia (diritto romano e intermedio)*, [w:] F. Calasso (red.), *Enciclopedia del Diritto*, t. 21, Milano 1971.

- McGinn T., *Prostitution, Sexuality, and the Law in Ancient Rome*, New York 1998.
- Méhész K.Z., *La injuria en Derecho Penal Romano*, Buenos Aires 1969.
- Mélèze Modrzejewski J., « *Paroles néfastes* » et « *vers obscènes* ». *À propos de l'injure verbale en droit grec et hellénistique*, „Dike” 1 (1998).
- Mentxaka R., *Sobre el concepto de calumnia en las Etymologias de Isidoro de Sevilla*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrebskiemu in memoriam*, Łódź 2000.
- Mer L., *L'accusation dans la procedure penale du Bas-Empire romain*, Rennes 1953.
- Meurs J.H. van, *Iniuria Ipsi Servo Facta*, TvR, vol. 4 (3/1923).
- Mezger H.R., *Stipulationen und letztwillige Verfügung „contra bonos mores” im klassisch-römischen und nachklassischen Recht*, Göttingen 1930.
- Miglietta M., *Intorno al “certum dicere” nell’“edictum generale de iniuriis”*, Labeo 48 (2002).
- Mikocki T., *Zgodna, pobożna, płodna, skromna, piękna... Propaganda cnót żeńskich w sztuce rzymskiej*, Wrocław 1997.
- Minieri L., *Rec. Manfredini A. D., La diffamazione verbale nel diritto romano. I. Età repubblicana*, Labeo 26 (1980).
- Molnár I., *Erfolgshaftung oder typisierter ‘dolus malus’ im archaischen römischen Recht*, BIDR 89 (1986).
- Momigliano A., *Freedom of Speech in the Roman Republic by Laura Robinson*, JRS 32 (1942).
- Mommsen T., Krüger P., *Corpus Iuris Civilis*, t. 1, Berlin 1872.
- Mommsen T., Krüger P., Studemund W. (red.), *Collectio librorum iuris anteiustiniani*, t. 3, Berlin 1878.
- Mommsen T., *Römisches Staatsrecht*, t. 1, Leipzig 1877
- Mommsen T., *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899.
- Morel M., *Le sepulchrum. Étude de droit romain*, Paris 1928.
- Mucciaccia G., *In tema di repressione delle opere infamanti*, [w:] *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*, t. 5, Milano 1984.
- Mucciaccia G., *Libri ad infamiam e Lex Cornelia de iniuriis*, Index 26 (1998).
- Mueller H.F., *Vita, Pudicitia, Libertas: Juno, Gender, and Religious Politics in Valerius Maximus*, „Transactions of the American Philological Association” 128 (1998).
- Naber J.C., *Ad noxalem iniuriarum actionem*, [w:] *Mélanges Gérardin*, Paris 1907.

- Naber J.C., *Observatiunculae de iure romano*, Mnemosyne 27 (1899).
- Nebot M., *Relación entre iniuria e iniuria iudicis*, [w:] J. L. Linares (red.), *Liber Amicorum Juan Miguel*, Barcelona 2006.
- Niczyporuk P., *Żaloba i powtórne małżeństwo wdowy w prawie rzymskim*, Białystok 2002.
- Niedermeyer H., *Studien zum Edictum Carbonianum*, ZSS 50 (1930).
- Nikosia G., *Il processo privato romano. La regolamentazione decemvirale*, Catania 1984.
- Nóbrega V. da, *L' « iniuria » dans la Loi des XII Tables*, Romanitas 8 (1967).
- Nóbrega V. da, *Le carmen famosum et l'occantatio*, Romanitas 12-13 (1974).
- Nörr D., *Zur taxatio bei der actio iniuriarum*, [w:] R. Feenstra (red.), *Collatio Iuris Romani. Études dédiées à Hans Ankum à L'Occasion de Son 65e Anniversaire*, t. 1, Amsterdam 1995.
- Nowicka D., *Ochrona skromności materfamilias w Edictum de adtemptata pudicitia*, [w:] S. Rogowski (red.), *Pozycja prawna kobiet w dziejach*, Wrocław 2010.
- Ortiz García C., *Malum carmen incantare*, [w:] A. Calzada González, F. Camacho de los Ríos (red.), *El Derecho penal: de Roma al Derecho actual. VII Congreso Internacional y X Iberoamericano de Derecho romano*, Madrid 2005.
- Osuchowski W., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Warszawa 1988.
- Paola S. di, *A proposito di: G. Lavaggi, Iniuria e obligatio ex delicto*, SDHI 13-14 (1947-1948).
- Paola S. di, *La genesi storica del delitto de «iniuria»*, „Annali del Seminario giuridico dell'Università di Catania” 1 (1947).
- Paricio J., *Estudio sobre las 'acciones in aequum conceptae'*, Milano 1960.
- Parrondo Pardo J.L., *En torno a los delitos y las penas en la ley de las XII Tablas*, [w:] *Estudios en homenaje al profesor Juan Iglesias*, t. 3, Madrid 1988.
- Pasek A., *Ochrona czci i godności osobistej w projektach polskiego kodeksu karnego z 1932 roku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 161 (2010).
- Pernice A., *Labeo. Römisches Privatrecht im ersten Jahrhundert der Kaiserzeit*, t. 2.1, Halle 1895.
- Perozzi S., *Istituzioni di diritto romano*, Roma 1928.

- Pfaff L., s.v. *infamia*, [w:] A.F. Pauly, G. Wissowa, W. Kroll, K. Mittelhaus, K. Ziegler, H. Gärtner (red.), *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 9.2, Stuttgart 1916.
- Pharr C., *The Interdiction of Magic in Roman Law*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 63 (1932).
- Pharr C., *The Theodosian Code and novels, and the Sirmondian constitutions*, Princeton 1952.
- Pikulska-Robaszkiewicz A., *Ustawowa regulacja obyczajów w prawie rzymskim*, „Studia Iuridica” 37 (1999).
- Plautus, *Bracia; Kupiec*, G. Przychocki (tłum.), Wrocław 2006.
- Plescia J., *The development of iniuria*, *Labeo* 23 (1977).
- Plezia M., *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1959-1979.
- Pólay E., *Der Schutz der Ehre und des guten Rufes im römischen Recht*, *ZSS* 106 (1989).
- Pólay E., *Iniuria dicitur omne, quod non iure fit*, *BIDR* 88 (1985).
- Pólay E., *Iniuria Types in Roman Law*, Budapest 1986.
- Pólay E., *Iniuria-Tatbestände im archaischen Zeitalter des antiken Rom*, *ZSS* 101 (1984).
- Pólay E., *Tatbestände der iniuria im römischen Recht*, „Acta Juridica Academiae Scientiarum Hungaricae” 28 (1986).
- Pommeray L., *Études sur l'infamie en droit romain*, Paris 1937.
- Premenstein A. von, s.v. *a libellis*, [w:] A.F. Pauly, G. Wissowa, W. Kroll, K. Mittelhaus, K. Ziegler, H. Gärtner (red.), *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 13, Stuttgart 1927.
- Pringsheim F., *Bonum et aequum*, *ZSS* 52 (1932).
- Pugliese G., *Istituzioni di diritto romano*, t. 2, Torino 1990.
- Pugliese G., *Rec. Manfredini A. D., Contributi allo studio dell'“iniuria” in età repubblicana*, *IVRA* 29 (1981).
- Pugliese G., *Recensioni a Balzarini*, *IVRA* 34 (1983).
- Pugliese G., *Studi sull'iniuria*, Milano 1941.
- Puhan I., *Injuria Legis XII Tabularum*, *IVRA* 8 (1957).
- Puliatti S., *Per una storia del crimen calumniae*, *Index* 30 (2002).
- Raber F., *Frauentracht und „iniuria“ durch „appellare“: D 47.10.15.15*, [w:] *Studi in onore di Edoardo Volterra*, t. 3, Milano 1971.
- Raber F., *Grundlagen Klassischer Injurienanspruche*, Wien-Köln-Graz 1969.
- Raglewski J., [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny – część szczególna. Komentarz*, t. 2, Warszawa 2008.

- Rein W., *Das Criminalrecht der Römer von Romulus bis auf Justinian*, Leipzig 1844.
- Reynolds J.M., Perkins J.B.W., *The Inscriptions of Roman Tripolitania*, Roma 1952.
- Riccobono S., *Fontes iuris romani antejustiniani*, t. 1, Firenze 1941.
- Rives J.B., *Magic in the XII Tables Revisited*, „The Classical Quarterly”, New Series 52.1 (2002).
- Rivière Y., *Les délateurs sous l’empire romain*, Roma 2002.
- Robinson L., *Freedom of Speech in Roman Republic*, Baltimore 1940.
- Robinson O.F., *The Criminal Law of Ancient Rome*, London 1995.
- Rodger A., *Introducing iniuria*, TvR 59 (1991).
- Rodríguez Díaz E., *A proposito de la actio iniuriarum*, [w:] C. Rascón García (red.), *III Congreso Iberoamericano de derecho romano*, León 1998.
- Rodríguez Martín J.-D., *La limitación anual de las acciones pretorias*, Labeo 48 (2002).
- Romero R.E., *Consideraciones en torno a la difamación escrita en Derecho Romano*, „Revista de Derecho de Universidad Nacional de Educación a Distancia” 4 (2009).
- Ronconi A., *“Malum carmen” e “malus poeta”*, [w:] *Syntelesia V. Arangio-Ruiz*, t. 2, Napoli 1964.
- Rotondi G., *Leges publicae populi Romani*, Milano 1912.
- Rudorff A.F., *Römische Rechtsgeschichte*, t. 1-2, Leipzig 1857.
- Ruiz Fernández E., *Sanción de las “iniuriae” en el derecho clasico*, [w:] F.J. Paricio Serrano (red.), *Derecho romano de obligaciones. Homenaje al profesor J. L. Murga Gener*, Madrid 1994.
- Saller R.P., *Pater Familias, Mater Familias, and the Gendered Semantics of the Roman Household*, „Classical Philology” 94.2 (1999).
- Saller R.P., *Symbols of gender and Status Hierarchies in the Roman Household*, [w:] S.R. Joshel, S. Murnaghan (red.), *Women and Slaves in Greco-Roman Culture: Differential Equations*, London 1998.
- Santa Cruz Teijeiro J., *La iniuria en derecho romano*, [w:] *Studi in onore di Cesare Sanfilippo*, t. 2, Milano 1982.
- Santalucia B., *Costantino e i “libelli famosi”*, Index 26 (1998).
- Santalucia B., *Diritto e processo penale nell’antica Roma*, Roma 1998.
- Santalucia B., *Studi di diritto penale romano*, Roma 1994.

- Santapau Pastor C., *Prácticas ilegítimas contra las propiedades rústicas en época romana (II): El uso de la magia*, „Antigua. Historia y Arqueología de las civilizaciones”, Biblioteca Virtual Miguel de Cervantes, Universidad de Alicante (www.cervantesvirtual.com/servlet/SirveObras/mcp/.../014387.pdf).
- Sarlo L. de, *La prigionia di Nevio*, „Studi italiani di filologia classica” 12 (1935).
- Sarlo L. de, *Rec. Raber F., Grundlagen Klassischer Injurienanspruche*, SDHI 36 (1970).
- Sarlo L. de, *Sulla repressione penale de falso documentale in diritto romano*, „Rivista di diritto processuale civile” 14.4 (1937).
- Savigny F.K. von, *System des heutigen Römischen Rechts*, t. 2, Berlin, 1840.
- Scaduto G., *Contributo esegetico alla dottrina romana dell'eredità giacente*, „Annali Palermo” 8 (1921).
- Scarano Ussani V., *Gli 'scherzi' di Lucio Verazio*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 90 (1992).
- Schiemann G., s.v. *libellus* [w:] H. Cancik, H. Schneider, M. Landfester (red.), *Der Neue Pauly. Enzyklopädie der Antike*, t. 7, Stuttgart 1999.
- Schmidlin B., *Das Rekuperatorenverfahren: eine Studie zum römischen Prozess*, Freiburg 1963.
- Schmitz L., *Libellus*, [w:] W. Smith, *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, London 1875.
- Schöll R., *Legis duodecim tabularum reliquiae*, Lepizig 1896.
- Schulz F., *Classical Roman Law*, Oxford 1954.
- Schulz F., *The History of Roman Legal Science*, Oxford 1946.
- Schumacher L., *Servus index: Sklavenverhör und Sklavenanzeige im republikanischen und kaiserzeitlichen Rom*, Wiesbaden 1982.
- Sciortino S., *Intorno a Interpretatio Theodosiani 9.39 'De calumniatoribus'*, „Annali del Dipartimento di Storia del Diritto Università di Palermo” 52 (2007-2008).
- Scott S.P., *The Civil Law*, X-XI, Cincinnati 1932.
- Selb W., *Die Formel der Injurienklage*, „Acta Juridica” 1978.
- Serangeli S., *C. 7,16,31 e le azioni contro il litigante temerario*, BIDR 10 (1968).
- Serrao F., *Il frammento leidense di Paolo: problemi di diritto criminale romano*, Milano 1956.
- Siber H., *Praeiudicia als Beweismittel*, [w:] *Festschrift für Leopold Wenger: zu seinem 70. Geburtstag dargebracht von Freunden, Fachgenossen und Schülern*, t. 1, München 1944.

- Simon D.V., *Begriff und Tatbestand der „iniuria“ im altrömischen Recht*, ZSS 82 (1965).
- Simone E. de, *D. 47.10.1.6-7*, Labeo 12 (1966).
- Sitek B., *Delatio – jako forma naruszenia dóbr osobistych w prawie rzymskim*, [w:] S. Pikulski (red.), *Ochrona człowieka w świetle prawa Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z II Międzynarodowej Konferencji naukowej Mierki 18-19 października 2001*, Olsztyn 2002.
- Sitek B., *Infamia w ustawodawstwie cesarzy rzymskich*, Olsztyn 2003.
- Sitek B., *Przypadki naruszenia prawa do dobrego imienia przez zniesławienie w świetle konstytucji cesarzy rzymskich*, [w:] J. Dobkowski (red.), *Problemy współczesnego ustrojoznawstwa: księga jubileuszowa profesora Bronisława Jastrzębskiego*, Olsztyn 2007.
- Smith P., *Toga*, [w:] W. Smith, *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, London 1875.
- Smith R.E., *The Law of Libel at Rome*, „The Classical Quarterly”, New Series 1.3/4 (1951).
- Smith W., *Stola*, [w:] W. Smith, *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, London 1875.
- Sokala A., *Meretrix i jej pozycja w prawie rzymskim*, Toruń 1998.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2009.
- Spagnuolo Vigorita T., *Actio iniuriarum noxalis*, Labeo 15 (1969).
- Spagnuolo Vigorita T., *Exsecranda pernicies. Delatori e fisco nell'età di Costantino*, Napoli 1984.
- Stein P., *Rec. Pólay E., Iniuria types in Roman law*, „Revue Internationale de droit comparé” 40 (1988).
- Stolarek D., *Materfamilias – kobieta dobrych obyczajów. Od Romulusa do Augusta*, [w:] A. Dębiński, S. Józwiak (red.), *Romanitas et christianitas. Stanisław Płodzień (1913-1962) in memoriam*, Lublin 2008.
- Strachan-Davidson J.L., *Problems of Roman Criminal Law*, t. 2, Oxford 1912.
- Surkont M., *Zniesławienie i znieważenie w polskim prawie karnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Rozprawy i monografie” 32 (1982).
- Świderkówna A., Nowicka M., *Książka się rozwija*, Wrocław 2008.
- Talamanca M., *Rec. Pólay E., Iniuria types in Roman law*, BIDR 89 (1986).
- Taubenschlag R., *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*, Warszawa 1955.
- Taubenschlag R., *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1969.

- Thiel K., *Iniuria und Beleidigung: eine Vorarbeit zur Bestimmung des Begriffes der Beleidigung*, Breslau 1905.
- Torbus S., *Listy św. Pawła z perspektywy retorycznej*, Legnica 2006.
- Triebis F., *Studien zur lex Dei*, Freiburg 1905.
- Tupet A.M., *Rites magiques dans l'Antiquité romaine*, [w:] H. Temporini, W. Haase (red.), *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms in Spiegel der neueren Forschung*, t. 2.16.3, Berlin 1986.
- Usener H., *Italische Volksjustiz*, [w:] *Kleine Schriften*, Leipzig 1913.
- Vacca L., *Delitti privati e azioni penali nel principato*, [w:] H. Temporini, W. Haase (red.), *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt. Geschichte und Kultur Roms in Spiegel der neueren Forschung*, t. 2.14, Berlin, 1982.
- Vázquez Hoys A.M., *La magia de la palabra (aproximación a la magia, la brujería y la superstición en la Antigüedad)*, [w:] P. Caldera (red.), *Magia y religión de la Antigüedad a nuestros días*, „Cuadernos Emeritenses” 18 (2001).
- Villiers M. de, *The Roman Law of Defamation*, „Law Quarterly Review” 34 (1918).
- Visscher F. de, *Études de droit romain*, Paris-Bruxelles 1931.
- Visscher F. de, *L'Action Noxale d'Injures, Droit Hellénique et Droit Romain*, TvR 11 (1/1930).
- Voci P., *Azioni penali e azioni miste*, SDHI 64 (1998).
- Voci P., *Azioni penali in concorso tra loro*, SDHI 65 (1999).
- Voci P., *Diritto ereditario romano*, t. 1, Milano 1967.
- Voci P., *Risarcimento e pena privata nel diritto romano classico*, Milano 1939.
- Voigt M., *Die XII Tafeln*, t. 2, Leipzig 1883.
- Völkl A., *Die Verfolgung der Körperverletzung im frühen römischen Recht. Studien zum Verhältnis von Totungsverbrechen und Injuriensdelikt*, Wien-Köln-Graz 1984.
- Völkl A., *Rec. Hagemann M., Iniuria. Von den XII-Tafeln bis zur Justinianischen Kodifikation*, TvR 68 (1-2/2000).
- Völkl A., *Zum Verfahren der „actio legis Corneliae de iniuriis”*, [w:] *Sodalitas. Scritti in onore di Antonio Guarino*, t. 2, Napoli 1984.
- Vonck C.V., H. Spruit, *Specimen criticum in varios auctores*, Trajecti ad Rhenum 1744.
- Vos L., *Iniuria en de actio iniuriarum*, Amsterdam 1913.
- Walde A., *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1910.

- Watson A., *The Law of Obligations in the Later Roman Republic*, Oxford 1965.
- Watson A., *Personal Injuries in the XII Tables*, TvR 43 (1975).
- Watson A., *The Development of the Praetor's edict*, JRS 60 (1970).
- Watson A., *The Digest of Justinian*, Philadelphia 1985.
- Wenger L., *Rec. Hitzig H. F., Injuria: Beiträge zur Geschichte der Injuria im griechischen und römischen Recht*, ZSS 23 (1902).
- Wieacker F., *Zwölftafelprobleme*, RIDA 3 (1956).
- Wittmann R., *Die Entwicklungslinien der klassischen Injurienklage*, ZSS 91 (1974).
- Wittmann R., *Die Körperverletzung an Freien im klassischen römischen Recht*, München 1972.
- Wittmann R., *Rec. Manfredini A. D., Contributi allo studio dell' "iniuria" in età repubblicana*, ZSS 100 (1983).
- Wittmann R., *Rec. Manfredini A. D., La diffamazione verbale nel diritto romano. 1. Età repubblicana*, ZSS 101 (1984).
- Wojciechowski J., [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117-221*, t. 1, Warszawa 2010.
- Wojciechowski J., *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, Warszawa 2000.
- Wołodkiewicz W., *Attorno al significato della nozione di mater familias*, [w:] *Studi in onore di Cesare Sanfilippo*, t. 3, Milano 1983.
- Wołodkiewicz W., *Materfamilias*, CPH 16 (1964).
- Wołodkiewicz W., Zabłocka M., *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2009.
- Wood F.A., *Notes on Latin etymologies*, „Classical Philology” 7 (1912).
- Wypustek A., *Magia antyczna*, Wrocław 2001.
- Yates J., *Pallium*, [w:] W. Smith, *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, London 1875.
- Yates J., *Tunica*, [w:] W. Smith, *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, London 1875.
- Zabłoccy M. i J., *Ustawa XII Tablic – tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, Warszawa 2003.
- Zabłocki J., *Rozważania o procesie rzymskim w „Noctes Atticae” Aulusa Gelliusa*, Warszawa 1999.
- Zamora Manzano J.L., *La extinción de la responsabilidad en el delito de injurias: el perdón del ofendido y la exceptio veritatis*, [w:] *La responsabilidad civil de Roma al derecho moderno*, Burgos 2001.
- Zimmermann R., *The Law of Obligations: Roman foundations of the civilian*

- tradition*, Cape Town 2006.
- Zoz G., *Lex Remmia de calumniatoribus*, Labeo 32 (1986).
- Zuccotti F., "...*Qui fruges excantassit...*". *Il primigenio significato animistico-religioso del verbo "excanto" e la duplicità delle previsioni di XII Tab VIII 8*, [w:] „Atti del Seminario Giuridico Gardesano” 3, Milano 1988.
- Zuccotti F., *Qui malam libri censuram obcantassit*, Labeo 38 (1992).
- Zumpt A.W., *Das Criminalrecht der Römischen Republik*, Berlin 1869.
- Żak E., *Actiones vindictam spirantes*, [w:] H. Kowalski, M. Kuryłowicz (red.), *Contra leges et bonos mores: przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, Lublin 2005.
- Żak E., *Niedziedziczność pasywna skarg wynikających z deliktów w rzymskim prawie klasycznym*, [w:] A. Dębiński, M. Wójcik (red.), *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, Lublin 2004.
- Żołnierczuk M., *Zarys prawa rzymskiego*, Lublin 1995.

ISBN 978-83-61370-73-4